

***U.S. Marines* jako narzędzie
polityki zagranicznej
Stanów Zjednoczonych Ameryki**

Prace Amerykanistyczne



Uniwersytetu Jagiellońskiego

**Redaktor naukowy serii
prof. dr hab. Andrzej Mania**

Robert Kłosowicz

***U.S. Marines* jako narzędzie
polityki zagranicznej
Stanów Zjednoczonych Ameryki**

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Seria: **Prace Amerykanistyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego**

Redaktor naukowy serii: *prof. dr hab. Andrzej Mania*

Książka dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego ze środków Wydziałowej Rezerwy Badań Własnych oraz przez Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych

RECENZENCI

Prof. dr hab. Michał Chorośnicki

Prof. dr hab. Wojciech Rojek

PROJEKT OKŁADKI

Maciej Kwiatkowski

REDAKTOR

Renata Włodek

KOREKTOR

Józefa Kunicka-Synowiec

SKŁAD I ŁAMANIE

Hanna Wiechecka

© Copyright by Robert Kłosowicz & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
Egzemplarz przed ostateczną korektą nieprzeznaczony do sprzedaży
All rights reserved

ISBN 978-83-233-2510-9



www.wuj.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków
tel. 012-631-18-81, tel./fax 012-631-18-83
Dystrybucja: ul. Wrocławska 53, 30-011 Kraków
tel. 012-631-01-97, tel./fax 012-631-01-98
tel. kom. 0506-006-674, e-mail: sprzedaz@wuj.pl
Konto: PEKAO SA O/Kraków, nr 62 1060 0076 0000 3200 0047 8769

Pamięci Ojca

Podczas mojego pobytu w Camp Pendelton, generał James N. Mattis, dowódca 1. Dywizji Piechoty Morskiej, wygłosił do swych żołnierzy przemówienie przed wyruszeniem [w rejon Zatoki Perskiej]. Dał w nim jasno do zrozumienia, że wyruszając do Iraku, *marines* wracają także do swych korzeni jako niekonwencjonalnych wojowników: o tradycji sięgającej lata wstecz, nawiązującej do interwencji na Filipinach i „wojen bananowych” w Ameryce Środkowej z początków XX wieku, kiedy *marines* byli nazywani „żołnierzami Departamentu Stanu”.

Robert D. Kaplan, *Imperial Grunts* (2005)

Spis treści

Wstęp	9
Problematyka badawcza.....	9
Struktura pracy.....	13
Baza źródłowa.....	16
Rozdział I: Początki historii Korpusu Piechoty Morskiej USA	25
<i>U.S. Marines</i> w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych.....	25
Początki Nowego Korpusu.....	29
Plaże Trypolisu	33
W cieniu wojen napoleońskich	35
Rozdział II: W poszukiwaniu misji	39
<i>U.S. Marines</i> w latach 1815–1845	39
<i>U.S. Marines</i> w czasie drugiej wojny z Seminołami w latach 1836–1842.....	44
<i>U.S. Marines</i> podczas wojny amerykańsko-meksykańskiej 1846–1848	45
<i>U.S. Marines</i> w latach 1850–1860	48
<i>U.S. Marines</i> w okresie wojny domowej 1861–1865.....	50
Lata stagnacji 1865–1889	51
Operacje <i>U.S. Marines</i> „na małą skalę”	53
Rozdział III: <i>U.S. Marines</i> pod sztandarem <i>New Manifest Destiny</i>	57
Korpus <i>U.S. Marines</i> w dobie tworzenia „Nowej Floty”	59
Hawaje 1893	61
Samoa 1889.....	64
<i>U.S. Marines</i> w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej 1898.....	66
Filipiny 1898–1902.....	73
<i>U.S. Marines</i> na straży wysuniętych baz morskich	75
Rozdział IV: <i>U.S. Marines</i> w charakterze „grubego kija”	79
Kanał Panamski 1903.....	82
Kuba w cieniu poprawki Platt 1906–1909.....	89
Rozdział V: <i>U.S. Marines</i> na usługach „dyplomacji dolarowej”	92
Kuba 1912	94
Nikaragua 1910	96
Honduras 1912	103
Rozdział VI: <i>U.S. Marines</i> jako instrument doktryny Wilsona w Ameryce Środkowej i na Karaibach	106
Meksyk 1914.....	106
Kostaryka 1919	110
Kuba 1917.....	111

Honduras 1924	113
Haiti i Dominikana 1915–1934	116
Nikaragua 1926–1933	137
Rozdział VII: U.S. Marines na straży „polityki otwartych drzwi” w Chinach 1900–1941	153
Rozdział VIII: Doświadczenia wyniesione ze służby pacyfikacyjnej 1899–1934	169
Narzędzie dyplomacji	172
Podręcznik prowadzenia „wojen lokalnych” (<i>Small Wars Manual</i>)	174
Rozdział IX: Udział U.S. Marines w wojnach światowych	179
U.S. Marines w pierwszej wojnie światowej 1918.....	179
U.S. Marines podczas działań przeciwko Japonii w latach 1941–1945	182
Rozdział X: U.S. Marines w latach 1945–1975	184
U.S. Marines w Korei 1950–1953	186
U.S. Marines jako narzędzie doktryny Eisenhowera w Libanie w 1958 roku.....	197
U.S. Marines w Tajlandii w 1962 roku	208
U.S. Marines podczas realizacji doktryny Johnsona w Dominikanie w 1965 roku.....	211
U.S. Marines w Wietnamie 1965–1975	219
Rozdział XI: Upadek i odrodzenie: U.S. Marines w latach 1975–2000	226
U.S. Marines jako narzędzie w amerykańskiej strategii konfliktów o niskiej intensywności.....	226
Bejrut 1982–1984.....	231
Grenada 1983	238
U.S. Marines w operacji „Ernest Will” 1987–1988	242
U.S. Marines podczas operacji „Pustynna Tarcza” 1990	244
Liberia 1990, 1996	246
Somalia 1991–1995.....	251
Rozdział XII: Miejsce Korpusu Piechoty Morskiej we współczesnych siłach zbrojnych USA	258
Rozdział XIII: U.S. Marines jako Security Guards placówek dyplomatycznych USA....	265
Rozdział XIV: Zagadnienie interwencji wojskowych w polityce zagranicznej USA	272
Podsumowanie	280
Wykaz skrótów	285
Załączniki	288
Spis map	300
Bibliografia	301
Indeks nazwisk	319

Wstęp

„Pełniące służbę w wysuniętych bazach morskich siły Marynarki Wojennej i Korpusu Piechoty Morskiej są ważną platformą, z której Stany Zjednoczone mogą odpowiedzieć na wybuch nagłego kryzysu. Wysoko mobilne i gotowe do walki, gdy tylko przybędą w rejon kryzysu, nasze siły ekspedycyjne są podstawowym instrumentem dyplomacji USA...”.

*U.S. Marine Corps Concepts + Programs 2005**

PROBLEMATYKA BADAWCZA

Co wyróżnia amerykańską piechotę morską, powodując, że warto ją rozpatrywać oddzielnie od sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych jako narzędzie amerykańskiej polityki zagranicznej? Dlaczego warto zdecydować się na opis w kontekście dyplomacji tej właśnie formacji, a nie na przykład sił lądowych czy sił powietrznych? Celem niniejszej publikacji jest odpowiedź na to pytanie poprzez przedstawienie dziejów Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych w kontekście polityki zagranicznej USA oraz ukazanie bliskiego związku pomiędzy dyplomacją a realizującą jej cele wspomnianą formacją.

Teżą badawczą niniejszej monografii jest ukazanie, że Stany Zjednoczone chętnie posługują się w polityce zagranicznej siłami zbrojnymi, w których ważną rolę odgrywają *marines*. Autor pragnie wykazać, że chociaż szczytowy okres, podczas którego Korpus Piechoty Morskiej był podstawowym instrumentem amerykańskiej polityki zagranicznej na zachodniej półkuli oraz na Dalekim Wschodzie przypada na lata 1898–1934, to również po zakończeniu drugiej wojny światowej formacja ta nadal jest ważnym elementem siłowym w polityce zagranicznej USA.

Czynnik siły militarnej był od zawsze obecny w stosunkach międzynarodowych. Siły zbrojne były i nadal pozostają instrumentem bezpieczeństwa państwa oraz wspierania jego interesów na arenie międzynarodowej. Najbardziej klasyczną definicję roli sił zbrojnych na usługach dyplomacji sformułował niemiecki teoretyk wojskowości Carl Philipp von Clausewitz, według którego wojna jest przedłużeniem polityki, armia zaś naturalnym narzędziem dyplomacji jako instrument wywierania nacisku i osiągnięcia celów politycznych. Tam, gdzie wyczerpują się możliwości dyplomacji, na arenę wkraczają siły zbrojne: „Wojna jest aktem przemocy mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli”¹. Wychodząc z założenia, że użycie siły powinno być ściśle podporządkowane polityce i zbieżne z jej celami, Clausewitz wysunął wnio-

* *U.S. Marine Corps Concepts + Programs 2005*, The Pentagon, Washington 2005, s. 6.

¹ Karl Philip von Clausewitz, *O wojnie*, Wydawnictwo Test, Lublin 1995, s. 3.

sek, że istnieją wojny o różnej ważności i sile: „Jeśli zezwoli się na wpływ politycznego celu na wojnę, albowiem należy na to zezwolić, to należy zgodzić się także na takie wojny, które polegają na zwykłym zastraszeniu przeciwnika i wspieraniu rokowań”². Zatem główne elementy definicji Clausewitza, to zdaniem Bolesława Balcerowicza, ścisły związek polityki państwa i wojny, pierwszeństwo polityki wobec wojny i traktowanie wojny (przemocy) jako instrumentu polityki³. Według Dietmara Schösslera, badacza dzieła Clausewitza, „wkalkulowany, zaplanowany przez politykę pokój określa intensywność działań wojennych”⁴.

Oczywiste jest, że w zależności od potrzeb politycznych w arsenale państwa powinny się znajdować różnorodne narzędzia siły. Do prowadzenia konfliktu na pełną skalę państwo używa innej siły niż do działań ograniczonych czy też demonstracyjnych. Teresa Łoś-Nowak taką sytuację w stosunkach międzynarodowych określa „geometrią konfliktów”, których rozwiązywanie wymaga utrzymywania odpowiedniego potencjału siły. Dylematem w takim wypadku staje się raczej poziom, a nie wielkość potencjału militarnego⁵.

Od zarania dziejów państwa miały problem z prowadzeniem konfliktów międzynarodowych o ograniczonym charakterze. Politycy głowili się, jak przeprowadzić skuteczną interwencję względem innego państwa, by osiągnąć swe cele polityczne bez angażowania się w otwarty konflikt zbrojny. Taka sytuacja często występowała wówczas, gdy państwo trzecie włączało się w konflikt wewnętrzpaństwowy, wspierając jedną z walczących stron⁶.

Użycie regularnej armii zwykle prowadziło do eskalacji działań zbrojnych, przekształcając z czasem ograniczony konflikt zbrojny w wojnę. Ponadto, jak pokazała historia, w konflikcie na pełną skalę czynniki polityczne czasem traciły pełną kontrolę nad czynnikami militarnymi.

W Stanach Zjednoczonych od początku zaistnienia tego państwa na arenie międzynarodowej poszukiwano takiego instrumentu siły, który mógłby skutecznie zabezpieczać interesy Waszyngtonu na zachodniej półkuli, a jednocześnie nie powodować otwartego konfliktu zbrojnego. Jednak do 1898 roku młode państwo było skupione przede wszystkim na opanowaniu kontynentu zgodnie z teorią *Manifest Destiny*, czyli objawionym przeznaczeniu Stanów Zjednoczonych do zawładnięcia całym kontynentem północnoamerykańskim. Sytuacja zmieniła się podczas wojny z Hiszpanią w 1898 roku, kiedy w wyniku dosyć łatwego zwycięstwa USA weszły na drogę imperialną; wtedy też rozpoczęła się kariera piechoty morskiej jako poręcznego instrumentu Waszyngtonu do prowadzenia ograniczonych działań militarnych początkowo w Ameryce Środkowej i na Karaibach, a z czasem również na obszarze Pacyfiku i Dalekim Wschodzie.

² Ibidem, s. 23.

³ Bolesław Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 112.

⁴ Dietmar Schössler, *Karl von Clausewitz*, Oficyna Historii XIX i XX w., Lublin 1995, s. 99–100.

⁵ Teresa Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe: Teorie–systemy–uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 198.

⁶ Znaczna część konfliktów wewnętrznych ulega umiędzynarodowieniu poprzez włączenie się do nich strony trzeciej. [w:] Erhard Cziomer, Lubomir W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002, s. 204–205.

Do wspomnianej wojny amerykańsko-hiszpańskiej w 1898 roku Korpus Piechoty Morskiej był małą formacją bojową, stale zagrożoną likwidacją bądź wchłonięciem przez armię lub flotę. Nietypowy charakter służby – pilnowanie marynarzy na okrętach i przeprowadzanie operacji desantowych na małą skalę w celu ochrania amerykańskich placówek głównie na Karaibach – wydawał się pod koniec XIX wieku anachronizmem. Nowa stalowa flota nie potrzebowała na swych pokładach *marines*, lecz wykwalifikowanych fachowców: inżynierów, mechaników czy artylerzystów. Pozbawienie *marines* tej podstawowej funkcji, dla której zostali stworzeni pod koniec XVIII wieku, groziło likwidacją ich formacji. Wszystko zmienił wybuch wojny USA z Hiszpanią, co zapoczątkowało wspaniałą karierę Korpusu, który nie tylko został uratowany, lecz także rozbudowany przez znajdujących się u władzy polityków będących zwolennikami amerykańskiego ekspansjonizmu.

Służba *marines* na usługach polityki zagranicznej nie wzięła się znikąd. Jako jednostka podlegająca Departamentowi Marynarki wpisywała się w długą tradycję amerykańskiej floty będącej od początków swego istnienia instrumentem dyplomacji. Do momentu, kiedy oddziały tubylców, z którymi przychodziło kapitanom amerykańskiej floty zawierać traktaty, były wyposażone w prymitywną broń, wystarczyły desanty oddziałów marynarki i piechoty morskiej pod osłoną artylerii okrętowej. Gdy jednak na początku XX wieku siły wojskowe państw ówczesnego Trzeciego Świata zostały wyposażone w nowoczesną broń zakupywaną od państw europejskich, nie wystarczały już małe wypady marynarki i *marines*.

Należało zatem stworzyć sprawne siły szybkiego reagowania, łatwe do przerzucenia przez flotę w stosunkowo krótkim czasie w dowolny punkt na zachodniej półkuli, gdzie akurat sytuacja wymagała, by bronić życia i mienia amerykańskich obywateli oraz strzec amerykańskich interesów zarówno gospodarczych, jak i politycznych. Taka była geneza powstałej pod koniec XIX wieku Brygady Ekspedycyjnej Piechoty Morskiej, która zgodnie z wytycznymi Departamentu Stanu miała zabezpieczać interesy Stanów Zjednoczonych w Ameryce Łacińskiej i na Dalekim Wschodzie.

Oczywiście, użycie *marines* jako narzędzia Departamentu Stanu miało inny zakres na terenie Ameryki Łacińskiej, szczególnie Karaibów, a inny w Azji i na wyspach Pacyfiku, jednakże wyznaczone przez polityków w Waszyngtonie zadania i sposób ich realizacji przez *marines* spowodowały, że do formacji tej przyłgnęła etykieta kolonialnych żołnierzy stojących na straży strategicznych i gospodarczych interesów Stanów Zjednoczonych w świecie.

W związku z faktem, że od końca wojny secesyjnej nabór do Korpusu był bardzo selektywny, gdyż o przyjęcie starała się duża liczba ochotników, nowi rekruci byli sprawniejsi fizycznie i lepiej wykształceni. Ponadto wielorakość wykonywanych zadań od typowych zajęć wojskowych po inżynieryjne, a także niektóre elementy wyszkolenia z zakresu sztuki okrętowej dodatkowo rozwijały ich umiejętności i wiedzę. Nie bez znaczenia był też fakt, że *marines* pełnili służbę głównie za granicą i przemierzając oceany, docierali na inne kontynenty, co poszerzało ich horyzonty i postrzeganie świata, czego raczej nie mieli szans doświadczyć żołnierze armii lądowej stacjonujący przez większość swojego życia w koszarach na terenie USA. Oficerowie *marines* znali języki obce, a poprzez kontakt ze służbą dyplomatyczną i konsularną prezentowali też

wysoki poziom wyrobienia politycznego. W końcu zdarzało się, że byli ministrami czy doradcami prezydentów „republik bananowych”.

Interwencje oddziałów piechoty morskiej umocniły reputację tej formacji jako doskonale wyszkolonych żołnierzy mogących przystąpić do walki niemalże „z marszu”. Ponieważ byli oni zwykle „pod ręką”, jako oddziały stacjonujące na okrętach, pierwsi przeprowadzali operacje wojskowe na małą skalę o charakterze policyjnym, głównie w republikach Ameryki Środkowej i Karaibów. Łatwość użycia oddziałów piechoty morskiej w doraźnych akcjach pacyfikacyjnych czy krótkich wypadach mających na celu ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich powodowała, że rósł prestiż tej formacji w amerykańskich siłach zbrojnych. *Marines* byli też stałymi bohaterami prasy z racji uczestnictwa w bieżących wydarzeniach amerykańskiej polityki zagranicznej w świecie, a to służyło popularyzacji tej formacji w świadomości obywateli USA. Gazety przedstawiały fotografie zadziornie uśmiechniętych młodych ludzi w mundurach khaki, kapeluszach z szerokim rondem, pozujących z bronią w tropikalnym słońcu. Skojarzenie było proste: żołnierzy piechoty morskiej przedstawiano jako ekspertów w służbie tropikalnej, którzy byli gotowi zawsze i wszędzie pojawić się tam, gdzie należało wspomóc dyplomację amerykańską. Do popularyzacji Korpusu przyczynił się też film pod tytułem *Rozjemcy (The Peacemakers)*⁷; w ten sposób amerykańska propaganda starała się walczyć ze stereotypem *marines* jako kolonialnych żołnierzy i niejako przy okazji tłumaczyła swym obywatelom militarne i polityczne zaangażowanie państwa w Ameryce Łacińskiej. To, że *marines* zwykle pierwsi przystępowali do walki, stworzyło też legendę żołnierzy-wojowników, toteż na plakatach zachęcających do wstąpienia w szeregi formacji pojawiły się hasła „Pierwsi w boju” (*The First to Fight*) lub „Jeśli chcesz walczyć, przyłącz się do *marines*” (*If You Want to Fight! Join Marines*).

Do połowy lat trzydziestych, czyli do czasu ogłoszenia polityki dobrego sąsiedztwa przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta, formacja ta była czymś w rodzaju sił szybkiego reagowania; to do niej trafiał najnowszy i najlepszy sprzęt oraz inne nowinki techniczne. Jeśli dodać do tego, że oddziały *marines* były najlepiej wyszkolone, wyekwipowane i wynagradzane w armii amerykańskiej, to nie dziwi fakt, że szybko powstała legenda o elitarności tej formacji, która przetrwała do dzisiaj.

Batalia o przyszłość Korpusu toczyła się także w okresie drugiej wojny światowej. W Kolegium Połączonych Szefów Sztabów (*Joint Chiefs of Staff*) Korpus Piechoty Morskiej nie miał swego przedstawiciela, było za to dwóch reprezentantów armii, którzy kwestionowali zasadność istnienia tej formacji i jej rozbudowywania do działań na Pacyfiku, uważając, że dubluje ona armię. Po zakończeniu drugiej wojny światowej Departament Wojny oraz prezydent Harry Truman opowiadali się za przekształceniem Korpusu w małą formację podporządkowaną armii bądź flocie. Chciano ograniczyć rolę Korpusu i jego zadania, przekazując ochronę baz morskich siłom lotniczym. Ostatecznie kwestię przyszłości formacji rozwiązał Kongres, uchwalając w 1947 roku Ustawę o Narodowym Bezpieczeństwie (*National Security Act*), na mocy której Korpus Piechoty Morskiej otrzymał status sił wojskowych w obrębie Departamentu Marynarki i zadanie dostarczania flocie sił lądowych i lotniczych⁸. W 1952 roku została

⁷ Marine Corps Publicity Bureau, 1917, USA.

⁸ Walter Millis, Harvey C. Mansfield, Harold Stein, *Arms and the State: Civil-Military Elements in National Policy*, The Twentieth Century Fund, New York 1958, s. 176.

uchwalona ustawa Douglasa-Mansfielda, która określa, że Korpus Piechoty Morskiej nie może liczyć mniej niż trzy bojowe dywizje i trzy skrzydła lotnicze, a komendant Korpusu powinien mieć status równy rangą z członkami Kolegium Połączonych Szefów Sztabów. W ramach nowego modelu organizacyjnego zostały utworzone Powietrzno-Lądowe Grupy Operacyjne Piechoty Morskiej (*Marine Air-Ground Task Force* – MAGTF). Miało to na celu zintegrowanie pododdziałów lądowych, powietrznych i logistycznych w ramach jednej jednostki piechoty morskiej. Stworzono nową doktrynę i zasady taktyczne. Taki stan rzeczy utrzymuje się od ponad 50 lat. Pewne modyfikacje doktryny powstały na początku lat osiemdziesiątych. Wdrożono wówczas program Wstępnie Rozlokowanych Okrętów Zaopatrzenia (*Maritime Prepositioning Force* – MPF) – jednostek z zapasami sprzętu i zaopatrzenia stacjonujących stale w strategicznie ważnych punktach globu. Ich zadanie ma polegać na zaopatrywaniu 16,5 tysiąca żołnierzy Brygady Ekspedycyjnej Piechoty Morskiej (*Marine Expeditionary Brigade* – MEB) przez 30 dni. Obecnie istnieją trzy zespoły MPF zapewniające oddziałom piechoty morskiej dobrą bazę do szybkiej i skutecznej reakcji w warunkach kryzysu. Dzisiaj, w okresie nasilonej walki z terroryzmem, Korpus Piechoty Morskiej jest w fazie kolejnej zmiany swej doktryny, która jednak pozostaje w podstawowym założeniu zgodna z zasadami użycia formacji jako „sił w najwyższym stopniu mobilnych i gotowych do podjęcia walki wszędzie tam, gdzie zostaną wysłane, będąc głównym narzędziem amerykańskiej dyplomacji w odpowiedzi na nagły wybuch kryzysu”⁹.

Korpus Piechoty Morskiej jest praktycznie czwartym rodzajem sił zbrojnych USA obok lotnictwa, wojsk lądowych i marynarki wojennej. Formacja podlega sekretarzowi marynarki, jednakże jej dowódca wchodzi w skład Kolegium Połączonych Szefów Sztabów obok dowódców pozostałych rodzajów sił zbrojnych. Korpus jest formacją pierwszego rzutu, którego struktura obejmuje 3 dywizje piechoty oraz 3 skrzydła lotnicze w sile 184 tysięcy żołnierzy. Dodatkowo w rezerwie utrzymywana jest 1 dywizja i 1 skrzydło lotnicze, ogółem 36 tysięcy ludzi (dane na dzień 31 sierpnia 2007 roku)¹⁰.

STRUKTURA PRACY

Jak już wcześniej wspomniano, publikacja ta jest próbą przedstawienia zależności pomiędzy amerykańską dyplomacją i Korpusem Piechoty Morskiej, który przez dziesięciolecia był formacją wojskową najchętniej używaną do realizacji celów amerykańskiej polityki zagranicznej i do dzisiaj pozostaje jednym z jej skutecznych instrumentów. Niemniej dla lepszego zrozumienia późniejszej kariery formacji na usługach dyplomacji USA konieczne jest przedstawienie historii Korpusu, co zostało uczynione w pierwszych dwóch rozdziałach: w rozdziale I – Początki historii Korpusu Piechoty Morskiej

⁹ Thomas W. Linn, C.P. Neimeyer, *Once and Future Marines*, „Joint Force Quarterly”, jesień–zima 1994–1995, s. 50; Tom Clancy, *Piechota morska*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 1999, s. 16, 18–19; *U.S. Marine Corps Concepts + Programs 2005*, The Pentagon, Washington 2005, s. 5–6.

¹⁰ *Active Duty Military Strength Report for August 31, 2007*, [w:] *Department of Defense*, <http://siadapp.dmdc.osd.mil/personnel/MILITARY/Miltop.htm>.

USA – obejmującym okres od wojny o niepodległość do zakończenia wojny z Wielką Brytanią (1775–1815) i rozdziale II – W poszukiwaniu misji – opisującym okres 75 lat (1815–1890), w czasie którego Korpus pełnił głównie funkcję straży okrętowej i brał udział w nielicznych kampaniach wojennych jak np. wojnie amerykańsko-meksykańskiej 1846–1848. Mimo że formacja walczyła wówczas o przeżycie w ramach struktur wojskowych USA, gdyż była stale zagrożona likwidacją, to jednocześnie *marines* zdobywali pierwsze doświadczenia w zakresie interwencji na „małą skalę”, które później okazały się bardzo przydatne.

Rozwinięcie tytułowego zagadnienia książki rozpoczyna się od rozdziału III – *U.S. Marines* pod sztandarem *New Manifest Destiny* – który opisuje, jaki wpływ na rozwój amerykańskiej floty i piechoty morskiej miało wkroczenie USA na drogę imperializmu, a także uzyskanie przez Stany Zjednoczone w wyniku interwencji piechoty morskiej i floty pierwszych zdobyczy zamorskich w postaci Hawajów i Samoa oraz w wyniku wojny z Hiszpanią w 1898 roku Puerto Rico, Guam i Filipin.

W czterech następnych rozdziałach: IV – *U.S. Marines* w charakterze „grubego kija”, V – *U.S. Marines* na usługach „dyplomacji dolarowej”, VI – *U.S. Marines* jako instrument doktryny Wilsona w Ameryce Środkowej i na Karaibach oraz VII – *U.S. Marines* na straży „polityki otwartych drzwi” w Chinach 1900–1941 – przedstawione są interwencje piechoty morskiej realizujące cele amerykańskiej polityki zagranicznej w latach 1898–1934, czyli szczytowym okresie amerykańskiej polityki imperialnej. Rozdziały IV–VI dotyczą przy tym polityki interwencji realizowanej w Ameryce Środkowej i na Karaibach, rozdział VII zaś ukazuje wspieranie przez Korpus polityki zagranicznej USA na Dalekim Wschodzie.

Rozdział VIII – Doświadczenia wyniesione ze służby pacyfikacyjnej 1899–1934 – podsumowuje okres, w którym piechota morska była głównym instrumentem militarnym amerykańskiej polityki zagranicznej, oraz omawia doświadczenia zdobyte w tym okresie. W tym czasie Korpus stał się wyspecjalizowaną jednostką interwencyjną przystosowaną do prowadzenia działań w wojnach lokalnych. W okresie tym ukształtowała się również doktryna użycia *marines*, którzy nie tylko mieli być wykorzystywani jako oddziały interwencyjne, lecz także jako siły pełniące misje stabilizacyjne, polegające na organizowaniu i nadzorowaniu wyborów w krajach ogarniętych chaosem wojen domowych – głównie na obszarze Ameryki Środkowej i Karaibów, które były przez Waszyngton uznawane za strefę swych politycznych wpływów. Rezultatem tych doświadczeń było powstanie podręcznika do prowadzenia wojen lokalnych, który stał się podstawą szkolenia przyszłych żołnierzy piechoty morskiej w zakresie działań interwencyjnych i stabilizacyjnych. Po 1934 roku, w związku z ogłoszeniem przez administrację prezydenta Franklina Delano Roosevelta „polityki dobrego sąsiedztwa”, kończy się polityka interwencji i co za tym idzie, wykorzystywanie Korpusu jako narzędzia amerykańskiej polityki zagranicznej.

Rozdział IX – Udział *U.S. Marines* w wojnach światowych – zawiera bardzo skrócone omówienie losów Korpusu w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej. Mimo że udział *marines* w regularnych działaniach wojennych na polach Francji podczas pierwszej wojny światowej i na Pacyfiku w okresie drugiej wojny światowej nie wchodzi w zakres tematyczny książki, to jednak trudno pominąć ten wątek zarówno z powodu wysiłku wojskowego – Korpus osiągał za każdym razem rekord swego stanu

osobowego i ponosił duże straty, jak i z racji uzyskanych przez formację nowych doświadczeń, które spowodowały zmiany w strukturze organizacyjnej Korpusu.

W rozdziale X – *U.S. Marines* w latach 1945–1975 – przedstawiono losy Korpusu od końca drugiej wojny światowej do zakończenia amerykańskiej interwencji w Wietnamie. Bezpośrednio po zakończeniu wojny istniała dla Korpusu groźba, że zostanie on przekształcony w małą formację nieodgrywającą istotnej roli w siłach zbrojnych. Ostatecznie kwestia przyszłości Korpusu Piechoty Morskiej została uregulowana Ustawą o Narodowym Bezpieczeństwie uchwaloną przez Kongres w 1947 roku. Wówczas też sformułowano nową doktrynę formacji, przystosowując ją do zmian, jakie zaszły zarówno w zakresie globalnej sytuacji politycznej i militarnej (rywalizacja Wschód–Zachód), jak i nowych typów uzbrojenia i metod walki. W tym okresie *marines* brali udział zarówno w operacjach wojskowych na dużą skalę, takich jak wojna w Korei 1950–1953 czy wojna w Wietnamie 1965–1975, jak i w interwencjach na mniejszą skalę, takich jak interwencja w Libanie w 1958 roku, w Tajlandii w 1962 roku czy Dominikanie w 1965 roku. Piechota morska była wówczas argumentem siłowym polityki zagranicznej USA, realizującej doktrynę powstrzymywania (Korea, Tajlandia, Wietnam), doktrynę Eisenhowera (Liban) czy doktrynę Johnsona (Dominikana).

W rozdziale XI – Upadek i odrodzenie: *U.S. Marines* w latach 1975–2000 – przedstawiono operacje wojskowe, w których uczestniczył Korpus po zakończeniu konfliktu wietnamskiego. Objęcie urzędu prezydenckiego przez Ronalda Reagana i rozpad systemu komunistycznego w Europie miały ogromne znaczenie dla losów formacji. Rozbudowa potencjału militarnego, a jednocześnie zmiana doktryny militarnej spowodowana zniknięciem groźby wojny światowej między Wschodem a Zachodem na rzecz konfliktów lokalnych i wzrostu zagrożenia terrorystycznego skutkowały zmianami w organizacji oraz misji formacji. *Marines* stali się ważnym elementem utworzonych w 1981 roku Połączonych Sił Szybkiego Rozwinięcia, kilkakrotnie wykazujących swą przydatność podczas interwencji w konfliktach o niskiej intensywności, w których siły amerykańskie występowały jako trzon sił międzynarodowych. Zagadnienie to zostało omówione na przykładzie interwencji *marines* w Bejrucie w latach 1982–1984, Grenadzie w 1983 roku, Zatoce Perskiej w latach 1990–1991, Liberii w 1990 i 1996 roku i Somalii w latach 1991–1995.

Rozdział XII – Miejsce Korpusu Piechoty Morskiej we współczesnych siłach zbrojnych USA – ma na celu przedstawienie struktury amerykańskich sił zbrojnych, których częścią są *marines* oraz ogólne naświetlenie strategii i taktyki piechoty morskiej działającej w ramach Połączonych Sił Szybkiego Rozwinięcia. Jest także próbą opisanie obecnej roli formacji w polityce zagranicznej USA i jej zadań w najbliższej przyszłości.

Rozdział XIII – *U.S. Marines* jako *Security Guards* placówek dyplomatycznych USA – omawia mało znaną, choć specyficzną służbę wydzielonych oddziałów piechoty morskiej – *Marine Security Guards*, które na mocy umowy z 1948 roku pomiędzy Korpusem Piechoty Morskiej a Departamentem Stanu stanowią ochronę amerykańskich ambasad i konsulatów na całym świecie.

Rozdział XIV – Zagadnienie interwencji wojskowych w polityce zagranicznej USA – jest poświęcony ogólnym rozważaniom na temat skłonności wykorzystywania sił zbrojnych do realizacji celów politycznych przez Stany Zjednoczone.

Podsumowanie ma na celu uporządkowanie najważniejszych faktów i argumentów przemawiających za celowością postawionej przez autora tezy, że Piechota Morska USA była i nadal jest ważnym instrumentem polityki zagranicznej tego państwa.

BAZA ŹRÓDŁOWA

Archiwalia: Podstawowe dokumenty dotyczące historii Korpusu Piechoty Morskiej znajdują się w zasobie archiwalnym *United States Marine Corps, Record Group 127* w Archiwum Państwowym Stanów Zjednoczonych (National Archives of the United States). Dokumenty obejmujące dzieje Korpusu do drugiej wojny światowej znajdują się w głównym budynku archiwum w centrum Waszyngtonu na Pennsylvania Avenue, zaś po drugiej wojnie światowej – w budynku filialnym mieszczącym się w miejscowości College Park w stanie Maryland.

Najważniejszą grupą materiałów z punktu widzenia historii formacji są dokumenty zawierające korespondencję komendanta Korpusu w latach 1798–1939 – *Headquarters U.S. Marine Corps Office of the Commandant, General Records Correspondence*. Szczególnie ważne dokumenty dotyczące interwencji Korpusu w Azji i Ameryce Łacińskiej są zawarte w archiwaliach: *Reports to Engagements in the Philippines and China 1899–1901; Records of Overseas Brigades, Battalions, Cuba, Nicaragua, Panama, Philippines, Vera-Cruz* oraz w korespondencji brygad ekspedycyjnych *marines General Correspondence of the Expeditionary Commander of the Brigade*. Zawierają one raporty i sprawozdania z operacji bojowych i pacyfikacyjnych przeprowadzanych przez *marines* na Filipinach, Kubie, Haiti, Dominikanie, w Nikaragui i Meksyku.

Dokumenty dotyczące współdziałania oddziałów *marines* z przedstawicielstwami dyplomatycznymi USA za granicą znajdują się w zasobach Archiwum Państwowego w College Park, w zbiorach dokumentów *General Records of the Department of State, RG 59* oraz *General Records of Foreign Service Posts of the Department of State, RG 84*. Najważniejsze w tym zakresie okazały się zespoły akt: *Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929, M626; Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Haiti, 1910–1928, M/616; Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Cuba, 1910–1929, M/488* i *Despatches from U.S. Ministers in Hawaii, 1843–1900, M/T-30*.

Dokumenty dotyczące Korpusu w odniesieniu do historii formacji, jej miejsca w strukturach sił zbrojnych USA oraz współdziałania z flotą znajdują się także w Archiwum Państwowym w zbiorze dokumentów *General Records of the Department of the Navy, RG 80*. Najważniejsze spośród nich okazały się dokumenty *Office of the Secretary of the Navy, Letters Sent to the Commandant and Other Officers of the Marine Corps 1804–1886*. Przydatne materiały znajdują się również w zespole dokumentów Szefa Operacji Morskich: *Records of the Chief of Naval Operation, RG 38*. Po utworzeniu Biura Operacji Morskich agenda ta nadzorowała i koordynowała operacje morskie i interwencje wojskowe z użyciem sił floty, stając się niejako łącznikiem pomiędzy Departamentem Marynarki i Departamentem Stanu. Szczególnie ważne mate-

riały znajdujące się w tym zespole to *Military Government of Santo Domingo. General Correspondence 1917–1924*, gdzie mamy pełną dokumentację rządu wojskowego w Dominikanie, kierowanego głównie przez oficerów piechoty morskiej.

Następnym miejscem, w którym znajdują się ważne z punktu widzenia pracy materiały, jest Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie, dział manuskryptów – Library of Congress (Manuscripts Division). Znajdują się tam pamiętniki, dzienniki oraz prywatne dokumenty wybitnych postaci ze świata polityki, kultury, nauki i sił zbrojnych. Spośród tych zbiorów w niniejszej publikacji zostały wykorzystane kolekcje dokumentów prywatnych (*Personal Papers Collection*) generałów: Johna A. Lejeune’a, Leonarda Wooda, Franka McCoya, admirałów: Davida F. Sellersa, Williama B. Capertona, Williama F. Fullama oraz sekretarzy stanu, wojny i marynarki: Josephusa Danielsa, Philandera Ch. Knoxa, Charlesa E. Hughesa, Elihu Roota. Zbiory te są doskonałym uzupełnieniem oficjalnych dokumentów, w których osoby nieograniczone procedurą służbową, pisząc do swoich przyjaciół czy rodziny, wyrażają swój osobisty stosunek do wydarzeń, w których brali udział, i czasem przedstawiają je w sposób odbiegający od oficjalnie przyjętego i z pewnością bliższy prawdzie.

Ważnym miejscem badań archiwalnych dotyczących formacji jest Archiwum Korpusu Piechoty Morskiej (U.S. Marine Corps Archives and Special Collections) mieszczące się w budynku Uniwersytetu Piechoty Morskiej (Marine Corps University, Gray Research Center) oraz Centrum Historyczne Korpusu Piechoty Morskiej (Marine Corps Historical Center) w sąsiednim budynku. Obydwie instytucje mają swe siedziby na terenie bazy piechoty morskiej w Quantico w Wirginii. W archiwum USMC znajdują się kolekcje dokumentów, prywatnych listów oraz pamiętek przekazanych przez byłych oficerów *marines* bądź ich rodziny. Autor wykorzystał dokumenty z kolekcji generałów: Smedleya Butlera, Lincolna Karmany’ego, Josepha H. Pendeltona, Johna Russella, Herolda H. Utleya, Littletona Wallera, Frederica M. Wise’a i Newta H. Halla. W budynku Centrum Historycznego USMC mieści się dział dokumentacji fotograficznej, w którym znajdują się kolekcje zdjęć poświęconych działaniom Korpusu. Fotografie te są doskonałą ilustracją uzupełniającą wiedzę na temat specyfiki służby i przeprowadzanych interwencji z udziałem żołnierzy piechoty morskiej. Zdjęcia z tego zbioru za zgodą dyrektora Marine Corps Historical Center są wykorzystane w niniejszej książce.

Ostatnim zasobem archiwaliów amerykańskich, z którego korzystał autor było Archiwum Centrum Historycznego Floty (Operational Archives Branch, Naval Historical Center) znajdującego się na terenie bazy marynarki wojennej Navy Yard w Waszyngtonie. Jednak materiały tam zgromadzone dotyczą głównie marynarki wojennej i mogą służyć jedynie jako materiał uzupełniający. W zasobach tych autor skorzystał ze zbiorów prywatnych admirałów Henry’ego K. Hewitta oraz Glena F. Howella.

Autor przeprowadził również kwerendę w zasobach Archiwum Państwowego Wielkiej Brytanii, mieszczącego się w Kew w Londynie (National Archives of the United Kingdom). Jednak nie znaleziono tam wielu istotnych materiałów dotyczących amerykańskiej piechoty morskiej. Archiwalia dotyczące Korpusu *U.S. Marines* znajdują się w zasobach *War Office*, *Colonial Office*, *Foreign Office*, *Records of the Ministry of Defence* oraz *Admiralty Papers*. Najciekawsze materiały z punktu widzenia pracy dotyczą okresu po zakończeniu drugiej wojny światowej i znajdują się w zasobie

Foreign Office, Political Departments: General Correspondence from 1906-1966, (United States) oraz *Colonial Office, Confidential General and Confidential Original Correspondence 1759-1955*.

Źródła drukowane: Ukazało się drukiem kilka zbiorów dokumentów dotyczących kryzysów międzynarodowych i działań wojennych, w których były zaangażowane siły morskie Stanów Zjednoczonych. Najważniejsze z nich to: *Naval Documents of the American Revolution*¹¹, *Naval Documents Related to the Quasi War between the United States and France: Naval Operations, 1797-1801*¹², *Naval Documents Related to the United States Wars with the Barbary Powers: Naval Operations, 1785-1807*¹³, *The Naval War of 1812: A Documentary History*¹⁴, *The Lebanese Crisis, 1958: A Documentary Study*¹⁵. Inną grupą dokumentów drukowanych wykorzystanych w powyższej pracy są dokumenty państwowe, takie jak: *American State Papers, Documents, Legislative and Executive, of the Congress of the United States*, najważniejsze tomy wykorzystane w pracy to: *Foreign Relations, Military Affairs* i *Naval Affairs*. Dokumenty dotyczące polityki zagranicznej USA są zebrane w *Department of State, Foreign Relations of the United States*. Autor korzystał również z wydawnictw źródłowych związanych z prezydentami bądź sekretarzami stanu: *The Letters of Theodore Roosevelt*¹⁶, *The Works of Theodore Roosevelt: Presidential Addresses and State Papers*¹⁷, *The Papers of Woodrow Wilson*¹⁸, *The Lansing Papers 1914-1920*¹⁹, *Public Papers of the Presidents of the United States: Herbert Hoover*²⁰, *Public Papers of the Presidents of the United States: Harry S. Truman*²¹, *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels 1913-1921*²², *The Public Papers of President Ronald W. Reagan*²³, Henry'ego

¹¹ *Naval Documents of the American Revolution*, William Bell Clark, William James Morgan (red.), Naval Historical Center, Washington 1964.

¹² *Naval Documents Related to the Quasi-War between the United States and France: Naval Operations from February 1797 to December 1801*, U.S. Government Printing Office, Washington 1935-1938, t. 1-7.

¹³ *Naval Documents Related to the United States Wars with the Barbary Powers: Naval Operations, 1785-1807*, U.S. Government Printing Office, Washington 1939-1944.

¹⁴ *The Naval War of 1812: A Documentary History*, William S. Dudley, Michael J. Crawford (red.), Naval Historical Center, Washington 1985.

¹⁵ *The Lebanese Crisis, 1958: A Documentary Study*, Mohammed Shafi Agwani (red.), Asia Publishing House, New Delhi 1965.

¹⁶ *The Letters of Theodore Roosevelt*, Elting E. Morison (red.), Harvard University Press, Cambridge 1952.

¹⁷ *The Works of Theodore Roosevelt: Presidential Addresses and State Papers*, Collier & Son Publishers, New York 1915.

¹⁸ Link Arthur S. (red.), *The Papers of Woodrow Wilson*, Princeton University Press, New Jersey 1978.

¹⁹ *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States: The Lansing Papers 1914-1920*, U.S. Government Printing Office, Washington 1940, t. 1-2.

²⁰ *Public Papers of the Presidents of the United States. Herbert Hoover: Containing the Public Messages, Speeches, and Statements of the President*, U.S. Government Printing Office, Washington 1976.

²¹ *Public Papers of the Presidents of the United States, Harry S. Truman*, U.S. Government Printing Office, Washington 1963.

²² *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels 1913-1921*, David Cronon (red.), University of Nebraska Press, Lincoln 1963.

²³ *The Public Papers of President Ronald W. Reagan*, Government Printing Office, Washington 1983.

Kissingera *Kryzys*²⁴, w którym są publikowane zapisy jego rozmów telefonicznych jako sekretarza stanu, dotyczące dwóch ważnych kryzysów międzynarodowych: wojny Jom Kippur (1973) i wycofania się USA z Wietnamu (1975). Na podstawie tych pozycji można prześledzić „polityczną drogę” prowadzącą do interwencji oraz stosunek Departamentu Stanu do kwestii użycia sił piechoty morskiej na potrzeby dyplomacji.

Wśród dokumentów drukowanych bardzo przydatne okazały się regulaminy marynarki wojennej *Regulations for the Government of the Navy of the United States*²⁵ oraz coroczne sprawozdania sekretarza marynarki – *Annual Report of the the Secretary of the Navy*, a w ramach tych sprawozdań również coroczne raporty komendanta Korpusu Piechoty Morskiej – *Report of the Commandant of the United States Marine Corps*.

Jeszcze inną grupę stanowią instrukcje i podręczniki dla żołnierzy i oficerów piechoty morskiej. Szczególnie ważne to: *The Marine Officer's Guide*²⁶ będący swoistym informatorem przeznaczonym dla oficerów formacji. Znajdują się tam rozdziały dotyczące historii Korpusu oraz obowiązujących w nim ceremonii, zwyczajów i tradycji, a także odznaczeń i umundurowania. *U.S. Marine Corps Concept + Programs 2005*²⁷ jest publikacją zapoznającą czytelnika z najnowszym programem zastosowania sił Korpusu oraz opisem nowych wyzwań i doktryny, która pozwoli wypełniać misję tej formacji w XXI wieku. Jednak najważniejszą pozycją jest *Podręcznik do prowadzenia wojen lokalnych (Small Wars Manual United States Marine Corps)* z 1940 roku²⁸. Jest to instruktażowa książka spisana na podstawie doświadczeń żołnierzy piechoty morskiej z działań w tzw. konfliktach lokalnych, będąca do dziś podstawowym podręcznikiem do prowadzenia takich operacji. O jej przydatności świadczy fakt, że niedawno została rozkolportowana wśród żołnierzy amerykańskich pełniących służbę w Iraku. Pozycji tej, ze względu na jej znaczenie w kształtowaniu się charakteru formacji, autor poświęca osobny podrozdział.

Pamiętniki i wspomnienia: Ze względu na temat niniejszej pracy najważniejsze pozycje wspomnieniowe wiążą się z okresem imperialnym USA w latach 1898–1934, kiedy *marines* w interesie dyplomacji amerykańskiej brali udział w licznych interwencjach. Najlepszymi pozycjami obrazującymi ich zakres oraz stosunek żołnierzy do tych działań są wspomnienia oficerów piechoty morskiej: Johna Lejeune'a *The Reminiscences of a Marine*²⁹, Thomasa Lowella *Old Gimlet Eye: The Adventures of Smedley D. Butler*³⁰ oraz Frederica Wise'a *A Marine Tells It to You*³¹. *Marines* są też często wzmian-

²⁴ Henry Kissinger, *Kryzys: Anatomia dwóch kryzysów: Wojna Jom Kippur (1973) i wycofanie się USA z Wietnamu (1975)*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2005.

²⁵ *Regulations for the Government of the Navy of the United States, 1896*, U.S. Government Printing Office, Washington 1896.

²⁶ Kenneth W. Estes, *The Marine Officer's Guide*, Naval Institute Press, Annapolis 1985.

²⁷ *U.S. Marine Corps Concept + Programs 2005*, Pentagon, Washington 2005.

²⁸ *Small Wars Manual United States Marine Corps 1940*, U.S. Government Printing Office, Washington 1940.

²⁹ John A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, Dorrance and Company Publishers, Philadelphia 1930.

³⁰ Thomas Lowell, *Old Gimlet Eye: The Adventures of Smedley D. Butler*, Farrar & Rinehart, New York 1933.

³¹ Frederic M. Wise, Meigs O. Frost, *A Marine Tells It to You*, J.H. Sears & Company, Inc. Publishers, New York 1929.

kowani w pamiętnikach sekretarza stanu Henry'ego L. Stimsona *On Active Service in Peace and War*³², Johna Fostera *Diplomatic Memoirs*³³ czy Cordella Hulla *The Memoirs*³⁴, dyplomatów, jak Henry'ego White'a *Thirty Years of American Diplomacy*³⁵, czy wybitnych generałów armii amerykańskiej, takich jak Douglas MacArthur, głównodowodzący najpierw armią amerykańską na Pacyfiku, a w 1950 roku wojskami Organizacji Narodów Zjednoczonych w Korei, który w swojej książce *Reminiscences* sporo miejsca poświęcił *marines*³⁶. Ostatnią ważną pozycją pamiętnikarską jest książka jednego z najbardziej współcześnie utytułowanych generałów *marines* Tony'ego Zinniego, który sprawował funkcję głównodowodzącego CENTCOM-u, pisana przy współudziale Toma Clancy'ego i Tony'ego Koltza *Gotowość bojowa*³⁷ będąca świetnym źródłem do poznania roli, jaką odgrywa piechota morska we współczesnych siłach zbrojnych USA.

Opracowania: Literatura dotycząca historii *marines* jest dosyć obszerna, niemniej dwie pozycje, zdaniem autora, są szczególnie wartościowe: znakomicie napisana monografia formacji zatytułowana *Semper Fidelis*³⁸ autorstwa Allana Milletta oraz monografia autorstwa Roberta Moskina *The U.S. Marine Corps Story*³⁹. Istotną częścią literatury o historii formacji są publikacje *Marine Corps Historical Center*, wydawane w formie zeszytów, które zawierają szczegółowe opisy poszczególnych kampanii bądź bitew z udziałem żołnierzy piechoty morskiej.

Do analizy zagadnienia interwencji w polityce zagranicznej USA szczególnie przydatne okazały się następujące prace: *Expansionists of 1898*⁴⁰ Juliusa Pratta opisująca genezę amerykańskiego interwencjonizmu zapoczątkowanego wojną amerykańsko-hiszpańską 1898 roku, doskonała książka Maxa Boota *The Savage Wars of Peace*⁴¹ oraz wydana niedawno *Imperial Grunts*⁴² Roberta Kaplana, zajmująca się naturą amerykańskich interwencji wojskowych. Ponadto należy wymienić książkę Richarda D. Challenera *Admirals, Generals and American Foreign Policy, 1898–1914*⁴³. Opisy interwencji w Ameryce Środkowej i na Karaibach odnajdziemy w książkach Lestera D. Langleya *The Banana Wars: United States Intervention in the Caribbean 1898–*

³² Henry L. Stimson, Bundy McGeorge, *On Active Service in Peace and War*, Octagon Books, New York 1971.

³³ John Foster, *Diplomatic Memoirs*, Houghton Mifflin Company, Boston 1909, t. 1–2.

³⁴ Cordell Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*, Macmillan Company, New York 1948, t. 1–2.

³⁵ Henry White, *Thirty Years of American Diplomacy*, Harper and Brothers, New York 1930.

³⁶ Douglas MacArthur, *Reminiscences*, Naval Institute Press, Annapolis 2001.

³⁷ Tony Zinni, Tom Clancy, Tony Koltz, *Gotowość bojowa*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2005.

³⁸ Allan R. Millett, *Semper Fidelis: The History of the United States Marine Corps*, The Free Press, New York 1991.

³⁹ Robert J. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, Little, Brown and Company, Boston 1992.

⁴⁰ Pratt Julius, *Expansionists of 1898: The Acquisition of Hawaii and the Spanish Island*, Quadrangle Books, New York 1964.

⁴¹ Max Boot, *The Savage Wars of Peace: Small Wars and the Rise of American Power*, Basic Books, New York 2003.

⁴² Robert D. Kaplan, *Imperial Grunts: The American Military on the Ground*, Random House, New York 2005.

⁴³ Richard Challener D., *Admirals, Generals and American Foreign Policy, 1898–1914*, Princeton University Press, Princeton 1973.

–1934⁴⁴ oraz Jenny'ego Pearce'a *Under the Eagle: U.S. Intervention in Central America and the Caribbean*⁴⁵. O amerykańskich interwencjach w okresie zimnej wojny traktuje książka Zachary'ego Karbella *Architects of Intervention: The United States the Third World and the Cold War 1946–1962*⁴⁶.

Drugą grupę opracowań stanowią książki opisujące amerykańską politykę zagraniczną dotyczącą konkretnych państw bądź regionów świata. W odniesieniu do półkuli zachodniej do najwartościowszych autor zaliczył książki amerykańskiego dyplomaty i historyka Dany Munro *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, 1900–1921*⁴⁷, *The United States and the Caribbean Area*⁴⁸, *The United States and the Caribbean Republics, 1921–1933*⁴⁹, ponadto *The United States Occupation of Haiti, 1915–1934*⁵⁰ Hansa Schmidta, *Under the Big Stick: Nicaragua and the United States since 1848*⁵¹ Karla Bermanna, *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*⁵² Louisa Pereza jun., *Admirals and Empire: The United States Navy and the Caribbean, 1898–1945* Donald A. Yerxy⁵³, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914* Davida McCullougha⁵⁴, Johna E. Findlinga, *Close Neighbors, Distant Friends: United States – Central American Relations*⁵⁵. W odniesieniu do Bliskiego Wschodu najważniejszymi pozycjami były prace autorstwa: George'a Lenczowskiego, *The Middle East in World Affairs*⁵⁶, Erica Alina, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis. American Intervention in the Middle East*⁵⁷, Elie Podeha, *The Quest for Hegemony in the Arab World: The Struggle over the Baghdad Pact*⁵⁸, Radosława Bani *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta*

⁴⁴ Lester D. Langley, *The Banana Wars: United States Intervention in the Caribbean 1898–1934*, Waldsworth Publishing Company, Belmont 1985.

⁴⁵ Jenny Pearce, *Under the Eagle: U.S. Intervention in Central America and the Caribbean*, South and Press, Boston 1982.

⁴⁶ Zachary Karbell, *Architects of Intervention: The United States the Third World and the Cold World 1946–1962*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1999.

⁴⁷ Dana Munro G., *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, 1900–1921*, Princeton University Press, Princeton 1964.

⁴⁸ Dana Munro G., *The United States and the Caribbean Area*, World Peace Foundation, Boston 1934.

⁴⁹ Dana Munro G., *The United States and the Caribbean Republics, 1921–1933*, Princeton University Press, Princeton 1974.

⁵⁰ Hans Schmidt, *The United States Occupation of Haiti, 1915–1934*, Rutgers University Press, New Brunswick 1971.

⁵¹ Karl Bermann, *Under the Big Stick: Nicaragua and the United States since 1848*, South and Press, Boston 1986.

⁵² Louis Perez A. Jr., *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1986.

⁵³ Donald Yerxa A., *Admirals and Empire: The United States Navy and the Caribbean, 1898–1945*, The University of South Carolina Press, Columbia 1991.

⁵⁴ David McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, Simon & Schuster, New York 1977.

⁵⁵ John E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends: United States – Central American Relations*, Greenwood Press, Westport 1987.

⁵⁶ George Lenczowski, *The Middle East in World Affairs*, Cornell University Press, Ithaca and London 1980.

⁵⁷ Eric Alin G., *The United States and the 1958 Lebanon Crisis. American Intervention in the Middle East*, Hamline University, Lahan–New York–London 1994.

⁵⁸ Elie Podeh, *The Quest for Hegemony in the Arab World: The Struggle over the Baghdad Pact*, E.J. Brill, New York 1995.

D. Eisenhowera⁵⁹; Georges Corma *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*⁶⁰, a w kwestiach Azji i Dalekiego Wschodu Krzysztofa Michałka – *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Frederica Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej 1893–1922*⁶¹, Williama Braisteda *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*⁶², Jerry'ego Israela *Progressivism and the Open Door: America and China, 1905–1921*⁶³.

Jeszcze inną grupą są ogólne pozycje charakteryzujące politykę wojskową i zagraniczną USA. Do szczególnie przydatnych dla niniejszej pracy autor zalicza pozycje Andrzeja Mani, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego 1947–1961*⁶⁴, Łukasza Wordliczka, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w polityce zagranicznej*⁶⁵, Waltera V. Scholesa, Marie V. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*⁶⁶, Stevena T. Rossa, *American War Plans 1945–1950*⁶⁷; Elmera Plischkego, *U.S. Department of State: A Reference History*⁶⁸, Wayne'a Morgana, *America's Road to Empire: The War with Spain and Overseas Expansion*⁶⁹, Waltera Millisa, *Arms and Men. A Study of American Military History*⁷⁰, Alfreda T. Mahana, *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783*⁷¹, Petera Karstena, *The Naval Aristocracy: The Golden Age of Annapolis and the Emergence of Modern American Navalism*⁷², Michaela H. Hunta, *Ideology and U.S. Foreign Policy*⁷³, Roberta A. Greenhalgha,

⁵⁹ Radosław Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.

⁶⁰ Georges Corm, *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, Dialog, Warszawa 2003.

⁶¹ Krzysztof Michałek, *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Frederica Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej 1893–1922*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992.

⁶² William Braisted R., *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, University of Texas Press, Austin 1958.

⁶³ Jerry Israel, *Progressivism and the Open Door: America and China, 1905–1921*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1971.

⁶⁴ Andrzej Mania, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego 1947–1961*, [w:] *Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku* (red.), Andrzej Pankowicz, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994. Zagadnienia Rady Bezpieczeństwa Narodowego w polityce zagranicznej USA zostało podjęte w wielu innych pozycjach autorstwa Andrzeja Mani: *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Kraków 1994; *Bridge Building: Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, Kraków 1996; *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969–styczeń 1981*, Kraków 2003.

⁶⁵ Łukasz Wordliczek, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w polityce zagranicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.

⁶⁶ Walter Scholes V., Marie Scholes V., *The Foreign Policies of the Taft Administration*, University of Missouri Press, Columbia 1970.

⁶⁷ Steven Ross T., *American War Plans 1945–1950*, Garland Publishing, INC, New York & London 1988.

⁶⁸ Elmer Plischke, *U.S. Department of State: A Reference History*, Greenwood Press, Westport 1999.

⁶⁹ Wayne Morgan H., *America's Road to Empire: The War with Spain and Overseas Expansion*, McGraw Hill, Inc., New York 1965.

⁷⁰ Walter Millis, *Arms and Men: A Study of American Military History*, A Mentor Book, New York 1963.

⁷¹ Alfred Thayer Mahan, *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783*, Boston 1894, reprint, Dover Publications, INC. New York 1987.

⁷² Peter Karsten, *The Naval Aristocracy: The Golden Age of Annapolis and the Emergence of Modern American Navalism*, New York Free Press 1972.

⁷³ Michael Hunt H., *Ideology and U.S. Foreign Policy*, Yale University Press, New Haven 1987.

*Makers of Naval Policy 1798–1947*⁷⁴, Charlesa H. Donnelly’ego, *United States Defense Policies since World War II*⁷⁵, D.A. Grabera, *Crisis Diplomacy: A History of U.S. Intervention Policies and Practices*⁷⁶, Johna A.S. Grenville’a, Younga George’a Berkeleya, *Politics, Strategy, and American Diplomacy. Studies in Foreign Policy 1873–1917*⁷⁷, Dextera Perkinsa, *A History of the Monroe Doctrine*⁷⁸.

Ostatnią grupę stanowią pozycje prowadzące rozważania na temat ogólnego charakteru amerykańskiej polityki interwencji i specyficznej skłonności USA do sięgania po argumenty siłowe w realizowaniu swych celów w polityce zagranicznej. W tym miejscu należy wymienić pracę Noama Chomskiego *Hegemonia albo przetrwanie: Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*⁷⁹, Tadeusza A. Kisielewskiego, *Imperium Americanum: Międzynarodowe uwarunkowania sprawowania hegemonii*⁸⁰, Pawła Frankowskiego, *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*⁸¹, Ziauddina Sardara i Merryla Wyn Davisa, *Dlaczego ludzie nienawidzą Ameryki?*⁸².

Prasa i periodyki: Korpus Piechoty Morskiej wydaje kilka czasopism i periodyków. Najbardziej znaczące to „Marine Corps Gazette” i „Leatherneck”, ukazujące się co miesiąc. „Marine Corps Gazette” powstało w 1916 roku i jest periodykiem pisany „przez *marines* dla *marines*”, w którym oficerowie i żołnierze formacji dzielą się swoimi uwagami ze służby, wymieniają doświadczenia. „Leatherneck” ukazujący się od 1917 roku ma bardziej historyczny charakter, miesięcznik ten bowiem więcej miejsca poświęca historii formacji, przybliżając też czytelnikom spektakularne akcje żołnierzy piechoty morskiej oraz sylwetki najwybitniejszych przedstawicieli Korpusu. Innym rodzajem prasy *marines* są wydawane okazjonalnie gazety dla żołnierzy Korpusu pełniących misję w poszczególnych krajach. Przykładem mogą być wykorzystane w tej pracy czasopisma dla żołnierzy piechoty morskiej, stacjonujących przy amerykańskich przedstawicielstwach dyplomatycznych w Chinach: „The Peiping Marine” (1938–1941) oraz „The Tientsin Marine” (1939–1941).

Zanim pojawiły się gazety wydawane przez Korpus Piechoty Morskiej, formacja ta miała specjalną rubrykę w periodyku amerykańskich sił zbrojnych „Army and Navy Journal” ukazującym się od 1863 roku oraz wydawanym przez flotę „United States Naval Institute Proceedings” (od 1874 roku). Inną grupę stanowią periodyki poświęco-

⁷⁴ Robert Albion Greenhalgh, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, Naval Institute Press, Annapolis 1980.

⁷⁵ Charles Donnelly, H., *United States Defense Policies since World War II*, U.S. Government Printing Office, Washington 1957.

⁷⁶ D.A. Graber, *Crisis Diplomacy: A History of U.S. Intervention Policies and Practices*, Public Affairs Press, Washington D.C. 1959.

⁷⁷ John A.S. Grenville, Young George Berkeley, *Politics, Strategy, and American Diplomacy. Studies in Foreign Policy 1873–1917*, Yale University Press, New Haven 1966.

⁷⁸ Dexter Perkins, *A History of the Monroe Doctrine*, Little Brown and Company, Boston 1963.

⁷⁹ Noam Chomsky, *Hegemonia albo przetrwanie: Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2005.

⁸⁰ Tadeusz A. Kisielewski, *Imperium Americanum: Międzynarodowe uwarunkowania sprawowania hegemonii*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004.

⁸¹ Paweł Frankowski, *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.

⁸² Ziauddin Sardar, Merryl Wyn Davis, *Dlaczego ludzie nienawidzą Ameryki?*, Wydawnictwo POST, Kraków 2004.

ne dyplomacji, z których w niniejszej książce najczęściej wykorzystywane były „Diplomatic History” oraz „Foreign Service Journal”, gazeta wydawana przez Departament Stanu dla pracowników służby zagranicznej USA. Oprócz wyżej wymienionych autor korzystał również z prasy codziennej przy opisywaniu szczególnie spektakularnych interwencji *marines*. Zwykle były to: „The New York Herald”, „The New York Times” i „Washington Post”. Autor korzystał również z angielskich tłumaczeń prasy latynoamerykańskiej opisującej interwencje Korpusu w Ameryce Środkowej.

Niniejsza monografia powstawała w okresie siedmioletnich badań nad problematyką wykorzystywania sił zbrojnych w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz historią Korpusu Piechoty Morskiej USA. Jej napisanie nie byłoby możliwe bez 6-miesięcznego stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, które pozwoliło autorowi na badania naukowe w Waszyngtonie.

Szczególne podziękowania należą się Panu Profesorowi Andrzejowi Mani za wiele cennych uwag i rad, z których autor niniejszej pracy korzystał od początku jej powstawania. Moim Koleżankom i Kolegom z Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych oraz Katedry Amerykanistyki, a także władzom Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych dziękuję za stworzenie przyjaznej atmosfery w czasie pisania niniejszej książki. Chciałbym także podziękować Panu Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu i Panu Profesorowi Wojciechowi Rojkowi za uwagi zawarte w recenzji wydawniczej, które pozwoliły mi uniknąć pewnych błędów i niedopatrzeń. Na koniec chciałbym złożyć serdeczne podziękowania dyrektorowi Centrum Historycznego Korpusu Piechoty Morskiej Charlesowi D. Melsonowi za pomoc udzieloną mi w korzystaniu z archiwum i zbiorów specjalnych znajdujących się na terenie bazy wojskowej Korpusu Piechoty Morskiej w Quantico.

Rozdział I

POCZĄTKI HISTORII KORPUSU PIECHOTY MORSKIEJ USA

„Od pałaców Montezumy po plażę Trypolisu walczy-
my w bitwach za nasz kraj...”.

Hymn Korpusu Piechoty Morskiej

U.S. MARINES W WOJNIE O NIEPODLEGŁOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W tradycyjnym znaczeniu piechota morska, z ang. *marines*, była zorganizowana w oddziały, które znajdowały się na każdym okręcie wojennym. Z jednej strony żołnierze ci pilnowali dyscypliny załogi, z drugiej brali udział w wypadach na wybrzeże, przeprowadzanych w ramach operacji na małą skalę. Podczas bitew morskich część żołnierzy obsługiwała działa okrętowe, pozostali byli rozmieszczeni na specjalnych platformach umocowanych do masztów, skąd mogli prowadzić ostrzał snajperski na pokład nieprzyjacielskiego okrętu podczas walki na krótkim dystansie.

Dzieje piechoty morskiej sięgają już czasów starożytnych, jednakże geneza nowożytnej formacji tego typu ma swoje początki w XVII wieku, kiedy Holandia, Francja i Anglia rozpoczęły rywalizację o panowanie nad oceanami. Francja i Holandia utworzyły oddziały marynarzy, którzy byli szkoleni w sztuce walki. Wielka Brytania w 1664 roku sformowała specjalny Morski Pułk Piechoty Księcia Yorku (*The Duke of York Maritime Regiment of Foot*) podporządkowany w całości Admiralicji (dowództwu floty), nazywany również Pułkiem Wielkiego Lorda Admiralicji (*Lord High Admiral's Regiment*)¹.

Brytyjska piechota morska wzięła udział w działaniach bojowych na większą skalę podczas wojny holendersko-angielskiej w latach 1665–1667. W okresie tzw. Wspaniałej Rewolucji w 1688 roku pułk rozwiązano. Dwa lata później zostały powołane do życia nowe formacje piechoty morskiej w postaci dwóch pułków *marines*. W 1702 roku, po wybuchu wojny o sukcesję hiszpańską (1702–1713), brytyjski rząd utworzył

¹ J.L. Moulton, *The Marines as an Instrument of Sea Power*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1975, s. 29–45; Cyril Field, *Britain's Sea-Soldiers: A History of the Royal Marines and Their Predecessors and of Their Services in Action, Ashore and Afloat*, The Lyceum Press, Liverpool 1924, t. 1, s. 14–25.

sześć pułków królewskiej piechoty morskiej (*Royal Marines*), które po zakończeniu wojny zostały rozwiązane. Podczas następnego konfliktu z Hiszpanią (1739–1741) Brytyjczycy utworzyli dziesięć pułków piechoty morskiej do walki z wojskami hiszpańskimi w ich koloniach na Karaibach. Wtedy to Londyn poprosił swe amerykańskie kolonie o sformowanie czterech pułków *marines*. W 1740 roku powstała formacja licząca 3 tysiące kolonistów amerykańskich pod dowództwem pułkownika Williama Goocha, zwanych *Gooch's Marines*. Oddziały te wzięły udział w walkach o Kartagenę w Kolumbii, a kilka miesięcy później zajęły Zatokę Guantanamo na Kubie, gdzie następnie stacjonowały, ochraniając brytyjską bazę morską. W ten sposób po raz pierwszy „późniejsi Amerykanie” zetknęli się ze specyfiką służby w tej formacji².

Pierwszy zachowany dokument o amerykańskich *marines* jest datowany na 3 maja 1775 roku, kiedy porucznik James Watson został wymieniony jako oficer piechoty morskiej (*marine officer*) na liście płac słupa „Enterprise”. Chociaż zbuntowane kolonie używały formacji piechoty morskiej od wiosny 1775 roku, narodziny Korpusu datuje się na 10 listopada 1775 roku. Tego dnia Kongres Kontynentalny wydał polecenie utworzenia dwóch batalionów piechoty morskiej, które miały być złożone z żołnierzy walczących w Armii Kontynentalnej³. Formacja ta od początku powstania miała podlegać władzy federalnej, a nie prowincjonalnej⁴. Utworzenie oddziału było związane z planowanym atakiem na brytyjską Kanadę. *Marines* mieli zostać użyci do wysadzenia desantu w strategicznie ważnym dla brytyjskiej floty porcie Halifax. Należy w tym miejscu wspomnieć, że naczelny wódz Armii Kontynentalnej Jerzy Waszyngton sprzeciwił się koncepcji, aby proponowane przez Kongres dwa bataliony *marines* formować kosztem armii, gdyż ona sama odczuwała ogromne braki kadrowe. W zamian zaproponował Kongresowi utworzenie batalionów piechoty morskiej z niezatrudnionych marynarzy z Nowego Jorku i Filadelfii. Kongres Kontynentalny zaakceptował te sugestie⁵.

Kapitan Samuel Nicholas z Filadelfii jest uważany za pierwszego dowódcę amerykańskich *marines*, chociaż w tym czasie nie mieli oni osobnego dowództwa, tylko podlegali dowództwu floty. 28 listopada 1775 roku Nicholas i dziesięciu innych oficerów otrzymało przydziały do formowanego wówczas batalionu piechoty morskiej. Komitet Morski Kongresu Kontynentalnego z braku innych wzorców wydał dla nowej formacji instrukcje w całości wzorowane na przepisach dla brytyjskich *Royal Marines*⁶.

² A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit, s. 3–4; Chester G. Hearn, *The Illustrated Directory of the United States Marine Corps*, MBI Publishing Company, St. Paul 2003, s. 14.

³ „Journal of the Continental Congress”, 9 i 10 XI 1775, [w:] *Naval Documents of the American Revolution*, William Bell Clark, William James Morgan (red.), Naval Historical Center, Washington 1964 (dalej: *NDAR*), t. 2, s. 957–958, 972; Po raz pierwsze słowo *marines* w istocie pojawia się w dokumentach 25 V 1775 roku w korespondencji Jessego Roota do Silasa Deanea, ale, jak się później okazało, zostało ono błędnie użyte do określenia eskorty, którą faktycznie sprawowali marynarze, *NDAR*, t. 1, s. 528–529.

⁴ W. Millis, *Arms and Men: A Study of American Military History*, op. cit, s. 26.

⁵ J. Washington to J. Hancock, 19 i 28 XI, 1775; „Journals of the Continental Congress”, 30 XI 1775, [w:] *NDAR*, t. 2, s. 1168–1169, 1206–1207; Hancock to Washington, 8 XII 1775; „Journal of the Massachusetts House of Representatives”, 9 i 11 XII 1775; Washington to Hancock, 14 XII 1775, [w:] *NDAR*, t. 3, s. 11, 19, 50, 94.

⁶ *Rules for the Regulations of the Navy of the United Colonies*, [w:] „Journal of the Continental Congress”, Philadelphia 28 XI 1775, [w:] *NDAR*, t. 2, s. 1174–1182; *First Commission in the Continental Marine Corps*, 28 XI 1775, [w:] *NDAR*, t. 2, s. 1183; Charles R. Smith, *Marines in the Revolution: A History of the Continental Marines in the American Revolution 1775–1783*, U.S. Marine Corps Historical Center,

Pierwsze dwa bataliony otrzymały przydział do pełnienia służby w porcie filadelfijskim i na okręcie „Alfred”, który był flagową jednostką Floty Kontynentalnej pod dowództwem komodora⁷ Eseka Hopkinsa. W styczniu i lutym 1776 roku kompanie *marines* liczyły 234 żołnierzy i 12 oficerów, z czego 208 żołnierzy i 10 oficerów pełniło służbę na 5 okrętach. Pierwsi oficerowie i żołnierze Korpusu byli rekrutowani głównie spośród mieszkańców Filadelfii. Wszyscy rekruci byli ochotnikami, co od tamtej pory stało się tradycją tej formacji. Służba trwała jeden rok, a żołd żołnierza wynosił 6 dolarów i 66 centów miesięcznie, czyli tyle samo, ile otrzymywali zwykli marynarze na okrętach. Płace oficerów i podoficerów były takie jak na adekwatnych stanowiskach w Armii Kontynentalnej⁸.

W związku z tym, że niewielka flotylla gubernatora Wirginii, który pozostawał nadal lojalny wobec Wielkiej Brytanii, bezkarnie pustoszyła wybrzeże tej kolonii, Komitet Kongresu Kontynentalnego do spraw Floty nakazał komodorowi Hopkinsowi oczyścić wybrzeże z wrogich jednostek⁹.

17 lutego 1776 roku z Cape Henlopen w Delaware wypłynęła mała eskadra Floty Kontynentalnej złożona z 8 okrętów z oddziałami *marines* na pokładach. Hopkins zmienił jednak cele wyprawy i postanowił zająć wyspę New Providence w archipelagu Bahama w brytyjskich Indiach Zachodnich, na której spodziewał się zdobyć duże zapasy broni i amunicji. Ponadto wyspa ta była naturalnym zapleczem jednostek brytyjskich działających przeciw koloniom amerykańskim położonym na południowym wybrzeżu. Dwa tygodnie później oddział piechoty morskiej w sile 250 ludzi przeprowadził desant w Zatoce Nassau. 3 marca *marines* wylądowali na plaży dwie mile na wschód od fortu Montague i zdobyli go po krwawej walce. Następnego dnia oddział ruszył w głąb wyspy, aby opanować fort Nassau. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem, gdyż fort został zdobyty, a w ręce Amerykanów wpadł brytyjski gubernator wyspy Montfort Browne oraz duże zapasy broni i amunicji. W ten sposób pierwsza misja wojskowa amerykańskiej piechoty morskiej zakończyła się sukcesem¹⁰.

Jesienią 1776 roku Brytyjczycy postanowili wykorzystać niepowodzenie amerykańskiej ofensywy na Kanadę. Planowali uderzenie w kierunku południowym wzdłuż rzeki Richelieu, w kierunku jeziora Champlain, mając na celu opanowanie strategicznie położonych miejscowości Saratogi i Albany, a następnie połączenie się z wojskami brytyjskimi w Nowym Jorku. Ewentualny brytyjski sukces podzieliłby zbuntowane kolonie na dwie części. Bitwa na jeziorze Champlain, która rozegrała się 11 paździer-

Washington D.C. 1975, s. 12; Louis Estell Fagan, *Samuel Nichols First Officer of American Marines*, „The Marine Corps Gazette”, listopad 1933, s. 5–15.

⁷ Komodor – w niektórych państwach oficer marynarki wojennej dowodzący czasowo zespołem jednostek, np. eskadrą lub konwojem, niemający stopnia admirałskiego. Komodor często bywa mylony z komandorem, zob. Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 270.

⁸ Oddziały *marines* otrzymały przydziały na 5 okrętów: „Alfred” – 60 *marines*, „Columbus” – 60 *marines*, bryg „Andrea Doria” – 30 *marines*, bryg „Cabot” – 30, slup „Providence” – 28, *Assignment of Marines in the Continental Fleet*, 4 I 1776, *NDAR*, t. 3, s. 613–614; *Intelligence from Philadelphia, Transmitted by Capitan Hyde Parker, Jr.*, 4 I 1776, *NDAR*, t. 3, s. 615–617; Ch.R. Smith, *Marines in the Revolution*, op. cit., s. 14–18, 45.

⁹ Naval Committee to Commodore Esek Hopkins, Philadelphia, 5 I 1776, [w:] *NDAR*, t. 3, s. 637–638.

¹⁰ „Journal of Continental Brig Andrea Doria”, Capitan Nicholas Biddle, 1–3, 4, 6–16 III 1776, [w:] *NDAR*, t. 4, s. 153, 171, 373; Ch.R. Smith, *Marines in the Revolution*, op. cit., s. 41–57.

nika, skończyła się klęską Amerykanów. Głównodowodzący wojskami amerykańskimi generał Benedict Arnold uznał, że dalsza walka może przynieść jedynie niepotrzebne straty i rozkazał reszcie swojej eskadry posadzić okręty na plaży i je spalić. Operację tę osłaniał oddział piechoty morskiej, który brodząc po pas w wodzie, ostrzeliwał Brytyjczyków, uniemożliwiając im otoczenie amerykańskich marynarzy¹¹.

W 1779 roku doszło do największej akcji desantowej z udziałem *marines* w czasie wojny o niepodległość. 170 mil na północ od Bostonu znajduje się ujście rzeki Penobscot z wieloma wysepkami. Rejon ten był idealnym zapleczem dla brytyjskich sił morskich podejmujących operacje wojenne na wybrzeże Massachusetts i New Hampshire. Anglicy doceniali strategiczne położenie tego rejonu i wysłali tam ekspedycję w sile 850 żołnierzy *Royal Marines*, którzy 12 czerwca 1779 roku przeprowadzili udany desant na półwysep Bagaduce położony u ujścia Penobscot. Natychmiast po wylądowaniu na brzegu żołnierze brytyjscy rozpoczęli wznoszenie fortu. Założenie przez nieprzyjaciela bazy w tym miejscu stanowiło poważne zagrożenie dla portów w Bostonie i Portsmouth, toteż dowództwo amerykańskie postanowiło zlikwidować bazę brytyjską na półwyspie. W tym celu zorganizowano ekspedycję złożoną z około tysiąca ludzi, głównie z formacji milicyjnych Nowej Anglii, którzy mieli zostać przetransportowani na jednostkach transportowych ubezpieczanych przez 6 okrętów wojennych Floty Kontynentalnej i 12 jednostek kaperskich. Wśród sił ekspedycyjnych znajdowały się 3 kompanie *marines* w sile 300 ludzi, które miały stanowić czoło wojsk amerykańskich podczas lądowania. 26 lipca siły desantowe zaatakowały wyspę Banks, zmuszając nieprzyjaciela do jej opuszczenia. Dwa dni później Amerykanie przeprowadzili główny atak przeciwko brytyjskim pozycjom na półwyspie Bagaduce. Pierwsze do szturmury ruszyły kompanie *marines*. Mimo silnego ognia artyleryjskiego atakującym udało się wylądować na brzegu. Jednak kolejne ataki na brytyjski fort zakończyły się fiaskiem. Na dodatek wiadomości o oblężeniu fortu szybko dotarły do brytyjskiej eskadry patrolującej wybrzeże, która przysłała obrońcom z odsieczą. W sierpniu siły amerykańskie zostały okrążone od strony morza przez brytyjską flotę i uległy całkowitemu zniszczeniu. Amerykanie stracili też wszystkie okręty¹².

Po zakończeniu działań wojennych historia Kontynentalnej Piechoty Morskiej dobiegła końca. Nie udało się ustalić, ilu dokładnie żołnierzy służyło w tej formacji w okresie wojny o niepodległość. Ich liczbę szacuje się na około 2 tysiące osób. Kontynentalni *marines* podzielili losy Kontynentalnej Floty Wojennej i zostali rozwiązani we wrześniu 1783 roku¹³.

¹¹ Gen. Benedict Arnold to Gen. Horatio Gates, Schuyler Island, 12 X 1776, Gen. B. Arnold to Gen. Philip Schuyler, Ticonderoga 15 X 1776, [w:] *NDAR*, t. 6, s. 1235–1237, 1275–1277; Ch.R. Smith, *Marines in the Revolution*, op. cit., s. 23–32.

¹² Ch.G. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 17–18; Ch.R. Smith, *Marines in the Revolution*, op. cit., s. 199–214; Jan Gozdawa-Gołębiowski, *Wojny morskie 1775–1851*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 2001, s. 78–81.

¹³ J. Robert Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, Little, Brown and Company, Boston 1992, s. 33; Ch.R. Smith, *Marines in the Revolution*, op. cit., s. 292.

POCZĄTKI NOWEGO KORPUSU

Konstytucja Stanów Zjednoczonych uchwalona przez Kongres 17 września 1787 roku, a ratyfikowana w 1789 roku czyniła z prezydenta naczelnego dowódcę armii i floty. Akt ten jednak nie precyzował, jaka będzie forma organizacji sił morskich. Gdy były tworzone pierwsze ministerstwa, Stany Zjednoczone w istocie nie miały floty wojennej, gdyż twórcy państwa uważali, że jest ona niepotrzebna w czasie pokoju. Zakładano, że gdy zajdzie taka konieczność, to statki handlowe zostaną uzbrojone i w ten sposób szybko zorganizowana marynarka wojenna będzie podlegała Departamentowi Wojny¹⁴.

Tymczasem od zarania istnienia Stanów Zjednoczonych jednym z głównych czynników zaogniających stosunki młodej republiki z Wielką Brytanią była morska rywalizacja handlowa, toteż Anglicy już od początków państwowości amerykańskiej zaczęli zabezpieczać swe interesy poprzez wprowadzanie ograniczeń w handlu pomiędzy USA a swoimi koloniami. Jednak młode państwo stanęło przed prawdziwymi problemami w momencie wybuchu wojny pomiędzy rewolucyjną Francją i przeciwną jej koalicją, której jednym z głównych filarów była Wielka Brytania. Na wieść o wojnie w Europie 22 kwietnia 1793 roku prezydent Waszyngton ogłosił neutralność Stanów Zjednoczonych¹⁵.

Francja i Anglia nieustannie toczyły zmagania o kontrolę nad szlakami morskimi, od których zależała wymiana handlowa pomiędzy metropoliami i ich koloniami, Stany Zjednoczone miały zaś liczącą się flotę handlową, która pływała zarówno do Anglii, jak i Francji oraz ich posiadłości na Antylach. W momencie wybuchu nowego konfliktu z Francją brytyjska flota wojenna starała się przerwać wymianę handlową pomiędzy Francją i jej koloniami w Indiach Zachodnich. Chcąc obejść brytyjską blokadę, Francuzi zaczęli korzystać z pośrednictwa statków państw neutralnych, głównie amerykańskich. Aby zablokować ten handel, rząd brytyjski wydał w listopadzie 1793 roku dekret znany jako *Provision Order*, zezwalający na rekwirowanie własności strony walczącej na statkach neutralnych. Wkrótce w brytyjskich portach znalazło się około 250 amerykańskich jednostek oczekujących formalnej konfiskaty. Takie posunięcia Londynu wywołały gniew amerykańskiego społeczeństwa. W Kongresie dyskutowano o wojnie i nałożeniu całkowitego embarga na towary brytyjskie, zapadały decyzje o dozbrojeniu nadbrzeżnych fortów oraz o powołaniu do marynarki wojennej 20 tysięcy ludzi. Prezydent Waszyngton był jednak przeciwny wojnie, wysłał więc prezesa Sądu Najwyższego Johna Jaya do Anglii, aby poprawić stosunki pomiędzy obu kraja-

¹⁴ *Constitution of the United States*, art. II, § 2; Charles Oscar Paullin, *Paullin's History of Naval Administration, 1775–1911*, U.S. Naval Institute, Annapolis 1968, s. 89–90.

¹⁵ *Proclamation of American Neutrality*, 22 IV 1793, [w:] *American State Papers: Documents, Legislative and Executive, of the Congress of the United States* (dalej ASP), *Foreign Relations*, Gales and Seaton, Washington 1834–1861, t. I, s. 140; Charles R., Ritcheson, *Aftermath of Revolution: British Policy Toward the United States 1783–1795*, The Norton Library, New York 1971, s. 94–99; Thomas A. Bailey, *A Diplomatic History of the American People*, Appleton-Century-Crofts, Inc, New York 1958, s. 68–69.

mi. W rezultacie 10 października 1794 roku podpisano traktat regulujący stosunki pomiędzy obiema stronami¹⁶.

Poprawa stosunków z Wielką Brytanią spowodowała natomiast pogorszenie relacji z Francją, która obróciła się teraz przeciwko amerykańskim statkom¹⁷. W odpowiedzi na te posunięcia Paryża federaliści zaczęli głośno nawoływać do wojny z Francją pod hasłem „milion na obronę, ani centa na haracz”. Kongres uchwalił odpowiednie ustawy obronne, między innymi zezwalające statkom handlowym na uzbrojenie konieczne do obrony przed ewentualnym atakiem Francuzów. Tymczasem Francja nie zamierzała wypowiadać USA wojny, lecz rozpoczęła proceder zajmowania amerykańskich statków, narażając amerykańskich armatorów i kupców na ogromne straty finansowe¹⁸.

W związku z tą sytuacją w maju 1797 roku Kongres upoważnił załogi amerykańskich okrętów wojennych do zatrzymywania uzbrojonych okrętów francuskich¹⁹. Następnym krokiem było zawieszenie stosunków handlowych z Francją, a w lipcu wypowiedzenie traktatu z 1778 roku. W ten sposób Stany Zjednoczone i Francja znalazły się w stanie niewypowiedzianej wojny, która przeszła do historii pod nazwą *quasi-war*. Do lutego 1799 roku francuska flota zniszczyła bądź przechwyciła 450 amerykańskich statków handlowych o wartości 12 milionów dolarów. Aby skuteczniej chronić własny handel, w kołach rządowych Waszyngtonu dojrzała myśl o potrzebie odtworzenia floty wojennej i utworzenia Departamentu Marynarki, co nastąpiło 3 maja 1798 roku²⁰.

Już rok wcześniej, 10 maja 1797 roku, zwodowano trzy duże fregaty. Dalsze plany przewidywały rozbudowę floty wojennej poprzez zakupienie 6 okrętów liniowych, 12 fregat i 20 mniejszych jednostek, jednakże projekty te zostały zarzucone. Ostatecznie do służby zdołało wejść 6 fregat, na owe czasy bardzo nowoczesnych, które stały się trzonem amerykańskiej marynarki wojennej (*United States Navy*)²¹.

Równocześnie z powołaniem *U.S. Navy* 11 lipca 1798 roku utworzono Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (*United States Marine Corps*). Formacja ta początkowo miała liczyć 33 oficerów oraz 848 żołnierzy i podoficerów. Do zadań *U.S. Marines* miało należeć: utrzymywanie dyscypliny na okrętach, przeprowadzanie działań wypadowych i desantowych, uczestnictwo w walce podczas bitew morskich,

¹⁶ *Treaty of Amity: Commerce and Navigation between His Britannic Majesty and the United States of America*, [w:] *ASP, Foreign Relations*, op. cit., t. I, s. 520–525; Samuel F. Bemis, *Jay's Treaty: A Study in Commerce and Diplomacy*, The Macmillan Company New York 1923; Izabella Rusinowa, *Aleksander Hamilton*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 184–186.

¹⁷ *Pinckering Communicated to Congress*, 28 II 1797, [w:] *ASP Foreign Relations*, op. cit., t. I, s. 748–749; *The Report of the Secretary of State*, [w:] *ASP, Foreign Relations*, t. II, op. cit., s. 28–63; T.A. Bailey, *A Diplomatic History of the American People*, op. cit., s. 93.

¹⁸ T.A. Bailey, *A Diplomatic History*, op. cit., s. 94–96; I. Rusinowa, *Hamilton*, op. cit., s. 218–225; John C. Miller, *The Federalist Era 1789–1801*, Harper Torchbooks, New York 1960, s. 210–216.

¹⁹ *Act Providing for Naval Armament*, 1 VII 1797; J. McHenry to Chairman of the Committee for the Protection of Commerce, and the Defence of the Country, S. Sewall, 9 IV 1798, [w:] *Naval Documents Related to the Quasi War Between the United States and France, Naval Operations, 1797–1801*, U.S. Government Printing Office, Washington 1935–1938 (dalej *NDQWF*), t. I, s. 7–9, 52–53.

²⁰ *An Act to Establish an Executive Department, to Be Denominated the Department of the Navy*, 30 IV 1798, [w:] *NDQWF*, t. I, s. 59–60.

²¹ *State of the Frigates, United States, Constitution, Constellation*, [w:] *ASP, Naval Affairs*, op. cit., s. 32–33.

umiejętne posługiwanie się bronią białą i palną oraz, jeśli zajdzie konieczność, obsługa artylerii okrętowej, a także ochrona magazynów i uzbrojenia portowego²².

Akt o ustanowieniu Korpusu Piechoty Morskiej odzwierciedlał doświadczenia sekretarza wojny Jamesa McHenry'ego, który początkowo chciał dostarczyć fregacie USS „Constellation” żołnierzy oddelegowanych z armii, konkretnie z garnizonu Fortu Mifflin, lecz wiosną 1798 roku zdecydował o utworzeniu osobnej wyspecjalizowanej formacji do służby okrętowej. Już w pierwszych instrukcjach dotyczących rekrutacji widać, że formacja ta miała mieć charakter elitarny. Do piechoty morskiej zamierzano przyjmować ochotników w wieku 18–40 lat, o wzroście wynoszącym nie mniej niż 180 cm i odznaczających się bardzo dobrą kondycją fizyczną. Dalej w instrukcji czytamy: „do formacji nie powinni być przyjmowani Murzyni, Mulaci i Indianie. Również urodzeni za granicą obywatele Stanów Zjednoczonych nie powinni stanowić więcej niż 1/4 Korpusu”²³.

Na czele formacji miał stać komendant w stopniu majora, korpus oficerski zaś miał się składać z 4 kapitanów, 28 poruczników, 48 sierżantów, 48 kaprali, 32 muzykantów i 720 żołnierzy. Komendant – podobnie jak w siłach lądowych – był upoważniony do utworzenia sztabu na wzór armii, składającego się z adiutanta, płatnika, kwatermistrza, starszego sierżanta, sierżanta kwatermistrza i dowódcy orkiestry. Płace oficerów miały być takie same jak w armii lądowej. Początkowo nie przewidywano żadnej zapłaty za zaciągnięcie się, ale niebawem postanowiono płacić 2 dolary za podpis na liście rekrutacyjnej²⁴.

Akt z 1798 roku niejasno formułował zadania i podległość Korpusu. Kiedy *marines* znajdowali się na lądzie, podlegali regulaminowi armii lądowej, gdy zaś byli na morzu podlegali dowództwu kapitanów okrętów i instrukcjom morskim. W rezultacie *marines* postrzegano zarówno jako część armii, jak i floty, co powodowało wiele komplikacji i nieporozumień podczas pełnienia przez nich służby. Ten problem uregulował dopiero akt z 1834 roku²⁵.

Pierwszym komendantem Korpusu *U.S. Marines* został William Ward Burrows z Filadelfii. Z zawodu prawnik i kupiec, Burrows był dobrze znany w Filadelfii z działalności politycznej i społecznej. Związany blisko z partią federalistów, miał liczne powiązania z prominentnymi i wpływowymi działaczami tego ugrupowania, takimi jak Robert Morris, Aleksander Hamilton czy Tomasz Pinckney. Prezydent John Adams również osobiście znał Burrowsa i dlatego wyznaczył go na pierwszego komendanta, licząc bardziej na jego umiejętności organizacyjne niż doświadczenie wojskowe²⁶.

²² *Marine Corps. Communicated to the House of Representatives*, 22 V 1798, [w:] *ASP, Naval Affairs*, op. cit., t. I, s. 56; *An Act for the Establishing and Organizing a Marine Corps*, 11 VII 1798, [w:] *NDQWF*, t. I, s. 188–189.

²³ To Lieutenant of Marines, USS „Constellation”, from Secretary of War, Philadelphia 16 III 1798; To Burrows from Secretary of the Navy, 5 IX 1798, [w:] *NDQWF*, t. I, s. 40–42, 376–377.

²⁴ To Lieutenant of Marines from Secretary of War, USS *Constellation*, 16 III 1798; To Captain Edward Miller from Secretary of War, Philadelphia, 11 VI 1798, [w:] *NDQWF*, t. I, s. 40–42, 69, 110.

²⁵ *An Act for Establishing and Organizing a Marine Corps*, 11 VII 1798, [w:] *NDQWF*, t. I, s. 188–189.

²⁶ William Burows był komendantem Marine Corps od 12 VII 1798 do 6 III 1804, [w:] *List of Officers of the Navy of the United States and the Marine Corps from 1775–1900*, [w:] *Official Records of the Navy Department*, Edward Callahan (red.), Haskell House Publishers, New York 1969, s. 679; Ch.O. Paullin, *Paullin's History of Naval Administration, 1775–1911*, op. cit., s. 111–112; Lucius C. Dunn, *The U.S. Navy's First Sea-Going Marine Officer*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, sierpień 1949, s. 919–923.

Burrows, wykorzystując swe koneksje polityczne, starał się wzmocnić pozycję nowo tworzonej formacji i zapewnić jej dodatkowe fundusze na rozwój. Dzięki tym staraniom w 1799 roku Kongres zwiększył stan Korpusu o 8 oficerów i 196 żołnierzy, co miało dać w ogólnym rozrachunku liczbę 1085 *marines*. Rzeczywista liczba żołnierzy wynosiła jednak tylko połowę stanu zakładanego na papierze. Jednocześnie Kongres podniósł rangę komendanta Korpusu z majora do podpułkownika²⁷.

Pierwszą kwaterą główną Korpusu była Filadelfia, jednak latem 1800 roku Burrows ze swoim sztabem otrzymał rozkaz przeniesienia się do Waszyngtonu. Warunki bytowania były tu nieporównanie gorsze niż filadelfijskie. Nowa stolica USA była właśnie w budowie, tak więc obóz *marines* został rozbity w namiotach w pobliżu Germantown, do czasu kiedy Departament Marynarki nabył grunt pod przyszłą stałą siedzibę formacji. Nastąpiło to w 1801 roku, gdy zakupiono kwartał na południowo-wschodnim krańcu Waszyngtonu pomiędzy Kapitołem a bazą amerykańskiej floty wojennej (*Navy Yard*). Lokalizacja pomiędzy siedzibą Kongresu a bazą marynarki wojennej nie była przypadkowa. *Marines* mieli bowiem pilnować zarówno magazynów i okrętów *US Navy*, jak i strzec budynków rządowych. Na budowę koszar i zagospodarowanie w nowym miejscu Korpus otrzymał fundusze w wysokości 20 tysięcy dolarów. Na początku 1804 roku koszary były już gotowe i *marines* mogli się przeprowadzić w nowe miejsce. W tym czasie formacja trzymała już straż na 26 okrętach wojennych²⁸.

W wyniku wyborów prezydenckich w 1800 roku do Białego Domu wprowadził się Thomas Jefferson reprezentujący partię republikańską. Ugrupowanie to było przeciwne rozbudowie armii i floty, opowiadało się również za obcięciem wydatków na cele wojskowe. Dla floty i piechoty morskiej oznaczało to redukcję liczebności tych formacji. Pod znakiem zapytania stała również dalsza kariera Burrowsa jako dowódcy Korpusu. Republikanie nie zapomnieli, że był on ściśle powiązany z partią federalistyczną. Prominentny kongresman republikański John Randolph już wcześniej nazwał *marines* „diabelską bandą” składającą się, według niego, z pretorian byłego federalistycznego prezydenta²⁹.

Na to wszystko nakładała się niechęć, a czasem nawet wrogość pomiędzy marynarzami a żołnierzami piechoty morskiej podczas pełnienia służby na okrętach. Marynarze postrzegali *marines* jako „psy wartownicze”, które nie chcą uczestniczyć w uciążliwych pracach na okręcie, spacerują tylko po pokładzie, patrząc im na ręce oraz szukając okazji do wymierzenia kary. Tymczasem jakość życia żołnierzy piechoty morskiej na okręcie była uzależniona od stosunków, jakie panowały pomiędzy ich oficerem a kapitanem jednostki. Niestety, często ich relacje nie były lepsze od tych, jakie panowały pomiędzy marynarzami i żołnierzami. Ciągłe dochodziło do sporów

²⁷ To Josiah Parker, Chairman of the Committee on Naval Affairs, from Secretary of the Navy, 10 III 1800, [w:] *NDQWF*, t. V, s. 287–288.

²⁸ Na małych fregatach służył oddział złożony z sierżanta i 8 *marines*, na dużych fregatach sierżanta i 12 *marines*, zob. *An Act Supplementary to the Act, intituled an Act Providing for a Naval Peace Establishment, and for Other Purposes*, 27 III 1804, [w:] *Naval Documents Related to the United States Wars with the Barbary Powers, Naval Operations 1785–1807*, U.S. Government Printing Office, Washington 1941 (dalej: *NDWBP*), t. III, s. 533; Karl Schuon, *Home of the Commandants*, Leatherneck Association INC, Washington 1966, s. 5–6, 50–60.

²⁹ To Secretary of the Navy, from Thomas Truxtun, U.S. Navy, 15 IV 1801, [w:] *NDQWF*, t. 7, s. 195; A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 37–38.

o podległość służbową i zadania, jakie powinni wykonywać żołnierze piechoty morskiej na pokładzie jednostek. Według zasad obowiązujących na morzu, kapitan, jako pierwszy po Bogu, mógł wydać żołnierzom dowolny rozkaz, nawet taki, który nie był wpisany w zakres obowiązków tej formacji. Oficerowie *marines* głośno protestowali, gdy ich podwładni byli zaganiani do fizycznych i brudnych prac okrętowych, podnosząc argument, że to niszczy autorytet żołnierzy w oczach załogi, a ponadto żołnierze powinni raczej uczestniczyć w ćwiczeniach podnoszących ich sprawność bojową, a nie wykonywać prace przeznaczone dla niewykwalifikowanych robotników³⁰.

Chociaż administracja Jeffersona zablokowała program rozbudowy floty i obcięła budżet marynarki o dwie trzecie, nie przeprowadzono zapowiadanej czystki w korpusie oficerskim, a Burrows utrzymał stanowisko komendanta. Wkrótce też administracja Jeffersona pod wpływem rozwoju wypadków na arenie międzynarodowej zrozumiała, że oszczędnościowa polityka wobec marynarki wojennej była błędem. Skuteczne działania floty przeciwko Francuzom zachęciły Jeffersona do wyekspediowania komodora Richarda Dale'a na Morze Śródziemne, aby zniszczył arabsko-berberyjskich korsarzy atakujących tam amerykańskie statki. W konsekwencji tej decyzji w maju 1801 roku Stany Zjednoczone weszły na drogę wojny z bejem Trypolisu, podczas której żołnierze piechoty morskiej po raz pierwszy wzięli udział w operacjach wojskowych poza granicami swego kontynentu³¹.

PLAŻE TRYPOLISU

Od stuleci państwa arabskie położone na północnym wybrzeżu Afryki czerpały dochody z korsarskiego procederu wobec statków handlowych żeglujących po Morzu Śródziemnym. Dotyczyło to również statków amerykańskich, które po uzyskaniu niepodległości przez USA zostały pozbawione ochrony ze strony Królewskiej Marynarki Brytyjskiej (*Royal Navy*) i ponosiły straty spowodowane atakami korsarzy arabskich³². Początkowo, w latach 1787–1795, próbowano załatwić ten problem na drodze dyplomatycznej, zawierając liczne traktaty z sułtanem Maroka oraz bejami Tunisu, Trypolisu i Algieru, którzy za roczną opłatę zobowiązali się powstrzymać od ataków na amerykańskie statki³³.

³⁰ To Secretary of the Navy, from Thomas Truxton, U.S. Navy, Norfolk 15 IV 1801; To Cmdt. W.W. Burrows, USMC from Newton Keene, USMC, USS *President*, 17 IV 1801; To Cmdt. W.W. Burrows, USMC, from Cpt. Lemuel Clark, USMC, Boston, Mass., 19 VI 1801; To Capt. Silas Talbot, US Navy, from Acting Secretary of the Navy, Washington 28 VI 1801, [w:] *NDQWF*, t. 7, s. 195, 197–198, 256, 264.

³¹ T.A. Bailey, *Diplomatic History of the American People*, op. cit., s. 101; G.W. Allen, *Our Navy and the Barbary Corsairs*, Houghton, Mifflin and Company, Boston 1905, s. 77; Edward Channing, *The Jeffersonian System 1801–1811*, Cooper Square Publishers, INC, New York 1968, s. 29.

³² Tunis, Trypolis i Algier, podbite w XVI wieku przez Turcję osmańską, uznawały nominalną zwierzchność imperium osmańskiego, lecz w rzeczywistości zachowywały daleko idącą samodzielność. Maroko oparło się podbojowi i było niezależnym państwem. W literaturze amerykańskiej wszystkie te państwa nazywane są berberyjskimi, co nie jest ściśle, gdyż w tym okresie były to już kraje arabskie.

³³ To Thomas Jefferson, U.S. Minister to Paris, from Richard O'Brien, Algier 8 VI 1786; *Treaty between Marocco and the United States*, 23 VI 1786 oraz 18 VII 1787; *Treaty of Peace and Amity*, Algier

Jednak wysiłki dyplomatyczne i spore kwoty opłat obciążające budżet państwa amerykańskiego nie zapobiegły korsarskim praktykom. 14 maja 1801 roku bej Trypolisu oświadczył, że opłaty wnoszone przez Stany Zjednoczone są niewystarczające i ogłosił wypowiedzenie wojny. Dokonał tego w symboliczny sposób, gdy w amerykańskim konsulacie porąbał szablą na kawałki maszt flagi tego kraju³⁴.

W odpowiedzi na deklarację beja prezydent Jefferson wysłał na Morze Śródziemne eskadrę złożoną z czterech okrętów wojennych ze 180 żołnierzami piechoty morskiej na pokładach z zadaniem ochrony amerykańskich statków handlowych przed trypolitańskimi korsarzami³⁵.

W lipcu 1801 roku eskadra rozpoczęła blokadę Trypolisu, a do pierwszego starcia doszło 1 sierpnia, kiedy amerykański sloop USS „Enterprise” zdobył trypolitańską korbetę „Tripoli”. *Marines* odegrali ważną rolę w zwycięstwie amerykańskiej jednostki. Taktyka arabskich korsarzy polegała na abordażu, a następnie doprowadzeniu do walki wręcz. *Marines* skutecznym ogniem z karabinów skałkowych uniemożliwili napastnikom wdarcie się na pokład amerykańskiego okrętu, zadając im duże straty (zginęły dwie trzecie załogi korsarskiego okrętu)³⁶.

Pod koniec października 1803 roku fregata USS „Philadelphia” wpłynęła na mieliznę w pobliżu Trypolisu i padła łupem nieprzyjaciela. Do niewoli dostała się cała załoga okrętu, w tym 41 żołnierzy piechoty morskiej. Kilka dni później sztorm uwolnił fregatę, która została zajęta przez nieprzyjaciół i wprowadzona do portu w Trypolisie z zamiarem włączenia jej do floty beja. Okręt tej klasy stanowił ogromne niebezpieczeństwo dla amerykańskich jednostek, dlatego też Amerykanie postanowili zniszczyć go w porcie, zanim wyjdzie w morze. 16 lutego 1804 roku oddział 75 ochotników złożony z *marines* i marynarzy pod dowództwem porucznika Stephena Decatura przeprowadził udany wypad do portu w Trypolisie, w wyniku czego fregata została spalona³⁷. Pół roku później, 3 sierpnia 1804 roku, amerykańskie siły z Eskadry Śródziemnomorskiej przeprowadziły atak na Trypolis, gdzie w walce ponownie wyróżniły się oddziały *marines*³⁸.

5 IX 1795; *Message from the President of the United States to Congress Communicating a Report of the Secretary of State, in Relation to American Prisoners at Algiers*, 30 XII 1790, [w:] *NDWBP*, t. I, s. 1–9, 18–22, 107–116.

³⁴ To Secretary of State from James Cathcart, U.S. Consul, Tripoli 16 V 1801, [w:] *NDWBP*, t. I, s. 455–460; Charles Oscar Paullin, *Diplomatic Negotiations of American Naval Officers 1778–1883*, Peter Smith, Gloucester 1967, s. 43–70.

³⁵ To Capt. Richard Dale, Officer Commanding the American Squadron in the Mediterranean, from Samuel Smith, Secretary of the Navy, 20 V 1801, [w:] *NDWBP*, t. I, s. 465–469.

³⁶ Leut. Andrew Sterrett’s to Capt. R. Dale, USS *Enterprise*, 6 VIII 1801; To Secretary of the Navy from Capitan R. Dale, U.S. Navy, USS *President*, 18 VIII 1801; *Naval Victory, Capture of Ship of War Tripoli by U.S. Enterprise*, [w:] „National Inteligencer”, Washington 18 XI 1801; To Cmdt. William Burrows, U.S. Marine Corps, from First Lt. Newton Keene, U.S. Marine Corps, USS *President*, Tripoli 10 VIII 1801, [w:] *NDWBP*, t. I, s. 537, 552–554, 538–539.

³⁷ To Secretary of the Navy from Capitan William Bainbridge, U.S. Navy, Tripoli 1 XI 1803; from Capt. Edward Preble, U.S. Navy, USS *Constitution*, Syracuse Harbour 19 II 1804; *Concerning the destruction of Frigate Philadelphia, Secretary of the Navy*, [w:] *NDWBP*, t. III, s. 413, 423–424.

³⁸ Fragment zapisków z dziennika pokładowego kpt. Edwarda Preble’a z fregaty USS *Constitution*, 4 VIII 1804; To George Davis, U.S. Chargé d’Affairs, Tunis, from Capt. Edward Preble, USS *Constitution*, Tripoli 7 VIII 1804; *Recognition of Gallant Conduct of Personal in Action of 3 VIII 1804*, by Commodore

Były konsul amerykański w Tunisie William H. Eaton przekonał prezydenta Jeffersona do wydania zgody na zorganizowanie rewolty w celu obalenia tamtejszego władcy i przywrócenie na tron jego konkurenta Hameta Karamanli, z którym później można by zawrzeć korzystne traktaty. Eaton przewidywał, że do przeprowadzenia operacji będzie potrzebował 200–1000 żołnierzy piechoty morskiej i 20 tysięcy dolarów. Jednakże z Waszyngtonu otrzymał tylko pomoc w postaci przybocznej ochrony w sile 8 *marines* pod dowództwem porucznika Presleya N. O'Bannona oraz sumę 1000 dolarów. 6 marca 1805 roku oddział złożony z około 100 osób: beduinów, najemników z rejonu Morza Śródziemnego i wspomnianych 8 *marines* rozpoczął siedmiodniowy marsz z Aleksandrii w Egipcie do portowego miasta Derna. W trakcie tej morderczej wyprawy *marines* O'Bannona musieli zdławić załazek buntu, który zagroził ekspedycji. Po dotarciu w pobliże Derna i uzupełnieniu zaopatrzenia z amerykańskiego brygu „Argus” 24 kwietnia 1805 roku oddział Eatona rozpoczął szturm miasta. Jednocześnie zostało ono ostrzelane przez artylerię z trzech amerykańskich okrętów. Derna została zdobyta w ciągu dwóch godzin. Następnie do czerwca 1805 roku miasto było bronione przed wojskami beja Trypolisu, z którym ostatecznie Amerykanie podpisali układ pokojowy, porzucając sprawę Hameta. Wojna z korsarzami arabskimi była pierwszą poważną operacją zamorską Stanów Zjednoczonych, amerykańska piechota morska zaś po raz pierwszy została użyta w ramach sił ekspedycyjnych. Epizod ten upamiętniono w hymnie Korpusu Piechoty Morskiej słowami „(...) po plażę Trypolisu”. W operacji militarnej przeciwko państwom arabskim było zaangażowanych 65% sił Korpusu³⁹.

W CIENIU WOJEN NAPOLEOŃSKICH

Wiosną 1803 roku po wznowieniu działań wojennych w Europie pomiędzy Francją i Wielką Brytanią stosunki amerykańsko-brytyjskie stale się pogarszały. Dopóki Amerykanie i Francuzi pozostawali w stanie konfliktu, dopóty Anglicy traktowali Stany Zjednoczone jako nieformalnego sojusznika, lecz po zawarciu porozumienia w 1800 roku, a w szczególności po zakupieniu przez Amerykanów Luizjany w 1803 roku, poprawne dotąd stosunki na linii Londyn–Waszyngton bardzo się popsuły. Anglia zagrożona inwazją na wyspy ze strony korpusów Napoleona bezwzględnie blokowała

Preble, USS *Constitution*, Tripoli 4 VIII 1804; Purser Noadiah Morris, U.S. Navy, 7 IX 1804, [w:] *NDWBP*, t. IV, s. 336–338, 340, 353–358, 361.

³⁹ To Alexander John Ball, British Civil Commissioner and Governor of Malta, from William Eaton, U.S. Navy Agent for the Barbary Regencies, Grand Cairo 13 XII 1804; To Capt. Edward Preble, U.S. Navy, from William Eaton, Egipt Province of Behera 25 I 1805; To Capt. Samuel Barron, U.S. Navy, from Master Commandant Isaac Hull, USS *Argus*, Derne 28 IV 1805; To Capt. Samuel Barron, U.S. Navy, from William Eaton, Derne 29 IV 1805, [w:] *NDWBP*, t. V, s. 190–193, 300–305, 547–548, 553–555; To Secretary of the Navy from William Eaton, U.S. Navy Agent for the Barbary Regencies, 9 VIII 1805, [w:] *NDWBP*, t. VI, s. 213–219; Glenn Tucker, *Dawn Like Thunder: The Barbary Wars and the Birth of the U.S. Navy*, Bobbs-Merrill, Indianapolis 1963, s. 347–413; E.M. Eller, *To the Shores of Tripoli*, „US Naval Institute Proceedings”, t. 59, 1933, s. 347–356.

dostarczanie wszelkich towarów do Francji, także na statkach pod neutralną banderą. Brytyjczycy zatrzymywali amerykańskie statki w celu sprawdzenia, czy nie przewożą nielegalnych towarów oraz uzupełnienia załogi swoich okrętów marynarzami z amerykańskich jednostek⁴⁰.

Anglicy wyznawali pogląd, że każdy, kto urodził się Brytyjczykiem, mógł być pochwycony i wcielony do królewskiej floty, nawet jeśli wyemigrował do USA w odległym czasie. Ta praktyka, znana jako *impressment*, była spowodowana faktem, że w okresie gwałtownie rozwijającego się amerykańskiego handlu morskiego wielu marynarzy brytyjskich otrzymywało na statkach amerykańskich lepsze wynagrodzenie i lepsze warunki służby niż na okrętach brytyjskich. W rezultacie czwartą część ze stutysięcznej rzeszy marynarzy pływających pod amerykańską banderą stanowili Brytyjczycy⁴¹.

Oprócz kwestii impressmentu i reeksportu istniał również problem naruszania przez okręty brytyjskie wód terytorialnych Stanów Zjednoczonych oraz blokady portów. Amerykanie uważali, że zablokowany region powinien być kontrolowany tylko wzdłuż konkretnych wybrzeży, których to dotyczy, Brytyjczycy zaś twierdzili, że mają prawo zatrzymywać okręty na pełnym morzu i decydować, czy statki te płyną do państw objętych blokadą. Decyzje w sprawie realizacji tej polityki zapadły na początku 1805 roku, gdy jeden z angielskich sądów zawyrokował o powtórnym wstrzymaniu amerykańskiej wymiany handlowej z francuskimi Indiami Zachodnimi, co w konsekwencji oznaczało, że Amerykanie nie mogliby dłużej występować w roli pośrednika pomiędzy Francją i jej koloniami na dotychczasowych warunkach. Wkrótce *Royal Navy* rozpoczęła zajmowanie amerykańskich statków zaangażowanych w handel reeksportowy. Skutkiem tych działań około 400 amerykańskich statków zostało uwięzionych przez Brytyjczyków, co stanowiło ogromny wstrząs dla amerykańskiego handlu, w istocie go paraliżując⁴².

W tej sytuacji Jefferson zwrócił się do Kongresu o przyznanie pieniędzy na rozbudowę zredukowanej przez własną administrację floty. Jednakże, kierując się wciąż rachunkiem ekonomicznym, uznał, że do obrony wybrzeża wystarczą łodzie patrolowe (*gunboats*), co prawda o małej sile ognia i mogące operować tylko wzdłuż wybrzeża, ale za to szybkie. Pomysł okazał się chybnym; wyprodukowano serię małych, wywrotnych jednostek wyposażonych w jedno lub dwa działa, zbyt ciężkie w stosunku do ich masy⁴³.

⁴⁰ *ASP, Foreign Relations*, t. III, s. 25–26, 45.

⁴¹ *Impressment of American Seamen by Great Britain*, 8 II 1792, [w:] *ASP, Foreign Relations*, t. I, s. 131; James F. Zimmerman, *Impressment of American Seamen*, Columbia University, New York 1925, s. 55–61, 67–69, 266–267, 272; Robert Kłosowicz, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 25.

⁴² Donald R. Hickey, *The War of 1812: A Forgotten Conflict*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 1989, s. 10; Bradford Perkins, *Prologue to War 1805–1812: England and the United States*, University of California Press, Berkeley 1970, s. 79–82; Reginald Horsman, *The War of 1812*, Barnes and Company, New York 1962, s. 10–12.

⁴³ President Jefferson's Special Message on Gun-Boats, to the Senate and House of Representatives of the United States Congress, 10 II 1807, [w:] *The Naval War of 1812: A Documentary History*, William S. Dudley, Michael Crawford (red.), Naval Historical Center, Washington 1985, t. I, s. 13–15; Spencer C. Tucker, *The Jeffersonian Gunboat Navy*, University of South Carolina Press, Columbia 1993, s. 10–12, 22–23.

Rezygnacja z budowy dużych okrętów na rzecz małych jednostek spowodowała, że oddziały *marines* służące na dużych okrętach (fregatach) zostały podzielone na małe załogi do obsadzenia *gunboats*. Ich zadania też uległy zmianie, gdyż teraz bardziej pełnili funkcję straży przybrzeżnej ścigającej przede wszystkim kontrabandę. Konsekwencją przesunięcia zadań *marines* z bojowych na policyjne było zwiększenie roli Korpusu na lądzie, gdzie pełnił służbę wartowniczą, pilnując okrętów, urządzeń i magazynów portowych. Do realizacji wspomnianych nowych zadań utworzono oddziały *marines* w portach Bostonu, Brooklinu, Filadelfii, Waszyngtonu i Norfolku⁴⁴.

W 1804 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy Korpusu. Z powodu kłopotów zdrowotnych Burrows zrezygnował z dowództwa, a jego następcą został kapitan Franklin Wharton. Mimo że nowy komendant nie miał energii i politycznej zręczności swego poprzednika, starał się kontynuować jego dzieło. W tym czasie *marines* otrzymali nowy wzór munduru, między innymi skórzane czako, na którym z przodu była umieszczona brązowa blacha z wyrytymi na niej symbolami formacji, przedstawiającymi orła i kotwicę⁴⁵.

W dalszym ciągu problemem pozostawała rekrutacja do formacji. Za złożenie podpisu zobowiązującego do pięcioletniej służby oficerowie rekrutacyjni wypłacali wówczas 10 dolarów, nadal jednak nie było wielu chętnych⁴⁶.

Jednym z powodów nikłego zainteresowania był brak stabilizacji. Do tej pory, po krótkim okresie szkolenia, *marines* byli wysyłani na okręty, a podczas zawijania jednostek do portów kwaterowani w pobliżu swoich okrętów w tymczasowych kwaterach, często bardzo prymitywnych. Tę sytuację częściowo zmieniło oddanie nowo wybudowanych baraków *marines* w Navy Yard w Waszyngtonie, gdyż stałe miejsce zakwaterowania na lądzie pozwalało oficerom na zakładanie rodzin⁴⁷.

Tymczasem sytuacja polityczna w Europie uległa dalszemu zaostrzeniu, co bezpośrednio godziło w wolność żeglugi państw neutralnych, a co za tym idzie w amerykański handel. Królewska proklamacja z 7 stycznia 1807 roku ogłaszała ścisłą blokadę Francji bez respektowania praw państw neutralnych. Błokada kontynentalna narzucona Anglii przez Napoleona pociągnęła za sobą kontrblokady. Statki amerykańskie miały trudny wybór – przestrzegając zarządzeń brytyjskich, mogły stać się łupem napoleońskich patroli morskich, podporządkowując się zaś francuskiemu zakazom, narażały się na represje brytyjskie. W tej sytuacji w Stanach Zjednoczonych coraz głośniej zaczęto mówić o wojnie z Wielką Brytanią⁴⁸.

⁴⁴ A. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 38; Paulin, *Paullin's History of the Naval Administration*, op. cit., s. 122–148.

⁴⁵ Franklin Wharton był komendantem Korpusu od 7 III 1804 do 1 IX 1818, zob. *List Officers of the Navy of the United States and the Marine Corps*, op. cit., s. 679; Secretary of the Navy to: To President Thomas Jefferson, 27 III 1804; To Lt. Col. Commandant Franklin Wharton, USMC, 9 IV 1804, [w:] *NDWBP*, t. III, s. 534; t. IV, s. 18; Wharton to Smith, 27 III 1804, [w:] The National Archives of the United States (dalej NA), Headquarters U.S. Marine Corps Office of the Commandant (dalej HQMC), General Records Correspondence (dalej RG 127), *Letters Sent, 1798–1884*, t. 3, s. 6.

⁴⁶ Wharton to Bush, 10 VI 1811, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127.

⁴⁷ A. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 39.

⁴⁸ R. Kłosowicz, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, op. cit., s. 29–31.

W listopadzie 1811 roku Komitet Spraw Zagranicznych Kongresu polecił natychmiastowe przygotowania wojskowe, uzbrojenie statków handlowych i doprowadzenie do gotowości bojowej rozbrojonych uprzednio okrętów wojennych⁴⁹.

Tuż przed rozpoczęciem konfliktu Korpus otrzymał nowe karabiny skałkowe i wyposażenie. Chociaż sekretarz marynarki Paul Hamilton zatwierdził sumę 20 dolarów, wypłacaną przy wstępowaniu w szeregi Korpusu, zainteresowanie służbą w nim nadal było niewielkie, skutkiem czego formacja ta nie mogła pokryć zapotrzebowania marynarki na oddziały straży okrętowej i na wielu jednostkach *marines* służyli w niepełnym składzie osobowym. Aby zminimalizować braki kadrowe na dużych okrętach, Departament Marynarki został zmuszony do przesunięcia oddziałów *marines* służących na *gunboats* w południowej części kraju, która uchodziła za mniej zagrożoną przez brytyjską flotę⁵⁰.

Wkład piechoty morskiej w działania militarne podczas wojny 1812 roku był nikły; tylko w sześciu bezpośrednich starciach amerykańskich okrętów z brytyjską flotą *marines* odegrali znaczącą rolę. Paradoksalnie podczas tej wojny żołnierze piechoty morskiej bardziej zasłynęli swą bojową postawą nie w operacjach morskich, lecz lądowych – w bitwach pod Bladensburgiem w lipcu 1814 roku i pod Nowym Orleanem w styczniu 1815 roku⁵¹.

⁴⁹ S.C. Tucker, *Jeffersonian Gunboats*, op. cit., s. 103; *Number of Vessels in Service and Estimates of Repairing and Fitting for Service those Ordinary*, Secretary of the Navy to the Senate, 21 II 1812, [w:] *ASP, Naval Affairs*, op. cit., t. I, s. 265; Hamilton to Cheves, 3 XII 1811, [w:] W.S. Dudley i M.J. Crawford, *The Naval War of 1812*, op. cit., t. I, s. 53–56; John K. Mahon, *The War of 1812*, A. Da Capo Paperback, New York 1991, s. 9.

⁵⁰ Secretary of the Navy to Selected Officers, 6 V 1812; to Wharton, 19 VI 1812; Wharton to Carmick, 21 VI 1812; Carmick, to Wharton, New Orleans 20 VII 1812, *The Naval War of 1812*, op. cit., t. I, s. 107, 139, 49–410.

⁵¹ *Return of Casualties of Bladensburg*, Washington 25 VIII 1814, [w:] *Letters and Papers, French Wars Period, (North America) Expedition to the Southern Coasts of the United States, Dispatches July 1814–March 1815*, War Office Records, National Archives, London (dalej NAL), WO I/141, s. 45; Winder to Armstrong, Baltimore 27 VIII 1814, [w:] *ASP, Military Affairs*, t. I, s. 548; George Robert Gleig, *Campaigns of the British Army at Washington, Baltimore, and New Orleans in the Years 1814 and 1815*, John Murray, London 1847, s. 64–68; Robert Kłosowicz, *Nowy Orlean 1815*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2000, s. 220–228.

Rozdział II

W POSZUKIWANIU MISJI

U.S. MARINES W LATACH 1815–1845

Koniec wojny z Wielką Brytanią i powrót pokoju do Europy był początkiem złotej ery amerykańskiego handlu zamorskiego. Amerykańskie okręty niezagrożone konfiskatą czy impressmentem przewoziły towary z USA do wyniszczonej wojnami Europy. Flota wojenna Stanów Zjednoczonych podzielona na eskadry operowała właściwie na całym globie, chroniąc rodzimą marynarkę handlową przed piratami. Dodatkowo flota ta miała za zadanie nawiązywanie wstępnych stosunków dyplomatycznych z państwami, z którymi USA do tej pory ich nie utrzymywały, odkrywanie nowych obszarów oraz zwalczanie handlu niewolnikami. Amerykańskie eskadry patrolowały najważniejsze morskie szlaki żeglugowe: wybrzeże Ameryki Łacińskiej, Karaiby, wyspy wschodniego Pacyfiku, zachodnie wybrzeże Afryki i basen Morza Śródziemnego.

Po doświadczeniach wojny 1812 roku amerykańskie elity polityczne dostrzegły konieczność wdrożenia programu rozbudowy floty. W 1816 roku Kongres przeznaczył 8 milionów dolarów na budowę 9 okrętów liniowych i 12 fregat. Do 1842 roku liczba okrętów znajdujących się na stanie *US Navy* wzrosła do 56 jednostek¹.

W związku ze zwiększeniem liczby okrętów oraz rozszerzeniem zadań marynarki wojennej konieczne było bardziej profesjonalne zarządzanie zarówno Departamentem Marynarki, jak i programem rozbudowy floty. W tym celu Kongres na wniosek sekretarza marynarki Williama Jonesa powołał w kwietniu 1815 roku Zarząd Komisarzy Floty (*Board of Navy Commissioners*), złożony z trzech oficerów w randze komandora. Podlegał on bezpośrednio sekretarzowi marynarki i miał być ciałem doradczym dla ministra i Kongresu. W Zarządzie Komisarzy Floty znaleźli się najwybitniejsi i najbardziej szanowani oficerowie marynarki, którzy mieli za sobą piękną kartę zasług bojowych w wojnie 1812–1814: John Rodgers, Issac Hull i David Porter².

Tuż po zakończeniu wojny 1812 roku Kongres postanowił ograniczyć fundusze na personel Korpusu Piechoty Morskiej, argumentując, że jest on zbyt duży w stosunku

¹ Ch.O. Paulin, *Paullin's History of Naval Administration, 1775–1911*, op. cit., s. 176–177.

² Board of Navy Commissioners to Secretary of the Navy, 25 IV, 29 IV 1815, [w:] Records Collection of the Office of Naval Records and Library (dalej RG 45), Records of Boards and Commission, 1812–1890, *Letters Sent to the Secretary of the Navy 1815–1842*, NA.

do liczby okrętów, które pozostały po zakończeniu konfliktu. Sekretarz marynarki Benjamin Crowninshield umiejętnie bronił Korpusu, wskazując, że jego obecny stan liczebny wynosi mniej niż tysiąc żołnierzy, a korpus oficerski zaledwie dwie trzecie stanu przewidzianego w statucie. Następnie opracował tabelę organizacyjną, która pozwalała na powiązanie wielkości korpusu z liczbą okrętów będących na służbie, przy czym ogólna liczebność korpusu miała być dwukrotnie większa od liczby żołnierzy oddelegowanych do trzymania straży na okrętach³.

Tymczasem w samej formacji atmosfera nie była najlepsza. W 1816 roku kapitan Archibald Henderson wniósł oskarżenie przeciwko dowódcy korpusu ppłk. Franklinowi Whartonowi w sprawie jego dowodzenia podczas ataku Brytyjczyków na Waszyngton. Sąd marynarki zdecydował, by nie wszczynać przewodu ze względu na fakt, że sprawa dotyczyła działań lądowych; skierowano ją do sądu armii, który jednak nie podjął się przeprowadzenia procesu. Tym samym Wharton pozostał na stanowisku komendanta, atmosfera jednak, jaka wytworzyła się wokół jego osoby, przyczyniła się do jego śmierci⁴.

Według starszeństwa w korpusie oficerskim następcą Whartona został major Anthony Gale, Irlandczyk z pochodzenia, znany z pociągu do alkoholu. Nie był on osobą, która miałaby autorytet wystarczający do sprawowania funkcji komendanta. Jego sytuacja była o tyle trudna, że do walki o stanowisko komendanta Korpusu włączyło się dwóch zdolnych i zasłużonych podczas wojny oficerów *marines* – wspomniany już Archibald Henderson i Samuel Miller, bohater bitwy pod Bładensburgiem. Na dodatek Gale wdał się w spory kompetencyjne z sekretarzem marynarki Smithem Thompsonem, co przypięczętowało jego los. W 1820 roku został dyscyplinarnie zwolniony ze służby. Był to jedyny komendant w historii Korpusu, który utracił posadę w ten sposób⁵.

Jego następcą został Archibald Henderson, który przez następne 38 lat sprawował funkcję komendanta Korpusu⁶. Henderson szybko przywrócił porządek w formacji. Rozkazał wszystkim dowódcom oddziałów *marines* pełniących służbę na okrętach i w koszarach wysyłać raporty bezpośrednio do kwatery głównej Korpusu, a nie do sekretarza marynarki, jak to było praktykowane do tej pory. Dość szybko udało się wprowadzić dyscyplinę wewnątrz formacji, lecz ciągle nierozwiązywalnym problemem pozostawały stosunki żołnierzy Korpusu z marynarką wojenną. Rezultatem były ciągle konflikty pomiędzy marynarzami a żołnierzami piechoty morskiej pełniącymi służbę na okrętach oraz ich oficerami, często też dochodziło do scysji i w konsekwencji do pojedynków. Opinia marynarzy o służbie *marines* na okrętach została ciekawie przedstawiona w pamiętnikach jednego z marynarzy: „(...) W okresie pokoju oficer-

³ Secretary of the Navy Crowninshield to Wharton, 13 III 1815, [w:] General Records of the Navy (dalej RG 80) Office of the Secretary of the Navy, *Letters Sent to the Commandant and Other Officers of the Marine Corps 1804–1886*, NA.

⁴ *Trial of Franklin Wharton, Lieutenant Colonel of Marines, transmitted by B.W. Crowninshield to the House of Representatives*, 4 IV 1818, [w:] *ASP Naval Affairs*, t. I, s. 503–510; Benjamin Homans to Wharton, 1 X 1817; *Navy General Order*, 1 X 1817, [w:] Office of the Secretary of the Navy, *Letters Sent 1804–1886*, NA, RG 80.

⁵ *List of Officers of the Navy of the United States and of the Marine Corps*, op. cit., s. 679; *Charges and Specifications against Lieut. Col. Anthony Gale Commandant of Marines*, Washington 11 IX 1820, HQMC, *Letters Sent 1798–1884*, NA, RG 127, t. 8.

⁶ *List of Officers of the Navy of the United States and of the Marine Corps*, op. cit., s. 679.

wie *marines* cieszą się niezłą synekurą. Przegląd oddziału raz na tydzień oraz odbieranie raportów od sierżantów i przekazywanie ich dowódcy [okrętu] to prawie cała praca, jaką wykonują na okręcie liniowym kapitan i dwóch poruczników piechoty morskiej. Z tego powodu powstało wśród marynarzy powiedzenie: bezan [żagiel na tylnym maszcie] i kapitan *marines* to dwie najbardziej zbędne rzeczy na pokładzie⁷.

Coraz częściej kwestionowano również zasadność utrzymywania żołnierzy piechoty morskiej na pokładach jednostek w charakterze wartowniczym; zwracano uwagę, że formacja ta powinna raczej częściej uczestniczyć w akcjach desantowych. W rzeczywistości rola *marines* w tego typu działaniach coraz bardziej się zwiększała. W 1820 roku *marines* znajdujący się na pokładach eskadry Indii Zachodnich brali udział w licznych akcjach na Karaibach, które były skierowane przeciwko tamtejszym piratom. Do największego desantu na ich siedziby doszło w 1824 roku w Fajardo w Puerto Rico. Uczestniczyło w nim 200 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej. Podobne desanty na małą skalę przeprowadzały oddziały *marines* w 1830 roku na Falklandach, w Callao i Limie w Peru, a także w Buenos Aires w Argentynie. Ich celem było zabezpieczenie wolnej żeglugi dla amerykańskich statków handlowych oraz ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich i placówek konsularnych. Podczas tych akcji desanty były przeprowadzane w okresie nie dłuższym niż jedna doba⁸.

Na Pacyfiku flota była jeszcze bardziej zaangażowana w zwalczanie plagi piractwa. Najbardziej nieustraszone wrogiem byli piraci z Malajów i Indii Wschodnich. W 1832 roku komodor John Downes wysłał 250 żołnierzy piechoty morskiej i marynarzy z USS „Potomac”, aby zlikwidowali bazy pirackie w Quallah Battoo na Sumatrze⁹.

W latach dwudziestych XIX wieku powróciła kwestia liczby *marines*, jaka powinna służyć na okrętach. Podczas przewodniczenia Zarządowi Komisarzy Floty przez komodora Williama Bainbridge’a w 1825 roku powstała nowa tabela; na jej podstawie ustalano stosunek liczby żołnierzy *marines* do klasy okrętu, na którym mieli służyć. Zaakceptowano zasadę stosowaną w *Royal Navy*, uzależniając liczbę żołnierzy na pokładzie od liczby dział znajdujących się na wyposażeniu okrętu, tak aby na jedno działo przypadał jeden żołnierz piechoty morskiej. Powołując się na nową tabelę określającą liczbę *marines* w służbie na okrętach, w 1826 roku Henderson starał się przekonać sekretarza marynarki Samuela L. Southarda i przewodniczącego Komitetu Marynarki w Kongresie do zwiększenia stanu liczebnego Korpusu o dwustu ludzi, na co Kongres ostatecznie nie wyraził zgody¹⁰.

Największym zmartwieniem dowództwa był jednak fakt, że coraz większa liczba oficerów marynarki negowała potrzebę obecności żołnierzy piechoty morskiej na pokładach okrętów, uważając ich rolę za anachroniczną. Na to nałożyły się jeszcze pro-

⁷ Charles Nordhoff, *Man-of-War Life. A Boy's Experience in the United States Navy, During a Voyage Around the World in a Ship-of-the-line*, Naval Institute Press, Annapolis 1985 (reprint wydania z 1855), s. 56–58, 63–64.

⁸ Harry Alanson Ellsworth, *One Hundred Eighty Landings of United States Marines, 1800–1934* (maszynopis 1934), Library of Congress, s. 137–140.

⁹ Richard S. Collum, *History of the United States Marine Corps*, L.R. Hamersly & CO, Philadelphia 1890, s. 64–66; David F. Long, *Martial Thunder: The First Official American Intervention in Asia*, [w:] „Pacific Historical Review”, maj 1973, s. 143–162.

¹⁰ *On the Expediency of Increasing and Reorganizing the Marine Corps*, Communicated to the House of Representatives, 6 V 1826, [w:] *ASP, Naval Affairs*, t. II, s. 722–725.

blemy finansowe państwa, toteż administracja Andrew Jacksona w poszukiwaniu oszczędności zaczęła brać pod uwagę możliwość okrojenia budżetu Korpusu. W 1830 roku sekretarz marynarki John Branch skierował do kapitanów floty zapytanie, na ile niezbędna jest obecność *marines* na pokładach okrętów. W odpowiedzi 8 oficerów wyraziło opinię, że potrafią dowodzić okrętem bez obecności żołnierzy piechoty morskiej na pokładzie¹¹. Ich zdaniem, wszystkiego, co robią *marines*, można nauczyć marynarzy w trakcie odpowiedniego przeszkolenia. Ponadto podnosili argument, że w dobie ochotniczego naboru do marynarki wojennej groźba wybuchu buntu na pokładach okrętów wielokrotnie się zmniejszyła. Zwolennicy zniesienia Korpusu postanowili udowodnić swoje racje w praktyce i przeprowadzili eksperyment w postaci wysłania w rejs dowodzonego przez kapitana Davida Connera brygu USS „Erie”, na którego pokładzie nie było żołnierzy piechoty morskiej. Ich stanowisko dobrze podsumował Aleksander Slidell MacKenzie w „North American Review”: „Uważamy likwidację Korpusu Piechoty Morskiej za absolutnie konieczną, aby poprawić sprawność dowodzenia i stosunki międzyludzkie na pokładzie okrętu”¹².

Na szczęście dla Korpusu zdecydowana większość oficerów marynarki była zdania, że oddziały *marines* są na okrętach potrzebne i formacja ta powinna nadal istnieć. Wskazywali, że ochotniczy nabór do floty nie eliminuje groźby buntu na pokładzie oraz że coraz lepiej wyszkoleni w zakresie władania bronią żołnierze piechoty morskiej są nie do zastąpienia podczas walk na morzu czy wypadów desantowych na ląd. Pod wpływem większości opinii przemawiających za utrzymaniem *marines* na okrętach Kongres zrezygnował z pomysłu likwidacji Korpusu¹³.

Batalia o istnienie formacji zakończyła się sukcesem, dręczące ją problemy jednak pozostały. Jednym z ważniejszych była kwestia rekrutacji. Niskie płace, specyfika służby na morzu i niższy prestiż niż w armii czy flocie nie czynił z Korpusu atrakcyjnego miejsca na robienie kariery wojskowej¹⁴.

Często decydowali się na nią ludzie, których zmusiły do tego warunki życiowe i w desperacji chwyтали się takiego rozwiązania, uciekając od bezrobocia, nędzy i długów. Doskonale oddaje to list jednego z szeregowców, który po upływie dwóch lat służby w szeregach *marines* poprosił o wcześniejsze zwolnienie, tak je uzasadniając: „(...) W 1825 roku podczas mojego pobytu w Nowym Jorku z powodu niepowodzeń życiowych, w akcie desperacji, wstąpiłem do Korpusu Piechoty Morskiej”¹⁵.

W tej sytuacji nie dziwi duża liczba dezercji. W ciągu 3-letniego okresu zaciągu w latach 1821–1824 zdezerterowało 607 *marines*. W tym samym okresie 191 żołnierzy

¹¹ *Estimate for Marine Corps as Proposed to be Changed*, Copy of a letter from the Secretary of the Navy to the Board of Navy Commissioners, 10 X 1831; John Rodgers, Navy Commissioners Office to Secretary of the Navy, 25 X 1831, [w:] *ASP, Naval Affairs*, t. IV, s. 24; *On the Expediency of Dispensing with the Marine Corps as Part of the Armed Equipment of Vessel-of-War*, Communicated to the Senate, 24 III 1830, [w:] *ASP, Naval Affairs*, t. III, s. 560–569.

¹² A.S. Mackenzie, *Report of the Secretary of the Navy, December 1, 1829*, „North American Review”, 30 IV 1830, s. 385–386.

¹³ Lt. H.R. Hodes USN to Lt. Lindsay, 17 X 1830; Lt. J. Williams USN to Lt. G.F. Lindsay, 20 X 1830; Lt. Col. J.M. Gamble to Cmdt. A. Henderson, 21 III 1831, HQMC, *Letters Received, 1817–1915*, NA, RG 127.

¹⁴ *Register of Officers US Marine Corps, 1798–1891*, [w:] R.S. Collum, *History of the United States Marine Corps*, op. cit., s. 270–284.

¹⁵ Pvt. Henry S. Donley to Cmdt. A. Henderson, 17 VII 1827, HQMC, *Letters Received, 1817–1915*, NA, RG 127.

piechoty morskiej było sądzonych za przestępstwa kryminalne i inne wykroczenia niezwiązane z dezercją czy zaniedbywaniem obowiązków służbowych¹⁶.

Henderson starał się zaradzić negatywnej selekcji i zwiększyć atrakcyjność służby w Korpusie, jednak mimo zwiększenia przydziału ubraniowego, wprowadzenia odpraw i przekonania Kongresu do budowy wygodniejszych koszar zainteresowanie wstąpieniem do Korpusu nie wzrosło znacząco¹⁷.

30 czerwca 1834 roku Kongres przegłosował Ustawę o organizacji Korpusu Piechoty Morskiej. Był to pierwszy od 1798 roku akt tej rangi dotyczący formacji. Ustawa jasno precyzowała, że Korpus jest podporządkowany Departamentowi Marynarki z wyjątkiem sytuacji, gdy rozkazy wydaje sam prezydent. Konsekwencją było to, że oficerowie *marines* nie podlegali oficerom armii. Ponadto akt ustanawiał paralełę pomiędzy stopniami w marynarce wojennej i piechocie morskiej oraz zrównywał wynagrodzenia za służbę, jak również podnosił stan liczebny formacji do 1287 oficerów i żołnierzy, a dowódca Korpusu od tej pory miał posiadać stopień pułkownika¹⁸.

Mimo całkowitego podporządkowania Korpusu marynarce Henderson cały czas starał się utrzymać jej stan liczebny na lądzie, co było przedmiotem krytyki ze strony Departamentu Marynarki. Henderson uzasadniał, że skoszarowani na lądzie *marines* mogą być bardzo przydatni w nagłych wypadkach w razie wybuchu wewnętrznych rozruchów w kraju. W latach 1820–1840 formacja ta była kilkakrotnie wykorzystywana w podobnych sytuacjach. W 1824 roku podczas buntu w zakładzie karnym w Bostonie władze cywilne poprosiły stacjonującą tam formację *marines* o pomoc w pacyfikacji więźniów. Podczas wybuchu zamieszek w Waszyngtonie w 1831 roku prezydent Andrew Jackson, obawiając się ataku tłumu na budynki rządowe, rozkazał batalionowi *marines* ich ochronę. W tym samym roku wysłano oddział *marines* do patrolowania Southampton County w Wirginii po rebelii Nata Turnera. W 1833 roku prezydent nakazał *marines* ochronę budynku Departamentu Skarbu po pożarze¹⁹.

¹⁶ *Register of Desertions from the United States Marine Corps from 1st of November, 1821 and 31 of October 1824; Marines tried by a court-martial, for other offences than desertion, between the 1st November 1821, and the 31st October, 1824*, 18 XI 1824, [w:] *ASP, Naval Affairs*, t. II, s. 59–89.

¹⁷ Maj. S. Miller to Lt. William Nicoll, 24 IX 1817; Maj. S. Miller to Lt. Parke. G. Howle, 28 IX 1817; Cmdt. A. Henderson to Secretary of the Navy, 10 IX 1833, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127; S.L. Southard to Cmdt. A. Henderson, 3 V, 7 VIII 1826, [w:] HQMC, *Letters Received 1817–1915*, NA, RG 127.

¹⁸ Cmdt. A. Henderson to Secretary of the Navy, 22 X 1831, 16 X 1833, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127. *Regulations for the Navy of the United States*, Attorney General's Office, 20 III 1833, [w:] *ASP, Naval Affairs*, t. IV s. 395–427; *Marine Corps Acts of 1833 and 1834*, [w:] *Laws of the United States in Relation to the Navy and Marine Corps*, Navy Department, Washington 1843, s. 154–159.

¹⁹ R.S. Collum, *History of the United States Marine Corps*, op. cit., s. 61–64; A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 68.

U.S. MARINES W CZASIE DRUGIEJ WOJNY Z SEMINOLAMI W LATACH 1836–1842

Henderson zdawał sobie sprawę, że najlepszym argumentem na korzyść formacji będzie jej wykazanie się w boju. Dlatego gdy tylko nadarzyła się taka okazja, natychmiast zgłosił gotowość do wysłania swoich ludzi do walki. Sposobność taka nastąpiła w latach 1836–1842 podczas wojny z Seminolami. Przyczyną wybuchu konfliktu były plany administracji jacksonowskiej przesiedlenia Indian z ich siedzib za rzekę Missisipi i przekazania pod osadnictwo terenu do tej pory do nich należącego. Gdy w 1835 roku nakazano zamieszkującym Florydę Seminolom opuszczenie swych ziem, młody wódz Osceola zorganizował serię wypadów na placówki amerykańskie na wybrzeżu Florydy. W tej sytuacji Kongres wysłał armię pod dowództwem generała Winfielda Scotta w celu pokonania Indian. Mimo przewagi liczebnej wojsko amerykańskie miało duże problemy z osiągnięciem szybkiego sukcesu, Indianie bowiem operowali na doskonale znanym sobie bagnistym i trudno dostępnym obszarze. Walki z Seminolami kosztowały Stany Zjednoczone przeszło czterdzieści razy więcej pieniędzy, niż przeznaczono na całą akcję wysiedleńczą²⁰.

W związku z przeciągającym się konfliktem Departament Wojny potrzebował więcej żołnierzy. Henderson od razu zdał sobie sprawę, że nadarza się doskonała sposobność, aby jego *marines* zaistnieli i udowodnili swą przydatność. Pod koniec czerwca 1836 roku Henderson wraz z 400 żołnierzami piechoty morskiej i prawie całym korpusem oficerskim znajdującym się na lądzie (36 oficerów) dołączył do brygady generała Thomasa Jesupa w Georgii²¹.

Oddziały *marines* przez całe lato pełniły funkcje patrolowe na granicy Alabamy i Georgii, operując najczęściej na pokładach statków parowych jako służba patrolowa oraz konwojując zaopatrzenie²².

Z początkiem 1837 roku żołnierze Hendersona po raz pierwszy od zakończenia wojny 1812 roku wzięli udział w walkach na lądzie. Gdy generał Jesup otrzymał wiadomość, że duża grupa Seminolów obozuje na bagnach wzdłuż rzeki Hatcheluskee, 80 mil od Fortu Brooke, natychmiast podjął decyzję o zaatakowaniu nieprzyjaciela. W tym celu wysłał tam część swojej armii złożonej z brygady wojska, *marines* i ochotników pod dowództwem Hendersona. 27 stycznia Amerykanie zaatakowali obóz Indian. Większość wojowników zdołała uciec na bagna, za to w ręce żołnierzy wpadły duże ilości zaopatrzenia oraz indiańskie kobiety i dzieci. Mimo że sukces ten trudno

²⁰ *American Military History*, Center of Military History of the United States Army, Washington 1989, s. 159–161.

²¹ M. Dickerson to Miller, 23 V 1836, Office of the Secretary of the Navy, *Letters Sent 1804–1886*, NA, RG 80; *Adjutant General's Office, U.S. Army, General Order*, Washington 21 V 1836, [w:] HQMC, *Orders Issued and Received 1798–1886*, NA, RG 127; Cmdt. A. Henderson to W.H. Freeman, 23 V 1836, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127.

²² *Statements of the Marines on Duty with the Army in Alabama and Florida during the Years 1836–1842*, 3 XI 1842, [w:] HQMC, *Letters Received, 1818–1915*, NA, RG 127; Dudley W. Knox, *A History of the United States Navy*, G.P. Putnam's Sons, New York 1936, s. 99.

nazwać wielkim zwycięstwem, to przyniósł Hendersonowi nominację na generała brygady²³.

Po bitwie nad Hacheeluskee *marines* powrócili do służby patrolowej. W marcu 1837 roku generał Jesup przyjął kapitulację części zbuntowanych Indian, można więc było uznać, że wojna dobiegła końca. W tej sytuacji Henderson, mając również na względzie fakt, że z powodu chorób i upływu terminu służby szeregi jego formacji poważnie stopniały, podjął decyzję o powrocie z większością swych żołnierzy do Waszyngtonu. Na Florydzie pozostał jedynie batalion *marines* pod dowództwem podpułkownika Samuela Millera, który pełnił służbę patrolową jeszcze przez rok, oraz małe rozproszone oddziały *marines* stanowiące załogi łodzi patrolowych nazywanych *Mosquito Fleet*²⁴.

U.S. MARINES PODCZAS WOJNY AMERYKAŃSKO-MEKSYKAŃSKIEJ 1846–1848

Od początku konfliktu z Meksykiem Stany Zjednoczone miały absolutną przewagę na morzu. Flota amerykańska przystąpiła do blokady wybrzeża Meksyku i organizowania działań desantowych. Brały w nich udział dwie eskadry – „krajowa” pod dowództwem komodora Davida Connera i „Pacyfiku” dowodzona początkowo przez komodora Johna D. Sloata, a później przez komodora Roberta F. Stocktona. Eskadra Connera wspomagała operacje armii poprzez blokadę wybrzeża Zatoki Meksykańskiej od ujścia rzeki Rio Grande do Półwyspu Jukatan. Na jej działania składały się również operacje desantowe. W maju 1846 roku grupa desantowa złożona z 500 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej wylądowała u ujścia rzeki Rio Grande, aby wzmocnić garnizon w Port Isabel, w którym znajdowały się duże zapasy zaopatrzenia dla armii. *Marines* uczestniczyli również w serii mniejszych ekspedycji przeciwko ważnym portom Meksyku. Zasady działania były prawie zawsze takie same. Najpierw amerykańskie okręty ostrzeliwały port, zmuszając zazwyczaj nieliczny garnizon do kapitulacji. Następnie na brzeg byli wysadzani żołnierze piechoty morskiej, wspomagani przez marynarzy, których zadaniem było przejście lub zniszczenie zaopatrzenia, dział i okrętów oraz zburzenie fortyfikacji przeciwnika. Największa operacja desantowa w tej wojnie z udziałem *marines* odbyła się podczas drugiej ekspedycji przeciw Tabasco od 14 czerwca do 21 lipca 1847 roku. Wtedy na brzegu wylądowała amerykańska brygada w sile 1175 ludzi, w skład której wchodziło 200 żołnierzy piechoty morskiej.

W momencie wybuchu wojny eskadra Pacyfiku była gotowa do przeprowadzenia powierzonych jej zadań u wybrzeży Kalifornii. Od 7 lipca do 6 sierpnia 1846 roku

²³ Cmdt. A. Henderson to Gen. R. Jones, Fort Brooke 24 XII 1836; Cmdt. A. Henderson to Gen. T. Jesup, Hacheeluskee, Florida 28 I 1837, [w:] *ASP, Military Affairs*, t. VII, s. 823–824, 829–830.

²⁴ *Return of the Army employed in Florida against Seminole Indians, under command of Major General Thomas S. Jesup*, Washington 30 XI 1837, [w:] *ASP, Military Affairs*, op. cit., t. VII, s. 599–602; Cmdt. A. Henderson to Secretary of the Navy, 11 IX i 18 XI 1837, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127; George E. Buker, *Swamp Silors: Riverine Warfare in the Everglades, 1835–1842*, University Presses of Florida, Gainesville 1975.

oddziały desantowe z udziałem *marines* zajęły Monterey, Yerba Buena, Sonome, San Diego, Santa Barbara i San Pedro. W sierpniu 1846 roku komodor Stockton, który mianował się cywilnym gubernatorem Kalifornii, zorganizował ekspedycję przeciwko silnemu oddziałowi meksykańskiemu w Los Angeles. Rozkazał pułkownikowi Johnowi Fremontowi marsz z San Diego, a sam poprowadził z San Pedro oddział desantowy w sile 360 ludzi, w tym 90 *marines*. 13 sierpnia obydwa oddziały weszły do niebronionego miasta. Batalion Fremonta pozostał w Los Angeles, podczas gdy oddział Stocktona wrócił na okręty. Jednak sukces Amerykanów okazał się krótkotrwały. We wrześniu wybuchło powstanie przeciwko Amerykanom i zostali oni zmuszeni do wycofania się z Los Angeles na okręty stacjonujące w Zatoce San Pedro. W tej sytuacji dowódca USS „Savannah” kapitan William Mervine otrzymał rozkaz odbicia Los Angeles i zdławienia rebelii. 7 października oddział złożony z 310 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej podjął próbę opanowania miasta. Po dwudniowych walkach akcja zakończyła się porażką i oddział ponownie musiał się wycofać na okręty. Komodor Stockton przeorganizował swoje siły w San Diego do następnej kampanii przeciwko kalifornijskim Meksykanom, lecz pierwszoplanowym zadaniem było ocalenie kolumny dragonów pułkownika Stephana Kerny’ego, która poniosła duże straty podczas starcia pod San Pasqual 6 grudnia. 23 grudnia połączone siły floty i armii w liczbie 600 ludzi wyruszyły w kierunku Los Angeles. W skład tych oddziałów wchodził żołnierze piechoty morskiej z okrętów USS „Congress”, USS „Cyane” i USS „Portsmouth”, którzy sformowali batalion pod dowództwem porucznika Jacoba Zeilina. W trakcie tej operacji wojskowej Amerykanie pokonali przeciwnika w dwóch bitwach – pod San Gabriel i pod La Mesa, a następnie odbili Los Angeles. W północnej Kalifornii inna grupa desantowa złożona z marynarzy i piechoty morskiej pomogła złamać opór nieprzyjaciela na tamtym obszarze. Do końca konfliktu *marines* uczestniczyli jeszcze w wielu akcjach blokadowych i desantowych na meksykańskim wybrzeżu Pacyfiku²⁵.

Henderson nie był zadowolony z dotychczasowego wykorzystania sił piechoty morskiej w działaniach wojennych. Marzył o bardziej spektakularnej akcji z udziałem swoich żołnierzy, która mogłaby się przyczynić do budowania prestiżu formacji. Okazja nadarzyła się w maju, gdy z sił ekspedycyjnych generała Winfielda Scota, który prowadził operacje wojskowe na terenie Meksyku, część żołnierzy została wycofana do domu z powodu upływu terminu ich służby. Henderson natychmiast zasugerował prezydentowi Polkowi, że lepszym pomysłem od zaciągu niedoświadczonych ochotników będzie sformowanie dodatkowego pułku piechoty morskiej, który po przeszkoleniu i uzupełnieniu weteranami stanie się formacją dużo bardziej skuteczną. Ostatecznie prezydent oraz sekretarz wojny William L. Marcy zostali przekonani i Henderson otrzymał zgodę na utworzenie pułku złożonego z sześciu kompanii. Rezultaty rekrutacji nie okazały się imponujące. Z wyjątkiem oficerów i doświadczonych podoficerów dziewięciu na dziesięciu żołnierzy pułku było równie słabo wyszkolonych jak ochotnicy. Trudno się dziwić, zważywszy, że rekrutacja do pułku również opierała się na

²⁵ K. Jack Bauer, *Surfboats and Horse Marines: U.S. Naval Operations in the Mexican War, 1846–48*, U.S. Naval Institute, Annapolis 1969, s. 149–233; R.S. Collum, *The History of the United States Marine Corps*, op. cit., s. 81–88; A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 74–76.

ochotnikach niemających żadnego doświadczenia bojowego, a krótki czas przeznaczony na ćwiczenia nie wystarczył do właściwego wyszkolenia formacji²⁶.

Ostatecznie zamiast pułku sformowano jedynie batalion w sile 22 oficerów i 324 żołnierzy pod dowództwem ppłk. Samuela E. Watsona. Po drodze do Veracruz dołączył do nich oddział 52 *marines* z okrętów stacjonujących w Zatoce Veracruz. Po przybyciu na miejsce jednostka 1 lipca 1847 roku dołączyła do 2,5-tysięcznej brygady, która następnie miała się połączyć z głównymi siłami Scotta. Batalion piechoty morskiej został przydzielony do dywizji generała Johna A. Quitmana, która w planach naczelnego dowódcy została przewidziana do ochrony linii zaopatrzenia. W ten sposób batalion *marines*, który miał przynieść Korpusowi następny tytuł do chwały, podczas operacji skierowanej przeciwko stolicy nieprzyjaciela znalazł się na tyłach sił walczących²⁷.

Atak na miasto Meksyk przebiegał w dwóch fazach. Podczas pierwszej batalion *marines* nie brał udziału w walkach, w trakcie nieudanego szturmu na Molino del Rey jednak Amerykanie ponieśli duże straty. To spowodowało, że pozostająca do tej pory na tyłach dywizja Quitmana została przewidziana do udziału w drugiej fazie zdobywania stolicy nieprzyjaciela. Głównodowodzący wojskami meksykańskimi generał Antonio López de Santa Anna po odparciu Amerykanów z Molino del Rey był przekonany, że Scott spróbuje zaatakować Meksyk od południa i tam właśnie skoncentrował większość swoich sił. Początkowo Scott rzeczywiście skłaniał się ku wariantowi ataku od południa, ostatecznie jednak postanowił przeprowadzić atak od zachodu, gdzie miasta strzegły działa twierdzy Chapultepec, wznoszącej się na wulkanicznym wzgórzu o wysokości 60 metrów. Od 1841 roku zamek był siedzibą akademii wojskowej, otrzymał więc solidne i nowoczesne fortyfikacje. Załogę twierdzy stanowiło wówczas 500 żołnierzy, w tym około 100 kadetów szkoły wojskowej. Wokół wzgórza rozlokowanych było 700 żołnierzy meksykańskich. W planach ataku na Chapultepec dywizja Quitmana miała za zadanie zaatakować fortyfikacje od południa wzdłuż drogi z Tacubaya. 13 września 1847 roku o godzinie 8 rano dywizja Quitmana przystąpiła do ataku. Grupę szturmową, która miała pierwsza ruszyć do ataku, stanowił oddział 120 *marines* pod dowództwem majora Leviego Twiggsa²⁸.

Podczas szturmu na twierdzę *marines* byli wyróżniającymi się żołnierzami, przynosząc chwałę swej formacji. Następnego dnia wyczerpana walką dywizja Quitmana pomaszerowała do centrum miasta, które zostało już opuszczone przez wojsko meksykańskie. W dowód uznania Quitman został przez Scotta wyznaczony gubernatorem miasta, a żołnierze piechoty morskiej otrzymali zaszczytne zadanie trzymania warty w Pałacu Narodowym (*Palacio Nacional*), siedzibie gubernatorstwa. W mieście Meksyk *marines* pozostawali do stycznia 1848 roku. Udział w walkach o stolicę nieprzyjaciela przeszedł do legendy i stał się częścią tradycji bojowej amerykańskiej piechoty morskiej. W hymnie *marines* zdobycie twierdzy Chapultepec przypomina zwrotka

²⁶ Order, 21 V 1847, [w:] HQMC, *Orders Issued and Received 1798–1886*, NA, RG 127; Henderson to Secretary of the Navy, 20 VI, 22 XI 1847, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127; Justin H. Smith, *The War with Mexico*, The MacMillan Company, New York 1919, t. II, s. 366.

²⁷ K.J. Bauer, *Surfboats and Horse Marines*, op. cit., s. 64, 123–124, 263; J.H. Smith, *The War with Mexico*, op. cit., t. II, s. 17–78, 432.

²⁸ J.H. Smith, *The War with Mexico*, op. cit., t. II, s. 41, 156; D. Baker to A. Henderson, 10 I 1848, [w:] HQMC, *Letters Received, 1817–1915*, NA, RG 127.

„(...) od pałaców Montezumy”. Purpurowe paski na spodniach munduru galowego mają upamiętniać krew przelaną przez żołnierzy tej formacji w walkach podczas zdobywania stolicy Meksyku²⁹.

Udział *marines* w wojnach amerykańsko-brytyjskiej, seminolskiej i amerykańsko-meksykańskiej wykazał możliwość współdziałania tej formacji zarówno z siłami lądowymi, jak i marynarką³⁰.

Wojna amerykańsko-meksykańska kończyła 50-letni okres istnienia Korpusu. W tym czasie formacja nie przeszła radykalnych zmian w kwestii powierzanych jej zadań mimo coraz bardziej rosnącego przekonania, iż jej rola jako dostarczyciela żołnierzy trzymających wartę na pokładach okrętów staje się przeżytkiem³¹.

U.S. MARINES W LATACH 1850–1860

W okresie pomiędzy zakończeniem konfliktu z Meksykiem a wybuchem wojny secesyjnej zadania *marines* pokrywały się z zadaniami floty. Piechota morska uczestniczyła w akcjach przeciwko bazom pirackim, zwalczaniu handlu niewolnikami czy ochronie placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych oraz życia i mienia obywateli amerykańskich w republikach latynoamerykańskich. W ciągu dziesięciolecia poprzedzającego wojnę domową piechota morska lądowała dwa razy w Buenos Aires, dwa razy w Montevideo i pięć razy na wybrzeżu nikaraguańskim. Dwukrotnie, w 1855 i 1858 roku, wysłano karne ekspedycje *marines* w celu ukarania mieszkańców za zabicie kilku amerykańskich marynarzy. *Marines* uczestniczyli w historycznej wyprawie komodora Matthew C. Perry’ego do Japonii w latach 1853–1854. Perry jako oficjalny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wpłynął w lipcu 1853 roku do zatoki Urga, dowodząc czterema okrętami. Widok okrętów parowych z kadłubami pomalowanymi na czarno, które wbrew żeglarskim regułom płynęły pod wiatr, zrobiły na Japończykach duże wrażenie. Japończycy podjęli z Perryem rozmowy, nie przyniosły one jednak żadnych rezultatów. W tej sytuacji Perry zapowiedział ponowne przybycie za rok, co wywołało niepokój wśród elit japońskich i dyskusje na temat ewentualnego podjęcia rozmów z cudzoziemcami. W następnym roku Perry przybył zgodnie z zapowiedzią i zagroził użyciem sił w wypadku niepodjęcia z nim rozmów przez Japończyków. Ponieważ władze Japonii zdawały sobie sprawę z przewagi cywilizacyjnej Amerykanów, zdecydowały się na podpisanie w 1854 roku traktatu o pokoju i przyjaźni. W wyniku podpisanego traktatu Japonia otworzyła porty Shimodę i Hakodate dla statków amerykańskich, które mogły się tam zaopatrywać w potrzebne artykuły. USA otrzymały też klauzulę najwyższego uprzywi-

²⁹ Cmdt. A. Henderson to D. Baker, 30 XII 1847, 20, 21 IV 1848, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127, t. 14; J.H. Smith, *The War with Mexico*, op. cit., s. 163–164; K. Jack Bauer, *The Mexican War 1846–1848*, Macmillan Publishing Co, New York 1974, s. 184.

³⁰ T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 7.

³¹ Capt. C.W. Morgan, USN to A. Henderson, 30 VII 1852; D.G. Farrgut, USN, to A. Henderson, 28 VII 1852, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127.

lejowania i zgodę na rezydowanie w Shimodzie amerykańskiego konsula. Był to pierwszy traktat zawarty przez Japonię z obcym państwem³².

Od 1850 roku przez czternaście lat w Chinach trwało krwawe powstanie Tajpingów wymierzone w panującą dynastię mandżurską. Widząc trudną sytuację rządu pekińskiego, mocarstwa europejskie dostrzegły okazję do rozszerzenia swych uprawnień w Chinach. Wielka Brytania zwróciła się do USA z propozycją przyłączenia się do operacji przeciw Chinom, lecz rząd amerykański odmówił i ogłosił swą neutralność. Amerykanie jednak zdecydowali się wysłać eskadrę okrętów wojennych z zadaniem obserwowania rozwoju sytuacji³³.

Trzy okręty wydzielone z Eskadry Wschodnioindyjskiej pod dowództwem komodoru Andrew H. Foote'a przyplłynęły w pobliże Kantonu Rzeką Perłową w drugiej połowie października 1856 roku. W związku ze wzrostem niepokoju w Kantonie Foote wydzielił oddział 80 *marines* i marynarzy, który wylądował w mieście, aby zabezpieczyć dzielnicę zamieszkaną przez obcokrajowców przed zrewoltowanym tłumem. Zostały też utworzone ufortyfikowane posterunki, aby skuteczniej chronić życie i mienie amerykańskich obywateli w Kantonie. 29 października Foote wydał okólnik, w którym oznajmił, zarówno władzom chińskim, jak i Brytyjczykom w Kantonie, że „siły morskie Stanów Zjednoczonych przebywają tutaj w celu specjalnej ochrony amerykańskich interesów”. Po osiągnięciu porozumienia z lokalnymi władzami, które zobowiązały się przestrzegać interesów i bezpieczeństwa obcokrajowców, wydawało się, że sytuacja jest ustabilizowana i żołnierze mogą powrócić na okręty. 15 listopada jednak, gdy oddział desantowy powracał na okręty, z jednego z czterech fortów Kantonu chińscy żołnierze otworzyli ogień do amerykańskich statków, zabijając jednego marynarza. W odpowiedzi dowództwo amerykańskiej eskadry przygotowało akcję odwetową w postaci zbombardowania fortu od strony morza przez artylerię okrętową połączonego z desantem 287 żołnierzy piechoty morskiej i marynarzy. 20 listopada grupa desantowa zdobyła i zniszczyła jeden fort. W ciągu następnych dwóch dni udało się zniszczyć pozostałe trzy forty. W każdym z ataków grupy desantowej przednią grupę uderzeniową stanowili żołnierze piechoty morskiej³⁴.

Waszyngton zaaprobował tę operację, a sekretarz marynarki James Cochrane Dobbin w liście z 27 lutego 1857 roku do dowódcy Eskadry Wschodnioindyjskiej złożył mu gratulacje za sprawnie przeprowadzoną akcję, która pokazała Chińczykom, że Stany Zjednoczone w imię ochrony swych interesów nie zawahają się użyć siły, „co powinno im dać do myślenia na przyszłość”. Sam Foote w liście do misjonarza amerykańskiego w Kantonie Chaplaina Jamesa Beechera tak skomentował operację: „Fakt, że francuskie okręty wojenne, a także okręty wojenne innych państw przekraczały bez

³² Charles Oscar Paullin, *Diplomatic Negotiations of American Naval Officers 1778–1883*, op. cit., s. 244–281; Ewa Pałasz-Rutkowska, Katarzyna Starecka, *Japonia*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004, s. 27–28.

³³ Edwin North McClellan, *The Capture of the Barrier Forts in the Canton River, China*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1920, s. 262–276; Wiesław Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1996, s. 115–116.

³⁴ Capt. John D. Simms to Cmdt. A. Henderson, 7 XII 1856, [w:] HQMC, *Orders Issued and Received 1798–1886*, NA, RG 127, t. 5; Bernard C. Nalty, *The Barrier Forts*, Marine Corps Historical Reference Series, Washington 1962; James Mason Hoppin, *Life of Andrew Hull Foote, Rear – Admiral United States Navy*, Harper & Brothers, New York 1874, s. 106–121.

problemów chińskie forty graniczne tylko dlatego, że miały podpisane traktaty upoważniające je do tego (...), podczas gdy nasz okręt został ostrzelany, potwierdza zasadność postępowania w sposób niecywilizowany (...), w imię ochrony honoru flagi państwowej wszędzie tam, gdzie jest ona zaangażowana”³⁵.

Nie ulega wątpliwości, że akcja amerykańskiej floty i *marines* była pierwszą próbą Waszyngtonu wywalczenia sobie równoprawnej pozycji politycznej i gospodarczej w Chinach wobec innych państw. Ogłoszona 35 lat później „polityka otwartych drzwi” miała początek w listopadzie 1856 roku.

6 stycznia 1859 roku zmarł generał Archibald Henderson, zamykając tym samym okres 38 lat sprawowania funkcji dowódcy Korpusu Piechoty Morskiej. Historycy są zgodni, że właśnie jemu w dużej mierze formacja zawdzięcza przetrwanie, pozycję i dobre imię, jakim do dzisiaj szczycą się amerykańscy *marines*.

U.S. MARINES W OKRESIE WOJNY DOMOWEJ 1861–1865

Po śmierci Hendersona jego następcą na stanowisku komendanta Korpusu został pułkownik John Harris. Ten 68-letni oficer będący w służbie od 44 lat nie miał ani energii, ani wizji poprzednika. Zresztą czas nie sprzyjał żadnym reformom, gdyż Stany Zjednoczone stały w ogniu zażartego sporu pomiędzy Północą a Południem i wszystkie inne kwestie znajdowały się jakby w zawieszaniu. Po rozruchach pomiędzy abolicjonistami i zwolennikami niewolnictwa w Kansas w całym kraju panowało pełne napięcia wyczekiwanie na dalszy rozwój sytuacji. W jednym z ostatnich wydarzeń poprzedzających wybuch wojny domowej uczestniczyli również żołnierze piechoty morskiej. W październiku 1859 roku słynny abolicjonista John Brown postanowił rozpętać powstanie niewolników na Południu. Wierzył, że są oni gotowi do podjęcia walki, brakowało im tylko przywództwa i broni. 16 października Brown z 22-osobowym oddziałem swoich zwolenników wyruszył z farmy w stanie Maryland i pod osłoną nocy przeprawił się przez Potomac do Wirginii. Celem jego ataku był arsenał wojskowy w Harpers's Ferry. Według planów Browna, zdobyta broń miała zostać rozdana niewolnikom, którzy przyłączą się do powstania³⁶.

Początkowa faza planu przebiegła zgodnie z jego zamysłem: arsenał został zdobyty przez zaskoczenie, udało się nawet wziąć kilku zakładników. Wkrótce jednak Brown ze swoimi zwolennikami został otoczony przez milicję stanową i ludność miasta. Następnego dnia rano wysłał na zewnątrz swego syna w towarzystwie innego członka oddziału, jednak mimo że nieśli białą flagę, rozwścieczony tłum zabił ich obu. Najbliższy oddział regularnego wojska znajdował się w forcie Monroe w Wirginii, dlatego Departament Wojny zwrócił się do marynarki z prośbą w wysłanie *marines* w celu

³⁵ J.M. Hoppin, *Life of Andrew Hull Foote*, op. cit., s. 122–124.

³⁶ W ostatnim słowie przed sądem ogłoszonym 2 listopada 1859 roku Brown zaprzeczył, jakoby miał zamiar wzniecić powstanie niewolników, obciążały go jednak zeznania towarzyszy, zob. Robert Kłosowicz, *Documents and Readings in American History: From the Colonies to the End of the Nineteenth Century*, Jagiellonian University Press, Kraków 2005, s. 115–116.

słumienia rebelii. Tej samej nocy na miejsce zdarzenia przybył podpułkownik kawalerii Robert E. Lee wraz ze swym adiutantem porucznikiem J.E.B. Stuartem oraz oddziałem piechoty morskiej dowodzonym przez porucznika Israela Greene'a. Następnego dnia rano *marines* sforsowali zabarykadowane drzwi, kładąc kres nieszczęsnej eskapadzie Browna³⁷.

Po wybuchu wojny secesyjnej Korpus *marines* doświadczył podobnej sytuacji jak wszystkie formacje armii Stanów Zjednoczonych. Część oficerów i żołnierzy złożyła dymisje i przeszła na stronę konfederatów. W ten sposób Korpus opuściło 20 spośród 63 oficerów, co stanowiło 30%. Wśród nich znaleźli się George Terrett, bohater z Chapultepec, i Israel Greene. Również trzech synów poprzedniego komendanta Hendersona wstąpiło w szeregi oddziałów konfederacji. Oficerowie ci dołączyli do nowo tworzonego Korpusu Piechoty Morskiej Konfederacji. Liczba żołnierzy służących w tej formacji nigdy nie przekroczyła 600 osób. Podczas bitwy pod Appomattox w kwietniu 1865 roku oddział konfederackich *marines* wziął udział w walce po raz ostatni³⁸.

W grudniu 1860 roku *U.S. Marine Corps* liczył 63 oficerów oraz 1799 żołnierzy i podoficerów. Aby uzupełnić straty związane z dymisjami, latem 1861 roku do Korpusu wcielono 28 oficerów i 750 szeregowych. Największą liczebność Korpus osiągnął w lutym 1865 roku – 91 oficerów i 3791 żołnierzy³⁹.

LATA STAGNACJI 1865–1889

Po zakończeniu wojny domowej Kongres postanowił drastycznie obciąć nakłady na siły zbrojne i skupić się na odbudowie kraju. Departament Marynarki, którego wydatki w ostatnim roku wojny secesyjnej wynosiły 122 miliony dolarów, rok później wydał nie więcej niż 43 miliony, a w 1880 roku 13,5 miliona. Dlatego lata 1869–1881 są uważane za najgorszy okres w dziejach amerykańskiej marynarki wojennej. Podczas gdy inne narody poczyniły gwałtowny postęp w rozbudowie i modernizacji swoich sił morskich, przestarzałe amerykańskie okręty kontynuowały swą służbę w tradycyjnym stylu. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja korpusu oficerskiego. Możliwości awansu zostały zamrożone i często synowie doganiali swych ojców w uzyskiwaniu tego samego stopnia⁴⁰.

W związku z coraz szybszym rozwojem techniki i wprowadzaniem parowców na stan floty wśród korpusu oficerskiego nastąpił podział na przedstawicieli „Starej Floty” repre-

³⁷ John D. McAulay, *Civil War: Small Arms of the U.S. Navy and Marine Corps*, Andrew Mowbray Publishers, Lincoln, Rhode Island 1999, s. 33–34; Bernard C. Nalty, *United States Marines at Harper's Ferry and in the Civil War*, Marine Corps Historical Reference Pamphlet, Washington 1966, s. 1–8.

³⁸ Od początku marca 1861 roku do kwatery głównej Korpusu w Waszyngtonie sływały listy oficerów rezygnujących ze służby, zob. HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127; G.W. Van Hoose, *The Confederate States Marine Corps*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1928, s. 166–177.

³⁹ David M. Sullivan, *The United States Marine Corps in the Civil War*, White Mane Publishing Company, Inc., Shippensburg 2000, t. IV, s. 238; B.C. Nalty, *United States Marines at Harper's Ferry and in the Civil War*, op. cit., s. 8–9; A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 93; J.D. McAulay, *Civil War*, op. cit., s. 59.

⁴⁰ R.G. Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 9–10.

zentowanych przez doświadczonego oficera Davida Dixona Portera, i zwolenników „Nowej Floty” na czele ze znanym inżynierem i specjalistą od okrętów napędzanych parą Benjaminem Isherwoodem. W tym sporze Korpus Piechoty Morskiej występował jako część „Starej Floty”. Korpus *marines* – inaczej niż armia i flota – nie został objęty tak drastyczną demobilizacją. Wynikało to z faktu, że korpus był nieliczny i złożony wyłącznie z żołnierzy zawodowych, którzy podpisywali czteroletnie kontrakty na służbę⁴¹.

Na krótko znowu powróciła kwestia zasadności istnienia Korpusu. Część członków Kongresu w latach 1867–1868 negowała potrzebę dalszego istnienia tej formacji, a gdy nie udało się przeforsować planów jej likwidacji, domagała się znacznej redukcji personelu. W czasie największego kryzysu z pomocą piechocie morskiej przyszli prominentni przedstawiciele „Starej Floty” z wiceadmirałem Porterem, który argumentował, że „(...) jeżeli piechota morska zostanie zlikwidowana, to skuteczność marynarki wojennej zmniejszy się o połowę”⁴².

Groźba likwidacji Korpusu została zażegnana, jednakże starania przeciwników tej formacji odniosły taki skutek, że w 1874 roku Kongres zredukował liczbę *marines* z 2,5 do 1,5 tysiąca. Aż do wybuchu wojny amerykańsko-hiszpańskiej w 1898 roku formacja egzystowała w obliczu ciągłego zagrożenia likwidacją⁴³.

W odpowiedzi na krytykę dowództwo Korpusu bardzo mocno skoncentrowało swe wysiłki na podniesieniu stopnia wyszkolenia żołnierza, aby powstrzymać napływ przypadkowych ludzi. Zmniejszenie stanu Korpusu i depresja gospodarcza pozwoliły na większą selekcję ochotników zgłaszających się do służby w piechocie morskiej. Po 1865 roku regułą było zgłaszanie się wielu ochotników, z których tylko niewielka część mogła liczyć na przyjęcie w szeregi *marines*. W 1882 roku zarekrutowano tylko 10% starających się, wybierając najlepszych zarówno pod względem sprawności fizycznej, jak i intelektualnej, co później przekładało się na lepszą jakość w postaci wyszkolenia i operatywności formacji⁴⁴.

W 1873 roku Departament Marynarki wysłał kapitana Jamesa Forneya do Europy, aby zapoznał się z aktualnymi doświadczeniami formacji piechoty morskiej w krajach starego kontynentu. Forney – jak się należało spodziewać – za wzór obrał standardy obowiązujące w brytyjskiej Królewskiej Piechocie Morskiej dotyczące zarówno selekcji, jak i wyszkolenia kadry oficerskiej⁴⁵.

Na podstawie raportu Forneya grupa reformatorsko nastawionych oficerów *marines* przygotowała w 1876 roku pod przewodnictwem porucznika Henry’ego Claya Cochran’a plan reform Korpusu. Do najważniejszych zmian należało: zintensyfikowanie

⁴¹ Cmdt. J. Zeilin to Alex H. Rice, Chairman of Naval Committee of House of Representatives, 22 VI 1866, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127.

⁴² *Proposed reduction of the Marine Corps*, „Army and Navy Journal”, 23 V 1868, s. 631–632; *Annual Report of the Secretary of the Navy for the Fiscal Year Ending June 30, 1880*, U.S. Government Printing Office, Washington 1880, s. 19–20.

⁴³ „Army and Navy Journal”, 5, 12 i 26 I 1867, s. 314, 331, 365, 9 II 1867, s. 394; 12 XII 1874, s. 283.

⁴⁴ Cmdt. J. Zeilin to Capt. D.M. Cohen, 7 VII 1866; Zeilin to the Secretary of the Navy, G. Welles, 15 X 1866; Zeilin to Capt. C. Heywood, 17 I 1873, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127; *Enlistments in the Marine Corps*, [w:] „Army and Navy Journal”, 18 III 1882; *Recruiting for Marine Corps*, „Army and Navy Journal”, 27 VIII 1887.

⁴⁵ Report Capt. J. Forney to G.M. Robeson, 15 IX 1873, Subject File VR Marine Corps, Office of Naval Records, RG 45.

programu szkolenia żołnierzy, przyspieszenie ścieżki awansu zdolnych oficerów, zwalnianie ze służby osób niekompetentnych bądź niemogących pełnić swych funkcji ze względu na stan zdrowia, obowiązkowe przechodzenie w stan spoczynku po osiągnięciu wieku 64 lat. Ku rozczarowaniu reformatorów w 1881 roku plan ten został odrzucony przez Kongres, co było spowodowane z jednej strony kosztami reform, a z drugiej wewnętrzną opozycją starej kadry oficerskiej przeciwnej reformom⁴⁶.

W 1876 roku komendant Korpusu Jacob Zeilin w wieku 70 lat przeszedł na emeryturę, a jego następcą na tym stanowisku został Charles G. McCawley, którego wizją było uczynienie z Korpusu elitarniej formacji wojskowej. Budowanie elitarności należało zacząć od kadry oficerskiej. Starania na tym polu należą do największych osiągnięć McCawleya. W latach 1882–1898 prawie wszyscy nowo przyjęci porucznicy byli absolwentami Akademii Morskiej w Annapolis. Spowodowało to znaczne podniesienie poziomu wykształcenia oficerów, a co za tym idzie zwiększenie prestiżu formacji. Sam McCawley, będąc zwolennikiem reform, dał osobisty przykład, odchodząc dobrowolnie na emeryturę w 1891 roku w swoje 64 urodziny⁴⁷.

McCawley jeszcze jako młody oficer zwracał uwagę na konieczność podniesienia jakości wojskowego wykształcenia formacji. Po objęciu funkcji komendanta poprosił swego przyjaciela z armii lądowej pułkownika Emory'ego Uptona, aby przygotowany dla armii podręcznik jego autorstwa *Taktyka piechoty (Infantry Tactics)* dostosował do potrzeb piechoty morskiej⁴⁸.

W tym okresie ostatecznie ukształtowała się symbolika formacji w postaci herbu Korpusu Piechoty Morskiej. Pierwszy krok w tym względzie został uczyniony podczas komendantury Jacoba Zeilina, kiedy za godło umieszczone na czapkach *marines* przyjęto orła trzymającego w szponach kulę ziemską ukazaną od strony zachodniej półkuli na tle kotwicy morskiej. W 1868 roku herb ten stał się oficjalnym symbolem *marines*. Zeilin również zapożyczył motto brytyjskich *Royal Marines: Par Mare, Par Terrum*, lecz McCawley zmienił je w 1880 roku na *Semper Fidelis*⁴⁹.

OPERACJE U.S. MARINES „NA MAŁĄ SKALĘ”

Po zakończeniu wojny secesyjnej oddziały *marines* stacjonujące na okrętach wielokrotnie interweniowały w obronie amerykańskich interesów, były to jednak krótkotrwałe operacje na małą skalę. W latach 1866–1889 piechota morska 24 razy schodziła

⁴⁶ *Minutes, meeting of Marine officers, North Atlantic Squadron and Norfolk Station*, 12 II 1876, [w:] *Cochrane Papers*, Marine Corps Archives (dalej MCA); *Room in the Marine Corps*, „Army and Navy Journal”, 1 I 1881, s. 458; *Report of the Senate Naval Committee*, „Army and Navy Journal”, 24 XII 1881, s. 450.

⁴⁷ *Annual Report of the Marine Corps*, „Army and Navy Journal”, 28 XI 1878, s. 253; K. Schuon, *Home of the Commandants*, op. cit., s. 125–140, 174–175.

⁴⁸ Cmdt. C.G. McCawley to Col. J.H. Jones, 12 VI 1879, [w:] HQMC, *Letters Sent, 1798–1884*, NA, RG 127.

⁴⁹ Richard A. Long, Don P. Wyckoff, *The Marine Corps Emblem*, „US Naval Institute Proceedings”, listopad 1969, s. 49–55; Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 112.

na brzeg, by chronić życie lub mienie amerykańskich obywateli. *Marines* coraz częściej byli wykorzystywani również do ochrony amerykańskich przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych. W tym czasie interweniowali w obronie placówek handlowych w Japonii, Tajwanie, Nikaragui, Meksyku, Samoa, Egipcie, Haiti, Chinach, Korei i Urugwaju, jednak ich najbardziej znanymi operacjami w tym czasie były akcje w Korei w 1871 roku i Panamie w 1885 roku⁵⁰.

W 1866 roku Koreańczycy dokonali masakry załogi amerykańskiego szkunera handlowego „General Sherman” płynącego rzeką Tedong w pobliżu Phenianu. Incydent ten był przedmiotem rozmów dyplomacji amerykańskiej z monarchą koreańskim. Amerykanie liczyli, że wykorzystają zdarzenie do wywarcia presji na będącą w izolacji Koreę, aby skłonić ją do nawiązania stosunków dyplomatycznych z USA. Starania te nie przyniosły jednak pożądanego rezultatu. Kilka lat później Stany Zjednoczone ponownie podjęły próbę nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Koreą. W kwietniu 1870 roku Departament Stanu poinstruował swego posła w Chinach Fredericka Lowa, aby udał się do Korei z misją nawiązania stosunków dyplomatycznych i podpisania traktatu handlowego. W tym celu wysłał, tak jak to zdarzało się już wcześniej, eskadrę marynarki wojennej z Floty Azjatyckiej stacjonującej w Chinach pod dowództwem komodora Johna Rodgersa. Pod koniec maja 1871 roku ekspedycja wpłynęła do ujścia rzeki Han z zamiarem rozpoczęcia negocjacji dyplomatycznych. Podczas ich trwania Rodgers wysłał kilka małych jednostek w kierunku Seulu na rekonosans, nie uzyskawszy wcześniej zgody Koreańczyków. 2 czerwca okręty amerykańskie zostały ostrzelane z fortów leżących na wyspie Kangwha, które w odwecie Rodgers postanowił zniszczyć. Operacja została przeprowadzona w dniach 10–12 czerwca 1871 roku. Pierwszego dnia Amerykanie bez większych problemów zdobyli i zniszczyli dwa forty. Następnego dnia czekała ich jednak trudniejsza przeprawa, gdyż ich celem był najlepiej ufortyfikowany i broniony przez 300-osobową załogę Fort Kwang. Pod osłoną artylerii z okrętów grupa desantowa złożona z 650 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej wylądowała na błotnistym brzegu poza zasięgiem dział fortu. Następnie grupa desantowa prowadzona przez oddział szturmowy *marines* uderzyła na fort, który po całonocnych ciężkich walkach został zdobyty i spalony. Po wykonaniu zadania *marines* wrócili na okręty i spędzili jeszcze trzy tygodnie w oczekiwaniu na wznowienie rokowań. Kiedy stało się jasne, że Koreańczycy nie zamierzają się ugiąć przed przemocą i nie przystąpią do negocjacji, 3 lipca Rogers zarządził odwrót z Korei, nie osiągnąwszy celu, jakim było nawiązanie stosunków dyplomatycznych⁵¹.

⁵⁰ H.A. Ellsworth, *One Hundred Eighty Landings*, op. cit., s. 13–20, 28–30, 48–52, 57–59, 67–91, 114–115. Albert Pierce Taylor, *The Storming of the U.S. Consulate at Honolulu in 1870*, „US Naval Institute Proceedings”, kwiecień 1929, s. 313–314.

⁵¹ Mr. Low to Mr. Fish, 13, 31 V, 2, 15, 20 VI 1871, United States Department of State, *The Executive Documents Printed by Order of the House of Representatives during the second session of the forty-second Congress 1871–72*, (China), Government Printing Office, Washington 1872 (dalej FRUS), s. 115–117, 121–129; Charles Oscar Paullin, *Diplomatic Negotiations of American Naval Officers 1778–1883*, op. cit., s. 287–292; *Expedition to Corea. Report of Rear-Admiral John Rodgers*, 3 VI 1871; *Capture and Destruction of Corean Forts. Report of Rear-Admiral John Rodgers*, 5 VII 1871; *Report of Captain McLane Tilton, commanding US Marines*, 16 VI 1871, [w:] *Annual Report of the Secretary of the Navy for the Year 1871*, U.S. Government Printing Office, Washington 1871, s. 275–277, 279–284, 304–307; Curtis A. Utz, *Assult from the Sea: The Amphibious Landing at Inchon*, Naval Historical Center, Washington 2000, s. 3; George

Kiedy pod koniec 1884 roku w prowincji Kolumbii Panamie rozpoczęły się zamieszki i zanosilo się na wybuch powstania, dyplomaci amerykańscy w Bogocie zabiegali o przysłanie *marines* do Panamy, licząc na to, że sama obecność żołnierzy amerykańskich w tym rejonie powstrzyma wybuch rewolty: (...) z całym szacunkiem chciałbym zasugerować, że już sama obecność amerykańskich żołnierzy w pobliżu tych miejsc [zamieszek] prawdopodobnie zapobiegłaby konieczności dyplomatycznej interwencji⁵².

Obszar Przesmyku Panamskiego miał dla Stanów Zjednoczonych duże znaczenie, zanim jeszcze rozpoczęły tam one budowę kanału międzyoceanicznego. W grudniu 1846 roku Kolumbia podpisała ze Stanami Zjednoczonymi traktat, który dawał Amerykanom prawo tranzytu przez terytorium Panamy. Dziewięć lat później została otwarta linia kolejowa o długości 48 mil między Colon leżącym nad Morzem Karaibskim a Panama City nad Pacyfikiem. Kolej ta miała żywotne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, gdyż była to w tym czasie najkrótsza trasa, jaką mogli się przemieszczać mieszkańcy ze wschodu USA do Kalifornii. Zwykle mieszkańcy miast wschodniego wybrzeża płynęli statkami parowymi do portu w Colon, gdzie przesiadali się na pociąg, by później z Panama City znów płynąć parowcem do miast Kalifornii. Również amerykańska poczta wykorzystywała tę trasę⁵³.

Stosunki pomiędzy Kolumbią a jej panamską prowincją nie układały się najlepiej, co skutkowało częstymi „wizytami” *marines*. Były to jednak krótkotrwałe akcje obliczone na demonstrację siły i mające samą obecnością żołnierzy zapewnić bezpieczeństwo amerykańskim obywatelom i placówkom handlowym. Jednakże sytuacja, która wytworzyła się w 1885 roku, miała o wiele groźniejszy przebieg, toteż Waszyngton zdecydował się na przeprowadzenie większej operacji siłami piechoty morskiej, powołując się na artykuł 35 traktatu z 1846 roku, gwarantujący „neutralność i bezpieczeństwo Przesmyku Panamskiego”⁵⁴.

Na początku 1885 roku na terenie Panamy wybuchło powstanie przeciw Kolumbii, którym dowodziło dwóch rywalizujących z sobą przywódców. Grupa pod przewodnictwem Pedro Prestana sterroryzowała port Colon na wschodnim wybrzeżu, podczas gdy Rafael Azipuru zajął ze swymi ludźmi Panama City leżące na wybrzeżu zachodnim. Azipuru odgrażał się, że „zabije każdego Amerykanina napotkanego na terenie Przesmyku” oraz zaczął zakłócać funkcjonowanie Panama Railroad Company⁵⁵.

W tej sytuacji dyplomaci amerykańscy w Panamie wezwali Waszyngton do przysłania oddziałów *marines* w celu ochrony życia i mienia amerykańskich obywateli przebywających na terenie ogarniętym rewoltą: „(...) Rewolucja postępuje. Gubernator Panamy oznajmił niemożność ochrony własności Panama Railroad Company. Na

R. Willis, *The Story of Our Cruise in the U.S. Frigate „Colorado”, Flagship of the Asiatic Fleet – 1870–71–72*, Special Collection Navy Department Library VA65.C5W5, s. 62–82.

⁵² Mr. Scruggs to Mr. Frelinghuysen, Bogota 23 XII 1884, *FRUS* (1885–1886), s. 198–199.

⁵³ D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 32–35.

⁵⁴ Mr. Scruggs to Mr. Bayard, *Legation of the United States*, Bogota 16 IV 1885, „Army and Navy Journal”, s. 744. [Warto zaznaczyć, iż USA podpisały układ w 1846 roku formalnie z Nową Grenadą, bowiem nazwa Kolumbia występuje dopiero od 1861 roku.]

⁵⁵ D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 17–178.

prosbę władz powinniśmy wysłać żołnierzy na ląd tak szybko, jak tylko to będzie możliwe, dla ochrony amerykańskich posiadłości w Aspinwall”⁵⁶.

Wkrótce okazało się jednak, że taka misja przerasta możliwości amerykańskiej eskadry stojącej na redzie Panama City. W tej sytuacji w Waszyngtonie zapadła decyzja wysłania w ten rejon żołnierzy piechoty morskiej stacjonujących na terenie Stanów Zjednoczonych. Departament Marynarki zorganizował brygadę *marines* złożoną z dwóch batalionów, która następnie została wysłana do Panama City. Lądowanie brygady nastąpiło na początku kwietnia 1885 roku. Na lądzie *marines* połączyli się z batalionem marynarzy i baterią artylerii pod dowództwem komodora Bowmana McCalla. Do końca kwietnia żołnierze piechoty morskiej opanowali cały obszar, przez który przebiegała linia kolejowa. Następnie zdobyli Panama City i aresztowali Aizpuru, który wówczas zaproponował Amerykanom swoje usługi w zamian za poparcie utworzenia niepodległej Panamy. Oferta została odrzucona, a Aizpuru przekazany w ręce władz kolumbijskich. Zadaniem żołnierzy piechoty morskiej było patrolowanie głównych dróg pomiędzy miastami i zabezpieczanie tras kolejowych. W miastach *marines* starali się nie dopuszczać do wybuchu zamieszek i plądrowania. Wkrótce wojska kolumbijskie zdławiły rebelię i pod koniec maja amerykańską brygadę wycofano z Panamy. Obszar, przez który przebiegała linia kolejowa, znów był bezpieczny tak samo jak interesy spółek amerykańskich w Panamie, a tym samym cel polityczny Waszyngtonu został osiągnięty⁵⁷.

⁵⁶ Commander USS „Alliance” Lewis Clark to Mr. Chandler, telegram, Panama 18 I 1885, *FRUS* (1885–1886), s. 203, 209.

⁵⁷ *Report of Commander McCalla Upon the Naval Expedition to the Isthmus of Panama, April 1885*, [w:] Special Collection of the Navy Department, SC/F1566.U61; *Revolution in Panama*, 11 IV 1885; *Our Position on the Isthmus*, „Army and Navy Journal”, 2 V 1885; Frank E. Evans, *The First Expedition to Panama*, „Marine Corps Gazette”, czerwiec 1916, s. 125–132; H.C. Reisinger, *On the Isthmus – 1885*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1928, s. 230–239; David McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 174–178; Kenneth J. Hagan, *American Gunboat Diplomacy and the Old Navy 1877–1889*, Greenwood Press, Westport 1973, s. 160–187.

Rozdział III

U.S. MARINES POD SZTANDAREM NEW MANIFEST DESTINY

„Wielkie narody dla przyszłej ekspansji i obrony obecnie szybko zajmują wszystkie wolne miejsca na ziemi... Będąc jednym z największych państw świata, Stany Zjednoczone nie powinny pozostawać w tyle”.

Henry C. Lodge, 1895¹

W latach siedemdziesiątych XIX wieku pomiędzy mocarstwami europejskimi rozpoczął się światowy wyścig kolonialny. Wkrótce cała Afryka z wyjątkiem Maroka, Etiopii i Liberii stała się obszarem kolonialnym. Imperializm europejski przejawiał podobne zakusy w stosunku do rejonów Azji i Dalekiego Wschodu. W tym czasie w Stanach Zjednoczonych toczyła się wewnętrzna debata na temat przyszłości kraju. Wśród elit politycznych głośnym echem odbił się opublikowany w 1893 roku artykuł Fredericka Jacksona Turnera *O znaczeniu pogranicza w amerykańskiej historii* (*Significance of the Frontier in American History*)². Turner dowodził w nim, że historia USA to historia pogranicza przesuwającego się ze wschodniego wybrzeża na Zachód. Proces ów doprowadził do ukształtowania się amerykańskiego systemu prawnopolitycznego oraz stworzył coś, co nazywamy duchem Ameryki – społeczeństwo mobilne, odważne, przedsiębiorcze, przywiązane do wolności i przestrzeni. Zanik pogranicza, uświadomiony społeczeństwu amerykańskiemu przez spis powszechny w 1890 roku, był dla Turnera sygnałem, że należy dotychczasową ekspansję w ramach kontynentu zastąpić rozszerzeniem wpływów na obszary zamorskie. Turner pisał, że „ekspansywny styl amerykańskiego życia będzie wymagał wciąż nowych pól do popisu”³.

Pogląd ten wkrótce znalazł zwolenników w kręgach przemysłowych zainteresowanych ekspansją na światowe rynki. Powstało silne lobby polityczne skupiające takie osobistości, jak senator Albert J. Beveridge z Indiany, senator Henry Cabot Lodge z Massachusetts czy późniejsi prezydenci USA William MacKinley i Theodore Roosevelt, lecz przede wszystkim kapitan Alfred Thayer Mahan. Ten ostatni stał się w latach osiemdziesiątych XIX wieku czołowym propagatorem budowy potęgi mor-

¹ Henry C. Lodge, *Our Blundering Foreign Policy*, „The Forum”, marzec 1895, s. 8–17; W. Julius Pratt, *Expansionists of 1898: The Acquisition of Hawaii and the Spanish Island*, Quadrangle Books, New York 1964, s. 1–2.

² Frederick Jackson Turner, *The Frontier in American History*, Robert E. Krieger Publishing Company, INC, Malabar 1985.

³ K. Michałek, *Poza granice kontynentu*, op. cit., s. 42–76.

skiej Stanów Zjednoczonych. Mahan jako zawodowy oficer marynarki i historyk w swojej książce *O wpływie potęgi morskiej na historię 1660–1783* (*The Influence of Sea Power upon History 1660–1783*)⁴, opublikowanej w 1890 roku, analizując rozwój imperiów kolonialnych, dowodził, że podstawą wielkości i dobrobytu państwa jest jego potęga morska. Jego zdaniem, warunkiem rozwoju gospodarczego kraju było posiadanie silnej floty wojennej i handlowej oraz kolonii, które zapewniałyby surowce i były rynkami zbytu dla towarów produkowanych w metropolii. Wskazywał na konieczność zakładania baz morskich usytuowanych w strategicznych punktach globu, jednocześnie z rozbudową floty. W dobie żeglugi parowej sieć stacji węglowych nabierała podstawowego znaczenia i bez ich posiadania ekspansja gospodarcza i handlowa nie mogła zaistnieć. Toteż Mahan jasno dawał do zrozumienia, że przeznaczeniem Ameryki jest uzyskanie kontroli nad Karaibami, budowa i kontrola kanału w Ameryce Środkowej między oceanami Atlantykiem i Pacyfikiem oraz przejście władania nad strategicznymi wyspami na Oceanie Spokojnym, pozwalającymi na penetrację rynków dalekowschodnich⁵.

W marcu 1895 roku w Nowym Jorku zmarł John Louis O’Sullivan, dziennikarz i dyplomata, który 50 lat wcześniej w swoim artykule po raz pierwszy użył sformułowania „objawione przeznaczenie” (*Manifest Destiny*). Termin ten dawał wyraz przekonaniu, że opatrność wyznaczyła Stany Zjednoczone do sprawowania kontroli nad całym kontynentem północnoamerykańskim. Tak narodziła się idea przyznająca USA historyczne i opatrnościowe prawo do opanowania i ucywilizowania całego obszaru na zachód od Missisipi, co w wygodny sposób usprawiedliwiałoby politykę podboju. Idea ta, popularna w społeczeństwie amerykańskim, dostarczyła polityce rządu impulsu, którego rezultatem było wymuszenie na Wielkiej Brytanii podziału Oregonu i włączenie połowy tego terytorium do Stanów Zjednoczonych oraz wojna z Meksykiem, w wyniku której USA weszły w posiadanie terytoriów Kalifornii, Nowego Meksyku i Utah. Zbiegiem okoliczności w tym samym miesiącu w 1895 roku ukazał się w „Forum” artykuł republikańskiego senatora H.C. Lodge’a zatytułowany *Nasza błędna polityka zagraniczna* (*Our Blundering Foreign Policy*), który stał się manifestem „nowego objawionego przeznaczenia” (*New Manifest Destiny*): „Od Rio Grande do Oceanu Lodowatego powinna istnieć jedna flaga i jedno państwo. Ani rasy, ani klimat nie przeszkadzają temu rozszerzeniu, a wymagają go wszystkie względy rozkwitu i dobrobytu narodowego. W interesie naszego handlu i pełnego rozwoju powinniśmy zbudować kanał przez Nikaraguę, a dla obrony tego kanału i w celu ustalenia naszej handlowej przewagi na Oceanie Spokojnym powinniśmy kontrolować Hawaje i utrzymywać swoje wpływy na Samoa. Anglia zbudowała w Indiach Zachodnich liczne umocnienia, które zagrażają naszemu atlantyckiemu wybrzeżu. Powinniśmy mieć na tych wyspach chociażby jedną silną bazę, a kiedy kanał przez Nikaraguę zostanie zbudowany, wyspa Kuba (...) stanie się dla nas nieodzowna. (...) Wielkie narody dla przyszłej ekspansji

⁴ A.T. Mahan, *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783*, op. cit., s. 82–89.

⁵ R. Greenhalgh Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 11; Akira Iriye, *From Nationalism to Internationalism: US Foreign Policy to 1914*, Routledge & K. Paul, London 1977, s. 78–79, 112–113; William R. Braisted, *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, op. cit., s. 5–6; A.S. Grenville, G. Young, *Politics, Strategy, and American Diplomacy*, op. cit., s. 220–224.

i obrony obecnie szybko zajmują wszystkie wolne miejsca na ziemi. (...) Będąc jednym z największych państw świata, Stany Zjednoczone nie powinny pozostawać w tyle”⁶.

Poglądy te stały się bardzo popularne w kręgach oficerów floty i były także zgodne z linią Departamentu Stanu, który starał się ugrać w polityce międzynarodowej „ile się da”, a flota i piechota morska były do tego idealnym narzędziem. Ten „morski patriotyzm” upoważniał rząd Stanów Zjednoczonych do użycia siły w każdym punkcie globu, jeśli było to uzasadnione obroną narodowego honoru i interesów. Tym samym służba we flocie i piechocie morskiej nabierała znaczenia „specjalnej misji”, a nie tylko prostej służby wojskowej. Misja ta miała umożliwić Stanom Zjednoczonym zajęcie należnego im miejsca wśród pierwszych potęg świata⁷.

KORPUS *U.S. MARINES* W DOBIE TWORZENIA „NOWEJ FLOTY”

Pierwsze kroki w kierunku rozbudowy i modernizacji marynarki wojennej zostały poczynione już w 1880 roku. Po wojnie secesyjnej amerykańska flota wojenna podpadła do tego stopnia, że nie mogła się równać nie tylko z flotami państw europejskich, lecz także niektórych krajów latynoamerykańskich. W 1880 roku *U.S. Navy* była mniejsza od marynarki Chile, Brazylii czy Argentyny i plasowała się na 12 miejscu w świecie. W 1882 roku Kongres zabronił naprawy okrętów o drewnianych kadłubach, jeżeli koszt takiego remontu przekroczyłby 10% wartości całego okrętu. W związku z faktem, że średni koszt remontu okrętu po 15 latach służby zwykle mieścił się w granicach 20% wartości jednostki, oznaczało to wycofanie ze służby większości okrętów o drewnianej konstrukcji. W ten sposób powstał bodziec do budowy nowej floty. Aby szybko uzupełnić ubytki, w 1883 roku Kongres przeznaczył fundusze na budowę trzech nowoczesnych krążowników pancernych, jednego awizo oraz pięciu monitorów przeznaczonych do obrony wybrzeża. W 1886 roku pierwszy krążownik o stalowym kadłubie wszedł do służby w *U.S. Navy*. W 1889 roku na stanie amerykańskiej floty były już 22 stalowe okręty, a trzy lata później liczba nowych okrętów przewyższyła liczbę jednostek o konstrukcji drewnianej. Obsługa nowej floty wymagała większej liczby specjalistów, którzy dysponowaliby bogatą wiedzą z zakresu inżynierii, dlatego też postanowiono w 1884 roku otworzyć nową uczelnię morską – Akademię Marynarki Wojennej (Naval War College) w Newport w stanie Rhode Island. W ciągu następnych 20 lat flota amerykańska stała się liczącą potęgą morską w świecie, co nie mogło pozostać bez wpływu na Korpus Piechoty Morskiej⁸.

⁶ H.C. Lodge, *Our Blundering Foreign Policy*, „The Forum”, marzec 1895, s. 8–17; W. Julius Pratt, *Expansionists of 1898: The Acquisition of Hawaii and the Spanish Island*, Quadrangle Books, New York 1964, s. 1–2.

⁷ Michael H. Hunt, *Ideology and U.S. Foreign Policy*, op. cit., s. 37; A. Iriye, *From Nationalism to Internationalism*, op. cit., s. 112–113; J.W. Pratt, *Expansionists*, op. cit., 12–22; H. Wayne Morgan, *America's Road to Empire: The War with Spain and Overseas Expansion*, op. cit., s. 105.

⁸ Harold Sprout, Margaret Sprout, *The Rise of American Naval Power, 1776–1918*, Princeton University Press, Princeton 1944, s. 183–222; Ch.O. Paullin, *Paullin's History of Naval Administration, 1775–1911*, op. cit., s. 387–426; R.G. Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 10; Henry Kissin-

W 1891 roku McCawleya na stanowisku komendanta Korpusu zastąpił 52-letni podpułkownik Charles Heywood, który od 19 roku życia był związany z piechotą morską. Krótco po objęciu stanowiska Heywood zorganizował przy kwaterze głównej kurs, który miał za zadanie dokształcanie nowych poruczników i wyselekcjonowanych żołnierzy. Heywood był przekonany, że dobre przygotowanie techniczne oficerów i żołnierzy pozwoli w przyszłości przetrwać formacji, która należała do „Nowej Floty”⁹.

Mimo że w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku nie negowano już zasadności istnienia Korpusu, to coraz częściej padało pytanie o celowość utrzymywania oddziałów wartowniczych *marines* na okrętach wojennych „Nowej Floty”. Głównym zmartwieniem oficerów na jednostkach wojennych w tym czasie było znalezienie i zatrudnienie dobrych mechaników, a nie kwestia utrzymania żelaznej dyscypliny. W 1889 roku sekretarz marynarki Benjamin F. Tracy powołał Komisję Organizacji, Taktyki i Szkolenia mającą na celu rozwiązanie kwestii nowej organizacji załogi na pokładzie oraz zastosowania oddziałów desantowych w praktyce. McCawley zdawał sobie sprawę, że Komisja będzie rozpatrywała zasadność istnienia oddziałów wartowniczych *marines* na okrętach, dlatego zwrócił się do sekretarza marynarki z prośbą o dołączenie do Komisji przedstawiciela piechoty morskiej, którym został kapitan Daniel A. Mannix. Jednak ani on sam, ani argumentacja części członków Komisji uzasadniająca obecność *marines* na pokładach jednostek bojowych nie przekonała większości, która negowała sens dalszego utrzymywania oddziałów wartowniczych na okrętach. Komisja przedstawiła wizję załogi przyszłości: zintegrowanej, świetnie wyszkolonej, wyspecjalizowanej i ponoszącej wspólną odpowiedzialność za losy okrętu. Według wielu członków Komisji, *marines* nie tylko nie pomagali w integracji załogi, lecz także stali na przeszkodzie, powodując wewnętrzny podział na pilnujących i pilnowanych. Dlatego też w końcowym raporcie zaproponowano zlikwidowanie oddziałów wartowniczych *marines* na okrętach i utrzymanie formacji z przeznaczeniem do przeprowadzania większych operacji desantowych. Mimo raportu Komisji Tracy nie zaakceptował zalecenia usunięcia oddziałów *marines* z okrętów¹⁰.

Dyskusja na ten temat nasiliła się jednak, gdy jeden z członków Komisji, zagorzały przeciwnik *marines* na okrętach, kapitan William F. Fullam rozpoczął kampanię na własną rękę, publikując artykuły *The System of Naval Training and Discipline Required to Promote Efficiency and Attract Americans* (1890) oraz *The Organization Training and Discipline of the Navy Personnel as Viewed from the Ship* (1896)¹¹. Fullamowi udało się zgromadzić wokół siebie dużą grupę oficerów marynarki podzielających jego poglądy.

ger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996, s. 39; A. Iriye, *From Nationalism to Internationalism*, op. cit., s. 78–79.

⁹ *Instruction for the Marines*, „Army and Navy Journal”, 4 IV i 25 IV 1891, s. 547 i 602; Jack Shulimson, *The Marine Corps Search for A Mission 1880–1898*, University Press of Kansas, Lawrence 1993, s. 97–107.

¹⁰ W. Russell, *The Genesis of FMF Doctrine: 1879–1899*, „Marine Corps Gazette”, kwiecień 1951, s. 52–59, maj 1951, s. 49–53, czerwiec 1951, s. 50–56, lipiec 1951, s. 52–59; *The Ever Faithful Marines*, „Army and Navy Journal”, 13 XII 1890, s. 263.

¹¹ W.F. Fullam, *The System of Naval Training and Discipline Required to Promote Efficiency and Attract Americans*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1890, s. 473–495; W.F. Fullam, *The Organization, Training, and Discipline of the Navy Personnel as Viewed from the Ship*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1896, s. 83–116.

Według jego opinii, Korpus powinien być zgrupowany w 6 batalionów w swoich bazach na lądzie i przygotowywany do podjęcia natychmiastowych działań desantowych z pokładów okrętów podczas przeprowadzania większych ekspedycji¹².

Mimo popularności, jaką zyskał pogląd Fullama wśród oficerów floty, Departament Marynarki w 1896 roku w *Regulaminie floty* w artykule 999 przeciął wszelkie spekulacje na temat likwidacji oddziałów *marines* na pokładach okrętów bojowych. Duże jednostki bojowe nadal miały utrzymywać żołnierzy piechoty morskiej na swych pokładach, a kapitanom okrętów pozostawiono decyzję, czy *marines* będą wykorzystywani do obsługi artylerii okrętowej, czy nie. Zadania *marines* jako oddziałów wartowniczych na okrętach pozostały bez zmian¹³.

Wraz ze zmianą administracji w Białym Domu w 1897 roku doszło do odnowienia dyskusji na temat zasadności utrzymywania oddziałów piechoty morskiej na pokładach okrętów wojennych. W tej sprawie komendant Korpusu wymienił korespondencję z nowym sekretarzem marynarki Johnem D. Longiem i podsekretarzem Theodorem Rooseveltem. Tym razem groźba zmian została zażegnana z powodu zbliżającej się wojny amerykańsko-hispańskiej, było jednak jasne, że wraz z jej zakończeniem kwestia ta powróci¹⁴.

HAWAJE 1893

Jeszcze przed wybuchem wojny secesyjnej Hawaje znajdowały się w orbicie zainteresowań dyplomacji amerykańskiej. Na wyspach, które od 1810 roku były zjednoczonym królestwem, w omawianym okresie zamieszkiwała wpływowa i zamożna społeczność wywodząca się od amerykańskich osadników i misjonarzy, której członkowie byli w większości właścicielami plantacji. Również strategiczne położenie Hawajów miało niebagatelne znaczenie dla amerykańskich interesów w rejonie Pacyfiku. Pierwszą próbę przyłączenia Hawajów do USA podjęto w 1854 roku, gdy wynegocjowano układ w tej sprawie z władcą wysp Kamehamehą III. Porozumienie jednak nie weszło w życie, gdyż Kamehameha w niedługim czasie po zakończeniu negocjacji zmarł, a jego następca nie był już tak przychylny idei wchłonięcia Hawajów przez Stany Zjednoczone i zdecydował się tylko na zawarcie traktatu handlowego w 1865 roku. Po zakończeniu wojny secesyjnej Waszyngton znowu uaktywnił swoją politykę wobec Hawajów i w 1875 roku Stany Zjednoczone podpisały z tym krajem „traktat o wzajemności”, który zwalniał od cła hawajski cukier wwożony do USA. W traktacie tym

¹² John G. Miller, *William Freeland Fullam's War with the Corps*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, listopad 1975, s. 37–45.

¹³ *Regulations for the Government of the Navy of the United States*, Government Printing Office, Washington 1890, s. 183–201.

¹⁴ Secretary of the Navy to Capt. J.J. Read, USN, 24 V 1897; *Cmdt. Marine Corps circular letter*, 11 XI 1897, i odpowiedzi od: Lt. G. Barnetta, 16 XI 1897, Capt. C. McCawleya, 16 XI 1897, Lt. C.H. Lauchheimera, 19 XI 1897, Capt. H.C. Cochrane'a, 19 XI 1897 i Capt. A.K. White'a, 12 XII 1897, HQMC, *Letters Received 1818–1915*, NA RG 127; Col. Cmdt. C. Heywood to Assistant Secretary of the Navy T. Roosevelt, 22 XI 1897, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127.

Hawaje zobowiązały się, nie przekazywać ani oddawać w dzierżawę państwu trzeciemu żadnej części swojego terytorium. Porozumienie odnowiono w 1887 roku, wprowadzając dodatkowy zapis, który dawał Stanom Zjednoczonym wyłączne prawo do założenia ufortyfikowanej bazy morskiej na Hawajach w Pearl Harbor w pobliżu Honolulu¹⁵.

Korzystając z możliwości bezcłowego eksportu hawajskiego cukru, plantatorzy szybko dorabiali się fortun i z czasem zdominowali gospodarkę oraz politykę tego kraju. Przykładem może być Walter Murray Gibson, który stanął nawet na czele hawajskiego rządu. On i jego ekipa byli postrzegani przez rodzinę królewską jako zagrożenie dla niezależności Hawajczyków, czemu wyraz daje zapis pochodzący z pamiętnika księżniczki Kaiulani:

„Już od dość dawna toczy się na Hawajach zacięta walka polityczna. (...) Uczestniczą w niej dwie strony: rojaliści i reformatorzy. Rojaliści chcą pomóc wujowi odzyskać władzę, którą utracił dwa lata wcześniej, kiedy reformatorzy zmusili go do podpisania nowej konstytucji. Był to zły dokument, w rezultacie którego większość Hawajczyków nie ma nawet prawa głosować w wyborach. We własnym kraju! Reformatorzy to *haoles*, w większości Amerykanie, których bardziej niż cokolwiek interesuje zarabianie pieniędzy na trzcinie cukrowej i innych produktach hawajskich”¹⁶.

W 1891 roku podczas wizyty w Kalifornii zmarł król Hawajów Kalakua, co otworzyło drogę do tronu księżniczce Liliuokalani, będącej zwolenniczką silnej władzy królewskiej i wyemancypowania się Hawajów spod kurateli Stanów Zjednoczonych. Nowa władczyni już na samym początku swoich rządów próbowała ograniczyć przywileje dla obcokrajowców i umocnić władzę królewską. Liliuokalani miała jednak przeciwko sobie potężną opozycję w postaci zdominowanej przez Amerykanów hawajskiej legislatury, której część powiązana ekonomicznie z USA już wcześniej wysuwała program przyłączenia wysp do Stanów Zjednoczonych. Planom tym sprzyjał amerykański poseł na Hawajach John L. Stevens.

Najbardziej wpływowa grupa polityków i biznesmenów stojących na straży amerykańskich interesów na Hawajach była skupiona w liczącym 17 osób Klubie Aneksjonistycznym (Annexation Club). W marcu 1892 roku jeden z prominentnych członków tego klubu Lorrin Thurston przybył do Waszyngtonu, gdzie spotkał się z członkami Kongresu oraz z sekretarzem marynarki Benjaminem F. Tracym. Prezydent Benjamin Harrison, co prawda, nie przyjął Thurstona osobiście, jednak za pośrednictwem Tracy'ego zapewnił członków klubu, że jeżeli okoliczności zmuszą ich do działania i zwrócą się oni do USA z propozycją aneksji Hawajów, to propozycja ta spotka się z życzliwym przyjęciem Waszyngtonu. Gdy w listopadzie 1892 roku legislatura wybrała nowy rząd złożony z polityków proamerykańskich, królowa rozwiązała ją i wybrany przez nią gabinet. W odpowiedzi politycy skupieni w Klubie Aneksjonistycznym zwrócili się do posła amerykańskiego o udzielenie im poparcia i pomocy wojskowej¹⁷.

¹⁵ J.W. Pratt, *Expansionists*, op. cit., s. 34–47.

¹⁶ Ellen Emerson White, *Pamiętniki księżniczek: Kaiulani, Księżniczka ludu, Hawaje 1889*, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 21.

¹⁷ Ruhl Bartlett, *Policy and Power: Two Centuries of American Foreign Relations*, New York 1963, s. 123–124; Alfred L.P. Dennis, *Adventures in American Diplomacy 1896–1906*, New York 1928, s. 101–106; M. Tate, *The United States and the Hawaii Kingdom: A Political History*, New Haven, 1965, s. 117;

Stevens, który utrzymywał ścisły kontakt z członkami klubu, zapewnił ich, że amerykańscy *marines* wylądują na Hawajach w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich. 15 stycznia 1893 roku odbył on spotkanie z przywódcami opozycji, na którym ustalono szczegóły przewrotu. Główną rolę w całej operacji miał odegrać oddział *marines* z zacumowanego w Honolulu krążownika USS „Boston”. Dzień przed planowanym przewrotem, 16 stycznia 1893 roku, 150-osobowy oddział piechoty morskiej pod dowództwem porucznika Herberta L. Drapera wylądował na brzegu i błyskawicznie opanował najważniejsze punkty w mieście, w tym budynki rządowe. Akcja ta umożliwiła przeciwnikom królowej przejęcie władzy i utworzenie Rządu Tymczasowego, który zwrócił się oficjalnie do Stanów Zjednoczonych z propozycją przyłączenia Hawajów do USA¹⁸.

Traktat w tej sprawie podpisano 14 lutego 1893 roku, jego ratyfikacja została jednak wstrzymana przez nowego prezydenta z partii demokratycznej, Grovera Clevelanda, przeciwnika ekspansjonizmu. Cleveland zawiesił traktat i wysłał na Hawaje specjalnego komisarza Jamesa H. Blounta z zadaniem przeprowadzenia dochodzenia, które miało ustalić czy cała operacja wojskowa była legalna i konieczna. Komisarz skrytykował działania Stevensa i polecił wycofać *marines*. Jednak powrót królowej do władzy mógł się skończyć krwawą wojną domową na Hawajach, gdyż nie ukrywała ona, że zamierza stanowczo rozprawić się z buntownikami i skonfiskować ich majątki. W patowej dla siebie sytuacji Cleveland zdecydował się na utworzenie prowizorycznego rządu republikańskiego, na który duży wpływ wywierali zamieszkujący wyspę amerykańscy osadnicy¹⁹.

Wycofanie traktatu aneksyjnego przez prezydenta Clevelanda, a następnie uznanie Republiki Hawajów nie zakończyło amerykańskich starań o wejście w posiadanie tych wysp. Co więcej, rozgorzała ogólnonarodowa debata nie tylko na temat Hawajów i ich miejsca w polityce amerykańskiej, ale także zasadności prowadzenia tego typu polityki. Przykładem może tutaj być fragment artykułu z marca 1893 roku w miesięczniku „Review of Reviews”:

„Rozwój naszych stanów leżących nad Pacyfikiem (...), szanse na szybką budowę Kanału Nikaraguańskiego lub Panamskiego, ewentualnie obu (...), modernizacja Japonii i rozbudzenie życia gospodarczego w Chinach – wszystko to wskazuje na wspaniałą przyszłość handlu w rejonie Pacyfiku. Wyspy Hawajskie są kluczem do Północnego Pacyfiku. Jeśli wpadną one w ręce jednego z wielkich mocarstw, to będziemy zmuszeni zwrócić baczniejszą uwagę na [bezpieczeństwo] naszego wybrzeża Pacyfiku i utrzymywać niezwykle kosztowne siły morskie w celu jego obrony. Będziemy mogli obronić nasze pozycje [na Wybrzeżu Pacyfi-

J. Grenville, G. Young, *Politics, Strategy, and American Diplomacy: Studies in Foreign Policy 1873–1917*, op. cit., s. 221–222; J.W. Pratt, *Expansionists*, op. cit., s. 62–73.

¹⁸ *ASP, Foreign Relations*, 1894, s. 385; 387–397; *Proclamation*, 17 I 1893; Executive and Advisory Council of Provisional Government of Hawaii to US Minister Resident, John L. Stevens, Honolulu 17 I 1893; Secretary of State to Stevens, 1 II 1893, Stevens to Secretary of State, 9 II 1893, *Despatches from U.S. Ministers in Hawaii, 1843–1900*, NA, RG 59; Michael J. Devine, *John W. Foster, Politics and Diplomacy in the Imperial Era 1873–1917*, Ohio University Press, Athens 1981, s. 64; J.W. Pratt, *Expansionists*, op. cit., s. 74–109.

¹⁹ J.W. Pratt, *Expansionists*, op. cit., s. 110–145.

ku], zapewnić kontrolę nad przynoszącym zyski kanałem i zaoszczędzić co najmniej połowę sum związanych z budową okrętów i fortyfikacji, jeśli utrzymamy Hawaje²⁰.

Cztery lata później w grudniu 1897 roku Arthur C. James na łamach „North American Review” pisał:

„Wyspy Hawajskie zapewnią nam trzy doskonałe dla celów handlowych porty i bazy paliwowe, kontrolę nad łącznością kablową w rejonie Zachodniego Oceanu [Pacyfiku], a ponadto pomogą naszej żegludze dzięki dostarczaniu ładunków statkom amerykańskim. Drugą przyczyną, dla której powinniśmy opanować wyspy, jest ich związek z obroną naszego wybrzeża Pacyfiku. W przypadku wojny z Japonią lub innym krajem wschodu (...) posiadanie Hawajów, które można łatwo ufortyfikować, sprawi, że zachodnie wybrzeże będzie zabezpieczone przed atakiem każdego kraju²¹.”

Dopiero w marcu 1897 roku, gdy republikanie doszli do władzy w USA, powrócono do kwestii aneksji Hawajów i 16 czerwca tegoż roku wynegocjowano nowy traktat aneksyjny. Rok później Hawaje zostały przyłączone do Stanów Zjednoczonych, co prezydent William McKinley skwitował słowami: „To jest nasze objawione przeznaczenie” (*It's Manifest Destiny*)²².

SAMOA 1889

Archipelag wysp Samoa był znany Amerykanom już od początków XIX wieku. Wyspy te, położone pomiędzy zachodnim wybrzeżem USA a Australią, wydawały się znakomitym miejscem na założenie bazy zaopatrzeniowej dla amerykańskich okrętów pływających na tej trasie. Jednym z tych, który zainteresował się wyspami pod tym kątem, był William H. Webb, właściciel spółki żeglugowej, którego statki pływały pomiędzy San Francisco a Australią. Wiosną 1872 roku powiadomił on dowódcę statku USS „Narragansett” komandora Richarda W. Meade’a o znajdującym się na wyspie Tutuila dobrze usytuowanym porcie – Pago Pago. Meade postanowił osobiście sprawdzić otrzymane informacje. Po przybyciu na miejsce porozumiał się z lokalnym władcą w sprawie utworzenia na wyspie stacji paliwowej, mimo że nie miał takiego upoważnienia ani z Departamentu Marynarki, ani z Departamentu Stanu. Porozumienie to nie weszło w życie na skutek niepodjęcia przez senat USA debaty ratyfikacyjnej. Administracja Granta nie dawała jednak za wygraną i w 1873 roku prezydent wysłał na Samoa pułkownika Alberta B. Steinbergera, aby ten zorientował się na miejscu, gdzie na wyspie istnieją najlepsze warunki do założenia bazy morskiej. Steinberger nie tylko zrobił właściwe rozeznanie, rekomendując Pago Pago na miejsce przyszłej bazy, lecz także zyskał zaufanie tamtejszego władcy. Zaniepokojeni działalnością Steinbergera Niemcy i Brytyjczycy porwali go i uwięzili na brytyjskim okręcie wojennym. Oburzony tym wydarzeniem władca Samoa wysłał do Waszyngtonu swego przedstawiciela, który

²⁰ *Reasons for Annexation, 1893*, [w:] K. Michałek, *Poza granice kontynentu*, op. cit., s. 245–246.

²¹ Arthur C. James, *Advantages of Hawaiian Annexation, 1897*, [w:] ibidem, op. cit., s. 246–247.

²² J. Foster, *Diplomatic Memoirs*, op. cit., t. II, s. 166–175; Devine, *John W. Foster, Politics and Diplomacy*, op. cit., s. 69–73; J.W. Pratt, *Expansionists*, op. cit., s. 146–187.

podjął rozmowy na temat objęcia wysp protektoratem Stanów Zjednoczonych. W 1878 roku USA podpisały z Samoa traktat przyznający im możliwość założenia bazy floty wojennej i ustanawiający eksterytorialność portu Pago Pago. Ze swej strony USA zobowiązały się zapewnić wyspie pośrednictwo w sporach z innymi państwami. Wkrótce podobne porozumienia z innymi wyspami archipelagu Samoa zawarły Wielka Brytania i Niemcy. W 1887 roku na archipelagu wybuchła wojna domowa, w której Niemcy poparli pretendenta do samońskiego tronu. Gdy ich kandydat został władcą, ogłosili swój protektorat nad wyspami. Rywalizacja kolonialna pomiędzy Niemcami, USA i Wielką Brytanią wywołała kryzys międzynarodowy. Na początku listopada 1898 roku amerykański konsul Harold M. Sewell zwrócił się do dowódcy okrętu USS „Nipsic”, aby ten zakotwiczył okręt w Zatoce Apia na wyspie Upolu, a następnie skierował żołnierzy piechoty morskiej na ląd w celu ochrony amerykańskich obywateli przebywających na wyspie. 11 marca 1899 roku dowódca amerykańskiego okrętu USS „Philadelphia”, admirał Albert Kautz, wpłynął do portu Apia, stolicy Samoa, i oznajmił, że wspierany przez Niemców tymczasowy rząd samoński zostaje rozwiązany. Dwa dni później nastąpił tam desant wojskowy z USS „Philadelphia” i dwóch brytyjskich okrętów. *Marines* mieli za zadanie zajęcie i ufortyfikowanie amerykańskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Mimo że oddziały samońskie ostrzelały konsulat, w wyniku czego zginął jeden żołnierz piechoty morskiej, do 23 marca sytuacja w mieście została opanowana. Teraz połączone siły amerykańsko-brytyjskie ruszyły w głąb wyspy, aby zakończyć jej pacyfikację. W trakcie operacji oddział wpadł w zasadzkę i po gwałtownej walce został zmuszony do odwrotu. W odwecie 12 kwietnia oddział *marines* spalił opuszczoną wioskę, która, jak mniemano, należała do Samończyków zaangażowanych w zasadzkę²³.

24 kwietnia nastąpiło zawieszenie broni. Ostatecznie strony doszły do porozumienia w Berlinie w grudniu 1899 roku na konferencji ustanawiającej protektorat trójstronny z podziałem na strefy wpływów. Stany Zjednoczone utrzymały wpływy nad wszystkimi wyspami w archipelagu leżącymi na wschód od 171 południka z wyspą Tutuila i portem Pago Pago²⁴.

²³ *Report of Affaires in Samoa by Rear Admiral Kautz, U.S. Navy to the Secretary of Navy*, March 6th to May 18th, 1899, USS Philadelphia Flagship Print 1899; Julian Pauncefote to Hay, 17 III 1899, *FRUS* (1899), s. 614; George Herbert Ryden, *The Foreign Policy of the United States in Relation to Samoa*, Yale University Press, New Haven 1933; A.L.P. Dennis, *Adventures in American Diplomacy*, op. cit., s. 106–111; T.T. Craven, *A Naval Episode of 1899*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1928, s. 185–200; Foster Rhea Dulles, *America in the Pacific: A Century of Expansion*, Houghton Mifflin, 1932; R.R. Keene, *Samoa: Marines Intercede in Bloody Power Struggle*, „Leatherneck”, kwiecień 1999, s. 15–21.

²⁴ Tripp to Hay, 18 V 1899, *FRUS* (1899), s. 616; *Convention between the United States of America, Germany, and Great Britain to adjust amicably the questions between the three Governments in respect to the Samoan group of islands*, 2 XII 1899, *FRUS* (1899), s. 667–668.

U.S. MARINES W WOJNIE AMERYKAŃSKO-HISZPAŃSKIEJ 1898

Podobnie jak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, pod koniec stulecia uwaga polityków i opinii publicznej w USA koncentrowała się na Kubie w związku z prowadzonymi tam walkami wyzwolenческими. W lutym 1895 roku w odpowiedzi na zawieszenie przez gubernatora praw obywatelskich na wyspie wybuchło kolejne powstanie antyhiszpańskie. W czerwcu tego samego roku Stany Zjednoczone ogłosiły neutralność, a administracja prezydenta Clevelanda zakazała udziału obywateli amerykańskich w toczącej się wojnie. Jednak – tak jak bywało już wielokrotnie – wcześniej Amerykanie udzielali powstańcom indywidualnej pomocy. Oblicza się, że w latach 1895–1898 zorganizowano 71 wypraw z pomocą dla walczących powstańców, a około 50% amunicji przez nich używanej pochodziło z USA. Zaangażowanie Clevelanda w konflikcie brytyjsko-wenezuelskim, a następnie wybory w 1896 roku odciągnęły uwagę administracji w Waszyngtonie od spraw kubańskich. Z drugiej strony rosło zainteresowanie wspomnianymi wydarzeniami ze strony opinii publicznej, która od chwili wybuchu powstania stała po stronie rebeliantów. Szczególne oburzenie budziły represyjne metody Hiszpanów, takie jak organizowanie obozów koncentracyjnych w celu pozbawiania powstańców poparcia ludności. W obozach tych z powodu fatalnych warunków sanitarnych umarły tysiące osób; oblicza się, że od czasu wybuchu powstania do połowy 1898 roku zmarło tam około 400 tysięcy osób, czyli jedna czwarta ludności wyspy. Nastroje te podsycaly jeszcze artykuły ukazujące się w dwóch konkurujących z sobą gazetach nowojorskich, „New York World” Josepha Pulitzerza i „The New York Journal” Williama Randolpha Hearsta. Jednak ani prezydent Cleveland, ani jego następca William McKinley nie widzieli powodu do interwencji zbrojnej na wyspie. Mimo to w 1896 roku Izba Reprezentantów, a kilka miesięcy później senat przyjęły uchwałę uznającą powstańców kubańskich za stronę walczącą. Na początku 1898 roku dwa dramatyczne wydarzenia spowodowały wrzenie w USA. Pierwszym z nich było opublikowanie prywatnego listu ambasadora hiszpańskiego w Waszyngtonie, w którym autor wyrażał się lekceważąco o McKinleyu. Jednak o wiele większy wstrząs wywołała eksplozja na amerykańskim okręcie wojennym USS „Maine” zacumowanym w porcie hawańskim. Kiedy w obawie, że zaistniała na Kubie sytuacja może doprowadzić do ofiar wśród obywateli amerykańskich, poseł USA w Hawanie poprosił Departament Stanu o wsparcie ze strony amerykańskiej floty. Pod koniec stycznia przyplłynął do Hawany krążownik pancerny USS „Maine”, który natychmiast po przybyciu miał nawiązać kontakt z tamtejszym konsulem amerykańskim i udzielić schronienia tym obywatelom amerykańskim, którzy byli zagrożeni represjami ze strony władz hiszpańskich. Nocą 15 lutego okręt wyleciał w powietrze, grzebiąc 266 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej²⁵.

²⁵ „List of officers, sailors and marine on board of the USS Maine, who were killed or drowned when that vessel was wrecked in the harbor of Havana”, 15 II 1898, [w:] *Report of the Chief of the Bureau of Navigation 1898*, U.S. Government Printing Office, Washington 1898, s. 13; Piotr Olender, *Wojna amerykańsko-hiszpańska*, Lampart, Warszawa 1995, s. 11–14.

Nigdy nie wyjaśniono do końca przyczyn tego wybuchu, w Ameryce jednak powszechnie uważano, że był to zamach hiszpański. Rozległy się historyczne głosy o konieczności wojny z Hiszpanią. Po kilku tygodniach wahania McKinley zdecydował się na użycie siły. Mimo że rząd hiszpański ostatecznie przyjął amerykańskie żądania zawarcia natychmiastowego rozejmu i likwidacji obozów koncentracyjnych, odmowa uznania niepodległości Kuby skłoniła McKinleya do zwrócenia się 11 kwietnia 1898 roku do Kongresu z postulatem wypowiedzenia wojny. 20 kwietnia obie izby Kongresu niemal jednomyślnie przyjęły wspólną rezolucję uznającą niepodległość Kuby i upoważniającą prezydenta do użycia siły w celu wyparcia Hiszpanów z wyspy. Przyjęta została również poprawka senatora Henry'ego Moore'a Tellera, która podkreślała brak intencji zaanektowania wyspy ze strony USA²⁶.

Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny kompletnie nieprzygotowane do prowadzenia operacji na lądzie. Ich siły regularne liczyły zaledwie 28 tysięcy żołnierzy stacjonujących w małych garnizonach na terenie całego kraju i mających doświadczenie jedynie w walkach z Indianami. W tej sytuacji prezydent powołał do służby 200 tysięcy ochotników, co spowodowało olbrzymi bałagan podczas mobilizacji, gdyż Departament Wojny nie potrafił sobie poradzić z tym zadaniem. Nie mniejszy chaos towarzyszył wysłaniu korpusu ekspedycyjnego na Kubę. Na szczęście dla Amerykanów przeciwnik był jeszcze słabszy²⁷.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja amerykańskiej floty. W 1898 roku Stany Zjednoczone posiadały pięć nowoczesnych pancerników, dwa duże i trzynaście mniejszych krążowników pancernych oraz sześć monitorów. Komitet Wojenny Floty (*Navy War Board*), który w istocie był improwizowanym sztabem marynarki, opracował plany działań morskich na wypadek wojny z Hiszpanią, przewidujące akcję na dwóch obszarach. W rejonie Karaibów zakładano podjęcie działań przeciwko Kubie i Puerto Rico, w rejonie Pacyfiku zaś – przeciwko hiszpańskiej kolonii na Filipinach. Operacje wojenne na Pacyfiku postawiły przed marynarką poważne zadania logistyczne, należało bowiem zapewnić flocie działającej daleko od macierzystych baz węgiel, wodę, zaopatrzenie i środki bojowe. Dowództwo szybko doszło do wniosku, że brak baz w pobliżu miejsc prowadzenia operacji bardzo utrudni zadanie amerykańskiej flocie²⁸.

Komendant Heywood natychmiast się zorientował, że w warunkach wojennych może podnieść liczbę Korpusu do stanu 3 tysięcy żołnierzy, o co bezskutecznie starał się od kilku lat. Tymczasem ku jego zaskoczeniu zezwolono mu na zarekrutowanie o 1640 ludzi więcej, niż dopominał się wcześniej w okresie pokoju²⁹.

²⁶ President Message to the Congress of the United States, 11 kwietnia 1898; *Joint Resolution for the recognition of the independence of the people of Cuba, demanding that the Government of Spain relinquish its authority and government in the Island of Cuba, and to withdraw its land and naval forces from Cuba and Cuban waters, and directing the President of the United States to use the land and naval forces of the United States to carry these resolutions into effect*, 20 IV 1898, FRUS (1898), s. 750–760; 763; H.W. Morgan, *America's Road to Empire*, op. cit., s. 37–63.

²⁷ H.W. Morgan, *America's Road to Empire*, op. cit., s. 45–70.

²⁸ John A.S. Grenville, George Berkeley Young, *The Influence of Strategy upon History: The Acquisition of the Philippines*, [w:] *Politics, Strategy and American Diplomacy*, op. cit., s. 267–296; French E. Chadwick, *The Relations of the United States and Spain: The Spanish American War*, t. 2, New York 1911; Bernard C. Nalty, *The United States Marines in the War with Spain*, Marine Corps Historical Center, Washington 1967.

²⁹ Cmdt. C. Heywood to J.D. Long, 12 III, 25 IV i 24 IX 1898, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127.

16 kwietnia, jeszcze na pięć dni przed formalnym wypowiedzeniem Hiszpanii wojny przez USA, sekretarz marynarki John Davis Long rozkazał Heywoodowi zorganizowanie batalionu ekspedycyjnego, który miał zostać przydzielony do eskadry Północnego Atlantyku przeznaczonej do działania na Karaibach. Po zakupie zapasów przewidzianych na 3 miesiące Heywood wyruszył do bazy piechoty morskiej na Brooklynie, gdzie sformowano batalion składający się z sześciu kompanii. 22 kwietnia po hucznym pożegnaniu przez mieszkańców Nowego Jorku batalion został zaokrętowany na USS „Panther” i wyruszył w kierunku Key West, gdzie miał oczekiwać na dalsze rozkazy³⁰.

Do pierwszych starć w wojnie doszło na Dalekim Wschodzie. 1 maja 1898 roku komodor George Dewey wpłynął do portu w Manili, gdzie zniszczył kilka starych okrętów hiszpańskich. O ile *marines* pełniący służbę na okrętach nie mieli większego pola do popisu, gdyż bitwę rozstrzygnęła artyleria obsługiwana przez marynarzy, o tyle inaczej przedstawiała się sprawa walk na lądzie. Piechota morska była bowiem pierwszą amerykańską formacją, która przeszła do lądowych działań ofensywnych przeciwko wojskom hiszpańskim na Filipinach. 1 maja 1898 roku oddział *marines* pod dowództwem porucznika Diona Williamsa zdobył hiszpańską bazę marynarki w Cavite. Następnie żołnierze piechoty morskiej utrzymali ją do czasu przybycia korpusu ekspedycyjnego, który 13 sierpnia przy pomocy powstańców zdobył Manilę³¹.

Podczas działań wojskowych na Atlantyku 11 maja oddział *marines* z krążownika USS „Marblehead” otrzymał zadanie przecięcia podmorskiego kabla telegraficznego łączącego Kubę z Europą. W trakcie przeprowadzania operacji na wysokości miasta Cienfuegos oddział znalazł się pod silnym ostrzałem prowadzonym z hiszpańskich umocnień nabrzeżnych, co spowodowało przerwanie akcji, w której dwóch żołnierzy piechoty morskiej zostało ciężko rannych. Operację powtórzono 7 czerwca, kiedy to z okrętów zakotwiczonych w Zatoce Guantanamo wysadzono na brzeg oddział *marines*, któremu udało się zniszczyć zasilającą kabel podmorski stację znajdującą się koło Playa del Este. W ten sposób przerwano linię telegraficzną pomiędzy Kubą a Hiszpanią³².

Batalion *marines* oczekujący na dalsze rozkazy w Key West otrzymał w końcu zadanie. 28 maja amerykańska flota zablokowała eskadrę hiszpańskiej floty w Zatoce Santiago w południowo-wschodniej części Kuby. Dowódca amerykańskiej eskadry admirał William Thomas Sampson postanowił założyć w Guantanamo bazę węglową na potrzeby amerykańskiej floty, która blokowała kubańskie wybrzeże, aby uniemożliwić hiszpańskim okrętom admirała Pasquala Cervery ucieczkę na wody Atlantyku. Guantanamo znajduje się 45 mil na wschód od Santiago, czyli wystarczająco blisko, aby każdy okręt uczestniczący w blokadzie mógł szybko uzupełnić zasoby węgla. Zadanie opanowania rejonu Zatoki Guantanamo zostało przydzielone batalionowi pie-

³⁰ *Marine Battalion at Guantanamo*, [w:] *Report of the Chief of the Bureau of Navigation*, op. cit., s. 440–441; *Maj. Henry Clay Cochrane Diaries 1894–1913*, [w:] *Henry Clay Cochrane Papers*, MCA; Lt. Col. R.W. Huntington to Cmdt. C. Heywood, 30 IV i 25 V 1898, Maj. C. McCawley to Cmdt. C. Heywood, 8 I 1900, *HQMC Letters Received, 1818–1915*, NA, RG 127.

³¹ Commodore George Dewey, USN, Commander in Chief US Naval Force, Asiatic Station, to Secretary of the Navy, Cavite 4 V 1898, [w:] *Report of the Chief of the Bureau of Navigation*, op. cit., s. 68; Charles Dana Gibson, E. Kay Gibson, *Over Seas: U.S. Army Maritime Operations, 1898 Through the Fall of the Philippines*, Ensign Press, Camden 2002, s. 13.

³² *Reports cutting of cables off Cienfuegos*, B.H. McCalla to the Secretary of the Navy, USS *Marblehead*, 11 V 1898, [w:] *Report of the Chief of the Bureau of Navigation*, op. cit., s. 186–187.

choty morskiej dowodzonemu przez podpułkownika Roberta Huntingtona. 10 czerwca 1898 roku *marines* wylądowali w Ficherman's Point i, nie napotyając na opór, rozbili obóz na wzniesieniu w głębi lądu³³.

14 czerwca dwie kompanie *marines* wspomagane przez 50 kubańskich partyzantów pod dowództwem kapitana George'a F. Elliotta ruszyły w liczący 6 mil marsz do Cuzco Well, w którym znajdowały się najbliższe hiszpańskiego obozu źródła wody pitnej. Miejscowości tej bronił 500-osobowy oddział hiszpański. Akcją piechoty morskiej miała wspierać artyleria z pokładu USS „Dolphin”. W wyniku potyczki siły amerykańsko-kubańskie zajęły Cuzco Well, zmuszając pozbawionych zasobów wody pitnej żołnierzy nieprzyjaciela do odwrotu³⁴.

Piechota morska uczestniczyła również w zdobywaniu Puerto Rico, gdzie 28 lipca oddział *marines* pod dowództwem porucznika H.C. Hainsa zdobył portowe miasto Ponce³⁵.

Lądowania w Cavite i Zatoce Guantanamo były pierwszymi próbami zastosowania taktyki zdobywania wysuniętych baz. Również ścisła współpraca *marines* z marynarką wojenną, która swoją artylerią okrętową wspomagała oddziały lądujące i walczące na lądzie weszła do kanonu operacji desantowych piechoty morskiej³⁶.

Dziesięcioletnia wojna była *de facto* jednym wielkim pasmem sukcesów wojsk amerykańskich. Stany Zjednoczone w bezpośrednich działaniach wojennych straciły tylko 400 żołnierzy, ponad 5 tysięcy jednak zmarło z powodu chorób. Sukcesy wojskowe zaostriły imperialne apetyty polityków amerykańskich zainteresowanych ekspansją. W ten sposób konflikt rozpoczęty pod szczytnymi hasłami oswobodzenia Kuby przekształcił się w inwazję kolonialną. Stany Zjednoczone nie mogły zaanektować Kuby ze względu na poprawkę Teller, nie miały jednak zamiaru oddawać reszty zajętych terytoriów ani Hiszpanii, ani zamieszkującej je ludności. Chodziło szczególnie o Filipiny, które wcześniej nie znajdowały się w kręgu amerykańskich zainteresowań³⁷.

Od października do grudnia 1898 roku toczyły się rokowania pokojowe w Paryżu, na mocy których Hiszpania zrzekła się wszelkich roszczeń do Kuby; wyspa miała być czasowo okupowana przez USA, które również przejęły obowiązek ochrony życia i własności miejscowej ludności. Ponadto Hiszpania oddała Stanom Zjednoczonym wyspę Puerto Rico i wyspę Guam w Archipelagu Mariańskim, a Filipiny zostały przejęte przez USA za 20 milionów dolarów płatnych w ciągu 3 miesięcy³⁸.

W 1899 roku w dniu poprzedzającym głosowanie Kongresu nad ratyfikowaniem traktatu z Hiszpanią nadeszła wiadomość o powstaniu Filipińczyków przeciwko swym oswojdzicielom. Powstanie na Filipinach trwało przez 3 lata, a do jego stłumienia

³³ *Cochrane Diaries*, 10–11 VI 1898, *Cochrane Papers*, MCA, *Personal Papers Collection*, Ch.D. Gibson, E.K. Gibson, *Over Seas, U.S. Army Maritime Operations, 1898*, op. cit., s. 22.

³⁴ *Marine battalion at Guantanamo*, [w:] *Report of the Chief of the Bureau of Navigation*, op. cit., s. 440–441, 491; *Cochrane diaries*, 14–15 VI, 1898, [w:] *Cochrane Papers*, MCA.

³⁵ *Report of operations of marines, possession of Ponce, Puerto Rico*, Lt. H.C. Haines, USMC, 28 VII 1898, [w:] *Report of the Chief of the Bureau of Navigation*, op. cit., s. 645–646.

³⁶ Leo J. Daugherty III, *Techniki Walki Amerykańskiej Piechoty Morskiej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 8; A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 655.

³⁷ H.W. Morgan, *America's Road to Empire*, op. cit., s. 74–83.

³⁸ *Treaty of Peace Between The United States of America and The Kingdom of Spain*, 10 XII 1898, [w:] *FRUS* (1898), s. 831–840.

trzeba było skierować 70 tysięcy amerykańskich żołnierzy oraz wyasygnować 170 milionów dolarów, czyli ponad ośmiokrotnie więcej niż kwota, jaką za wyspy zapłacili Hiszpanom Amerykanie³⁹.

*

Wojna z Hiszpanią była punktem zwrotnym w dziejach Korpusu Piechoty Morskiej. Ekspansja amerykańskiej floty w kierunku Zachodniego Pacyfiku i Karaibów oraz aneksja Filipin, wyspy Guam, Hawajów i Puerto Rico stworzyły korzystną sytuację polityczną i militarną dla rozwoju i rozszerzenia zadań zarówno marynarki wojennej, jak i piechoty morskiej. Wojna zwiększyła presję na stworzenie zamorskich baz i zbudowanie w Przesmyku Panamskim kanału łączącego Pacyfik z Atlantykiem⁴⁰.

Komendant *marines* Charles Heywood bardzo szybko wykorzystał zasługi swojej formacji podczas działań wojennych. Jeszcze przed podpisaniem pokoju z Hiszpanią zaapelował o powiększenie stanu Korpusu do 6 tysięcy ludzi, co było liczbą dwukrotnie większą niż przed wybuchem wojny. Jego głównym argumentem była potrzeba zapewnienia ochrony przyszłym bazom, które stały się nieodzownym elementem planów rozwoju floty i ekspansji zamorskiej USA⁴¹.

Podczas reorganizacji Departamentu Marynarki w marcu 1899 roku Korpus Piechoty Morskiej został powiększony ze stanu 3073 żołnierzy do 6062 żołnierzy i podoficerów. W następnych latach siły Korpusu były systematycznie rozbudowywane⁴².

Mimo tak szybkiego rozrostu formacji w stosunkowo krótkim czasie tym razem nie było słyhać głosów krytyki, co więcej, najbardziej prominentni i wpływowi oficerowie floty podkreślali przydatność *marines* w operacjach zamorskich. Admirał Dewey i wiceadmirał Henry C. Taylor byli zwolennikami jak najszybszego powiększenia Korpusu do 10 tysięcy ludzi. Oprócz umiejętności współdziałania z flotą ważnym argumentem na rzecz tej formacji była jej dyspozycyjność, jak to określił dosadnie generał George F. Elliott: „(...) mogą zostać wysłani gdziekolwiek poza granicę Stanów Zjednoczonych i nie ma dyskusji”⁴³. Rzeczywiście na 7,5 tysiąca stanu osobowego formacji w 1905 roku, tylko 2,8 tysiąca przebywało na terytorium USA, pozostali zaś pełnili misje zagraniczne. Liczbę 10 tysięcy żołnierzy i oficerów Korpus osiągnął w 1908 roku po podpisaniu przez prezydenta 14 maja tegoż roku „Ustawy o przeznaczeniu środków na cele floty” (*The Naval Appropriation Bill*), przyznającej formacji fundusze na zwiększenie stanu osobowego. Było to wielkie święto kadry oficerskiej w Korpusie,

³⁹ M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 99–128; H.W. Morgan, *America's Road to Empire*, op. cit., s. 108.

⁴⁰ R.G. Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 324, 329.

⁴¹ Cmdt. C. Heywood to J.D. Long, 24 IX 1898, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127.

⁴² *Report of Colonel Commandant Heywood*, 22 X 1898, „Army and Navy Journal”, 1898, s. 189–190; *Proposed Increase in the Marine Corps*, „Army and Navy Journal”, 14 I, 11 III 1899, s. 456, 647.

⁴³ „(...) they can be sent out of the United States anywhere and there is no talk”, „Army and Navy Journal”, 21 I 1905, s. 551.

gdyż 71 oficerów otrzymało awans na wyższe stopnie. Szanse zrobienia kariery w piechocie morskiej znacznie wzrosły⁴⁴.

Kongres postanowił, że każdy komendant Korpusu będzie otrzymywał stopień generała majora. Podniesiono również stopnie oficerom sztabu. Kwatera główna Korpusu została przeniesiona do budynku znajdującego się w pobliżu Białego Domu⁴⁵.

Znów powróciła podnoszona od lat przez reformatorów w Departamencie Marynarki kwestia wycofania *marines* ze służby wartowniczej na okrętach. Takie zastrzeżenia jednak nie stwarzały zagrożenia dla egzystencji formacji, gdyż w tym okresie było to dla *marines* jedynie zajęcie „uboczne”. Tylko około 15% żołnierzy z ogólnego stanu Korpusu pełniło służbę na okrętach. 16 października 1908 roku kontradmirał J.E. Pillsbury, szef Biura Nawigacji, zasugerował sekretarzowi marynarki wycofanie żołnierzy piechoty morskiej z okrętów. Sam prezydent Roosevelt był zwolennikiem wykorzystania piechoty morskiej jako przedłużenia zbrojnego ramienia floty poprzez garnizony rozmieszczone w bazach zamorskich, rozsianych w strategicznych punktach półkuli zachodniej. 12 listopada 1908 roku prezydent podpisał Rozporządzenie Wykonawcze 969, które ustanawiało nowe funkcje dla Korpusu Piechoty Morskiej⁴⁶:

1. Pełnienie służby wartowniczej w różnych portach marynarki wojennej i stacjach morskich zarówno na terytorium USA, jak i poza nim.

2. Tworzenie pierwszej linii sił obronny w bazach i stacjach morskich poza granicami Stanów Zjednoczonych.

3. Stała gotowość bojowa do prowadzenia innych operacji mających na celu przyjęcie z pomocą bazom i stacjom morskim Stanów Zjednoczonych poza granicami kraju.

4. Utrzymanie garnizonu i nadzorowanie strefy ochronnej Kanału Panamskiego.

5. Zaopatrywanie garnizonów i stanowienie sił ekspedycyjnych do zadań, które mogą być przeprowadzane w okresie pokoju⁴⁷.

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta, w ciągu miesiąca wszystkie oddziały wartownicze *marines* pełniące służbę na okrętach miały być wysadzone na ląd oraz skierowane do zasilenia garnizonów, baz i stacji morskich należących do Stanów Zjednoczonych⁴⁸.

Wkrótce wokół tego rozporządzenia rozpętała się burza podsycana przez spekulacje o wyłączeniu Korpusu z floty i przeniesieniu do armii. W odpowiedzi na takie pogłoski sekretarz marynarki powiedział dziennikarzom: „Myślę, że wielkim błędem byłoby podporządkowanie Korpusu Piechoty Morskiej armii. My chcemy ich w marynarce. Nie chcemy tylko ich służby na okrętach”⁴⁹.

⁴⁴ *The Naval Appropriation Bill; Promotions in Marine Corps*, „Army and Navy Journal”, 16 V 1908, s. 1009–1010.

⁴⁵ Kenneth W. Condit, John H. Johnstone, *A Brief History of Marine Corps Staff Organization*, Historical Reference Series 25, Washington Historical Branch, HQMC, 1963, s. 6–7.

⁴⁶ U.S. President, Executive Order 969, 12 XI 1908, U.S. Navy Department, *Regulations for the Government of the Navy*, Washington 1909.

⁴⁷ *Regulations for the Government of the Navy of the United States 1909*, Government Printing Office, Washington 1909, s. 347.

⁴⁸ *The Marine Corps Order*, „Army and Navy Journal”, 21 XI 1908, s. 321.

⁴⁹ „We want them in the Navy. We do not want them on board ship. The Navy Department has made no recommendation that the marines be put in the Army”, *Hearings before Naval Committee*, „Army and Navy Journal”, 19 XII 1908, s. 435.

Zwolennicy obecności *marines* na okrętach przypuścili atak podczas kolejnej debaty nad projektem „Ustawy o przeznaczeniu środków na cele floty”. W 1909 roku Komitet do spraw Morskich Kongresu w rezolucji 26 394 uznał, że żadne pieniądze nie zostaną przyznane Korpusowi, jeżeli oddziały wartownicze *marines* nie powrócą na pokłady okrętów. Senat przegłosował rezolucję, co skutkowało tym, że gdyby prezydent chciał, aby ustawa przeszła, musiałby ją podpisać w całości, łącznie z usankcjonowaniem powrotu *marines* na okręty. Roosevelt, któremu bardzo zależało na jak najszybszym rozwoju amerykańskich sił morskich i wdrożeniu programu budowy nowoczesnych jednostek, podpisał ustawę bez zastrzeżeń⁵⁰.

Chociaż lobby *marines* w Kongresie wygrało potyczkę z prezydentem, to – jak pokazała historia – Roosevelt miał rację. Przyszłością formacji nie była służba na okrętach, lecz stacjonowanie w amerykańskich zamorskich bazach rozmieszczonych w strategicznych punktach Karaibów i Pacyfiku. Żołnierze piechoty morskiej mieli tam stać na straży interesów USA i być w stałej gotowości do podjęcia działań: „Co się tyczy *marines* (...) obecne ustalenia wyraźnie pozwalają na angażowanie żołnierzy piechoty morskiej w charakterze sił ekspedycyjnych, w związku z czym mogą oni być teraz bez przeszkód wykorzystywani do pełnienia tego rodzaju służby, jaką już niejednokrotnie zdarzało im się wykonywać w ciągu ostatniej dekady”⁵¹.

Wraz z zakończeniem wojny amerykańsko-hiszpańskiej w 1898 roku Stany Zjednoczone weszły na drogę ekspansji politycznej i gospodarczej. Dla marynarki wojennej i piechoty morskiej taka sytuacja oznaczała konieczność rozszerzenia zasięgu działania i powiększenia stanu osobowego tych formacji, które wzięły na siebie główną rolę ramienia zbrojnego amerykańskiej ekspansji. Ochrona amerykańskich interesów za granicą stała się teraz najważniejszym zadaniem sił morskich i Korpusu Piechoty Morskiej, co wiązało się także z redefinicją samego pojęcia interwencji w celu „ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich”. Zmiana była zasadnicza, gdyż w dotychczasowej praktyce było to definiowane jako *interposition* (rozdzielanie walczących) oraz oznaczało po prostu interwencję mającą na celu ochronę interesów Stanów Zjednoczonych i obywateli amerykańskich zagrożonych przez zamieszki wewnętrzne czy konflikt o władzę w państwie, na którego terytorium takie wypadki występowały. Z założenia miała ona charakter tymczasowy i po zakończeniu kryzysu wiązała się z wycofaniem sił wojskowych. Nowa formuła wskazywała, że użycie sił wojskowych USA miało na celu zmianę politycznej sytuacji w państwach, do których były wysyłane. Celem interwencji był zatem wpływ na instytucje państwowe i akty ustrojowe, tak aby stworzyć nową rzeczywistość polityczną, co wykraczało daleko poza formułę ochrony interesów i życia obywateli amerykańskich. Chociaż nie oznaczała ona wojny ani militarnego odwetu, była poważną operacją o międzynarodowych implikacjach. Akcja taka mogła z kraju wrogo nastawionego do Stanów Zjednoczonych poprzez zmianę w nim rządu uczynić państwo zaprzyjaźnione stwarzające dobrą atmosferę dla amerykańskiego biznesu i amerykańskiej dyplomacji. Można było powiązać takie państwo

⁵⁰ *Naval Appropriation Bill in Senate*, 13 II 1909; T. Roosevelt to George Edmund Foss, Washington 18 II 1909; *Senate passes Naval Bill*, 20 II 1909; *Future of the Marine Corps*, „Army and Navy Journal” (luty–marzec 1909), s. 672, 700–701, 791; *The Letters of Theodore Roosevelt*, op. cit., t. 6, s. 1524–1525.

⁵¹ T. Roosevelt to George Edmund Foss, 18 II 1909, *The Letters of Theodore Roosevelt*, op. cit., t. 6, s. 1525.

całą siecią zależności politycznych (sojusze), gospodarczych (inwestycje w banki i infrastrukturę) oraz militarnych (zakładanie baz wojskowych)⁵².

Dla Korpusu zmiana natury interwencji wojskowych miała poważne konsekwencje. Po 1898 roku piechota morska interweniowała na Filipinach: 1899–1902, w Chinach: 1900, 1927, w Hondurasie: 1903, 1907, 1911–1912, 1919, 1924–1925, Kostaryce: 1919, w Panamie: 1901–1914, 1918–1920, 1925, 1921, na Kubie: 1906–1909, 1912 i 1917–1922, w Nikaragui: 1899, 1910, 1912, 1926–1933, na Haiti: 1914, 1915–1934, w San Domingo: 1903–1904, 1914, 1916–1924, w Meksyku: 1913–1914⁵³.

W Waszyngtonie zaczęto zauważać przydatność piechoty morskiej jako doskonałego narzędzia w prowadzeniu ekspansywnej polityki zagranicznej w Ameryce Łacińskiej i Azji. Chociaż siły te nie były jedynymi, jakie walczyły poza granicami Stanów Zjednoczonych, to jednak ich mobilność i umiejętność współpracy z flotą czyniły z nich doskonałe narzędzie interwencji jako sił szybkiego reagowania. Z czasem podczas kolejnych interwencji *marines* nabywali doświadczenia, które procentowało podczas następnych akcji tego typu. Wszystko to czyniło z tej formacji coraz doskonalsze narzędzie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Konsekwencją zwiększającej się roli formacji był jej liczebny wzrost. W 1899 roku Ustawa o personelu floty powiększyła liczbę oficerów Korpusu o 100 poruczników i 1,5 tysiąca żołnierzy. Budżet przeznaczony na wydatki związane z personelem Korpusu został zwiększony z 1,3 miliona do 2,5 miliona dolarów rocznie⁵⁴.

FILIPINY 1898–1902

Jak już wspomniano, na mocy zawartego w 1898 roku w Paryżu traktatu z Hiszpanią kończącego wojnę Filipiny miały przejść na własność Stanów Zjednoczonych. Bojownicy filipińscy, którzy wcześniej witali Amerykanów jak wybawicieli z hiszpańskiej niewoli, teraz zdali sobie sprawę, że ich kraj stał się przedmiotem targu pomiędzy mocarstwami kolonialnymi. Tak jak poprzednio Hiszpanom, obecnie postanowili przeciwstawić się Amerykanom, doprowadzając do wybuchu powstania mającego unaocznnić Waszyngtonowi, że mieszkańcy Filipin nie godzą się na „zmianę pana”. 4 lutego 1899 roku partyzanci filipińscy zaatakowali dwa patrole amerykańskich żołnierzy w Manili. Przez następne cztery dni toczyły się walki o przejęcie kontroli nad miastem, w których ostatecznie Amerykanie okazali się stroną silniejszą. Jednak powstanie

⁵² D.A. Graber, *Crisis Diplomacy: A History of U.S. Intervention Policies and Practices*, op. cit., s. 1–18, 132–191; Milton Offutt, *The Protection of Citizens Abroad by the Armed Forces of the United States*, „Johns Hopkins University Studies in Historical and Political Science” 46, Johns Hopkins Press, Baltimore 1928, s. 409–579.

⁵³ H.A. Ellsworth, *One Hundred Eighty Landings*, op. cit., s. 94–96, 134–136.

⁵⁴ Cmdt. C. Heywood to Secretary of the Navy John D. Long, 13 II 1899; 30 IX 1899, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127.

przeniosło się teraz na prowincję i miało trwać jeszcze ponad dwa lata, kosztując USA 600 milionów dolarów⁵⁵.

Admirał Dewey w obliczu wybuchu powstania poprosił Waszyngton o posiłki dla swojej eskadry, między innymi w postaci batalionu piechoty morskiej. Jego głównym zmartwieniem było zabezpieczenie głównej bazy morskiej na Filipinach, w Cavite. Sekretarz marynarki John D. Long przychylił się do prośby Deweya i w maju przybył na Filipiny batalion *marines*, do którego do końca roku dołączyły jeszcze dwa dodatkowe bataliony piechoty morskiej⁵⁶.

Od początku 1899 roku konflikt przerodził się w typową wojnę partyzancką. To wymusiło na dowództwie amerykańskim zmianę taktyki. Dowództwo VIII Korpusu wojsk amerykańskich na Filipinach powierzyło piechocie morskiej północną część prowincji Cavite. Dodatkowo formacja ta otrzymała zadanie utrzymywania garnizonu w mieście Olongapo i kontrolę Zatoki Subic. Ponadto oddziały *marines* zostały zaangażowane w wojskową pacyfikację wyspy Luzon⁵⁷.

W walkach na Filipinach oddziały piechoty morskiej brały udział we wszystkich akcjach typowych dla wojsk okupacyjnych, nie wyłączając brutalnych pacyfikacji, jak chociażby ta, do której doszło na wyspie Samar, gdzie od września do listopada 1901 roku batalion *marines* pod dowództwem majora Littletona W.T. Walkera zabił 39 powstańców, spalił 255 chat i skonfiskował tony ryżu i innej żywności⁵⁸.

Podczas operacji wojskowej na Filipinach żołnierze piechoty morskiej po raz pierwszy na taką skalę zetknęli się z koniecznością podjęcia działań pacyfikacyjnych. Łączenie funkcji bojowych z pacyfikacyjnymi stało się specjalizacją tej formacji, która w ciągu najbliższych lat uczyniła z *marines* wysoko wykwalifikowanych żołnierzy do tego typu działań w Azji, Ameryce Środkowej i na Karaibach.

U.S. MARINES NA STRAŻY WYSUNIĘTYCH BAZ MORSKICH

Od momentu powstania „Nowej floty” wyposażonej w stalowe okręty, czyli od lat osiemdziesiątych XIX wieku, amerykańska piechota morska poszukiwała dla siebie

⁵⁵ W.R. Braisted, *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, op. cit., s. 65–74; H.W. Morgan, *America's Road to Empire*, op. cit., s. 108–110.

⁵⁶ *Report of the Commandant of the United States Marine Corps*, [w:] *Annual Report of the Secretary of the Navy*, 1899, U.S. Government Printing Office, Washington 1899, s. 917–920; Dion Williams, *Thirty Years Ago*, „Marine Corps Gazette”, marzec 1928.

⁵⁷ Capt. H.C. Haines to Commanding Officer Marine Brigade, Naval Station, Cavite 4, 11 X 1899 oraz Capt. B.H. Fuller to Commanding Officer, Marine Brigade, Naval Station, Cavite 9 X 1899; Commander in Chief U.S. Naval Force on Asiatic Station to the Secretary of the Navy, 8 X 1899; to Commandant USMC, Manila 10 X 1899; Lt. Col. Eliot to Commander in Chief U.S. Naval Force on Asiatic Station, Cavite 9, 12 X 1899; Lt. Col. G.F. Elliott to Brig. Gen. Cmdt. C. Heywood, 12, 13 X 1899, *Reports in the Philippines and China, 1899–1901*, NA, RG 127; Col. P.C. Pope to Heywood, 27 V i 29 VII 1899, *Annual Report of the Secretary of the Navy*, 1899, op. cit., s. 930–931, 935; Cpt. USMC, M.G. Shaw to John D.M. Donald, Subic Bay, 23 IX 1899; Gerald R. Anderson, *Subic Bay Marines, 1904*, „Leatherneck”, kwiecień 1990.

⁵⁸ Maj. L.W.T. Walker, *Operations of the First Battalion, First Regiment, United States Marines, in the Island of Samar... 1901 and... 1902*, Appendix 3, [w:] *Annual Report of the Secretary of the Navy*, 1902, U.S. Government Printing Office, Washington 1902, s. 965–969.

nowej roli. Zastąpienie żaglowców okrętami parowymi zakończyło pewien etap misji *marines* jako żołnierzy odpowiedzialnych za pilnowanie marynarzy, obsługiwanie mniej ważnych dział na pokładach okrętów wojennych oraz wypady desantowe na małą skalę. Zmianę tej roli powodowały nie tylko nowe technologie w uzbrojeniu floty, lecz także nowe wyzwania, jakie postawiła przed *U.S. Navy* dyplomacja amerykańska, wkraczając na drogę polityki światowej. Po zakończeniu wojny z Hiszpanią w 1898 roku Stany Zjednoczone przejęły Filipiny, Guam i Puerto Rico oraz zainstalowały swoją bazę morską w Guantanamo na Kubie. Uzyskanie Filipin wciągnęło dyplomację amerykańską w politykę dalekowschodnią. Stany Zjednoczone stały się od razu bardzo aktywnym czynnikiem w tym rejonie, propagując politykę „otwartych drzwi” w Chinach. Nowe posiadłości przynosiły oprócz korzyści gospodarczych, politycznych i militarnych również nowe wyzwania w postaci budowy baz i organizowania ich obrony na wypadek obcej inwazji. To z kolei wiązało się z potrzebą rozbudowy marynarki wojennej oraz obsadzeniem baz odpowiednio wyszkolonymi oddziałami mogącymi ściśle współdziałać z flotą oraz będącymi czymś w rodzaju sił szybkiego reagowania gotowych do natychmiastowego przerzucenia w rejon najbardziej zagrożony. Tworzone przez *marines* odległe bazy zapewniały flocie amerykańskiej – zarówno handlowej, jak i wojennej – możliwość uzupełniania zapasów paliwa. Oprócz tego z powodu strategicznego położenia gwarantowały ochronę interesów oraz życia i mienia obywateli amerykańskich na terenie Dalekiego Wschodu czy Karaibów⁵⁹.

Utworzona w 1900 roku Rada Główna Marynarki Wojennej (*General Board of the Navy*), złożona z dziewięciu oficerów, miała za zadanie opracowywanie strategicznych analiz użycia floty. Rada ta w istocie była zdominowana przez ludzi będących gorącymi zwolennikami teorii Alfreda Mahana – „navalizmu”, była również mocno popierana przez kolejnych prezydentów Williama McKinleya i Theodore’a Roosevelta. Rekomendowała ona Kongresowi zwiększenie liczebności floty wojennej oraz stanu osobowego piechoty morskiej, której miała przypaść główna rola w obsadzeniu i obronie wysuniętych baz morskich⁶⁰.

Kogo się obawiano? Wielka Brytania, która posiadała największą wówczas flotę, nie wydawała się najgroźniejszym przeciwnikiem, niepokój budziły raczej mocarstwowe i kolonialne ambicje Niemiec, które po objęciu tronu przez Wilhelma II zapowiedziały realizację „polityki światowej” (*Welt Politik*) i rozpoczęły budowę floty wojennej na wielką skalę. Przeciwno ewentualnej próbie usadowienia się Niemców w basenie Morza Karaibskiego admiralicja na zlecenie Rady Głównej Marynarki Wojennej przygotowała pośpiesznie „czarny plan” (*Black Plan*), który zakładał między innymi obronę Karaibów i Kanału Panamskiego na podstawie wysuniętych baz morskich w tamtym rejonie. W przypadku Pacyfiku najgroźniejszych przeciwników oprócz Niemiec upatrywano w Rosji i Japonii. Na okoliczność wojny z tą ostatnią sporządzono w 1906 roku „plan pomarańczowy” (*Orange Plan*)⁶¹.

⁵⁹ H. Sprout, M. Sprout, *The Rise of American Naval Power, 1776–1918*, op. cit., s. 250–285; William R. Braisted, *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, op. cit., s. 115–124, 169–180; Seward W. Livermore, *The American Navy as a Factor in World Politics, 1903–1913*, „American Historical Review”, lipiec 1958; L.J. Daugherty III, *Techniki walki amerykańskiej piechoty morskiej*, op. cit., s. 7–8.

⁶⁰ A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 267–268.

⁶¹ W.R. Braisted, *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, op. cit., s. 191–215.

Analizując lekcję wyciągniętą z wojny z Hiszpanią, dowódca Korpusu generał Charles Heywood był pewien, że Korpus Piechoty Morskiej potrzebuje więcej ludzi, aby obsadzić strategiczne punkty w nowo nabytych terytoriach zamorskich USA. Wśród większości wyższych oficerów marynarki i piechoty morskiej przeważał pogląd, że Korpus powinien być w obecnej sytuacji formacją w rodzaju sił szybkiego reagowania, liczącą około 20 tysięcy osób. Żołnierze ci powinni być świetnie wyszkoleni i wykwapowani oraz gotowi w każdej chwili do szybkiego przetransportowania w rejon interwencji⁶².

Zdanie to podzielał wpływowy wówczas admirał Dewey, utrzymując, że przybycie ekspedycyjnego oddziału *marines* w 1898 roku umożliwiłoby mu zajęcie Manili bez pomocy filipińskich powstańców⁶³.

W 1900 roku Rada Główna Marynarki Wojennej zwróciła się do Korpusu Piechoty Morskiej z prośbą o sporządzenie raportu, w którym miałyby się znaleźć informacje dotyczące możliwości organizacji oraz liczebności oddziałów *marines* koniecznych do obsadzenia baz w Zatoce Samana, Zatoce Guantanamo oraz na wyspie Culebra leżącej pomiędzy Puerto Rico i Wyspami Dziewiczymi. Heywood odpowiedział, że Korpus może odpowiednio wyszkolić żołnierzy zdolnych do zbudowania fortyfikacji i obsługi artylerii oraz zamontowania wszystkich niezbędnych instalacji, na przykład telegrafu. Liczebność oddziału, który miałby skutecznie obsługiwać i zabezpieczać taką bazę, skalkulował na około 1000 osób. Zaznaczył jednak, że stworzenie i wyszkolenie takich pułków *marines* do obsady wysuniętych baz będzie wymagało czasu⁶⁴.

Naciskany przez Departament Marynarki i Radę Główną Heywood sformował batalion złożony z 4 kompanii do natychmiastowego wykorzystania w razie potrzeby. Zaznaczył jednak, że bez zwiększenia funduszy potrzebnych do rekrutacji większej liczby ludzi oraz do zakupu specjalistycznego sprzętu nie będzie mógł tworzyć dalszych formacji tego typu⁶⁵.

Część batalionu ekspedycyjnego miała stacjonować w Newport, a część w Annapolis. W 1903 roku zwiększono liczbę żołnierzy Korpusu Piechoty Morskiej o 2 tysiące z myślą o formowaniu oddziałów ekspedycyjnych. W latach 1903–1906 na wschodnim wybrzeżu Panamy i na Kubie utworzono pierwsze wysunięte bazy obsadzone przez oddziały *marines*⁶⁶.

Jednym z prekursorów poglądu o konieczności tworzenia wysuniętych baz był kapitan Dion Williams, służący w Biurze Wywiadu Morskiego. Według niego, w takiej bazie powinny stacjonować siły złożone z dwóch pułków *marines* po 1312 żołnierzy każdy, każdemu z nich przypadłaby jednak inna rola. Jeden miałby charakter stacjonarny, a jego żołnierze pełniliby służbę na stałych pozycjach i byli gotowi do obsługi dział, podczas gdy drugi byłby mobilny, a wchodzący w jego skład żołnierze mieli być

⁶² Cmdt. C. Heywood to Rep. E. Foss, 12 XII 1898, HQMC, *Letters Sent, 1884–1911*, NA, RG 127.

⁶³ Adm. G. Dewey to the Secretary of the Navy, 14 I 1909, *Subject File 432, Records of the General Board*, Operational Archives Branch, Naval Historical Division.

⁶⁴ Cmdt. C. Heywood to Adm. G. Dewey, 22 XI 1900, [w:] *William F. Fullam Papers*, Manuscripts Division Library of Congress (dalej LCMSS).

⁶⁵ *General Board Recommends that the Brigadier General Commandant of the Marine Corps Be Directed to Organize and Equip an Emergency Battalion*, 16 XI 1901, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127; Cmdt. C. Heywood to General Board, 17 XII 1901, GB File 432, NA, RG 127.

⁶⁶ General Board to Secretary of the Navy, 13 VIII 1906, GB File 408; *The Naval Advanced Base*, 29 V 1915, GB File 408, NA, RG 127.

w ciągłej gotowości do szybkiego wymarszu i wypełniania zadań ekspedycyjnych we współdziałaniu z flotą. Pułk taki składałby się z trzech batalionów: dwóch piechoty i jednego artylerii polowej⁶⁷.

W tym samym czasie podpułkownik Eli K. Cole i major John H. Russell opracowali dla Rady Głównej Marynarki Wojennej inną koncepcję obsadzenia wysuniętych baz. Według nich, w zależności od znaczenia, wielkości i zagrożenia terytorium w bazie powinno stacjonować od jednego do dwóch pułków *marines*. Każdy z nich składałby się z 12 kompanii po 150 żołnierzy. Artylerię stanowiłoby 30 dział okrętowych, kilka polowych oraz karabiny maszynowe. Baza taka miała być również ubezpieczana przez dwie łodzie torpedowe oraz jeden bądź dwa małe okręty pancerne do obrony wybrzeża⁶⁸.

Realizację koncepcji rozpoczęto w 1910 roku. Stało się to na skutek nacisków Rady Głównej Marynarki Wojennej oraz nowo mianowanego sekretarza marynarki George'a von Lengerke Meyera. W 1910 roku z polecenia Departamentu Marynarki założono Szkołę Wysuniętych Baz (Advanced Base School) w New London w stanie Connecticut, którą rok później przeniesiono do Navy Yard w Filadelfii. W pierwszym roku działalności do szkoły tej uczęszczało 250 żołnierzy i oficerów⁶⁹.

Doprowadzono też w 1913 roku do utworzenia dwóch pułków piechoty morskiej, które miały być szkolone na potrzeby wysuniętych baz. Jeden z nich odbywał ćwiczenia w Filadelfii, drugi w Pensacoli na Florydzie. Zapadły również decyzje co do liczebności i organizacji pułków tego typu. Każdy z nich miał liczyć po 1200 ludzi i miał być przygotowany zarówno do działań ekspedycyjnych, jak i obrony zajętego terenu. W latach 1907–1914 odbywały się regularnie manewry morskie z udziałem *marines*, którzy mieli osiąść umiejętność współdziałania z nowoczesną flotą w zajmowaniu i utrzymywaniu wysuniętych baz. Największe manewry z udziałem piechoty morskiej odbyły się w styczniu 1914 roku na wspomnianej już wyspie Culebra, gdzie oprócz oddziałów wysuniętych baz po raz pierwszy w ćwiczeniach wzięła udział nowo sformowana jednostka powietrzna *marines*⁷⁰.

W latach 1914–1917, a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym przystąpienie USA do działań pierwszej wojny światowej, zarówno Departament Marynarki, jak i Rada Główna Marynarki Wojennej określiły rolę Korpusu Piechoty Morskiej w koncepcji wysuniętych baz⁷¹.

Postanowiono utworzyć jedną ekspedycyjną brygadę piechoty morskiej złożoną z dwóch pułków piechoty i batalionu artylerii oraz jednostki lotniczej. Na wybrzeżu wschodnim siły ekspedycyjne *marines* miały liczyć 3,5 tysiąca żołnierzy, na zachodnim – 1,5 tysiąca. Aby zrealizować te zamiary komendant Korpusu zwrócił się do De-

⁶⁷ Maj. Dion Williams, *Report on Men, Material, and Drills Required for Establishing a Naval Advanced Base*, 2 XI 1909, GB File 408, NA, RG 127.

⁶⁸ Maj. John Russell, *General Principles Governing the Selection and Establishment of Advanced Naval Bases and the Composition of an Advanced Base Outfit*, XII 1909, GB File 432.

⁶⁹ *Advanced Base School*, Appendix C, *Report of Board of Inspection of the Navy Yard, Philadelphia*, 25–28 III 1913; HQMC, *General Correspondence 1913–1938*, NA, RG 127.

⁷⁰ Lt. Col. J.A. Lejeune to C-in-C, Atlantic Fleet, *Report on Maneuvers and Operations of First Advance Force Brigade*, 3 III 1914, GB File 432; C-in-C Atlantic Fleet to Secretary of the Navy, *Report on Advance Base Expedition, Culbera, January 1914*, HQMC, *General Correspondence, 1911–1938*, NA, RG 127.

⁷¹ *The Naval Advanced Base*, General Board Memorandum 408, 29 V 1915, GB File 408, NA, RG 127.

partamentu Marynarki o zwiększenie liczby żołnierzy o 7,2 tysiąca ludzi, z czego 3 tysiące miały być przeznaczone dla sił ekspedycyjnych *marines*⁷².

Aby lepiej zarządzać działaniami marynarki wojennej i piechoty morskiej, które miały realizować amerykańskie cele imperialne w polityce zagranicznej, w 1915 roku Kongres ustanowił stanowisko Szefa Operacji Morskich (*Chief of Naval Operations* – CNO), którego biuro miało za zadanie planowanie, koordynowanie i przeprowadzanie operacji morskich⁷³.

Plany te zostały jednak wkrótce pokrzyżowane, gdyż pułki ekspedycyjne piechoty morskiej skierowano do akcji pacyfikacyjnych na Karaibach, w 1915 roku na Haiti i 1916 roku na Dominikanie. Przystąpienie USA do wojny światowej w kwietniu 1917 roku czasowo odwróciło uwagę dowództwa marynarki od prac nad koncepcją wysuniętych baz. Udało się za to przekonać administrację Woodrowa Wilsona do zwiększenia liczebności żołnierzy Korpusu, argumentując, że w wyniku wojny światowej wzrosło zagrożenie zamorskich terytoriów USA. Wilson otrzymał zgodę Kongresu na przyznanie dodatkowych środków dla Korpusu Piechoty Morskiej, co skutkowało zwiększeniem jego stanu osobowego o 5034 żołnierzy i 255 oficerów. Kongres wyraził również zgodę na utworzenie federalnych sił rezerwowych *marines* pod patronatem Departamentu Marynarki oraz przyznanie funduszy na utworzenie kompanii lotniczej w ramach formacji w sile 10 oficerów i 40 żołnierzy. W związku z faktem, że dotychczasowe bazy piechoty morskiej zlokalizowane w coraz bardziej zatłoczonych miastach nie spełniały już walorów treningowych, postanowiono otworzyć dwie nowe bazy dla *marines* na terenie USA. Na zachodnim wybrzeżu miało to być San Diego w Kalifornii, na wschodnim Quantico w Wirginii, leżące 35 mil na południe od Waszyngtonu⁷⁴.

⁷² *Report of the General Commandant of the United States Marine Corps*, [w:] *Annual Reports of the Navy Department, 1915*, Washington: Government Printing Office, 1917, s. 755, 764–765; J.E. Kaufmann, H.W. Kaufmann, *The Sleeping Giant: American Armed Forces Between the Wars*, Praeger, Westport 1996, s. 96.

⁷³ Henry P. Beers, *The Development of the Office of the Chief of Naval Operations*, „Military Affairs”, wiosna 1946, s. 40–68.

⁷⁴ *Report of the General Commandant of the United States Marine Corps*, [w:] *Annual Reports of the Navy Department, 1916*, U.S. Government Printing Office, Washington 1917, s. 759, 768; U.S. Congress, House Naval Affairs Committee, *Hearings: Estimates Submitted by the Secretary of the Navy, 1917*, 64th Congress, 1st Session, Washington: Government Printing Office, 1917, s. 299–401; *Marine Corps Personnel Board to the Secretary of the Navy*, [w:] *Report of Board*, 3 II 1916, File 1850–1840, *General Correspondence*, HQMC, 1911–1938, NA, RG 127; *The Marine Corps Reserve: A History*, Washington: Division of Reserve, HQMC, 1966, s. 1–7.

Rozdział IV

U.S. MARINES W CHARAKTERZE „GRUBEGO KIJA”

„Mów łagodnie i trzymaj w ręku gruby kij”.

Theodore Roosevelt¹

Przez trzydzieści pięć lat po zakończeniu wojny amerykańsko-hiszpańskiej głównym miejscem amerykańskich interwencji był rejon Ameryki Środkowej i Karaibów, mający dla USA fundamentalne znaczenie strategiczne. Służba w tym regionie w charakterze narzędzia amerykańskiej polityki zagranicznej nie była niczym nowym dla Korpusu Piechoty Morskiej, który od stu lat chronił tam amerykańskie interesy. Jednakże na początku XX wieku zmienił się charakter i zakres wojskowych interwencji. Z krótkoterminowych, zakrojonych na małą skalę desantów, będących reakcją na doraźne wydarzenia polityczne zagrażające interesom bądź życiu obywateli amerykańskich, interwencje przerodziły się w długoletnie, wojskowe okupacje mające na celu polityczne i gospodarcze podporządkowanie państw tego obszaru interesom Stanów Zjednoczonych. Było to związane z ogłoszonym w 1904 roku przez prezydenta Theodore'a Roosevelta uzupełnieniem doktryny Monroe'a (*Corollary to the Monroe Doctrine*). W swych pamiętnikach Roosevelt tak charakteryzował swą politykę wobec państw basenu Morza Karaibskiego:

„Wojna z Hiszpanią pozostawiła nam dziedzictwo dziwnego rodzaju stosunków z Wyspami Filipińskimi, z Kubą, z Puerto Rico oraz niezmiernie rozszerzyła zakres naszych interesów w Ameryce Środkowej i nad Morzem Karaibskim. (...) Oprócz Filipin, Kuby i Puerto Rico zaznaczyliśmy również swoje prawa do całej półkuli [zachodniej] pod hasłem doktryny Monroe'a. Nie jest to prawo międzynarodowe, ale zasadnicza podstawa naszej polityki zagranicznej. Rozległe państwa Ameryki Południowej – Argentyna, Brazylia, Chile – rozwinęły się tak świetnie, że nie potrzebują opieki Stanów Zjednoczonych. Względem nich nie potrzeba powoływać się na doktrynę Monroe'a. Same potrafią odwołać się do niej w razie potrzeby. Inaczej jednak rzecz się ma z niektórymi podzwrotnikowymi państwami w pobliżu Morza Karaibskiego. Niektóre z nich są miejscem nieustannych rewolucji i ciągłego zamętu w takim stopniu, że nie mogą spełniać obowiązku względem mieszkańców ani wyegzekwować od obcych państw poszanowania własnych praw”².

¹ *Speak softly and carry a big stick!* – Theodore Roosevelt o prowadzeniu polityki zagranicznej, zob. H. Stimson, *On Active Service in Peace and War*, op. cit., s. 245.

² Theodore Roosevelt, *Pamiętnik*, Biblioteka Dzieł Wyborowych, Warszawa 1919, t. 2, s. 276.

Rzeczywiście, niestabilność polityczna we wspomnianym przez Roosevelta regionie obfitującym w częste rewolucje i zamachy stanu oraz notoryczne niespłacanie długów zaciągniętych przez rządy tamtejszych republik prowokowały interwencje europejskich wierzycieli. Jednym z takich działań była angielsko-niemiecko-włoska blokada Wenezueli w 1902 roku. Stany Zjednoczone obawiały się, że przy tej okazji mocarstwa europejskie mogą utworzyć bazy w basenie Morza Karaibskiego. Niedługo po tym, w odpowiedzi na odmowę spłacenia długów przez republikę Dominikany w 1904 roku, europejscy inwestorzy zażądali od swoich rządów podjęcia kolejnej interwencji zbrojnej. W tej sytuacji Roosevelt postanowił zająć stanowisko, wychodząc z założenia, że jeżeli doktryna Monroe'a zabraniała państwom europejskim interwencji w Ameryce Łacińskiej, to Stany Zjednoczone powinny uczynić to pierwsze, aby uprzedzić takie działania ze strony mocarstw starego kontynentu, biorąc na siebie rolę policjanta i arbitra w sporach pomiędzy państwami europejskimi a republikami karaibskimi³. W dorocznym wystąpieniu przed Kongresem 6 grudnia 1904 roku prezydent przedłożył wspomniane już uzupełnienie doktryny Monroe'a, które ujął w następujących słowach:

„(...) Każdy kraj, którego naród dobrze się prowadzi, może liczyć na naszą serdeczną przyjaźń. Jeśli kraj okazuje, że wie, jak należy działać skutecznie, z zachowaniem zasad w sprawach społecznych i politycznych, jeśli zachowuje ład i spłaca swoje zobowiązania, to nie musi się obawiać interwencji ze strony Stanów Zjednoczonych. Systematyczna zła wola, nieudolność, która prowadzi do rozluźnienia więzów z cywilizowanym społeczeństwem, mogą w końcu wymagać interwencji ze strony Ameryki lub innego cywilizowanego narodu i, jeśli chodzi o półkulę zachodnią, może zmusić Stany Zjednoczone, zgodnie z doktryną Monroe'a, choć niechętnie, w jaskrawych przypadkach złej woli i nieudolności, do działania w charakterze międzynarodowej siły policyjnej”⁴.

To oznaczało, że USA nie tylko biorą na siebie odpowiedzialność za ochronę społeczeństw żyjących w państwach latynoamerykańskich, lecz także ponoszą międzynarodową odpowiedzialność za ład na półkuli zachodniej. Konsekwencją było przejście przez Stany Zjednoczone roli międzynarodowego egzekutora długów Dominikany, która pod presją potężnego sąsiada w 1905 roku zgodziła się na amerykańską kontrolę swoich finansów⁵.

Inną przyczyną interwencji były klauzule w umowach międzynarodowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a republikami Ameryki Łacińskiej, dające USA prawo do „ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich” oraz obrony „ideałów demokracji

³ D.G. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean 1900–1921*, op. cit., s. 4–16; Richard McCall, *From Monroe to Reagan: An Overview of U.S.-Latin American Relations*, [w:] *From Gunboats to Diplomacy. New U.S. Policies for Latin America*, Richard Newfarmer (red.), The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1984, s. 21–22.

⁴ *Message of the President of the United States Communicated to the Two Houses of Congress at the Beginning of the Third Session of the Fifty-Eight Congress*, 6 XII 1904, *The Works of Theodore Roosevelt: Presidential Addresses and State Papers*, Collier & Son Publishers, New York 1915, t. 3, s. 176–177; cytat za: Wiesław Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej: Historia i współczesność*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 53.

⁵ D.G. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, 1900–1921*, op. cit., s. 4–16, 65–111; R.G. Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 331–333; R.D. Challener, *Admirals, Generals and American Foreign Policy, 1898–1914*, op. cit., s. 12–45, 81–119; W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 53.

i gospodarczego rozwoju” na terytorium tych krajów. Za przykład takiej polityki może służyć przyjęta przez Kongres Stanów Zjednoczonych 2 marca 1901 roku poprawka senatora Olivera Platta, włączona jako aneks do konstytucji Kuby z 20 maja 1902 roku, która dawała Stanom Zjednoczonym prawo do interwencji w tym państwie⁶.

Jeszcze innym powodem interwencji było zbudowanie przez USA kanału w Przesmyku Panamskim, który miał dla Stanów Zjednoczonych ogromne znaczenie strategiczne i gospodarcze. Po uzyskaniu terenów potrzebnych do budowy Kanału Panamskiego Roosevelt z coraz większą niechęcią traktował obecność państw europejskich w rejonie Morza Karaibskiego. Ponieważ obszar ten był wyjątkowo niestabilny politycznie, każda forma zamętu politycznego w państwach leżących w tym rejonie była odbierana przez Waszyngton jako zagrożenie interesów strategicznych Stanów Zjednoczonych:

„(...) Prace prowadzone przy budowie Kanału Panamskiego w oczywisty sposób zwiększają nasze zainteresowanie obszarem basenu Morza Karaibskiego. Naszą powinnością będzie stanie na straży Kanału zarówno we własnym interesie, jak i w interesie innych narodów”⁷.

Prezydentowi wtórował sekretarz stanu Elihu Root: „Oczywistą konsekwencją budowy Kanału Panamskiego musi być potrzeba utrzymywania przez nas porządku w regionie”⁸.

Korpus Piechoty Morskiej stał się naturalnym instrumentem Departamentu Stanu i Departamentu Marynarki wypełniania powierzonych mu misji interwencyjnych w basenie Morza Karaibskiego. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, oddziały *marines* znajdujące się na pokładach okrętów amerykańskiej floty wojennej patrolującej ten rejon, były gotowe do natychmiastowego użycia, gdyż znajdowały się najbliżej miejsc, w których rozgrywały się wypadki skłaniające Waszyngton do przeprowadzenia interwencji. Po drugie, przez dziesiątki lat służąc na okrętach i współdziałając z flotą w krótkich operacjach desantowych, żołnierze piechoty morskiej byli najlepiej spośród wszystkich formacji przeszkoleni i dostosowani do tego typu działań. Po trzecie, Departament Wojny po stłumieniu rebelii na Filipinach nie kwapił się do wysyłania regularnych oddziałów armii lądowej do działań policyjnych i okupacyjnych w państwach rejonu Karaibów. Mimo że głównym zadaniem formacji *marines* wciąż było utrzymywanie oddziałów na okrętach i w bazach morskich w 1902 roku Departament Marynarki rozkazał utworzenie stałego batalionu ekspedycyjnego przeznaczonego do natychmiastowego wysłania w rejon ewentualnych interwencji. Chodziło o stworzenie jednostki szybkiego reagowania, która potrafiłaby nie tylko szybko przeprowa-

⁶ *Message from the President of the United States, Commending Timely Consideration of Measures for Maintaining Diplomatic and Consular Representatives in Cuba and for Carrying Out the Provisions of the Act Making Appropriation for the Support of the Army for the Fiscal Year Ending June 30, 1902, FRUS (1902)*, s. 320–321; Charles I. Bevans (red.), *Treaties and Other International Agreements of the United States of America, 1776–1949*, Government Printing Office, Washington 1971, t. 8, s. 1116–1117.

⁷ (...) The digging of the canal will, of course, greatly increase our interest in the Caribbean Sea. It will be our duty to police the canal, both in the interest of other nations and in our own interest”, zob. T. Roosevelt speech, 21 X 1905, Jacksonville, Florida, [w:] *The Works of Theodore Roosevelt*, (1916), op. cit., t. 4, s. 508.

⁸ „The inevitable effect of our building the Canal must require us to police the surrounding premises”, zob. Root to H.M. Flager, 3 I 1905, [w:] Philip C. Jessup, *Elihu Root*, New York, Dodd, Mead & Co., 1938, t. 1, s. 471.

dzić desant z większą liczbą żołnierzy, lecz także realizować zadania wojskowe na lądzie, często o charakterze okupacyjnym, w dłuższym przedziale czasowym niż do tej pory⁹.

KANAŁ PANAMSKI 1903

Pierwszy test nowo utworzonego batalionu interwencyjnego *marines* odbył się podczas wojny domowej w Kolumbii, gdzie zbuntowała się prowincja Panama. Pod koniec 1901 roku w Colón i Panama City oddziały amerykańskiej piechoty morskiej „standardowo” zeszyły z okrętów na ląd w celu „ochrony życia i mienia obywateli USA”. Szybko się jednak okazało, że interwencja wymaga zwiększenia liczby żołnierzy. W tej sytuacji we wrześniu 1902 roku batalion piechoty morskiej pod dowództwem pułkownika Benjamina R. Russella w ciągu 4 dni został przerzucony z USA na terytorium Panamy, wzmacniając przebywające już tam jednostki *marines* i zabezpieczając linie kolejowe. Wydarzenia te były wstępem do zastosowania po raz pierwszy sił piechoty morskiej na dużą skalę w działaniach interwencyjnych, które nastąpiły rok później podczas zainspirowanego przez Stany Zjednoczone powstania Panamczyków przeciwko Kolumbii¹⁰.

Jednym z głównych celów amerykańskiej polityki zagranicznej w omawianym okresie była budowa kanału łączącego Pacyfik z Atlantykiem w basenie Morza Karaibskiego. Realizację tej inwestycji rozważano w Waszyngtonie już od dłuższego czasu, lecz dopiero działania morskie w czasie wojny amerykańsko-hispańskiej uświadomiły elitom politycznym i wojskowym znaczenie kanału dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Wiązało się to z faktem, że USA dysponujące flotą Pacyfiku i flotą Atlantyku w razie konfliktu nie mogły w szybkim czasie skutecznie wykorzystać posiadanych sił. Przykładem był pancernik USS „Oregon” ze składu Floty Pacyfiku, który podczas wojny amerykańsko-hispańskiej został wysłany, by wesprzeć amerykańską Flotę Atlantycką blokującą Santiago de Cuba. Okręt musiał opłynąć Amerykę Południową, pokonując trasę 12 tysięcy mil, co zajęło mu 68 dni. Oprócz względów strategicznych budowa kanału przyniosłaby Stanom Zjednoczonym ogromne korzyści gospodarcze, na przykład zwiększenie obrotów handlowych z krajami Pacyfiku i znaczne obniżenie kosztów transportu pomiędzy Wschodnim a Zachodnim Wybrzeżem¹¹.

Należało jednak przezwyciężyć przeszkody polityczno-prawne w negocjacjach z Wielką Brytanią, ustalić trasę budowy kanału i zapewnić sobie dogodną dzierżawę gruntu pod przyszłą inwestycję. Problemem było również podjęcie decyzji, jaką trasą ma przebiegać kanał: przez terytorium Nikaragui czy przez prowincję Kolumbii – Pa-

⁹ Cmdt. C. Heywood to Secretary of the Navy W.H. Moody, 25 IX 1902 i 22 IX 1903, HQMC, *Letters Sent*, NA, RG 127.

¹⁰ Maj. George Barnett to Lt. Col. B.R. Russell, 18 XI 1902; Russel to Cmdt. USMC, 15 XII 1902, *Records of Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Panama*, NA, RG 127.

¹¹ D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy*, op. cit., s. 4–5; D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 254–257.

namę. Szlak prowadzący przez Przesmyk Panamski był krótszy, ale bardziej kosztowny, ponieważ francuska kompania, która przekopła już dwie piąte długości kanału, żądała za odstąpienie swych praw wysokiej sumy 109 milionów dolarów. Trasa nikaraguańska z kolei, mimo że dłuższa, wymagała mniejszych robót ziemnych ze względu na możliwość wykorzystania istniejących tam jezior. Na temat wyboru trasy toczyła się zażarta dyskusja zarówno wśród polityków, jak i na łamach prasy. W 1899 roku prezydent McKinley powołał specjalną komisję do spraw kanału (*Isthmian Canal Commission*) pod przewodnictwem wiceadmirała Johna G. Walkera, która miała dokonać właściwego wyboru. Członkowie komisji opowiedzieli się za trasą nikaraguańską. Zanim jednak raport został oficjalnie przedstawiony, 21 listopada 1901 roku ukazał się on na łamach prasy koncernu Randolpha Hearsta. W tej atmosferze na początku grudnia grupa kongresmanów wniosła do Izby Reprezentantów wniosek o budowę kanału biegnącego przez terytorium Nikaragui¹².

Na wieść o tym kompania francuska szybko obniżyła cenę do 40 milionów dolarów. Prezydent Theodore Roosevelt, gdy tylko dotarła do niego informacja o ustępstwach francuskiej spółki, zmienił zdanie, opowiadając się za trasą panamską. W jego ślady poszli wkrótce członkowie komisji Walkera, którzy 20 stycznia 1902 roku ogłosili swój nowy raport postulujący budowę kanału przez Przesmyk Panamski na terytorium Kolumbii. 28 stycznia senator John Coint Spooner zaproponował poprawkę do projektu ustawy o budowie kanału. Jednocześnie tzw. lobby panamskie rozpoczęło w Waszyngtonie szeroko zakrojoną akcję propagandową, mającą na celu przekonać elity polityczne do budowy kanału przez Przesmyk Panamski. Dużą rolę odegrał wówczas Philippe-Jean Bunau-Varilla, były dyrektor wykonawczy Kompanii Kanału Panamskiego Lessepsa, który wydał broszurę dowodzącą, że projekt budowy kanału trasą nikaraguańską trzeba by przekopywać przez obszar pełen wulkanów, wskazując na fakt, że 31 marca 1902 roku nastąpiła erupcja wulkanu Momotombo, trwająca 30 dni. Ponadto Bunau-Varilla wykupił wszystkie znaczki pocztowe wydane przez pocztę nikaraguańską, jakie były w sprzedaży na rynku filatelistycznym w Nowym Jorku, na których na tle dymiącego wulkanu widać jezioro i linię kolei żelaznej biegnącej w pobliżu planowanej trasy kanału. Następnie dopilnował, aby zostały one rozlepione na pulpitych senatorów w Waszyngtonie z odpowiednim komentarzem¹³.

W tej sytuacji 19 czerwca 1903 roku Kongres przegłosował budowę kanału międzyoceanicznego przebiegającego trasą panamską. Jednocześnie sekretarz stanu John Hay rozpoczął negocjacje z kolumbijskim ambasadorem Thomasem Herranem, zakończone podpisaniem w styczniu 1903 roku w Waszyngtonie traktatu przyznającego Stanom Zjednoczonym 99-letnią dzierżawę strefy kanałowej o szerokości 9 kilometrów w zamian za kwotę 10 milionów dolarów (gotówką w złocie) oraz roczną opłatę dzierżawną w wysokości 250 tysięcy dolarów. 17 marca senat USA bez zwłoki ratyfikował traktat, jego zatwierdzenie przez senat kolumbijski jednak coraz bardziej się komplikowało z powodu licznych głosów krytycznych, jakoby był on dla Kolumbii niekorzystny. Zaniepokojony Departament Stanu USA, pragnąc wywrzeć nacisk drogą

¹² D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 256–266.

¹³ Ibidem, s. 315–319; Germán Arciniegas, *Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy 1968, s. 379–380.

dyplomatyczną, poinstruował swego posła w Kolumbii Arthura Beaupre'a, aby ustnie przekazał ministrowi spraw zagranicznych tego kraju następujące posłanie z Waszyngtonu:

„(...) Gdyby Kolumbia miała odrzucić teraz traktat bądź zbyt długo odlewać jego ratyfikację, przyjacielskie porozumienie między obydwojoma krajami zostałoby tak poważnie naruszone, że Kongres [USA] mógłby podczas najbliższej zimy przedsięwziąć takie kroki, których żądałby każdy przyjaciel Kolumbii”¹⁴.

Jednak te zabiegi dyplomatyczne na nic się zdały i 12 sierpnia traktat został jednoznacznie odrzucony przez senat Kolumbii, niezadowolony z wynegocjowanych warunków finansowych¹⁵.

Na wieść o tym prezydent Roosevelt wpadł we wściekłość, rozważając nawet wzięcie strefy kanału siłą, ostatecznie jednak zdecydował się na zainspirowanie powstania antykolumbijskiego w Panamie, dając przyszłym rebeliantom jasno do zrozumienia, że USA poprze ich wysiłki zmierzające do wywalczenia niepodległości. W rejon Panamy natychmiast wysłano eskadrę krążowników z oddziałami piechoty morskiej na pokładzie. Kończył się czas zabiegów dyplomatycznych, teraz nadeszła kolej na „gruby kij”¹⁶.

Panama, oddzielona od pozostałych prowincji kolumbijskich lasem tropikalnym i bagnami przesmyku Daren, miała niewielki kontakt z resztą kraju. W ciągu XIX wieku na jej terenie doszło do około 50 wystąpień separatystycznych o różnej skali, skierowanych przeciw Kolumbii. Niezależnością prowincji była zainteresowana przede wszystkim grupa bogatych Panamczyków, którym bardzo zależało na zbudowaniu kanału międzyoceanicznego na terenie prowincji. Założyli oni Stowarzyszenie Przyjaciół Niepodległości z Manuelem Amadorem Guerrero na czele. Jednakże najważniejszą rolę w przyszłych wydarzeniach odegrał Philippe Bunau-Varilla utrzymujący bliski kontakt z Waszyngtonem, w szczególności z wysokim urzędnikiem Departamentu Stanu Francisem Loomisem. Plan powstania antykolumbijskiego przygotowano we wrześniu 1903 roku w hotelu „Waldorf-Astoria” w Nowym Jorku na spotkaniu Guerrero, Bunau-Varilla i grupy ich zwolenników. 10 października Loomis zorganizował w Białym Domu spotkanie Bunau-Varilla z prezydentem Rooseveltem, na którym omawiano możliwość wybuchu rewolucji w Panamie. Sześć dni później doszło do spotkania Bunau-Varilla, Loomisa i sekretarza stanu Haya, na którym ten ostatni dał do zrozumienia, że amerykańska flota będzie osłaniała powstańców: „Rozkazy zostały wydane siłom morskim na Pacyfiku, aby płynęły w kierunku przesmyku”. Tego samego wieczora w Białym Domu prezydent odbył spotkanie z dwoma oficerami armii,

¹⁴ Hay to Beupre, Washington 9 VI 1903, *FRUS* (1903), s. 146; Dick Camp, *Crisis in the Caribbean, „Leatherneck”*, lipiec 2002, s. 28; D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 324.

¹⁵ Arthur M. Beupre to Secretary of State, Bogota 12 VIII 1903, *FRUS* (1903), s. 179–180; D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 329–339.

¹⁶ Beupre to Secretary of State, Bogota 4 XI 1903, *FRUS* (1903), s. 222–224; Alexander Deconde, *A History of American Foreign Policy*, New York 1963, s. 381; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 37–60; J. Iwanek, *Problemy Kanału Panamskiego w stosunkach bilateralnych między Panamą i Stanami Zjednoczonymi*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989, s. 30–41; J.A.S. Grenville, G. Berkeley Young, *Politics, Strategy, and American Diplomacy*, op. cit., s. 310; D. McCullough, *The Path Between The Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 339–341.

którzy wrócili z tajnej misji w Panamie i oznajmili mu, że powstanie może wybuchnąć w każdej chwili¹⁷.

2 listopada do portu w Colón w Panamie wpłynął amerykański krążownik USS „Nashville”. Wicekonsul amerykański w Panamie Felix Ehrman raportował do Waszyngtonu: „Na razie nie ma żadnego powstania. Dochodzą słuchy, że wybuchnie ono o zmierzchu”¹⁸.

Rzeczywiście następnego dnia rozpoczęło się powstanie antykolumbijskie, na czele którego stanął przywódca separatystycznego ruchu Panamczyków Manuel Amador Guerrero. Wojska kolumbijskie nie mogły w krótkim czasie przedostać się przez lasy tropikalne, a szlaki morskie zostały zablokowane przez amerykańską flotę¹⁹.

Rankiem 3 listopada do portu w Colón wpłynął rządowy okręt kolumbijski „Cartagena” z 400 żołnierzami na pokładzie w celu zdławienia rebelii. Departament Stanu USA po otrzymaniu informacji o tym od amerykańskiego konsula w Colón, Oscara Malmrosa, natychmiast mu polecił, aby skontaktował się z dowódcą eskadry amerykańskiej floty i przekazał polecenia następującej treści: „Wojska, które wylądowały z „Cartageny”, nie powinny wyruszyć w kierunku Panamy”²⁰. „Jeżeli depesza do USS „Nashville” nie została doręczona, proszę natychmiast powiadomić kapitana [okrętu], że musi zapobiec wyruszeniu wojsk rządowych do Panamy i jakimkolwiek działaniom, które doprowadziłyby do przelewu krwi oraz musi dołożyć wszelkich starań, aby utrzymać porządek w rejonie przesmyku”²¹.

4 listopada pierwsi żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej zeszli na brzeg z pokładu USS „Nashville” w celu „ochrony życia i mienia ludności”. Następnego dnia do tego okrętu dołączył USS „Dixie” z batalionem piechoty morskiej w sile tysiąca ludzi na pokładzie pod dowództwem majora Johna A. Lejeune. Pierwotnie batalion ten miał wziąć udział w manewrach na Puerto Rico, lecz na tydzień przed wybuchem powstania skierowano go do Panamy. Zadania batalionu zostały jasno określone przez Departament Marynarki – miał on na celu ochronę nowego państwa przed wojskami kolumbijskimi²².

¹⁷ D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 349–355; D.A. Yerxa, *Admirals and Empire. The United States Navy and the Caribbean 1898–1945*, op. cit., s. 21.

¹⁸ Ehrman to Hay, 3 XI 1903, *FRUS* (1903), s. 231.

¹⁹ Commander, USS „Nashville”, John Hubbard to Commander of Caribbean Squadron, 17 X 1903; to Secretary of the Navy, 5 XI 1903; *Correspondence between the Department of State and the US Consulate General at Panama*, 3–8 XI 1903, *FRUS* (1903), s. 230–234; *Correspondence between the Department of State and the United States Consulate at Colon*, 3–9 XI 1903, *FRUS* (1903), s. 235–242; *Instructions to Naval and Consular officers Concerning Freedom of Transit Across Isthmus*, 2–10 XI 1903, *FRUS* (1903) 247–252; *Declaration of independence of Panama, Manifesto*, *FRUS* (1903) s. 258–260; D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 361–384.

²⁰ Loomis to Malmros, Washington 3 XI 1903 (godzina 8:45 wieczorem), *FRUS* (1903), s. 236.

²¹ Hay to Malmros, Washington 2 XI (godzina 10:30), *FRUS* (1903), s. 237.

²² Maj. J.A. Lejeune to the USMC Headquarters, 13 XI 1903; Commander of Caribbean Squadron to Lejeune, 7 XII 1903; Lejeune to Commander of Caribbean Squadron, 1903, 8, 14, 18, 27, 28 III 1904; Cmdt. G.F. Elliott to Maj. J.A. Lejeune, 21 X 1904, Gov. G.W. Davis to Maj. J.A. Lejeune, 2 XI 1904, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, Library of Congress, Manuscript Division (dalej LCMSS); Commander John Hubbard to Secretary of the Navy, Porto Bello 5, 8 XI 1903, *FRUS* (1903), s. 268–271; J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 154–156; Commander USS *Dixie*, F.H. Delano to Secretary of the Navy, *Records of Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Panama*, NA, RG 127.

Rankiem 6 listopada doszło do znamiennego wydarzenia, którego uczestnikami byli dowódca batalionu *marines* major John A. Lejeune i amerykański konsul w Colón, co dobrze obrazowało rolę, jaką w wydarzeniach panamskich odegrała amerykańska dyplomacja i piechota morska. W swoich wspomnieniach Lejeune tak opisuje to wydarzenie:

„(...) już po wylądowaniu *marines* zostałem poinformowany, że o godzinie dziesiątej w ratuszu w Colón odbędzie się publiczne zebranie, na którym będą się działy ważne rzeczy. Udałem się więc na to zebranie. Na zewnątrz budynku kłębił się wielki tłum (...). Gdy wszedłem do budynku, zająłem zarezerwowane dla mnie miejsce obok amerykańskiego konsula. Punktualnie o godzinie dziesiątej señor Melendez, przewodniczący zebrania, odczytał w sposób bardzo dramatyczny proklamację niepodległości Colón i deklarację połączenia z Panamą, ogłaszając powstanie niepodległej Republiki Panamy. W momencie zakończenia proklamacji [Melendez] krzyknął głośno: *Niech żyje Republika Panamy*; okrzyk został powtórzony przez zebranych w ratuszu, a potem przez tłum zgromadzony na zewnątrz. Gdy okrzyki ucichły, Melendez, obecnie jako gubernator Colón, oznajmił, że flaga nowej republiki będzie zatknięta na portyku ratuszu, a do udziału w tej ceremonii zaprosił mnie i konsula. Obaj odmówiliśmy, informując, że jesteśmy tutaj jedynie w charakterze obserwatorów”²³.

6 listopada Stany Zjednoczone uznały powołany przez powstańców rząd Panamy:

„Naród Panamy wystąpił widocznie i jednomyślnie, przeciął swe polityczne więzy z Republiką Kolumbii oraz ogłosił swą niepodległość i utworzył swój własny, republikański w formie rząd, z którym rząd Stanów Zjednoczonych nawiązał stosunki. (...) [Rząd USA] wyznaje pogląd, że jego powinnością jest zapewnienie, nie tylko ze względu na zobowiązania traktatowe, lecz także w interesie cywilizacji, by spokojna komunikacja międzynarodowa przez Przesmyk Panamski nie była dłużej zakłócana przez ustawicznie następujące po sobie, niepotrzebne i niszczące wojny domowe”²⁴.

Rząd Panamy natychmiast mianował swym przedstawicielem w Waszyngtonie Bunau-Varillę, który 7 listopada tak pisał do sekretarza stanu Haya:

„(...) Cieszę się, że moim pierwszym urzędowym obowiązkiem jest prosić pana z całym szacunkiem o przekazanie Jego Ekscelencji Prezydentowi Stanów Zjednoczonych w imieniu ludności Panamy wyrazów wdzięczności i zobowiązania wobec jego rządu. Wyciągając tak spontanicznie szczerą rękę do najpóźniej urodzonego dziecka, Matka Narodów Amerykańskich wypełnia swą szlachetną misję oswobodzicielki i wychowawczyni ludów. Rozpościerając swe opiekuńcze skrzydła nad terytorium naszej Republiki orzeł amerykański uświęcił ją. Uratował od barbarzyństwa niepotrzebnych i niszczących wojen domowych, aby skierować ją ku wyznaczonemu jej przez opatrność przeznaczeniu: służbie ludzkości i postępowi cywilizacji”²⁵.

18 listopada 1903 roku Bunau-Varilla podpisał z sekretarzem stanu Johnem Hayem nowy traktat w sprawie kanału. Na mocy traktatu Stany Zjednoczone uzyskiwały zgodę na budowę kanału, prawo eksterytorialności jego strefy, powiększonej teraz do szerokości 16 kilometrów, na warunkach finansowych przedstawionych uprzednio Ko-

²³ J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 156–157.

²⁴ Hay to Beaupre, Washington 6 XI 1903, *FRUS* (1903) s. 225.

²⁵ Bunau-Varilla to Hay, 7 XI 1903, *FRUS* (1903), s. 240, cytat za: Ludwik Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna: Wybór dokumentów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, t. 1, s. 187.

lumbii. USA na mocy tego traktatu stały się również gwarantem niepodległości Republiki Panamy:

„Art. 1. Stany Zjednoczone gwarantują i będą utrzymywać niepodległość Republiki Panamy.

Art. 2. Republika Panamy oddaje Stanom Zjednoczonym na wieczne czasy prawo zajmowania, użytkowania i kontroli pasa ziemi i dna morskiego mającego 10 mil szerokości i rozciągającego się na odległość 5 mil po każdej stronie osi kanału, który ma być budowany. (...) Republika Panamy przyznaje nadto Stanom Zjednoczonym na wieczne czasy użytkowanie, zajmowanie i kontrolę nad wszystkimi innymi częściami lądowymi i wód, nie objętymi pasem wyżej opisanym, które by mogły być konieczne i pożyteczne dla budowy, utrzymania, eksploatacji, zapewnienia zdrowotności i ochrony rzeczzonego przedsięwzięcia. Republika Panamy przekazuje na tych samych warunkach Stanom Zjednoczonym na wieczne czasy wszystkie wyspy znajdujące się w obrębie opisanego wyżej pasa, a ponadto grupę małych wysp z Zatoce Panamskiej, czyli Perico, Naos, Culbera i Flamenco.

Art. 3. Republika Panamy odstępuje Stanom Zjednoczonym w obrębie pasa wymienionego i opisywanego w art. 2 niniejszego układu, jako też w obrębie wszystkich ziem i wód wymienionych i opisywanych w rzeczonym art. 2, wszystkie uprawnienia i całą władzę, które Stany Zjednoczone posiadałyby i wykonywały, gdyby do nich należało zwierzchnictwo nad terytorium, gdzie znajdują się wymienione ziemie i wody, i to z zupełnym wykluczeniem wykonywania przez Republikę Panamy rzeczonych praw zwierzchnich (...).

Art. 23. Gdyby kiedykolwiek okazało się niezbędne użycie siły zbrojnej dla bezpieczeństwa i ochrony kanału (...) Stany Zjednoczone będą miały prawo w każdym czasie i według swego uznania użyć swej policji oraz sił zbrojnych lądowych i morskich i wznosić fortyfikacje²⁶.

Oddzielnie w artykule 7 zagwarantowano Stanom Zjednoczonym prawo do utrzymywania porządku publicznego w dwóch największych miastach kraju – Panamie i Colón²⁷.

Prezydent Panamy otrzymał od Waszyngtonu zapewnienie ochrony przez stacjonujących w tym kraju *marines*. Dowódca amerykańskiej eskadry Floty Pacyfiku admirał C.F. Goodrich jasno określił zadania batalionu piechoty morskiej w tym zakresie podczas spotkania z ich dowódcą majorem Lejeunem w mieście Ancon leżącym w strefie budowy Kanału Panamskiego:

„Sprawuje pan dowództwo na lądzie. Proszę dysponować batalionem w taki sposób, jaki uzna pan za najbardziej właściwy. Jeżeli będą potrzebne dodatkowe siły, wyślę oddziały *marines* z okrętów na pańskie wezwanie. (...) Podczas mojego najbliższego spotkania z prezydentem Amadorem Guerrero, powiadomię go o waszej obecności w Ancon i o instrukcjach, jakie ode mnie otrzymaliście. Powiem mu, że tak długo, jak tego będzie wymagało jego osobiste bezpieczeństwo, będę trzymał wyciągnięty miecz, który w razie konieczności zostanie oddany do jego dyspozycji²⁸.

W początkach grudnia Amerykanie rozpoczęli budowę obozu *marines* w pobliżu Colón i było oczywiste, że wojska te nie zostaną szybko wycofane. 3 stycznia 1904 roku do batalionu Lejeune'a dołączyły 3 dodatkowe bataliony piechoty morskiej, które zostały sformowane w brygadę. W pobliżu Panama City powstały stałe koszary dla

²⁶ *Traktat między Stanami Zjednoczonymi a Panamą w sprawie Kanału Panamskiego*, Washington 18 XI 1903, [w:] L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, op. cit., t. I, s. 187–189.

²⁷ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 225.

²⁸ J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 166.

amerykańskich *marines*, a do strefy kanału został skierowany batalion, który stacjonował tam nieprzerwanie do 1914 roku²⁹.

Panamaska konstytucja z 1904 roku potwierdziła prawo Stanów Zjednoczonych do zbrojnych interwencji w tym kraju w celu „utrzymania porządku”. W późniejszym okresie USA korzystały z tego zapisu kilkakrotnie. Jeszcze tego samego roku piechota morska interweniowała podczas zamieszek w Ancon w „celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich”. Podczas wyborów prezydenckich w 1906 roku, parlamentarnych w 1908 roku i ponownie prezydenckich w 1910 roku liczba *marines* w Panamie była czasowo zwiększana. Gdy Waszyngton upewnił się, że Kolumbia zrezygnowała z kontynuowania operacji militarnych przeciw Panamie, część oddziałów piechoty morskiej została wycofana z tego obszaru do nowych zadań, które czekały teraz na nie w rejonie Karaibów³⁰.

W 1918 roku przy okazji wyborów nastąpiła interwencja w Panama City i Colón. W latach 1918–1921 doszło do okupacji prowincji Chirigui przez oddziały *marines* pod pretekstem „ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich”. W 1925 roku nastąpiła ponowna interwencja piechoty morskiej w trakcie wyborów³¹.

Powstanie niepodległej Panamy ułatwiło Stanom Zjednoczonym nie tylko szybkie sfinalizowanie porozumienia umożliwiającego im budowę kanału, i to na lepszych warunkach niż w przypadku niedoszłego traktatu z Kolumbią, lecz także pozwalało na roztoczenie protektoratu nad młodą republiką, która w obawie o własny byt praktycznie podporządkowała swą politykę zagraniczną Waszyngtonowi, co znalazło potwierdzenie w traktacie między tymi państwami. W konsekwencji od 1903 roku aż do połowy lat trzydziestych Stany Zjednoczone całkowicie dominowały w Panamie, wielokrotnie ingerując w wewnętrzne sprawy tego państwa. Dokończenie budowy kanału, który został otwarty 15 sierpnia 1914 roku, kosztowało USA 352 miliony dolarów i 5,6 tysiąca osób zmarłych na skutek chorób lub wypadków przy budowie. Kanał skrócił drogę między wschodnim i zachodnim wybrzeżem USA o 8 tysięcy mil morskich, czyli prawie 15 tysięcy kilometrów. Zarząd nad Kanałem Panamskim pozostał w rękach Waszyngtonu aż do 31 grudnia 1999 roku, kiedy to został przekazany władzom Panamy³².

²⁹ Maj. J.A. Lejeune to Augustine Lejeune, 21 grudzień 1904; Lejeune to the Commander In Chief Pacific Squadron, 13, 24 XI 1904, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; G.F. Elliott to Commanding Officer, Marine Barracks, 5 XII 1904; Commander USS *Tacoma*, Hood to Secretary of the Navy, 29 VI 1908, *Records of Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Panama*, NA, RG 127; J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 160–161.

³⁰ „(...) Please confer with Secretary Taft and have on the Isthmus as near as may be twelve hundred marines in connection with approaching elections”, [w:] T. Roosevelt to Assistant Secretary, Newberry 17 VI 1908, *The Letters of Theodore Roosevelt*, op. cit., t. 6, s. 1082; Commander USS *Tacoma*, Hood to Secretary of the Navy, 29 VI 1908, *Records of Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Panama*, NA, RG 127; J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 172–174.

³¹ D. Mabry, *Panama's Policy Toward the United States: Living with Big Brother*, [w:] B.W. Watson, P.G. Tsouras (red.), *Operation Just Cause: The U.S. Intervention in Panama*, Westview Press, Boulder, 1990, s. 4–5; George W. Baker Jr., *The Wilson Administration and Panama 1913–1921*, „Journal of Inter-American Studies”, kwiecień 1966, s. 279–293.

³² D. McCullough, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, op. cit., s. 610.

KUBA W CIENIU POPRAWKI PLATTA 1901–1906

Kuba uzyskała niepodległość na mocy traktatu pokojowego podpisanego w Paryżu 10 grudnia 1898 roku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią. Jednakże aż do 20 maja 1902 roku pozostawała pod zarządem amerykańskiego gubernatora wojskowego, generała Leonarda Wooda. W okresie wojskowej okupacji wyspy przez Stany Zjednoczone przeprowadzono na Kubie wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego i uchwalono konstytucję państwa. Zbiegło się to z gorącą debatą, jaka w tym czasie toczyła się w Kongresie USA pomiędzy ekspansjonistami i antyekspansjonistami, zwanymi tradycyjnie z uwagi na głoszone przez nich poglądy o potrzebie powrotu do idei ojców założycieli Stanów Zjednoczonych. W dyskusji nad problemem kubańskim doszło do kompromisu ze wskazaniem na ekspansjonistów, którzy przeforsowali zapis o gwarancjach ochrony amerykańskich interesów na Kubie. Zabraniała ona Kubie zawierania traktatów z innymi państwami, mogących zagrozić jej niepodległości lub stabilności politycznej i przyznawała USA bazę morską na wyspie³³.

W związku z tym 2 marca 1901 roku Kongres uchwalił poprawkę zgłoszoną przez senatora Orville’a H. Platla. Oto jej fragment:

„(...) upoważnia się niniejszym prezydenta do pozostawienia rządu i kontroli wyspy Kuby jej narodowi, skoro tylko będzie ustanowiony na tej wyspie rząd, który w konstytucji albo specjalnym dekreście określi przyszłe stosunki Kuby ze Stanami Zjednoczonymi na następujących zasadach: I. Rząd kubański nie zawrze nigdy żadnego traktatu lub innej umowy z obcym mocarstwem lub mocarstwami, które naruszają lub będą zmierzać do naruszenia niepodległości Kuby, ani też w żaden sposób nie upoważni obcego mocarstwa lub mocarstw ani nie dopuści do nabycia w drodze kolonizacji albo w inny sposób stanowisk lub kontroli na jakiegokolwiek części wymienionej wyspy dla celów wojskowych lub morskich. (...) III. Rząd Kuby wyraża zgodę, aby USA posiadały prawo interwencji w celu zachowania niepodległości Kuby, utrzymania rządu zdolnego zapewnić ochronę życia, własności i wolności indywidualnej obywateli i wypełniania wobec Kuby obowiązków, jakie nałożył na USA traktat paryski, a które będą przyjęte i wykonane przez rząd Kuby”³⁴.

Kubańczycy początkowo sprzeciwiali się tym ograniczeniom, lecz gdy się dowiedzieli, że poprawka jest ceną za wycofanie się Amerykanów z wyspy, oraz po osobistym zapewnieniu sekretarza wojny Elihu Roota, że interwencja nie jest tożsama z mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Kuby, niechętnie włączyli ją do swojej konstytucji. Zgromadzenie Konstytucyjne Kuby przyjęło poprawkę Platla jako aneks do konstytucji 20 maja 1902 roku, w dniu wycofania ostatnich oddziałów USA. Wraz z kontrolą polityczną Kuby przebiegała gospodarcza penetracja wyspy³⁵.

³³ Louis A. Perez, Jr., *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1986, s. 41–52; W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 50–51.

³⁴ Message from the President of the United States, Commending Timely Consideration of Measures for Maintaining Diplomatic and Consular Representatives in Cuba and for Caring Out the Provisions of the Act Making Appropriation for the Support of the Army for the Fiscal Year Ending June 30, 1902, *FRUS* (1902), s. 320–321, tłumaczenie w: L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna: wybór dokumentów*, op. cit., s. 182.

³⁵ Secretary of War to Military Governor of Cuba, Gen. Leonard Wood, 9, 25 II, 2 IV 1901; Wood to Secretary of War, 23, 26 III 1901, [w:] *Special Correspondence, Elhii Root Papers*, LCMSS, box 168; L.A. Perez, Jr., *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*, op. cit., s. 52–55.

W sierpniu 1906 roku na Kubie doszło do wybuchu wojny domowej pomiędzy konserwatywnym rządem Tomasa Estrady Palmy i Partią Liberalną. Obie strony konfliktu chciały spowodować interwencję Stanów Zjednoczonych po swojej stronie, powołując się na poprawkę Platta. Kuba nie dysponowała wtedy własnymi siłami zbrojnymi, a rząd miał do dyspozycji tylko oddziały gwardii prowincjonalnej (*Rural Guard*), która nie mogła samodzielnie przeciwstawić się powstańcom (armia kubańska powstała dopiero w kwietniu 1908 roku). W tej sytuacji rząd w Hawanie poprosił Stany Zjednoczone o pomoc w zdławieniu rebelii. Jednocześnie także powstańcy zwrócili się do Waszyngtonu o powstrzymanie oddziałów rządowych, zmuszenie Palmy do ustąpienia i rozpisanie nowych wyborów, które miałyby być przeprowadzone pod nadzorem USA³⁶.

Aby przyspieszyć interwencję amerykańską, powstańcy zaczęli pustoszyć plantacje cukrowe i niszczyć linie kolejowe należące do spółek amerykańskich. Roosevelt z początku nie spieszył się z interwencją, gdyż Departament Wojny ostrzegł go, że wmięszanie się USA w wojnę domową może spowodować sytuację podobną do tej, jaka wystąpiła na Filipinach, czyli uwikłanie się w długoletni konflikt. Gdy jednak wojska rebeliantów zaczęły się zbliżać do Hawany, Roosevelt podjął decyzję o wysłaniu na Kubę większych sił piechoty morskiej³⁷.

12 września w liście do zastępcy sekretarza stanu Roberta Bacona Roosevelt pisał: „(...) Powinniśmy wysłać duże siły piechoty morskiej do Hawany tak szybko, jak tylko to będzie możliwe, wykorzystując do tego każdy wolny okręt, który może je przetransportować”³⁸.

Dwa dni później dodał, w jakim celu *marines* zostaną wysłani: „(...) jest oczywiste, że musimy działać natychmiast w sposób zapewniający ochronę interesów amerykańskich przez wykonanie zobowiązań amerykańskich wobec Kuby”³⁹.

Transportowiec USS „Dixie” z jednym batalionem *marines* na pokładzie znajdował się już w pobliżu Kuby. Jednostka ta, wzmocniona posiłkami zebranymi z oddziałów piechoty morskiej stacjonujących na innych okrętach, wylądowała w pobliżu Cienfuegos, gdzie miała za zadanie ochraniać plantacje należące do obywateli amerykańskich i przejąć kontrolę nad główną linią kolejową. Większe siły piechoty morskiej, w składzie dwóch batalionów, przybyły do Hawany w dniach od 22 września do 1 października 1906 roku⁴⁰.

Wkrótce na wyspę dotarły także oddziały wojsk lądowych, podnosząc liczbę sił ekspedycyjnych do 5 tysięcy żołnierzy. Odpowiedzialnemu za przeprowadzenie pacyfikacji sekretarzowi wojny Williamowi Howardowi Taftowi udało się przekonać obie

³⁶ L.A. Perez, Jr., *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*, op. cit., s. 95–97; Leslie Bethell, *Cuba: A Short History*, Cambridge University Press, Cambridge 1993, s. 41–42.

³⁷ Charge (Sleeper) to Secretary of State, 4 IX 1906, *FRUS* (1906), s. 467; Allan Reed Millett, *The Politics of Intervention: The Military Occupation of Cuba, 1906–1909*, Columbus: Ohio State University Press, 1968, s. 59–78, 146.

³⁸ T. Roosevelt to Assistant Secretary of State R. Bacon, 12 IX 1906; *The Letters of Theodore Roosevelt*, op. cit., t. 5, *The Big Stick 1905–1907*, s. 408–409, 419.

³⁹ Roosevelt to Assistant Secretary of State (Bacon), 14 IX 1906, *FRUS* (1906), s. 480.

⁴⁰ Commander US Navy W.F. Fullam to Commanding Marine Force, Maj. A.W. Catlin, 3, 24, 27 IX 1906; Fullam to Secretary of the Navy, 14, 24, 25, 26 IX 1906; Fullam to J.F. Newton, 27, 29 IX, 1 X 1906; „Aviso”, 23 IX 1906, *General Correspondence and Orders to Duty, 1877–1926*, [w:] *William Freeland Fullam Papers*, LCMSS.

strony do zaprzestania walk i przeprowadzenia nowych wyborów prezydenckich. W ich wyniku prezydentem Kuby został kandydat liberałów Jose Miguel Gomez, który objął urząd 28 stycznia 1909 roku. Brygada *marines* jeszcze przez kilka miesięcy pełniła swoją służbę w charakterze sił stabilizacyjnych na Kubie. Jeden pułk stacjonował w pobliżu Hawany, podczas gdy pozostałe jednostki zostały rozmieszczone w miastach zachodniej i centralnej części wyspy. W listopadzie dwie trzecie brygady powróciły na okręty bądź do swych baz na terenie USA⁴¹.

Amerykańska interwencja na Kubie odcisnęła głębokie piętno zarówno na życiu politycznym Kuby, jak i postrzeganiu młodego państwa przez elity polityczne USA. W Waszyngtonie głośno stawiano sobie pytanie, czy Kubańczycy są zdolni do samodzielnego rozwiązywania swoich problemów bez obcej pomocy, a nawet czy potrafią niezależnie rządzić swoim państwem. Miało to konsekwencje w postaci powstania wśród polityków Waszyngtonu tzw. plattowskiej mentalności (*Plattist Mentality*), która sprowadzała się do wysyłania oddziałów interwencyjnych piechoty morskiej w odpowiedzi na każde poważniejsze oznaki niepokoju na wyspie w przeświadczeniu, że jedynie takie działania są słuszne i skuteczne⁴².

⁴¹ *Report of the Commandant of the United States Marine Corps*, [w:] *Annual Report of the Secretary of the Navy*, 1906, U.S. Government Printing Office, Washington 1906, s. 1097–1098; *Cuba and our Brigadiers*, „Army and Navy Journal”, 20 X 1906, s. 94–95, 206–207; *Affairs in Cuba*, „Army and Navy Journal”, 29 IX 1909, s. 122–123; L.A. Perez, Jr., *Cuba Under the Platt Amendment*, op. cit. s. 116–123; Lt. Col. USMC Commanding 2nd Regiment to 1st Lt. James T. Buttrick, USMC, Headquarters 2nd Regiment, 1st Expeditionary Brigade, USMC, Havana 31 X 1906, [w:] *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments*, „Cuba” 1906–1911, NA, RG 127; A.R. Millett, *The Politics of Intervention*, op. cit., s. 78–92.

⁴² Leslie Bethell, *The Cambridge History of Latin America*, Cambridge University Press, 1995, t. V, 1870–1930, s. 251.

Rozdział V

U.S. MARINES NA USŁUGACH „DYPLOMACJI DOLAROWEJ”

„Spędziłem 33 lata (...) w Korpusie Marines i (...) przez większość tego czasu byłem wysokiej klasy ochroniarzem Wielkiego Biznesu, Wall Street i bankierów. Krótko mówiąc, byłem (...) gangsterem na usługach kapitalizmu”.

Generał USMC, Smedley D. Butler, 1935

Prezydent William Howard Taft, obejmując urząd prezydenta, był doskonale obeznany z realiami polityki międzynarodowej. Przemawiały za nim doświadczenia z misji na Filipinach w latach 1900–1904, w Panamie w 1904 roku czy na Kubie w 1906 roku. Miał nie tylko ogromne doświadczenie, lecz także uchodził za świetnego negocjatora, którego działania były ostrożne, wyważone i nastawione na pokojowe rozwiązywanie drażliwych kwestii. Pamiętano, że po zakończeniu wojny amerykańsko-hiszpańskiej był przeciwnikiem zatrzymania Filipin, a pod koniec 1903 roku wyraził nawet swe wątpliwości co do słuszności doktryny Monroe’a i jej Rooseveltowskiego uzupełnienia. Choć jego poglądy uległy później zmianie i wydawał się nie mieć już dylematów w sprawie słuszności doktryny, to gdy został wybrany prezydentem, wielu spodziewało się złagodzenia kursu Waszyngtonu w polityce międzynarodowej, zwłaszcza wobec Ameryki Środkowej. Wkrótce po objęciu urzędu Taft polecił sekretarzowi stanu Philanderowi C. Knoxowi i podsekretarzowi stanu Huntingtonowi Wilsonowi sformułowanie zasad polityki Waszyngtonu wobec krajów Ameryki Łacińskiej. Taft i Knox mieli świadomość wzrostu znaczenia państw leżących w Ameryce Środkowej dla Stanów Zjednoczonych i postanowili zebrać dobrze przygotowaną i znającą realia tego regionu grupę dyplomatów, którzy mieli bardziej zrećnie realizować amerykańską politykę zagraniczną, zamiast zdawać się w tej kwestii „na umiejętności dyplomatyczne” oficerów floty i piechoty morskiej. W związku z tym na początku swej kadencji Taft powołał do życia w Departamencie Stanu Sekcję Ameryki Łacińskiej pod kierunkiem Thomasa C. Dawsona, doświadczonego dyplomaty, pełniącego wcześniej obowiązki ministra pełnomocnego w Republice Dominikany, Kolumbii i Chile¹.

W ten sposób Knox, Wilson i Dawson rozpoczęli realizację tzw. dyplomacji dolarowej, która nie była *novum* w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej czy Azji i w pewnych formach występowała wcześniej, jednak

¹ W.V. Scholes, M.V. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*, op. cit., s. 1–2, 19; Elmer Plische, *U.S. Department of State: Reference History*, op. cit., s. 205; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, 1900–1921*, op. cit., s. 162–164.

dopiero w trakcie kadencji prezydenckiej Tafta osiągnęła apogeum. Ideą „dyplomacji dolarowej” na półkuli zachodniej było niedopuszczenie do tego regionu wpływów państw europejskich, które mogłyby wykorzystać niestabilność polityczną i gospodarczą republik Ameryki Środkowej i Karaibów. Taft i Knox uważali, że podstawą stabilności państw tego obszaru będzie rozwój gospodarczy i podniesienie poziomu życia mieszkańców. Aby jednak ten cel osiągnąć, państwa te potrzebowały napływu kapitału z zewnątrz. Oczywiście było, że USA nie życzyły sobie, aby region uzależnił się gospodarczo od kapitału innego niż amerykański, dlatego należało zintensyfikować napływ kapitału ze Stanów Zjednoczonych, które przy okazji politycznie związałyby te państwa z USA. Penetracja gospodarcza miała zastąpić interwencje wojskowe – tak w skrócie można określić politykę nowej administracji wobec krajów Ameryki Łacińskiej. Zatem polityka Tafta miała z jednej strony zabezpieczyć szeroko rozumiane interesy Stanów Zjednoczonych, a z drugiej promować, wspierać i ochraniać amerykański kapitał w tym regionie. W 1897 roku w pięciu republikach Ameryki Środkowej: Gwatemali, Salwadorze, Hondurasie, Nikaragui i Kostaryce amerykańskie inwestycje wynosiły 11,5 miliona dolarów, gdy zaś Taft odchodził z Białego Domu suma ta osiągnęła 77 milionów. Twórcy dyplomacji dolarowej nie zdawali sobie sprawy, że wejście na tak dużą skalę kapitału amerykańskiego do państw Ameryki Środkowej, wyzysk i uzależnienie gospodarcze od USA spowodują większe resentymenty wśród mieszkańców tego regionu niż wcześniejsze interwencje. Ponadto potrzeba ochrony kapitału amerykańskiego nasili w przyszłości jeszcze bardziej interwencje o charakterze wojskowym, tyle tylko, że będą one teraz długotrwałe, uwikłają Stany Zjednoczone w rozgrywki polityczne w poszczególnych krajach i będą miały bardziej znamiona okupacji niż interwencji. Jeśli polityka „grubego kija” Roosevelta rozpoczęła wzrost niechęci do Amerykanów, to „dyplomacja dolarowa” mocno ją ugruntowała. Polityka „zamiany kul na dolary” bynajmniej nie zagroziła bezrobociem żołnierzom piechoty morskiej – mieli oni teraz jeszcze więcej zajęć².

Na spotkaniu w American Club w Pittsburgu 2 maja 1910 roku prezydent Taft takimi oto słowami uzasadniał konieczność prowadzenia „dolarowej dyplomacji”:

„Nasz handel rozwinął się tak bardzo, że przekroczył granice kraju. Jednak nawet wówczas, kiedy osiągnął on 2 miliardy dolarów obrotów rocznie, Departament Stanu nie docenił faktu jego istnienia ani też nie uzasadnił polityki, która za pomocą wszelkich możliwych środków zmierza do rozwoju owego handlu. Potrzeba takiej polityki jest ważna, gdyż amerykański kapitał pożyczka pieniądze zagranicznym rządóm. Rząd popiera przedsięwzięcia, których podstawą są owe pożyczki i czyni to nie dla wsparcia naszych kapitalistów, lecz w celu osiągnięcia znacznych korzyści dla całego kraju”³.

W 1935 roku jeden z najbardziej zasłużonych i utytułowanych generałów *marines*, Smedley D. Butler, weteran licznych interwencji w Ameryce Środkowej, na Karaibach

² *The Policy of the United States in Central America, 1912*, [w:] *General Correspondence 1896–1922, Philander Chase Knox Papers*, LCMSS; Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy*, op. cit., s. 162–164; Jenny Pearce, *Under the Eagle: U.S. Intervention in Central America and the Caribbean*, op. cit., s. 17–18; S.F. Bemis (red.), *American Secretaries of State and their Diplomacy*, New York 1929, t. IX, s. 327–328; Lester D. Langley, *The United States and the Caribbean in the Twentieth Century*, The University of Georgia Press, Athens 1982, s. 53–62.

³ William H. Taft, 2 maja 1910, [w:] Krzysztof Michałek, *Poza granice kontynentu*, op. cit., s. 123–124.

i w Chinach, z rozbijającą szczerością posumował swoją służbę w piechocie morskiej na usługach dyplomacji dolarowej:

„(...) Spędziłem 33 lata i 4 miesiące w czynnej służbie najbardziej sprawnych sił wojskowych naszego kraju – Korpusie Piechoty Morskiej. Przeszedłem wszystkie szczeble kariery oficerskiej od podporucznika do generała. W tym okresie przez większość czasu byłem wysokiej klasy ochroniarzem Wielkiego Biznesu, Wall Street i bankierów. Krótko mówiąc, byłem rekierem, gangsterem na usługach kapitalizmu. Tym samym pomagałem uczynić Meksyk, a szczególnie roponośny obszar Tampico, bezpiecznym dla amerykańskich spółek naftowych w 1914 roku. Pomagałem uczynić Haiti i Kubę na tyle znośnym miejscem, aby chłopcy z National City Bank mogli spokojnie czerpać dochody. Pomagałem w grabieniu pół tuzina republik Ameryki Środkowej dla korzyści Wall Street. Lista tego gangsterskiego procederu jest długa. Pomagałem oczyścić Nikaragwę dla międzynarodowego domu bankierskiego Brown Brothers w latach 1909–1912. Niosłem światło do Republiki Dominikany dla amerykańskiego biznesu cukrowniczego w 1916 roku. Pomagałem uczynić Honduras «przychylnym» dla amerykańskich kompanii bananowych w 1903 roku. W Chinach pilnowałem, by interesy Standard Oil nie były zakłócone. Patrząc wstecz, czuję, że mógłbym udzielić Ałowi Caponemu paru wskazówek, jak prowadzić gangsterskie interesy. Ja prowadziłem je na trzech kontynentach»⁴.

KUBA 1912

Gubernator wojskowy Kuby z ramienia Stanów Zjednoczonych, generał Leonard Wood, należał do pierwszych zwolenników „dyplomacji dolarowej”. Wood uważał, że dzięki kapitałowi można skutecznie wpływać na formowanie w regionie państw o zdrowej gospodarce i rządach przyjaznych USA. 28 października pisał w tej sprawie do prezydenta Roosevelta:

„Pozycja geograficzna Kuby zobowiązuje nas do jej kontrolowania i chronienia. Dlaczego jednak nie mielibyśmy pomóc jej w budowie gospodarki i pomyślności? Nie ulega wątpliwości, że jest to lepsze, niż mieć u naszych bram wyspę zdemoralizowaną i biedną, jak Santo Domingo i Haiti, na których panują takie warunki, że życie naszych obywateli jest stale zagrożone»⁵.

Nic więc dziwnego, że w okresie rządów Wooda na Kubie amerykański kapitał napływał na wyspę szerokim strumieniem. Wśród pierwszych dużych inwestorów znalazł się Percival Farquhar, który przybył na wyspę jeszcze w 1898 roku z projektem elektryfikacji hawańskich tramwajów i budowy linii kolejowej z Hawany do Santiago de Cuba. Minor Keith, który założył United Fruit Company, w 1899 roku kupił 80 tysięcy hektarów ziemi w pobliżu Zatoki Nipe. Amerykańska spółka tytoniowa Tobacco Trust nabyła 90 tysięcy hektarów ziemi w Pinar del Rio i objęła kontrolą 90% eksportu kubańskich cygar. R.B. Hawley zorganizował Cuban-American Sugar Company, która

⁴ Smedley D. Butler, *War is a Racket*, Feral House, Los Angeles 2003, s. 10; Hans Schmidt, *Maverick Marine: General Smedley D. Butler and the Contradictions of American Military History*, The University Press of Kentucky, Lexington 1987, s. 231.

⁵ W. Dobrzycki, *Stosunki Międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej: Historia i współczesność*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 50.

posiadała swe plantacje na 30 tysiącach hektarów ziemi w prowincji Oriente. Za nimi podążyli następni i w ciągu czterech lat (1899–1902) wartość amerykańskich inwestycji na wyspie podwoiła się z 50 do 100 milionów dolarów. Do 1905 roku około 13 tysięcy amerykańskich obywateli weszło w posiadanie nieruchomości na Kubie, których ogólna powierzchnia wynosiła 1,8 miliona hektarów, co stanowiło 15% obszaru wyspy. W okresie amerykańskiej okupacji Wood wydał 218 koncesji na wydobycie surowców mineralnych, głównie obywatelom i spółkom amerykańskim. W 1911 roku Amerykanie kontrolowali dwie trzecie gospodarki kubańskiej, a wartość zainwestowanego przez nich kapitału wynosiła 200 milionów dolarów. Nie dziwi więc fakt, że kręgi kapitałowe były bardzo wyczulone na każdy przejaw niepokoju na wyspie, obawiając się o ewentualne straty, jakie mogłyby ponieść w wyniku jakiejś rewolty⁶.

W maju 1912 roku grupa czarnych polityków zainspirowała powstanie wieśniaków murzyńskich przeciwko rządowi Josego Miguela Gomeza. Rewolta czarnych mieszkańców wyspy była wynikiem niezadowolenia tej grupy ludności z polityki władz, alienujących czarną społeczność przez ograniczanie jej dostępu do urzędów i uczestnictwa w życiu politycznym kraju. Zdesperowani założyli Niezależną Partię Kolorowych (Independent Party of Color), która zorganizowała powstanie. Prezydent Gomez szybko zmobilizował armię i pokonał powstańców wszędzie poza prowincją Oriente, gdzie znajdowała się większość amerykańskich inwestycji. Powstańcy, podobnie jak podczas poprzednich rewolt, zaczęli niszczyć plantacje należące do obywateli amerykańskich⁷.

Amerykańscy inwestorzy zaczęli mocno naciskać na administrację w Waszyngtonie, aby ta podjęła szybkie i stosowne kroki dla ochrony ich posiadłości na wyspie. W tej sytuacji sekretarz stanu Philander C. Knox wysyłał ostre noty do Gomeza z żądaniem podjęcia skutecznych działań w sprawie ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich. Gdy, zdaniem Knoxa, działania sił kubańskich nie przyniosły pożądanych rezultatów, powiadomił on rząd w Hawanie, że Stany Zjednoczone wyślą na Kubę żołnierzy piechoty morskiej:

„(...) Informacje, jakie dotarły do Departamentu Stanu, wskazują na stan poważnych niepokojów we wschodnich prowincjach wyspy Kuby, szczególnie w sąsiedztwie Guantanamo i Santiago de Cuba, gdzie znajdują się ważne amerykańskie przedsiębiorstwa, które wysłały już do Departamentu Stanu swoich przedstawicieli w związku z faktem, że ich posiadłości zostały zajęte, a życie ich pracowników jest narażone na niebezpieczeństwo. W tej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych jest zobowiązany zapewnić im adekwatną ochronę. Z tego powodu Departament Stanu zwrócił się do Departamentu Marynarki o wysłanie okrętów i żołnierzy piechoty morskiej do bazy morskiej Guantanamo, która znajduje się w pobliżu centrum zamieszek. [Okręt] „Prairie” z 500 *marines* na pokładzie dołączy do [okrętów] „Paducah” i „Nashville”, które już się tam znajdują. Te kroki zostały podjęte z powodu ko-

⁶ Louis A. Perez, *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*, op. cit., s. 70–76; L.D. Langley, *The Banana Wars*, op. cit., s. 34.

⁷ Minister Plenipotentiary of the United States to the Republic of Cuba (A.M. Beaupre) to Secretary of State, Havana 20, 21, 23, 24 V 1912, *FRUS* (1912), s. 244–247; L. Bethell, *Cuba: A Short History*, op. cit., s. 44.

nieczności, jaką jest ochrona obywateli amerykańskich w tym rejonie. Jeżeli sytuacja będzie tego wymagała, do Guantanamo zostaną skierowane dodatkowe okręty”⁸.

Mimo sprzeciwu Gomeza, który zapewniał rząd USA, że nie potrzebuje żadnej pomocy wojskowej i może własnymi siłami zdusić powstanie w prowincji Oriente, Waszyngton już podjął decyzję i nie zamierzał się z niej wycofać⁹.

Wydano rozkazy, a mobilizacja i załadunek żołnierzy piechoty morskiej oraz ich sprzętu przebiegały w niespotykanym dotąd tempie, co zostało docenione przez sekretarza marynarki, który wyraził to w liście do komendanta Korpusu:

„(...) Powierzona misja została przeprowadzona doskonale zarówno pod względem szybkości, jak i płynności realizowanych działań, co uprawnia Korpus Piechoty Morskiej do miana najbardziej sprawnej formacji wojskowej o nieocenionej wartości dla Departamentu Marynarki”¹⁰.

Już 31 maja 1912 roku brygada *marines* pod dowództwem pułkownika Lincolna Karmany’ego wylądowała w bazie floty amerykańskiej w Guantanamo na Kubie i od razu przystąpiła do wykonywania powierzonych jej zadań. Amerykańskie siły ekspedycyjne wzmocniły armię rządową i razem z nią do końca lipca stłumiły powstanie w prowincji Oriente. Oprócz działań bojowych do obowiązków żołnierzy piechoty morskiej należało też patrolowanie obszarów, na których znajdowały się inwestycje amerykańskie, oraz ochrona kopalń i plantacji należących do amerykańskiego kapitału, w tym największej Guantanamo Sugar Company¹¹.

NIKARAGUA 1910–1925

Ogłoszenie 6 XII 1904 roku przez prezydenta Theodore’a Roosevelta uzupełnienia do doktryny Monroe’a nie zlikwidowało głównej dolegliwości, która trapiła obszar Ameryki Środkowej, czyli chaosu politycznego i wzajemnego mieszania się poszczególnych państw w politykę wewnętrzną sąsiadów, co generowało ciągle konflikty. Aby położyć temu kres, w 1907 roku Stany Zjednoczone wspólnie z Meksykiem zaprosiły państwa regionu do wzięcia udziału w konferencji, której miejscem miał być Waszyngton. W trakcie obrad pięć państw: Gwatemala, Salwador, Honduras, Nikaragua i Kostaryka (Panama nie została zaproszona) podpisały między sobą serię traktatów,

⁸ Secretary of State to the American Minister in Havana, Washington 23 V 1912, *FRUS* (1912), s. 245–246.

⁹ *President of Cuba Tells Mr. Taft He Needs No Aid To Crush Revolt*, „The New York Herald”, 27 V 1912.

¹⁰ The Secretary of the Navy to Maj. Gen. Commandt Marine Corps, Subject: *Embarkation of Marines*, 28 V 1912; Headquarters First Provisional Brigade U.S. Marines, Guantanamo Cuba 13 VI 1912, Bulletin No 1, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Cuba, 1911–1912*, NA, RG 127.

¹¹ John Gray, *Recollections of the 1912 Cuban Expedition*, „Marine Corps Gazette”, maj 1932, s. 47; *More Marines Landed to Protect American Property in Cuban Towns*, „The New York Herald”, 8 VI 1912; L.D. Langley, *Banana Wars*, op. cit., s. 50; DeBerniere Whitaker Vice President and General Manager of Iron Mines at Firmeza, Province Oriente, Cuba to Secretary of the Navy, Santiago de Cuba 26 XII 1912, [w:] *Lejeune Papers*, LCMSS.

które miały położyć kres anarchii i konfliktom w tym rejonie. Wszystkie te państwa wyraziły zgodę na powołanie stałego Środkowoamerykańskiego Sądu Sprawiedliwości (Central American Court of Justice), w którym każde z nich byłoby reprezentowane przez jednego przedstawiciela. Ponadto sygnatariusze porozumienia obiecali nie mieszać się w politykę wewnętrzną sąsiednich państw i nie udostępniać swojego terytorium jako baz dla ruchów rewolucyjnych zwalczających rządy w swoich krajach. Po 1907 roku jednym z głównych zadań amerykańskiej dyplomacji była próba egzekwowania na sygnatariuszach podpisanych układów waszyngtońskich, do czego jako hegemon w regionie USA czuły się upoważnione. W niedługim czasie po zakończeniu konferencji zaczęły się problemy za sprawą największego państwa tego regionu – Nikaragui. Pojawiły się one jeszcze przed zwołaniem konferencji i były pochodną wzrastającego napięcia pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a dyktaturą José Santosa Zelayi, który sprzeciwiał się amerykańskiej dominacji w regionie i sam próbował uzyskać przewodnictwo wśród republik środkowoamerykańskich. Co więcej, Zelaya był obrażony na USA od momentu, gdy Waszyngton zrezygnował z budowy kanału międzyoceanicznego przez terytorium Nikaragui¹².

Kraj ten miał duże znaczenie dla USA z powodu jego położenia w niewielkiej odległości od Panamy (oddziela go od niej tylko terytorium Kostaryki), w której Amerykanie prowadzili budowę kanału międzyoceanicznego, oraz ze względu na bogate złoża złota eksploatowane przez amerykański koncern United States Nicaragua Concession, a także liczne plantacje należące do spółek amerykańskich. Napięcia pomiędzy administracją Roosevelta a prezydentem Zelayą rozpoczęły się wówczas, gdy ten ostatni w 1905 roku zwrócił się do sąsiednich państw latynoamerykańskich z propozycją utworzenia Związku Ameryki Środkowej, który zabezpieczałby państwa regionu przed ciągłymi ingerencjami i „opieką” USA. Obawy wzrosły, gdy dyktator podjął starania o zainteresowanie kapitału japońskiego i brytyjskiego budową kanału międzyoceanicznego przez terytorium Nikaragui. Na początku 1909 roku Zelaya uczynił kilka prowokacyjnych gestów wobec Waszyngtonu, łamiąc postanowienia zawarte w traktacie waszyngtońskim z 1907 roku, a mianowicie wyposażył ekspedycję wojskową rebeliantów zwalczających rząd w Salwadorze i wmieszał się w wybory powszechne w Kostaryce. Na to wszystko nakładały się kłopoty amerykańskich spółek w stosunkach z rządem Zelayi. Szczególnym echem odbiło się anulowanie koncesji dla jednej z najpotężniejszych spółek drzewnych w USA The Emery Company. Kompania ta była największym producentem drewna mahoniowego na świecie i zatrudniała w Nikaragui 1,5 tysiąca ludzi. Ponadto miała duże wpływy polityczne w Waszyngtonie i zamierzała ich użyć do obrony własnych interesów. Zagrożone w Nikaragui amerykańskie spółki zwróciły się zatem do rządu o przedsięwzięcie stosownych kroków. W marcu 1909 roku Departament Stanu wysłał do rządu nikaraguańskiego ultimatum z żądaniem przeprowadzenia arbitrażu w tej sprawie. Jednocześnie w Waszyngtonie zaczęła dojrzewać myśl o obaleniu niewygodnego dyktatora¹³.

¹² *Report of the Central American Peace Conference Held at Washington, D.C., 1907, FRUS (1907), t. II, s. 665–727; D. Munro, Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, op. cit., s. 151–155; J.E. Findling, Close Neighbors, Distant Friends. United States-Central American Relations, op. cit., s. 53–56; W. Dobrzycki, Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych, op. cit., s. 231–232.*

¹³ J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 56–59.

W okresie rządów Zelayi amerykańska piechota morska czterokrotnie schodziła na ląd z okrętów *U.S. Navy*: w 1894, 1896, 1898 i 1899 roku. Te czasowe operacje wojskowe nie powodowały uszczerbku na prestiżu dyktatora ani nie miały na celu obalenia jego władzy, lecz jedynie ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich. W obecnej sytuacji celem interwencji było obalenie Zelayi, należało tylko znaleźć odpowiedni pretekst¹⁴.

Jesienią 1909 roku wybuchło powstanie przeciwko rządowi dyktatora w mieście Bluefields, będącym ważnym portem na wschodnim wybrzeżu i siedzibą wielu spółek zagranicznych. Gdy Zelaya wydał rozkaz rozstrzelania dwóch obywateli amerykańskich biorących udział w powstaniu, Stany Zjednoczone oficjalnie zwróciły się przeciwko niemu i poparły powstańców¹⁵.

Pod presją Waszyngtonu Zelaya został zmuszony do ustąpienia w grudniu 1909 roku, lecz władzę przekazał swym współpracownikom, którzy kontynuowali walkę z powstańcami. W swoim pożegnalnym wystąpieniu przed nikaraguańskim parlamentem oświadczył, że rezygnuje, aby nie dać Stanom Zjednoczonym pretekstu do interwencji¹⁶.

Siły powstańcze były słabe i źle dowodzone, toteż już w lutym 1910 roku praktycznie zostały rozbite i powstanie chyliło się ku upadkowi. Waszyngton znalazł się w nieładzie kłopoty, gdyż uznanie zwycięstwa zelayastów oznaczało nie tylko fiasko polityki wobec Nikaragui, lecz także zachwianie prestiżu Stanów Zjednoczonych w oczach innych państw regionu. USA posiadały u wybrzeży Nikaragui kilka okrętów wojennych, ale by uratować dogasającą rewolucję, należało przeprowadzić wojskową interwencję na lądzie, co wiązało się z oficjalnym, bezpośrednim zaangażowaniem kraju w działania zbrojne w Nikaragui. Było raczej pewne, że na takie rozwiązanie nie zgodzi się Kongres, dlatego administracja musiała szukać innych sposobów wyjścia z impasu. Postanowiono zatem posłużyć się sprawdzonym już w podobnych sytuacjach narzędziem, jakim byli żołnierze piechoty morskiej. Departament Stanu, po uzyskaniu zgody Salwadoru, polecił wysadzić desant 700 *marines* na wyspie w Zatoce Fonseca. Posunięcie to miało podnieść morale powstańców i dać wyraźnie do zrozumienia zelayastom, że USA nie zgodzą się na ich rządy w Nikaragui¹⁷.

Z początkiem marca przywódcy dogasającej rewolucji oficjalnie „poprosili” Amerykanów o wyznaczenie przez USA tymczasowego prezydenta Nikaragui, którym nie byłby ani przywódca zelayastów ani rewolucjonistów. Następnie miałyby się odbyć wybory przeprowadzone pod patronatem Stanów Zjednoczonych. Jednakże będący

¹⁴ K.R. DeRouen, *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 171; H.A. Ellsworth, *One Hundred Eighty Landings of United States Marines*, op. cit., s. 122–124; K. Bermann, *Under the Big Stick: Nicaragua and the United States Since 1848*, op. cit., 132–137.

¹⁵ Vice Consul Caldera to the Secretary of State, Managua 17, 20 XI 1909; The Secretary of State to the Nicaraguan Charge, Washington 18 XI, 1 XII 1909; The Nicaraguan Charge to the Secretary of State, 19 XI 1909; Consul Moffat to the Secretary of State, Bluefields 7, 12 X 1909, *FRUS* (1909), s. 446–457; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 172–179; J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 59–60.

¹⁶ *Manifesto of President Zelaya to the National Assembly, Resigns Power*, 17 XII 1909, *FRUS* (1909), s. 456–459; M. Boot, *The Savage Wars of Peace. Small Wars and the Rise of American Power*, op. cit., s. 142; K. Bermann, *Under the Big Stick: Nicaragua and the United States Since 1848*, op. cit., 147–148.

¹⁷ The Acting Secretary of State to Vice Consul Caldera, Washington 14 III 1910, *FRUS* (1910), s. 743; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 180–181.

o krok od zwycięstwa zelayaści nie podjęli tematu i Departament Stanu nie miał innego wyjścia, jak tylko odmówić rewolucjonistom¹⁸.

Gdy taka gra dyplomacji amerykańskiej zakończyła się fiaskiem, USA przyjęły postawę nieuznawania rządu, „który nie ma pod kontrolą całego terytorium kraju, a prezydent nie jest wybrany w wolnych wyborach”. Tymczasem wypadki w Nikaragui wskazywały, że już nic nie może uratować powstańców, którzy wycofali się do ostatniego bastionu, jakim był Bluefields. Miasto zostało jednak w maju otoczone przez wojska zelayastów, a od strony morza ostrzeliwał je okręt wojenny „Maximo Jerez”. Konsul amerykański w Bluefields zasugerował Waszyngtonowi jak najpilniejsze przysłanie *marines* stacjonujących w Panamie do obleżonego miasta, aby ratować resztki armii rewolucjonistów, których liczba w tym czasie nie przekraczała 400 ludzi. Waszyngton, nie chcąc dopuścić do zwycięstwa zelayastów i działając pod presją czasu, sięgnął do sprawdzonych metod, co prawda pozbawionych dyplomatycznej finezji, ale za to skutecznych. Departament Stanu zlecił flocie wysadzenie w Bluefields batalionu *marines*, który miał zapobiec wkroczeniu wojsk rządowych do miasta. Pretekstem miało być „niedopuszczenie do walk w mieście zamieszkiwanym przez dużą liczbę cudzoziemców, w tym obywateli USA”. W ten sposób zelayaści otrzymali wyraźny sygnał z Waszyngtonu, że atak na Bluefields oznacza wejście w konflikt z mocarstwem, dlatego też przywódcy tego ugrupowania zdecydowali się wycofać swoje wojska w głąb kraju¹⁹.

Po wylądowaniu *marines* w Bluefields armia rewolucjonistów została dobrze opatrzona, odzyskała więc wigor. W lipcu rozpoczęła miesięczną ofensywę, w wyniku której pokonała wojska rządowe pod Tapitapa i Granada. Interwencja *marines* oraz zabiegi Departamentu Stanu nie tylko ocaliły resztki oddziałów powstańczych od kłeski, lecz także spowodowały upadek rządów zelayastów²⁰.

Wkrótce jednak wśród zwycięzców nastąpił rozdzwiek. Widząc rosnącą pozycję Juana Estrady, który ogłosił się tymczasowym prezydentem Nikaragui, reprezentujący konserwatywną frakcję Adolfo Díaz zagroził wybuchem nowej wojny domowej. Zapobiegła temu mediacja amerykańskiego dyplomaty Thomasa C. Dawsona, który zdołał skłonić obie strony konfliktu do podpisania ugody 27 października 1910 roku. Porozumienie przewidywało, że przez dwa lata, do czasu nowych wyborów prezydentem zostanie Juan J. Estrada, a jego zastępcą Adolfo Díaz²¹.

¹⁸ Consul Moffat to the Secretary of State, Bluefields 3, 9 III 1910; The Secretary of State to Consul Moffat, Washington 8 III 1910, *FRUS* (1910), s. 742–743.

¹⁹ Consul Moffat to the Secretary of State, Bluefields 17 V 1910, Secretary of State to Consul Olivares, Washington 19 V 1910; The President of Nicaragua to President Taft, Managua 13 VI 1910, *FRUS* (1910), s. 743–752; Moffat to Secretary of State, 12, 26 V 1910, NA, RG 59; Relacja Smedleya Butlera, który dowodził *marines* w Bluefields, zob. Lowell Thomas, *Old Gimlet Eye*, op. cit., s. 125–127; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 182–184.

²⁰ Consul Moffat to the Secretary of State, Bluefields 20 VIII 1910, *FRUS* (1910), s. 758–759.

²¹ Secretary of State to Minister Dawson, Washington 11, 14 X 1910; Minister Dawson to the Secretary of State, Managua 28 X 1910, *FRUS* (1910), s. 763–765; *Loan Convention between United States and Nicaragua*, 7 VI 1911, *FRUS* (1912), s. 1074–1077; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 185–186; Lowell Thomas, *Old Gimlet Eye*, op. cit., s. 127–131; Bernard C. Nalty, *The United States Marines in Nicaragua* (red.) Marine Corps Historical Reference Series No 21, Washington 1962, s. 5–7.

Przez następne miesiące dyplomacja amerykańska starała się ustabilizować sytuację polityczną w Nikaragui, przy okazji poddając kontroli amerykańskich banków jej finanse, zgodnie z zasadami „dyplomacji dolarowej”. Takie posunięcia błyskawicznie rujnowały autorytet Estrady, którego szczególnie zaciekle atakował minister wojny generał Luis Mena. W maju Estrada, będąc pod wpływem alkoholu, rozkazał aresztować Menę i chciał wprowadzić stan wyjątkowy, wojsko odmówiło jednak wykonania rozkazu. Incydent ten zupełnie pogрузzył Estradę, który następnego dnia podał się do dymisji. W wyniku tych zawirowań politycznych w maju 1911 roku nowym przywódcą Nikaragui został konserwatysta, dotychczasowy wiceprezydent Adolfo Díaz. Nowy prezydent, przychylnie ustosunkowany do USA, nie cieszył się jednak uznaniem wszystkich sił politycznych w kraju, nie kontrolował również armii, która znajdowała się pod wpływem ambitnego ministra wojny generała Meny. Díaz szybko i bez sprzeciwu przyjął propozycje Departamentu Stanu, dające szerokie koncesje amerykańskiemu kapitałowi i poddające finanse państwa kontroli amerykańskiej. 7 czerwca 1911 roku została zawarta konwencja Knox-Castrillo, na mocy której USA stały się gwarantem zagranicznych płatności Nikaragui, uzyskując prawo do pobierania ceł²².

Posunięcie to zwiększyło szeregi przeciwników Díaz'a, co starał się wykorzystać generał Mena. Gdy prezydent zaplanował drastyczne cięcia na cele wojskowe i obniżenie stanu armii nikaraguańskiej, Mena stanął na czele buntu, dążąc do przejęcia władzy²³.

Wybuch nowej wojny domowej i groźba obalenia Díaz'a zagroziły amerykańskiemu wpływom i kapitałowi w Nikaragui. W tej sytuacji prezydent Taft podjął decyzję o interwencji zbrojnej, wysyłając oddziały piechoty morskiej. Siły interwencyjne były zresztą pod ręką. 14 sierpnia 1912 roku batalion *marines* dowodzony przez majora Smedleya D. Butlera został przerzucony z Panamy do Corinto leżącego na zachodnim wybrzeżu Nikaragui. Następnego dnia większość żołnierzy została wysłana pociągiem do Managui²⁴.

Wkrótce dołączyły do nich dodatkowe dwa bataliony *marines*, które przybyły bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych do Managui. Całość sił została zorganizowana w prowizoryczny pułk pod dowództwem pułkownika Josepha H. Pendeltona²⁵.

Wysłanie tak dużych sił piechoty morskiej musiało zostać uzasadnione przez dyplomację, tak więc i w tym przypadku Amerykanie powołali się na postanowienia konferencji waszyngtońskiej oraz „potrzebę ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich”:

²² The American Minister to the Secretary of State, Managua 9, 11, 25 V 1911; The Secretary of State to the Minister in Nicaragua, 14 V 1911, *FRUS* (1911), s. 660; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 191–197.

²³ The American Charge d'Affaires in Nicaragua to Secretary of State, Managua 6, 8 I 1912; The Minister in Nicaragua to the Secretary of State, Managua 31 VII 1912, *FRUS* (1912), s. 1013–1015; 1027–1032.

²⁴ The Secretary of State to the President, Washington 5 VIII 1912; The American Minister in Nicaragua to the Secretary of State, 23 VIII 1912; *FRUS* (1912), s. 1032–1033, 1037–1040; Butler to Col. J.H. Pendelton, 19 IX 1912, [w:] *Joseph H. Pendelton Papers*, MCA; E.N. McClellan, *Battles of the American Marines: Occupation of Managua, Nicaragua 1912*, [w:] *Harold H. Utley Papers*, MCA; L. Thomas, *Old Gimlet Eye*, op. cit., s. 138–168; J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 64; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 197–205.

²⁵ Commander in Chief US Pacific Fleet to Commanding Expeditionary Force, Col. J.H. Pendelton, 4 IX 1912, [w:] *Joseph Pendelton Papers*, MCA; J.H. Pendelton to Secretary of the Navy, Camp Elliott, 7 XII 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127.

„Celem polityki rządu Stanów Zjednoczonych w obliczu obecnych niepokojów, jakie pojawiają się w Nikaragui, jest przedsięwzięcie stosownych kroków do wzmocnienia ochrony przedstawicielstwa dyplomatycznego [USA] w Managui w celu utrzymania łączności [z USA] oraz ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich. Przeciwwstawiając się Zelayi, którego barbarzyńskie i skorumpowane rządy zostały obalone przez naród nikaraguański w wyniku krwawej wojny, rząd Stanów Zjednoczonych występował nie tylko przeciw jednostce, lecz także systemowi i dlatego nie uzna żadnego ruchu ani próby przywrócenia władzy tych samych niszczycielskich rządów. Dlatego rząd Stanów Zjednoczonych nie zaakceptuje odrodzenia się zelayizmu w żadnej postaci i udzieli silnego wsparcia moralnego legalnie wybranemu i uczciwemu rządowi dla dobra narodu nikaraguańskiego. (...) Grupa 125 amerykańskich plantatorów rezydujących w jednej z prowincji Nikaragui zwróciła się z apelem o ochronę; dwa tuziny amerykańskich firm prowadzących interesy w tym kraju zwróciły się z apelem o ochronę; przedstawiciele banków amerykańskich, które zainwestowały w linie kolejowe i żeglugowe w Nikaragui w związku z realizacją planu pomocy finansowej dla tego kraju, zwróciły się z apelem o ochronę. (...) Na mocy postanowień konwencji waszyngtońskiej Stany Zjednoczone mają moralny mandat użyć swych wpływów i wywierać nacisk w celu zapewnienia ogólnego pokoju w Ameryce Łacińskiej, który jest poważnie zagrożony przez obecną rebelię”²⁶.

Amerykanom udało się zgromadzić w Managui siły wystarczające do zakończenia wojny domowej, tym bardziej że wojska rebeliantów były już wyczerpane i odczuwały dotkliwy brak broni i amunicji. Tymczasem *marines* wspierali armię rządową w największych operacjach, wykorzystując najnowsze uzbrojenie, szczególnie broń artyleryjską²⁷.

Oprócz zadań bojowych żołnierze piechoty morskiej otrzymali również misję „odtworzenia rządu” nikaraguańskiego, wykorzystując przebywających w Granadzie polityków będących pod opieką *marines*, co obrazuje list dowódcy eskadry Pacyfiku do majora Butlera:

„Obejmie pan kontrolą miasto Granada i otaczający go obszar siłami batalionu piechoty morskiej. (...) Odtworzy pan możliwie najbardziej zbliżony do pierwotnego rząd [nikaraguański], korzystając z polityków, którzy obecnie znajdują się w mieście, i rozdzieli funkcje między nich, a następnie pozwoli funkcjonować pod swoim nadzorem”²⁸.

Do największej bitwy z udziałem *marines* doszło 3–4 października 1912 roku, kiedy to amerykańscy żołnierze zdobyli szturmem wzgórze Coyotepe Hill w pobliżu Masaya, bronione przez najlepsze oddziały rebeliantów pod dowództwem generała Benjamina Zeledóna²⁹.

²⁶ George T. Weitzel, Legation of the United States of America to His Excellency, Senor Don Diego Manuel Chamorro, Minister for Foreign Affairs, Managua 13 IX 1912, USMC, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912–1913*, box-3, NA, RG 127.

²⁷ The American Minister in Nicaragua to the Secretary of State, Managua 29 IX, 18, 24 X 1912; The Commander in Chief, Pacific Fleet, to the Secretary of the Navy, USS *Annapolis*, Corinto 17 X 1912, *FRUS* (1912), s. 1051–1053, 1056–1061; Southerland to Secretary of the Navy, 6, 11, 12, 20, 21 IX 1912, Col. J.H. Pendelton to Lt. Col. Charles G. Long, 11 IX 1912; Southerland to Secretary of the State, 18, 26, 28, 29 IX, 3, 4, 5, 6, 7 X; J.H. Pendelton to Secretary of the Navy, Camp Elliott, 7 XII 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127.

²⁸ Commander in Chief U.S. Pacific Fleet, W.H. Southerland to Maj. S. Butler, 25 IX 1912, *Pendelton Papers*, MCA; Edwin N. McClellan, „Occupation of Managua in 1912”, [w:] *Utley Papers*, MCA.

²⁹ Maj. S. Butler to J.H. Pendelton, 19 IX 1912, Commander 1st Provisional Regiment USMC to Commander in Chief U.S. Pacific Fleet, Pendelton to Butler, 2 X 1912, 11 X 1912, [w:] *Pendelton Papers*,

Przy tej okazji przed bitwą doszło do wymiany korespondencji pomiędzy Zeledónem i dowódcą Ekspedycyjnej Brygady Piechoty Morskiej pułkownikiem Pendeltonem, obrazującej styl prowadzenia negocjacji przez *marines*. Oto ultimatum skierowane przez oficera amerykańskiego do Zeledóna:

„Rząd Stanów Zjednoczonych polecił, żeby na odcinku linii kolejowej z Corintho do Granady zabronić zajmowania pozycji wojskowych i prowadzenia jakichkolwiek walk, w związku z powyższym nakazuję panu ewakuację wojsk z pozycji w Barraca, Ceyotepe i Masaya. (...) Żadna delagacja ani komisja z pańskiej strony, sugerująca inne warunki lub prosząca o nie, nie zostanie przyjęta. Jeżeli moje żądanie nie zostanie spełnione najpóźniej do godziny ósmej rano dnia jutrzejszego, to jest do wtorku trzeciego października, będę zmuszony otworzyć ogień ze wszystkich moich dział i siłą wyprzeć pańskie wojska z zajmowanych pozycji”³⁰.

W odpowiedzi Zeledón nie skrywał oburzenia i zdziwienia zarówno „arogancją, jak i cyniczną polityką państwa, które szczyci się swoimi ideałami demokracji”³¹.

Po przegranej bitwie Zeledón starał się wraz z innymi wyższymi oficerami swojej armii przedostać się do Kostaryki, otoczono go jednak w pobliżu wioski Dirombo, gdzie w trakcie walki został śmiertelnie ranny³².

Generał Mena, chory i pokonany, schronił się w klasztorze franciszkanów, gdzie jeszcze pod koniec września został otoczony i ujęty, a następnie pod strażą *marines* zmuszony do opuszczenia kraju na amerykańskim okręcie wojennym i udania się na wygnanie do Panamy. Do końca października walki wygasły i w ciągu następnych kilku tygodni większość amerykańskich oddziałów piechoty morskiej została wycofana³³.

Oddziały *marines*, które pozostały, rozmieszczono w głównych punktach strategicznych Nikaragui, aby ich obecność przypominała Nikaraguańczykom, że Stany Zjednoczone nie będą w przyszłości tolerowały walk frakcyjnych i niestabilnej sytuacji politycznej w pobliżu Kanału Panamskiego. Ponadto konne oddziały piechoty morskiej otrzymały zadanie patrolowania ważniejszych linii kolejowych oraz ochronę mienia i życia obywateli USA³⁴.

Oddziały piechoty morskiej wycofano dopiero w 1925 roku. Na życzenie Departamentu Stanu pozostawiono jednak w Managui jedną kompanię *marines* w sile 105

MCA; Remarks from Muster Roll of Headquarters 3rd Battalion, 1st Prov. Reg. Granada, Nicaragua 1–31 X 1912, Maj. S.D. Butler; J.H. Pendelton to Secretary of the Navy, Camp Elliott, 7 XII 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127; „Army and Navy Register”, 16 maja 1914, s. 630.

³⁰ Col. J.H. Pendelton Commanding Expeditionary Forces to Gen. B.F. Zeldon, Masaya, Nicaragua 2 X 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127.

³¹ Gen. Zeldon to Col. J.H. Pendelton, 3 X 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NARA, RG 127.

³² Commander 1st Provisional Regiment USMC to Commander in Chief U.S. Pacific Fleet, 11 X 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127.

³³ Col. J.H. Pendelton to Lt. Col. Charles G. Long, 11, 26 IX 1912; Long to Pendelton, 26 IX 1912; G.W. Geothalas to Capt. J.A. Hughes, 2 X 1912; Headquarters U.S. Forces, Leon, Nicaragua 28 X 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127; Commander in Chief to C.G. Long, 8 X 1912; Pendelton to General Commdt. USMC, 18 XII 1912, [w:] *Pendelton Papers*, MCA.

³⁴ Lt. Col. USMC, Charles G. Long to Don Antonio Reyes, Headquarters Marine Battalion, Leon, Nicaragua 15 I 1913; George T. Wentzel to Don Diego Manuel Chamorro, Minister of Foreign Affairs of Nicaragua, Managua 13 IX 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127.

żołnierzy jako ochronę dla ambasady amerykańskiej. Prezydent Díaz wkrótce został ponownie wybrany na nową kadencję. Korzystając z jego przychylności, nowej administracji Woodrowa Wilsona udało się doprowadzić do podpisania 5 sierpnia 1914 roku układu z Nikaraguą, który dawał USA wieczyste prawo do budowy kanału międzyoceanicznego w tym państwie oraz przekazywał Stanom Zjednoczonym na 99 lat Corn Islands na Morzu Karaibskim i zezwalał na budowę bazy morskiej w Zatoce Fonseca w zamian za 3 miliony dolarów w złocie. Pieniądze uzyskane w ramach układu pozostały jednak w bankach amerykańskich tytułem spłaty zadłużenia Nikaragui³⁵.

Amerykańska interwencja wojskowa w Nikaragui była złowieszczym precedensem w amerykańskiej polityce zagranicznej, który w przyszłości będzie powielany nie tylko w stosunku do Ameryki Środkowej, lecz także do Karaibów i Meksyku. Kilka lat później Biały Dom wysłał kilkakrotnie większe siły *marines* do Nikaragui, aby uczyć mieszkańców tego kraju, jak wybrać „właściwego człowieka”. Jak dotąd ponad stu z nich pozostało, aby stać na straży rządów „właściwego” prezydenta Díaza i niepopularnych w Nikaragui konserwatystów³⁶.

HONDURAS 1924

Honduras był najsłabszym i najbardziej zacofanym krajem Ameryki Środkowej, którego populacja w 1900 roku liczyła zaledwie 543 tysiące mieszkańców, a największe miasto, a zarazem stolicę, Tegucigalpę zamieszkiwały 24 tysiące ludzi. Obywatele Hondurasu w ciągu pierwszej dekady XX wieku nie mieli poczucia odrębności narodowej, a w państwie nie uformowała się nawet narodowa elita plantatorska czy finansowa, na której mógłby spocząć ciężar budowy państwa i kształtowania świadomości narodowej. Kraj ten w ciągu 15 lat był areną siedmiu rewolucji, a jego największą zdobyczą technologiczną była licząca 91 kilometrów linia kolejowa zbudowana przez amerykański kapitał³⁷.

Najważniejszym z ekonomicznego punktu widzenia regionem kraju było północne wybrzeże, gdzie swoje siedziby i plantacje miały potężne amerykańskie spółki branży spożywczej Cuyamel Fruit Company i United Fruit Company, które uczyniły z Hondurasu największego eksportera bananów na świecie. Spółki te zdominowały nie tylko

³⁵ The Commander in Chief, Pacific Fleet, to the Secretary of the Navy, USS „Annapolis”, Corinto 18 X 1912; The American Minister in Nicaragua to the Secretary of State, Managua 5, 25 XI, 14 XII 1912, *FRUS* (1912), s. 1061–1064; 1067–1070; George T. Wentzel to Don Diego Manuel Chamorro, Minister of Foreign Affairs of Nicaragua, Managua 13 IX 1912, *Overseas, Brigades, Battalions, Regiments, Nicaragua 1912*, NA, RG 127; Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 67–68; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean*, op. cit., s. 207–210.

³⁶ L.D. Langley, *Banana Wars*, op. cit., s. 75–76; Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 64; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 162–163.

³⁷ Dario A. Euraque, *Reinterpreting The Region And State In Banana Republic. Honduras, 1870–1872*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill 1996, s. 10–11; W. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*, op. cit., s. 68.

gospodarcze, lecz także polityczne życie regionu, wywierając wpływ na wybór przychylnych im osób do miejscowych władz³⁸.

W imię obrony interesów amerykańskich, zagrożonych podczas kolejnych rewolucji, *marines* już wcześniej dwukrotnie lądowali z okrętów na terytorium Hondurasu – w 1903 i 1907 roku. Podczas obu interwencji *marines* spacyfikowali dwa najważniejsze miasta – Puerto Cortés i La Ceiba – bardzo szybko doprowadzając do uspokojenia sytuacji. Podobno właśnie podczas interwencji w 1903 roku do żargonu *marines* weszło na stałe określenie takich operacji militarnych „wojnami bananowymi” (*banana wars*). Po 30 latach Smedley Butler z ironią opisywał w swoich wspomnieniach wrażenia z interwencji w tym kraju w 1903 roku: „W Hondurasie co dwudziesty napotkany mężczyzna jest generałem noszącym mundur, którego nie powstydziliby się lider zespołu doboszów szkolnej orkiestry”³⁹.

Honduras był krajem bardzo zadłużonym w bankach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Wobec tej ostatniej, dług Hondurasu w 1909 roku wynosił 120 milionów dolarów, co stanowiło siedemdziesięciokrotną wartość rocznego dochodu państwa. Brytyjczycy zaproponowali rządowi Hondurasu, że na pokrycie długu przejmą kontrolę kolei. Szczególną wartość przedstawiała linia kolejowa biegnąca wzdłuż północnego wybrzeża, wiodąca przez plantacje bananowe należące do kompanii amerykańskich, które poczuły się zagrożone perspektywą wydzierżawienia jej przez Brytyjczyków. Ponadto ekonomiczne ugruntowanie wpływów Wielkiej Brytanii w tym rejonie było absolutnie nie do zaakceptowania dla Waszyngtonu, który rozpoczął negocjacje z rządem generała Miguela Dávila w sprawie przejęcia kontroli nad finansami Hondurasu. Plan sekretarza stanu USA Knoxa zakładał udzielenie przez bank Morgana pożyczki rządowi Hondurasu na spłacenie długu wobec Wielkiej Brytanii w zamian za przejęcie przez Amerykanów honduraskich komór celnych. Układ w tej sprawie podpisano 10 stycznia 1911 roku, jednak opozycja w parlamencie Hondurasu odrzuciła porozumienie. Prezydent Dávila też nie był skory do zawarcia odpowiedniego układu w tej sprawie. Co ciekawe, przeciw porozumieniu opowiadał się również Samuel Zermurray, właściciel Cuyamel Fruit Company, który obawiał się z jednej strony, że na skutek przejęcia planu Knoxa jego kompania nie będzie mogła sprowadzać bez cła wyposażenia dla swoich przedsiębiorstw, a z drugiej wpuszczenia na obszar Hondurasu potężnej korporacji finansowej, jaką był bank Morgana⁴⁰.

³⁸ United Fruit Company została założona w 1899 roku przez obywatela Stanów Zjednoczonych C. Keitha i szybko stała się największą kompanią uprawiającą w Ameryce Łacińskiej banany i eksportującą je do USA. Spółka posiadała olbrzymie plantacje w większości krajów Ameryki Środkowej, wkrótce zaczęła też budować własne linie kolejowe i porty. Z czasem zaczęła wpływać również na życie polityczne w poszczególnych krajach tego regionu, wspierając finansowo przychylnie jej elity polityczne. Kompania ta istnieje do dzisiaj i wciąż posiada plantacje w Hondurasie, Kostaryce, Gwatemali, Panamie, Kolumbii i Ekwadorze. Jest ona jednym z symboli amerykańskich wpływów w tej części świata, zob. Michael Martin, Gabriel H. Lovett, *Encyclopedia of Latin-American History*, The Bobbs-Merrill Company, New York 1968, s. 317–318.

³⁹ *Opera-Bouffe Revolts*, „Liberty”, 10 X 1933; R. DeRouen, *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 171; L. Thomas, *Old Gimlet Eye*, op. cit., s. 105; H. Schmidt, *Maverick Marine*, op. cit., s. 28–32; Alger to Loomis, 12 II i 26 III 1903, *Despatches from U.S. Consuls in Puerto Cortes, Honduras, 1902–1906*, NA, RG 59, T661.

⁴⁰ L.D. Langley, *Banana Wars*, op. cit., s. 58–59; Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 68–69; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy*, op. cit., s. 217–234; *Proposed Loan Convention between Honduras and the United States*, FRUS (1912), s. 549–554.

Mimo tych rozbieżności prezydent Dávila był niewygodny zarówno dla Departamentu Stanu, jak i Cuyamel Fruit Company, obie strony obiecały więc stojącemu na czele opozycji Manuelowi Bonilli wsparcie polityczne i finansowe. Bonilla na czele ekspedycji wojskowej finansowanej w znacznym stopniu przez Cuyamel Fruit Company wzniesił rebelię przeciw rządowi i w niedługim czasie wkroczył do stolicy, w istocie przejmując władzę. W wyborach prezydenckich w październiku 1911 roku Bonilla odniósł łatwe zwycięstwo, lecz już dwa miesiące później jego przeciwnicy rozpoczęli przygotowywanie powstania. USA postanowiły jednak uprzedzić wypadki i na początku stycznia 1912 roku wysłały do Hondurasu oddziały piechoty morskiej. Formalnie miały bronić obywateli amerykańskich przed zamieszkami, w rzeczywistości zaś nie dopuścić do obalenia prezydenta przychylnego Stanom Zjednoczonym⁴¹.

W wyniku dojścia do władzy Bonilli Stanom Zjednoczonym udało się 20 maja 1912 roku przeprowadzić przez parlament Hondurasu ratyfikację porozumienia oddającego finanse tego kraju pod rzeczywistą kontrolę Waszyngtonu. Amerykańskie kompanie w Hondurasie uzyskały nieograniczoną możliwość ekspansji w uprawie bananów w tym kraju. Szczególnie uprzywilejowaną pozycję uzyskała Cuyamel Fruit Company, której pieniądze wspomagały Bonillę podczas wojny domowej a która obecnie stała się głównym graczem w przedsięwzięciach finansowych USA w Hondurasie⁴².

⁴¹ Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 69; W. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*, op. cit., s. 69–73; R. DeRouen, *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 172.

⁴² *Convention between United States and Honduras, FRUS*, (1912), s. 619–624; Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 70.

Rozdział VI

U.S. MARINES JAKO INSTRUMENT DOKTRYNY WILSONA W AMERYCE ŚRODKOWEJ I NA KARAIBACH

„Zamierzam nauczyć republiki południowoamerykańskie, jak wybrać właściwego człowieka!”¹

Woodrow Wilson, 1913

Prezydent Woodrow Wilson był przekonany, że Stany Zjednoczone zostały powołane do krzewienia demokracji w świecie. Nie zawsze do końca przestrzegał głoszonych przez siebie zasad, kierując się przede wszystkim interesem własnego narodu, pod wieloma jednak względami starał się uprawiać politykę opartą na idealizmie. Na początku swej prezydentury Wilson dał do zrozumienia, że nie interesuje go polityka „grubego kija” uprawiana przez administrację Theodore’a Roosevelta ani polityka „dolarowej dyplomacji” stosowana przez Williama Howarda Tafta. W związku z tym wycofał Stany Zjednoczone z udziału w międzynarodowym projekcie pożyczki dla Chin i oznajmił państwu Ameryki Łacińskiej, że celem obecnej administracji amerykańskiej jest partnerska współpraca ze wszystkimi wolnymi i demokratycznymi rządami. Aby jednak zapobiec ciągłym rewolucjom i niepokojom w Ameryce Łacińskiej Wilson sformułował doktrynę głoszącą, że „Stany Zjednoczone nie uznają żadnego rządu w Ameryce Łacińskiej, który dojdzie do władzy drogą zamachu stanu”. W ten sposób doktryna Wilsona stała się standardem postępowania decydentów polityki zagranicznej USA wobec Ameryki Łacińskiej na blisko 20 lat².

MEKSYK 1914

Przez 35 lat, od 1876 do 1911 roku, Meksykiem rządził prezydent Porfirio Díaz. Ten wojskowy dyktator z jednej strony dławił opozycję wewnątrz kraju, z drugiej dbał o dobre stosunki z USA, starając się przyciągnąć amerykański kapitał do pobudzenia

¹ M. Boot, *The Savage Wars of Peace. Small Wars and the Rise of American Power*, op. cit., s. 149.

² *Diary of Josephus Daniels*, 11 III 1913; *A Statement on Relations with Latin America*, 12 III 1913, [w:] Arthur S. Link (red.), *The Papers of Woodrow Wilson* (1913), Princeton University Press, New Jersey 1978, t. 27, s. 169–170, 172–173.

gospodarki. Jego polityka przynosiła rezultaty. Amerykanie rozpoczęli w Meksyku poważne inwestycje, których wartość na koniec rządów Díaza wyniosła miliard dolarów, co stanowiło jedną czwartą wartości wszystkich amerykańskich inwestycji za granicą. Ponadto amerykańskie spółki i obywatele posiadali w tym kraju jedną szóstą ziemi uprawnej. Dlatego USA były bardzo zainteresowane stabilnością rządów w Meksyku i popierały dyktaturę Díaza, który, wydawało się, mógł ową stabilność zapewnić. Tymczasem ani sam dyktator, ani amerykańska dyplomacja nie doceniły niezadowolenia społecznego, które narastało w Meksyku od dłuższego czasu. W rezultacie 20 listopada 1910 roku doszło do wybuchu rewolucji kierowanej przez Francisca Madera, w wyniku której Díaz został zmuszony do ustąpienia i udania się na wygnanie do Europy³.

Początkowo władze USA zachowywały neutralność wobec nowego rządu, gdy jednak Madero zaczął realizować program wywłaszczeń wielkich posiadaczy ziemskich, w tym również obywateli amerykańskich, zaniepokojenie administracji prezydenta Tafta zaczęło wzrastać. Tymczasem Madero, chcąc zyskać sobie większą liczbę zwolenników, starał się wykorzystać nastroje antyamerykańskie, co skłaniało go do coraz poważniejszego naruszania interesów potężnego sąsiada. Wkrótce firmy należące do obywateli USA poddano rządowej kontroli, opodatkowano dochody z wydobywania ropy naftowej, zwolniono z pracy w kolejnictwie znaczną liczbę specjalistów amerykańskich. Na tego typu pociągnięcia Madera rząd USA nie mógł pozostać obojętny, rozpoczął więc starania mające na celu obalenie prezydenta. Najpierw jednak należało zapewnić bezpieczeństwo amerykańskich obywateli w Meksyku. W związku z tym, w celu demonstracji siły, na początku 1912 roku skoncentrowano nad granicą 100 tysięcy żołnierzy. Jednocześnie przy pomocy amerykańskiego ambasadora w Meksyku Henry'ego Lane'a Wilsona zaczęto przygotowywać zamach stanu. Przewrót nastąpił 9 lutego 1913 roku. Spiskowcom nie udało się zdobyć pałacu prezydenckiego, lecz podczas walk został ranny dowódca wojsk rządowych generał Lauro Villar. Zastąpił go generał Victoriano Huerta, który podjął rozmowy ze spiskowcami za pośrednictwem ambasady amerykańskiej uzgodniono, że tymczasowym prezydentem Meksyku po obaleniu Madery zostanie Huerta do czasu przeprowadzenia nowych wyborów. Prezydent Madero i wiceprezydent José María Pino Suárez mieli być aresztowani i zmuszeni do ustąpienia⁴.

Huerta postanowił jednak zagrać o całą władzę dla siebie i, aby zastraszyć potencjalnych rywali zarówno w swoich szeregach, jak i obozie przeciwników, podjął brzemienne w skutkach decyzję o zamordowaniu Madera i Suáreza. Władze oświadczyły, że obu zastrzelono podczas próby ucieczki w drodze do więzienia. Do wydarzenia tego doszło 22 lutego 1913 roku tuż przed zmianą administracji w Waszyngtonie. Ustępujący prezydent Taft nie zajął stanowiska, a następujący po nim Woodrow Wilson nie uznał dyktatorskiej władzy Huerty, formułując 12 marca 1913 roku doktrynę „nieuznawania” (*nonrecognition*). Zgodnie z nią Stany Zjednoczone będą uznawać tylko te rządy w Ameryce Łacińskiej, które doszły do władzy w sposób legalny. Pogląd ten, zwany później doktryną Wilsona, odegrał niejednoznaczny rolę w stosunkach między-

³M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 149–150; L.D. Langley, *The Banana Wars*, op. cit., s. 77–80; Porfirio Díaz osiadł w Paryżu, gdzie zmarł 2 lipca 1915 roku; jego prochy nie powróciły do ojczyzny, zob. Tadeusz Łepkowski, *Historia Meksyku*, Ossolineum, Wrocław 1986, s. 356.

⁴*Pact of the Ciudadela*, [w:] Michael C. Meyer, *Huerta: A Political Portrait*, University of Nebraska Press, Lincoln 1972, s. 235–263.

narodowych. Z jednej strony potępiał wojskowe dyktatury dochodzące do władzy drogą zamachów stanu, z drugiej jednak umożliwiał Stanom Zjednoczonym nieuznanie rządów niewygodnych dla siebie⁵.

Mimo że Huerta rozkazał swojej armii zapewnić bezpieczeństwo obywateli amerykańskich i ich mienia, szczególnie w bogatych w ropę naftową okolicach zatoki Tampico, Wilson nie zmienił zdania. Odpowiedzią na nieuznanie przez USA władzy Huerty było preferowanie kapitału brytyjskiego w przyznawaniu koncesji kosztem spółek amerykańskich. USA zareagowały natychmiast wstrzymaniem eksportu broni dla armii meksykańskiej i bojkotem finansowym Meksyku. Rozpoczęto również dostawy uzbrojenia dla opozycji antyrządowej. W kwietniu 1914 roku Wilson zarządził blokadę wybrzeża meksykańskiego, aby uniemożliwić Huercie zaopatrywanie się w broń z zagranicy. Również ekspedycyjna brygada piechoty morskiej stacjonująca w bazach na Kubie i Puerto Rico otrzymała rozkaz zaokrętowania na jednostki płynące w kierunku Meksyku. Sytuacja między obydwoma krajami była tak napięta, że do wybuchu mógł doprowadzić byle incydent. Wydarzył się on 9 kwietnia 1914 roku w porcie Tampico, gdy żołnierze meksykańscy zatrzymali oficera i dwóch marynarzy amerykańskich, którzy zeszli na ląd w sprawie zaopatrzenia dla USS „Dolphin”. Mimo że cała trójka została szybko zwolniona, prezydent Wilson uznał ten incydent za obrazę amerykańskiego honoru i postanowił wykorzystać go jako pretekst do podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko reżimowi Huerty. Gdy dowódca garnizonu w Tampico generał Morelos Zaragoza odmówił oddania honorowego salutu z 21 dział na cześć flagi amerykańskiej w dowód przeprosin za incydent, Wilson zwrócił się do Kongresu o udzielenie mu pełnomocnictw do użycia siły wobec rządu Huerty. Jednocześnie rozpoczęto przygotowywanie operacji desantowej, która miała nastąpić w Veracruz. Brygada *marines* została skierowana do portu Galveston w Teksasie, gdzie oczekiwały już na nią okręty⁶.

18 kwietnia konsul amerykański w Veracruz powiadomił Waszyngton, że w najbliższym czasie jest spodziewany transport broni i amunicji dla armii meksykańskiej, która ma zostać przetransportowana na pokładzie niemieckiego statku. W tej sytuacji 20 kwietnia prezydent Wilson zwrócił się do Kongresu o zgodę na użycie siły przeciw reżimowi Huerty, a Departament Marynarki wydał eskadrze Floty Atlantyku rozkazy koncentracji w pobliżu portu Veracruz. Następnego dnia planowano przeprowadzić desant oddziałami piechoty morskiej w celu zajęcia urzędów celnych i niemieckiego statku z ładunkiem broni⁷.

⁵ *A Statement on Relations with Latin America*, 12 III 1913; *Diary of Josephus Daniels*, 18 IV 1913, [w:] *The Papers of Woodrow Wilson*, op. cit., t. 27, s. 172–173, 330–333; M.C. Meyer, *Huerta: Political Portrait*, op. cit., s. 64–82, 111–113; T. Łepkowski, *Historia Meksyku*, op. cit., s. 352–359; Arthur S. Link, *Wilson: The New Freedom*, Princeton University Press, Princeton 1956, s. 392–405; Edward Haley, *Revolution and Intervention: The Diplomacy of Taft and Wilson in Mexico, 1910–1917*, Harvard University Press, Cambridge 1970; Robert E. Quirk, *An Affair of Honor: Woodrow Wilson and the Occupation of Veracruz*, University of Kentucky Press, Lexington 1962.

⁶ *The Papers of Woodrow Wilson*, op. cit., t. 29, s. 427–435, 430–435, 438–443, 446–447, 449–451, 458–459, 462–464; *Gen. Leonard Wood Diary*, 13–15 IV 1914; *Memorandum for the Secretary of War*, 15 IV 1914, [w:] *Leonard Wood Papers*, LCMSS; K.R. DeRouen, Jr., *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 178–179; J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 205.

⁷ *Gen. Leonard Wood Diary*, 20 IV 1914, [w:] *Wood Papers*, LCMSS.

Odpowiedzialny za przeprowadzenie operacji wiceadmirał Frank F. Fletcher miał do dyspozycji 6,5 tysiąca żołnierzy, z czego oddziały piechoty morskiej stanowiły 2,5 tysiąca. W planach operacji desantowej *marines* jako pierwsi mieli wyjść na brzeg. Amerykanie nie byli pewni, że miasto nie będzie bronione, jednak dowódca miejscowego garnizonu generał Gustavo Maass uzbroił lokalną milicję i wysłał ją do obrony nabrzeża. Siły te nie mogły jednak powstrzymać amerykańskiego desantu, chociaż były dużym zaskoczeniem dla atakujących. Uliczne walki w mieście trwały do wieczora, kiedy to *marines* wycofali się do portu, zajmując w nim najważniejsze budynki i magazyny⁸.

Lakoniczny komunikat wydany przez Waszyngton głosił:

„(...) dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz ochrony obywateli i interesów amerykańskich w Meksyku batalion piechoty morskiej pod dowództwem majora R.S. Berkeleya wylądował w Veracruz 21 kwietnia 1914 roku”⁹.

Następnego dnia oddziały desantowe otrzymały posiłki i przy wsparciu artylerii okrętowej przystąpiły do decydującego szturmu na miasto. Do wieczora 22 kwietnia Veracruz zostało zdobyte. Zajęcie największego meksykańskiego portu miało dotkliwe konsekwencje dla reżimu Huerty. Amerykanie zajęli główną meksykańską komorę celną, zarekwirowali 8 milionów dolarów w złocie oraz uniemożliwili wylądowanie broni i amunicji z niemieckiego statku. Po zakończeniu operacji część oddziałów *marines* została wycofana na okręty, większość jednak pozostała w mieście jeszcze przez następne 8 miesięcy¹⁰.

Zajęcie Veracruz wywołało protest wszystkich ugrupowań politycznych w Meksyku. Stojący na czele antyhuertowskiej opozycji Venustiano Carranza wysłał do prezydenta Wilsona ostrą notę dyplomatyczną, domagając się natychmiastowego wycofania żołnierzy z okupowanego miasta. Wilson – zaskoczony jednolitą postawą Meksykanów – zrezygnował z kontynuowania interwencji. W tej sytuacji dyplomacja Stanów Zjednoczonych zaaranżowała mediację Argentyny, Brazylii i Chile, które wystąpiły z misją dobrych usług w sprawie ustanowienia ugody pomiędzy USA i Meksykiem. Na konferencji w Niagara Falls (na terytorium Kanady) 20 maja 1914 roku miało dojść do utworzenia rządu meksykańskiego, z którym Stany Zjednoczone mogłyby zawrzeć układ o wycofaniu wojsk. Konferencja zakończyła się jednak fiaskiem, gdyż opozycja meksykańska nie chciała żadnych negocjacji z przedstawicielami reżimu Huerty, którego dni były już policzone. 15 lipca Huerta opuścił Meksyk, udając się na wygnanie. W sierpniu do Mexico City wkroczyły oddziały podległe Carranzie. 22 listopada 1914 roku ostatnie amerykańskie oddziały *marines* opuściły Veracruz. W październiku 1915 roku Stany Zjednoczone uznały Carranzę za prezydenta Meksyku¹¹.

⁸ Ibidem; J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 208–210.

⁹ Lt. Col. C. Neville: *Synopsis Occupation of Vera Cruz*, 21 IV 1914, [w:] *Overseas Brigades, Battalions, Regiments*, „Vera Cruz” 1914, NA, RG 127.

¹⁰ *Report, Operations of the Second Advance Base Regiment from April 21st 1914 until April 25, 1914; Brigade Orders*, 30 IV 1914; *Diary, First Brigade*, Mexico 22 IV–30 X 1914, [w:] *Overseas Brigades, Battalions, Regiments*, „Vera Cruz” 1914, NA, RG 127; Col. J.A. Lejeune to Augustine Lejeune, „Vera Cruz”, Mexico 24 IV i 7 VII 1914, [w:] *Family Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; W Veracruz oddziały *marines* podlegały dowódcy operacji lądowej, *Confidential Telegram*, gen. Andrews to gen. Funston, 26 IV 1914, [w:] *Wood Papers*, LCMSS;

¹¹ *Gen. Leonard Wood Diary*, 23 IV 1914, [w:] *Wood Papers*, LCMSS; Jack Sweetman, *The Landing at Veracruz: 1914*, U.S. Naval Institute, Annapolis 1968, s. 69–119; John Lejeune to Augustine Lejeune,

KOSTARYKA 1919

Kolejnym państwem środkowoamerykańskim, które również doświadczyło amerykańskiej polityki „nieuznawania”, była Kostaryka. W styczniu 1917 roku bracia Joaquín Tinoco i Frederico Tinoco przejęli kontrolę nad armią i przeprowadzili wojskowy zamach stanu, zmuszając do ustąpienia prezydenta Alfredo Gonzalesa. Frederico Tinoco mianował nowy gabinet ministrów i, aby legitymizować swoją władzę, zarządził przeprowadzenie wyborów oraz uchwalenie nowej konstytucji¹².

W kwietniu 1917 roku w cieniu bagnetów armii Frederico Tinoco został wybrany prezydentem, lecz Wilson odmówił uznania go przez Stany Zjednoczone. Tinoco zaprotestował przeciw takiej polityce USA jako mieszaniu się w wewnętrzne sprawy jego kraju, z drugiej jednak strony starał się uzyskać przychylną Waszyngtonu poprzez szybkie wypowiedzenie wojny Niemcom, zaraz po tym, jak uczyniły to Stany Zjednoczone, i propozycję udostępnienia portów Kostaryki amerykańskim okrętom wojennym. Wysiłki te jednak nie odniosły pożądanego skutku i Wilson pozostał nieugięty¹³.

W 1918 roku finansowe problemy państwa nadwyrężyły autorytet braci Tinoco, tak więc w maju 1919 roku opozycja przebywająca na emigracji w Nikaragui wybrała tymczasowym prezydentem Julia Acostę¹⁴.

Sytuacja wewnętrzna Kostaryki pogarszała się z każdym dniem, toteż dyplomaci amerykańscy pełniący służbę w tym regionie sugerowali Waszyngtonowi, że przysłanie *marines* przyspieszyłoby upadek Tinoco:

„(...) W San Jose panuje powszechne przekonanie, że Tinoco nie utrzyma się już długo przy władzy i prawdopodobnie ucieknie z kraju. (...) 90% społeczeństwa jest już zniecierpliwiona tą sytuacją, lecz także bezsilna i jeśli żołnierze piechoty morskiej przybędą, choćby tylko do ochrony konsulatu, to rząd Tinoco zostanie obalony w ciągu 24 godzin”¹⁵.

Wkrótce sąsiednie państwa – Gwatemala, Honduras i Nikaragua – uznały Acostę, a oddziały amerykańskich *marines* przeprowadziły ograniczone desanty na zachodnim i wschodnim wybrzeżu Kostaryki. Choć interwencja piechoty morskiej jak zwykle została uzasadniona „ochroną życia i mienia obywateli amerykańskich”, to nawet do-

Veracruz, Mexico, 21 XI, 5 XII 1914, [w:] *Family Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; *Memorandum*, Brigadier Gen. Funston, Headquarters U.S. Expeditionary Forces, Veracruz, Mexico, 18 XI 1914; *Adjutant General, H.E. Eames to Commanding Officer of 1st Brigade USMC, Evacuation of Veracruz*, 21 XI 1914, [w:] *Overseas Brigades, Battalions, Regiments*, NA, RG 127; L. Thomas, *Old Gimlet Eye*, op. cit., s. 178–180; M.C. Meyer, *Huerta: A Political Portrait*, op. cit., s. 19–44; Huerta zmarł 2 lipca 1915 roku w Paryżu, ale jego prochy nigdy nie powróciły do ojczyzny, zob. T. Łepkowski, *Historia Meksyku*, op. cit., s. 356.

¹² President Wilson to Secretary of State, Washington 7 II 1917; The Secretary of State to President Wilson, Washington 19 II 1917, *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States: The Lansing Papers*, U.S. Government Printing Office, Washington 1940, t. II, s. 518.

¹³ The Secretary of State to President Wilson, Washington 23 V 1917, *Lansing Papers*, op. cit., s. 519–521; The Minister in Costa Rica (Hale) to Secretary of State, San Jose 3 IV 1917; The Charge in Costa Rica (Johnson) to the Secretary of State, San Jose 24 V 1917, *FRUS* (1917), Supplement I, s. 245, 287.

¹⁴ The Minister in Nicaragua (Jefferson) to the Secretary of State, Managua 7 V 1919; Mr. Julio Acosta to President Wilson, Pena Blanca 7 V 1919, *FRUS* (1919), t. I, s. 814–815; J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 72.

¹⁵ The Charge in Panama (Jutt) to Secretary of State, Panama 18 VI 1919, *FRUS* (1919), t. I, s. 835.

wódca amerykańskiej kanonierki, wysłanej z Bluefields w Nikaragui do Limon leżącego na kostarykańskim wybrzeżu Morza Karaibskiego, miał duże wątpliwości co do zasadności skierowania *marines* na brzeg:

„(...) W Limon nie było absolutnie żadnych zamieszek ani demonstracji wymierzonych w amerykańskich obywateli bądź ich własność. (...) Spacerowałem w pojedynkę po całym mieście w dzień oraz od godziny ósmej do dwunastej w nocy i nie zauważyłem żadnych oznak wrogości. Wprost przeciwnie, spotkałem się z przejawami sympatii i uprzejmości zarówno ze strony oficjeli, jak i zwykłych obywateli”¹⁶.

Do sierpnia oddziały opozycji pokonały Tinoca, który uciekł do Europy. Dawna konstytucja Kostaryki została przywrócona, a w grudniowych wyborach prezydentem został Acosta. Tinoco utrzymał się u władzy przez 30 miesięcy bez akceptacji Waszyngtonu. Zawdzięczał to głównie sytuacji międzynarodowej i zaangażowaniu się USA w pierwszą wojnę światową; gdy wojna się skończyła, dni jego rządów były już policzone¹⁷.

KUBA 1917–1919

W lutym 1917 roku liberałowie ponownie wznieśli powstanie przeciwko konserwatywnemu rządowi w Hawanie. Za broń chwyciło około 30 tysięcy zwolenników tej partii, domagających się przeprowadzenia uczciwych wyborów. Wydarzenia te nastąpiły w momencie bardzo niekorzystnym dla Stanów Zjednoczonych, bo tuż przed przystąpieniem tego kraju do pierwszej wojny światowej. Waszyngton, nie chcąc w tej sytuacji wysłać swych żołnierzy na Kubę, starał się metodami dyplomatycznymi wywrzeć nacisk na strony konfliktu¹⁸.

Ponadto, zgodnie z obowiązującą już wtedy doktryną Wilsona, USA nie uznawały tych rządów w Ameryce Łacińskiej, które doszły do władzy drogą niekonstytucyjną, dlatego też sekretarz stanu Robert Lansing wysłał czytelny sygnał do stron konfliktu, oświadczając, że „Stany Zjednoczone mogą obdarzyć zaufaniem i wsparciem tylko taki rząd, który został utworzony na drodze konstytucyjnej”¹⁹. Gdy taka sugestia nie pomogła, pięć dni później Departament Stanu w sposób jednoznaczny wsparł rząd kubański w oświadczeniu, że

„(...) Zbrojna rebelia przeciwko konstytucyjnemu rządowi Kuby jest uważana przez rząd Stanów Zjednoczonych za akt bezprawny i niekonstytucyjny, nie uzyska więc on aprobaty. Liderzy powstania zostaną obciążeni odpowiedzialnością za ewentualne szkody, jakich doznają obywatele obcych państw oraz za zniszczenie ich własności”²⁰.

¹⁶ The Consul at Limon (McMillin) to Secretary of State, 3 VII 1919, relacjonujący swoją rozmowę z dowódcą kanonierki USS „Castine” kpt. Porterfieldem z 22 VI 1919 r., [w:] *FRUS* (1919), t. I, s. 840–843.

¹⁷ President Tinoco to the Costa Rican Agent in the United States (Lara), San Jose (niedatowany), *FRUS* (1919), t. I, s. 833; Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 73.

¹⁸ L.A. Perez, *Cuba Under the Platt Amendment*, op. cit., s. 167–169.

¹⁹ Secretary of State to Minister Gonzales, 13 II 1917, *FRUS* (1917), s. 356.

²⁰ Secretary of State to Minister Gonzales, 18 II 1917, *FRUS* (1917), s. 363.

Aby nadać tej deklaracji jak największy rozgłos wśród społeczeństwa kubańskiego, Departament Stanu zamówił tysiące kopii z wydrukowanym tekstem oświadczenia, które miały być rozkolportowane na wyspie. Wysiłki Departamentu Stanu rzeczywiście okazały się skuteczne. Nie mając nadziei na pomoc Stanów Zjednoczonych, wielu przywódców liberalistów, którzy nie przystąpili jeszcze do powstania, zrezygnowało z takich planów, także znaczna część tych, którzy już wystąpili przeciwko rządowi, teraz zaprzestawała walki²¹.

Ciągle jednak pozostawała grupa nieprzejednanych, którzy nie zamierzali składać broni. Ich oddziały miały wysokie morale i wojska rządowe nie umiały sobie z nimi poradzić. W Waszyngtonie zapadła zatem decyzja o wsparciu sił rządowych, którym USA wysyłały już broń i amunicję. Mimo udzielonej pomocy nie widać było szans na szybkie zakończenie walk. W takiej sytuacji USA zdecydowały się wysłać żołnierzy piechoty morskiej jako posiłki dla kubańskiej armii. Ich zadaniem było zabezpieczanie posiadłości obywateli Stanów Zjednoczonych oraz szlaków komunikacyjnych i transportowych. Liczono, że armia kubańska, której obowiązkiem była jedynie walka z rebeliantami oraz logistyczne i doradcze wspieranie *marines*, poradzi sobie z powstaniem. Rzeczywiście, przybycie piechoty morskiej znacznie przyspieszyło zakończenie walk, tym bardziej że w niektórych ważniejszych operacjach bojowych wojska kubańskie były bezpośrednio wspierane przez *marines*²².

Żołnierze piechoty morskiej nie tylko strzegli interesów obywateli amerykańskich na wyspie, lecz także mieli obowiązek informowania amerykańskie placówki dyplomatyczne o sytuacji w terenie. Gdy w 1919 roku wybuchły demonstracje robotnicze i zamieszki, z którymi nie mogły sobie poradzić miejscowe siły policyjne, Departament Stanu polecił marynarce postawić w stan gotowości bojowej 6 tysięcy *marines*, którzy zostali zgrupowani w Quantico i Filadelfii do natychmiastowego przerzutu w razie konieczności:

„(...) Sytuacja wewnętrzna [Kuby] wymaga uważnej obserwacji i adekwatnych przygotowań na wszelkie ewentualności. Dlatego wydaje się wielce wskazane, aby siły piechoty morskiej w Guantanamo zostały zwiększone w takim stopniu, aby mogły się uporać z każdą sytuacją, która może zaistnieć. Obecnie we wschodniej części Kuby znajduje się 2,5 tysiąca *marines*, które to siły, według opinii Komendanta Korpusu Piechoty Morskiej, są adekwatne, by podołać wypadkom, jakie mogą mieć miejsce we wschodniej części wyspy. (...) Obecnie 6 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej zgromadzonych w Filadelfii i Guantanamo jest gotowych do użycia w każdej chwili i konieczne jest zabezpieczenie dla nich transportu”²³.

Ostatecznie wysłano na Kubę tysiąc *marines*, wzmacniając garnizon w bazie Guantanamo²⁴.

²¹ Desvermine to Cespedes, 23 II 1917, *Records of the Department of State Relating to Internal Affairs of Cuba, 1910–1929*, NA, RG 59; L.A. Perez, *Cuba Under the Platt Amendment*, op. cit., s. 169.

²² *Memorandum for Mr. Hall, Excerpts from the log of the „Eagle” appertaining to the landing parties sent ashore in Cuba between February 25th, and June 15, 1917*, [w:] *Correspondence 1908–1955, Personal Papers of H. Kent Hewitt*, Operational Archives Branch Naval Historical Center, Navy Yard, Washington D.C. (dalej: NHCA); L.A. Perez, *Cuba Under the Platt Amendment*, op. cit., s. 170.

²³ Secretary of State to Secretary of the Navy, 28 XII 1918, *Records of the Department of State Relating to Internal Affairs of Cuba, 1910–1929*, NA, RG 59.

²⁴ Charge d’Affairs, Bingham to Secretary of State, 30 XII 1918, 6 I 1919; to Commandant U.S. Naval Station, Guantanamo, Cuba 26 XII 1918; Daniels to Secretary of State, 4 I 1919, *Records of the Department of State Relating to Internal Affairs of Cuba, 1910–1929*, NA, RG 59.

Żołnierze piechoty morskiej nie tylko stacjonowali na wyspie i interweniowali w razie zagrożenia interesów amerykańskich czy zamieszek. Do ich obowiązków należało również stałe podkreślanie amerykańskiej obecności na wyspie poprzez demonstracyjne ćwiczenia wojskowe i „marsze ćwiczebne”, które miały mieć charakter prewencyjny i zniechęcać przeciwników rządu w Hawanie do wywoływania rewolt:

„(...) Wydaje się, że przemieszczenie dwóch kompanii piechoty morskiej nocą 20 stycznia do Camaguey, może przynieść korzystny skutek, sprawiając wrażenie, że *marines* czynią przygotowania do wsparcia rządu kubańskiego, dając wyraźny sygnał tym, którzy są zamieszani w wywoływanie niepokojów, że żaden ruch powstańczy nie ma szans na powodzenie. Wiele osób wyraża również opinię, że tylko obecność *marines* zapobiegła zamieszkom w okresie strajków w listopadzie i grudniu. Obecnie wydaje się mało prawdopodobne, aby doszło do jakiegoś powstania tak długo, jak długo *marines* pozostaną na wyspie”²⁵.

Kuba formalnie była niepodległym państwem, ale właściwie pod względem politycznym stała się amerykańskim protektoratem, a w sensie gospodarczym własnością amerykańskiego kapitału, który w istocie wykupił wyspę. Na Kubie ukształtowała się nieliczna elita polityczno-finansowa, która ściśle współpracowała z Waszyngtonem. Mimo że niektórzy politycy w Waszyngtonie dostrzegali rosnącą przepaść między kubańską elitą i społeczeństwem oraz negatywne konsekwencje, jakie może to spowodować w przyszłości, sternicy amerykańskiej polityki wspierani przez biznes tolerowali taki stan rzeczy, gdyż z punktu widzenia interesów USA taka sytuacja wydawała się korzystna²⁶.

HONDURAS 1924

W latach 1917–1918 przez plantacje amerykańskich spółek bananowych w Hondurasie przetoczyła się fala strajków, będąca konsekwencją kryzysu w eksporcie bananów na światowych rynkach oraz wyzyskiem pracowników zatrudnionych przez kompanie bananowe. Do wydarzeń tych doszło przed wyborami prezydenckimi w 1919 roku w atmosferze otwartej wrogości między konserwatystami i liberałami. Konserwatywny prezydent Francisco Bertrand, który po śmierci Bonilli w marcu 1913 roku objął najwyższy urząd w państwie, był tak jak jego poprzednik wspierany przez Cuyamel Fruit Company i realizował politykę korzystną dla kapitału amerykańskiego. Bertrand, chcąc zapewnić swojemu szwagrowi zwycięstwo w najbliższych wyborach, w lutym 1919 roku proklamował dyktaturę i sfałszował wyniki wyborów przeprowadzonych w kwietniu tegoż roku²⁷.

²⁵ *Monthly Report on Economic and Political Conditions*, Consular District of Santiago de Cuba, 31 I 1919, File (1919), s. 850, *Miscellaneous Correspondence*, (U.S. Consular Post, Santiago de Cuba, t. 197), *U.S. Consulate, Santiago de Cuba, Records of the Foreign Service Posts of the Department of State*, NA, RG 84.

²⁶ (...) the State Department actually did not make a policy change. (...) American business interests were satisfied, so there was no occasion for further action, [w:] Robert F. Smith, *The United States and Cuba: Business and Diplomacy, 1917–1960*, New Haven 1960, s. 100–101; L. Bethell, *Cuba: A Short History*, op. cit., s. 47–48.

²⁷ The Minister in Honduras (Jones) to the Secretary of State, 17 II, 22 VII 1919, *FRUS* (1919), t. II, s. 374–376, 380–381.

W odpowiedzi na takie posunięcia prezydenta w lipcu liberałowie wznieśli bunt zwany rewolucją 1919 roku. Na początku września Bertrand został zmuszony do opuszczenia kraju i udania się na wygnanie do Panamy na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego. Przedstawicielstwo dyplomatyczne USA w Hondurasie podjęło się roli mediatora między walczącymi stronami i 5 października zaaranżowało wybór tymczasowego prezydenta Francisca Bograny, który miał zapewnić przeprowadzenie uczciwych wyborów prezydenckich przewidzianych na 1920 rok²⁸.

Stany Zjednoczone zaniepokojone wydarzeniami w Hondurasie wysłały w rejon wschodniego wybrzeża tego kraju okręty eskadry „specjalnego przeznaczenia” (*Special Service Squadron*) z oddziałami piechoty morskiej na pokładach, które miały interweniować w razie zagrożenia życia lub mienia obywateli amerykańskich²⁹.

Rafael López Gutiérrez objął urząd prezydencki 1 lutego 1920 roku, lecz mimo obietnicy przeprowadzenia reform społecznych musiał przede wszystkim uporać się z rozruchami chłopskimi, które wybuchły na terenach należących do amerykańskich spółek bananowych, oraz licznymi próbami obalenia rządu przez konserwatystów. Mimo wysiłków Gutiérreza, jego rząd nie mógł zapanować nad pogłębiającą się anarchią w kraju. W tej sytuacji liberałowie mieli małe szanse na odniesienie sukcesu w wyborach prezydenckich przypadających pod koniec 1923 roku³⁰.

Już na początku 1923 roku pojawiały się oznaki, że wybory zaplanowane na październik tego roku nie odbędą się w pokojowej atmosferze. Wśród kandydatów na urząd prezydenta największą popularnością cieszył się konserwatysta generał Tiburcio Carías Andino, dowodzący armią rozmieszczoną wzdłuż granicy z Nikaraguą. Carías otwarcie deklarował, że jeżeli wybory zostaną zmanipulowane, to zdobędzie władzę siłą. Jego obawy nie były bezpodstawne, gdyż nadzorujący wybory, odchodzący prezydent Rafael López Gutiérrez był związany z partią liberałów. Sytuację komplikował jeszcze podział wśród tych ostatnich. Mimo starań prezydenta, aby liberałowie wyznaczili jednego kandydata, który mógłby pokonać Caríasa, poszli oni do wyborów podzieleni między Juana Ángela Ariasa i Policarpa Bonillę. W wyborach, które odbyły się pod koniec października, Carías otrzymał 47 tysięcy głosów, Bonilla – 33 tysiące, a Arias – 18 tysięcy. Carías zdobył najwięcej głosów, by jednak zostać prezydentem, musiał uzyskać ich ponad 50%. W tej sytuacji o wyborze miał zdecydować parlament honduraski, w którym większość mieli liberałowie. Aby nie dopuścić do zwycięstwa kandydata liberałów, konserwatyści nie wzięli udziału w głosowaniu, tak by nie zebrało się *quorum* wynoszące dwie trzecie parlamentarzystów. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Jak się należało spodziewać, w połowie grudnia Carías przystąpił do otwartej rebelii. Odpowiedzią prezydenta było ogłoszenie stanu wojennego

²⁸ The Minister in Honduras (Jones) to the Secretary of State, 9 IX, 2X, 6 X 1919, *FRUS* (1919), t. II, s. 385, 391; The Acting Secretary of State to the Minister in Honduras (Jones), 20 IX 1919, *FRUS* (1919), t. II, s. 388.

²⁹ L.D. Langley, *The Banana Wars: United States Intervention in the Caribbean 1898–1934*, op. cit., s. 178–179.

³⁰ The Consul in Charge of the Legation in Honduras (Lawton) to the Secretary of State, 2 II, 7 II, 20 II, 25II 1920, *FRUS* (1920), t. II, s. 859–861.

i rozpoczęcie aresztowań wśród organizatorów bojkotu, co kosztowało wolność około 200 zwolenników Caríasa³¹.

W lutym 1924 roku Waszyngton, zgodnie z doktryną Wilsona, zawiesił stosunki dyplomatyczne z Hondurasem, cofając swoje poparcie dla Lópeza Gutiérreza i ostrzegając jednocześnie zwalczające się frakcje, że USA nie uznają żadnego rządu, który dojdzie do władzy przy użyciu siły. Jednocześnie Waszyngton chciał doprowadzić obie strony do pokojowego rozwiązania sporu w wyniku przeprowadzenia nowych wyborów prezydenckich pod nadzorem Stanów Zjednoczonych. Mimo tych wysiłków Waszyngtonu pod koniec lutego 1924 roku wojna domowa przybrała na sile i walki dotarły do stolicy państwa – Tegucigalpy. W związku z tym, że liberałowie sprzeciwiali się ekonomicznemu wyzyskowi kraju przez amerykańskie kompanie, takie jak The United Fruit Company i Cuyamel Fruit Company, te włączyły się do wojny, wspierając finansowo przychylną im frakcję konserwatywną. Skutkiem tego oddziały przeciwników amerykańskiej dominacji zaczęły palić i plądrować własność należącą do Amerykanów, w tym rezydencje i plantacje bananów. Podpalono też amerykańskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w stolicy³².

W tej sytuacji na prośbę posła amerykańskiego w Hondurasie Franklina Moralesa Waszyngton zdecydował się wysłać oddziały piechoty morskiej do tego kraju. Na wschodnie wybrzeże został skierowany kontyngent *marines* z Guantanamo na Kubie, który 28 i 29 lutego przeprowadził desant w La Ceiba w celu ochrony amerykańskiego konsulatu, a 3 i 4 marca w Tella i Puerto Cortez. Na zachodnim wybrzeżu desant nastąpił 17 marca w San Lorenzo ze stacjonującego w tym rejonie krążownika USS „Milwaukee”, skąd *marines* udali się w kierunku Tegucigalpy, gdzie pozostawali do 30 kwietnia³³.

Użycie piechoty morskiej przyniosło szybkie rezultaty, doprowadzając do spotkania walczących stron z amerykańskim wysłannikiem w Hondurasie, Sumnerem Wellesem, na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego USS „Milwaukee” zacumowanego w porcie Ampala. Na spotkaniu, które odbyło się 3 maja 1924 roku, uzgodniono warunki zawieszenia broni i podjęcia próby pokojowego rozwiązania sporu. Urzędujący prezydent Gutiérrez miał zostać na swoim urzędzie do czasu przeprowadzenia nowych wyborów³⁴.

Ostatecznie w grudniu 1924 roku w wyniku nowych wyborów do władzy doszedł Miguel Paz Barahona, który został uznany przez Waszyngton. Kompanie bananowe mogły dalej bez przeszkód prowadzić swe interesy w Hondurasie³⁵.

³¹ D.A. Euraque, *Banana Republic: Honduras, 1870–1872*, op. cit., s. 54–55; J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 76–77; The Minister in Honduras (Morales) to the Secretary of State, Tegucigalpa 30 X, 7 XI, 3 XII, 19 XII 1923, *FRUS* (1923), t. II, s. 443–447.

³² J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 76–77; L.D. Langley, *The Banana Wars*, op. cit., s. 177–180.

³³ *Honduras 1924–1925*, [w:] *Utley Papers*, MCA.

³⁴ The President's Personal Representative in Honduras (Welles) to Secretary of State, Tegucigalpa 19, 21, 23, 26, 28, 30 IV 1924, *FRUS* (1924), t. II, s. 308–315; *The Pact of Ampala*, 3 V 1924, *FRUS* (1924), t. II, s. 317–319.

³⁵ D.A. Euraque, *Banana Republic, Honduras 1870–1972*, op. cit., s. 55; J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 76–77; L.D. Langley, *The Banana Wars*, op. cit., s. 180.

Użycie oddziałów piechoty morskiej w Hondurasie w 1924 roku – oprócz standardowych obowiązków zabezpieczenia życia i mienia obywateli amerykańskich, przedstawicielstw dyplomatycznych oraz własności spółek z kapitałem zagranicznym – miało na celu jak najszybsze spacyfikowanie kraju ogarniętego chaosem, zakończenie wojny domowej i doprowadzenie do wyborów, w których ostatecznie wygrał kandydat wspierany przez Waszyngton.

HAITI I DOMINIKANA 1915–1934

Amerykańskie zainteresowanie wyspą Haiti (Hispaniolą) datowało się już na początek XIX wieku, jednakże dopiero po zakończeniu wojny amerykańsko-hispańskiej i rozpoczęciu budowy Kanału Panamskiego nabrało ono innego wymiaru, co było związane ze strategicznym położeniem wyspy przy wejściu z Oceanu Atlantyckiego na Morze Karaibskie i dalej, w kierunku Kanału Panamskiego. Planiści marynarki wojennej zwracali uwagę na możliwość utworzenia baz morskich w St. Nicolas na Haiti i w Zatoce Samana na północnym wybrzeżu Dominikany. Początkowo Stany Zjednoczone prowadziły wobec Haiti klasyczną „dyplomację kanonierek”, ograniczając się do krótkotrwałych interwencji oddziałów *marines* w razie zagrożenia życia lub mienia obywateli amerykańskich (lata: 1888, 1891, 1903, 1904). Jednak narastający chaos i anarchia panujące na Haiti i Dominikanie, w połączeniu ze zwiększającym się zadłużaniem tych państw u europejskich wierzycieli, budziły coraz większe obawy Waszyngtonu, tym bardziej że państwa starego kontynentu, nie widząc szans na odzyskanie pieniędzy od rządów Dominikany, zaczęły grozić interwencją zbrojną. W opinii Stanów Zjednoczonych takie rozwiązanie nie wchodziło w grę i spowodowało trwającą 20 lat interwencję we wspomnianych republikach karaibskich³⁶.

Haiti jest pod względem wielkości drugą po Kubie wyspą w archipelagu Wielkich Antyli, położonych pomiędzy Morzem Karaibskim a Oceanem Atlantyckim. Jej powierzchnia wynosi 76,2 tysiąca km². Wyspa jest podzielona pomiędzy dwa państwa, większą część, około dwie trzecie terytorium na wschodzie, zajmuje Dominikana, zachodnią część – Haiti. Wyspa ma powierzchnię górzystą, a klimat równikowy, wybitnie wilgotny³⁷.

Haiti o powierzchni 26 tysięcy km² w 1915 roku zamieszkiwały 2 miliony ludności murzyńskiej i Mulałów będących potomkami czarnych niewolników przywiezionych z Afryki na plantacje, którzy na początku XIX wieku zrzucili jarzmo francuskich kolonizatorów. Społeczeństwo haitańskie było podzielone na dwie grupy – zamożną elitę Mulałów liczącą 5% populacji kraju, zamieszkującą Port-au-Prince i kilka większych

³⁶ K.R. DeRouen, *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force, 1789–2000*, op. cit., s. 172–173, 179; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, 1900–1921*, op. cit., s. 78–111, 245–255; R.D. Challener, *Admirals, Generals, and American Foreign Policy, 1898–1914*, op. cit., s. 119–148, 323–344; R.G. Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 331–333.

³⁷ Ch. Stephen, *Monograph of Haiti: Giving General Data about the Island and Republic of Haiti with Hints on the Monroe Doctrine*, Port-au-Prince 1915, s. 3–5.

miast, oraz większość potomków czarnych niewolników, żyjących na skraju nędzy. Haitańscy chłopci starali się przetrwać, uprawiając nieurodzajne górskie poletka, w miastach zaś podejmowali pracę jako niewykwalifikowana siła robocza. Wielu zamieszkujących północno-wschodni rejon gór zajmowało się po prostu rozbójnictwem. Górscy bandyci nazywani *cacos* z czasem stali się siłą polityczną wpływającą na losy państwa. Jako najemnicy oferowali swe usługi haitańskim politykom walczącym o władzę. Teoretycznie Haiti było republiką konstytucyjną, w rzeczywistości jednak jej ustrój był czymś pośrednim pomiędzy anarchią a dyktaturą. Od czasu uzyskania niepodległości w styczniu 1804 roku do lipca 1915 roku Haiti miało 24 prezydentów, z których 11 sprawowało władzę dłużej niż rok, w latach 1879–1915 zaś państwem władało 12 prezydentów, z których wszyscy byli generałami, 4 zostało zabitych podczas sprawowania urzędu, a 5 usuniętych drogą zamachu stanu³⁸.

Dominikana zajmowała większą część wyspy – 50 tysięcy km² – zamieszkaną przez 795 tysięcy mieszkańców. Społeczeństwo również było podzielone na dwie grupy: potomków hiszpańskich kolonizatorów, zwykle posiadaczy plantacji, oraz Mulatów zamieszkujących w większych miastach i chłopów pochodzących od afrykańskich niewolników. Władzę sprawowali *caudillos*, czyli przywódcy, za którymi stały prywatne armie. Standardy sprawowania władzy nie odbiegały od tych, które panowały w republice Haiti. W latach 1908–1915 Dominikaną rządziło 7 prezydentów, lecz żaden z nich nie sprawował władzy przez pełną kadencję, a 3 spośród nich przypłaciło rządy utratą życia³⁹.

Zarówno Haiti, jak i Dominikana były zadłużone za granicą. W latach 1875–1910 Haiti zaciągnęło pożyczki u francuskich inwestorów w wysokości odpowiadającej 24 milionom dolarów amerykańskich. W latach 1912–1915 rząd zaciągnął dalsze pożyczki o wartości 4,6 miliona dolarów od Banku Haiti, kontrolowanym przez obcy kapitał. Sytuacja Dominikany nie była lepsza; jej zadłużenie wobec zagranicznych inwestorów sięgało 32 milionów dolarów. Rząd Dominikany nie mógł podolać splątom tak wielkiego długu i dlatego nad krajem zawisła groźba zagranicznej interwencji⁴⁰.

Prezydent Theodore Roosevelt, obawiając się powtórzenia sytuacji, do jakiej doszło w Wenezueli w latach 1902–1903, postanowił zająć w tej sprawie wyraźne stanowisko i w dorocznym wystąpieniu przed Kongresem 6 grudnia 1904 roku przedłożył wspomniane już wyżej uzupełnienie do doktryny Monroe'a (*Roosevelt Corollary*). To oznaczało, że USA nie tylko biorą na siebie odpowiedzialność za ochronę społeczeństw żyjących w państwach latynoamerykańskich, lecz także ponoszą międzynarodową odpowiedzialność za ład na półkuli zachodniej⁴¹.

³⁸ Ch. Stephen, *Monograph of Haiti*, op. cit., s. 3–7, 10–13; *Data on the Physical Features and Political, Financial and Economic Conditions of the Republic of Haiti*, Heraux 1924, s. 1–2, 8–9; A.C. Millspaugh, *Haiti under American Control 1915–1930*, Boston 1931, s. 12–15; H. Schmidt, *The United States Occupation of Haiti, 1915–1934*, op. cit., s. 19.

³⁹ *Dominican Republic: General Descriptive Data*, Washington 1923, s. 1–3.

⁴⁰ D. Munro, *The United States and the Caribbean Area*, op. cit., s. 111–112, 147–149; R.W. Logan, *Haiti and the Dominican Republic*, New York 1968.

⁴¹ *Message of the President of the United States Communicated to the Two Houses of Congress at the Beginning of the Third Session of the Fifty-Eight Congress*, 6 XII 1904, [w:] *The Works of Theodore Roosevelt*, op. cit. t. 3, s. 176–177.

W związku z pogarszającą się sytuacją polityczną i gospodarczą Dominikany w październiku 1905 roku Roosevelt złożył oświadczenie, które z jednej strony miało ostrzec państwa europejskie przed próbą zbrojnej interwencji, a z drugiej zdyscyplinować rząd Dominikany:

„San Domingo zmierza do chaosu (...). Z wielką niechęcią będę musiał chyba po raz pierwszy podjąć kroki i włączyć się w bieg wydarzeń. Wydaje się nieuchronne, że wcześniej czy później Stany Zjednoczone będą musiały przejąć obowiązki ochrony i regulacji wobec tych małych sąsiednich państw karaibskich. Chciałbym odłożyć to na tak długo, jak długo to będzie możliwe, ale myślę, że jest to nieuchronne”⁴².

W grudniu tegoż roku w wystąpieniu przed Kongresem Roosevelt rozważał powołanie się na uzupełnienie doktryny Monroe’a przy podjęciu kroków politycznych przez rząd Stanów Zjednoczonych wobec realnej groźby obcej interwencji w Dominikanie⁴³.

Konsekwencją było przyjęcie przez Stany Zjednoczone roli międzynarodowego egzekutora długów Dominikany, która pod presją potężnego sąsiada w 1907 roku zgodziła się na amerykańską kontrolę swoich finansów. Zawarty w 1905, a ratyfikowany w lutym 1907 roku traktat przewidywał, że 55% dochodów z cel przeznaczony się na zwrot długu wierzycielom, a reszta pozostanie do dyspozycji Dominikany. Ponadto Stany Zjednoczone gwarantowały integralność terytorialną republiki. Mimo że traktat dwa lata czekał na ratyfikację, to jednak polityka ta wydawała się skuteczna, gdyż Europejczycy wierzyciele zgodzili się na redukcję zadłużenia⁴⁴.

Taki stan utrzymywał się do listopada 1911 roku, kiedy w zamachu został zabity prezydent Ramón Cáceres. Po jego śmierci wojskową kontrolę nad krajem przejął generał Alfredo Victoria dowodzący garnizonem w Santo Domingo. Kiedy generał zmusił parlament do wybrania na urząd prezydencki swego wuja Eladio Victorię, jego przeciwnicy wzniesli bunt w kilku regionach kraju. Zamieszanie potęgował fakt, że do rozgrywki wchodziły władze sąsiedniego Haiti, wspierając niektórych przywódców rebelii⁴⁵.

W trakcie chaosu wojennego część urzędów celnych została zajęta przez oddziały opozycji antyrządowej. Zaistniałe okoliczności groziły uniemożliwieniem dalszego egzekwowania postanowień traktatu z 1907 roku, tym bardziej że Dominikana pograżała się w coraz większym chaosie. We wrześniu 1912 roku amerykańscy komisarze W.T. Doyle, dyrektor sekcji Ameryki Łacińskiej w Departamencie Stanu, oraz generał Frank McIntyre, dyrektor Biura do spraw Wyspy, zostali wysłani na Dominikanę, aby pomóc w przywróceniu pokoju. Na pokładzie okrętu wojennego, którym podróżowali, towarzyszyło im 750 żołnierzy piechoty morskiej, mających za zadanie „wspierać” ich misję. Komisarze mieli nadzorować przygotowanie wyborów i doprowadzić do złożenia broni przez zwalczające się ugrupowania⁴⁶.

⁴² W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej. Historia i współczesność*, op. cit., s. 53.

⁴³ *Message Communicated to the Two Houses of Congress at the Beginning of the First Session of the Fifty-Ninth Congress*, 9 XII 1905, [w:] *The Works of T. Roosevelt*, op. cit., t. 4, s. 607.

⁴⁴ D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy*, op. cit., s. 4–16, 65–111; R.D. Challener, *Admirals, Generals and American Foreign Policy, 1898–1914*, op. cit., s. 12–45, 81–119; Benjamin H. Williams, *Economic Foreign Policy of the United States*, Howard Fertig, New York 1967, s. 180.

⁴⁵ Russell to Secretary of State, 19, 23 I 1912, *FRUS* (1912), s. 341; D. Munro, *The United States and the Caribbean Area*, op. cit., s. 112–113.

⁴⁶ B.J. Calder, *The Impact of Intervention. The Dominican Republic during the U.S. Occupation of 1916–1924*, Austin 1984, s. 3–6; D. Munro, *The United States and the Caribbean Area*, op. cit., s. 113;

Jako że rząd Dominikany był bankrutem i nie mógł pożyczać pieniędzy bez porozumienia z USA, Waszyngton próbował poprzez naciski polityczno-finansowe wpływać na sytuację wewnętrzną w tym kraju. Żaden jednak z cieszących się jego zaufaniem polityków nie zdołał się dłużej utrzymać przy władzy. Na początku kwietnia 1913 roku nowym prezydentem Dominikany został popierany przez Amerykanów José Bordas Valdez, przeciwko któremu już na jesieni wybuchła rewolucja w Puerto Plata, gdzie tamtejszy gubernator ogłosił się prezydentem i powołał rząd⁴⁷.

Rząd nie potrafił opanować sytuacji własnymi siłami i kraj ponownie pogrążał się w wojennym chaosie. W tej sytuacji Waszyngton podjął dwutorowe działania. Wysłał cztery okręty *U.S. Navy* z żołnierzami piechoty morskiej na pokładzie w celu patrolowania dominikańskiego wybrzeża w pobliżu Puerto Plata z możliwością desantu *marines* „w razie takiej konieczności”. Jednocześnie przygotowano plan doprowadzenia do pacyfikacji kraju za pomocą środków politycznych⁴⁸.

W lipcu stawało się coraz bardziej oczywiste, że tylko interwencja wojskowa na pełną skalę może zaprowadzić pokój w Dominikanie. W tych okolicznościach Jordan H. Stabler z sekcji Ameryki Łacińskiej w Departamencie Stanu zarekomendował sekretarzowi stanu Williamowi J. Bryanowi przeprowadzenie desantu wojskowego siłami piechoty morskiej „do pacyfikacji kraju i pozostanie tam tak długo, aż zostanie przywrócony spokój i porządek”⁴⁹.

Prezydent Woodrow Wilson chciał jednak uniknąć bezpośredniej interwencji i wybrał drogę nacisków dyplomatycznych, opracowując plan przewidujący jak najszybsze przeprowadzenie wyborów, które wyłoniłyby nowe władze zdolne do zapanowania nad sytuacją i przychylnie wobec USA⁵⁰.

Za zgodą głównych ugrupowań politycznych 28 sierpnia 1914 roku tymczasowym prezydentem Dominikany został ogłoszony doktor Ramón Báez, który miał sprawować tę funkcję do czasu wyborów zaplanowanych na jesień tego samego roku. Nad całością realizacji planu Wilsona czuwali żołnierze piechoty morskiej, którzy już samą swoją obecnością mieli wywierać nacisk na polityków dominikańskich nieprzychylnie nastawionych do zamierzeń Waszyngtonu:

„(...) Widok okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych wypełnionych żołnierzami piechoty morskiej ma im uświadomić, że jeżeli w najbliższym czasie sytuacja nie zostanie dobrowolnie unormowana, to będą zastosowane inne środki”⁵¹.

W.V. Scholes, M.V. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*, op. cit., s. 41–44; Special Commission to Knox, 12 XII 1812, *Department of State, Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M625.

⁴⁷ Curtis to the Secretary of State, 2 IX 1913; The American Vice Consul at Puerto Plata to the Secretary of State, 6 IX 1913; The Secretary of State to Curtis, 4 IX 1913; to the American Consul at Puerto Plata, 4, 6, 10 IX 1913; to Sullivan, 9 IX 1913, *FRUS* (1913), s. 424–427.

⁴⁸ Donald A. Yarxa, *Admirals and Empire: The United States Navy and the Caribbean, 1898–1945*, op. cit., s. 43–44.

⁴⁹ J.H. Stabler to the Secretary of State, *Memorandum*, 9 VII 1914, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M625.

⁵⁰ *Plan of President Wilson, handed to Commissioners Fort and Smith, August 1914*, *FRUS* (1914), s. 247–248; D. Munro, *The United States and the Caribbean Area*, op. cit., s. 116–119.

⁵¹ Stabler to Secretary of State, 1 IX 1914, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M625.

Żołnierze otrzymali nawet rozkaz aresztowania głównego przywódcy opozycji generała Desiderio Ariasa, gdyby ten nie chciał się podporządkować założeniom planu i złożyć broni:

„Natychmiast poinformować prezydenta Báeza o tych zaleceniach i uzyskać od niego pisemną prośbę o skierowanie żołnierzy piechoty morskiej do współdziałania z oddziałami straży celnej w celu aresztowania Ariasa na podstawie postanowień konwencji, na mocy której Stany Zjednoczone są zobligowane do takich działań”⁵².

Arias uprzedził jednak Amerykanów i w początkach września wyraził zgodę na warunki Wilsona. Departament Stanu był w euforii, gdyż realizacja planu przebiegała lepiej, niż się spodziewano. Wystarczył straszak w postaci *marines*, żeby osiągnąć polityczne cele. Teraz już nic nie stało na przeszkodzie, aby ustalić konstytucyjny termin wyboru nowego prezydenta. Datę wyznaczono na 18–19 października 1914 roku⁵³.

Na jesieni odbyły się wybory przeprowadzone pod nadzorem żołnierzy piechoty morskiej, które wygrał popierany przez USA Juan Isidro Jiménez. Wbrew oczekiwaniom Waszyngtonu nowy prezydent nie chciał się zgodzić na wszystkie punkty traktatu przedstawionego przez Amerykanów, gdyż jego zawarcie byłoby jednoznaczne z oddaniem kraju pod całkowitą kontrolę finansową Stanów Zjednoczonych. Tymczasem coraz większe naciski USA na rząd Dominikany spowodowały, że generał Arias postanowił wykorzystać antyamerykańskie nastroje w Dominikanie i wystąpił przeciwko Jiménezowi, zarzucając mu zbytnią uległość wobec Waszyngtonu. Jiménez znalazł się między młotem a kowadłem – autorytet jego rządu malał z każdym dniem, a jego polityczni przeciwnicy rośli w siłę. Wiosną 1916 roku parlament Dominikany rozpoczął procedurę odwołania z urzędu Jiménezza, a Arias otwarcie wystąpił przeciw niemu. Wydarzenia te zapoczątkowały nową wojnę domową w Dominikanie. W Waszyngtonie Jiménez był traktowany jako swój człowiek, podczas gdy Ariasa postrzegano jako polityka proniemieckiego, który dodatkowo utrzymuje kontakty z rebeliantami przeciwstawiającymi się zbrojnie amerykańskiemu wpływom w sąsiednim Haiti. W tej sytuacji USA postanowiły przedsięwziąć stanowcze kroki⁵⁴.

Już w sierpniu 1915 roku po uzgodnieniach pomiędzy Sekcją Ameryki Łacińskiej Departamentu Stanu a Departamentem Marynarki sekretarz stanu Robert Lansing poprosił o okręt z oddziałem *marines* na pokładzie, który pełniłby ciągłą służbę w pobliżu Santo Domingo, aby w razie konieczności żołnierze piechoty morskiej mogli natychmiast udzielić wsparcia Jiménezowi⁵⁵.

⁵² Charge White to the Secretary of State, 28 VIII 1914; The Secretary of State to the United States Peace Commission, 31 VIII 1914, *FRUS* (1914), s. 249–250.

⁵³ Commissioner Fort to the Secretary of State, 3 IX 1914; *Agreement between the U.S. Peace Commission and the Provisional President of the Dominican Republic relating to the election of a regular President and Congress*, 8 IX 1914, *FRUS* (1914), s. 250–251; D. Munro, *United States and the Caribbean Area*, op. cit., s. 115–119.

⁵⁴ White to the Secretary of State, 11, 14, 18, 24 XI, 1 XII 1914; Secretary of State to White, 14, 18, 25 XI, 4 XII 1914, *FRUS* (1914), s. 255–258; Russell to Secretary of State, 15 IV 1916, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M625; Calder, *The Impact of Intervention*, op. cit., s. 7–8; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy*, op. cit., s. 395–306.

⁵⁵ Secretary of State to Daniels, 21 VIII 1915, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M626.

Jednocześnie sekretarz stanu upoważnił admirała Williama Banksa Capertona, dowódcę eskadry Floty Atlantyckiej, do przeprowadzenia interwencji militarnej siłami piechoty morskiej. W pierwszym rzucie z Haiti do Santo Domingo zostały skierowane dwie kompanie *marines* dowodzone przez majora Frederica M. Wise'a, pod pretekstem obrony amerykańskich i zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych⁵⁶.

Jeszcze przed przeprowadzeniem desantu na pokładzie amerykańskiego okrętu doszło do spotkania Wise'a i amerykańskiego ministra pełnomocnego w Dominikanie Williama Russella, który przedstawił oficerowi *marines* sytuację panującą aktualnie w Dominikanie i przekazał ustnie dyrektywy Departamentu Stanu: „Departament Stanu ma dla was zadanie. Zdecydowano, że ta rewolucja ma być zakończona”⁵⁷.

Tuż po wylądowaniu Wise udał się na spotkanie z prezydentem Jiménezem, który przebywał ze swoimi zwolennikami poza murami Santo Domingo. W rozmowie prezydent Dominikany stanowczo sprzeciwił się amerykańskiej pomocy wojskowej w walce o odzyskanie władzy, jak bowiem argumentował, to zupełnie zdyskredytowałyby go w oczach jego ludzi. W zamian za to poprosił Wise'a i Russella o przekonanie Ariasa do poddania się bez walki. Wise podjął się tego zadania, lecz negocjacje prowadził w sposób typowy dla *marines*, czyli butnie i w rozkazującym tonie: „Dni rewolucji w Santo Domingo dobiegły końca. Departament Stanu zdecydował, że prezydent [Dominikany] ma powrócić na swój urząd i pod żadnym pozorem nie uzna pańskiej władzy”⁵⁸. Urażony Arias kategorycznie odrzucił żądania amerykańskiego oficera.

Po powrocie Wise oświadczył Jiménezowi, że Arias nie podda się bez walki, dlatego żołnierze piechoty morskiej przy wsparciu oddziałów prezydenta będą musieli wziąć miasto siłą. Odpowiedź Jiménezza zaskoczyła dowódcę *marines*, prezydent bowiem, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za bratobójczy rozlew krwi, nie wyraził zgody na udzielenie swojego poparcia Amerykanom i użycie swoich żołnierzy. Wise zdał sobie sprawę, że prestiż USA jest zagrożony, ponadto był zdeterminowany, aby wyprzeć wojska Ariasa ze stolicy, jednak po odmowie Jimenezza nie miał do tego wystarczających sił⁵⁹.

Poirytowany nakazał Jiménezowi natychmiastowe złożenie urzędu: „Jeżeli nie chce pan pomóc Stanom Zjednoczonym, to jedynym wyjściem jest pańska rezygnacja z urzędu. Uczyni pan to w tej chwili!”. W takich okolicznościach, na żądanie majora amerykańskiej piechoty morskiej, prezydent Dominikany natychmiast podpisał swoją rezygnację⁶⁰.

Niebawem do Dominikany przybyły ze Stanów Zjednoczonych nowe oddziały piechoty morskiej w sile 400 ludzi pod dowództwem majora Newta Halla. Zdając sobie sprawę z przewagi Amerykanów, Arias zrezygnował z walki i wycofał się z miasta do swoich baz w Dolinie Cibao. W tej sytuacji żołnierze piechoty morskiej bez rozlewu krwi wkroczyli do stolicy, zajmując strategiczne punkty⁶¹.

⁵⁶ Secretary of State to Caperton, *Telegram*, 12 V 1916, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M625; *Reports*, [w:] *William Caperton Papers*, LCMSS, s. 257–258.

⁵⁷ F.M. Wise, *A Marine Tells It to You*, op. cit., s. 138–141.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 141–143.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 143; M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 168–169.

⁶⁰ „The only thing for you to do is resign, if you don't want the help of the United States. You will sign it right now”, zob. F.M. Wise, *A Marine Tells It to You*, op. cit., s. 143.

⁶¹ *Ibidem*, s. 144.

Ponieważ konstytucyjne władze Dominikany nie istniały, za pośrednictwem Departamentu Stanu Waszyngton zlecił swoim siłom morskim przejęcie całej kontroli nad krajem. By to jednak uczynić, należało pokonać oddziały Ariasa znajdujące się w okolicach Doliny Cibao. Część oddziałów *marines* została w Santo Domingo, część skierowano do garnizonów miast portowych południowego wybrzeża, pozostałe ruszyły na północ przeciwko wojskom Ariasa. Pod osłoną dział okrętowych oddziały *marines* przeprowadziły dwa desanty mające na celu zajęcie miast portowych: Monte Cristi – 26 maja i Puerto Plata – 1 czerwca. W obu przypadkach operacje nie napotkały większego oporu. W czerwcu przybyły posiłki w postaci 4. Pułku *Marines* pod dowództwem pułkownika Josepha H. Pendeltona, który z oddziałów piechoty morskiej przybyłych z Haiti i Kuby zorganizował siły ekspedycyjne przeciwko Ariasowi. Główne siły wyruszyły 26 czerwca w kierunku Santiago, po drodze dwukrotnie staczając zwycięskie potyczki z oddziałami Ariasa. 10 dni później *marines* wkroczyli do niebronionego miasta. Oddziały Ariasa uległy demoralizacji i rozsypaniu, a kampania została zakończona⁶².

W wyniku interwencji amerykańskiej walki w Dominikanie ustały, lecz zbrojna ingerencja spotkała się z niechęcią miejscowych elit politycznych, które odmówiły współpracy z okupantem. Po kilku miesiącach impasu politycznego Departament Stanu zwrócił się do prezydenta Wilsona z propozycją utworzenia w Dominikanie rządu złożonego z amerykańskich oficerów⁶³.

Prezydent Wilson wyraził zgodę na powołanie rządu wojskowego (*Military Government*) w Dominikanie i 29 listopada 1916 roku wiceadmirał Harry S. Knapp, dowódca eskadry Floty Atlantyku, został mianowany wojskowym gubernatorem Republiki Dominikany. Ministrem wojny i spraw wewnętrznych został pułkownik Pendelton, a ministrem spraw zagranicznych i sprawiedliwości – pułkownik Rufus H. Lane, obaj z Korpusu Piechoty Morskiej. W republice ogłoszono stan wojenny, ale jednocześnie Knapp zapewniał, że okupacja ma charakter tymczasowy, a jej celem jest jedynie dobro i bezpieczeństwo mieszkańców Dominikany. Powołując się na artykuł 3 traktatu z 1907 roku, Knapp oznajmił, że wojska Stanów Zjednoczonych wycofają się po spłaceniu przez Dominikanę długów i oczyszczeniu polityki z korupcji i przemocy. Zapoczątkowało to ośmioletnią okupację kraju przez USA⁶⁴.

Sytuacja była bardzo dziwna. Dominikana nie była częścią Stanów Zjednoczonych, lecz niepodległym państwem, tak więc mimo okupacji przez amerykańskich *marines* nie obowiązywały tu prawa amerykańskie, jednakże siły okupacyjne nie respektowały

⁶² Adm. Caperton to Adm. W.S. Benson, Chief of Naval Operations, 12, 17, 19 VI 1916; to Col. J.H. Pendelton, 19 VI 1916, [w:] *Correspondence 1908–39; William Caperton Papers*, LCMSS; Col. J.H. Pendelton to Cmdr. Cruiser Forces, 20 VII 1916, *Report of Provisional Detachment, U.S. Expeditionary Forces, U.S. Naval Forces operating ashore in Santo Domingo... June 26th to July 6th, 1916*, [w:] *Pendelton Papers*, MCA; M. Fuller, Graham A. Cosmas, *Marines in the Dominican Republic, 1916–1924*, History and Museums Division, HQMC, Washington D.C. s. 7–10; F.M. Wise, *A Marine Tells It to You*, op. cit., s. 141–154; Capt. P.A. del Valle, *Notes on the Landing at Santo Domingo, May 1916*, [w:] *Harold H. Utley Papers*, MCA.

⁶³ Stabler to Secretary of State, Memorandum, 21 XI 1916, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M626.

⁶⁴ *Proclamation*, 29 XI 1916, *Relating to Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929*, NA, RG 59, M626; Caperton to Pendelton, 11 VII 1916, [w:] *Activities, Pendelton Papers*, MCA; *Reports*, [w:] *Caperton Papers*, LCMSS, s. 271–274.

też dominikańskich procedur prawnych, gdyż kraj był pod zarządem wojskowym USA z obowiązującym na jego terenie stanem wojennym. Nic zatem dziwnego, że żołnierze piechoty morskiej szybko stali się panami dominikańskiej rzeczywistości⁶⁵.

Mimo że główne siły powstańców zostały rozbite, poważnym problemem dla dowództwa *marines* była pacyfikacja dzikich, wschodnich prowincji El Skibo i San Pedro de Macoris, które właściwie nigdy nie znajdowały się pod kontrolą żadnego rządu centralnego Dominikany. Przeciwko *marines* walczyło tam stale około 600 bojowników wspieranych przez kilkuset innych włączających się do walki od czasu do czasu. Bojownicy ci, zwani *gavilleros*, prowadzili walkę partyzancką, jednak ich rozproszonym oddziałom nie przewodził żaden wybitny lider, lecz kilku miejscowych przywódców. Jednym z najbardziej znanych był Vicente „Vicentico” Evangelista. W marcu 1917 roku porwał on dwóch obywateli amerykańskich i kazał porąbać ich na kawałki, a szczątki pozostawił nieopogrzebane na żer dzikim zwierzętom. Historia ta wstrząsnęła opinią publiczną w USA, toteż *marines* za punkt honoru postawili sobie jak najszybsze ujęcie Evangelisty. Na początku lipca tego samego roku został on otoczony i pojmany, a dwa dni później zastrzelony „przy próbie ucieczki”, niewielu jednak wierzyło, że tak było naprawdę. Powszechnie panowała opinia, że *marines* wykonali na nim wyrok. Samowolne poczynania żołnierzy piechoty morskiej sięgały dużo dalej. O ile zabójstwo Evangelisty raczej nikogo nie poruszyło, o tyle informacje o częstych przypadkach torturowania i rozstrzeliwania bez sądu powstańców musiały w końcu zostać dostrzeżone. Skandal wybuchł za sprawą kapitana Charlesa F. Merkela, nazywanego „Tygrysem z Seibo”. Oficer ten osobiście torturował jeńców, nacinając ich ciała nożem i wlewając w otwarte rany sok pomarańczowy bądź posypując je solą. W październiku 1918 roku Merkel został aresztowany i miał stanąć przed sądem. Zanim to jednak nastąpiło, popełnił w więzieniu samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Sprawa stała się głośna, bo tuż przed śmiercią jego celem odwiedziło dwóch oficerów *marines*, którzy prawdopodobnie dostarczyli mu broń⁶⁶.

*

Sytuacja polityczna w Haiti nie różniła się wiele od tej, jaka występowała w Dominikanie. W latach 1857–1913 amerykańska piechota morska dziewiętnastokrotnie lądowała na Haiti, za każdym razem były to jednak krótkie interwencje podejmowane w celu zabezpieczenia amerykańskich przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych oraz mienia i życia obywateli amerykańskich i innych cudzoziemców. W 1914 roku sytuacja na Haiti uległa dalszemu pogorszeniu. Zamieszki i niepokoje na wyspie spowodowały, że na początku roku w jednym z portów na krótko pojawiły się oddziały niemieckie wysłane do ochrony obywateli tego kraju. Również w tym samym roku *marines* dwukrotnie schodzili na ląd haitański w celu ochrony stolicy Port-au-Prince

⁶⁵ Director of Naval Intelligence, Roger Welles to Military Governor of Santo Domingo, 1 IV 1918, Records of Chief of Naval Operations, *Military Government of Santo Domingo 1917–1924, General Correspondence (1918)*, NA, RG 38.

⁶⁶ M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 170–171.

przed wkroczeniem tam prywatnych armii miejscowych watażków. Interwencje te nastąpiły na polecenie Departamentu Stanu i w obu przypadkach wystarczyła sama demonstracja siły ze strony piechoty morskiej, żeby uspokoić sytuację. Tymczasem w lipcu tegoż roku wśród państw europejskich powstała inicjatywa, aby kraje posiadające kapitał i inwestycje w Haiti wspólnie ustanowiły kontrolę nad komorami celnymi w tym kraju. Ta propozycja była nie do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych i została przez nie odrzucona. Wobec narastającego chaosu w Haiti i widma totalnego bankructwa systemu finansowego republiki prezydent Wilson, za pośrednictwem Departamentu Stanu, zaproponował rządowi haitańskiemu zawarcie układu gwarantującego poddanie finansów państwa kontroli amerykańskiej, podobnego do traktatów wynegocjowanych wcześniej z Hondurasem, Nikaraguą i Dominikaną. Jednak prezydent haitański Théodore Davilmar nie zgodził się na te warunki, co więcej, w lecie 1914 roku rząd haitański przestał regulować swoje zobowiązania finansowe wobec Banque Nationale, który był kontrolowany przez Amerykanów. W tej sytuacji w grudniu 1914 roku wiceprezes banku poprosił Departament Stanu o pomoc w przetransferowaniu depozytów z banku haitańskiego do banku nowojorskiego⁶⁷.

Wobec odmowy spłacania długów przez władze haitańskie prezydent Wilson podjął decyzję o skierowaniu na wyspę oddziału piechoty morskiej, którego zadaniem było przejęcie depozytów z Banku Narodowego Haiti. Nocą 17 grudnia *marines* wylądowali w Port-au-Prince, zabrali z banku 500 tysięcy dolarów w złocie i przetransportowali je na okręcie USS „Machias” do Nowego Jorku. Mimo protestów rządu haitańskiego przeciw bezprawnej akcji sekretarz stanu natychmiast zalegalizował przeprowadzoną operację jako zgodną z wcześniej podpisaną przez rząd haitański konwencją budżetową⁶⁸.

Ta demonstracja siły miała pomóc rządowi haitańskiemu w podjęciu „właściwej decyzji”. Akcja okazała się na tyle skuteczna, że rząd Haiti nie tylko wyraził zgodę na amerykańskie żądania dotyczące poddania finansów państwa kontroli amerykańskiej, lecz także oddał pod amerykańską komendę haitańskie siły zbrojne. W zamian Amerykanie obiecali nowemu prezydentowi poparcie USA i ochronę jego rządu przez amerykańskich *marines*⁶⁹.

Do realizacji układu jednak nie doszło, gdyż w lutym 1915 roku generał Jean Vilbrun Guillaume Sam dokonał wojskowego zamachu stanu. Generał unieważnił wszystkie wcześniej uzgodnione zobowiązania Haiti wobec USA, jednak przeciw nowemu prezydentowi, zaraz po objęciu przez niego władzy, wybuchła rewolta. Władze odpo-

⁶⁷ Minister Smith to the Secretary of State, 9 VI 1914; Henry H. Wehrane, Bank of the Republic of Haiti to the Secretary of State, 8 XII 1914, *FRUS* (1914), s. 345–346, 365; *The American Occupation of Haiti*, *Foreign Policy Association Information Service*, t. 5, s. 19–20, 27 XI–12 XII, New York 1927, s. 336; D.A. Yerxa, *Admirals and Empire: The United States Navy and the Caribbean, 1898–1945*, op. cit., s. 40; M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 159; B.H. Williams, *Economic Foreign Policy of the United States*, op. cit., s. 181–182.

⁶⁸ Blanchard to the Secretary of State, 12, 22 XII 1914, The Foreign Office to Minister Blanchard, 15 XII 1914; Minister of Haiti to the Secretary of State, 29 XII 1914, *FRUS* (1914), s. 369, 373–375, 378; H. Schmidt, *The United States Occupation of Haiti*, op. cit., s. 60–61; L.D. Langley, *The Banana Wars. United States Intervention in the Caribbean 1898–1934*, op. cit., s. 125.

⁶⁹ *The American Occupation of Haiti: Foreign Policy Association Information Service*, op. cit., t. 5, s. 339; H. Schmidt, *The United States Occupation of Haiti*, op. cit., s. 61, 75–77.

wiedziały terrorem, wydając 27 lipca rozkaz egzekucji 167 więźniów, wśród których znalazło się wielu członków wpływowych rodzin haitańskich⁷⁰.

Te posunięcia przypieczętowały upadek Sama. Osamotniony dyktator, mimo że starał się ukryć w poselstwie francuskim, został porwany i zlinczowany przez tłum, który wdarł się na teren poselstwa, a jego poćwiartowane zwłoki były bezczeszczone na ulicach Port-au-Prince⁷¹.

Teraz władza przeszła w ręce przywódcy rebelii Ronsalva Boba, który nie krył swego antyamerykańskiego nastawienia. W tej sytuacji administracja Wilsona postanowiła nie czekać dłużej z interwencją. Jeszcze przed tymi dramatycznymi wydarzeniami Departament Stanu zlecił kontradmirałowi Williamowi B. Capertonowi przeprowadzenie desantu siłami piechoty morskiej w Port-au-Prince, w związku z czym 9 lipca 1915 roku oddział *marines* wylądował „w celu ochrony zagranicznych przedstawicielstw”. Jednak wydarzenia z 27 lipca, kiedy zbuntowany tłum w poszukiwaniu generała Sama naruszył eksterytorialność przedstawicielstw Francji i Dominikany, doprowadziły w konsekwencji do amerykańskiej interwencji na dużą skalę. 28 lipca w Port-au-Prince zeszły na brzeg większe siły *marines* z zadaniem rozbrojenia miejscowych oddziałów oraz skonfiskowania całej broni i amunicji znajdującej się w mieście. Wkrótce do stolicy Haiti przybyły brytyjskie i francuskie okręty wojenne, które jednak odplynęły po otrzymaniu zapewnienia Waszyngtonu, że amerykańska piechota morska zapewni bezpieczeństwo wszystkim cudzoziemcom⁷².

Mimo że amerykańska interwencja była uzasadniana względami humanitarnymi i bezpieczeństwem cudzoziemców, to dla nikogo nie było tajemnicą, że głównym powodem akcji wojskowej była ochrona ekonomicznych interesów USA na wyspie⁷³.

W Waszyngtonie zdawano sobie sprawę, że kontrola samej stolicy nie daje szansy na pacyfikację całego kraju. W tej sytuacji sekretarz stanu zwrócił się do Departamentu Marynarki z prośbą o przysłanie dodatkowych oddziałów *marines*, które miały zostać skierowane na prowincję. Wkrótce do Port-au-Prince zaczęły napływać większe siły

⁷⁰ *Activities of Rear Admiral W.B. Caperton, U.S.N, while in Command of Cruiser Squadron, U.S. Atlantic Fleet and Commander in Chief, U.S. Pacific Fleet. Haiti-Santo Domingo-Mexico*, [w:] *Caperton Papers*, LCMSS, s. 45; *The American Occupation of Haiti. Foreign Policy Association Information Service*, op. cit., t. 5, s. 339–340.

⁷¹ Report of Action of 2nd Battalion Landing Force, 28 VII 1915, U.S. Marine Battalion, Port au Prince, Haiti 1 VIII 1915, *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 47–48; *The American Occupation of Haiti: Foreign Policy Association Information Service*, op. cit., t. 5, s. 340.

⁷² Secretary of State to Secretary of the Navy, 28 VII 1915; Davis to Secretary of State, 29 VII, *Relating to Internal Affairs of the Haiti, 1910–1929*, NA, RG 59, M610; *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 48–50; A.C. Millsbaugh, *Haiti under American Control 1915–1930*, Boston, Massachusetts 1931, s. 35–36; Buell, *The Protection of Foreign Lives and Property in Disturbed Areas*, „Annals of the American Academy”, lipiec 1929; *The American Occupation of Haiti. Foreign Policy Association Information Service*, op. cit., t. 5, s. 340–341; H. Schmidt, *The United States Occupation of Haiti*, op. cit., s. 64–66; R.B. Coffey, *Notes on the Intervention in Haiti with Some of its Political and Strategical Aspects*, 1 II 1916, [w:] *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 7–8; J.A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 220–221.

⁷³ Secretary of the State to American Minister, 19 XII 1914, *FRUS* (1914), s. 370–371; *The American Occupation of Haiti. Foreign Policy Association Information Service*, op. cit., t. 5, s. 341; „The force being sent to Haiti is much larger than necessary for mere protection of foreign interests”, „New York Times”, VII 1915; B.H. Williams, *Economic Foreign Policy of the United States*, op. cit., s. 164–165.

piechoty morskiej, tworząc 1. Brygadę *Marines* pod dowództwem pułkownika Littletona W. Wallera⁷⁴.

Jednocześnie Departament Stanu za pośrednictwem Departamentu Marynarki zobowiązał admirała Capertona, aby ten wywarł nacisk na parlament haitański w kwestii wyboru nowego prezydenta, którym miał zostać przychylny Amerykanom Philippe Sudré Dartiguenave⁷⁵:

„Rząd Stanów Zjednoczonych uważa za swój obowiązek wspieranie konstytucyjnego rządu [Haiti], co oznacza pomoc w jego ustanowieniu i wspieranie go siłami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych tak długo, jak długo będzie tego wymagała sytuacja”⁷⁶.

Gdy parlament nie chciał się zgodzić na wybór popieranego przez USA kandydata, oddziały *marines* rozpoczęły okupację najważniejszych punktów w mieście oraz wokół niego i rozbroiły miejscową milicję. Ostatecznie, pod naciskiem amerykańskich bagnetów, parlament Haiti 12 sierpnia wybrał Dartiguenave’a na prezydenta republiki⁷⁷.

Jeszcze tego samego dnia amerykański chargé d’affaires w Port-au-Prince podpisał z nowym prezydentem traktat, w wyniku którego Haiti stało się amerykańskim protektorem. Na jego mocy Haiti przekazywało Stanom Zjednoczonym kontrolę finansów państwa, dodatkowo zgadzając się na klauzulę przyznającą USA prawo do interwencji w republice w razie zagrożenia niepodległości Haiti przez państwo trzecie lub w obronie życia, mienia i indywidualnej wolności obywateli. Haiti również nie mogło sprzedać żadnej części swojego terytorium innemu państwu z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych⁷⁸.

Teraz należało już tylko przekonać parlament haitański do ratyfikacji układu:

„(...) jak informowałem pana już wczoraj, haitański parlament prawdopodobnie zakończy obrady w przyszły wtorek, jeśli więc chcemy podpisać traktat i uzyskać jego ratyfikację, to nie ma czasu do stracenia. Jeżeli ma do tego w ogóle dojść, trzeba to uczynić natychmiast. Przyznaję, że sposób prowadzenia negocjacji w obecności naszych żołnierzy piechoty morskiej patrolujących haitańską stolicę jest bardzo skuteczny”⁷⁹.

Traktat został ostatecznie ratyfikowany przez senat haitański 11 listopada 1915 roku; miał obowiązywać przez 10 lat, z możliwością przedłużenia na kolejne 10 lat⁸⁰.

⁷⁴ Secretary of State to Secretary of the Navy, 30 VII 1915, *Relating to Internal Affairs of the Haiti, 1910–1929*, NA, RG 59, M610; The Secretary of State to President Wilson, 7 VIII 1915, [w:] *The Lansing Papers 1914–1920*, op. cit., t. 2, s. 523; „Army and Navy Journal”, 14 VIII 1915, s. 1595; *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 15–16, 93; F.M. Wise, *A Marine Tells It to You*, op. cit., s. 130–131.

⁷⁵ U.S. House of Representatives, Select Committee on Haiti and Santo Domingo, *Inquiry into Occupation and Administration of Haiti and Santo Domingo*, t. I, s. 315; B.H. Williams, *Economic Foreign Policy of the United States*, op. cit., s. 166–167.

⁷⁶ Secretary of State to Caperton, 10 VIII 1915, *Relating to Internal Affairs of the Haiti, 1910–1929*, NA, RG 59, M610.

⁷⁷ Davis to Secretary of State, 12 VIII 1915, *ibidem*.

⁷⁸ Admiral Caperton to the Secretary of the Navy, 7 VIII 1915; The Secretary of State to Charge Davis, 12, 14 VIII 1915; *FRUS* (1915), s. 431–434; Secretary of the Navy to Admiral Caperton; The Secretary of State to President Wilson, Washington 10 VIII 1915, [w:] *Lansing Papers*, op. cit., t. II, s. 525; B.H. Williams, *Economic Foreign Policy of the United States*, op. cit., s. 166.

⁷⁹ The Secretary of State to President Wilson, Washington 13 VIII 1915, *Lansing Papers*, op. cit., s. 526.

⁸⁰ Charge Davis to the Secretary of State, 7, 14, 21 IX 1915; The Secretary of State to Charge Davis, 11, 12, 15 IX 1915; *Treaty Between the United States and Haiti Concerning the Finances Economic Development and Tranquility of Haiti*, [w:] *FRUS* (1915), s. 442–451; D. Munro, *Intervention and Dollar Diplomacy*, s. 351–352; *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 144–146; The Secretary of the Navy to Admiral

3 września 1915 roku admirał Caperton wydał proklamację do ludności Haiti informującą, że w państwie zostaje wprowadzony stan wojenny, za co jest odpowiedzialny dowódca amerykańskich sił ekspedycyjnych, pułkownik piechoty morskiej Littleton W. Waller. Dla ekspedycyjnej brygady *marines* pierwsza faza interwencji przebiegała nadzwyczaj spokojnie. Kiedy admirał Caperton i Departament Stanu rekonstruowali rząd haitański, żołnierze piechoty morskiej utrzymywali kontrolę na stolicą państwa i ważnymi miejscowościami nadmorskimi, w których znajdowały się urzędy celne. *Marines* nie przeprowadzali większych operacji wojskowych w głębi kraju, gdyż administracji Wilsona bardzo zależało na tym, aby nie dochodziło do otwartych walk do czasu przyjęcia przez władze Haiti traktatu z USA⁸¹.

Popierany przez Amerykanów nowo wybrany prezydent nie cieszył się poparciem większości elit haitańskich i już wkrótce niezadowoleni przywódcy lokalni rozpoczęli przeciw niemu wojnę partyzancką, atakując posterunki *marines*. W tej sytuacji żołnierze piechoty morskiej zostali zmuszeni do podjęcia operacji wojskowej na większą skalę. Kampania miała być kombinacją walki i pozyskiwania rebeliantów za pomocą pieniędzy (wykup broni – 6 dolarów za karabin), jak również obietnicą amnestii. Na Haiti zaprowadzono stan wojenny i cenzurę prasy. Działania te dały szybkie rezultaty w postaci zdławienia rebelii na wybrzeżu haitańskim; nieco dłużej potrwała pacyfikacja położonej na północy górzystej części kraju⁸².

Wbrew obawom większość lokalnych przywódców godziła się na złożenie broni w zamian za gratyfikacje finansowe i amnestię. W rezultacie do końca roku 1915 większość oddziałów haitańskich została rozbrojona lub rozbita, bazy zniszczone, a przywódcy zabici lub aresztowani⁸³.

Najbardziej dramatyczna akcja bojowa toczyła się podczas operacji prowadzonej przez pułkownika Smedleya Butlera przeciw oddziałom *cacos* stacjonującym w mieście Grande Riviere położonym w centralnej części wyspy. Partyzanci wycofali się w góry, gdzie założyli obóz w ruinach starego fortu Riviere. Butler siłami czterech kompanii *marines* otoczył bazę rebeliantów i 17 listopada wydał rozkaz do ataku.

Caperton, Washington 10 XI 1915; Minister Blanchard to the Secretary of State, Port-au-Prince, 12 XI 1915, *FRUS* (1915), s. 458.

⁸¹ *Proclamation to the People of Port-au-Prince*, Haiti 3 IX 1915, [w:] *Correspondence, Caperton Papers*, LCMSS; Na ten cel rząd USA wyasygnował 100 000 gourds, zob. Col. L.W.T. Waller to Col. J.A. Lejeune, 18 i 21 VIII, 24 IX 1915, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; Gen. G. Barnett to the Secretary of the Navy, *Report on Affairs in the Republic of Haiti*, VI 1915–VI 1920, 11 X 1920, [w:] *L.W.T. Waller, Jr. Papers*, MCA.

⁸² Waller to Lejeune, 21, 26, 30 IX, 15, 26 X 1915, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; Butler to Commander Expeditionary Forces on Shore in Haiti, *Report of Operations 20 and 26 September*, Gonaives 26 IX 1915 oraz Regimental Commander to Brigade Commander, 30 IX 1915, *Operations against Caco forces around Cap Haitien*, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127; F.M. Wise, *A Marine Tells It to You*, op. cit., s. 132–134.

⁸³ Col. L.W.T. Waller to Col. J.A. Lejeune, 24 IX, 6, 7, 13, 15 X, 1 XI 1915, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; Expeditionary Commander to Commander of Cruiser Squadron, 10 I 1915, *Report of Operations in North Haiti from November 1, 1915*, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade, 1915–1920*, NA, RG 127; Coffey, *Intervention in Haiti*, [w:] *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 19–21.

W krótkiej walce, w której amerykańska piechota morska wykorzystała swoją technologiczną przewagę, słabo uzbrojone oddziały przeciwnika zostały zmasakrowane⁸⁴.

Zwycięstwo to w zasadzie położyło kres walkom na Haiti. Teraz brygada piechoty morskiej została skierowana do działań typowo okupacyjnych, utrzymując garnizony w 16 największych miastach Haiti⁸⁵.

Mimo zakończenia walk służba na tropikalnej wyspie dawała się mocno we znaki żołnierzom. Malaria i inne choroby osłabiały zdolności bojowe brygady. Ponadto *marines* nie byli w pełni przygotowani do pełnienia funkcji sił policyjnych w środowisku kulturowo i językowo zupełnie obcym. W tej sytuacji sekretarz marynarki Josephus Daniels upoważnił pułkownika Wallera do utworzenia sił porządkowych sformowanych z miejscowej ludności. We wrześniu 1916 roku została utworzona *Gendarmerie d'Haiti*, a jej pierwszym komendantem został pułkownik piechoty morskiej Smedley Butler⁸⁶.

Niebawem *Gendarmerie d'Haiti* osiągnęła liczbę 2,5 tysiąca żołnierzy, a jej korpus oficerski właściwie w całości składał się z amerykańskich *marines*. Aby zachęcić Amerykanów do służby w tej formacji, ofiarowano im dwie pensje: jedną z racji pełnienia służby w Korpusie Piechoty Morskiej, drugą za wykonywanie obowiązków w formacji haitańskiej⁸⁷.

Prezydent Dartiguenave, od którego Stany Zjednoczone oczekiwały absolutnego posłuszeństwa, nie chciał być marionetką w rękach Waszyngtonu i przeciwstawiał się wszelkim przejawom przekraczania kompetencji przez amerykańskich wojskowych. Nic więc dziwnego, że coraz częściej dochodziło do konfliktów między nim a oficerami *marines*. Do szczególnie ostrego starcia doszło w lecie 1916 roku pomiędzy prezydentem Haiti a dowódcą piechoty morskiej stacjonującej w tym kraju generałem Littletonem Wallerem, który tak opisywał swój stosunek do rządu haitańskiego w liście do kwatery głównej Korpusu w Waszyngtonie:

„(...) Jestem przekonany, że kontrola nad telegrafem, telefonami, pocztą i publicznymi drogami jest konieczna ze względów wojskowych. (...) Powiedziałem tym pozałowania godnym ministrom, co o nich myślę, dlatego dokładnie wiedzą, czego mogą się po mnie spodziewać,

⁸⁴ Regimental Commander to Expeditionary Commander, Headquarters First Regiment USMC, Grande Riviere, 3 XI 1915, *Report of Military Operations vicinity Grande Riviere, October 31–November 3, 1915*, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127.

⁸⁵ Adm. Caperton to Gen. Waller, 11 VII 1916, [w:] *Correspondence, Caperton Papers*, LCMSS; R.M. Burstain to Commanding Officer 1st Regiment, 3, 23 III i 7 IV 1916, *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127; *Report of Operations, October 9th, 1915 to November 27th, 1915*, 7 XII 1915, [w:] *Smedley D. Butler Papers*, MCA; Chandler. Campbell, *Military History of 13th Company Artillery Battalion, from Sept. 26, 1915 to Oct. 15, 1915*; *Diary 13th Company, 1915*, Chandler Campbell Papers, MCA; *Intervention in Haiti*, [w:] *Reports, Caperton Papers*, LCMSS, s. 21–23, 217.

⁸⁶ *Commanding US Expeditionary Force Ashore Haiti, Littleton W. Waller, Notice*, Port-au-Prince, Haiti 1 IX 1916, w załączniku: *Gendarmerie Agreement*, [w:] *General Correspondence of the Expedition Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127; A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 224.

⁸⁷ *Commissions Gendarmerie d'Haiti signed by President of Haiti*, 30 VIII 1916, [w:] *General Correspondence of the Expedition Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127; C. Millspaugh, *Haiti under American Control*, op. cit., s. 68; L. Waller to J. Lejeune, 3 IV, 11 VI 1916, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; Henry Prather Fletcher, *Quo Vadis, Haiti*, „Foreign Affairs An American Quarterly Review”, lipiec 1930, s. 17; Butler to Caperton, 20 VI 1916, [w:] *Correspondence, Caperton Papers*, LCMSS, s. 174.

jeśli tutaj pozostanę. (...) Ten rząd okłamał mnie już dwa lub trzy razy i nie mam zamiaru ponownie uwierzyć nikomu z jego składu”⁸⁸.

Mimo nieporozumień Waszyngton wołał mieć w haitańskim pałacu prezydenckim Dartiguenave’a niż jakiegokolwiek przedstawiciela opozycji. W związku z tym starał się łagodzić konflikty pomiędzy *marines* a rządem haitańskim, a w poufnej korespondencji do wojskowych przedstawicieli USA w Haiti słał instrukcje niepozostawiające wątpliwości, że należy utrzymać obecnego prezydenta przy władzy⁸⁹.

Gdy już się wydawało, że sytuacja w państwie jest opanowana, jesienią 1918 roku w górach na północy kraju wybuchło kolejne powstanie, na czele którego stanął Charlemagne Peralte⁹⁰.

Od początku walki były bardzo brutalne i krwawe; z oddziałami powstańczymi zmagaly się dwie brygady *marines* wspomagane przez wyszkolone przez siebie oddziały Gendarmerie d’Haiti i Guardia Nacional Dominicana. Wybuch rebelii nastąpił w trudnym momencie dla oddziałów amerykańskich, ponieważ najlepsi oficerowie i najbardziej doświadczeni żołnierze zostali skierowani do Europy, gdzie brygada amerykańskiej piechoty morskiej brała udział w walkach na terenie Francji. Zastąpili ich młodzi i niedoświadczeni rekruci. Również stan osobowy brygad pozostawiał wiele do życzenia, gdyż stanowił zaledwie połowę przewidywanej liczby żołnierzy. W związku z brakami kadrowymi patrole były mniej liczne i rzadziej wychodziły w teren. Oddziały złożone z *marines* i lokalnych sił policyjnych okupowały 30 większych miast oraz patrolowały główne drogi. Z czasem, gdy do Haiti przybyły nowe oddziały piechoty morskiej, zaczęto przeprowadzać większe operacje przeciwko bazom rebeliantów. Opór jednak nie tylko nie słabł, lecz nawet narastał; od stycznia do czerwca 1919 roku doszło do 40 potyczek, a w okresie od lipca do września było ich już ponad 80⁹¹.

Pierwszego października 1919 roku do Haiti przybył nowy dowódca piechoty morskiej pułkownik John Russell. Dzięki jego wysiłkom 1. Brygada została w ciągu 2 miesięcy zreorganizowana i wzmocniona na tyle, by była zdolna do przeprowadzania bardziej skutecznych działań ofensywnych⁹².

⁸⁸ L. Waller to J.M. Lejeune, Port-au-Prince 13 VII 1916, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS.

⁸⁹ The Secretary of State to Minister Blanchard, Washington 6 I 1917, [w:] *Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Haiti, 1910–1929*, NA, RG 59, M610.

⁹⁰ Ch.M. Peralte, *Chef Supreme de la Revolution en Haiti to au Ministre francis resident en Haiti, Camp Gal, 27 Juillet 1919*, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127.

⁹¹ C. Millspaugh, *Haiti Under American Control*, op. cit., s. 89–91; *Inquiry Into Occupation and Administration of Haiti and the Dominican Republic, Report No 794*, 20 IV 1922, op. cit., s. 12–14; Brigade Commander A.W. Catlin to The Military Governor of Santo Domingo and the Military Representative of the United States in Haiti, 21 IV 1919; *Military Representative of the United States in Haiti to Commander First Provisional Brigade, USMC, Subject: Surrender of Bandits in Haiti*, Santo Domingo 9 IX 1919, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127.

⁹² Russell to Long, 10 X 1919; Russell to G. Barnett, 17 X 1919, [w:] *Russell Papers*, MCA; Maj. J.L. Doxey, Gendarmerie d’Haiti to the Department Commander, 7 X 1919; Department Commander to Chief of the Gendarmerie d’Haiti, Port-au-Prince, 11 X 1919; Chief of Police to Chief of Gendarmerie d’Haiti, 12 X 1919, District Commander to Department Commander of the South, 26 XI 1919, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127.

W styczniu 1920 roku brygada *marines*, wspierana przez miejscowe siły policyjne, przeprowadziła kampanię polityczno-wojskową mającą na celu zniszczenie wojsk partyzanckich bądź zmuszenie ich do dobrowolnego poddania się w zamian za amnestię. Podczas kampanii te oddziały przeciwnika, które dalej stawiały opór, zostały rozbite, a ich kryjówki zniszczone. Spalono również wioski, które były zapleczem gospodarczym partyzantów. Obie strony dopuszczały się okrucieństw. Miejscowa *Gendarmerie* często rozstrzeliwała na miejscu wziętych do niewoli rebeliantów, lecz przypadki takie nie były obce również żołnierzom piechoty morskiej, na przykład porucznik Louis Cukela osobiście rozstrzelał grupę jeńców na środku obozu *marines*. Cukela został natychmiast odesłany do USA, nie skazano go jednak ze względu na chwalebna przeszłość wojskową we Francji podczas pierwszej wojny światowej⁹³.

Do jesieni 1920 roku rebelia w Haiti została całkowicie zdławiona kosztem 2 tysięcy zabitych powstańców przy stratach *marines* wynoszących 100 żołnierzy zabitych i rannych⁹⁴.

*

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w Dominikanie. W 1918 roku z 2. Brygady odeszła większość doświadczonych oficerów i żołnierzy na front do Francji. Zastąpili ich, podobnie jak w przypadku 1. Brygady w Haiti, niedoświadczeni rekruci, których liczba była dalece niewystarczająca, na przykład stacjonujący w północnej części kraju 4. Pułk miał do dyspozycji niespełna 500 ludzi, przy pomocy których miał sprawować kontrolę nad 13 tysiącami km² obszaru zamieszkiwanego przez 500 tysięcy osób⁹⁵.

Na początku 1919 roku zwiększono stan brygady *marines* w Dominikanie do 3 tysięcy ludzi, co pozwoliło na zintensyfikowanie akcji zbrojnych przeciwko oddziałom rebeliantów. Tylko w 1919 roku doszło do 2 tysięcy potyczek i starć z przeciwnikiem, który mimo ogromnych strat nie osłabł, ale, wydawało się, rósł w siłę. W tej sytuacji administracja Wilsona zaczęła opracowywać plan wycofania wojsk amerykańskich z Dominikany i przekazania władzy w tym kraju przychylnym sobie elitom politycznym. Na początek wycofano jedną trzecią oddziałów *marines* i postanowiono zlikwidować rząd wojskowy. Przeprowadzono również poważną reformę miejscowych sił zbrojnych oraz zwiększono ich liczbę. Takim działaniom Waszyngtonu mocno się przeciwstawiał dowódca sił piechoty morskiej w Dominikanie, wyrażając to w liście do wojskowego gubernatora w Santo Domingo:

⁹³ *Inquiry Into Occupation and Administration of Haiti and the Dominican Republic*, s. 14–24; C. Millspaugh, *Haiti under American Control*, op. cit., s. 95–98; F.M. Wise, *A Marine Tells It to You*, op. cit., s. 301–335.

⁹⁴ *Report of the Military Situation in Haiti*, Lejeune to the Secretary of the Navy, 4 X 1920, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS.

⁹⁵ Raporty kwartalne za rok 1918, Military Governor of Santo Domingo to the Secretary of the Navy, 31 III 1918; 30 VI 1918, [w:] *Records of Chief of Naval Operations, Military Government of Santo Domingo*, NA, RG 38; G.A. Cosmas, *Marines in the Dominican Republic*, op. cit., s. 28–45.

„(...) W mojej opinii byłoby bardzo nierozsądne zakończenie okupacji i pozostawienie sił tylko w charakterze ochrony placówki dyplomatycznej [USA]. *Gendarmerie* nie zdoła zaprowadzić pokoju i stabilizacji w kraju. Obecnie około 1000 bandytów prowadzi działania zbrojne w górzystym rejonie na północ od Port-au-Prince, gdzie walczy z nimi 600 żołnierzy piechoty morskiej. Obecny rząd nie jest popularny wśród ludności i jeśli teraz zakończymy okupację, to nie przetrwa on nawet miesiąca”⁹⁶.

*

Powstanie w Haiti i Dominikanie przyniosło znaczne zmiany amerykańskiej polityki w odniesieniu do tych państw i mocno ugodziło w reputację Korpusu Piechoty Morskiej. Polityczne następstwa rozpoczęły się od dwóch śledztw zainicjowanych pod koniec 1919 roku przez nowego dowódcę 1. Brygady, generała Albertusa W. Catlina. Rezultaty były przygnębiające. Oficerowie marines, którzy służyli w miejscowej *Gendarmerie*, nie wyłączając dowódcy, wiedzieli o brutalnych metodach walki tej formacji przeciw powstańcom, a nawet do nich zachęcali. W rezultacie śledztwa nastąpiła zmiana amerykańskiego oficera na stanowisku dowódcy *Gendarmerie*, wydano też zakaz egzekucji i torturowania wziętych do niewoli powstańców haitańskich⁹⁷.

Sprawa stała się głośna i nie można jej było zatuszować, tym bardziej że została wykorzystana w rozgrywkach wewnętrznych przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. Warren G. Harding i partia republikańska czynili to w celu zdyskredytowania administracji Wilsona i uzyskania głosów wyborczych Afroamerykanów⁹⁸.

4 września 1920 roku na Haiti przybył komendant Korpusu, generał John A. Lejeune, aby osobiście zapoznać się z wynikami pacyfikacji oraz przekonać o prawdziwości zarzutów stawianych oficerom oddziałów *marines* i dowódcom *Gendarmerie* w sprawie nielegalnych egzekucji haitańskich jeńców⁹⁹.

Jego raport sporządzony dla sekretarza marynarki Josephusa Danielsa jest pełen optymizmu i satysfakcji:

⁹⁶ Brigade Commander A.W. Catlin to The Military Governor of Santo Domingo and the Military Representative of the United States in Haiti, Port-au-Prince, 8 IV 1919, *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127; *Memorandum Regarding A Constructive Policy For Haiti*, 1 XI 1921, [w:] *John Russell Papers*, MCA.

⁹⁷ „(...) During the months of November and December, 1918, and January 1919, several bandit prisoners were illegally executed at Hinche by gendarmes acting under orders of *Gendarmerie* officers: and there is strong evidence that Garnier Jean, the notary at Maissade, was killed by the *Gendarme* officer on duty at the place”, zob. Lejeune and Butler to Secretary of the Navy, 12 X 1920, *Correspondence 1878–1947*, [w:] *Josephus Daniels Papers*, LCMSS; *Josephus Daniels Diaries*, 10 VIII 1920, [w:] *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels 1913–1921*, David E. Cronon (red.), Lincoln 1963, s. 545; Russell to the Commanding Officers of Regiments, 2nd, 8th Headquarters First Provisional Brigade, USMC, Port-au-Prince, 15 IX 1920, [w:] *General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920*, NA, RG 127.

Testimony of Brigadier General A.W. Catlin, Senate Select Committee, [w:] *Inquiry into Occupation*, op. cit., s. 649–669; C. Millspaugh, *Haiti under American Control*, op. cit., s. 95–98; H. Schmidt, *The United States Occupation of Haiti*, op. cit., s. 82–134.

⁹⁸ *Diaries of Josephus Daniels*, 10 VIII 1920, op. cit., s. 545.

⁹⁹ *Ibidem*, 1 IX 1920, op. cit., s. 555.

„Zastałem wojsko w doskonałej kondycji oraz stan pokoju i spokoju panujący w całym Haiti. Podróżowaliśmy po kraju bez eskorty i nie znaleźliśmy żadnych oznak wrogości ze strony jakiegokolwiek części miejscowej ludności. Obecnie nie ma już dużych oddziałów bandytów, a te, które pozostały, są słabe i ukrywają się w górach, żyjąc z kradzieży. Dopóki jednak bandy nie zostaną zupełnie wypłenione, dopóty dla dobra Haiti konieczne jest utrzymywanie w tym kraju oddziałów piechoty morskiej”¹⁰⁰.

Na przełomie 1921 i 1922 roku specjalna komisja senatu prowadziła śledztwo w sprawie polityki okupacyjnej w Haiti i Dominikanie. Jej wnioski sprowadzały się do konkluzji, że amerykańska administracja na wyspie nie jest w pełni skuteczna. Z drugiej strony komisja uznała, że obydwa państwa karaibskie nie są gotowe do samodzielnych rządów, należy więc jedynie zreorganizować amerykańskie rządy na wyspie¹⁰¹.

Również Departament Stanu, mimo że zdawał sobie sprawę z fiaska rządów amerykańskiej administracji na wyspie, nie przewidywał możliwości wycofania się z Haiti i Dominikany w krótkim czasie, w czym dodatkowo utwierdzały go raporty Departamentu Marynarki:

„(...) Dartiguenave, prezydent [Haiti], nie mógłby przeżyć nawet dnia bez wojskowej ochrony [marines]. To miły, starszy facet, który bierze 25 tysięcy dolarów pensji za nicnierobienie. Okupacja to państwo”¹⁰².

(...) oddanie Murzynom państwa będzie miało fatalne skutki dla tych krajów, gorsze niż po przejściu przez czarnych władzy na Południu po wojnie [secesyjnej]¹⁰³.

Departament Stanu zasadniczo zgodził się z argumentami senackiej komisji, że należy zreorganizować amerykańską administrację okupacyjną, której ramieniem zbrojnym powinien pozostać Korpus *Marines*, lecz nie należy już zrzucić na jego barki politycznej i cywilnej odpowiedzialności, którą trzeba powierzyć tak szybko, jak tylko to będzie możliwe, grupie odpowiednio przygotowanych ludzi. Przesłanie było jasne – piechota morska miała zmniejszyć swój wpływ na amerykańską politykę okupacyjną na wyspie, odgrywając jedynie rolę stabilizacyjnych sił wojskowych. Do przeprowadzenia reform na Haiti i koordynowania działalności agend wojskowych i cywilnych administracji okupacyjnej został mianowany wysoki komisarz w randze ambasadora. Do tego zadania Departament Stanu wyznaczył w lutym 1922 roku byłego dowódcę 1. Brygady *Marines* generała Johna H. Russella. W Dominikanie dyplomacja amerykańska utworzyła nową administrację wojskową z udziałem przychylnych sobie, miejscowych notabli. W obu krajach siły wojskowe *marines* zostały wycofane z prowincji oraz skoszarowane w stolicy i głównych miastach. Ich miejsce zajęły lokalne siły policyjne¹⁰⁴.

Gdy prezydent Warren G. Harding objął władzę, jednym z głównych problemów w polityce zagranicznej była kwestia amerykańskiej okupacji Dominikany i Haiti, tym

¹⁰⁰ Lejeune to the Secretary of the Navy, 4 X 1920, [w:] *General Correspondence 1878–1948, Josephus Daniels Papers*, LCMSS.

¹⁰¹ *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels*, op. cit., s. 571, 577, 591.

¹⁰² „Dartiguenave, the President, could not live a day without military protection. He is nice old fellow who gets \$25,000 for doing nothing. The occupation is the government” [w:] *Diaries of Josephus Daniels*, 28 VIII 1920, op. cit., s. 553.

¹⁰³ „(...) Talked to Knapp about Santo Domingo and Haiti. He said it would be fatal to turn the government over to the negroes, as fatal or worse than to turn the South over to the negroes after the war”, [w:] *Diaries of Josephus Daniels*, 24 stycznia 1921, s. 591.

¹⁰⁴ D.G. Munro, *The United States and the Caribbean Republics, 1921–1933*, op. cit., s. 44–56.

bardziej że w trakcie kampanii wyborczej Harding, jeszcze jako senator, bardzo krytykował rządzącą administrację za politykę wobec Karaibów. Jednakże sytuacja polityczna w tym czasie w Haiti i Dominikanie znacznie się od siebie różniła, dlatego w Waszyngtonie podjęto decyzję o wprowadzeniu w życie planu stopniowego wycofywania wojsk z Republiki Dominikany, która, zdaniem Amerykanów, była bardziej niż Haiti przygotowana do samodzielnych rządów. Plan ten został opracowany przez dyrektora sekcji Ameryki Łacińskiej Departamentu Stanu Sumnera Wellesa i przedstawiony do akceptacji sekretarzowi stanu Charlesowi E. Hughesowi w kwietniu 1921 roku. Do września 1922 roku Welles i polityczni liderzy dominikańscy doszli do porozumienia w kwestii wyboru tymczasowego prezydenta, który miał nadzorować przygotowanie wyborów do parlamentu i stopniową transformację administracji. Oddziały *marines* miały zostać wycofane zaraz po inauguracji konstytucyjnie wybranego prezydenta i podpisaniu przez niego ratyfikacji konwencji regulującej stosunki polityczne między Stanami Zjednoczonymi a Dominikaną. Guardia Nacional Dominicana została przekształcona w Policia Nacional Dominicana, której komendantem został Dominikańczyk Buenaventura Cabral. Oficerowie *marines* byli stopniowo wycofywani ze stanowisk dowódczych w dominikańskiej policji i mieli się zajmować tylko szkoleniem nowych kadr. Również oddziały piechoty morskiej były stopniowo wycofywane z Dominikany i zastępowane przez rodzime siły zbrojne¹⁰⁵.

21 października 1922 roku tymczasowym prezydentem Dominikany został Juan Batista Vicini Burgos. Zgodnie z zaleceniami Departamentu Stanu, amerykański gubernator wojskowy admirał Samuel S. Robison opuścił wyspę dwa dni wcześniej. Teoretycznie władza wojskowa przeszła w ręce tymczasowego prezydenta Dominikany, w rzeczywistości jednak nadal spoczywała w rękach generała piechoty morskiej Harry'ego Lee jako głównodowodzącego oddziałami *marines* w tym kraju. Główny ciężar utrzymania porządku w Dominikanie w okresie wprowadzania planu przejmowania władzy przez miejscowe elity nadal spoczywał na barkach brygady piechoty morskiej. Oprócz utrzymania porządku pilnym zadaniem była rozbudowa i wyszkolenie lokalnych sił policyjnych oraz przygotowanie kadry oficerskiej dla tej formacji. W 1921 roku w miejscowości Haina otwarto centralny ośrodek szkoleniowy dla Policia Nacional Dominicana, w której oficerowie *marines* pełnili funkcję instruktorów¹⁰⁶.

W wyniku wyborów, które odbyły się 15 marca 1924 roku, prezydentem Dominikany został Horacio Vásquez. 12 czerwca prezydent i wiceprezydent Dominikany podpisali z posłem USA Russellem konwencję dotyczącą ewakuacji amerykańskich wojsk i uznania za ważne wszystkich aktów prawnych ustanowionych przez military rząd amerykański w okresie sprawowania przez niego władzy w Dominikanie. 16 września 1924 roku ostatni amerykańscy *marines* opuścili Santo Domingo¹⁰⁷.

¹⁰⁵ Military Governor to Brig. Gen. H. Lee, 4 VIII 1922, *Military Government of Santo Domingo 1917–1924*, NA, RG 38; D. Munro, *The United States and the Caribbean Republics*, op. cit., s. 4, 45–57.

¹⁰⁶ Lee to Military Governor, 1 VII i 2 VIII 1922, *Military Government of Santo Domingo 1917–1924*, NA, RG 38; Lejeune to Buttler, 14 VII 1924, [w:] *Lejeune Papers*, LCMSS.

¹⁰⁷ D. Munro, *The United States and the Caribbean Republics*, op. cit., s. 64–65.

*

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w Republice Haiti. Departament Stanu uważał, że miejscowe elity polityczne nie dojrzały jeszcze do wzięcia odpowiedzialności za własny kraj, dlatego nieodzowna będzie dłuższa obecność wojskowa i polityczna USA w tym państwie. Stanowisko to popierał Wysoki Komisarz USA w Haiti, generał *marines* John Russell, który w liście do sekretarza stanu Henry'ego Stimsona pisał: „Prezydent Louis Borno nigdy nie podjął żadnych kroków bez uprzedniego zasięgnięcia mojej opinii”¹⁰⁸.

Żołnierze piechoty morskiej, podobnie jak w Dominikanie, zostali wycofani do głównych miast. W terenie haitańska *Gendarmerie* właściwie przejęła wszystkie obowiązki policyjne i wojskowe od *marines*, z każdym dniem powiększając swe szeregi. W 1923 roku liczyła już 2414 żołnierzy i 137 oficerów. Jednakże korpus oficerski nadal składał się głównie z Amerykanów (83%) oddelegowanych z Korpusu Piechoty Morskiej. Władze okupacyjne dążyły do stopniowego zwiększania udziału obywateli haitańskich w korpusie oficerskim, co jednak wymagało wyszkolenia kadry dowódczej wywodzącej się z miejscowej ludności. W tym celu założono w Haiti Szkołę Wojskową (*Ecole Militaire*). Zmieniono również nazwę formacji na *Garde d'Haiti*, która miała teraz bardziej kojarzyć się z siłami wojskowymi niż policyjnymi. Poprzez zmianę nazwy chciano również odciąć się od starej formacji kojarzonej przez Haitańczyków z brutalnym tłumieniem powstania i uważanej za bezwolne narzędzie amerykańskie¹⁰⁹.

Niebawem haitańskie siły zbrojne miały przejść próbę lojalności i wyszkolenia. Stało się to przy okazji serii strajków i zamieszek, które przetoczyły się przez Haiti jesienią 1929 roku w proteście przeciwko amerykańskiej okupacji. Generał Russell, obawiając się, czy miejscowa *Garde d'Haiti* podoła zadaniu, wysłał oddziały piechoty morskiej do najbardziej niespokojnych miejsc w celu opanowania sytuacji. 6 grudnia oddział *marines* próbował powstrzymać tłum około 1500 protestantów na przedmieściach Les Cayes, aby ci nie weszli do miasta. Na nic się zdały nawoływania oficerów piechoty morskiej, by tłum rozszedł się do domostw. W tej sytuacji, kiedy pierwsze szeregi demonstrantów podeszły do żołnierzy na bliską odległość, ci nie wytrzymali napięcia i otworzyli ogień do tłumu, w wyniku czego zginęło i zostało rannych ponad 50 Haitańczyków. Wkrótce strajk się załamał i sytuacja stopniowo powróciła do normy¹¹⁰.

Administracja prezydenta Herberta C. Hoovera zintensyfikowała starania o przyspieszenie procesu wycofywania *marines* z Haiti. Już na początku urzędowania Hoover i jego sekretarz stanu Henry Stimson chcieli wycofać oddziały piechoty morskiej z Haiti i Nikaragui. Jednak doświadczony i wpływowy urzędnik Departamentu Stanu Dana C. Munro ostrzegał Stimsona: „Jeśli teraz wyjdziemy z Haiti, to nie będzie już

¹⁰⁸ J.H. Russell to H.L. Stimson, 19 XII 1929, Donald B. Cooper, *The Withdrawal of the United States from Haiti, 1928–1934*, „*Journal of Inter-American Studies*”, styczeń 1963, s. 83.

¹⁰⁹ *Report of the American High Commissioner*, op. cit., s. 16.

¹¹⁰ *Conditions of the Republic of Haiti*, op. cit., s. 5; H. Schmidt, *The United States Occupation of Haiti*, op. cit., s. 189–206; Williams to Munro, 20 XI 1931, *1st Brigade, General Correspondence, 1930–1934*, NA, RG 127; *U.S. Department of State, Report of the President's Commission for the Study and Review of Conditions in the Republic of Haiti*, Washington 1930; M.L. Fausold, *The Presidency of Herbert Hoover*, Lawrence 1985, s. 184–185; H. Stimson, *On Active Service in Peace and War*, op. cit., s. 184–186.

możliwości powrotu”. Tego samego zdania był Robert R. Moton z Instytutu Tuskegee, który powiedział Hooverowi: „haitański prezydent Eugéne Roy nie będzie marionetką, którą Waszyngton mógłby z oddali pociągać za sznurki”. Mimo tych rad Hoover był zdecydowany wycofać *marines* z Haiti już w 1930 roku. Stimson, który również chciał jak najszybszego wycofania amerykańskich wojsk, w przeciwieństwie do prezydenta Hoovera uważał, że należy to jednak uczynić w sposób zaplanowany, tak szybko, jak sytuacja na to pozwoli: „nie uważam za wskazane, że powinniśmy być reprezentowani za granicą przez żołnierzy piechoty morskiej”¹¹¹.

Gdy wybory prezydenckie w USA wygrał Franklin D. Roosevelt, sprawa wycofania *marines* z Haiti nabrała tempa. Z początkiem sierpnia 1933 roku sekretarz stanu Cordell Hull podpisał z władzami Haiti porozumienie, na mocy którego oddziały amerykańskiej piechoty morskiej miały być wycofane do końca października 1934 roku. Podczas wizyty na Haiti w lipcu 1934 roku prezydent F.D. Roosevelt zobowiązał się do wycofania amerykańskich *marines* w ciągu 2 miesięcy¹¹².

*

W ten sposób rządy *U.S. Marines* na Hispanioli dobiegły końca, zostawiając po sobie smutne dziedzictwo zarówno dla wyspy, jak i dla samej formacji. Dla Korpusu Piechoty Morskiej okupacja Hispanioli trwała długo, była trudna i kosztowna, choć z wojskowego punktu widzenia doświadczenia wyniesione ze służby na wyspie były przydatne. Całe pokolenie żołnierzy i oficerów piechoty morskiej uzyskało doświadczenie w działaniach przeciwpartyzanckich i organizowaniu lokalnych sił policyjnych. Część korpusu oficerskiego zapoznała się z problemami administracji kolonialnej, piastując ważne funkcje polityczne nawet na szczeblu ministerialnym, na przykład w Republice Dominikany. Jednakże w 1934 roku wraz z zainicjowaniem przez prezydenta F.D. Roosevelta „polityki dobrego sąsiedztwa” rola *marines* jako instrumentu amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Karaibów została zakończona. Władze okupacyjne USA wskazywały na wiele udogodnień, jakie uzyskali mieszkańcy wyspy dzięki obecności amerykańskiej: wybudowano 1000 mil dróg, 210 większych mostów, 9 lotnisk, 1250 mil linii telefonicznych, 82 mile kanałów irygacyjnych, 11 dużych nowoczesnych szpitali i 147 klinik wiejskich. Krytycy wskazywali na fakt, że niedługo po wycofaniu kontyngentu *marines* z wyspy drogi uległy dewastacji, telefony przestały funkcjonować, a władza przeszła w ręce rodzimych dyktatorów¹¹³.

Mimo że po zakończeniu okupacji amerykańskiej na wyspie Waszyngton miał wpływ na rządy w tych krajach, to były one jednak dalekie od standardów, jakie w swoim planie wyznaczył Wilson, wysyłając tam piechotę morską. Od 1930 roku Dominikaną przez ponad trzydzieści lat rządził dyktator generał Rafael Leónidas Trujillo, sprawując

¹¹¹ „I have no desire that we should be represented abroad by marines”, zob. Prezydencka konferencja prasowa, 4 II 1930, [w:] *Public Papers of the Presidents of the United States. Herbert Hoover. Containing the Public Messages, Speeches, and Statements of the President*, United States Government Printing Office, Washington 1976, t. I, s. 38–39.

¹¹² *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. 1, s. 312, 345.

¹¹³ M. Boot, *The Savage Wars of Peace. Small Wars and the Rise of American Power*, op. cit., s. 180–181.

władzę sam bądź za pośrednictwem swoich podwładnych. Trujillo całą swoją karierę zawdzięczał wojsku i Amerykanom, był bowiem jednym z pierwszych oficerów dominikańskich sił policyjnych Policia Nacional Dominicana, wyszkolonych przez amerykańskich *marines* w okresie okupacji tego kraju przez USA. Dyktator w istocie za właszczył kraj dla siebie i swojej rodziny, stwarzając przy okazji świetne warunki do penetracji Dominikany przez amerykański kapitał. Otoczył się oficjalnym kultem i kazał się tytułować „dobroczyńcą Ojczyzny”, a stolicę kraju Santo Domingo rozkazał przemianować na Ciudad Trujillo. Kres jego rządowi położył zamach w 1961 roku, w którym generał został skrytobójczo zamordowany, a kraj pogrążył się w chaosie wojny domowej zakończonej ponowną interwencją *marines* w 1965 roku¹¹⁴.

W Republice Haiti w latach 1950–1956 dyktatorską władzę sprawował Paul Eugène Magloire, który był oficerem wyszkolonym przez *marines* w okresie amerykańskiej okupacji. Magloire stracił władzę w wyniku zamachu stanu i udał się na emigrację do USA. Jego następcą został François Duvalier, którego rządy były oparte na krwawej dyktaturze wojskowej. Pod koniec 1963 roku wprowadził kult własnej osoby. Pomimo dyplomatycznej izolacji, ekskomunikowania przez Watykan oraz licznych prób zamachu na jego życie utrzymał się u władzy do śmierci w 1971 roku. W okresie jego rządów z powodów politycznych życie straciło około 30 tysięcy Haitańczyków. Rządy po nim przejął jego syn Jean-Claude Duvalier, który sprawował władzę do 1986 roku, kiedy to w wyniku rozruchów na Haiti musiał opuścić kraj, zagarniając wcześniej dla swojej rodziny sumę obliczaną na 800 milionów dolarów. Jego rządy doprowadziły do nieopisanego ubóstwa. W Haiti 50% ludzi czynnych zawodowo pozostawało bez pracy, stopień analfabetyzmu sięgał 80%, a co trzecie dziecko urodzone w tym kraju nie dożywało piątego roku życia. Haiti od momentu ucieczki Duvaliera pozostawało w ciągłym chaosie aż do wylądowania tam *marines* w 1994 roku. Po krótkim okresie stabilizacji w 2004 roku doszło do ponownego wybuchu rozruchów i kraj znów pogrążył się w wojnie domowej. By zapobiec dalszemu rozlewowi krwi, w lutym 2004 roku na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ amerykańscy *marines* ponownie zostali wysłani do Haiti¹¹⁵.

¹¹⁴ A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, Harvard University Press, Cambridge 1972, s. 10; W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 206–207; J. Pearce, *Under The Eagle: U.S. Intervention in Central America and the Caribbean*, op. cit., s. 62.

¹¹⁵ G. Chamberlain, Paul Magloire, *Military Ruler Behind Haiti's Brief Golden Age of Peace*, „The Guardian”, 20 VII 2001; A. Reding, *Don't Be Fooled: Haitians Welcome Marines*, „Philadelphia Tribune”, 11 X 1994; M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 181; W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 409–412; *Haiti: Back to the future*, „Leatherneck”, listopad 1994, s. 17; L. Polgreen, *Haiti President Forced Out: Marines Sent to Keep Order*, „New York Times”, 1 III 2004; K. Sullivan, S. Wilson, *Aristide Resigns, Flies Into Exile; U.S. Marines to Lead Peacekeeping; Haiti Wracked New Round of Violence*, „Washington Post”, 1 III 2004; Ryan S. Scranton, *Looking to Haiti's Future*, „Leatherneck”, sierpień 2004.

NIKARAGUA 1926–1933

Zapewniając sobie rzeczywistą kontrolę Kanału Panamskiego, Stany Zjednoczone właściwie przejęły kontrolę nad Ameryką Środkową i Karaibami, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. W drugiej dekadzie XX wieku na Kubie, Haiti, Dominikanie i w Nikaragui stacjonowały oddziały amerykańskiej piechoty morskiej, za którymi szła penetracja gospodarcza w postaci amerykańskiego kapitału. Taki stan rzeczy sprawiał, że państwa tego regionu stały się w istocie protektoratami Stanów Zjednoczonych. Uzależnienie polityczne i ekonomiczne od USA powodowało, że Amerykanie rzadziej posuwali się do zbrojnych interwencji, starając się raczej złagodzić napięcie we wzajemnych stosunkach. Pierwszy krok uczyniła administracja prezydenta Hardinga, która zgodziła się wypłacić w 1921 roku Republice Kolumbii 25 milionów dolarów odszkodowania za oderwanie się prowincji Panama, której USA udzieliły wsparcia w 1903 roku. We wrześniu 1922 roku z okazji setnej rocznicy uzyskania niepodległości przez Brazylię sekretarz stanu USA Charles Hughes ogłosił deklarację oparcia stosunków z krajami latynoskimi na zasadach dobrego sąsiedztwa. Jeszcze w tym samym roku USA wycofały swe oddziały wojskowe z Kuby, a rok później z Dominikany. W trakcie zorganizowanej przez Hughesa konferencji w Waszyngtonie w grudniu tegoż roku pięć państw regionu Ameryki Łacińskiej – Gwatemala, Salwador, Honduras, Nikaragua i Kostaryka – zgodziło się na utworzenie Środkowoamerykańskiego Trybunału Arbitrażowego i zadeklarowało nieuznawanie rządów powstałych w wyniku zamachów stanu. Porozumienie w tej kwestii zawarto w lutym 1923 roku i już kilka miesięcy później znalazło ono zastosowanie podczas przewrotu wojskowego w Hondurasie¹¹⁶.

Amerykańska dyplomacja kontynuowała politykę odprężenia w stosunku do państw basenu Morza Karaibskiego i zmniejszała swe kontyngenty wojskowe bądź zupełnie je wycofywała. W przypadku Nikaragui jednak tylko na krótko, gdyż po wycofaniu się oddziałów *marines* w 1925 roku doszło tam do kolejnej rewolucji zagrażającej życiu i mieniu obywateli amerykańskich oraz interesom USA¹¹⁷.

Po interwencji w 1912 roku oddziały amerykańskiej piechoty morskiej pozostały w Nikaragui, aby realizować plan Departamentu Stanu mający na celu wzmocnienie pozycji proamerykańskiego rządu Adolfo Díaza i ostudzenie zapалу oponentów do ewentualnego przeprowadzenia przewrotu. Chociaż siły te były niewielkie i stacjonowały tylko w Managui, to jednak Departament Stanu uważał, że przyczyniają się one do utrzymania amerykańskich wpływów w tym kraju i stanowią gwarancję bezpieczeństwa dla amerykańskiego biznesu i obywateli¹¹⁸.

¹¹⁶ J.E. Findling, *Close Neighbors, Distant Friends*, op. cit., s. 75–76; L.D. Langley, *The Banana Wars*, op. cit., s. 178–179; K. Michałek, *Na drodze ku potędze: Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861–1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991, s. 360–361.

¹¹⁷ The Secretary of State to the Charge in Nicaragua (Thurston), Washington 8 X 1923, *FRUS* (1923), t. II, s. 607–608.

¹¹⁸ D.G. Munro, *The United States and the Caribbean Republics, 1921–1933*, op. cit., s. 116–161.

Najlepiej stanowisko to obrazują słowa posła USA w Nikaragui George'a Weitzela: „Wycofanie wszystkich żołnierzy piechoty morskiej mogłoby zostać odczytane jako ciche przyzwolenie Stanów Zjednoczonych na odrodzenie się wewnętrznych walk”¹¹⁹.

Jednak amerykańscy żołnierze piechoty morskiej z czasem stali się czynnikiem bardziej szkodzącym niż pomocnym proamerykańskiemu rządowi w Nikaragui, gdyż byli jawnym dowodem zależności Managui od Waszyngtonu i celem ataków politycznych liberalnej opozycji. Do tego dochodziły liczne incydenty z udziałem żołnierzy, co jeszcze bardziej podkopywało pozycję władz. Często pijani *marines* urządzali awantury w nocnych barach i ignorowali lokalną policję próbującą interweniować. Po jednej z kolejnych awantur miejscowa prasa zaczęła się rozpisywać o barbarzyńskim zachowaniu żołnierzy piechoty morskiej, co tym ostatnim bardzo się nie spodobało. W lutym 1921 roku 22 *marines* wtargnęło do redakcji lokalnej gazety „La Tribuna” i zdemolowało jej pomieszczenia. W grudniu tegoż roku w starciu 40 *marines* z miejscową policją zginęło 4, a ciężkie ranny odniosło 3 managuańskich stróżów prawa. Ten ostatni incydent spowodował falę antyamerykańskich zamieszek, toteż Departament Stanu w obawie o bezpieczeństwo amerykańskich obywateli wezwał na pomoc dodatkowe oddziały piechoty morskiej z okrętów wojennych zakotwiczonych w Corinto¹²⁰.

Z czasem Departament Stanu doszedł do wniosku, że stacjonowanie piechoty morskiej w Managui jest czynnikiem niekorzystnym dla wizerunku Stanów Zjednoczonych w Nikaragui i zalecił wycofanie żołnierzy:

„Departament Stanu od pewnego czasu poważnie rozważa kwestię wycofania żołnierzy piechoty morskiej z Managui. Departament jest zdania, że chociaż polityka używania sił desantowych Stanów Zjednoczonych w pewnych wypadkach, takich jak zapobieganie rozlewowi krwi czy ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich, jest konieczna w okresach niestabilnej sytuacji w Ameryce Środkowej, to przedłużanie pobytu wojsk amerykańskich w tych państwach grozi wieloma nieporozumieniami”¹²¹

Sprawa nabrała przyspieszenia w 1924 roku po wygraniu wyborów przez antyamerykańsko nastawionych liberałów. Niedługo potem, 4 sierpnia 1925 roku, amerykański oddział piechoty morskiej został wycofany z Nikaragui, pozostawiając na miejscu sformowaną przy udziale Amerykanów Gwardię Narodową Nikaragui (*Guardia Nacional de Nicaragua*)¹²².

Jeśli Departament Stanu wierzył, że oddziały Gwardii Narodowej będą czynnikiem stabilizującym sytuację polityczną w Managui, to szybko został pozbawiony złudzeń.

¹¹⁹ Karl Bermann, *Under the Big Stick: Nicaragua and the United States Since 1848*, op. cit., s. 164.

¹²⁰ *Legation Guard at Managua*, 2 III 1920; BuMed to Secretary of the Navy, *Condition of Marine Detachment, Managua*, Nicaragua 4 II 1920; Quartermaster Gen. C.L. McCawley to Cmdt. G. Barnett, 28 V 1919; Secretary of the Navy to CO, Special Service Squadron, 10 II 1921; American Legation, Managua to Secretary of State, 7 II 1921; CO, Special Service Squadron, to CNO, 13 XII 1921; Cmdt. 15th Naval District to CNO, 24 i 28 I 1922, *General Correspondence of the Secretary of the Navy, 1916–1926*, NA, RG 80.

¹²¹ The Secretary of State to the Charge in Nicaragua (Thurston), Washington 8 X 1923, *FRUS* (1923), t. II, s. 607–608.

¹²² The Charge in Nicaragua (Thurston) to Secretary of State, 13 XII 1924, *FRUS* (1924), t. II, s. 505–506; D. Munro, *The United States and the Caribbean Republics, 1921–1933*, op. cit., s. 183–186; Richard Millett, *Guardians of the Dynasty: A History of the U.S. Created Guardia Nacional de Nicaragua and the Somoza Family*, Orbis Books, Maryknoll 1977, s. 41–44; William Kamman, *A Search for Stability: United States Diplomacy toward Nicaragua, 1925–1933*, University Notre Dame Press, Notre Dame 1968, s. 35.

We wrześniu 1925 roku sympatyzujący z konserwatystami dowódca najważniejszego dla garnizonu Managui fortu La Loma rozkazał aresztować w trakcie oficjalnego obiadu zgromadzonych na nim polityków liberalnych. Mimo że zostali oni szybko uwolnieni, to jednak incydent ten pogłębił nieufność pomiędzy rządzącymi liberałami i konserwatywną opozycją. W październiku przywódca najbardziej radykalnego skrzydła partii konserwatywnej generał Emiliano Chamorro zbrojnie zajął fortyfikacje La Loma. Rebelianci zażądali od prezydenta Carlosa Solórzana ustąpienia z rządu wszystkich polityków z partii liberalnej. Choć Gwardia stanęła po stronie prezydenta, ten ustąpił i zgodził się na żądania przeciwników. Chamorro nie chciał jednak natychmiastowej dymisji prezydenta, starając się najpierw obsadzić parlament swymi ludźmi, aby później przeprowadzić własną elekcję. Kroki te miały na celu upozorowanie legalności wyborów, aby jako prezydent mógł w przyszłości uzyskać uznanie ze strony Stanów Zjednoczonych. Szybko się jednak okazało, że nadzieje te były płonne. Na mocy podpisanych układów waszyngtońskich „o nieuznawaniu rządów, które doszły do władzy drogą zamachu stanu” USA odmówiły uznania władzy Chamorra. Rozgoryczony prezydent Calvin Coolidge skomentował całą sytuację: „Prawie natychmiast po wycofaniu przeze mnie *marines* zaczęła się rewolucja”¹²³.

Taki stan rzeczy ośmielił opozycję liberalną do podjęcia walki o powrót do władzy. W maju 1926 roku oddział liberałów zajął Bluefields na wschodnim wybrzeżu, lecz wkrótce został pokonany i wyparty przez oddziały rządowe. W trakcie walk wylądował oddział amerykańskiej piechoty morskiej z okrętu USS „Cleveland”, aby chronić dzielnicę zamieszkaną przez cudzoziemców¹²⁴.

Chamorro zdał sobie sprawę, że nie zdoła dłużej utrzymać władzy, chciał jednak przekazać ją wybranemu przez siebie kandydatowi konserwatystów, który miałby szanse uzyskać poparcie zarówno części środowisk liberalnych, jak i Amerykanów. Aby plan mógł się powieść, należało przeprowadzić legalne wybory. Tymczasem liberałowie nie zamierzali biernie czekać na realizację scenariusza narzuconego przez Chamorro. Jeden z liderów partii liberalnej Juan Bautista Sacasa i generał José María Moncada gromadzili siły wojskowe, aby zbrojnie przeciwstawić się rządowi. Przy aktywnej pomocy rządu meksykańskiego w sierpniu 1926 roku Moncada wylądował na wschodnim wybrzeżu Nikaragui, zajmując Puerto Cabezas. Po otrzymaniu dodatkowych posiłków z Meksyku Moncada ruszył na południe do Bluefields. Tam zetknął się z amerykańskimi *marines*, którzy utworzyli strefę neutralną wokół dzielnicy międzynarodowej. W końcu grudnia oddziały piechoty morskiej przeprowadziły podobne akcje w innych ważniejszych portach Nikaragui na wschodnim wybrzeżu z zadaniem ochrony życia i mienia obcokrajowców oraz z wyraźnym zaleceniem zachowania neutralności wobec walczących stron¹²⁵.

¹²³ The Secretary of State to the American Missions in Costa Rica, Guatemala, Honduras, and Salvador, Washington 7 I 1926; The Secretary of State to the Minister in Nicaragua (Eberhardt), 12, 22 I 1926, *FRUS* (1926), t. II, s. 780, 783–784; Edwin North McClellan, *Supervising Nicaraguan Elections, 1928*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, styczeń 1933, s. 35.

¹²⁴ The Secretary of State to the Charge in Costa Rica (Gallman), Washington 7, 15 V 1926; The Charge in Costa Rica (Gallman) to the Secretary of State, 6, 8 V 1926, *FRUS* (1926), t. II, s. 785–787; W. Kamman, *A Search for Stability*, op. cit., s. 58–59.

¹²⁵ Secretary of State to the Secretary of the Navy, Washington 28 XII 1926, *FRUS* (1926), t. II, s. 818–819.

Próbie powstrzymania walk podjął Departament Stanu, organizując konferencję z udziałem przywódców zwalczających się ugrupowań, jednak bez pozytywnego rezultatu. W związku ze zwiększającym się zaangażowaniem Meksyku w konflikt po stronie liberałów, Waszyngton bardziej skłaniał się do poparcia konserwatystów, jeśli Chamorro zrezygnuje na rzecz innego polityka, który zostanie wybrany na drodze konstytucyjnej¹²⁶.

Po wycofaniu się Chamorro w listopadzie 1926 roku nikaraguański kongres z udziałem części polityków liberalnych dokonał wyboru nowego prezydenta Adolfo Díaza, który uzyskał uznanie Stanów Zjednoczonych. Ceną wyboru Díaza i amerykańskiego poparcia była zgoda konserwatystów na przeprowadzenie uczciwych wyborów w 1928 roku, doprowadzenie do pokoju z liberałami i umożliwienie im powrotu do współrządzenia¹²⁷.

Sytuacja uległa jednak komplikacji, gdy z wygnania powrócił Juan Bautista Sacasa i utworzył liberalny rząd na wschodnim wybrzeżu, który niemal natychmiast został uznany przez Meksyk. Meksyk, uznając Sacasę za jedyne prawowitego prezydenta Nikaragui, uruchomił dla jego rządu i armii pomoc, wysyłając broń i zaopatrzenie drogą morską. Taki rozwój sytuacji groził eskalacją wojny domowej, co bardzo zaniepokoiło Departament Stanu, który zwrócił się do Departamentu Marynarki o zwiększenie obecności floty w tym rejonie i wysłanie dodatkowych oddziałów piechoty morskiej¹²⁸.

Waszyngton, zaniepokojony sukcesami militarnymi wojsk liberałów i coraz większą ingerencją meksykańską w wewnętrzne sprawy Nikaragui, w grudniu 1926 roku postanowił zwiększyć amerykańską obecność wojskową w tym kraju. Już dwa tygodnie później oddział *marines* z USS „Galveston” wylądował w Corinto, skąd niezwłocznie udał się do Managui. Jednocześnie Departament Stanu upoważnił dowódcę eskadry „specjalnego przeznaczenia” (*Special Service Squadron*) do utworzenia stref neutralnych w większych miastach wschodniego wybrzeża oraz rozbrajania wszystkich oddziałów, które nie podlegały rządowi w Managui. Do tego zadania Departament Marynarki wysłał dodatkowo 6 okrętów wojennych z 600 żołnierzami piechoty morskiej na pokładach. Dyplomacja amerykańska „wchodziła do tej samej rzeki”, co na Haiti i Dominikanie, a instrumentem jej polityki w Nikaragui miały ponownie stać się oddziały piechoty morskiej. Oczywiście, Departament Stanu zapewniał opinię publiczną zarówno w USA, jak i w regionie półkuli zachodniej, że *marines* wylądowali w Nikaragui w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich i cudzoziemców.

¹²⁶ The Secretary of State to the Charge in Nicaragua (Dennis), Washington 27 VIII 1926; The Charge in Nicaragua (Dennis) to the Secretary of State, Managua 29 VIII 1926, *FRUS* (1926), t. II, s. 788–790.

¹²⁷ The Charge in Nicaragua (Dennis) to the Secretary of State, Managua 10 IX, 21, 23, 25, 30 X, 9, 11 XI 1926, *FRUS* (1926), t. II, s. 791–792, 801–807.

¹²⁸ The Ambassador in Mexico (Sheffield) to the Secretary of State, Mexico 8 XII 1926; Doctor Rodolfo Espinosa to the Secretary of State, Puerto Cabezas 24 XII 1926; Secretary of State to Secretary of the Navy, Washington 28 XII 1926; The Minister in Nicaragua (Eberthardt) to the Secretary of State, Managua 19, 31 XII 1926, *FRUS* (1926), t. II, s. 810, 1814–1818, 818–820, 821–822; *The United States and International Politics in Latin America*, [w:] *The United States and the Latin American Sphere of Influence. Era of Caribbean Intervention: 1890–1930*, Robert Freeman Smith (red.), Robert E. Kriger Publishing Company, Malabar, Florida 1981, t. I, s. 29; W. Kamman, *A Search for Stability*, op. cit., s. 69–78.

Przemilczono fakt, że amerykańskie kompanie spożywcze i przemysłowe oraz właściciele kopalń gorączkowo zabiegali o ochronę swoich interesów w tym kraju¹²⁹.

Sprawa nie była jednak prosta, Waszyngton musiał stawić czoło nie tylko wojnie domowej w Nikaragui, lecz także narastającej fali krytyki, jaka podniosła się w świecie latynoamerykańskim oraz w Kongresie USA. Departament Stanu argumentował, że *marines* zostali wysłani do Nikaragui w celu wsparcia konstytucyjnego rządu i zakończenia wojny domowej. 10 stycznia w specjalnym wystąpieniu do Kongresu prezydent Calvin Coolidge zapowiedział rozszerzenie amerykańskiego zaangażowania w Nikaragui w imię „obrony życia, mienia cudzoziemców, zagranicznych inwestycji oraz kanału międzyoceanicznego”. Oznajmił, że wyraził zgodę na sprzedaż broni dla nikaraguańskiego rządu (pomoc wojskowa przewidywała sprzedaż 3 tysięcy karabinów, 200 karabinów maszynowych *Browning* i 3 miliony sztuk amunicji) oraz zwiększenie kontyngentu amerykańskiej piechoty morskiej w Nikaragui. W uzasadnieniu prezydent stwierdził, że interwencja jest konieczna, aby zahamować rozprzestrzenianie się „komunizmu” inspirowanego przez Meksyk oraz w celu obrony życia cudzoziemców i gospodarki kraju. Była to aluzja do decyzji meksykańskiego parlamentu, który w 1926 roku podjął decyzję o drastycznym ograniczeniu praw majątkowych cudzoziemców, godzącym mocno w amerykańskie spółki naftowe. Mimo przesłuchania sekretarza stanu Franka B. Kelloga przez senacką Komisję Spraw Zagranicznych na okoliczność wysłania *marines* do Nikaragui, krytyka poczynań administracji w Kongresie nie malała¹³⁰.

W ciągu następnych 2 miesięcy wysłano do Nikaragui 2 tysiące żołnierzy piechoty morskiej. Z początkiem lutego pierwsze oddziały 5. Pułku *Marines* pod dowództwem podpułkownika Jamesa J. Meade'a wkroczyły do Managui, wzmacniając tamtejszy garnizon. W tym samym miesiącu do sił ekspedycyjnych dołączyła eskadra lotnictwa *marines* VO-1M wyposażona w samoloty *DeHavilland*. W pierwszym tygodniu marca na czele dodatkowo przysłanych oddziałów *marines* przybył generał Logan Feland, weteran pierwszej wojny światowej, któremu powierzono dowodzenie wszystkimi amerykańskimi siłami w Nikaragui. Siły amerykańskiej piechoty morskiej oprócz stolicy obsadziły w pierwszej kolejności miejscowości leżące przy mającej strategiczne znaczenie drodze prowadzącej z Corinto do Managui. Ogółem od stycznia do końca marca *marines* utworzyli garnizony w czternastu głównych miastach Nikaragui¹³¹.

W tym czasie armia liberałów odnosiła sukcesy w walce z oddziałami rządowymi. Do marca 1927 roku generał Moncada przeszedł przez pasmo górskie w centralnej części kraju i wkroczył na nizinne tereny, zagrażając miastom położonym nad jeziorami oraz ważnemu strategicznie miastu Matagalpa. Sytuacja ta była bardzo deprymująca dla Waszyngtonu, który popierał (choć bez bezpośredniego zaangażowania się w walkę) rząd w Managui. Ponadto wspomagana dostawami i jawnie popierana przez Meksyk armia antyrządowa wzmacniała prestiż tego kraju wśród państw latynoamery-

¹²⁹ W. Kamman, *A Search for Stability*, op. cit., s. 84–85.

¹³⁰ Ibidem, s. 86–91; „When a destructive and bloody revolution lately broke out in Nicaragua, at the earnest and repeated entreaties of its Government I dispatched our marine forces there to protect the lives and interests of our citizens”, [w:] President Coolidge's Message to Congress, 4 XII 1928, *General Correspondence, Frank R. McCoy Papers*, LCMSS.

¹³¹ R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 163–164; E.N. McClellan, *Supervising Nicaraguan Elections, 1928*, op. cit., s. 36.

kańskich, co godziło w pozycję USA. W tej sytuacji administracja Coolidge'a postanowiła jak najszybciej doprowadzić do porozumienia pomiędzy walczącymi stronami. W tym celu do Nikaragui udał się specjalny wysłannik prezydenta Henry L. Stimson. Jego zadaniem było przekonanie stron konfliktu do przyjęcia planu zakładającego zawieszenie broni, amnestię, rozbrojenie i wolne wybory. Do spotkania doszło w połowie maja nad brzegiem rzeki Tipitapa. Obie strony zgodziły się, by teren, na którym odbędzie się spotkanie, był kontrolowany przez wojska amerykańskiej piechoty morskiej. W ten sposób oddziały *marines* zajęły pozycje pomiędzy obiema wrogimi armiami z zadaniem ochrony bezpieczeństwa negocjatorów i niedopuszczenia do ewentualnych incydentów. Rokowania zakończyły się powodzeniem. Prezydent Díaz miał pozostać na urzędzie do rozpisania nowych wyborów w 1928 roku. Obie strony zgodziły się na rozwiązanie swoich oddziałów, które miały zostać zastąpione przez nowo utworzoną Guardia Nacional de Nicaragua. Na czele tej formacji stanął pułkownik *marines* Robert Rhea, zastąpiony wkrótce przez innego oficera piechoty morskiej pułkownika Eliasa R. Beadle'a, który jednocześnie otrzymał stopień generała brygady sił nikaraguańskich. W Guardia Nacional prawie wszyscy oficerowie pochodzili z Korpusu Piechoty Morskiej i z założenia formacja ta miała być wspierana przez oddziały *marines*¹³².

Dyplomacja amerykańska bardzo prestiżowo potraktowała realizację pokojowego planu Stimsona dla Nikaragui, aby więc zabezpieczyć jego powodzenie, Departament Stanu wystąpił o przysłanie dodatkowych oddziałów piechoty morskiej. W rezultacie jeszcze przed opuszczeniem tego kraju przez Stimsona (22 maja) do Nikaragui przybyły dodatkowe oddziały *marines* w postaci 11. Pułku pod dowództwem pułkownika Randolpha C. Berkeleya i eskadry lotnictwa VO-4M. Całość sił amerykańskich w Nikaragui została zorganizowana w 2. Brygadę Piechoty Morskiej. Jednocześnie rozpoczęto rekrutację do tworzonych od nowa oddziałów Gwardii Narodowej, która w początkowym stadium miała liczyć 600 żołnierzy¹³³.

Z początku wydawało się, że realizacja porozumienia będzie przebiegała bez przeszkód, gdyż większość oddziałów opozycji złożyła broń. Wkrótce jednak pojawiły się komplikacje, gdy jeden z dowódców liberałów, Augusto C. Sandino, odmówił złożenia podpisu pod porozumieniem z Tipitapa i rozwiązania swej formacji. Na czele oddziału liczącego 150 ludzi ruszył na północ do graniczącej z Hondurasem prowincji Nova Segovia, rozpoczynając powstanie, które zaangażowało oddziały *marines* w pięcioletnią walkę¹³⁴.

Początkowo amerykańskie dowództwo zlekceważyło oddział Sandina, skupiając się na zorganizowaniu nowych wyborów. Mimo że niektórzy oficerowie piechoty morskiej zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, jakie mógł przynieść bunt Sandina, i radzili, jak najszybciej unicestwić jego oddział, Departament Stanu przypominał im,

¹³² *The United States and Latin American Sphere of Influence*, op. cit., t. I, s. 30; E.E. Morison, *Turmoil and Tradition: A Study of the Life and Times of Henry L. Stimson*, Houghton Mifflin, Boston 1960, s. 271–280; W. Kamman, *A Search for Stability*, op. cit., s. 97–117; A. Millet, *Guardians of the Dynasty*, op. cit., s. 61–62.

¹³³ A. Millett, *History of the Guardia Nacional de Nicaragua*, op. cit., s. 130–135; Correspondence of RAdm. David F. Sellers, USN, Commander, Special Service Squadron, 1927, [w:] David F. Sellers Papers, LCMSS.

¹³⁴ Neill Macaulay, *The Sandino Affair*, Quadrangle Books, Chicago 1967, s. 48–61.

że ich głównym zadaniem jest tworzenie miejscowej siły zbrojnej i czuwanie nad procesem pokojowym, a nie pacyfikacja kraju¹³⁵.

Sandino uzyskał czas i swobodę potrzebne do zwiększenia swoich sił i zorganizowania powstania na północy. Na wieść o wzrastającej aktywności oddziałów Sandina pod koniec czerwca generał Feland wysłał 225 *marines* i nikaraguańskich gwardzistów do obsadzenia miasta Jinotega, leżącego w pobliżu głównej bazy partyzantów. W pierwszych dniach lipca *marines* otrzymali rozkaz odszukania i rozbrojenia oddziału rebeliantów, problem polegał jednak na tym, że nie bardzo było wiadomo, gdzie dokładnie ich szukać. Tymczasem Sandino nie miał zamiaru czekać, aż jego oddział zostanie namierzony i okrążony przez nieprzyjaciela, dlatego wczesnym rankiem 16 lipca sam rozpoczął atak na garnizon w mieście Ocotal, będącym stolicą prowincji Nova Segovia. Partyzanci w sile 600 ludzi zawzięcie atakowali baraki broniące przez 41 żołnierzy piechoty morskiej i 48 nikaraguańskich gwardzistów, ponosząc dotkliwe straty. Dopiero odsiecz w postaci eskadry lotnictwa *marines* VO-1M, która zbombardowała pozycje sandinistów, spowodowała ich odwrót. Amerykańskie dowództwo zdało sobie wreszcie sprawę z groźby sytuacji, było już jednak za późno na szybkie zdławienie rebelii¹³⁶.

Warto zaznaczyć, że w walkach o Ocotal po raz pierwszy w historii lotnictwo *marines* wspierało swoich żołnierzy walczących na ziemi. Obecnie wsparcie z powietrza przez własne lotnictwo jest kanonem taktyki piechoty morskiej¹³⁷.

Mimo że dowództwo jasno dawało do zrozumienia, iż należy jak najszybciej zgnieść powstanie na północy, zanim zacznie się rozprzestrzeniać na inne rejony, Departament Stanu wciąż był bardziej skoncentrowany na wyborach niż na walce z partyzantami. W tym czasie do Nikaragui został wysłany generał Frank R. McCoy, który miał pełnić funkcję przewodniczącego Komisji Wyborczej nadzorującej prawidłowy przebieg wyborów do nikaraguańskiego parlamentu. McCoy, mający duże doświadczenie w tego typu misjach, zdawał sobie sprawę, że wybory będą bardzo „gorącym” okresem, a kampania może doprowadzić do incydentów o nieprzewidywalnych następstwach. Dlatego też skuteczność swojej misji opierał na dobrej współpracy z oddziałami piechoty morskiej wypełniającej zadania policyjne i stabilizacyjne¹³⁸.

Jesienią 1927 roku odbyły się w Nikaragui wybory lokalne, a żołnierze piechoty morskiej musieli pilnować prawidłowego ich przebiegu. W cieniu wyborów w siłę rosła partyzantka sandinistów. Wieści o tym niepokoiły część kongresmanów, którzy zaczęli krytykować Departament Stanu za opieszałość w zwalczaniu partyzantów

¹³⁵ Robert E. Olds to Gen. Frank R. McCoy, 13 IV 1928, NA, RG 59.

¹³⁶ G.D. Hatfield, commanding officer of Marine Detachment, Octal to gen. Feland, 20 VII 1927, [w:] *Miscellany, Sellers Papers*, LCMSS; N. Macaulay, *The Sandino Affair*, op. cit., s. 62–82; Gen. L. Feland to Cmdt. J.A. Lejeune, 8–15 VII oraz 18 VII–13 VIII 1927, [w:] *Smedley Butler Papers*, MCA; W walkach odznaczył się Polak Michał Wodarczyk, jako działowy jednego z samolotów, zob. J.R. Moskin, *U.S. Marine Corps History*, op. cit., s. 165.

¹³⁷ J.E. Kaufmann, H.W. Kaufmann, *The Sleeping Giant: American Forces Between the Wars*, op. cit., s. 29; J.R. Moskin, *U.S. Marine Corps History*, op. cit., s. 165.

¹³⁸ Minister for Foreign Affairs, Carlos Cuadra Pasos to McCoy, 25 VIII 1927; Secretary of State, Frank Kellog to McCoy, 23 V 1928; [w:] *General Correspondence, McCoy Papers*, LCMSS; Gen. Frank R. McCoy, został nominowany przez prezydenta Theodora Roosevelta komisarzem pokojowym na Kubie; po zakończeniu pierwszej wojny światowej przewodniczył Komisji Pokojowej w Armenii, zob. E. Plischke, *U.S. Department of State, A Reference History*, op. cit., s. 329.

i niewłaściwe wykorzystywanie potencjału bojowego 2. Brygady *Marines*, sprowadzające jej rolę do biernego pełnienia funkcji policyjnych¹³⁹.

Taktyka ta miała negatywne konsekwencje, gdyż partyzanci Sandina coraz śmieiej atakowali amerykańskie patrole i garnizony. We wrześniu 1927 roku jeden z oddziałów partyzanckich pod dowództwem Carlosa Salgada przypuścił szturm na garnizon w mieście Telpaneca, a żołnierzom piechoty morskiej z wielkim trudem udało się odeprzeć atak. Niedługo potem wypadkowi uległ samolot *marines* w pobliżu rzeki Jicardo, sandiniści pochwycili dwóch pilotów i dokonali ich egzekucji. Co gorsza, wysłana w celu odnalezienia załogi wyprawa ratunkowa wpadła w pułapkę partyzantów, tracąc siedmiu ludzi. W listopadzie dzięki lotnictwu udało się zlokalizować główną bazę partyzantów. Eskadra zbombardowała ją, a dowództwo rozpoczęło przygotowania do wysłania wojska w celu jej likwidacji¹⁴⁰.

W grudniu w kierunku głównej bazy partyzantów wyruszyły dwa duże oddziały patrolowe ze składu 5. Pułku *Marines*, jeden w sile 140 żołnierzy, pod dowództwem kapitana Richarda Livingstona, drugi liczący 60 ludzi, dowodzony przez porucznika Mertona A. Richala. 30 grudnia w pobliżu Quilalí pierwszy ze wspomnianych oddziałów wpadł w zasadzkę sandinistów. Co prawda, po zacieklej walce partyzanci zostali odparci, jednak straty oddziału były bardzo dotkliwe i wyniosły 6 zabitych oraz 25 rannych, w tym dowódca. Dwa dni później 6 mil na północ od Quilalí drugi oddział również wpadł w zasadzkę, w wyniku czego zginęło dwóch oficerów *marines*. Obydwa oddziały wycofały się do Quilalí, lecz zostały tam wkrótce otoczone przez przeważające siły partyzanckie. Sytuacja żołnierzy piechoty morskiej nie przedstawiała się najlepiej. Prawie wszyscy oficerowie byli ranni, zasoby amunicji i żywności kurczyły się, brakowało również środków medycznych, aby opatrzyć 31 rannych. W tych okolicznościach znowu ogromnie pomocne okazało się wsparcie lotnicze. Samolot Vought O2U-1 „Corsair” lądował dziesięciokrotnie, przywożąc najważniejsze zaopatrzenie, i ewakuował najciężej rannych¹⁴¹.

Pod koniec stycznia 1928 roku wraz z przybyciem nowych posiłków *marines* w sile pułku pod dowództwem generała Felanda i przy wsparciu lotnictwa podjęli kampanię przeciw kwaterze Sandina. Tym razem bombardowania z powietrza dały się partyzantom mocno we znaki. Sandino podjął decyzję o wycofaniu się w góry położone na granicy z Hondurasem, zostawiając do osłony odwrotu swojego oddziału tylną straż, która miała za zadanie utrzymywać pozycje wokół bazy tak długo, jak długo będzie to możliwe. Departament Stanu dał do zrozumienia władzom Hondurasu, że jeśli nie poradzą sobie z zabezpieczeniem swych granic przed oddziałami Sandina, to rząd Stanów Zjednoczonych zastrzega sobie prawo użycia terytorium Hondurasu jako bazy do

¹³⁹ D. Munro, *The United States and the Caribbean Republics*, op. cit., s. 235–236; *The United States and Latin American Sphere of Influence*, op. cit., t. I, s. 30; Feland to Sellers, 19 IV 1927, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*, LCMSS; McClellan, *Supervising Nicaraguan Elections*, op. cit., s. 33–38.

¹⁴⁰ Sellers to Chief of Naval Operations, 19 X 1928, [w:] *Subject File, Sellers Papers*, LCMSS; N. Macaulay, *The Sandino Affair*, op. cit., s. 83–133.

¹⁴¹ Sellers to Chief of Naval Operations, 3 II 1928, [w:] *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS; J.R. Moskin, *U.S. Marine Corps History*, op. cit., s. 168.

operacji przeciwko partyzantom. Ostatecznie po trzech dniach walk żołnierze piechoty morskiej zajęli bazę partyzantów w nadziei, że jest to już koniec sandinistów¹⁴².

Wkrótce Amerykanie mieli się przekonać, w jak wielkim byli błędzie, gdyż na początku lutego Sandino wkroczył do departamentu Jinotega pozostającego właściwie bez obrony¹⁴³.

Powstanie wchodziło w nową fazę, a opór sandinistów wywołał prawdziwy podziw nie tylko w Nikaragui, lecz także w całej Ameryce Łacińskiej. W Meksyku, Gwatemali, Chile, Argentynie, a nawet wśród latynowskiej społeczności Nowego Jorku rozpoczęły się zbiórki pieniędzy na rzecz „sprawy Sandina”. Wbrew rządowej propagandzie miejscowa ludność nie widziała w nim bandyty, lecz bohatera, bojownika przeciwstawiającego się amerykańskiej ingerencji przeprowadzonej w interesie obcego kapitału oraz skorumpowanym w oczach społeczeństwa elitom w Managui¹⁴⁴.

W pierwszych dniach lutego Sandino wysłał list otwarty do dowódcy amerykańskich sił wojskowych w Nikaragui admirała Davida Foote’a Sellersa jako „przedstawiciela imperializmu w Nikaragui”, w którym oznajmił, że jedyną szansą na pokój jest:

„(...) wycofanie amerykańskich wojsk z Nikaragui, zastąpienie obecnego prezydenta osobą, która jest obywatelem Nikaragui i nie będzie ubiegała się o urząd prezydencki w najbliższych wyborach, rozpisanie nowych wyborów, które będą nadzorowane przez reprezentantów z krajów Ameryki Łacińskiej zamiast amerykańskich *marines*”¹⁴⁵.

Nie mając wystarczających sił, aby zaatakować Managuę i zdestabilizować wybory, Sandino wybrał inną drogę – ataki na kopalnie i przedsiębiorstwa spółek drzewnych należące do kapitału amerykańskiego. W kwietniu we wschodniej części kraju oddziały Sandina zajęły trzy kopalnie. Gdy władze w Managui wysłały w ten rejon żołnierzy, partyzanci tylko na to czekali, organizując zasadzki na amerykańskie patrole. Walka z sandinistami wydawała się beznadziejna, ponieważ mobilne oddziały partyzantów mających oparcie w miejscowej ludności pojawiały się i znikaly, niszcząc przedsiębiorstwa i plantacje należące do obcego kapitału¹⁴⁶.

¹⁴² The Secretary of State to the Minister in Honduras (Summerlin), Washington 3 I 1928; The Charge in Nicaragua (Munro) to the Secretary of State, Managua 27 I 1928, *FRUS* (1928), t. III, s. 559–560, 561–562; The Regimental Intelligence Officer to Regimental Commander, 27 I 1928, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127; Sellers to Chief of Naval Operations, 3 II 1928, [w:] *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS.

¹⁴³ Sellers to Chief of Naval Operations 16, 27 II 1928, [w:] *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS.

¹⁴⁴ The Minister in Nicaragua (Eberhardt) to the Secretary of State, Managua 8 i 9 II, 6 III 1928, *FRUS* (1928), t. III, s. 563–566; J. Lloyd Mecham, *A Survey of United States-Latin American Relations*, Houghton Mifflin Company, Boston 1965, s. 333; *Memorandum, Headquarters, 2nd Brigade, Marine Corps*, Managua, Nicaragua 22 II 1928, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*, LCMSS; J.A. Lejeune, *The Nicaraguan Situation*, „Leatherneck”, luty–marzec 1928, s. 10, 52; Col. L.M. Gulick to Cmdt. J.A. Lejeune, 15 X 1927, [w:] *Butler Papers*, MCA.

¹⁴⁵ Sandino to Sellers, Representative of Imperialism in Nicaragua, San Rafael 3 II 1928, [w:] *Sellers Papers, Subject File 1926–1929*, LCMSS.

¹⁴⁶ Commander, Northern Area to Brigade Commander, Subject: *Report of Recent Operations in Chipote Region*, 18 IV 1928; Lt. Earl S. Piper to Area Commander, Ocotol, *Combat Report*, 18, 23, 25 V, 16 VI 1928, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127; Felland to Sellers, 19 V 1928, *A Resume of Situation from about March 28, 1928 to May 13, 1928*, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*; Sellers to Chief of Naval Operations, 11 V 1928, [w:] *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS; The Secretary of State to the Minister in Nicaragua (Eberhardt), Washington 21–25 IV 1928;

Żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej, wspierani przez nie zawsze lojalne oddziały gwardzystów, nie mogli prowadzić skutecznej walki z przeciwnikiem nawet przy użyciu lotnictwa. Każda potyczka z oddziałami sandinistów, mimo że przynosiła partyzantom duże straty, była ich propagandowym zwycięstwem. Zresztą siły *marines* w Nikaragui były zbyt szczupłe, aby mogły podołać wyznaczonym im zadaniom. Od lipca 1927 do marca 1928 roku oddziały Gwardii Narodowej trzynastokrotnie starły się z nieprzyjacielem, podczas gdy *marines* mieli na koncie 59 potyczek. Tymczasem ataki sandinistów w kwietniu i maju przybrały na sile i nic nie zapowiadało rychłej poprawy sytuacji¹⁴⁷.

Amerykanie zdawali sobie sprawę z faktu, że siłą Sandina było szerokie poparcie społeczne i na tym polu dowódcy *marines* postanowili przeprowadzić ofensywę. Rozpoczęto szeroką kampanię dyskredytacji Sandina i jego bojowników. Przy użyciu samolotów nad terenami, na których oddziały partyzantów były szczególnie aktywne, zrzucono tysiące ulotek, przedstawiając ich jako zwykłych bandytów. Przy okazji wskazywano na prawość żołnierzy piechoty morskiej, ich odwagę i poświęcenie, którzy walczą, by zapewnić Nikaraguańczykom pokój:

DO ZWOLENNIKÓW SANDINO

Sandino jest pospolitym bandytą.

Sandino zabiera wasze konie, bydło, żywność i nie płaci za to pieniędzmi.

Sandino nigdy nie prowadzi swoich ludzi w boju, wysyła do walki swoich zwolenników, podczas gdy sam pozostaje w bezpiecznej odległości od kul.

Sandino rozpowszechnia fałszywe wiadomości; on NIE walczy.

Sandino daje wiele obietnic i chelpi się, lecz wszystko, co mówi, jest nieprawdą.

Ludziom Sandino nigdy nie udaje się powstrzymać ataku *marines*, ponoszą oni straty w każdej bitwie i zawsze muszą uciekać.

W Nikaragui znajduje się 4000 *marines*, a wkrótce przybędzie 1000 dodatkowych żołnierzy.

Marines za wszystkie towary płacą gotówką.

Marines nigdy się nie wycofują i nigdy nie ustają w ataku.

Marines nigdy nie poddają się zmęczeniu i nie zatrzymują.

Marines będą kontynuować swoją obecną służbę bez względu na pogodę i siły, jakie będą chciały ich powstrzymać.

Marines nie niepokoją praworządnych obywateli, lecz nigdy nie dadzą wytchnąć tym, którzy z bronią podążają za Sandinem i jego zwolennikami.

Od początku tego roku *marines* ponieśli straty tylko w dwóch bitwach, a walczący z nimi w ponad trzydziestu bitwach.

Żaden z samolotów nigdy nie został zestrzelony przez ludzi Sandina, a już wkrótce *marines* dostaną więcej samolotów.

Marines pragną pokoju dla Nikaragui. Przy pomocy tysięcy ludzi, setek zwierząt, licznych samolotów, setek karabinów maszynowych i milionów sztuk amunicji *marines* będą dążyli do zaprowadzenia pokoju.

General Sandino to the Manager of the La Luz and Los Angeles Mines, La Luz 29 IV 1928, *FRUS* (1928), t. III, s. 572–573, 575–576.

¹⁴⁷ Commanding officer 2nd Platoon, 2th Batalion, E.E. Linsert to Brigade Commander, 30 V, 3 VI 1928; *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127; Felland to Sellers, 7, 19 V, 7 VI 1928, Sellers to Chief of Naval Operations, 25 VII, 20 IX, 12, 19 X, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*; 1927, LCMSS; Evans F. Carlson, *The Guardia Nacional de Nicaragua*, „Marine Corps Gazette”, sierpień 1937; The Minister in Nicaragua (Eberthardt) to the Secretary of State, Managua 20 IV, 13 i 31 V 1928, [w:] *FRUS* (1928), t. III, s. 571–572, 574, 576–577.

Marines mają nadzieję na uczciwe wybory w Nikaragui i będą nadzorowali ich właściwe przeprowadzenie.

Marines pragną widzieć wszystkich mieszkańców Nikaragui w ich domach zaangażowanych w pokojową pracę.

Marines chronią tych, którzy prowadzą spokojne życie, z taką samą energią, jak zwalczają tych, którzy zbrojnie stawiają opór.

Ci z was, którzy przybędą w miejsce, gdzie znajdują się *marines* i złożą broń, będą traktowani z uprzejmością i znajdą się pod ochroną *marines*. Rząd Nikaragui obiecał, że nikt, kto złoży broń na ręce *marines* i stanie się praworządnym obywatelem, nie będzie niepokojony. *Marines* gwarantują, że ta obietnica zostanie dotrzymana. Kiedy *marines* coś obiecują, to zawsze dotrzymują słowa.

Macie wybór podążać za tchórzliwym bandytą Sandinem i przeciwstawiać się *marines* albo złożyć broń i znaleźć się w swoich domach pod opieką *marines*¹⁴⁸.

Odpowiedzią była odezwa zwolenników Sandina opublikowana w prasie krajów Ameryki Łacińskiej:

„(...) Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych jest sformowany z przedstawicieli nizin społecznych tego kraju. (...) *Marines* nie robią nic innego, jak tylko tchórzliwie i skrytobójczo, z zimną krwią mordują bezbronnych mieszkańców, podkładają ogień pod ich domostwa i uprawy; zabijają ich bydło, okradają ich, a w końcu uciekają w przerażeniu przed siłami Sandina. Sandino nęka najeźdźców i jeśli dochodzi do walki z nimi, to tylko dlatego, że wpadają w zasadzki przygotowane przez Sandino. Utrzymują swoje posterunki w bezpiecznej odległości od nikaraguańskich patriotów. To jest dzika wojna przeciwko bezbronnej ludności kraju, niemająca odpowiednika w historii¹⁴⁹.”

Amerykańska dyplomacja całą nadzieję pokładała w pomyślnym przebiegu wyborów i utworzeniu rządu, który wzięłby na siebie główny ciężar walk z partyzantami. Żołnierze piechoty morskiej mieli jednak nie tylko zabezpieczać wybory militarnie, lecz także pełnić funkcje w komisjach wyborczych, w większości przypadków jako ich przewodniczący¹⁵⁰.

Do tego celu początkowo przewidywano wyznaczenie 23 oficerów i 467 żołnierzy piechoty morskiej, czyli 15% stanu brygady:

„(...) Prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na pozostawienie [w Nikaragui] dostatecznych sił amerykańskiej piechoty morskiej do czasu zorganizowania i wyszkolenia miejscowych sił policyjnych oraz z zadaniem wsparcia lokalnych sił porządkowych w celu zabezpieczenia wyborów” (fragment z „porozumienia Stimsona” zawarty w instrukcjach dotyczących przeprowadzenia wyborów wyznaczonych na 4 listopada 1928)¹⁵¹.

¹⁴⁸ „The Guardia Bulletin Official Journal of the Guardia Nacional De Nicaragua”, Managua 30 VI 1928, s. 21–23.

¹⁴⁹ Gustavo Machado, *The Ferocious War of Agression*, tłumaczenie z hiszpańskiego artykułu opublikowanego w „Diario Latino of San Salvador”, [w:] Report No 296, 20 VII 1928, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127, E-204.

¹⁵⁰ District Commander, W.W. Buckley to Commanding Officers, Detachment Commanders and Patrol Leaders, 25, 27 X 1928, *Operations in Connection with Election, General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

¹⁵¹ Assistant Secretary of State, White to Gen. McCoy, 2 XI 1928, [w:] *General Correspondence, McCoy Papers*, LCMSS, cont. 21; Feland to Sellers, 24 IV 1928; Sellers to Chief of Naval Operations, 17 XI 1928, *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS; *Extract from Despatch Sent by Commander Special Service Squadron to OPNAV*, 14 XI 1928, [w:] *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–*

W dniu wyborów siły gwardii liczyły 173 oficerów i 1637 ludzi, podczas gdy liczba *marines* pełniących służbę w Nikaragui wynosiła 278 oficerów i 4023 żołnierzy. Było zatem oczywiste, że na barkach żołnierzy piechoty morskiej spoczywał główny ciężar walk z sandinistami i zabezpieczenie wyborów. W przeddzień i w dniu wyborów 12 samolotów *marines* przeleciało nad 432 miejscowościami, w których miało się odbyć głosowanie. Ostatecznie listopadowe wybory wygrali liberałowie, a prezydentem został generał José María Moncada¹⁵².

Marines dobrze wywiązały się z zadania powierzonego im przez Departament Stanu, czyli z nadzorowania wyborów w Nikaragui:

„(...) Służba 352 żołnierzy i oficerów piechoty morskiej, którzy pełnili funkcję przewodniczących komisji wyborczych, została wysoko oceniona przez przedstawicieli obu partii politycznych. Ludzie ci zostali poddani trzymiesięcznemu szkoleniu w szkołach utworzonych w każdej prowincji, zanim powierzono im obowiązki w wyznaczonych okręgach wyborczych”¹⁵³.

Za uczestnictwo w przygotowaniu i nadzór nad wyborami sekretarz stanu Frank S. Kellogg w specjalnym liście do sekretarza marynarki Curtisa D. Wilbura wystosował słowa podziękowania i uznania dla żołnierzy piechoty morskiej:

„Pragnę skorzystać z okazji, aby osobiście wyrazić podziw dla personelu Marynarki i Korpusu Piechoty Morskiej za wspaniałą służbę w Nikaragui przebiegającą w ekstremaalnie trudnych warunkach”¹⁵⁴.

Generał McCoy odpowiedzialny za przygotowanie i nadzorowanie wyborów w Nikaragui tak dziękował komendantowi Korpusu generałowi Lejeune w liście z 5 grudnia 1928:

„(...) Oficerowie, podoficerowie i żołnierze piechoty morskiej, którzy przewodzili komisjom wyborczym na terenie Nikaragui w dniach próby i w niecodziennych okolicznościach, uczynili o wiele więcej, niż od nich oczekiwano. (...) Wykazali się przy tym niezwykłą inicjatywą, umiejętnościami samodzielnego podejmowania decyzji i zdrowym rozsądkiem. Oprócz tych wszystkich setek oficerów i żołnierzy pańskiego Korpusu, przydzielonych mi na potrzeby przeprowadzenia wyborów, generał Feland i jego siły [piechoty morskiej] dzięki swej ochoczej i skutecznej współpracy były dla mnie ogromnym wsparciem, za co zawsze winny im będę wdzięczność”¹⁵⁵.

Mimo sukcesu, jakim było przeprowadzenie wyborów, Departament Stanu i oficerowie *marines* stali na stanowisku, że piechota morska nie powinna być wycofywana przed końcem procesu budowy nowych nikaraguańskich sił wojskowych i policyjnych, które mogłyby zapanować nad sytuacją i poradzić sobie z sandinistami popieranymi

–1929, NA, RG 127; The Minister in Nicaragua (Eberthardt) to the Secretary of State, Managua 5 XI 1928; President Coolidge to President Diaz, Washington 8 XI 1928, *FRUS* (1928), t. 3, s. 515–516.

¹⁵² *Memorandum, Headquarters 2nd Brigade Marines*, Managua, Nicaragua 20 XI 1928; *American Electoral Mission in Nicaragua, Confidential, Executive Memorandum*, Managua 22 XI 1928; Gen. Frank R. McCoy to Secretary of the Navy, 16 I 1929, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*; Sellers to Chief of Naval Operations, 18 IX 1928, *Annual Report of the Commander Special Service Squadron for the period 8 July to 1 September 1928*, [w:] *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS.

¹⁵³ The Minister in Nicaragua (Eberthardt) to the Secretary of State, 11 X, 4 XI 1928, *FRUS* (1928), t. 3, s. 507–509, 513–515.

¹⁵⁴ Frank B. Kellogg to The Secretary of the Navy, 18 I 1929, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

¹⁵⁵ McCoy to Lejeune, 5 XII 1928, [w:] *General Correspondence, McCoy Papers*, LCMSS, container 21.

przez Meksyk. Pozostaniem amerykańskich wojsk w Nikaragui byli zainteresowani też zarówno konserwatyści, jak i liberałowie. Dla liberalnego prezydenta Moncady amerykańscy *marines* stanowili ochronę przed Guardia Nacional zdominowaną przez konserwatystów. Z kolei w ocenie tych ostatnich amerykańska okupacja przedłużała ich szanse sukcesu w następnych wyborach¹⁵⁶.

4 stycznia 1929 roku prezydent Nikaragui podpisał ustawę dającą admirałowi Sellersowi i generałowi Felandowi plenipotencje ministerialne w misjach specjalnych przy rządzie nikaraguańskim, co wprowadziło spore zamieszanie w kwestiach kompetencji i reprezentacji amerykańskiego korpusu dyplomatycznego w tym kraju¹⁵⁷.

Na mocy artykułu 1:

„Admirał dowodzący eskadrą floty Stanów Zjednoczonych, zabezpieczającą wody Nikaragui, oraz wysocy przedstawiciele amerykańskich sił zbrojnych w stopniu generała, którzy dowodzą amerykańską misją pacyfikacyjną, otrzymują rangę ministrów pełnomocnych i posłów nadzwyczajnych Stanów Zjednoczonych w misjach specjalnych przy rządzie Republiki Nikaragui”¹⁵⁸.

Departament Stanu wskazywał, że taka sytuacja doprowadzi do sporów, kto jest ważniejszym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Nikaragui: poseł Eberhardt czy generał piechoty morskiej Feland. Obawiano się też wrażenia, jakie nominacje te uczynią na mieszkańcach krajów Ameryki Łacińskiej oraz przedstawicielach dyplomatycznych innych państw:

„(...) Zanim prawo zostało uchwalone, poselstwo zwracało uwagę generałowi Felandowi i admirałowi Sellersowi na niekorzystne komplikacje, jakie mogą z tego wyniknąć, jak również na złe wrażenie, które może powstać wśród innych państw Ameryki Łacińskiej z powodu tak niezwykajnego potraktowania przedstawicieli amerykańskich sił zbrojnych”¹⁵⁹.

W Waszyngtonie szybko zdano sobie sprawę z niefortunności zaistniałej sytuacji i w ciągu dwóch miesięcy odwołano generała Felanda¹⁶⁰.

W marcu 1929 roku dowództwo Gwardii Narodowej objął pułkownik *marines* Douglas C. McDougal, który wcześniej tworzył i dowodził haitańską gwardią (Gendarmerie d’Haiti). Miał on docelowo dowodzić formacją liczącą 2 tysiące ludzi. Ciężar szkolenia nikaraguańskiej gwardii spoczywał na barkach oficerów i żołnierzy piechoty

¹⁵⁶ D. Munro, *The United States and the Caribbean Republics*, op. cit., s. 255–279; W. Kamman, *A Search for Stability*, op. cit., s. 169–216; Mocanda to Sellers, Managua 29 XII 1928; Gen. Feland to Cmdt. Lejeune, 3 I 1929, *Memorandum*, Managua 20 II 1929, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS.

¹⁵⁷ *Objections to Nicaraguan Law Granting Courtesy Rank of Minister to Certain Officers of the United States Navy and Marine Corps*, The Minister in Nicaragua (Eberhardt) to the Secretary of State, 7 I 1929, *FRUS* (1929), t. III, s. 642.

¹⁵⁸ The Minister in Nicaragua (Eberhardt) to the Secretary of State, 25 I 1929, *FRUS* (1929), t. III, s. 643–644.

¹⁵⁹ *Objections to Nicaraguan Law Granting Courtesy Rank of Minister to Certain Officers of the United States Navy and Marine Corps*, The Minister in Nicaragua (Eberhardt) to the Secretary of State, 7 I 1929, *FRUS* (1929), t. 3, s. 642.

¹⁶⁰ The Secretary of State to the Minister in Nicaragua (Eberhardt), Washington 2 II 1929, *FRUS* (1929), t. III, s. 642–644; Mocanda to Sellers, Managua 29 XII 1928; Feland to Lejeune, 3 I 1929, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*; Sellers to Dana Munro, The American Legation, Managua 4 I 1929, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*; Sellers to Secretary of the Navy, 9 IV 1929, [w:] *Subject File 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS.

morskiej. Nie była to służba znacznie bezpieczniejsza od walki z partyzantami. W latach 1928–1929 oddziały Guardia Nacional buntowały się dziewięciokrotnie. Ogółem siedmiu oficerów *marines* dowodzących oddziałami gwardii zginęło w latach 1928–1932 z rąk swoich podwładnych¹⁶¹.

Aby ograniczyć bunt i doprowadzić do lepszego zrozumienia i współdziałania pomiędzy oficerami *marines* i gwardzistami nikaraguańskimi, wprowadzono wymóg znajomości języka hiszpańskiego przez amerykańskich oficerów oddelegowywanych do służby w tej formacji:

„(...) Wszyscy oficerowie amerykańscy służący w Gwardii Narodowej Nikaragui muszą władać językiem hiszpańskim i powinni być mianowani spośród personelu Marynarki Stanów Zjednoczonych i Korpusu Piechoty Morskiej przez prezydenta Nikaragui po uprzedniej nominacji prezydenta Stanów Zjednoczonych”¹⁶².

Mimo tych incydentów liczba żołnierzy gwardii rosła, co dawało szansę na sukcesywne zmniejszanie kontyngentu piechoty morskiej. 18 kwietnia 1929 roku na spotkaniu admirała Sellersa z wysokimi rangą dowódcami *marines* generałem Wiliamsem, pułkownikiem Dunlapem i pułkownikiem McDougalem opracowano memorandum skierowane do Departamentu Marynarki, rekomendujące zmniejszenie oddziałów piechoty morskiej w Nikaragui do 2,5 tysiąca ludzi¹⁶³.

Do końca sierpnia wycofano 1,5 tysiąca żołnierzy. W ten sposób na terenie Nikaragui pozostało tylko 1,3 tysiąca *marines*, z dwiema eskadrami lotnictwa w liczbie 16 samolotów. Siły te były podzielone na trzy bataliony, które stacjonowały w Managui, Ocotalu i Matagalpie. Lotnictwo *marines* stanowiło ogromne wsparcie dla uszczuplonych oddziałów amerykańskich w Nikaragui. W latach 1929–1930 samoloty piechoty morskiej wykonały ponad tysiąc misji bojowych i patrolowych¹⁶⁴.

¹⁶¹ The Minister in Nicaragua (Eberhardt) to the Secretary of State, Managua 30 III 1929; The Secretary of State to the Charge in Nicaragua (Hanna), Washington 29 V, 6 VI 1929; The Charge in Nicaragua (Hanna) to the Secretary of State, Managua 2 i 9 VII 1929, *FRUS* (1929), t. 3, s. 622–641; Sellers to Feland, 10, 27 II 1929; Feland to Sellers, 12 II 1929, [w:] *General Correspondence, Sellers Papers*, LCLSS; *Detailed information of the Revolt of the Guardias in Telpaneca on the 21st October*, Headquarters Fifth Regiment Second Brigade USMC, Managua 1 X 1929; *Lieutenant Rimes Report*, 24 X 1929, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127, E-203.

¹⁶² *Amended Guardia Nacional Agreement as Passed by the Nicaraguan Congress*, 21 II 1929, *FRUS* (1929), t. 3, s. 630.

¹⁶³ Memorandum from Sellers to President Moncada, 3 I 1928; Sellers to Chief of Naval Operations, 20 IV 1929, [w:] *Subject File, 1926–1929, Sellers Papers*, LCMSS; *Extract from a written report sent by comsperon to the Chief of Naval Operation*, 10 I 1929, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

¹⁶⁴ The Minister in Nicaragua (Eberhardt) to the Secretary of State, Managua 19 i 29 IV 1929; The Charge in Nicaragua (Hanna) to the Secretary of State, Managua 22 VIII 1929, *FRUS* (1929), t. 3, s. 561–562, 579; The Vice Consul at Bluefields to the Secretary of State, Bluefields 13, 17–18, 28 IV, 20 VII 1931; The Minister in Nicaragua (Hanna) to the Secretary of State, Managua 14, 17, 19, 21, 29 IV, 15 V, 2, 22–24 VI, 16, 20 VII, 3 VIII 1931; The Charge in Nicaragua (Beaulac) to the Secretary of State, Managua 29 X, 2–28 XI 1931, The Charge in Honduras (Higgins) to the Secretary of State, 1–2 XII; *FRUS* (1931), t. 2, s. 805–832; The Commanding General of 2nd Brigade to General Commandant USMC, Subject: *Reduction of Marine force in Nicaragua*, 28 VIII 1929; The Commanding General to Commander Special Service Squadron, Managua 1 IX 1929, *Special Airplane patrol East Coast of Nicaragua* [w:] *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

Mimo znacznego zmniejszenia sił dowództwo *marines* w dalszym ciągu czyniło wysiłki, aby zlikwidować partyzantkę Sandina. Jednakże w tych kampaniach zdecydowaną większość sił rządowych stanowiły już oddziały gwardii. *Marines* byli stopniowo wycofywani do większych miast zagrożonych rebelią inspirowaną przez sandinistów¹⁶⁵.

Guardia Nacional coraz częściej stawała się elementem rozgrywki politycznej w Nikaragui. Prezydent Moncada, obawiając się tej formacji zdominowanej przez konserwatywnych oficerów, dążył do jej osłabienia poprzez redukcję stanu liczebnego. Użył słusznego zresztą argumentu, że koszty utrzymania gwardii były relatywnie bardzo wysokie w porównaniu ze skutecznością ich służby. We wrześniu 1930 roku gwardia liczyła 2241 żołnierzy i 220 oficerów, z czego tylko 15 oficerów było Nikaraguańczykami, i kosztowała budżet tego państwa milion dolarów rocznie. Prezydent Moncada zwrócił się do Amerykanów z wątpliwościami w tej kwestii, zarówno, co do wielkości pensji oficerów *marines* na służbie w gwardii, które były – jego zdaniem – zbyt wysokie, jak i taktyki obranej w walce z partyzantami. Sekretarz stanu Stimson odpowiedział mu jednak, że *marines* są najlepszą formacją na świecie, a szkolenie gwardzistów przez oficerów piechoty morskiej przyniesie wkrótce rezultaty. Ostatecznie jednak Amerykanie zgodzili się na redukcję kosztów utrzymania gwardii o jedną czwartą, do sumy wynoszącej 760 tysięcy dolarów, i zmniejszenie stanu formacji do 1,5 tysiąca ludzi¹⁶⁶.

Na początku listopada 1930 roku w Nikaragui odbyły się wybory do parlamentu, a dwa lata później wybory prezydenckie, które również były zabezpieczone przez oddziały *marines* współdziałające z gwardią¹⁶⁷.

W obu przypadkach w przeddzień i w dniu wyborów dodatkowe oddziały piechoty morskiej zostały oddelegowywane z okrętów do zabezpieczenia rejonów, w których znajdowały się lokale wyborcze. Zarówno w jednych, jak i drugich wyborach sukces odnieśli liberałowie¹⁶⁸.

Gdy prezydentem Nikaragui został Juan B. Sacasa, Hoover i Stimson w końcu mieli możliwość zamknięcia kwestii nikaraguańskiej. 2 stycznia 1933 roku, dzień po zaprzy-

¹⁶⁵ The President of Nicaragua (Moncada) to the Secretary of State, Managua 7 XI 1930, *FRUS* (1930), t. 3, s. 679–680; The Area Commander to Commander, 2nd Brigade, Headquarters, Northern Area 28 II 1930; *Annual Report of the Guardia Nacional De Nicaragua*, 1 X 1929–30 IX 1930, Headquarters, Guardia Nacional de Nicaragua, *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

¹⁶⁶ The President of Nicaragua (Moncada) to the Secretary of State, Managua 7 XI 1930, *FRUS* (1930), t. 3, s. 681–683; „ (...) We have furnished you with the best leadership which our Marines could produce, and their reputation for skillful hard fighting is world wide”, [w:] The Secretary of State to the President of Nicaragua, Washington 24 XI 1930, *FRUS* (1930), t. 3, s. 683–685; The Minister in Nicaragua (Hanna) to the Secretary of State, 18 IV 1930; Secretary of State to the Minister in Nicaragua, 19 IV 1930, *FRUS* (1930), t. 3, s. 656–658; *Annual Report of Guardia Nacional De Nicaragua*, 1 X 1929–30 IX 1930, [w:] *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

¹⁶⁷ *Who's Who in the American Electoral Mission in Nicaragua*, Nueva Alemania – Hammer&Leissner, Managua 1930; *Report on the Activities of the Marine Electoral Guard Detachment During the Registrations And Election of 1930*, Headquarters, Marine Electoral Guards Second Brigade, Marine Corps, Managua 24 XI 1930, [w:] *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

¹⁶⁸ The Minister in Nicaragua (Hanna) to the Secretary of State, Managua 15 VIII 1930, *FRUS* (1930), t. III, s. 648–649; The Minister in Nicaragua to the Secretary of State, 7, 13, 16, 26 XI, 17 XII 1932, *FRUS* (1932), t. V, s. 829–831; *Brigade Special Order*, Headquarters 2nd Brigade, U.S. Marine Corps, Managua 30 VIII 1930, [w:] *General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929*, NA, RG 127.

siężeniu nowego prezydenta, ostatnie oddziały 5. Pułku *Marines* wsiadły na okręty w Corinto i opuściły kraj¹⁶⁹.

Straty wśród amerykańskich żołnierzy podczas drugiej interwencji w Nikaragui w latach 1926–1933 wyniosły 136 zabitych, zmarłych od ran, w wypadkach (utonięcia, kraksy lotnicze) bądź na wskutek chorób tropikalnych. Rany odniosło 66 osób¹⁷⁰.

Po całorocznych pertraktacjach w 1933 roku pomiędzy sandinistami i rządem w Managui ustalono, że w zamian za amnestię i ziemię dla partyzantów wzdłuż rzeki Coco Sandino rozwiąże i rozbroi swoje oddziały. Na początku 1934 roku prezydent Sacasa objął amnestią Sandina i jego ludzi, lecz gdy ten się ujawnił, żołnierze gwardii zamordowali go i dokonali masakry jego oficerów. Dwa lata później dowódca oddziałów gwardii Anastasio Somoza García przy pomocy swoich żołnierzy sięgnął po prezydenturę w Nikaragui i zaprowadził 45-letnią dyktaturę. Później władza przeszła w ręce jego synów, którzy sprawowali ją aż do 1979 roku¹⁷¹.

Nadzorowanie nikaraguańskich wyborów przez oddziały piechoty morskiej było jedną z form zabezpieczenia amerykańskich interesów politycznych i ekonomicznych w tym kraju, nieodbiegającą od standardów dyplomacji amerykańskiej stosowanej w owym czasie wobec innych państw tego regionu. Nikaragua z powodu swojego położenia w pobliżu Kanału Panamskiego oraz ze względu na wielkość kraju i bogactwo złóż naturalnych, w które zaangażowany był amerykański kapitał, miała ogromne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych. W związku z tym dla Waszyngtonu było ważne, kto sprawuje władzę w tym kraju. W konsekwencji każdy nieprzychylny wobec USA rząd był przez Waszyngton odbierany jako potencjalne zagrożenie amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego. W Nikaragui sprawę komplikował fakt, że Stany Zjednoczone nie zawarły żadnego traktatu ani umowy, które dawałyby im formalne prawo do interwencji, tak jak w przypadku poprawki Platta na Kubie. Jedyne, na co amerykańska dyplomacja mogła się powołać, to postanowienia konferencji waszyngtońskich z 1907 i 1923 roku.

¹⁶⁹ The Secretary of State to the Minister in Nicaragua, Washington 28 XII 1932; The Nicaraguan Minister for Foreign Affairs (Arquello) to the Secretary of State, Managua 3 I 1933, *FRUS* (1932), t. V, s. 923–925; Oświadczenie prasowe wydane przez Departament Stanu, 2 I 1933, *The Evacuation of Nicaragua by the United States Marines*, [w:] *FRUS* (1933), t. V, s. 848–849.

¹⁷⁰ W. Kamman, *A Search for Stability*, op. cit., s. 217–218.

¹⁷¹ A. Millet, *Guardians of the Dynasty*, op. cit., s. 158–163, 169–185.

Rozdział VII

U.S. MARINES NA STRAŻY „POLITYKI OTWARTYCH DRZWI” W CHINACH 1900–1941

„(...) Położenie geograficzne Ameryki nad Pacyfikiem sprawia, że jeżeli tylko zechcemy je wykorzystać, możemy w przyszłości uzyskać dominującą pozycję w tym rejonie”.

Theodore Roosevelt, 1903¹

Zaangażowanie batalionów *marines* do walk na Filipinach dało Korpusowi możliwość włączenia się do amerykańskiej rozgrywki dyplomatycznej w Chinach. W owym czasie Chiny, mimo że nie uległy formalnemu rozbiorowi, znalazły się pod wpływem obcych mocarstw, które podzieliły pomiędzy siebie strefy wpływów na terytorium tego ogromnego kraju. Wielka Brytania kontrolowała Hongkong i przylegający do niego półwysep Koulun oraz Weihaiwei na Półwyspie Szantuńskim, ponadto dolinę Jangcy z prowincjami Syczuan i Hunan, Rosja uzyskała głos rozstrzygający w Mandżurii i zajęła Półwysep Liaotuński z bazami Port Artur i Dalian, Niemcy zajęły Kiaoczou i Cingtao w prowincji Szantung; Francuzi uzyskali wpływy w Yunanie i Kwantungu, Japonia penetrowała prowincję Fukien położoną naprzeciwko zdobytego wcześniej na Chinach Tajwanu. Władze chińskie były bezradne wobec mocarstw żądających nowych dzierżaw i koncesji. Próbę ratowania integralności państwa przed groźbą rozbioru przez zachodnie mocarstwa podjęła grupa postępowej inteligencji, na czele której stał filozof i publicysta Kang Ju-Wej. Reformatorom udało się przekonać do swych zamierzeń młodego cesarza Kuang-Su, który odsunął od władzy starą ekipę, zastępując ją nowymi ludźmi. Te posunięcia zapoczątkowały w czerwcu 1898 roku „sto dni reform”, które miały Chiny unowocześnić i wzmocnić. Jednak siły konserwatywne na czele z regentką Tse-Hi przy użyciu armii doprowadziły do zamachu stanu oraz odsunęły młodego cesarza i reformatorów od rządów. Wówczas na arenę wkroczyły masy ludowe, wśród których od dłuższego czasu narastała niechęć do „diabłów zamorskich”, jak nazywano panoszących się w Chinach cudzoziemców. Jesienią rozpoczęły się pierwsze ataki na obcokrajowców².

¹ K. Michałek, *Poza granice kontynentu*, op. cit., s. 137.

² Jakub Polit, *Chiny*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004, s. 27–31; Zbigniew Kwiecień, *Powstanie Bokserów w Chinach 1899–1901*, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, Andrzej Bartnicki (red.), Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 69–73.

W tej sytuacji poseł amerykański w Pekinie Edwin Hurd Conger zwrócił się do Departamentu Stanu z prośbą o przysłanie oddziałów piechoty morskiej do ochrony amerykańskiej placówki dyplomatycznej w Pekinie. Sekretarz stanu John Hay wyraził zgodę i 5 listopada 18 dobrze uzbrojonych *marines* pod dowództwem porucznika R.M. Duttona przybyło do Pekinu. W owym czasie bezpieczeństwo placówki amerykańskiej nie było bezpośrednio zagrożone, Congerowi chodziło raczej o podniesienie rangi amerykańskiego poselstwa w Pekinie zarówno w oczach Chińczyków, jak i innych mocarstw. Obawiał się on ponadto, że gdyby rzeczywiście doszło do incydentów, to Amerykańscy obywatele byliby zmuszeni ubiegać się o ochronę obcych placówek dyplomatycznych, dysponujących oddziałami wojskowymi, „na czym mógłby ucierpieć prestiż Amerykanów w oczach Chińczyków i innych cudzoziemców”³.

Na sporadycznych incydentach się nie skończyło i w niedługim czasie wybuchło powstanie w Szantungu, gdzie działały różne tajne organizacje chińskie, w tym „Wielka Pięść”, od której cudzoziemcy pogardliwie nazwali powstańców „Bokserami”. Wkrótce rewolta ogarnęła prowincję stołeczną i południową Mandżurię⁴.

Wiosną 1900 roku powstańcy ruszyli na Pekin. W stolicy otoczyli dzielnicę dyplomatyczną, co spowodowało gwałtowną reakcję mocarstw, które postanowiły wysłać do Chin zbrojną ekspedycję. Oficjalnie miała ona zapewnić ochronę obcokrajowcom w Chinach, w istocie jednak zabezpieczyć interesy mocarstw w tym państwie. W czerwcu Bokserzy zaatakowali dzielnicę poselstw w Pekinie, a 21 czerwca rząd chiński wypowiedział wojnę Wielkiej Brytanii, Stanom Zjednoczonym, Rosji, Niemcom, Włochom, Austro-Węgrom i Japonii. Na początku siły międzynarodowe były nieliczne i składały się głównie z doraźnie zebranych oddziałów służących na okrętach, głównie piechoty morskiej i marynarzy, w liczbie 337 oficerów i żołnierzy. Amerykański oddział liczył w tym czasie 50 *marines*⁵.

Siły te musiały bronić oblężonej dzielnicy dyplomatycznej w Pekinie od 20 czerwca do 14 sierpnia 1900 roku, kiedy z odsieczą przybył kontyngent wojsk ekspedycyjnych w liczbie 19 tysięcy żołnierzy. Na czele sił międzynarodowych stanął rosyjski generał Nikołaj Liniewicz. Po stoczeniu kilku bitew w drodze do Tientsinu 14 sierpnia siły międzynarodowe rozpoczęły szturm chińskiej stolicy. We wrześniu 1900 roku liczba wojsk interwencyjnych została zwiększona do 67 tysięcy. Na żądanie cesarza Niemiec Wilhelma II naczelne dowództwo wojsk międzynarodowych objął generał Alfred von Waldersee. Jego siły liczyły 20 tysięcy Japończyków, 20 tysięcy Niemców, 13 tysięcy Rosjan, 6 tysięcy Francuzów, 5,6 tysięcy Amerykanów, 2,5 tysiąca Włochów i 500 żołnierzy z Austro-Węgier⁶.

Rokowania pomiędzy mocarstwami a rządem chińskim rozpoczęły się w grudniu 1900 roku. Tymczasem wśród interwentów nastąpił rozdźwięk w kwestii przyszłości

³ Mr. Conger to the Secretary of State, Peking 7 X, 10 XI 1898, *FRUS* (1898), s. 228–229, 239; W.R. Braisted, *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, op. cit., s. 77.

⁴ E.H. Conger to J. Hay, Peking 7 XII 1899, *FRUS* (1899), s. 77–78; Z. Kwiecień, *Powstanie Bokserów w Chinach*, op. cit., s. 73–74.

⁵ Conger to Hay, 2 VI 1900, *FRUS* (1900), s. 132–133; Z. Kwiecień, *Powstanie Bokserów w Chinach*, op. cit., s. 74–75.

⁶ Captain Newt T. Hall, *Siege of the Legations-Summer of 1900*, (1932), [w:] *Newt T. Hall Papers*, MCA; *Marines in China, Report of the Commandant of the United States Marine Corps*, [w:] *Annual Report of the Secretary of the Navy, 1901*, U.S. Government Printing Office, Washington 1901, s. 1231–1234.

Chin, głównie za sprawą Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie lobby biznesowe liczyło na ogromne zyski z handlu na potężnym rynku chińskim, wcześniej jednak należało zmierzyć się z rywalizacją mocarstw kolonialnych, które zazdrośnie strzegły swych interesów w Chinach. Z tego powodu już wcześniej, bo w sierpniu 1899 roku, sekretarz stanu USA John Hay postanowił bronić interesów amerykańskich, wzywając mocarstwa do wprowadzenia wolnego handlu na terenie swych stref interesów w Chinach. Koncepcje te znalazły się w specjalnie opracowanej nocie do rządów Wielkiej Brytanii, Niemiec i Rosji, przekazanej im 6 września, oraz do Francji, Włoch i Japonii z 17 listopada 1899 roku. Mimo że Hay nie otrzymał wiążących odpowiedzi, oznajmił, iż wszystkie zainteresowane strony przyjęły „politykę otwartych drzwi” (*open door policy*). W drugiej nocie z 3 lipca 1900 roku Hay podkreślał, że polityka ta pozwoli zachować integralność terytorialną Chin. Ostatecznie po kilkumiesięcznych rokowaniach udało się doprowadzić do uzgodnienia stanowisk między mocarstwami penetrującymi Chiny i 7 września 1901 roku podpisano w Pekinie tzw. protokół bokserki, na mocy którego Chiny zobowiązały się spłacić w ciągu 39 lat kontrybucję w wysokości odpowiadającej 147 milionom funtów szterlingów. Gwarancją spłaty miały być dochody z ceł pobieranych w portach chińskich oraz ceł wewnętrznych. W Pekinie i Tientsinie miały stacjonować garnizony wojsk interwentów w celu ochrony życia i mienia cudzoziemców: „art. VII. Rząd chiński zgodził się, aby dzielnica zajmowana przez poselstwa była specjalnie zarezerwowana do ich użytku i poddana ich wyłącznej kontroli (...) oraz utrzymywana w stanie obronnym”. W protokole załączonym do pisma z dnia 16 stycznia 1901 roku Chiny uznały prawo każdego mocarstwa do utrzymywania stałej straży w wymienionej dzielnicy dyplomatycznej w celu obrony swojego poselstwa⁷.

Podczas powstania Bokserów amerykańskie siły zbrojne w Chinach reprezentowali głównie żołnierze piechoty morskiej. Nie była to dla nich nowość, gdyż wcześniej interweniowali tam sześciokrotnie: w 1843, 1854, 1855 w Szanghaju oraz w 1856 roku w Kantonie w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich i obcokrajowców, w 1866 roku w ramach ekspedycji karnej za zaatakowanie amerykańskiego konsula w Newchangu oraz w latach 1894–1895, podczas wojny chińsko-japońskiej, w celu zapewnienia bezpieczeństwa amerykańskim obywatelom; oddział *marines* wylądował wówczas w Tientsinie, a następnie udał się do Pekinu⁸.

W sytuacji coraz większego zagrożenia rebelią Bokserów na wezwanie amerykańskiego posła w Pekinie *marines* wylądowali 28 maja w Tangku w sile 51 żołnierzy pod dowództwem kapitana J.H. Myersa z okrętów USS „Oregon” i USS „Newark”. Po trzech dniach wraz z żołnierzami innych państw zachodnich dotarli do dzielnicy dyplomatycznej w Pekinie⁹.

Gdy sytuacja w Chinach stawała się coraz bardziej napięta, Waszyngton zdecydował o wysłaniu do tego kraju pułku *marines*, który pod koniec czerwca wypłynął

⁷ J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 29–30, 43; Z. Kwiecień, *Powstanie Bokserów w Chinach*, op. cit., s. 70–71, 79; Hay to White, 6 IX 1899, *FRUS* (1899), s. 129–130; Hay to Thieabut, 3 VII 1900, *FRUS* (1900), s. 318–319; *Final Protocol, Peking*, 7 IX 1901, [w:] *FRUS* (1901), s. 312–318.

⁸ K. DeRouen, *Presidential Use of Force*, op. cit., s. 26; Michael Miller, *Marines in the Boxer Rebellion*, „Leatherneck”, czerwiec 2000, s. 50.

⁹ E.H. Conger to J. Hay, Pekin, China 21 V i 2 VI 1900, *FRUS* (1900), s. 129, 132–133; *Names of the officers and enlisted men of the U.S. Marine Corps who were members of the Legation Guard during the siege of Peking*, [w:] *Reports in the Philippines and China, 1899–1901*, NA, RG 127.

z Cavite na Filipinach. Amerykanie weszli w skład międzynarodowej brygady, która w dniach 22–24 czerwca wkroczyła do dzielnicy cudzoziemskiej w Tientsinie, a 13 lipca zdobyła szturmem całe miasto¹⁰.

Dla oddziału amerykańskiej piechoty morskiej znajdującego się w Pekinie podczas 57 dni oblężenia dzielnicy dyplomatycznej najgorszy moment nastąpił w dniach 1–16 lipca, kiedy to na jego odcinku Chińczycy przeprowadzili kilka poważnych szturmów¹¹.

Ogółem w walkach w Chinach wzięło udział 1,2 tysiąca żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej. Bilans zabitych, rannych i zmarłych z powodu chorób podczas operacji zamknął się liczbą 67 *marines*¹².

Przez następne 40 lat oddziały piechoty morskiej pełniły służbę garnizonową w Pekinie i Szanghaju w składzie sił międzynarodowych. Ich rolą było nie tylko ochranianie amerykańskich przedsiębiorstw w Chinach, lecz także stanie na straży wysiłków amerykańskiej dyplomacji, której celem było niedopuszczenie do rozczłonkowania terytorium chińskiego i obrona polityki „otwartych drzwi” w tym kraju¹³.

Udział oddziałów amerykańskich w tłumieniu powstania Bokserów w Chinach był wyrazem zdecydowania amerykańskiej dyplomacji w kwestii ochrony interesów Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie i zdobycia pozycji, jaką miały już od dłuższego czasu europejskie potęgi kolonialne w tym państwie. Przyjętą przez administrację McKinleya politykę „otwartych drzwi” starały się realizować kolejne rządy. Sprowadzało się to głównie do udzielania poparcia politycznego inicjatywom wychodzącym z kręgów biznesu¹⁴.

Aby jednak mieć wpływ na wydarzenia rozgrywające się w Chinach, Stany Zjednoczone musiały być w tym państwie obecne nie tylko politycznie, lecz także militarnie. Na pierwszy rzut oka sytuacja nie była dla USA niczym nowym, gdyż Amerykanie niejednokrotnie w przeszłości wysyłali swe wojska do obrony życia i mienia obywateli amerykańskich. Teraz jednak ich żołnierze nie tylko mieli za zadanie wywierać nacisk na władze chińskie, lecz także musieli się ustosunkować do obecności oddziałów wojskowych innych mocarstw. Dlatego amerykańskie oddziały pełniły funkcję swego rodzaju sił stabilizacyjnych. Obecność *marines* w Chinach dała Stanom Zjednoczonym

¹⁰ Cpt. B.H. Fuller to Cpt. C. Long, Commanding Second Battalion USMC, 16 VII 1900; Cpt. Long to Col. Commanding 1st Regiment, Adna R. Chaffee, 16 VII 1900; *Report of the battle of Tientsin*, 13 VII 1900, Col USMC Meade to Commdt. USMC, 16 VII 1900; Maj. L.W.T. Waller to Cmdt. USMC, 28 VI 1900, [w:] *Reports in the Philippines and China, 1899–1901*, NA, RG 127; L. Thomas, *Old Gimlet Eye*, op. cit., s. 42–66; F.M. Wise, *A Marine Tells it to You*, op. cit., s. 25–58.

¹¹ Conger to Hay, 5, 17 VIII 1900, *FRUS* (1900), s. 157–158, 161–167; *Report of the Commandant of the United States Marine Corps*, [w:] *Annual Report of the Secretary of the Navy, 1901*, op. cit., s. 1231–1234; W.A.P. Martin, *The Siege of Peking: China Against the World*, F.H. Revell Company, New York 1900, s. 83–84, 120; M. Miller, *Marines in the Boxer Rebellion*, op. cit. s. 53–54.

¹² *List of officers and enlisted men of the Marine Corps who were wounded, killed or died during operations of the China Relief Expedition during period May 31 to October 11, 1900*, [w:] *Reports in the Philippines and China, 1899–1901*, NA, RG 127; Dennis L. Noble, *The Eagle and the Dragon: The United States Military in China, 1901–1937*, New York, Greenwood Press, 1990, s. 32.

¹³ H. White, *Thirty Years of American Diplomacy*, op. cit., s. 173–174.

¹⁴ *Final Protocol, Peking*, 7 IX 1901, *FRUS* (1901), s. 312–318.

na ponad 30 lat możliwość wpływu na sytuację polityczną w tym kraju, i to przy stosunkowo niewielkich kosztach¹⁵.

Na podstawie wspomnianego już protokołu bokserskiego (pismo załączone do protokołu z 16 stycznia 1901), Chiny uznały prawo każdego mocarstwa do utrzymania stałej straży w celu obrony swego poselstwa. Do ochrony swojego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Pekinie Stany Zjednoczone wysłały 100 żołnierzy piechoty morskiej¹⁶.

Oprócz wojsk stacjonujących na lądzie Amerykanie mieli w Chinach flotyllę operującą na rzece Jangcy. Jej główną bazą był port w Szanghaju, skąd kanonierki wypływały na patrole wzdłuż rzeki pomiędzy większymi miastami Nankinem, Hankow i Czungkingiem. Flota ta mogła w razie potrzeby liczyć na wsparcie niszczycieli i krążowników z eskadry Floty Azjatyckiej, jak również oddziałów piechoty morskiej z tejże eskadry¹⁷.

Po wybuchu rewolucji w Chinach w 1911 roku, która obaliła monarchię, kraj ten był niemal nieprzerwanie pogrążony w walkach wewnętrznych, co prowadziło do stopniowego uniezależniania się poszczególnych prowincji od rządu pekińskiego. Wykorzystując jego słabość, mocarstwa zachodnie oraz Japonia i Rosja wymuszały na rządzie chińskim różne koncesje polityczne i gospodarcze, co jeszcze bardziej podkopywało jego pozycję w oczach społeczeństwa. Po wybuchu rewolucji w Chinach zarówno dowódca Eskadry Azjatyckiej, jak i ambasador USA w Pekinie byli zwolennikami zwiększenia liczby amerykańskich żołnierzy w tym kraju. Obaj wyraźnie wskazywali, że oddziały piechoty morskiej sprawdzają się dużo lepiej w realiach chińskich niż żołnierze armii lądowej¹⁸.

Piechota morska była należycie przygotowana i miała doświadczenie nabyte podczas podobnych operacji, które USA przeprowadzały na całym globie. Interwencje *marines* kończyły się relatywnie niskimi stratami w ludziach, co miało duże znaczenie propagandowe. Poza tym amerykańska opinia publiczna była przyzwyczajona do wysyłania piechoty morskiej poza granice kraju; nie budziło to zastrzeżeń w przeciwieństwie do wysyłania armii. Oddziały piechoty morskiej już stacjonujące w Chinach mogły być stosunkowo szybko i łatwo wzmocnione nowymi żołnierzami tej formacji czy to z okrętów, czy z innych baz, na przykład Filipin. W końcu niebagatelne znaczenie miała umiejętność współpracy piechoty morskiej z flotą. Ponadto *marines* stacjonujący na okrętach nie byli wliczani do amerykańskiego kontyngentu w Chinach, którego liczbę określał protokół bokserski. Dzięki temu prostemu zabiegowi USA mogły dysponować większą liczbą żołnierzy w tym kraju, nie drażniąc innych mocarstw. Wszystkie te czynniki powodowały, że *marines* mieli odegrać znaczącą rolę strażnika interesów USA w Państwie Środka przez cały okres międzywojenny¹⁹.

¹⁵ J. Israel, *Progressivism and the Open Door: America and China, 1905–1921*, op. cit., s. 5–6; Howard K. Beale, *Theodore Roosevelt and the Rise of America to World Power*, Collier Books, New York 1962, s. 169.

¹⁶ Louis Morton, *Army and Marines on the China Station: A Study in Military and Political Rivalry*, „Pacific Historical Review”, luty 1960, s. 51–73.

¹⁷ Kemp Tolley, *Yangtze Patrol: The U.S. Navy in China*, Naval Institute Press, Annapolis 1971.

¹⁸ Williams to Secretary of State, Pekin 7 IX–15 X 1911, *State Department File 1909–1913*, [w:] *Philander Chase Knox Papers*, LCMSS; W.R. Braisted, *The United States Navy in the Pacific, 1909–1922*, op. cit., s. 94–119.

¹⁹ C.H. Metcalf, *The Marines in China*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1938, s. 35–37, 53–58.

W początkowej fazie rewolucji chińskiej *marines* nie mieli zbyt dużo pracy. Kilkakrotnie uczestniczyli w akcjach mających na celu ochronę dzielnic cudzoziemskich przed działaniami wymierzonymi w obcokrajowców. Były to akcje o małym znaczeniu, gdyż walczące strony same starały się zabezpieczać dzielnice zamieszkałe przed cudzoziemców, aby się nie narażać na konflikt z mocarstwami. Jednakże na wszelki wypadek Departament Stanu zwrócił się do Departamentu Marynarki z prośbą o zwiększenie liczby żołnierzy stacjonujących w amerykańskim poselstwie w Pekinie²⁰.

26 października 400 *marines* zostało skierowanych z Manili na Filipinach do Szanghaju. Zwiększyło to amerykański kontyngent w Chinach do 240 *marines* stacjonujących w Pekinie i 415 zaokrętowanych na USS „Rainbow” w porcie szanghajskim²¹.

W związku z nasileniem się walk amerykańska Eskadra Azjatycka wysłała okręty z oddziałami piechoty morskiej do 10 portów chińskich, w których znajdowała się większa liczba amerykańskich obywateli. Gdy doszło do walk miejskich w Nankinie, 9 listopada z USS „New Orlean” zszedł na ląd oddział *marines* w celu ochrony Amerykanów. W związku z ciągle pogarszającą się sytuacją w Chinach Waszyngton podjął decyzję o dalszym zwiększeniu wojskowej obecności i w połowie listopada oddziały amerykańskie w tym kraju liczyły już 1,2 tysiąca żołnierzy, w tym 320 w Pekinie²².

Zakończenie pierwszej wojny światowej przyniosło duże zmiany w stosunkach między mocarstwami w Chinach. Dwa z nich zostały zupełnie wyeliminowane – Niemcy, które przegrały wojnę, i ogarnięta rewolucją, a później alienowana na arenie międzynarodowej Rosja. Również poważnie osłabione przez działania wojenne Wielka Brytania i Francja nie były już tak silne jak poprzednio. Za to w potęgę urosła Japonia, która coraz mocniej ugruntowywała swoją pozycję w Państwie Środka, co bardzo niepokoiło Stany Zjednoczone:

„Połączony system wojskowych doradców, attachés, rezydentów i kwatery głównej, z których każda miała własną możliwość gromadzenia danych, dostarczał armii [japońskiej] sieć informacji, której żadna inna wyprzedzić nie mogła. Wobec ogromnej determinacji, odpowiednich funduszy, wysoko umotywowanych agentów i poparcia osobliwej grupy japońskich cywilnych, ultranacjonalistycznych awanturników, znanych jako „chińscy roninowie”, nie można zaprzeczyć, że Japończycy, a zwłaszcza armia, byli najlepiej poinformowanymi cudzoziemcami o zmieniającym się jak w kalejdoskopie położeniu Chin doby „panów wojny”²³.

Przy poparciu USA i mocarstw europejskich Chiny zdołały jednak ograniczyć japońską penetrację polityczną ich kraju oraz wymusić podczas konferencji waszyngtońskiej (1921–1922) zwrot Kiaoczou z przyległymi obszarami prowincji Szantung. W toku tych obrad potwierdzono również zasadę „otwartych drzwi”, która choć dawała możliwość dalszej penetracji gospodarczej przez obce mocarstwa, to jednak osłabiała

²⁰ Williams to Secretary of State, 15 X 1911; *Memorandum of Foreign Troops in North China*, 16 X 1911, [w:] *State Department File 1909–1913, Knox Papers*, LCMSS.

²¹ Murdock to Secretary of the Navy, Manila 26 X 1911; *Memorandum of Naval Forces of Foreign Powers in China* (bez daty); Murdock to Secretary of the Navy, 5, 6 XI 1911, *State Department File 1909–1913*, [w:] *Knox Papers*, LCMSS.

²² Cablegram from Murdock, 9 XI 1911; Division of Far Eastern Affairs to Secretary of State, 16 XI 1911; Calhoun to Secretary of State, 16 XII 1911, *State Department File*, [w:] *Knox Papers*, LCMSS.

²³ Cytat za: Jakub Polit, *Odwrót znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914–1922)*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999, s. 155; Leonard A. Humphreys, *The Way of the Heavenly Sword. The Japanese Army in the 1920s*, Stanford University Press, Stanford 1995, s. 24–25.

pozycję Japonii i wykluczała możliwość uzyskania przez to państwo szczególnej pozycji w Chinach. Ruchy polityczne, jak również militarne Japończyków w Chinach były teraz bardzo uważnie obserwowane przez dyplomację amerykańską, co jest widoczne w wielu raportach i korespondencji Departamentu Stanu²⁴.

Tymczasem wojna domowa w Chinach wchodziła w nową fazę, a anarchia i rywalizacja różnych ośrodków władzy były prawdziwym wyzwaniem dla dyplomacji USA. Z jednej strony radykalny antykomunizm generałów mających władzę w prowincjach północnych wydawał się godny wsparcia, z drugiej jednak ich skłócenie między sobą i uzależnienie od interesów japońskich skłaniały do ostrożności. Walczący z gubernatorami północnych prowincji o zjednoczenie Chin Kuomintang Sun-Jat-sena zabiegał o uzyskanie poparcia Stanów Zjednoczonych, jednak hasła nacjonalistyczne i społeczne, jakie głosił, budziły obawę, że mogą one uderzyć w pozycje państw zachodnich, w tym USA oraz zamieszkałych w Chinach cudzoziemców. Aby chronić życie i mienie obywateli amerykańskich, przedstawicielstwo USA w Pekinie zwróciło się do Departamentu Stanu z prośbą o zwiększenie liczby żołnierzy w Chinach. Skutkiem tego było przysłanie w 1922 roku dodatkowych oddziałów *marines*, którzy zostali skierowani do wzmocnienia amerykańskich kontyngentów stacjonujących w Pekinie i Tientsinie²⁵.

W 1923 roku doszło do zatargu mocarstw z rządem Sun-Jat-sena w kwestii dochodów z komór celnych. Brytyjczycy, którzy nimi zarządzali, przeznaczali uzyskane pieniądze głównie na spłatę chińskiego zadłużenia i zobowiązań wynikających z tzw. bokerskiej kontrybucji. Tylko niewielką część kwoty oddawali kantońskiemu rządowi. Jednak wzrastająca nieufność do przywódcy Kuomintangu, który w coraz większym stopniu korzystał z pomocy ZSRR, spowodowała, że zaprzestano przekazywania mu pieniędzy. Kuomintang odpowiedział groźbą użycia siły, pozbawieniem obcych państw koncesji i wyrzuceniem obcokrajowców z Chin. Rozpętana przez Kuomintang propagandowa nagonka antycudzoziemska wydała owoce w postaci rozruchów w kilku miastach chińskich. W 1924 roku w Szanghaju, gdzie mieściła się największa dzielnica cudzoziemców w Chinach, wybuchły zamieszki przeciwko obcokrajowcom. Do jej ochrony został natychmiast skierowany oddział piechoty morskiej z okrętu USS „Asheville”, do którego wkrótce dołączyło 100 *marines* przetrzuconych z Filipin. Żołnierzami piechoty morskiej wzmocniono również amerykańskie siły w Tientsinie²⁶.

Mimo tych kroków amerykańska dyplomacja nie chciała, aby doszło do bezpośrednich starć pomiędzy żołnierzami Kuomintangu a *marines*, tym bardziej że po okresie napięć konflikt z rządem Sun-Jat-sena udało się załagodzić. Departament Stanu był nawet po cichu zadowolony z możliwości pozbawienia obcych mocarstw koncesji na terytorium Chin. Obawy budziło jedynie zapewnienie należytej ochrony życia i mienia obywatelom amerykańskim. Z biegiem czasu amerykańscy *marines* w Chinach mieli w większym stopniu zapobiegać ingerencji poszczególnych mocarstw, głównie Japonii

²⁴ *Japanese Garrison in China; Japanese Policy in China*, [w:] *General Correspondence 1884–1950, Charles Evans Hughes Papers*, LCMSS; J. Israel, *Progressivism and the Open Door*, op. cit., s. 190–191.

²⁵ A. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 218; J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 102–103.

²⁶ The Minister in China (Schurman) to the Secretary of State, Peking 4–9, 19 XII 1923, *FRUS* (1923), t. I, s. 559–566, 574–575; J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 104–107; Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 486–487.

i ZSRR, w wojnę domową w Chinach oraz realizować założenia polityczne amerykańskiej dyplomacji wytyczone na konferencji waszyngtońskiej w 1922 roku²⁷.

Po śmierci Sun-Jat-sena w marcu 1925 roku nastąpiły poważne zmiany w łonie rządu kantońskiego i Kuomintangu. Na północy nasiliły się walki pomiędzy wojskowymi gubernatorami prowincji, a na południu wybuchły potężne zamieszki. Dochodziło do licznych demonstracji, strajków i pochodów robotniczych, w trakcie których wznoszono hasła wyrzucenia cudzoziemców, zniesienia przywilejów dla obcych mocarstw i wdrożenia radykalnych reform społecznych. W Szanghaju demonstranci starali się wkroczyć na teren dzielnicy cudzoziemskiej. Aby ich powstrzymać, policja użyła broni, co zwiększyło jeszcze skalę zamieszek, które wybuchały kolejno w innych miastach. Mimo że intencją Kuomintangu nie były ataki na dzielnice obcokrajowców, to jednak w sytuacji działań wojennych i atmosferze walki propagandowej do takich incydentów łatwo mogło dojść. Odpowiedzią państw zachodnich, USA i Japonii na te wydarzenia było zwiększenie sił wojskowych w Szanghaju i innych miastach o dużej populacji cudzoziemców. Departament Stanu, tak jak wcześniej zostało nadmienione, uważał konfrontację z Chińczykami za ostateczność, starał się raczej poprzez demonstrację siły i zwiększenie kontyngentu zapobiec ewentualnym atakom na życie i mienie obywateli amerykańskich. Jeszcze jesienią 1926 roku wzmocniono flotyllę amerykańską operującą na rzece Jangcy poprzez dołączenie dwóch niszczycieli²⁸.

Tymczasem sytuację w Chinach pogarszały narastające sprzeczności i walka o władzę w samym obozie Kuomintangu pomiędzy nacjonalistami Czang-Kai-szeka i komunistami popieranymi przez Moskwę. Bastionem tych ostatnich był Szanghaj²⁹.

W grudniu 1926 roku ambasador brytyjski w Pekinie Miles Lampson przekazał przedstawicielom dyplomatycznym państw zachodnich memorandum rządu brytyjskiego z propozycją zrewidowania nierównoprawnych traktatów z Chinami. Podjęcie tych działań zmierzało do przeciągnięcia Kuomintangu na stronę państw zachodnich i osłabienia wpływów Moskwy. Jednakże komuniści chińscy, nie chcąc dopuścić do takiego zbliżenia, zainspirowali w styczniu 1927 roku zamieszki antycudzoziemskie w Hankou i Kiukiangu. Obawiając się o swoje bezpieczeństwo, wielu obcokrajowców z różnych części Chin zaczęło ściągać do Szanghaju. W Szanghaju dzielnica obcokrajowców zajmowała połowę miasta – 2225 hektarów, zamieszkałych przez milion ludzi, co stanowiło jedną trzecią populacji miasta. Dzielnica cudzoziemców była szczególną mieszanką europejsko-azjatycką z nowoczesną architekturą. Szanghaj był korzystnie położony pod względem strategicznym, gdyż jako miasto portowe nad Morzem Wschodniochińskim mógł liczyć na pomoc stacjonujących w pobliżu eskadr amerykańskiej Floty Azjatyckiej i brytyjskiej Floty Dalekowschodniej. Również sama liczba obcokrajowców gwarantowała większe bezpieczeństwo niż w innych miastach chińskich. W związku z pogarszającą się sytuacją i realną groźbą ataku na dzielnicę cudzoziemską w Szanghaju przedstawiciele dyplomacyjni mocarstw zachodnich za radą

²⁷ The Secretary of State to the Minister in China (Schurman), Washington 15 III 1924, *FRUS* (1924), t. 1, s. 594–601; L. Morton, *Army and Marines on China Station*, op. cit., s. 51–73.

²⁸ *Spread of Antiforeign Disturbances in China*, *FRUS* (1926), t. 1, s. 722–740; *The Yangtze Patrol*, [w:] Glenn F. Howell *Personal Papers*, NHCA, s. 351–358; A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 221; Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 487.

²⁹ *Victory of the Radical Wing of the Kuomintang in Canton*, *FRUS* (1926), t. 1, s. 740–749.

wojskowych postanowili wzmocnić obronę enklawy. Brytyjczycy wysłali dywizję piechoty, a Amerykanie oddziały piechoty morskiej z Filipin, Guam oraz z okrętów Floty Azjatyckiej, z których utworzono prowizoryczny batalion w sile 475 żołnierzy³⁰.

Dwa tygodnie później dołączył do nich 4. Pułk Piechoty Morskiej z San Diego w Kalifornii w sile 1228 żołnierzy. Prezydent Calvin Coolidge na pytanie komendanta Korpusu generała Johna A. Lejeune, na ile konieczne jest wysłanie *marines* do Chin, miał odpowiedzieć: „jeśli mieliby się okazać potrzebni, to będziemy czuli się lepiej, mając ich po drugiej stronie Pacyfiku”. Mimo że administracja prezydenta Coolidge’a uzasadniała wysłanie wojsk chęcią ochrony swoich obywateli, Czang-Kai-szek uznał te działania za akt wrogi i obcą interwencję militarną³¹.

Pierwsze dwa bataliony piechoty morskiej przybyły do Szanghaju 24 lutego 1927 roku, nie zasiły one jednak garnizonu enklawy, pozostając na okręcie USS „Chau-mont” zakotwiczonym 5 mil od miasta. Żołnierze mieli rozkaz wkroczyć do akcji tylko w wypadku bezpośredniego zagrożenia życia i mienia obywateli amerykańskich. Dopiero na prośbę brytyjskiego dowódcy wojsk stacjonujących w dzielnicy cudzoziemskiej, część oddziałów *marines* wzięła udział w patrolowaniu miasta w ramach międzynarodowych sił policyjnych³².

W tym czasie walka pomiędzy prawym i lewym skrzydłem Kuomintangu weszła w decydującą fazę. Kiedy pod koniec marca wojska Kuomintangu złożone z nacjonalistów Czang-Kai-szeka wkroczyły do Szanghaju, związki zawodowe wezwały do strajku generalnego i zbrojnego powstania. Napięcie sięgnęło zenitu; wybuch walk w Szanghaju mógł mieć bezpośrednie i tragiczne przełożenie na sytuację w dzielnicy cudzoziemskiej. W takich okolicznościach 21 marca po południu 4. Pułk Piechoty Morskiej otrzymał rozkaz wyjścia na brzeg i skierowania się do enklawy zamieszkałej przez obcokrajowców. 12 kwietnia wojska Czang-Kai-szeka przystąpiły do tłumienia rozruchów. W trakcie walk zabito i aresztowano wielu członków partii komunistycznej, a jej organizacja w Szanghaju praktycznie przestała istnieć. Wydarzenia te ostatecznie położyły kres współpracy Kuomintangu i Moskwy, a radzieccy doradcy uciekli do ZSRR³³.

Jednak czarny scenariusz ewentualnego ataku na dzielnicę obcokrajowców tym razem nie spełnił się w Szanghaju, lecz w Nankinie. 24 marca 1927 roku żołnierze z oddziałów nacjonalistycznych rozpoczęli grabieżę i rozboje w dzielnicy cudzoziemskiej, nie wyłączając obcych przedstawicielstw dyplomatycznych. W rezultacie tych wydarzeń zginęło i zostało rannych kilku cudzoziemców. W tej sytuacji brytyjskie, japońskie i amerykańskie okręty wojenne wysadziły desanty żołnierzy z zadaniem ochrony dzielnicy międzynarodowej. Dwa niszczyciele amerykańskie ostrzelały tłum Chińczyków, który otoczył siedzibę Standard Oil Company, gdzie znajdowali się szu-

³⁰ *The Yangtze Patrol*, [w:] Glenn F. Howell *Personal Papers*, NHCA, s. 367–376; Geoffrey Malcolm Gathorne-Hardy, *A Short History of International Affairs 1920–1939*, Oxford University Press, Oxford 1947, s. 239; A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 221; Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 487–488.

³¹ John A. Lejeune, *The Reminiscences of a Marine*, op. cit., s. 481.

³² The Consul General at Shanghai (Gauss) to the Secretary of State, Shanghai 25 II, 1 III 1927, *FRUS* (1927), t. II, s. 79, 80–83.

³³ Z rąk wojska zginęło około 300 osób, a 5 tysięcy uznano za zaginione, zob. J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 114; Delia Davin, *Mao Zedong*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2000, s. 23.

kający schronienia obywatele amerykańscy. W Szanghaju admirał Clarence Williams po spotkaniu ze świeżo przybyłym dowódcą *marines* w Chinach generałem Smedleyem Butlerem doszedł do wniosku, że w zaistniałej sytuacji należy zwiększyć liczbę żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej w Chinach, aby skuteczniej chronić życie i mienie obywateli amerykańskich. Lecz nie był to jedyny cel. Departament Stanu pragnął zwiększyć swój wpływ na sytuację w Chinach wśród cudzoziemskiej społeczności dyplomatycznej, dlatego też podjęto decyzję o rozbudowaniu amerykańskich sił wojskowych w Chinach poprzez przysłanie 3. Brygady Piechoty Morskiej, której kwatery główna znajdowała się w Szanghaju. Oddziały te miały swoim wyszkoleniem i renomą budzić respekt wśród Chińczyków, a jednocześnie starać się nie dopuszczać do militarnej ingerencji wojsk japońskich w wewnętrzne sprawy chińskie³⁴.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo swoich żołnierzy, Butler zmienił patrole piesze na zmotoryzowane, mniej liczne, lecz lepiej uzbrojone, między innymi w ciężką broń. Departament Stanu uznał, że siły amerykańskie w Chinach są wciąż niewystarczające i zwrócił się do Departamentu Marynarki z prośbą o skierowanie w ten rejon dodatkowych okrętów i oddziałów *marines*. W rezultacie tych starań w czerwcu 1927 roku do Chin przybyły nowe posiłki w postaci dwóch batalionów piechoty morskiej, dywizjonu artylerii, plutonu czołgów i kompanii inżynierskiej. Łącznie amerykańskie siły w Chinach liczyły ponad 5 tysięcy żołnierzy na 16 tysięcy wszystkich pozostałych wojsk cudzoziemskich³⁵.

W czerwcu Butler opuścił 4. Pułk Piechoty Morskiej w Szanghaju, a z pozostałymi oddziałami 3. Brygady udał się na północ do Tientsinu, skąd piloci *marines* latali na regularne patrole. W ciągu półtorarocznej służby samoloty piechoty morskiej wykonały prawie 4 tysiące lotów³⁶.

Zgodnie z wytycznymi otrzymanymi z Departamentu Stanu, 3. Brygada *Marines* miała nie wchodzić w żadne porozumienia o charakterze militarnym z dowództwem innych armii i prowadzić dialog z dowódcami chińskimi różnych frakcji. Głównym jej zadaniem oprócz obrony życia i mienia obywateli amerykańskich było powstrzymanie zapędów sił wojskowych innych państw do ingerencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy Chińczyków. Jej pozycja była inna niż 15. Pułku Piechoty w Tientsinie i oddziału 500 *marines* w Pekinie, które na mocy protokołu bokserkiego wchodziły w skład międzynarodowych sił w Chinach i miały obowiązek brać udział we wspólnych operacjach państw zachodnich. Mimo że 3. Brygada *Marines* nie angażowała się we wspólne działania z wojskami innych państw, Butler nie zrezygnował z uczestnictwa w spotkaniach i naradach wojskowych, aby na bieżąco śledzić wydarzenia. Ta postawa Amery-

³⁴ Smedley D. Butler, *American Marines in China*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science”, lipiec 1929, s. 128–134; Brig. Gen. Smedley D. Butler to Cmt. J.A. Lejeune, 5 IV 1927, [w:] *Smedley Butler Papers*, MCA; „New York Times”, 13 marca 1927; Tom Barlett, *China Marine. The Adventures of Ray Poppelman*, „Leatheneck” czerwiec 1992, s. 20–23; The Minister in China (MacMurray) to Secretary of State, Peking 29–31 III 1927, *FRUS* (1927), t. II, s. 94–105; The Commander in Chief of the Asiatic Fleet (Williams) to the Office of Naval Operations, 2 IV 1927, *FRUS* (1927), t. II, s. 100–101.

³⁵ David M. Shoup, *The Marines in China 1927–1928: The China Expedition Which Turned out to Be the China Exhibition*, Archon Books, Hamden 1987, s. 79; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 212.

³⁶ Robert Sherrod, *History of Marine Corps Aviation in World War II*, Combat Forces Press, Washington D.C. 1952, s. 28; A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 225–226.

kanów budziła zastrzeżenia ze strony dowództwa międzynarodowego, Butler jednak nic sobie z tego nie robił, po prostu wykonywał dyrektywy Departamentu Stanu, choć sytuacja z pewnością nie była dla niego komfortowa³⁷.

Przez resztę 1927 i cały 1928 rok 3. Brygada *Marines* wspierała amerykańską politykę zagraniczną w Chinach poprzez ostrożne negocjacje z dowódcami Kuomintangu i samowładnymi gubernatorami-generałami północnych prowincji. Butler starał się utrzymywać swe siły w pogotowiu, aby w każdej chwili były gotowe do wyruszenia do Pekinu, jeśli tylko zajdzie taka konieczność. Ciężarówka z zamocowanymi na nich karabinami maszynowymi stały w gotowości do natychmiastowego wyjazdu i ewakuacji amerykańskich obywateli³⁸.

Pod koniec 1928 roku Departament Marynarki doszedł do wniosku, że niepotrzebny jest już tak liczny kontyngent amerykański w Chinach i zaproponował redukcję sił poprzez wycofanie oddziałów 3. Brygady *Marines*. Departament Stanu był temu przeciwny. Przyznawał co prawda, że po zawarciu układu amerykańsko-chińskiego (25 lipca 1927 roku) doszło do znacznej poprawy stosunków pomiędzy USA a rządem Czang-Kai-szeka, ale jednocześnie wskazywał, że obecność oddziałów piechoty morskiej powstrzymuje zapędy Japończyków w Chinach i zmusza ich do przestrzegania podpisanych traktatów. Również dowodzący *marines* w Chinach generał Butler był przeciwny redukcjom, gdyż uważał, że to ośmieli radykałów do wystąpień przeciwko cudzoziemcom, w tym obywatelom amerykańskim³⁹.

Ostatecznie doszło do kompromisu pomiędzy Departamentem Marynarki, a Departamentem Stanu i uzgodniono, że 3. Brygada *Marines* zostanie rozwiązana, a jej oddziały wycofane z Tientsinu do USA i na Filipiny, w Szanghaju natomiast pozostanie 4. Pułk *Marines* w sile 1150 żołnierzy⁴⁰.

Rząd Czang-Kai-szeka dążył do politycznego zjednoczenia kraju i uniezależnienia się od obcych wpływów zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Rząd w Nankinie rozpoczął proces wypierania cudzoziemskich wpływów od najsłabszego wtedy mocarstwa mającego swe interesy w Chinach – ZSRR. W tym wypadku chodziło o Kolej Wschodniochińską w Mandżurii. W maju i lipcu 1929 roku oddziały Kuomintangu dokonały wielu ataków na radzieckie posterunki wzdłuż Kolei Wschodniochińskiej. Rosjanie odpowiedzieli zbrojnym zajęciem części Mandżurii. W trakcie tego konfliktu amerykański sekretarz stanu Henry L. Stimson skierował do obydwu stron notę wzywającą do zawarcia pokoju. Ostatecznie oba rządy rozpoczęły negocjacje w Chabarowsku. Jednak poczynania rządu w Nankinie wzbudziły obawy Japończyków, że wcześniej czy później zagrozi on również ich interesom w Mandżurii, której utrzymanie w strefie wpływów Japonii z gospodarczych względów miało dla Tokio ogromne znaczenie. Mandżuria bowiem posiadała wielkie zasoby bogactw natural-

³⁷ Brig. Gen. S.D. Butler to Maj. Gen. J.A. Lejeune, 22 IV–16 V 1927, *Correspondence 1927–1928*, *Smedley Butler Papers*, MCA; A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 226.

³⁸ Col. H.C. Davis to Maj. Gen. Cmdt. J.A. Lejeune, 9 i 19 VI 1927, *Correspondence 1927–1928*, *Smedley Butler Papers*, MCA; D.M. Shoup, *The Marines in China 1927–1928*, op. cit., s. 91–103.

³⁹ *Reduction of American Marine Forces in China*, *FRUS* (1928), t. II, s. 309–320; Brig. Gen. S.D. Butler to Maj. Gen. J.A. Lejeune, 11 VIII, 2 XI–27 XII 1927, *Correspondence 1927–1928*; J.V.A. MacMurray to Adm. Clarence S. Williams, 16 VI 1927, [w:] *Smedley Butler Papers*, MCA; *Treaty Regulating Tariff Relations Between the United States and China*, 25 VII 1928, *FRUS* (1928) t. II, s. 475–477.

⁴⁰ Brig. Gen. S.D. Butler to Adm. M.L. Bristol, USN, 31 XII 1928, File ZK, *Subject Files*, NA, RG 45.

nych, niezbędnych dla przemysłu japońskiego, ponadto obszar ten stanowił duży rynek zbytu dla towarów japońskich. W tym czasie ster rządów w Tokio przechwycały koła wojskowe, które głosiły program ekspansji terytorialnej w celu stworzenia „Wielkiej Japonii”. Pierwszym punktem jego realizacji było zajęcie Mandżurii, a następnie stopniowe objęcie japońską kontrolą pozostałych ogromnych terytoriów Chin. Japonia miała prawo utrzymywania w Mandżurii oddziałów wojskowych do ochrony – należącej do niej od 1905 roku – Południowomandżurskiej linii kolejowej wiodącej ze zdobytego na Rosji strategicznego miasta Port Artur do Czangczunu. W latach dwudziestych XX wieku na terenie Mandżurii nierzadko dochodziło do incydentów wywołanych przez żołnierzy japońskich. W odwecie Chińczycy odpowiadali bojkotem towarów japońskich, co przynosiło Japonii duże straty. Incydenty w Mandżurii nasiliły się z początkiem 1931 roku, na co Tokio w połowie września odpowiedziało wydaniem swojej armii rozkazu zajęcia terytorium prowincji. 18 września stacjonująca w Mandżurii Armia Kwantuńska zaatakowała koszary oddziałów chińskich w pobliżu miasta Mukden. W listopadzie Japończykom udało się nakłonić byłego (ostatniego) cesarza Chin Puyi do przyjęcia prezydentury marionetkowego państwa Mandżukuo, które zostało proklamowane w Mandżurii 1 marca 1932 roku. Państewko to właściwie było całkowicie podporządkowane Tokio, a Puyi odgrywał jedynie rolę figuranta. Faktyczną władzę w Mandżurii sprawował każdorazowy dowódca Armii Kwantuńskiej, który jednocześnie pełnił funkcję ambasadora Japonii w tym kraju⁴¹.

Stany Zjednoczone były od początku zaniepokojone wydarzeniami w Mandżurii, prezydent Hoover żywił jednak nadzieje, że sprawę rozstrzygnie Liga Narodów. Tymczasem, mimo wcześniejszych zapewnień Tokio, Armia Kwantuńska nadal prowadziła działania wojenne w Mandżurii, co skłoniło amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona do zajęcia stanowiska. 7 stycznia 1932 roku przekazał on przedstawicielom Chin i Japonii w Waszyngtonie notę stwierdzającą, że Stany Zjednoczone nie uznają żadnego układu lub sytuacji, która mogłaby przynieść szkodę prawom rządu USA lub ich obywateli w Chinach. Dalej w nocie podkreślano, że Stany Zjednoczone nadal będą się kierowały postanowieniami traktatu waszyngtońskiego z 1922 roku i paktu paryskiego (Brianda-Kellogga), a także będą się domagały respektowania praw związanych z suwerennością i integralnością terytorialną Republiki Chińskiej oraz polityki „otwartych drzwi”. Poglądy zawarte w tej nocie zwykło się nazywać doktryną Stimsona, która stała się podstawą dalekowschodniej polityki USA aż do wybuchu wojny na Pacyfiku w 1941 roku. Jednocześnie Stany Zjednoczone starały się nakłonić Wielką Brytanię i Francję do wystosowania podobnie brzmiących not, państwa te jednak odmówiły, nie chcąc się narażać na konflikt z Japonią, który mógł zagrozić ich interesom na Dalekim Wschodzie. Zachęcona takim obrotem spraw Japonia postanowiła posunąć się dalej i zdobyć przyczółki w innych rejonach Chin wybór padł na Szanghaj⁴².

⁴¹ H.L. Stimson, *On Active Service*, op. cit., s. 220–226; E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Japonia*, op. cit., s. 134–135; J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 147; Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 489–490; Henryk Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939: Zarys historii dyplomatycznej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 166–167.

⁴² H.L. Stimson, *On Active Service*, op. cit., s. 227–239, 243–244; Łukasz Wordliczek, *U.S. Foreign Policy: Procedure and Substance*, Jagiellonian University Press, Kraków 2005, s. 24; W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 490–491; Quincy Wright, *The Stim-*

Agresja japońska w Mandżurii wywołała liczne incydenty w większych miastach chińskich, inspirowane przez różne stowarzyszenia patriotyczne powiązane z Kuomintangiem. Rozpoczęła się akcja bojkotu japońskich towarów oraz napady na japońskie sklepy. W Szanghaju podburzony tłum zabił pięciu mnichów japońskich. W odwecie Japończycy zniszczyli kilkanaście chińskich sklepów i zabili kilku Chińczyków. Z kolei na ten incydent zareagował dowódca stacjonującej w pobliżu miasta 19. Armii i wkroczył na północne przedmieścia Szanghaju. W obawie przed atakiem chińskich żołnierzy na dzielnicę cudzoziemską, zamieszkiwaną przez dużą populację Japończyków, rozpoczęło się gorączkowe przygotowywanie enklawy do obrony. Kontyngenty wojskowe państw traktatowych otrzymały przydziały do obrony poszczególnych odcinków. 4. Pułkowi *Marines* w sile 1264 żołnierzy przypadł środkowy sektor⁴³.

Japońskie oddziały miały bronić odcinka północno-wschodniego, lecz zamiast czekać na pozycjach obronnych 28 stycznia 1932 roku pierwsze rozpoczęły atak na pozycje chińskie. Żołnierze piechoty morskiej stanęli przed podwójnym problemem, jak nie dopuścić do wkroczenia żołnierzy chińskich do ich sektora i jak powstrzymać Japończyków od prób wykorzystania pozycji amerykańskich do ataku na Chińczyków. Utrzymanie „neutralności” sektora amerykańskiego nie było sprawą prostą i na tym tle doszło do konfliktu z dowództwem japońskim. Aby wywiązać się z tego zadania, amerykański kontyngent powinien być liczniejszy. W związku z tym sekretarz stanu Henry L. Stimson zwrócił się do Departamentu Marynarki i Departamentu Armii o zwiększenie kontyngentu amerykańskich wojsk w Szanghaju. W lutym przybyły posiłki w postaci batalionu *marines* z Filipin oraz 31. Pułku Piechoty, co podniosło liczbę żołnierzy amerykańskich w Szanghaju do 3 tysięcy⁴⁴.

Mimo że siły japońskie zostały wzmocnione posiłkami wojskowymi z Japonii i były wspierane ogniem artylerii okrętowej i nalotami lotnictwa, z trudem wyparły oddziały chińskiej 19. Armii z zajmowanych przez nią pozycji. Udało się to osiągnąć w połowie marca i to dzięki przysłanym do pomocy dodatkowym trzem dywizjom piechoty. Ostatecznie konflikt załagodzone dzięki pośrednictwu przedstawicieli dyplomatycznych USA, Wielkiej Brytanii, Włoch i Francji. Utworzono specjalną Komisję Ligi Narodów, na której czele stanął polityk brytyjski Victor Lytton. Daleko-wschodnie eskadry mocarstw postawiono w stan gotowości bojowej. Waszyngton ogłosił bezterminowe przedłużenie manewrów swej floty wojennej na zachód od Hawajów, co było bardzo czytelnym gestem wobec Japonii. 11 marca na wniosek brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję o treści analogicznej do noty Stimsona. Amerykańska dyplomacja dopięła swego, a Japończykom nie pozostało nic innego, jak podpisać porozumienie przywracające sytuację w Szanghaju sprzed wybuchu konfliktu. Na mocy układu wojska japońskie opuściły Szanghaj, a w dzielnicy międzynarodowej pozostał jedynie

son Note of January 7, 1932, „The American Journal of International Law”, kwiecień 1932, s. 342; E. Pałasz-Rutkowska, K. Starecka, *Japonia*, op. cit., s. 137.

⁴³ The Commander of the 4th Regt., U.S. Marines, Hooker, to the Commander in Chief, U.S. Asiatic Fleet, Taylor, Shanghai 29 I 1932, *FRUS* (1932), t. III, s. 108; Payson J. Treat, *Shanghai, January 28, 1932*, „The Pacific Historical Review”, wrzesień 1940, s. 337–338.

⁴⁴ The Minister in China, Johnson to the Secretary of State, Shanghai 13 II 1932, *FRUS* (1932), t. III, s. 315; Payson J. Treat, *Shanghai, January 28, 1932*, „The Pacific Historical Review”, wrzesień 1940, s. 338–343.

oddział o takiej samej liczbie żołnierzy, jak przed incydem. Z kolei strona chińska zobowiązała się do zdemilitaryzowania Szanghaju i wycofania swych wojsk poza obszar w promieniu dwudziestu kilometrów od miasta⁴⁵.

Żołnierzom piechoty morskiej ponownie udało się obronić amerykańskich obywateli przed uciążliwościami konfliktu, jednocześnie ich zdecydowana postawa wobec Japończyków skutecznie wzmocniła wysiłki dyplomacji amerykańskiej, zmierzające do zaprzestania walk przez wojska chińskie i japońskie⁴⁶.

Po zakończeniu kryzysu jeszcze przez dwa lata w Szanghaju stacjonowało 1,7 tysiąca żołnierzy piechoty morskiej. W styczniu 1934 roku Departament Stanu zalecił redukcję amerykańskich sił zbrojnych poza granicami USA, chociaż przeciwny takiemu posunięciu był dowódca Eskadry Azjatyckiej floty amerykańskiej admirał Frank B. Upham i poseł w Chinach Nelson T. Johnson:

„Według mojej opinii pułk *marines* w Szanghaju powinien pozostać na obecnym stanie etatowym, co jest niezbędne dla amerykańskiego uczestnictwa w obronie naszego i chińskiego handlu, którego centrum jest Szanghaj”⁴⁷.

Tymczasem sytuacja polityczna w Chinach uległa pogorszeniu, kiedy 7 lipca 1937 roku doszło do incydentu sprowokowanego przez Japończyków na moście Marco Polo w pobliżu Pekinu. Wydarzenie to posłużyło Tokio za pretekst do rozpoczęcia przygotowywanej od pewnego czasu agresji na Chiny. Szeroko zakrojona ofensywa przyniosła szybkie sukcesy wojskom japońskim, które już w końcu lipca zajęły Pekin i Tientsin. Drugim rejonem natarcia był Szanghaj i Dolina Jangcy. Tutaj wojska chińskie przez ponad trzy miesiące stawiały o wiele bardziej skuteczny opór. Jednak mimo zaciętej obrony 2 listopada Szanghaj padł⁴⁸.

Departament Stanu stanowczo zalecał obywatelom amerykańskim jak najszybsze opuszczenie Chin. Jednak według obliczeń dyplomatów amerykańskich w kraju tym wciąż zdecydowało się pozostać około 8 tysięcy Amerykanów. Departament Stanu stanął przed problemem, w jaki sposób można zapewnić im bezpieczeństwo. Inną kwestią stała się obrona amerykańskich interesów w Chinach, co mogło być o tyle skomplikowane, że zarówno prezydent Franklin D. Roosevelt, jak i sekretarz stanu Cordell Hull przyjęli politykę unikania konfrontacji z walczącymi stronami. W zawierusze wojennej było oczywiste, że takich celów nie da się osiągnąć tylko za pomocą dyplomacji i konieczne będzie także zwiększenie obecności wojskowej. Najbardziej odpowiednie w tej sytuacji byłyby oddziały mogące pełnić nie tylko zadania *stricto* wojskowe, lecz także policyjne i pacyfikacyjne. Większość decydentów politycznych

⁴⁵ The Consul at Geneva, Gilbert to the Secretary of State, Geneva 11 III 1932, *FRUS* (1932), t. III, s. 573–575; Robert A. Hecht, *Great Britain and the Stimson Note of January 7, 1932*, „The Pacific Historical Review”, maj 1969, s. 177–191; Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych*, op. cit., s. 491–492.

⁴⁶ The Minister in China, Johnson to the Secretary of State, Shanghai 5 V 1932, *FRUS* (1932), t. III, s. 753–754.

⁴⁷ „My view is that Marine regiment in Shanghai should be retained at present full strength as essential to American participation in assisting in the protection to our nationals and China trade of which Shanghai is the focus”, zob. The Minister in China, Johnson to the Secretary of State, Peking 25 I 1934, *FRUS* (1934), t. III, s. 17.

⁴⁸ J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 155–157.

i wojskowych wyrażało opinię, że do wypełniania takich obowiązków najlepiej przygotowani są żołnierze piechoty morskiej:

„Ochrona życia Amerykanów, włączając w to nasze dyplomatyczne i konsularne przedstawicielstwa, oraz utrzymywanie niezakłóconej komunikacji z naszymi przedstawicielstwami w regionie skłania do oczywistych wniosków, że obecność naszych sił [*marines*] była i jest w najlepszym interesie Stanów Zjednoczonych⁴⁹. (...) *Marines* są lepiej przystosowani od żołnierzy armii do wyzwań, jakie rzucają tego typu operacje. Jednorodnie w swej strukturze siły piechoty morskiej podległe dowódcy mogą operować bardziej ekonomicznie i z mniej licznym personelem oficerskim niż połączone siły wojskowe. (...) Na podstawie tego, co mi wiadomo o sytuacji [w Chinach], i z racji wcześniejszych doświadczeń oraz przewidując ewentualny przebieg wydarzeń w przyszłości, uważam za wskazane przyjąć rekomendacje Naczelnego Dowódcy Floty Azjatyckiej, który zaaprobował opinię amerykańskiego konsula generalnego w Szanghaju i polecił wysłanie tam *marines* ze Stanów Zjednoczonych. (...) Proponuję procedurę, która wydaje się najbardziej praktyczna z punktu widzenia obecnych problemów na Dalekim Wschodzie pod kątem: 1) zapewnienia adekwatnej ochrony dla naszych obywateli i interesów oraz 2) jak najlepszego wypełniania obowiązków w tym kraju na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych⁵⁰.

Dla żołnierzy 4. Pułku piechoty morskiej wybuch wojny japońsko-chińskiej oznaczał powrót do zadań ochrony dzielnicy międzynarodowej przed skutkami konfliktu. Jednak siły, jakimi dysponowali, były dalece niewystarczające, dlatego też dowódca Floty Pacyfiku admirał Harry E. Yarnell poprosił Departament Marynarki o posiłki w liczbie tysiąca *marines*. Jednocześnie Departament Stanu zwrócił się do prezydenta o zgodę na wysłanie 1,2 tysiąca żołnierzy piechoty morskiej z 6. Pułku stacjonującego w San Diego⁵¹.

Po sześciu tygodniach przyplęły z San Diego posiłki w postaci 6. Pułku *Marines*, który wraz z obecnym na miejscu 4. Pułkiem *Marines* miały utworzyć 2. Brygadę Piechoty Morskiej pod dowództwem generała Johna C. Beaumonta. W sierpniu brygada została dodatkowo uzupełniona oddziałami piechoty morskiej z dwóch okrętów wojennych⁵².

Wraz z upadkiem chińskiej pozycji w dolinie Jangcy pod koniec 1937 roku i w obliczu 200-tysięcznej armii japońskiej stacjonującej w pobliżu Szanghaju rola amerykańskiej piechoty morskiej została ograniczona do ochrony mienia i życia obywateli amerykańskich oraz pomocy w ich ewentualnej ewakuacji z Chin⁵³.

Na początku 1938 roku w Waszyngtonie zapadła decyzja o redukcji oddziałów amerykańskich w Chinach. W połowie lutego wycofano 6. Pułk *Marines* z Szanghaju, pozostawiając tam jedynie 4. Pułk. Wkrótce wycofano także kontyngent *U.S. Army*

⁴⁹ The Secretary of State to the Chairman of the Senate Committee on Foreign Relation, Washington 17 VIII 1937, *FRUS* (1937), t. IV, s. 264.

⁵⁰ Memorandum by the Adviser on Political Relations, Stanley Hombeck to the Secretary of State, Washington 16 VIII 1937, *FRUS* (1937), t. III, s. 420–424; *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., s. 532–533.

⁵¹ The Consul General at Shanghai to the Secretary of State, Shanghai 12 VIII (1937), *FRUS* (1937), t. III, s. 389–390; The Consul General at Shanghai to the Secretary of State, Shanghai 15 VIII 1937, *FRUS* (1937), t. IV, s. 256–257; Greenhalgh Albion, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, op. cit., s. 344; DeRouen, Jr. *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 48; *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., s. 540.

⁵² *Press Release Issued by the Navy Department on August 17, 1937*, *FRUS* (1937), t. III, s. 430.

⁵³ *Memorandum by the Chief of the Division of Far Eastern Affairs Maxwell M. Hamilton*, Washington 10 XII 1937, *FRUS* (1937), t. III, s. 784–785; The Secretary of State to Senator Ernest Lundeen, Washington 27 XII 1937, *FRUS* (1937), t. IV, s. 420–423.

z Tientsinu, zastępując go dwiema kompaniami piechoty morskiej z Pekinu, co zmniejszyło liczbę *marines* w Pekinie o połowę do 250 ludzi⁵⁴.

W 1940 roku Brytyjczycy wycofali swoją brygadę z Szanghaju i 4. Pułk *Marines* został ostatnią jednostką wojskową państw zachodnich stojącą na straży bezpieczeństwa cudzoziemców. Ostatecznie jednak, w wyniku pogorszenia się stosunków japońsko-amerykańskich, Departament Stanu zalecił wycofanie oddziałów amerykańskich z Pekinu, Tientsinu i Szanghaju. Pod koniec listopada 1941 roku w Szanghaju ostatni żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej wsiedli na okręty, które popłynęły do amerykańskiej bazy na wyspie Corregidor na Filipinach⁵⁵.

W ten sposób zakończyła się ponad 40-letnia służba oddziałów piechoty morskiej w Chinach. Oprócz ochrony placówek dyplomatycznych USA oraz życia i mienia obywateli amerykańskich na terenie tego państwa ich misja miała również wymiar polityczny. Jako narzędzie Departamentu Stanu żołnierze piechoty morskiej mieli wspierać amerykańską politykę „otwartych drzwi” oraz ograniczać zakusy obcych mocarstw w procesie dalszego podporządkowywania sobie terytoriów chińskich i zamieniania ich strefy wpływów na swoje. W drugiej połowie lat dwudziestych szczególnie groźne dla amerykańskiej polityki w Chinach okazały się zakusy Japonii, która z czasem stała się najbardziej agresywnym czynnikiem politycznym nie tylko w tym kraju, lecz także na całym Dalekim Wschodzie. Z perspektywy czasu wydaje się, że żołnierze piechoty morskiej zrealizowali postawione przed tą formacją zadania. Ich obecność w Państwie Środka była ważnym czynnikiem wspierającym rodzimą dyplomację w walce o polityczne cele. Zapisali się trwale jako *Chinese Marines* nie tylko w historii samego Korpusu, lecz także dyplomacji amerykańskiej.

⁵⁴ The Department of State to the British Embassy, Washington 18 I 1938; The Secretary of State to the Charge in the United Kingdom, Washington 31 I 1938; *Memorandum by the Adviser on Political Relations*, 28 IX 1938, *FRUS* (1938), t. III, s. 33–34, 61–62, 302–305; *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., s. 568.

⁵⁵ The British Ambassador to the Secretary of State, Washington 9 VIII 1940, *FRUS* (1940), t. IV, s. 416–417; The Consul General at Shanghai (Lockhart) to the Secretary of State, Shanghai 14 VIII 1941; The Ambassador in China (Gauss) to the Secretary of State, Chungking 16 VIII 1941; *Question of Withdrawal of American Marines from China*, *Memorandum by the Assistant Chief of the Division of Far Eastern Affairs* (Adams), Washington 20, 26 VIII, 10 IX, 15 X 1941; The Commander in Chief, U.S. Asiatic Fleet (Hart), to the Chief of Naval Operations (Stark), 28 VIII 1941; The Secretary of State to the Secretary of Navy, Washington 25 X 1941; The Secretary of State to the Ambassador of China (Gauss), Washington 14 XI 1941, *FRUS* (1941), t. V, s. 554–578, 583–584; R.D. Camp., *End of an Era: Withdrawal of the 4th Marines, Shanghai, China, November 1941*, „Leatherneck”, listopad 1999, s. 37–43.

Rozdział VIII

DOŚWIADCZENIA WYNIESIONE ZE SŁUŻBY PACYFIKACYJNEJ 1899–1934

„Służba Korpusu Piechoty Morskiej od czasu wojny z Hiszpanią była ściśle związana z polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych i przez cały ten okres *marines* byli wzywani do licznych interwencji oraz innych działań wspomagających naszą dyplomację”.

Pułkownik USMC C.H. Metcalf, 1937¹

Objęcie urzędu prezydenckiego przez Franklina Delano Roosevelta zakończyło okres polityki interwencji. Mimo że pułk piechoty morskiej pozostał w Szanghaju do 1941 roku, aby bronić dzielnicy międzynarodowej, to wycofanie 2. Brygady *Marines* z Nikaragui w 1933 roku i 1. Brygady z Haiti w roku następnym zakończyło służbę Korpusu w charakterze „żołnierzy Departamentu Stanu” (termin używany w odniesieniu do własnej formacji przez oficerów piechoty morskiej do dziś)².

Konsekwencją kolonialnej służby piechoty morskiej była skłonność zarówno Departamentu Stanu, jak i korpusu oficerskiego tej formacji do traktowania militarnych interwencji jako priorytetowej misji, jaką *marines* mają do wypełnienia. To z kolei powodowało, że Korpus stał się elementem rozgrywki politycznej pomiędzy zwolennikami interwencji w imię obrony amerykańskich interesów politycznych i gospodarczych poza granicami USA i przeciwników takiej polityki. Ci ostatni domagali się w Kongresie redukcji stanu osobowego Korpusu po wycofania jego oddziałów z Nikaragui i Haiti³.

Innym rezultatem okupacyjnej służby *marines* w latach dwudziestych było zyskanie przez tę formację zupełnie wyjątkowego doświadczenia w pełnieniu służby w warunkach kryzysów i wojen lokalnych, gdzie miała ona nie tylko charakter wojskowy, lecz także policyjny. Oficerowie i żołnierze piechoty morskiej stali się wysoko wykwalifikowanymi specjalistami w dziedzinie niekonwencjonalnych metod prowadzenia wojny w warunkach kryzysów lokalnych oraz misji rozjemczych i pacyfikacyjnych. Rezultatem tych doświadczeń są pozycje z zakresu strategii i taktyki wojen lokalnych, z któ-

¹ C.H. Metcalf, *The Marine Corps and the Changing Caribbean Policy*, „The Marine Corps Gazette”, Anniversary Number, 1937, s. 27.

² R.D. Kaplan, *Imperial Grunts. The American Military on the Ground*, op. cit., s. 309.

³ H.L. Stimson, *On Active Service: In Peace and War*, op. cit., s. 182; Gen. Lejeune to the Secretary of the Navy, 23 VI 1928, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS; „New York Times”, 24 kwietnia, 7 października 1928, 14 grudnia 1929, 12 stycznia 1930, 16 grudnia 1932; M.L. Fausold, *The Presidency of Herbert C. Hoover*, op. cit., s.185–186.

rych najśłynniejszą jest napisany w 1940 roku, aktualny do dziś i zaliczany do klasyki wiedzy wojskowej *Podręcznik Wojen Lokalnych Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (Small Wars Manual U.S. Marine Corps)*. W pozycji tej m.in. podkreślano znaczenie zapewnienia poczucia bezpieczeństwa ludności okupowanego kraju oraz przestrzegano przed podejmowaniem walki z wrogiem tam, gdzie ma przewagę (np. w walce w trudnym i nierozpoznanym terenie)⁴.

W ten sposób *marines* stali się formacją wyspecjalizowaną w prowadzeniu działań w „małych wojnach” – z angielskiego *small wars*, z hiszpańskiego *guerrilla* – które dzisiaj nazywamy konfliktami o niskiej intensywności (*low intensity conflicts*). Żołnierze piechoty morskiej nadali im swoją, funkcjonującą do dziś w wewnętrznym obiegu formacji, nazwę *banana wars*, która nawiązuje do licznych interwencji *marines* na początku XX wieku w rejonie Ameryki Środkowej i Karaibów. Według definicji sformułowanej przez brytyjskiego oficera pod koniec XIX wieku, tego rodzaju działania zbrojne oznaczały kampanię wojskową przedsięwziętą w celu stłumienia rebelii bądź partyzantki zbrojnej wszędzie tam, gdzie regularne siły zbrojne podejmują walkę z przeciwnikiem, który unika starcia w otwartym polu. Wyróżniamy cztery typy *small wars* prowadzonych przez żołnierzy piechoty morskiej: 1. KARNE: w celu ukarania za ataki na amerykańskich obywateli lub ich mienie bądź obalenia rządu szkodzącego interesom USA. 2. OCHRONNE: w celu ochrony amerykańskich obywateli i ich mienia bądź przychylnych rządów. 3. PACYFIKACYJNE: związane z okupacją terytorium ogarniętego działaniami zbrojnymi w celu zaprowadzenia pokoju i ustabilizowania sytuacji oraz uzyskania wpływu na sytuację polityczną w danym kraju w wyniku wybrania rządu gwarantującego przychylność wobec USA. 4. KOMERCYJNE: w celu uzyskania koncesji handlowych bądź terytorialnych, np. na zakładanie baz wojskowych i morskich⁵.

W tym czasie ukształtowała się również procedura użycia sił *marines*. Sekcja w Departamencie Stanu zajmująca się wybranymi regionami (np. Sekcja Ameryki Łacińskiej) na podstawie raportów placówek dyplomatycznych i wywiadu przygotowywała dla sekretarza stanu memorandum o sytuacji na danym obszarze. Sekretarz stanu naświetlał sytuację prezydentowi i występował o zgodę na użycie oddziałów piechoty morskiej, jeśli takie były zalecenia sekcji poparte jego opinią. Gdy prezydent wyraził zgodę na użycie *marines* i wydał stosowny rozkaz, sekretarz stanu zwracał się do sekretarza marynarki o wysłanie podległych mu *marines* w sile, jaką uzna za konieczną, dając jej pełne wsparcie logistyczne floty (transport, zaopatrzenie, osłonę). Szczegóły końcowe operacji były opracowywane przez Biuro Operacji Morskich podległe Departamentowi Marynarki, po konsultacji z sekcją Departamentu Stanu zajmującą się obszarem, na którym miała być przeprowadzona operacja wojskowa. Procedurę tę łatwo prześledzić w dokumentach Departamentu Stanu (*Decimal File, 1910–1963*): tu

⁴ Samuel M. Harrington, *The Strategy and Tactics of Small Wars*, [w:] „Marine Corps Gazette”, 6 grudnia 1921, s. 474–491; 7 marca 1922, s. 84–93; Harold H. Utley, *The Tactics and Techniques of Small Wars*; Harald Utley, *An Introduction to the Tactics and Technique of Small Wars*, [w:] „Marine Corps Gazette”, maj 1931, s. 50–53, oraz 18 sierpnia 1933, s. 44–48 i listopad 1933, s. 43–46; *Small Wars Manual, U.S. Marine Corps 1940*, Government Printing Office, Washington 1940.

⁵ M. Boot, *The Savage Wars of Peace. Small Wars and the Rise of American Power*, op. cit., s. XV–XVI.

jako przykład posłużyła korespondencja pomiędzy sekretarzem stanu a sekretarzem marynarki w sprawie interwencji *marines* na Haiti:

„W celu potwierdzenia telefonicznych ustaleń pomiędzy Szefem Operacji Morskich Pańskiego departamentu [Marynarki] i urzędnikami Sekcji Ameryki Łacińskiej [Departamentu Stanu]. W związku z poważną sytuacją, jaka obecnie zaistniała w Port-au-Prince na Haiti, zwracam się z prośbą, aby admirał Caperton został poinstruowany w kwestii wysadzenia na ląd żołnierzy piechoty morskiej z [okrętu] USS «Washington»”⁶.

Nie zawsze jednak współpraca układała się bez zakłóceń. Departament Stanu dążył do tego, by dowódcy oddziałów *marines* podczas interwencji na danym obszarze przede wszystkim ustalali szczegóły operacji z placówkami dyplomatycznymi USA z pominięciem oficjalnej i długiej procedury: placówka dyplomatyczna – Departament Stanu – Departament Marynarki – komendant *marines* – dowódca oddziału *marines*. Ślady podejmowanych w tym kierunku wysiłków Departamentu Stanu zachowały się w bogatej korespondencji kierowanej do Departamentu Marynarki w tym okresie:

„(...) Departament Stanu zwraca się z prośbą do Departamentu Marynarki o wydanie nowych rozkazów dla podległego wam dowództwa 7. Pułku [*Marines*], dokładniej określających metody współpracy z przedstawicielstwem [dyplomatycznym w Haiti]. (...) intencją Departamentu Stanu jest zapewnienie temu przedstawicielstwu przywileju bezpośredniego komunikowania się z dowódcą 7. Pułku [*Marines*] z pominięciem kwatery głównej [*Korpusu Piechoty Morskiej*]. Nie oznacza to w żadnym wypadku niechęci do komunikowania się za waszym pośrednictwem, lecz jest podyktowane pragnieniem zaoszczędzenia czasu, gdyby tego wymagała sytuacja”⁷.

Wobec braku wyraźnie określonych wytycznych oddziały *marines* w stosunkach z amerykańskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi na obszarze ich działania postępowały zgodnie z ogólnymi zasadami, które zostały ustalone przez „regulacje morskie” marynarki wojennej z 1920 roku:

Art. 718. (1) Głównodowodzący ma zachować, na ile jest to możliwe, najserdeczniejsze stosunki z przedstawicielami dyplomatycznymi i konsularnymi Stanów Zjednoczonych w obcych krajach oraz okazywać im honory, salutować i czynić inne oficjalne grzeczności, które im się należą zgodnie z niniejszymi przepisami. (2) Ma on uważnie i należyście rozważyć każdą prośbę o oddanie przysługi albo wymianę informacji od któregośkolwiek z takich przedstawicieli.

Art. 719. Głównodowodzący ma, zgodnie z ogólną zasadą, przebywając w obcych portach, komunikować się z lokalnymi cywilnymi urzędnikami wysokiej rangi, zagranicznymi dyplomatami i przedstawicielami konsulatu poprzez przedstawicieli dyplomacji i konsulatów Stanów Zjednoczonych w danym miejscu.

Art. 722. W sytuacji, gdy interesy Stanów Zjednoczonych lub jego obywateli są narażone na niebezpieczeństwo, głównodowodzący ma obowiązek przeprowadzenia konsultacji z przedstawicielem dyplomatycznym lub konsulem Stanów Zjednoczonych i podjęcia takich kroków, które będą adekwatne do wymogów sytuacji, zawiadamiając niezwłocznie o wszystkim sekretarza marynarki⁸.

⁶ Secretary of State to Secretary of the Navy, 28 VII 1915, *Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Haiti, 1910–1928*, Decimal File, M616, NA, RG 59.

⁷ Charge d’Affaires Ruthefurd Bingham to Commandant U.S. Naval Station, Havana 26 XII 1918, *Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Cuba, 1910–1929*, M488, NA, RG 59.

⁸ *Small Wars Manual*, op. cit., s. 3, 33–34.

NARZĘDZIE DYPLMACJI

Poszczególne administracje w Waszyngtonie zmieniały priorytety polityczne, aby osiągnąć stabilizację w rejonie Ameryki Środkowej i Karaibów, mającym ogromne znaczenie strategiczne i gospodarcze dla USA. Uzyskanie wpływu na życie polityczne na tym obszarze stało się jednym z najważniejszych zadań amerykańskiej dyplomacji. Podstawowym celem było wyeliminowanie rewolucji, wojen domowych i chaosu politycznego, który stwarzał groźbę ingerencji mocarstw europejskich.

Interwencje mające na celu trwałą zmianę oblicza regionu zostały zapoczątkowane polityką „grubego kija” Theodore’a Roosevelta. Sprowadzała się ona do akcji wojskowych, lub też samej groźby ich zastosowania, w celu wywarcia presji na przywódców politycznych krajów regionu, aby nie podejmowali rywalizacji o władzę za pomocą oręża.

Wobec fiaska tej polityki następcą Roosevelta William Howard Taft, wychodząc z założenia, że główną przyczyną niepokojów w tym rejonie jest bieda i zapóźnienia cywilizacyjne, a także ingerencje w wewnętrzne sprawy tych państw przez obcy kapitał (inny niż amerykański), uznał, że budowanie stabilizacji na tym obszarze powinna zapewnić „dyplomacja dolarowa”. Miała ona polegać na zaangażowaniu kapitału amerykańskiego w gospodarkę państw tego regionu i ustabilizowaniu systemu politycznego poprzez rozwój gospodarczy. Tym samym kraje te zarówno gospodarczo, jak i politycznie zostałyby podporządkowane Stanom Zjednoczonym, zapewniając ochronę ich interesów strategicznych i gospodarczych, a jednocześnie eliminując wpływy kapitału obcego, głównie europejskiego. „Dyplomacja dolarowa” sama w sobie nie spełniła pokładanych w niej nadziei, okazała się jednak ważnym instrumentem, który na stałe wszedł do arsenału amerykańskiej polityki zagranicznej.

Według prezydenta Woodrowa Wilsona, stabilizację polityczną i rozwój gospodarczy na obszarze Ameryki Środkowej i Karaibów mogły zapewnić tylko władze wybrane w powszechnych demokratycznych wyborach, które powinny być nadzorowane przez USA. Rządowi wyłonionym w ten sposób Wilson udzielał „gwarancji”, że Stany Zjednoczone nie uznają żadnego innego gabinetu, który dojdzie do władzy drogą zamachu stanu. Konsekwencją tej doktryny było przeprowadzenie przez *marines* większej liczby interwencji niż w okresie administracji Roosevelta i Tafta razem wziętych.

Bez względu na to, jak wyglądały założenia i priorytety dyplomacji amerykańskiej wobec regionu Ameryki Środkowej i Karaibów, metody pozostawały niezmiennie. Najbardziej skutecznym instrumentem realizacji każdej z wyżej przedstawionych koncepcji byli żołnierze piechoty morskiej. Dla nich wszystkie interwencje były takie same i nie miało znaczenia, czy lądując w Panamie w 1903 roku występują w charakterze „grubego kija”, w Hondurasie w 1912 roku wspierają „dolarową dyplomację”, czy w Dominikanie w 1916 roku realizują „doktrynę Wilsona”. Ich zadaniem było szybkie i sprawne wykonanie rozkazów; niewiele ich obchodziło, jak interpretują to politycy.

Czy *marines* zdawali sobie sprawę, że są narzędziem dyplomacji swojego kraju? Oczywiście, że tak. Ślady tego znajdujemy niemal we wszystkich zachowanych wspomnieniach oficerów i żołnierzy piechoty morskiej. Nie uskarżali się na swój los, sami go wybrali i w większości lubili tę pracę. Cieszyło ich, że są panami sytuacji, że

tam, gdzie wkraczali, budzili respekt. W kraju gazety ciągle się o nich rozpisywały. Jedyne, co ich czasem denerwowało, to – z racji delikatnych niuansów dyplomacji – brak jasnych wytycznych, czy interwencja jest „na poważnie”, czy „na niby” – dla postraszenia. Oznaki takiej irytacji można odnaleźć w pamiętnikach spisanych przez majora Frederica Wise’a dowodzącego oddziałem *marines* podczas interwencji w Dominikanie w 1916 roku, który zwrócił się do ambasadora USA w tym kraju Russella z pytaniem: „Czy Departament Stanu tym razem ma na myśli rzeczywiste działanie, czy jest to tylko jeszcze jeden bluff?”⁹.

Specjalnością żołnierzy piechoty morskiej były operacje mające na celu demonstrację siły. Takich akcji przeprowadzono dużo więcej niż samych interwencji, i zazwyczaj były one skuteczne. Rolę *marines* jako „straszaka” najlepiej ilustruje fragment zaczerpnięty z noweli *Soldiers of Fortune* Richarda Hardinga Davisa, należącej do gatunku popularnej literatury wojskowej:

„(...) Spróbuj zerwać umowy, tylko spróbuj. One zostały zawarte przez rząd z grupą ludzi biznesu, za którymi stoi ich państwo, i jeżeli zechcesz odebrać przyznane nam wcześniej prawa do eksploatacji kopalń, to mamy pod ręką żołnierzy, którzy zdmuchną ciebie i tę twoją małą republikę w góry, (...) nie mam zamiaru cię krzywdzić, chcę cię tylko trochę postraszyć, (...) przykro mi, że muszę się uciekać do takiego rodzaju gry, lecz jest to jedyny sposób”¹⁰.

Kiedy sama demonstracja siły nie przynosiła pożądanego skutku, przystępowano do właściwej interwencji; wówczas należało być przygotowanym na najgorsze. Łądujący na brzegu *marines* działali jak sprawna machina wojenna i nie zadrzała im ręka, by użyć broni nawet wtedy, gdy nie było pewności, czy to jest konieczne. W swoich wspomnieniach Smedley Butler, dowodzący oddziałem piechoty morskiej podczas lądowania w Hondurasie w 1903 roku, wydał następujący rozkaz: „(...) po wyjściu na brzeg strzelać do wszystkiego, co zakłóca spokój”. Choć *marines* starali się sumiennie wykonywać obowiązki żołnierzy Departamentu Stanu, to czasem przychodziła refleksja: „(...) wydaje się, że największym problemem w ogóle jest fakt, że tak naprawdę nigdy nie było żadnego uzasadnienia naszej obecności”¹¹.

W wyżej omawianym okresie ustaliła się również procedura mianowania attaché wojskowych przy placówkach dyplomatycznych USA¹². Decydenci z czasem się przekonali, że oficerowie Korpusu Piechoty Morskiej są najlepiej przygotowanymi do tego rodzaju zadań kandydatami, co wynikało ze specyfiki ich służby. Wyrazem tego może być korespondencja kapitana A.W. Johnsona, dyrektora wywiadu morskiego (*Director of Naval Intelligence*), do admirała A. Sellersa z 26 listopada 1928 roku: „Jeżeli attaché wojskowi będą utrzymywani w republikach Ameryki Środkowej, to myślę, że powinni być nimi oficerowie piechoty morskiej”¹³.

⁹ „Does the State Department mean business, this time, or is this just another one of those bluffs?” zob. Wise, *A Marine Tells It To You*, op. cit., s. 139–140.

¹⁰ H. Schmidt, *Maverick Marine*, op. cit., s. 28–29.

¹¹ „(...) to land and shoot everybody and anything that was breaking the peace”, zob. Butler do matki, 2 III 1903; „(...) the trouble seems to be all over around here and in fact there never was any reason for our presence”, zob. Butler do matki 20 III 1903, [w:] H. Schmidt, *Maverick Marine*, op. cit., s. 29, 31.

¹² W dniu 22 IX 1888 roku Kongres USA uchwalił ustawę o wysyłaniu attaché wojskowych i morskich do pełnienia misji dyplomatycznych za granicą. Do 1898 roku mianowano ich 16, zob. Stefan Miłosz, *Dyplomacja wojskowa*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2004, s. 27.

¹³ „If military attaches are to be kept in Central American republics, I think that they should be marine officers”, zob. A.W. Johnson to A Sellers, Corinto 26 XI 1928, [w:] *Correspondence, Sellers Papers*, LCMSS.

PODRĘCZNIK PROWADZENIA „WOJEN LOKALNYCH” (SMALL WAR MANUAL)

„Małymi wojnami” bądź „wojnami lokalnymi” (*small wars*) na przełomie XIX i XX wieku określano militarne operacje wojskowe państw bardziej rozwiniętych cywilizacyjnie przeciwko państwom mniej rozwiniętym. Gdy pod koniec XIX wieku Stany Zjednoczone weszły na drogę imperialną, zaczęły się angażować w „małe wojny” rozumiane jako:

„(...) operacje przedsięwzięte z upoważnienia władzy wykonawczej (prezydent), podczas których zostają użyte siły wojskowe w połączeniu z naciskami dyplomatycznymi zarówno w wewnętrznych, jak i zagranicznych sprawach innego państwa, którego rząd jest niestabilny, nieodpowiedni bądź niezapewniający należytej ochrony żywotnych interesów naszego kraju oraz życia i mienia naszych obywateli”¹⁴.

Od końca XIX wieku do 1934 roku U.S. Marine Corps był zaangażowany przede wszystkim w prowadzenie interwencji zwanych „małymi wojnami”. W ciągu trzech dekad, począwszy od 1898 roku, piechota morska lądowała na Filipinach, na Kubie, w Puerto Rico, w Hondurasie, w Kostaryce, w Panamie, na Guam, w Nikaragui, na Haiti, na Dominikanie i w Chinach. Na początku szkolenie do tego typu zadań było pobieżne i krótkotrwałe, co wiązało się z nieliczną kadrą formacji, której liczba przed 1917 rokiem nie przekraczała 11 tysięcy żołnierzy i oficerów. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej grupa oficerów Korpusu doszła do wniosku, że żołnierze piechoty morskiej potrzebują systematycznej edukacji w technikach prowadzenia „małych wojen”, by jeszcze lepiej wypełniać swoją misję w przyszłości. Weterani *marines* dzielili się swymi doświadczeniami w artykułach ukazujących się na łamach „Marine Corps Gazette”, a dowództwo Korpusu gromadziło pamiętniki, wspomnienia i dzienniki z poszczególnych interwencji, by informacje i opinie w nich zawarte wykorzystać do opracowania programu szkolenia. Od 1924 roku w Szkole Piechoty Morskiej (Marine Corps School) w Quantico na kursie oficerskim wprowadzono dziewięć 50-minutowych wykładów dotyczących teorii i praktyki „małych wojen”. Zajęcia prowadził utytułowany oficer *marines* podpułkownik William P. Upshur, który uczestniczył w interwencji na Haiti. Od 1932 roku kurs dotyczący „małych wojen” wynosił 19 godzin i był prowadzony przez majora Harolda H. Utleya, który brał udział w walkach z partyzantką Sandino w Nikaragui¹⁵.

W opinii wielu oficerów Korpusu taki kurs nie był wystarczającym do przygotowania przyszłej kadry formacji. Major Charles Miller w artykule zamieszczonym w „Marine

¹⁴ *Small Wars Manual. United States Marine Corps 1940*, Sunflower University Press, Manhattan, Kansas 2004, rozdział 1, s. 1; Współcześnie określa się je w literaturze anglosaskiej jako „Low Intensity Conflicts” – konflikty, które mają charakter lokalny i są ograniczone pod względem celów, użytych środków oraz zasięgu terytorialnego, zob. Czesław Mojsiewicz, *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Wydawnictwo Alta2, Wrocław 2003, s. 90.

¹⁵ Robert D. Heinl, Jr., *Soldiers of the Sea: The United States Marine Corps, 1775–1962*, Annapolis 1962, s. 175, 281; J.E. Kaufmann, H.W. Kaufmann, *The Sleeping Giant: American Armed Forces Between the Wars*, op. cit., s. 96.

Corps Gazette” z sierpnia 1934 roku zasugerował potrzebę napisania podręcznika instruktażowego dla oficerów piechoty morskiej dotyczącego „małych wojen”¹⁶.

Rok później Kwaterna Główna Korpusu zdecydowała się na publikację pierwszego podręcznika dotyczącego „małych wojen” *Small Wars Manual* autorstwa majora Utleya. Podręcznik otrzymał ostateczny kształt dopiero w 1940 roku, na 428 stronach przekazuje oficerom piechoty morskiej wskazówki dotyczące organizacji, logistyki, rozbrojenia miejscowej ludności, organizowania lokalnych sił policyjnych, tworzenia wojskowego rządu i przeprowadzania wyborów w kraju, w którym dokonuje się interwencji¹⁷.

Autor poświęca wiele uwagi przeanalizowaniu rewolucyjnej aktywności w krajach słabo rozwiniętych. Jego zdaniem, rewolucje mogą się pojawić tam, gdzie panują okrutne dyktatury, w wyniku przejścia władzy w sposób niekonstytucyjny lub na skutek walki partyjnej. Obszary, na których wydarzenia takie zaszły, charakteryzowały się zarówno ubóstwem społeczeństwa, jak i niskim poziomem wykształcenia rodzimej ludności.

Zwykle sprawnie przeprowadzona interwencja *marines* umożliwiała szybkie opanowanie sytuacji w kraju ogarniętym zamieszkami, choć historia zna również takie przypadki, w których skala trudności jest wyjątkowo duża. Dotyczy to tego rodzaju rewolucji, która przeradza się w tzw. wojnę narodową. W takich wypadkach do walki jest wciągana ludność cywilna, a spokojni za dnia chłopcy po zapadnięciu zmroku przemieniają się w partyzantów. Wróg może być wszędzie i trudno go zidentyfikować, tym bardziej że sympatyzująca z partyzantami ludność nie chce współpracować z oddziałami interwencyjnymi. Wtedy siły interwencyjne muszą być przygotowane nie tylko na działania *stricte* wojskowe, lecz także policyjne i pacyfikacyjne. Z jednej bowiem strony *marines* mają walczyć z miejscową rebelią, z drugiej zaś zdobywać zaufanie rodzi-
mej ludności, wprowadzać ład, czasem za pomocą zarządu wojskowego, i przeprowadzić wybory, które wyłonią legalne władze przyjazne Waszyngtonowi¹⁸.

Gdy przeprowadzano interwencje w państwach Ameryki Środkowej i Karaibów nie było praktyki deklarowania przez USA wojny. Co więcej często zakres i cele operacji początkowo nie były jasne dla samego oficera dowodzącego oddziałem interwencyjnym. Interwencja mogła być zapoczątkowana rozkazami z Waszyngtonu bądź na prośbę przedstawiciela dyplomatycznego USA, który wzywał oddział w celu „ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich”.

Autorzy wyróżniają pięć faz, które składają się na interwencje wojskowe w kraju ogarniętym rewolucją. Pierwsza faza polegała na cichym i stopniowym rozbudowywaniu sił interwencyjnych dopóty, dopóki nie będą one wystarczająco silne do realizacji wyznaczonych celów. Drugą fazę rozpoczynał desant piechoty morskiej, która miała za zadanie przejąć kontrolę nad obszarem wzdłuż wybrzeża, a następnie posuwać się stopniowo w głąb lądu, zajmując najważniejsze miasta i obszary żywotnie ważne dla gospodarki kraju. Następnie siły interwencyjne miały w tych punktach zakładać ufortyfikowane placówki, skąd przeprowadzane byłyby patrole i organizowane szybkie wypadki wojskowe mające na celu zniszczenie oddziałów partyzanckich. Kiedy *marines* udało się przejąć kontrolę nad krajem, ich następnym zadaniem było zorganizowanie sił wojskowych lub policyjnych, które przejęłyby odpowiedzialność za utrzymanie

¹⁶ Charles J. Miller, *Marine Corps Schools, 1934–1935*, „Marine Corps Gazette”, sierpień 1934, s. 57–60.

¹⁷ *Small Wars Manual*, op. cit., rozdz. 1, s. 1.

¹⁸ *Ibidem*, op. cit., rozdz. 1, s. 14–16.

porządku wewnętrznego i byłyby zdolne do ochrony państwa przed zagrożeniem zewnętrznym. Wtedy operacja wchodziła w trzecią fazę tworzenia lokalnych oddziałów wojskowych, wzorowanych na siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, lecz przystosowanych do miejscowych warunków. Podczas budowania aparatu wojskowego i politycznego oficerowie i żołnierze piechoty morskiej brali na siebie odpowiedzialność za jego wyszkolenie i indoktrynację. W początkowej fazie tworzenia lokalnych sił wojskowych oficerowie i podoficerowie *marines* byli oddelegowywani do służby w tych formacjach w charakterze dowódców. Jeżeli sytuacja tego wymagała, oddziały piechoty morskiej mogły czasowo przejąć władzę nad krajem, wprowadzając stan wojenny do czasu przywrócenia porządku. Pod koniec tej fazy operacji *marines* stopniowo wycofywali się z prowincji do większych miast, przekazując lokalnym siłom policyjnym kontrolę nad opuszczanym obszarem. Gdy sytuacja rozwijała się pomyślnie, rozpoczynała się czwarta faza operacji – przeprowadzenie wolnych i uczciwych wyborów. Podręcznik podaje dokładne instrukcje, jak przeprowadzić takie wybory. Najpierw miały zostać powołane dwie agencje wyborcze: Państwowa Komisja Wyborcza (National Board of Elections) oraz Amerykańska Misja Wyborcza (American Electoral Mission). Państwowa Komisja Wyborcza nominalnie przeprowadzała wybory, lecz Amerykańska Misja Wyborcza miała upoważnienie do interpretowania i egzekwowania prawa wyborczego. Jeżeli przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej próbował manipulować wyborami, Amerykańska Misja Wyborcza miała przypominać mu o konieczności przestrzegania zasad *fair play*, a gdyby to nie skutkowało, podjąć niewyszczególnione „dyplomatyczne kroki”. Na jej usługach znajdowały się oddziały *marines*, które miały zabezpieczać proces wyborczy. Podręcznik podaje dokładne instrukcje, jak powinny się zachowywać siły wojskowe podczas wyborów. Obecność żołnierzy piechoty morskiej w pobliżu lokali wyborczych miała ustrzec ludność przed zastraszeniem ze strony rebeliantów, ponadto rekomendowano przeprowadzanie nasilonych patroli lotniczych¹⁹.

Gdy wolne i uczciwe wybory się odbyły i miejscowe elity kraju przejmowały odpowiedzialność za państwo, *marines* rozpoczynali piątą fazę operacji, czyli wycofywanie oddziałów na okręty. Na miejscu, zwykle w stolicy, pozostawał niewielki oddział piechoty morskiej z zadaniem strzeżenia amerykańskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego²⁰.

Autorzy *Small Wars Manual* wskazywali, że prowadzenie działań wojskowych, które przekształcają się w regularną walkę zbrojną, jest stosowane w ostateczności, gdy zawiedzie dyplomacja. W „małych wojnach” działania militarne i polityczne przebiegają równolegle. W typowych wojnach regularnych, gdy państwo nie może uzyskać swych celów w drodze zabiegów dyplomatycznych, wypowiada wojnę i od tej pory to wojsko decyduje o doborze środków wojennych mających doprowadzić do jak najszybszego i pełnego zwycięstwa. Politycy nie mają już wtedy większego wpływu na wybór strategii i taktyki działań wojennych, które spoczywają w rękach wojskowych. W „małych wojnach” jest inaczej, gdyż władze polityczne cały czas kontrolują przebieg działań wojskowych. To one wyznaczają cele oraz taktykę i strategię, jakie należy

¹⁹ Ibidem, op. cit., rozdz.1, s.6–7.

²⁰ Ibidem, op. cit., rozdz.1, s. 8.

zastosować. Ograniczają decyzje dowódców działających w terenie, określają zakres i skalę operacji oraz rozmiar sił, które mają być użyte. W końcu mogą w każdej chwili zdecydować o zakończeniu operacji wojskowej²¹.

To wszystko powodowało, że kwatera główna Korpusu i dowództwo marynarki miały w istocie tylko częściowy wpływ na operacje militarne przeprowadzane przez *marines*. Ich rola sprowadzała się tylko do wyszkolenia i dostarczenia żołnierzy do kraju przewidywanej interwencji oraz logistycznego zabezpieczenia operacji. Decyzje o rozpoczęciu interwencji oraz jej przebiegu spoczywały w gestii czynników politycznych odpowiedzialnych za politykę zagraniczną; z tego właśnie powodu *marines* byli określani mianem żołnierzy Departamentu Stanu²².

Żołnierze piechoty morskiej przechodzili też specjalne szkolenie z zakresu psychologii, w prowadzeniu „małych wojen” bowiem psychologia jest ważnym czynnikiem, który może zdecydować o powodzeniu operacji. W typowych działaniach wojennych na pełną skalę aspekt psychologiczny sprowadzał się do podniesienia morale własnej armii i zastraszenia przeciwnika. W „małych wojnach” żołnierz przede wszystkim musiał zdobywać przychylność, a nawet zaufanie miejscowej ludności. Rozpoczynał walkę o duszę lokalnej społeczności z partyzantami. Chciał ją przekonać o słuszności swojej misji i zdyskredytować przeciwnika. Dlatego musiał unikać wszelkich brutalnych, butnych zachowań, jak też „niezręczności kulturowych”. Za każdym razem przed przystąpieniem do lądowania, jeszcze na pokładach okrętów, oficerowie *marines* przygotowywali swoich żołnierzy, przybliżając im kraj, w którym mieli przeprowadzać interwencję. W tych pogadankach żołnierze otrzymywali skrótową wiedzę o kulturze, zwyczajach, historii i mentalności ludzi zamieszkujących obszar interwencji. Żołnierze piechoty morskiej, działając zawsze w niewielkich oddziałach na wrogim terenie, mimo świetnego wyszkolenia i przewagi w uzbrojeniu, mieli świadomość, że ich wielkim orężem jest umiejętne podejście psychologiczne – wiedzieli, że jeśli przegrają na tym polu, to mogą przegrać wszystko²³.

Po przybyciu na miejsce należało przekonać miejscową ludność, że amerykańska interwencja jest formą przyjaznej pomocy. Następnie spośród przedstawicieli społeczności lokalnej należało jak najszybciej utworzyć oddziały policyjne, co wskazywałoby na altruistyczne motywy rządu Stanów Zjednoczonych i jego intencje powierzenia kontroli nad siłami porządkowymi rodzimym władzom. Lokalne siły powinny współdziałać z *marines* podczas patroli i zwalczania miejscowej partyzantki oraz znajdować się pod dowództwem oficerów piechoty morskiej. Podręcznik ostrzega *marines* przed stosowaniem amerykańskich standardów w stosunku do miejscowej ludności i zwraca uwagę na konieczność uszanowania ich dumy, religii i obyczajów. Miejscowa ludność powinna nabrać przekonania, że interwencja *marines* zapewni im lepszy rząd od tego, który sprawował władze uprzednio, oraz że siły okupacyjne pomogą ustanowić pokój,

²¹ Przykładem może być tutaj sytuacja, do jakiej doszło w Nikaragui podczas walk z partyzantką Sandino, gdy Departament Stanu, wbrew opinii oficerów *marines*, uznał, że przeciwnik jest rozbity, i nakazał zakończenie doskonale rozwijającej się operacji wojskowej. Jak się później okazało, ci ostatni mieli rację. Niedobitki partyzantów zdołały się ponownie zorganizować i wkrótce uaktywniły się jako jeszcze większe i silniejsze.

²² *Small Wars Manual*, op. cit., rozdz. 1, s. 18–19; Ronald Schaffer, *The 1940 Small Wars Manual and the Lessons of History*, „Military Affairs”, kwiecień 1972, s. 49.

²³ *Small Wars Manual*, op. cit., rozdz.1, s. 17–32.

zaprowadzić porządek oraz zagwarantować bezpieczeństwo życia i mienia. Podczas wyborów, jeśli to tylko możliwe, powinny być zaangażowane miejscowe siły wojskowe i policyjne, które miałyby sprawiać wrażenie, że proces wyborczy znajduje się pod rodzimą kontrolą. Jeżeli USA zdecydują się wprowadzić rząd wojskowy, funkcje polityczne i militarne powinny się znaleźć pod kontrolą amerykańską, jednak wszędzie tam, gdzie rząd najczęściej styka się z obywatelami, urzędy powinni sprawować miejscowi, tak by nie generować niechęci wobec władz okupacyjnych²⁴.

W 2004 roku wydano i rozkolportowano wśród oficerów piechoty morskiej służących w Iraku nowe wydanie *Small Wars Manual*, mimo bowiem upływu 64 lat armia amerykańska nie doczekała się lepszego podręcznika przygotowującego żołnierzy do działań nieregularnych i walki z miejscową partyzantką²⁵.

Sytuacja ta uległa zmianie w grudniu 2006 roku, gdy ukazał się nowy podręcznik do działań przeciwpartyzanckich *The U.S. Army/Marine Corps Counterinsurgency Field Manual*²⁶, będący rezultatem współpracy zespołu naukowców i ekspertów wojskowych.

²⁴ Ibidem, op. cit., rozdz.1, s. 44–47.

²⁵ Greg Jaffe, *Marines Rediscover a 1940s Manual*, „Wall Street Journal”, 8 kwiecień 2004.

²⁶ *The U.S. Army/Marine Corps Counterinsurgency Field Manual*, U.S. Government Printing Office, Washington 2006.

Rozdział IX

UDZIAŁ *U.S. MARINES* W WOJNACH ŚWIATOWYCH

Udział piechoty morskiej w pierwszej i drugiej wojnie światowej to osobny, ogromny rozdział w dziejach tej formacji. Zagadnienie to nie ma bezpośredniego związku z podjętym przez autora tematem, dlatego też zostanie ono tylko naszkicowane. W obu konfliktach światowych formacja nie była narzędziem amerykańskiej dyplomacji w takim znaczeniu, jak to przedstawiono w omawianych wcześniej rozdziałach. Podczas pierwszej wojny *marines* zostali wysłani do Francji, gdyż byli jedną z nielicznych formacji amerykańskich sił zbrojnych, gotowych do podjęcia natychmiastowych działań bojowych, zanim mobilizacja w USA została ukończona. Nie bez znaczenia były też ambicje dowódców Korpusu, którzy chcieli wzmocnić jego prestiż poprzez zaangażowanie żołnierzy piechoty morskiej w walkach na polach Francji. *Marines* uczestniczyli tam w regularnych działaniach wojskowych niemających wiele wspólnego z poprzednią służbą kolonialną.

Służba Korpusu podczas drugiej wojny światowej to cała historia wojny z Japonią na Pacyfiku w latach 1941–1945. W związku ze specyfiką działań wojskowych na tym obszarze, na którym konieczność zdobywania poszczególnych wysp wymagała operacji desantowych, *marines* byli najlepiej przygotowaną formacją do tego typu działań. Ze względu na skalę tych operacji Korpus Piechoty Morskiej stał się potężną formacją liczącą sześć dywizji piechoty.

U.S. MARINES W PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ 1918

Po wybuchu konfliktu w Europie w lipcu 1914 roku nic nie wskazywało na to, że amerykańskie siły zbrojne wezmą w nim udział. Zarówno Biały Dom, jak i Kongres były dalekie od myśli wysyłania amerykańskich chłopców w miejsca krwawych bitew na polach Francji. Niemniej dowództwo amerykańskich sił zbrojnych żywo interesowało się wojną ze względów praktyczno-szkoleniowych. Ówczesny komendant Korpusu Piechoty Morskiej generał George Barnett wysłał grupę swoich oficerów, aby obser-

wując działania wojenne w Europie, zapoznali się z wpływem, jaki ten potężny konflikt wywarł na zmiany w organizacji, taktyce i uzbrojeniu¹.

Gdy administracja Wilsona, w wyniku ogłoszenia przez Berlin nieograniczonej wojny podmorskiej, zdecydowała się na przystąpienie do wojny, jedyną formacją w pełni zorganizowaną i gotową do natychmiastowego przerzucenia do Francji był Korpus Piechoty Morskiej².

W lutym 1917 roku Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami, a już z początkiem marca zwiększono liczebność sił zbrojnych z 69 do 87 tysięcy ludzi, za czym poszło również rozporządzenie dotyczące piechoty morskiej z 26 marca 1917 roku, podnoszące jej stan liczebny do 25 tysięcy żołnierzy. 6 kwietnia USA wypowiedziały wojnę Niemcom i Korpus rozpoczął w wielkich miastach rekrutację na niespotykaną skalę w dziejach tej formacji³.

W maju tegoż roku Kongres zwiększył stan liczebny Korpusu do 30 tysięcy ludzi. Choć formacja osiągnęła tę liczbę dopiero w październiku, nie było to wynikiem małej liczby ochotników, lecz trudności techniczno-organizacyjnych biur werbunkowych. Liczba chętnych do zaciągu przerosła najbardziej optymistyczne prognozy. Z powodu dużej liczby kandydatów formacja mogła przebierać i wybierać najlepszych ochotników, starając się wcielać w szeregi głównie mężczyzn urodzonych w USA⁴.

Zarówno prezydent, jak i Departament Wojny nie chcieli wysłać amerykańskich żołnierzy na front, zanim nie zostanie sformowana i przeszkolona milionowa armia. Jednakże politycy i wojskowi walczących państw Ententy nalegali, aby Waszyngton bezwzględnie wysłał jakieś oddziały, które mogłyby przynajmniej podnieść morale ich wojsk walczących na froncie. Temu pomysłowi bardzo sprzyjał komendant Korpusu, który liczył, że jako jedyna formacja w pełni gotowa do wysłania na front, *marines* będą we Francji pierwsi, co znów przyczyniłoby się do podniesienia prestiżu tej formacji, której żołnierzy i tak już nazywano „pierwszymi w boju” (*First to Fight*). Ostatecznie jeden pułk piechoty morskiej został włączony do dywizji ekspedycyjnej, która jako pierwsza miała wyruszyć do Francji pod dowództwem generała Johna Pershinga⁵.

Barnett, obawiając się, że pułk *marines* „rozplynie się” w I. Dywizji, postanowił użyć swoich wpływów w Departamencie Marynarki, aby pozwolono mu jak najszybciej wysłać do Francji następny pułk, co umożliwiłoby utworzenie brygady piechoty morskiej. Planom tym nie był przychylny Pershing, który nie widział powodu, aby specjalnie wyróżniać *marines*. Mimo oporu Pershinga Departament Wojny wyraził zgodę na wysłanie do Francji jeszcze jednego pułku oraz batalionu karabinów maszynowych piechoty mor-

¹ Cmdt. G. Barnett to Secretary of the Navy J. Daniels, 21 X 1915, File 2515-10, HQMC, *General Correspondence, 1913–1932*, RG 127.

² Jack Shulimson, *The First to Fight: Marine Corps Expansion, 1914–18*, „Prologue”, wiosna 1976, s. 5–16; George Barnett, *Soldier and Sailor Too*, rozdział, 25 rękopis wspomnień [w:] *Barnett Papers*, MCA; E.N. McClellan, *The United States Marine Corps in World War I*, Historical Division HQMC, Washington 1920, reprint 1968.

³ *Annual Report of the Secretary of the Navy, 1917*, Government Printing Office, Washington 1918, s. 25–27; *Report of the Cmdt. of the US Marine Corps*, [w:] *Annual Reports of the Navy Department 1917*, s. 835–848; R. Lindsay, *This High Name: Public Relations and the U.S. Marine Corps*, op. cit., s. 23–35.

⁴ McClellan, *The United States Marine Corps in the World War*, op. cit., s. 14–16, 21–24; „The Recruiters Bulletin”, kwiecień–listopad 1917; „New York Times” 7 kwietnia, 19 sierpnia 1917.

⁵ Joseph E. Kuhn, *Plans for a Possible Expeditionary Force to France*, [w:] *Memorandum for the Chief of Staff*, 12 V 1917, *John Pershing Papers*, LCMSS; „New York Times”, 20 V i 25 VI 1917.

skiej, co dało możliwość sformowania 4. Brygady *Marines* w sile 8,5 tysiąca ludzi. Idąc za ciosem, Barnett wystąpił do Kongresu o zwiększenie liczby żołnierzy w Korpusie do 75 tysięcy ludzi i zgłosił propozycję wysłania jeszcze jednej brygady⁶.

Mając we Francji dwie brygady, Barnett liczył na utworzenie dywizji piechoty morskiej, czemu jednak stanowczo przeciwstawił się Pershing, przekonując ostatecznie Departament Wojny, że powstanie takiej dywizji stworzyłoby niepotrzebne problemy organizacyjne⁷.

Ostatecznie 26 października 1917 roku w Bourmont we Francji powstała 2. Dywizja Piechoty, znana jako *Indianhead*, od wizerunku głowy Indianina w pióropuszu wpisanej w gwiazdę i umieszczonej na emblemacie formacji⁸. 2. Dywizja Piechoty składała się z 3. Brygady Piechoty i 4. Brygady *Marines* oraz brygady artylerii w sile 28 tysięcy żołnierzy pod dowództwem generała piechoty morskiej Johna A. Lejeune'a⁹.

W kwietniu 1918 roku 2. Dywizja zajęła pozycje w okolicach Verdun. W tym czasie trwała zakrojona na szeroką skalę ofensywa niemiecka, która przy ogromnych stratach z obu stron została powstrzymana w „drugiej bitwie nad Sommą”. 27 maja nastąpił trzeci niemiecki atak na Chemin des Dames i trzy dni później ich dywizje stanęły nad Marną, 60 kilometrów od Paryża. Stolica Francji znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, armie francuska i angielska były wyczerpane walką i praktycznie pozbawione odwodów. Teraz przyszedł czas na oddziały amerykańskie, które do tej pory nie brały udziału w walkach. Pod koniec maja Pershing na prośbę głównodowodzącego armią aliantów generała Focha rzucił do bitwy nad Marną 2. i 3. Dywizję Piechoty. 2. Dywizja, posuwając się wzdłuż osi Metz–Paryż, 1 czerwca zajęła pozycje w lesie Belleau. 3 czerwca nastąpił atak piechoty niemieckiej, który trwał do 6 czerwca, kiedy to na pomoc dywizji amerykańskiej przybyły posiłki francuskie. Walki trwały do 26 czerwca, a w ich wyniku *marines* stracili 112 oficerów i 4498 szeregowców, czyli połowę stanu brygady. W walkach we Francji 4. Brygada wzięła udział jeszcze w 8 bitwach, a przez jej szeregi przewinięło się 32 tysiące żołnierzy¹⁰.

24 września do Francji dotarła 5. Brygada Piechoty Morskiej, nie wzięła ona jednak już udziału w walkach. Część jej personelu uzupełniła straty poniesione przez 4. Brygadę, a sama jednostka po zakończeniu działań wojennych została rozwiązana. 12 sierpnia 1919 roku 4. Brygada *Marines* wróciła do kraju. Została uhonorowana zwycięską paradą ulicami Waszyngtonu. Korpus przeżywał znów chwile chwały, jednak cena, jaką zapłacili szeregowi żołnierze, była wysoka. W 1935 roku ukazała się książka *War is a Racket* napisana przez jednego z najbardziej uhonorowanych i znanych generałów piechoty morskiej, uczestnika walk we Francji Smedleya Butlera. Opisuje on prawdę o horrorze pól bitewnych pierwszej wojny i rzeczywistych stratach, jakie poniosła 4. Brygada¹¹.

⁶ Assistant Secretary of War B. Crowell to Assistant Secretary of the Navy F.D. Roosevelt, 17 IV 1918; Roosevelt to Crowell, 19 IV 1918, *Confidential Correspondence, 1917–1919*, NA, RG 80.

⁷ J. Lejeune, *Reminiscences of the Marine*, op. cit., s. 246–248, 256–261; *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels 1913–1921*, op. cit., s. 295.

⁸ Emblemat ten do dziś zdobi mundury żołnierzy tej dywizji, stacjonujących obecnie w Korei Południowej.

⁹ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 105.

¹⁰ *Operations of the 2nd Division, Memorandum for Deputy Chief of Staff, General Headquarters American Expeditionary Forces*, Gen. Fox Conner, France 11 III 1919, [w:] *General Correspondence, Lejeune Papers*, LCMSS.

¹¹ Smedley Butler, *War is a Racket* (reprint), Feral House, Los Angeles 2003.

U.S. MARINES PODCZAS DZIAŁAŃ PRZECIWKO JAPONII W LATACH 1941–1945

Działania amerykańskiej piechoty morskiej na Pacyfiku podczas drugiej wojny światowej stanowią odrębną kartę w historii tej formacji, siły Korpusu bowiem rozrosły się w tym czasie do rozmiarów armii, licząc pod koniec wojny sześć dywizji, które prowadziły działania charakterystyczne dla regularnych sił zbrojnych, biorąc udział w operacjach militarnych na dużą skalę. Pierwsze dwie dywizje Korpus sformował 1 lutego 1941 roku i w swej strukturze były one podobne do dywizji piechoty wojsk lądowych. W 1942 roku dywizje *marines* liczyły 19 tysięcy żołnierzy każda i zostały wzmocnione o batalion czołgów, batalion inżynieryjny oraz dywizjon artylerii 155 mm¹².

Jak już wspomniano, żołnierze piechoty morskiej brali udział we wszystkich większych operacjach wojskowych na obszarze Pacyfiku. Pierwsza znacząca akcja z udziałem *marines* odbyła się na wyspie Wake, gdzie w grudniu 1941 roku mały garnizon 449 żołnierzy przez 16 dni odpierał ataki Japończyków. W tym okresie *marines* wyróżnili się również podczas obrony półwyspu Bataan i Corregidoru na Filipinach. Po okresie sukcesów japońskich USA przeszły latem 1942 roku do kontrofensywy, odzyskując uprzednio utracone terytoria. Walka na Pacyfiku wiązała się z prowadzeniem operacji desantowych, w których ogromną rolę odgrywały oddziały piechoty morskiej wspierane przez flotę. W sierpniu 1942 roku generał Aleksander Vandegrift, dowodząc 1. Dywizją Piechoty Morskiej, przeprowadził desant na Guadalcanal w szeroko zakrojonej operacji mającej na celu odzyskanie strategicznie ważnych wysp Salomona. Największe siły *marines* brały udział w walkach w środkowej części Pacyfiku, za którą odpowiedzialny był admirał Chester William Nimitz. Od lutego do lata 1944 roku żołnierze piechoty morskiej zdobywali wyspy Marshalla, a następnie Mariany, gdzie podczas ciężkich walk o wyspę Saipan *marines* ponieśli duże straty. Jeszcze w tym samym roku przeprowadzili udane operacje na wyspach Guam, Tinian i Peleliu. Jednak najkrwawsze bitwy były dopiero przed nimi¹³.

Po zdobyciu Filipin amerykańscy stratedzy stanęli przed problemem przeprowadzenia desantu na Wyspy Japońskie, których od południowego zachodu bronił pas wysp Riuku-Tajwan, od północy Kuryle, a od południowego wschodu wyspy Bonin i Volcano. Dowództwo amerykańskie zdecydowało się na uderzenie w kierunku grupy Volcano, której centralnym punktem była wyspa Iwo Jima stanowiąca stałe zagrożenie dla bombowców amerykańskich atakujących Japonię od strony Marianów. Załoga wyspy liczyła 23 tysiące żołnierzy ukrytych w skalnych bunkrach połączonych z sobą siecią korytarzy. 19 lutego po silnym przygotowaniu ogniowym amerykańskiej marynarki na brzeg zostały wysadzone trzy dywizje piechoty morskiej. Mimo przewagi liczebnej i wsparcia lotnictwa oraz artylerii okrętowej walki o wyspę były krwawe. W oddziałach desantowych straty wyniosły 30% stanu etatowego, w sześciu batalio-

¹² J.E. Kaufmann, H.W. Kaufmann, *The Sleeping Giant: American Armed Forces Between the Wars*, op. cit., s. 176–177; James F. Dunnigan, Albert A. Nofi, *Wojna na Pacyfiku. Encyklopedia*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000, s. 237–238.

¹³ *The US Marines in Action*, Ashley Brown (red.), Villard Books, New York 1986, s. 13–14.

nach szturmowych osiągnęły 75% stanu. Ogółem w walkach o Iwo Jimę w ciągu pięciu tygodni zginęły bądź zostały ranne 23 tysiące żołnierzy amerykańskich, czyli jedna trzecia sił desantowych¹⁴.

Krwawe walki o Iwo Jimę zostały uwiecznione na fotografii wykonanej 23 lutego 1945 roku przez fotoreportera agencji „Associated Press” Joego Rosenthala, która przedstawia sześciu żołnierzy *marines* (trzech z nich zginęło w ciągu dalszych walk o wyspę) podnoszących drzewce z flagą Stanów Zjednoczonych na szczycie góry Suribachi. Zdjęcie to stało się symbolem wojny na Pacyfiku i posłużyło rzeźbiarzowi Feliksowi DeWeldonowi do wykonania projektu słynnego pomnika, który został wzniesiony na brzegu Potomacu w rejonie cmentarza Arlington i odsłonięty 10 listopada 1954 roku w 179. rocznicę narodzin Korpusu Piechoty Morskiej¹⁵.

Choć walki o Iwo Jimę uznano za bardzo krwawe, był to zaledwie przedsmak tego, co czekało żołnierzy amerykańskich na Okinawie. Wyspa ta, należąca do archipelagu Riukiu, leżała w wewnętrznym pasie obrony Wysp Japońskich i dzieliła ją od najbliższej z nich – Kiusiu, zaledwie 500 km. Toteż w Tokio postanowiono bronić Okinawy za wszelką cenę, tak by nieprzyjaciel poniósł ogromne straty, które zniechęciłyby go do ataku na Wyspy Japońskie. Do zdobycia wyspy przeznaczono cztery dywizje piechoty i trzy dywizje piechoty morskiej, ogółem 450 tysięcy żołnierzy. Japoński garnizon broniący Okinawy liczył 110 tysięcy żołnierzy. Atak rozpoczął się w Wielkanoc, 1 kwietnia 1945 roku, desantem 60 tysięcy żołnierzy amerykańskich wspieranych siłami lotnictwa i artylerii okrętowej. Krwawe walki o wyspę toczyły się do końca maja. W wyniku walk zginęło 12 tysięcy żołnierzy amerykańskich, a 50 tysięcy zostało rannych. Starty wśród żołnierzy piechoty morskiej wyniosły 3,5 tysiąca zabitych i 15,5 tysiąca rannych¹⁶.

W okresie drugiej wojny światowej 98% sił piechoty morskiej służyło na Pacyfiku, walcząc z cesarstwem Japonii. Przez szeregi formacji przewinęło się 670 tysięcy żołnierzy. Straty Korpusu w całym okresie wojny wyniosły prawie 20 tysięcy zabitych oraz 67 tysięcy rannych, co dawało współczynnik 10% strat w porównaniu ze średnim współczynnikiem strat armii amerykańskiej wynoszącym 5%. Siły Korpusu Piechoty Morskiej stanowiły 5% 16,3-milionowej armii amerykańskiej zaangażowanej w działania wojenne. Na dwa tygodnie przed podpisaniem przez Japonię aktu kapitulacji Korpus liczył 458 tysięcy żołnierzy i oficerów, osiągając szczyt liczebności w historii formacji¹⁷.

¹⁴ J.F. Dunnigan, A.A. Nofi, *Wojna na Pacyfiku*, op. cit., s. 182–185.

¹⁵ „The New York Times”, 25 II 1945; James Bradley, Ron Powers, *Sztandar chwały*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 229–235, 354–356.

¹⁶ Ch.G. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 223–228; J.F. Dunnigan, A.A. Nofi, *Wojna na Pacyfiku*, op. cit., s. 336–337; J.R. Moskin, *The United States Marine Corps Story*, op. cit., s. 374–397.

¹⁷ A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 438–439; Ch.G. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 229.

Rozdział X

U.S. MARINES W LATACH 1945–1975

„Z perspektywy czasu amerykańskie lądowanie w Libanie jest przykładem zastosowania wojny ograniczonej na usługach dyplomacji w praktyce. Nie ma skutecznej dyplomacji bez istnienia jakiejś formy nacisku, czy to militarnej, ekonomicznej, czy psychologicznej”.

R. McClintock, 1962¹

Po zakończeniu działań wojennych Korpus Piechoty Morskiej podzielił los całej armii amerykańskiej i został objęty redukcją. Z liczby 471 tysięcy żołnierzy będących na stanie formacji w dniu 2 września 1945 roku do końca 1946 roku Korpus został zredukowany do 84 tysięcy².

Pozostawiono tylko dwie dywizje: 1. DPM stacjonującą w Camp Pendelton w Kalifornii i 2. DPM w Camp Lejeune w Karolinie Północnej. Oprócz redukcji dużo większym zagrożeniem dla przyszłości formacji były opinie amerykańskich wojskowych wyższego szczebla i decydentów politycznych w Waszyngtonie, którzy pozostawali pod wrażeniem skutków użycia bomby atomowej przeciw Japonii w sierpniu 1945 roku i wyznawali pogląd, że mając w swoim arsenale broń masowego rażenia, USA nie staną już w przyszłości przed koniecznością podejmowania operacji desantowych na większą skalę³.

Generał J. Lawton Collins, działając z upoważnienia szefa sztabu armii amerykańskiej generała George C. Marshalla, opracował propozycję zmniejszenia roli marynarki wojennej w siłach zbrojnych i znacznej redukcji piechoty morskiej. Jego opinię podzielał naczelny dowódca lotnictwa generał Carl A. Spaatz, który autorytatywnie twierdził, że prowadzenie wojen w przyszłości będzie się opierało na użyciu broni atomowej i strategicznych sił powietrznych. W swoim planie Collins głosił pogląd, że misja piechoty morskiej w takim kształcie, w jakim była realizowana do tej pory, dobiegła końca. Formacja ta miała w przyszłości służyć jedynie do wspierania operacji desantowych na niewielką skalę, realizując doraźne cele marynarki. Plan przewidywał, że Korpus Piechoty Morskiej powinien zostać ograniczony do liczby nieprzekraczają-

¹ R. McClintock, *The American Landing in Lebanon*, op. cit., s. 79.

² Steven T. Ross, *American War Plans 1945–1950*, Garland Publishing, INC, New York & London 1988, s. 11; Charles H. Donnelly, *United States Defense Policies since World War II*, Government Printing Office, Washington 1957, s. 78.

³ Gen. Geiger to Gen. Vandegrift, 21 sierpnia 1946, [w:] Ch.G. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 233; S.T. Ross, *American War Plans 1945–1950*, op. cit. s. 53–75.

cej 60 tysięcy żołnierzy, a rezerwa Korpusu powinna ulec likwidacji. Lotnictwo *marines* miało być włączone do sił powietrznych armii lub floty⁴.

Marynarka oponowała, wskazując na rolę, jaką odegrali żołnierze piechoty morskiej w wojnie na Pacyfiku i broniła zasadności utrzymania Korpusu do obrony baz morskich i wykonywania „ograniczonych operacji lądowych w wojnie morskiej”. Jednak i tu sprawa nie była do końca jasna. Najkrwawszą operacją wojskową z udziałem *marines* podczas drugiej wojny światowej było zdobycie Iwo Jimy, zakwalifikowane jako „ograniczona operacja lądowa”. Czy jednak rzeczywiście „ograniczona”, skoro uczestniczyły w niej trzy dywizje piechoty morskiej w sile 75 tysięcy ludzi, a w jej wyniku zabito i raniono 23 tysiące żołnierzy? Czy była to tylko operacja morska, skoro rola floty sprowadzała się do przetransportowania wojsk i wsparcia ogniowego działań lądowych? Należało na nowo zdefiniować rolę i zadania Korpusu oraz znaleźć dla niego miejsce w strukturze sił zbrojnych w czasie pokoju⁵.

Ostatecznie kwestię przyszłości Korpusu rozwiązał Kongres w 1947 roku, uchwalając Ustawę o bezpieczeństwie narodowym (*National Security Act*), którą prezydent podpisał 26 lipca tegoż roku. Powstała wówczas Rada Bezpieczeństwa Narodowego, która miała koordynować działalność w zakresie bezpieczeństwa państwa. W ten sposób stworzono system, w którym prezydentowi podporządkowano decyzje dotyczące wojny lub stanu zagrożenia wojną, wywiadu, tajnych operacji, sprzedaży materiałów wojennych i pomocy militarnych. W skład Rady wchodził: prezydent, sekretarze stanu, obrony, armii, marynarki, lotnictwa oraz przewodniczący National Security Resources Board. W 1949 roku skład osobowy Rady Bezpieczeństwa Narodowego uległ zmianom. Stałymi członkami Rady stali się prezydent, wiceprezydent, sekretarze obrony i stanu. Ukształtowała się również praktyka zapraszania na obrady sekretarza skarbu i Przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów⁶.

Na mocy Ustawy o bezpieczeństwie narodowym Korpus Piechoty Morskiej otrzymał status sił wojskowych w obrębie Departamentu Marynarki i zadanie dostarczania flocie sił lądowych i lotniczych. 28 czerwca 1952 roku została uchwalona ustawa Douglasa-Mansfielda, określająca, że Korpus Piechoty Morskiej „ma niepowtarzalne i bliskie stosunki partnerskie z flotą”, jest odrębną formacją, która nie może liczyć mniej niż trzy bojowe dywizje piechoty i trzy skrzydła lotnicze, a komendant Korpusu powinien mieć status równy rangą członkom Kolegium Połączonych Szefów Sztabów. Akt ten powierzał również Korpusowi zadania specjalne, takie jak zdobywanie i bronienie wysuniętych baz, uczestnictwo w ograniczonych operacjach lądowych przeprowadzanych przez marynarkę wojenną, odpowiedzialność za rozwój broni desantowej, taktyki, doktryny i techniki. Pozostałe zadania, między innymi pełnienie służby w gar-

⁴ W. Millis, H.C. Mansfield, H. Stein, *Arms and the State: Civil-Military Elements in National Policy*, op. cit. s. 174–176.

⁵ Szczegółowo ten problem został omówiony w książce: Gordon W. Keiser, *The US Marine Corps and Defense Unification 1944–1947*, The Nautical & Aviation Publishing Company of America, Baltimore 1996.

⁶ Andrzej Mania, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego 1947–1961*, [w:] *Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku*, Andrzej Pankowicz (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994, s. 211–214; G.W. Keiser, *The US Marine Corps and Defense Unification 1944–1947*, op. cit., 112–113; *National Security Act of 1947*, Public Law 253, 80th Congress, 1st Sess. 26 VII 1947, [w:] *U.S. Statutes at Large* (1947), t. 61, cz. 1. s. 495–510; John Prados, *Keepers of the Keys: A History of the National Security Council from Truman to Bush*, William Morrow, New York 1991.

nizonach i fortach nadmorskich, dostarczanie oddziałów na okręty oraz „wykonywanie innych obowiązków, jakie prezydent Stanów Zjednoczonych może zlecić”, należały do tradycji tej formacji⁷.

Nowa doktryna organizacyjna zakładała utworzenie Powietrzno-Lądowych Grup Operacyjnych Piechoty Morskiej (*Marine Air-Ground Task Force* – MAGTF), których celem było zintegrowanie pododdziałów lądowych, powietrznych i logistycznych w ramach jednej jednostki *marines*. Miała ona być niezależna od wsparcia lotnictwa i zaopatrzenia sił lądowych. Powstała nowa doktryna i zasady taktyczne, w wyniku czego MAGTF stały się sprawnym narzędziem militarnym, które będzie również wykorzystywane jako instrument polityki zagranicznej USA⁸.

U.S. MARINES W KOREI 1950–1953

Na sytuację w Korei znaczny wpływ miał rozwój wydarzeń, jaki nastąpił w Europie po zakończeniu drugiej wojny światowej. Na początku 1947 roku stało się już jasne, że współpraca zwycięskich mocarstw w tworzeniu nowego porządku światowego nie jest możliwa. Nastąpiła największa polaryzacja polityczna we współczesnej historii. Poszczególne państwa znalazły się bądź w obrębie wpływów USA i Europy Zachodniej, bądź w strefie ZSRR. Stany Zjednoczone postanowiły połączyć swoją wizję międzynarodowego porządku opartego na idei zbiorowego bezpieczeństwa z koncepcją przeciwwstawiania się rosnącej potędze i wpływom ZSRR, którą była doktryna powstrzymywania⁹.

12 marca 1947 roku prezydent Truman wygłosił przed obiema izbami Kongresu oświadczenie zawierające sformułowanie zasad nowej doktryny amerykańskiej. Truman oświadczył, że misja dziejowa Stanów Zjednoczonych sprowadza się obecnie do udzielenia pomocy każdemu krajowi zagrożonemu rewolucją komunistyczną od wewnątrz lub z zewnątrz, a USA nie cofną się przed tym historycznym zadaniem i gotowe są przyjąć wyzwania rzucone przez światowy komunizm i jego centralę. Chociaż początkowo odnosiło się to głównie do Grecji i Turcji, doktryna wkrótce nabrała charakteru globalnego¹⁰.

Autorem doktryny był George F. Kennan, zajmujący w lutym 1946 roku stanowisko radcy ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Nadesłał on do Waszyngtonu raport z oceną mechanizmów polityki zagranicznej ZSRR oraz zaleceniami dla polityki

⁷ W. Millis, H.C. Mansfield, H. Stein, *Arms and the State*, op. cit., s. 176; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 434–435.

⁸ T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 16–17.

⁹ Andrzej Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945–1960*, *Zeszyty Naukowe UJ*, Kraków 1994, s.60–63; John Lewis Gaddis, *Teraz już wiemy: Nowa historia zimnej wojny*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 1997, s. 46–47, 59–60.

¹⁰ *Harry S. Truman's Second Inaugural Address, 12 III 1947, Public Papers of the Presidents of the United States, Henry S. Truman* (1947), U.S. Government Printing Office, Washington 1963, s. 178–179; L.J. Halle, *The Turning Point*, „Survey: A Journal of Soviet and East European Studies”, London 1966, s. 168–176; Donald R. McCoy, *The Presidency of Harry S. Truman*, University Press of Kansas, Lawrence 1984, s. 120–122.

amerykańskiej, formułując pogląd o konieczności modyfikacji polityki USA wobec ZSRR i powstrzymania dalszej ekspansji imperium Stalina¹¹.

W ówczesnych warunkach braku sprecyzowanej polityki zagranicznej raport Kennana wywołał duże poruszenie w Departamencie Stanu. Kilka miesięcy później Kennan został przeniesiony do Waszyngtonu na stanowisko szefa Biura Studiów i Planowania Departamentu Stanu. W 1947 roku w trzecim numerze kwartalnika „Foreign Affairs” ukazał się artykuł jego autorstwa *The Sources of Soviet Conduct*. Artykuł zawierał pełne sformułowanie „doktryny powstrzymywania” i miał na celu przygotowanie społeczeństwa amerykańskiego do zmian w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Kennan przewidywał, że skuteczne posługiwanie się polityką wywierania nacisku może w perspektywie 10–15 lat osłabić zagrożenie ze strony ZSRR. Konsekwencją tej doktryny miał być wyścig zbrojeń, utworzenie NATO, strategia okrążenia ZSRR i jego sojuszników pierścieniem układów wojskowych i systemem baz¹².

Początkowo wydawało się, że polityka powstrzymywania spełnia swoje zadania – Stalin wolał się zatrzymać, niż ryzykować otwartą konfrontację ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami. Jednakże komuniści w Moskwie, Pekinie i Phenianie, analizując sytuację w kontekście amerykańskich interesów na Dalekim Wschodzie, uznali za mało prawdopodobne, by Stany Zjednoczone, które zachowały się biernie podczas zwycięstwa Mao Zedonga w wojnie domowej w Chinach, teraz podjęły walkę o Koreę mającą dla nich drugorzędne znaczenie. W marcu 1949 roku dowódca amerykańskich sił w rejonie Pacyfiku generał Douglas MacArthur w wywiadzie prasowym umieścił Koreę poza amerykańskimi liniami obronnymi, a trzy miesiące później USA wycofały swoje wojska z półwyspu. Słowa MacArthura potwierdził oficjalnie amerykański sekretarz stanu Dean Acheson w przemówieniu wygłoszonym 12 stycznia 1950 roku, nie tylko uznając Koreę Południową i Tajwan za leżące poza amerykańskim obszarem obronnym na zachodnim Pacyfiku, lecz także odżegnując się od zamiaru udzielania gwarancji rejonom położonym na kontynencie azjatyckim na wypadek ataku militarnego. Wydaje się, że taka postawa oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych zachęciła Stalina i Kim Ir Sena do agresji, gdyż w tej sytuacji nic nie wskazywało na to, że w obronie Korei Południowej USA zdobędą się na coś więcej niż protesty dyplomatyczne¹³.

Inną przyczyną zainteresowania Koreą przez Moskwę była porażka Stalina w sprawie Japonii. Przywódca ZSRR czuł się urażony sprzeciwem administracji Trumana w kwestii utworzenia radzieckiej strefy okupacyjnej w Japonii. W mniemaniu Moskwy USA zamieniały Japonię w wielką bazę wojskową, z której mogły kontrolować rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie. Sytuacja ta niepokoiła także Mao Zedonga, który czuł się zagrożony obecnością amerykańskich sił zbrojnych na Wyspach Japońskich. Wydaje się, że wpływ na decyzję Stalina miał też sukces amerykańskiej

¹¹ The Charge in the Soviet Union (Kennan) to the Secretary of State, 22 II 1946, *FRUS* (1946), Washington 1969, t. 6, s. 696–709; George F. Kennan, *Memoirs 1925–1950*, Little, Brown and Company, Boston 1967, s. 305–313, 583–598.

¹² George F. Kennan, *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs”, czerwiec 1947, s. 566–582; G.F. Kennan, *Memoirs*, op. cit., s. 374–375.

¹³ Dean Acheson, *Present at the Creation: My Years in the State Department*, W.W. Norton & Company, New York 1987, s. 356–357; H. Kissinger, *Dyplomacja*, op. cit., s. 518–519.

polityki powstrzymywania w Europie. Plan Marshalla, fiasko blokady Berlina, utworzenie Republiki Federalnej Niemiec i NATO wskazywały, że szanse na rozprzestrzenienie światowej rewolucji w tej części świata są znikome. Za to w Azji sprawy wyglądały zgoła inaczej. Zwycięstwo komunistów w Chinach i rozwój partyzantki komunistycznej Ho Szi Minha w Indochinach francuskich dawały nadzieję na sukces. Wydawało się, że nacjonalizm i antykolonializm powiązany z ideologią komunistyczną daje się łatwiej przeszczepić na grunt azjatycki niż europejski, co w konsekwencji mogło przynieść miliony nowych wyznawców gotowych chwycić za broń przeciwko USA i jego europejskim sprzymierzeńcom posiadającym kolonie w Azji¹⁴.

Sytuacja polityczno-gospodarcza Korei Południowej w latach 1948–1950 sprzyjała zamierzeniom komunistów z Północy. W 1948 roku młode państwo przeżywało poważne kłopoty gospodarcze, a wszechobecna korupcja dodatkowo przyczyniała się do upadku autorytetu elit rządzących i państwa. Zwycięstwo komunistów w Chinach ośmieliło aktywistów działających na południu Korei do zintensyfikowania działań na rzecz rewolucji. W kwietniu na wyspie Czeju-do położonej na południe od Półwyspu Koreańskiego rozpoczęły się rozruchy. Partyzanci mający swe bazy w górach rozpoczęli ataki na miejscowości położone na wybrzeżu. Do stłumienia rebelii prezydent Syngman Rhee wysłał policję i bojówki partii prawicowych. Walki były wyjątkowo okrutne, a zbrodni dopuszczały się obie walczące z sobą strony. Mimo zaognionej sytuacji politycznej w Korei Południowej i nasilenia się działalności partyzantki komunistycznej Waszyngton podjął decyzję o wycofaniu swych wojsk do połowy 1949 roku. Liczono, że wsparcie ekonomiczne na tyle poprawi sytuację gospodarczą w Korei Południowej, że odsunie groźbę przewrotu komunistycznego¹⁵.

W związku z tym, że Amerykanie zdawali się wykazywać brak zainteresowania Koreą, Stalin zaczął zmieniać stopniowo swój stosunek do kwestii zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego pod hegemonią komunistów z Północy. Wiadomo, że Stalin i Mao dyskutowali na temat sytuacji w Korei podczas wizyty chińskiego przywódcy w Moskwie. Mao początkowo zachowywał ostrożność, nie wykluczając amerykańskiej interwencji w razie przekroczenia 38. równoleżnika przez wojska północnokoreańskie. Później jednak wyraził zgodę na wsparcie towarzyszy koreańskich w razie potrzeby. Mao liczył bowiem na pomoc ZSRR w ewentualnej próbie odzyskania Tajwanu, gdzie po wyparciu z kontynentalnych Chin Czang Kai-szek zainstalował swój rząd. Zgodnie z oczekiwaniami Mao, 14 lutego 1950 roku w Moskwie został podpisany chińsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Wzajemnej Pomocy, w którym sygnatariusze zobowiązywali się między innymi do udzielenia sobie wzajemnej pomocy militarnej na wypadek ataku ze strony Japonii lub państw z nią sprzymierzonych oraz zobowiązali się rozwijać i zacieśniać stosunki gospodarcze. Ponadto Chiny uzyskały pożyczkę w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich na zakup urządzeń i innych materiałów (w tym sprzętu wojskowego) w ZSRR na bardzo korzystnych warunkach oprocentowania wynoszącego 1% rocznie. Kolejnym powodem, który miał z pewnością

¹⁴ David McLean, *American Nationalism, the China Myth, and the Truman Doctrine: The Question of Accommodation with Peking, 1949–50*, „Diplomatic History”, zima 1986, s. 35–40; J.L. Gaddis, *Teraz już wiemy*, op. cit., s. 100; William Stueck, *The Korean War: An International History*, Princeton University Press, Princeton 1995, s. 32–34.

¹⁵ Peter Lowe, *Wojna koreańska*, Bellona, Warszawa 1986, s. 69–103.

wpływ na decyzję przywódcy chińskiego było strategiczne położenie Korei graniczącej z Chinami na odcinku ośmiuset kilometrów wzdłuż rzek Jalu i Tumen¹⁶.

Podczas wizyty w Moskwie wiosną 1950 roku Mao Zedong zapewnił Stalina o poparciu dla Kim Ir Sena, wyrażając nawet gotowość przerzucenia wojsk chińskich do Korei na samym początku konfliktu. W maju 1950 roku Kim Ir Sen spotkał się w tajemnicy z Mao Zedongiem w Pekinie, w trakcie którego rozważano rozmieszczenie chińskich dywizji w liczbie około 250 tysięcy ludzi wzdłuż granicy koreańskiej. Jednak pewny siebie przywódca północnokoreański uznał, że nie będzie to konieczne¹⁷.

Już wcześniej w Moskwie zapadły decyzje o wysłaniu do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) kontyngentu radzieckiego z przedstawicielami Sztabu Generalnego, którzy w dużej mierze opracowali plany inwazji¹⁸. Wyznaczono już datę zjednoczenia Korei na dzień 15 sierpnia 1950 roku, co miało być symbolicznym nawiązaniem do piątej rocznicy wyzwolenia Półwyspu Koreańskiego spod okupacji japońskiej¹⁹.

W niedzielę 25 czerwca 1950 roku o świcie w ulewnym deszczu wojska KRL-D pod hasłem zjednoczenia państwa przekroczyły linię demarkacyjną wzdłuż 38. równoleżnika i zaatakowały terytorium Republiki Korei. Zaskoczona, mniej liczna i pozbawiona wojsk pancernych armia Korei Południowej nie zdołała powstrzymać agresora. Sekretarz stanu Dean Acheson, gdy tylko otrzymał telefoniczną informację o agresji KRL-D, natychmiast zaproponował sekretarzowi generalnemu Narodów Zjednoczonych Trygve Lie zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Następnie zatelefonował do Independence w Missouri, aby powiadomić prezydenta Harrego Trumana o zaistniałej sytuacji²⁰.

Najważniejszym zagadnieniem była skala inwazji oraz stopień zaangażowania Chin i Związku Radzieckiego. Najgroźniejszy scenariusz zakładał, że atak wojsk KRL-D jest początkiem zaplanowanej przez ZSRR wojny światowej, do wieczora jednak sytuacja częściowo się wyjaśniła. Wiadomo już było, że agresja Korei Północnej nie jest incydentem, ale zakrojoną na szeroką skalę inwazją, nic jednak nie wskazywało, by konflikt ten był wstępem do wojny światowej. W innych częściach globu nie uaktywniły się ani wojska ZSRR, ani jego satelitów. Z drugiej strony Waszyngton nie miał wątpliwości, że za przywódcą KRL-D Kim Ir Senem stoi Moskwa i należy brać pod uwagę, że siły agresora są w związku z tym znacznie większe. Od samego początku Truman był zdecydowany przeciwstawić się agresji w Korei. Było to nie tylko związane z doktryną powstrzymywania, lecz także z głębokim przekonaniem prezydenta o

¹⁶ Iwona Grabowska-Lipińska, *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995, s. 70; W. Stueck, *The Korean War: An International History*, op. cit., s. 38–39.

¹⁷ Ignatiew do Wyszyńskiego, 10 IV 1950; Szytkow do Wyszyńskiego, 12 V 1950, [w:] *The Cold War in Asia: New Evidence on the Korean War*, „Cold War International History Project Bulletin” (dalej CWIHP), zima 1995/1996, Washington 1996, s. 38–39; W. Stueck, *The Korean War: An International History*, op. cit., s. 39–40.

¹⁸ Szytkow do gen. Wasilewskiego, 23 II 1950, CWIHP, 6, 1996, s. 37.

¹⁹ Szytkow do Wyszyńskiego, 13 IX 1950, CWIHP 6, 1996, s. 46.

²⁰ Max Hastings, *The Korean War*, A Touchstone Book, New York 1988, s. 55–57; William Manchester, *American Caesar: Douglas MacArthur 1880–1964*, Bantam Doubleday Dell Publishing Group, Inc., New York 1983, s. 647–648.

roli USA jako obrońcy i gwaranta demokracji w wolnym świecie. W grę wchodziła ponadto wiarygodność polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Prezydent był przekonany, że nie interweniując, Stany Zjednoczone z jednej strony straciłyby zaufanie sojuszników, z drugiej zaś ośmieliłyby potencjalnych agresorów. Truman uważał, że agresja w Korei jest grą Stalina wystawiającą na próbę stanowczość USA wobec tego typu działań. Jego zdaniem, gdyby nie powstrzymano Stalina w Korei, to postępowaliby on naprzód, a państwa po kolei wpadałyby w szpony komunizmu²¹.

Prezydent Truman w swoim oświadczeniu wygłoszonym 27 czerwca 1950 roku stwierdził: „Atak na Koreę dowodzi jasno ponad wszelką wątpliwość, że komunizm w dążeniu do podporządkowania sobie niezależnych narodów wykroczył poza sferę działalności wywrotowej i będzie obecnie posługiwał się metodami zbrojnej napaści i wojny”²².

W tym samym dniu Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła siedmioma głosami, przy jednym przeciwnym i dwóch wstrzymujących się, rezolucję potępiającą agresję KRL-D i wzywającą jej armię do wycofania się z terytorium Korei Południowej. Jednocześnie rezolucja wzywała członków ONZ do udzielenia ofierze agresji wszelkiej pomocy, nie wyłączając interwencji zbrojnej. Należy tutaj wspomnieć, że przedstawiciel ZSRR był nieobecny podczas głosowania, gdyż Związek Radziecki bojkotował posiedzenia Rady Bezpieczeństwa od stycznia 1950 roku na znak protestu przeciw nieprzyjęciu do niej Chińskiej Republiki Ludowej²³.

Następnym posunięciem Białego Domu było wydanie 27 czerwca VII Flocie rozkazu neutralizacji Cieśniny Tajwańskiej, aby ochronić Tajwan przed ewentualnym atakiem komunistycznych Chin. Na wyspie tej po przegraniu wojny domowej w Chinach schroniły się władze Kuomintangu Czang Kai-szeka i resztki jego armii. Ich los wydawał się przesądzony, gdyż Mao Zedong nie krył zamiaru zdobycia ostatniego bastionu nacjonalistów. Tymczasem wybuch wojny koreańskiej zmienił sytuację i nastąpiło ponowne zacieśnienie stosunków USA z Kuomintangiem. Kroki Stanów Zjednoczonych poczynione w kwestii Tajwanu wywołały w Pekinie ogromne poruszenie. Mao zinterpretował to posunięcie jako fazę wstępną prowadzącą do uderzenia Amerykanów na Chiny. Miałoby ono nastąpić z Korei, Tajwanu i Indochin. To z kolei pchnęło go w przyszłości do szukania rewanżu na Półwyspie Koreańskim i do interwencji po stronie Kim Ir Sena²⁴.

Jedną z pierwszych formacji, które pojawiły się na Półwyspie Koreańskim w tych krytycznych dniach, były oddziały amerykańskiej piechoty morskiej sformowane w prowizoryczną brygadę. Wysłanie tych oddziałów nie odbyło się bez kłopotów, gdyż z sześciu dywizji amerykańskiej piechoty morskiej, które brały udział w walkach podczas drugiej wojny światowej, w 1950 roku nie pozostało wiele. Korpus składał się

²¹ Roy Jenkins, *Harry Truman: Pogromca komunizmu*, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1998, s. 185–189; Martin McCauley, *Rosja, Ameryka i zimna wojna 1949–1991*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2001, s. 30–31.

²² *Statement Issued by the President, 27 VI 1950*, [w:] *FRUS (1950)*, t. VII, s. 202.

²³ M. McCauley, *Rosja, Ameryka i zimna wojna*, op. cit., s. 31; W. Stueck, *The Korean War: An International History*, op. cit., s. 59–61; P. Lowe, *Wojna koreańska*, op. cit., s. 220.

²⁴ *Statement Issued by the President, 27 VI 1950, FRUS (1950)*, t. VII, s. 203; Ross Terill, *Mao, Biografia*, Iskry, Warszawa 2001, s. 242–243.

jedynie z dwóch niekompletnych dywizji – ogółem 74 tysięcy żołnierzy i oficerów, czyli 14% stanu z 1945 roku²⁵.

Dwa dni po przekroczeniu przez wojska północnokoreańskie 38. równoleżnika doszło do spotkania komendanta Korpusu generała Cliftona B. Catesa z Przewodniczącym Operacji Morskich admirałem Forrestem Shermanem i sekretarzem marynarki Francisem P. Matthewsem. Na tym spotkaniu zapadła decyzja o mobilizacji i rozbudowie sił piechoty morskiej w celu ewentualnego wysłania ich do Korei. Dzień później w Camp Pendelton w Kalifornii przystąpiono do tworzenia Prowizorycznej Brygady Piechoty Morskiej w sile 6,5 tysiąca żołnierzy. Brygada ta była w większości złożona z bogatego w tradycje 5. Pułku *Marines*, batalionu artylerii i kompanii czołgów oraz dwóch eskadr wyposażonych w samoloty szturmowe F4U4 *Corsair*²⁶.

Pierwsi żołnierze piechoty morskiej wylądowali w Pusan 2 sierpnia 1950 roku, by pięć dni później po zaciętej walce w rejonie Saczhon odeprzeć oddziały 6. Dywizji Koreańskiej Armii Ludowej (KAL). Doskonałą postawą w boju brygada *marines* potwierdziła świetne wyszkolenie i wysokie morale cechujące żołnierzy piechoty morskiej. Od tej pory formacja ta była kierowana na najbardziej zagrożone odcinki frontu, spełniając funkcję przysłowiowej „straży pożarnej”²⁷. Jednocześnie rozpoczęto formowanie dywizji, ściągając z kraju wszystkich *marines* będących w służbie czynnej, oraz rozpoczęto mobilizację rezerwistów²⁸.

Tymczasem wojska północnokoreańskie czyniły błyskawiczne postępy, zajmując do początków września 95% terytorium Półwyspu zamieszkanego przez 97% ludności. Siły ONZ zostały zepchnięte na niewielki obszar w rejonie portu Pusan, którego zajęcie wydawało się kwestią czasu. Podczas gdy 80% wojsk północnokoreańskich prowadziło działania zbrojne nad rzeką Naktong, chcąc za wszelką cenę opanować Pusan i wyprzeć wojska koalicji z Półwyspu, głównodowodzący wojskami amerykańskimi na Dalekim Wschodzie generał Douglas MacArthur postanowił siłami piechoty morskiej dokonać decydującego zwrotu w przebiegu wojny poprzez przeprowadzenie śmiałej operacji desantowej na tyły przeciwnika. Plan operacji przewidywał wysadzenie desantu morskiego pod Inczhon w pobliżu Seulu. Celem operacji było utworzenie drugiego frontu i odciążenie wojsk koalicji broniących Pusanu. Powodzenie operacji spowodowałoby zajęcie stolicy Korei Południowej Seulu i przejście inicjatywy strategicznej przez siły Narodów Zjednoczonych. 23 lipca generał powiadomił Pentagon o swoich zamierzeniach, zwracając uwagę, że sytuacja na froncie pod Pusan przypomina tę, która zaistniała we Francji podczas pierwszej wojny światowej. Wówczas front ustalił się na linii rzeki Marny, obecnie zaś jego wojska były okopane na linii rzeki Naktong. Wskazywał, że próba czołowego przełamania frontu pod Pusan będzie bardzo krwawa i wymagająca zaangażowania dziesiątek tysięcy żołnierzy, podczas gdy

²⁵ J.F. Dunnigan, A.A. Nofi, *Wojna na Pacyfiku*, op. cit., s. 237–238; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 429–430.

²⁶ John C. Chapin, *Fire Brigade: U.S. Marines in the Pusan Perimeter*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington 2000, s. 4–7.

²⁷ Nazwa „Fire Brigade” przyłgnęła do *marines* w czasie walk na froncie pusańskim w 1950 roku.

²⁸ J.C. Chapin, *Fire Brigade*, op. cit., s. 11–62.

śmiały desant na tyły wroga w sile dywizji piechoty morskiej mógłby całkowicie odmienić sytuację na froncie²⁹.

Plan działań desantowych opracowanych w sztabie MacArthura nie został życzliwie przyjęty w Waszyngtonie. Głównymi oponentami byli Przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów generał Omar N. Bradley i wysocy oficerowie marynarki. Bradley uważał, że na podstawie doświadczeń wyniesionych z Europy nie jest możliwe przeprowadzenie udanego desantu w proponowanym przez MacArthura czasie i miejscu. Ponadto uznał, że taka operacja niesie z sobą ryzyko włączenia się Chin i ZSRR po stronie północnokoreańskiej, co może się przerodzić w wojnę światową. Z kolei oficerowie marynarki wskazywali na niesprzyjające warunki terenowe do przeprowadzenia desantu pod Inczhon, gdyż w tym miejscu Morze Żółte łączy się z redą portu, wąskim, płytkim i usianym mieliznami kanałem. Kanał ten mógł być łatwo zablokowany minami morskimi. Ponadto było mało miejsca do zakotwiczenia, zaledwie kilka doków i przystani, nie było też plaży, tylko falochrony i skały. Przed portem usytuowana była ufortyfikowana wyspa Wolmi-do i mała wysepka Sowolmi-do oddzielona od miasta rzeką Salee. Nad portem wznosiły się wzgórza, z których można było kontrolować okolicę. Jednak najbardziej niebezpiecznym czynnikiem mogącym uniemożliwić desant była duża różnica przyływów i odpływów w tym rejonie. Podczas przyływu wysokość fali w niektórych punktach wybrzeża sięgała do 10 metrów, z kolei podczas odpływu morze cofało się nawet o 5 kilometrów, pozostawiając trudny do przebycia pas błotnistej terenu. Ponadto w warunkach jesiennych tylko trzy lub cztery dni w miesiącu pogoda umożliwiała przeprowadzenie takiej operacji³⁰.

Nawet bardzo bliscy współpracownicy MacArthura mieli wątpliwości co do wyboru miejsca desantu. Kontradmiral James H. Doyle opracował nawet drugi plan, według którego miejscem lądowania miał być Kunsan dogodniej położony do przeprowadzenia operacji desantowej. 20 sierpnia admirał Forrest P. Sherman, szef Operacji Morskich generał J. Lawton Collins, szef sztabu armii amerykańskiej i kilku innych wysokiej rangi oficerów zostało wysłanych z Waszyngtonu do Japonii, aby zapoznać się z planami operacji, a w istocie odwieść MacArthura od ich realizacji. W Waszyngtonie powszechnie uznano, że plan jest szaleństwem leciwego ekscentryka, a Inczhon najgorszym z możliwych miejscem do zrealizowania jego pomysłu. 23 sierpnia w kwatery głównej MacArthura w Tokio odbyło się decydujące spotkanie w sprawie operacji pod Inczhon, które skończyło się po myśli MacArthura. 12 sierpnia 1950 roku Truman zatwierdził plany operacji desantowej, która otrzymała kryptonim *Operation Plan-100B „Chromite”*³¹.

Jednocześnie w Japonii rozpoczęła się koncentracja oddziałów desantowych i niezbędnych materiałów wojennych. Najpilniejszym zadaniem było zgromadzenie i nale-

²⁹ W. Manchester, *American Caesar*, op. cit., s. 681–682; Douglas MacArthur, *Reminiscences*, op. cit., s. 346; Robert Kłosowicz, *Inczhon – Seul 1950*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005, s. 75–76.

³⁰ Curtiz A. Utz, *Assault from the Sea: The Amphibious Landing at Inchon*, op. cit., s. 16–17; Andrzej Makowski, Krzysztof Kubiak, *Korea 1950–1953: Działania morskie*, Wydawnictwo Aj-Press, Gdańsk 2000, s. 49–51. D. MacArthur, *Reminiscences*, op. cit., s. 346–347; Robert Kłosowicz, *Inczhon – Seul*, op. cit., s. 76.

³¹ C.A. Utz, *Assault from the Sea*, op. cit., s. 16–18; W. Manchester, *American Caesar*, op. cit., s. 682–687; M. Hastings, *Korean War*, op. cit., s. 101–102; D. MacArthur, *Reminiscences*, op. cit., s. 347–351; Robert Kłosowicz, *Inczhon – Seul*, op. cit., s. 77–80.

żyte przygotowanie oddziałów, które miały wziąć udział w operacji. Część sił bowiem, które już wcześniej MacArthur planował użyć w desancie, została rzucona do walki w obronie zagrożonej linii Naktongu. Przykładem mogą być oddziały 5. Pułku *Marines*, które od momentu przybycia do Korei brały udział w ciężkich bojach³².

Aby zgromadzić odpowiednie siły, MacArthur otrzymał zgodę Kolegium Połączonych Szefów Sztabów i prezydenta na powołanie rezerwistów w celu skompletowania 1. Dywizji Piechoty Morskiej, która miała być główną siłą desantu. Do 7 sierpnia siły 1. DPM osiągnęły liczbę 17 tysięcy żołnierzy, a tydzień później dywizja opuściła San Diego w Kalifornii, udając się w miejsce koncentracji. Wkrótce dołączyła do niej 1. Batalionowa Grupa Desantowa, wchodząca dotąd w skład VI Floty na Morzu Śródziemnym, którą przerzucono z Krety przez Kanał Sueski³³.

W celu przeprowadzenia desantu zorganizowano 7. Połączone Zgrupowanie Operacyjne (*Joint Task Force*) dowodzone przez wiceadmirała Arthura D. Struble'a, któremu podlegali dowódcy Zespołów Operacyjnych. Za desant i walki na lądzie był odpowiedzialny X Korpus pod dowództwem generała Edwarda M. Almonda, w którego skład wchodziła 1. Dywizja Piechoty Morskiej³⁴.

14 września Zespół Operacyjny wpłynął na Morze Żółte, kierując się na Inczhon. Zgodnie z wcześniej ustalonym planem, operacja rozpoczęła się od bombardowań z powietrza wysepki Wolmi-do strategicznie położonej u wejścia do portu i dobrze ufortyfikowanej. Następnie żołnierze piechoty morskiej zajęli ją, nie napotykając większego oporu³⁵.

15 września o godzinie 17.30 rozpoczął się desant na plażę Inczhon, a do północy *marines* zajęli obszar o głębokości 1,5 kilometra łącznie z dwoma strategicznie położonymi wzniesieniami górującymi nad miastem. Wszystkie założenia operacyjne zostały osiągnięte, a na brzegu znajdowało się już 13 tysięcy żołnierzy koalicji³⁶.

Równocześnie z trwaniem desantu pod Inczhon wyspa Wolmi-do została przekształcona w wielką bazę przeładunkową, w której okręty desantowe wyładowały artylerię i oddziały mające przez groblę przedostać się do miasta i wesprzeć walczące tam jednostki. Należało się spieszyć, gdyż wraz z odpływem obniżał się poziom wody. Aby nie tracić czasu w oczekiwaniu na ponowny przypływ, pododdziały 2. Brygady Inżynieryjnej zbudowały z prefabrykatów drogę dojazdową na mulistym, odsłoniętym przez odpływ dnie. Z elementów dwóch mostów pontonowych zbudowano liczący 130 metrów długości pomost przeładunkowy. Umożliwiło to przeładunek z transportow-

³² J.C. Chapin, *Fire Brigade*, op. cit., s. 12–62.

³³ A. Makowski, K. Kubiak, *Korea 1950–53*, op. cit., s. 54; Edwin H. Simmons, *Over The Seawall: U.S. Marines at Inchon*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington 2000, s. 8.

³⁴ Krzysztof Kubiak, *Incchońska Operacja Desantowa*, „Przegląd Morski” 1993, s. 54–55; E.H. Simmons, *Over The Seawall*, op. cit., s. 15; Stanley Sandler, *The Korean War: No Victors, No Vanquished*, The University Press of Kentucky, Lexington 1999, s. 143.

³⁵ C.A. Utz, *Assault from the Sea*, op. cit., s. 24–26; Stanley Weintraub, *MacArthur's War: Korea and the Undoing of an American Hero*, The Free Press, New York 2000, s. 131; D. MacArthur, *Reminiscences*, op. cit., s. 353; E.H. Simmons, *Over The Seawall*, op. cit., s. 26–29.

³⁶ E.H. Simmons, *Over The Seawall*, op. cit., s. 38–43; R.J. Moskin, *U.S. Marines Corps Story*, op. cit., s. 468–470.

ców wprost na podstawione ciężarówki oraz bardzo uprościło i przyspieszyło zaopatrywanie oddziałów walczących w Inczhon³⁷.

Plany na następny dzień przewidywały całkowite opanowanie miasta i wyjście na kierunek Kimpo-Seul. W niedzielę 16 września o świcie wojska koalicji przystąpiły do realizacji zadań. Amerykanie posuwali się naprzód bez walki, gdyż wróg opuścił miasto nocą. Do wczesnych godzin wieczornych cała 1. DPM znalazła się na lądzie i generał Oliver P. Smith osobiście objął nad nią dowództwo. Wieczorem dołączył do niego generał Frank E. Lowe, osobisty wysłannik i obserwator z ramienia prezydenta Trumana. Do północy 16 września oddziały koalicji zajęły obszar o głębokości 18 km i szerokości 10 km³⁸.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że 15 września 8. Armia rozpoczęła ofensywę z przyczółka pusańskiego, co spowodowało, że będące teraz w odwrocie dywizje północnokoreańskie kierowały się na zagrożony Seul. To z kolei sprawiło, że wzmocnione w ten sposób oddziały KAL broniące okolic stolicy zaczęły stawiać coraz większy opór wojskom desantowym³⁹.

Teraz główne zadanie polegało na opanowaniu lotniska Kimpo, które było największą bazą lotniczą na Półwyspie Koreańskim. Opanowanie Kimpo bardzo ułatwiłoby przetransportowanie wojsk i zaopatrzenie sił desantowych drogą lotniczą. Ponadto lotnisko to było przystosowane do obsługi ciężkich bombowców, które mogłyby zostać przetrzone z Japonii. Około godziny 18.00 kompanie 2. Batalionu opanowały południową część lotniska Kimpo, jednak zapadający zmrok uniemożliwił kontynuowanie natarcia⁴⁰.

Z zapadnięciem zmierzchu północnokoreański dowódca odpowiedzialny za obronę lotniska generał Wan Yong znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Wiedział, że nie może liczyć na żadną pomoc, co gorsza siły, jakimi on sam dysponował, były zlepkim słabo wyszkolonych oddziałów piechoty oraz wojsk inżynieryjnych i kwatermistrzowskich. Pozycje obronne na płaskim terenie były równie fatalne, jak morale jego oddziałów. W tej sytuacji za jedyne wyjście uznał nocny atak na pozycje amerykańskie. Mimo że atak w warunkach nocnych wymaga doskonałego wyszkolenia żołnierzy i żelaznej dyscypliny, a jego ludzi trudno by nazwać bojowym komando, Yong postanowił zaryzykować i przeprowadzić jednoczesne uderzenie w trzech miejscach. 18 września o godzinie 3.00 nad ranem Koreańczycy zaatakowali amerykańskie oddziały, zostali jednak odparci i zmuszeni do wycofania się w kierunku rzeki Han. Z nastaniem świtu *marines* bez oporu zajęli całe lotnisko⁴¹.

Ostatnim ważnym punktem oporu KAL na drodze do Seulu było miasto Yongdung-po, które 21 września w godzinach rannych zostało z trzech stron zaatakowane przez *marines*. Oddziały północnokoreańskie walczyły zaciekle, przeprowadzając pięciokrotnie kontrataki z użyciem czołgów T-34, jednak do północy całe miasto znalazło się pod kontrolą Amerykanów. W czasie gdy toczyły się zaciekle walki o Yongdung-po,

³⁷ A. Makowski, K. Kubiak, *Korea 1950–53*, op. cit., s. 71; R. Kłosowicz, *Inczhon – Seul*, op. cit., s. 101–102.

³⁸ C.A. Utz, *Assault from the Sea*, op. cit., s. 39–41; R.J. Moskin, *U.S. Marines Corps Story*, op. cit., s. 470; E.H. Simmons, *Over The Seawall*, op. cit., s. 48.

³⁹ S. Weintraub, *MacArthur's War*, op. cit., s. 137–139.

⁴⁰ Edwin P. Hoyt, *On to the Yalu*, Stein and Day Publishers, New York 1984, s. 63–68.

⁴¹ E.P. Hoyt, *On to the Yalu*, op. cit., s. 68–71; R. Kłosowicz, *Inczhon – Seul*, op. cit., s. 106–107.

MacArthur uznał, że operacja desantowa została zakończona, a teraz działania wojenne przechodziły do następnej fazy, której celem było zdobycie Seulu i restytucja władzy Syngmana Ree. W związku z tym nominalnie odpowiedzialny za operację desantową admirał Arthur D. Struble rozwiązał Połączone Zgrupowanie Operacyjne i przekazał dowództwo operacji *Chromite* generałowi Almondowi, dowódcy X Korpusu. W ciągu 8 dni od rozpoczęcia operacji desantowej wojska sprzymierzonych zajęły terytorium na głębokość 30 kilometrów i szerokość 20 kilometrów, zajmując pozycje wyjściowe do uderzenia na stolicę Korei Południowej – Seul⁴².

Bitwa o Seul do dziś jest przedmiotem kontrowersji wśród historyków, przede wszystkim ze względu na straty zarówno wśród wojsk koalicji, jak i wśród ludności cywilnej. Wielu dowódców niższego szczebla po latach twierdziło, że Seul można było zdobyć mniejszym kosztem, ale w dłuższym czasie. Wydaje się, że generalny szturm na stolicę Korei Południowej był podyktowany względami politycznymi. MacArthurowi chodziło o jak najszybsze restytuowanie władzy prezydenta i rządu południowokoreańskiego. Aby więc maksymalnie osłabić 20-tysięczny Korpus KAL broniący Seulu, przystąpiono do zmasowanego bombardowania miasta przy użyciu artylerii i lotnictwa. Atak został wyznaczony na godzinę 2.00 nad ranem 25 września. Walka o Seul była zażarta; artyleria i lotnictwo mocno ugodziły w miasto, a napalm spowodował liczne pożary, w których zginęły setki mieszkańców. Żołnierze północnokoreańscy walczyli fanatycznie. Formowano samobójcze oddziały, których zadaniem było niszczenie czołgów nieprzyjaciela⁴³.

Determinacji oddziałów komunistycznych nie mogła, oczywiście, nie docenić czołowa tuba propagandowa obozu komunistycznego – radziecki dziennik „Prawda”. 23 września na jej łamach ukazał się artykuł, który w specyficzny sposób opisywał MacArthura i oddziały *marines* walczące w Seulu: „Generał MacArthur wylądował w Inczhon w towarzystwie notorycznych kryminalistów. Amerykańscy bandyci rozstrzelują na miejscu każdego mieszkańca Seulu, który wpadanie im w ręce”⁴⁴.

Jednak ci zdesperowani ludzie nie byli skuteczni w starciu z doskonale wyszkolonymi i uzbrojonymi oddziałami amerykańskiej piechoty morskiej. Ostatecznie 27 września Seul został zdobyty i amerykańscy żołnierze mogli na budynku parlamentu południowokoreańskiego wywiesić flagę amerykańską i flagę Narodów Zjednoczonych. Stało się to dwa dni po oficjalnym ogłoszeniu o zdobyciu miasta, co było podyktowane względami propagandowymi. MacArthurowi chodziło o to, aby data odzyskania Seulu nabrała cech symbolu, a 25 września miały równe trzy miesiące od momentu zaatakowania Republiki Korei przez komunistyczne wojska⁴⁵.

Odzyskanie stolicy Korei Południowej miało, jak już wcześniej wspomniano, wymiar symboliczny, polityczny i psychologiczny. 29 września w zniszczonym częściowo budynku południowokoreańskiego parlamentu odbyła się uroczysta ceremonia

⁴² E.H. Simmons, *Over The Seawall*, op. cit., s. 56–68; J.R. Moskin, *U.S. Marines Corps Story*, op. cit., s. 476–480; C.A. Utz, *Assault from the Sea*, op. cit., s. 46; R. Kłosowicz, *Inczhon – Seul*, op. cit., s. 109–110.

⁴³ Joseph H. Alexander, *Battle of the Barricades: U.S. Marines in the Recapture of Seoul*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington 2000, s. 1–5.

⁴⁴ W. Manchester, *American Caesar*, op. cit., s. 693.

⁴⁵ J.H. Alexander, *Battle of the Barricades*, op. cit., s. 6–45, 50; D. MacArthur, *Reminiscences*, op. cit., s. 354.

z okazji wyzwolenia Seulu i powrotu prawowitego rządu. Całej ceremonii przewodniczył generał MacArthur, mimo sprzeciwu Waszyngtonu, który nie chciał, aby tak wysokiej rangi przedstawiciel Stanów Zjednoczonych był utożsamiany z kontrowersyjnym prezydentem Korei Południowej⁴⁶.

Sukces desantu pod Inczhon wydawał się całkowity. W ciągu dwóch tygodni wojska komunistów zostały wyparte za 38. równoleżnik, czyli granicę sprzed wojny. Wojska północnokoreańskie straciły 150 tysięcy ludzi, z czego 25 tysięcy zginęło, a 125 tysięcy dostało się do niewoli. Oblicza się, że z okrażenia udało się wyrwać i przedostać na północ nie więcej niż 25–30 tysiącom północnokoreańskich żołnierzy⁴⁷.

Desant pod Inczhon stał się jednym z największych zwycięstw w historii Korpusu. Formacja, której sens istnienia po zakończeniu drugiej wojny światowej był mocno podważany przez prezydenta i dowództwo wojsk lądowych, przeżywała chwile wielkiej chwały. Użycie piechoty morskiej zgodnie z jej przeznaczeniem wykazało, że podczas operacji desantowych jest ona trudna do zastąpienia. Niestety, był to jedyny przypadek właściwego wykorzystania *marines* w tej wojnie. Po nieoficjalnym przystąpieniu Chin do wojny po stronie Korei Północnej w październiku 1950 roku armie „chińskich ochotników” liczące setki tysięcy żołnierzy odwróciły sytuację na froncie i zmusiły wojska amerykańskie do dramatycznego odwrotu, wypierając je za linię 38. równoleżnika. W wyniszczających zmaganiach trwających jeszcze przez dwa lata 1. DPM rzucano na najbardziej zagrożone odcinki frontu. Było to bezsensowne wykorzystywanie formacji desantowej do walk pozycyjnych w charakterze piechoty, jednak kolejni dowódcy 8. Armii nie chcieli słyszeć o możliwości wycofania z frontu tej wyborowej i zaprawionej w bojach formacji. Niewłaściwe wykorzystanie oddziałów *marines* wywołało niezadowolenie dowództwa Korpusu. Postanowiono wtedy już nigdy więcej nie dopuścić do podobnej sytuacji, tworząc nową doktrynę użycia sił piechoty morskiej⁴⁸.

27 lipca 1953 roku w Panmundżon zostało podpisane zawieszenie broni. W trakcie ponadtrzyletnich walk w Korei Korpus Piechoty Morskiej stracił więcej niż 4 tysiące żołnierzy, poza tym ponad 26 tysięcy odniosło rany. W tym okresie stan etatowy Korpusu został zwiększony z 75 tysięcy do 260 tysięcy ludzi. W okresie całego konfliktu przez szeregi Korpusu przewinęło się 424 tysiące żołnierzy⁴⁹.

Mimo zakończenia walk na półwyspie 1. DPM nadal pełniła służbę w Korei i dopiero w kwietniu 1955 roku powróciła do Stanów Zjednoczonych. Wcześniej, w sierpniu 1953 roku, 3 DPM została skierowana do Japonii⁵⁰.

Do użycia sił piechoty morskiej jako instrumentu polityki zagranicznej USA w wojnie koreańskiej doszło tylko w pierwszej fazie konfliktu. Waszyngton wysłał do Korei przede wszystkim te siły, które były gotowe do natychmiastowego wykorzystania w boju. W związku z tym oddziały piechoty morskiej zostały skierowane ze swych baz i okrętów do obrony ostatniego bastionu Republiki Korei – Pusanu. Jako wyboro-

⁴⁶ D. MacArthur, *Reminiscences*, op. cit., s. 355–356; W. Manchester, *American Caesar*, op. cit., s. 694; M. Hastings, *Korean War*, op. cit., s. 113–114.

⁴⁷ S. Sandler, *Korean War*, op. cit., s. 98.

⁴⁸ T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 16.

⁴⁹ J.R. Moskin, *U.S. Marines Corps Story*, op. cit., s. 585.

⁵⁰ Edwin H. Simmons, *The United States Marines*, Leo Cooper Ltd., London 1974, s. 149.

wa formacja *marines* mieli za zadanie bronić najbardziej newralgicznych bądź zagrożonych przełamaniem przez nieprzyjaciela odcinków frontu. Następnie po powołaniu pod broń rezerwy Korpusu i skompletowaniu dywizji została ona użyta w brawurowej akcji desantowej pod Inczhon, lądując na tyłach przeciwnika i odwracając losy wojny. Zarówno sam desant, jak i szybki marsz w kierunku Seulu potwierdził wysokie umiejętności formacji w zdobywaniu terenu desantem z morza, a następnie przejściu do szybkiego ataku przy jednoczesnym zabezpieczeniu zdobytych przyczółków dla wojsk lądowych. Doskonałe współdziałanie z flotą, przygotowanie inżynieryjne i logistyczne formacji oraz wysokie morale i umiejętności bojowe okazały się nieocenione podczas desantu, potem zaś zwycięskiego marszu na Seul, którego zdobycie umożliwiło powrót władz Republiki Korei do stolicy i uratowanie tego państwa. Ocalenie Korei Południowej miało ogromne znaczenie dla polityki Stanów Zjednoczonych w zimnowojennych zmaganiach z komunizmem na Dalekim Wschodzie i było wyraźnym sygnałem zarówno dla lokalnych przywódców komunistycznych, jak i dla Moskwy, że USA nie będą się biernie przyglądały ekspansji komunizmu w żadnej części świata. Dla samego Korpusu oprócz powodu do chwały operacja inczhońska przyniosła wymierne korzyści w postaci rozbudowy formacji i docenieniu jej roli w amerykańskich siłach zbrojnych jako wciąż skutecznego narzędzia dyplomacji w sytuacjach wymagających niezwłocznego przerzucenia dobrze wyszkolonych oddziałów wojskowych w charakterze sił szybkiego reagowania.

Wojna koreańska była konsekwencją zastosowania doktryny powstrzymywania i zarazem pierwszej „wojną ograniczoną”, w której Stany Zjednoczone świadomie zrezygnowały ze zwycięstwa militarnego w celu uniknięcia konfliktu globalnego grożącego zastosowaniem broni nuklearnej. Wojna koreańska pozwoliła Stanom Zjednoczonym na wykluczenie ZSRR z umów pokojowych z Japonią i była decydującym impulsem do remilitaryzacji Niemiec. Prowadzone w czasie konferencji genewskiej (26 IV–16 VI 1954) rozmowy w sprawie zjednoczenia Korei nie przyniosły żadnych rezultatów. Nie podpisano też układów pokojowych, formalnie więc wojna ta nigdy się nie zakończyła⁵¹.

U.S. MARINES JAKO NARZĘDZIE DOKTRYNY EISENHOWERA W LIBANIE W 1958 ROKU

Po objęciu urzędu prezydenckiego w 1953 roku przez Dwighta D. Eisenhowera wzrosło zainteresowanie Waszyngtonu rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wpływ na to miały zarówno położenie regionu, potężne zasoby surowca strategicznego w postaci ropy naftowej, jak i rosnące wpływy ZSRR na tym obszarze. Administracja USA musiała się jednak zmierzyć z poważnym problemem politycznym, jakim była utrzymująca się wrogość między Arabami a Izraelem. Eisenhower zdawał sobie spra-

⁵¹ Władysław Zubok, Konstantin Pleszakow, *Zimna wojna zza kulis Kremla: Od Stalina do Chruszczowa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999, s. 95; Marek Bankowicz (red.), *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 182–183.

wę, że aby osiągnąć swe polityczne cele na Bliskim Wschodzie, USA muszą odejść od realizowanej przez Trumana polityki popierania interesów Izraela kosztem stosunków z państwami arabskimi⁵².

Stany Zjednoczone chciały odzyskać zaufanie świata arabskiego, by stworzyć łańcuch sojuszy wzdłuż północnej flanki Bliskiego Wschodu w celu zapobieżenia radzieckiej penetracji tego regionu. Pierwszym krokiem prowadzącym do powstania systemu sojuszy było porozumienie zawarte w kwietniu 1954 roku między Pakistanem i Turcją. W tym samym miesiącu Stany Zjednoczone zawarły z obydwojema krajami układ o pomocy wojskowej. Rok później Turcja i Irak podpisały porozumienie o wzajemnej pomocy, zapoczątkowując powstanie Paktu Bagdadzkiego, do którego w ciągu kilku następnych miesięcy przystąpiły Wielka Brytania, Pakistan i Iran⁵³.

Misterny plan dyplomacji amerykańskiej został jednak zatrzymany za sprawą dojścia do władzy w Egipcie w 1954 roku antyzachodnio nastawionego polityka Gamala Abdel Nasera głoszącego ideę zjednoczenia świata arabskiego i wyparcia z regionu wpływów byłych mocarstw kolonialnych. W marcu 1955 roku Egipt, Syria i Arabia Saudyjska zawarły konkurencyjny w stosunku do bagdadzkiego sojusz. W świecie arabskim nastąpił podział na państwa o orientacji prozachodniej, jak Jordania i Irak, oraz nastawione antyzachodnio, jak Egipt i Syria⁵⁴.

Zaniepokojony rozwojem sytuacji w Egipcie i Syrii Izrael rozpoczął intensywne dozbrajanie swojej armii (głównie w sprzęt pochodzenia francuskiego). W odpowiedzi Naser również poczynił starania dotyczące zakupu uzbrojenia, państwa zachodnie jednak odmówiły Egipcjom i Syrii dostarczenia broni. W tej sytuacji Naser zwrócił się do ZSRR i we wrześniu 1955 roku doszło do zawarcia kontraktu na dostawę uzbrojenia z Czechosłowacją, która wypełniała polecenie Moskwy. Na mocy czeskiego kontraktu Egipt miał uzyskać 80 samolotów typu MiG-15, 45 bombowców Il-28 i 115 ciężkich czołgów. Wyścig zbrojeń dodatkowo zaognił sytuację w regionie, a zawarcie kontraktu na dostawę broni z Bloku Wschodniego zwiększyło przepaść między Egiptem a światem zachodnim, co miało poważne konsekwencje w przyszłości. Jednym z najważniejszych zadań, jakie postawił sobie rząd Nasera, była modernizacja państwa, a największym projektem tego programu – budowa zapory i hydroelektrowni na Nilu w Assuanie. Tama miała zrewolucjonizować gospodarkę i społeczeństwo poprzez zwiększenie o 50% obszarów uprawnych w Egipcie oraz dostarczenie energii elektrycznej dla zakładów przemysłowych, które dałyby pracę rzeszom bezrobotnej ludności. Koszty tego projektu wyceniono na 1,4 miliarda dolarów, a środki finansowe miały pochodzić z Banku Światowego oraz pożyczek udzielonych przez USA i Wielką Brytanię. W czasie negocjacji prowadzonych w 1955 roku wydawało się, że plany rządu egipskiego zakończą się sukcesem, sytuacja uległa jednak zmianie, gdy świat obiegrała wie-

⁵² David Schoenbaum, *The United States and the State of Israel*, Oxford University Press, New York 1993, s. 34–62.

⁵³ Peter Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 404.

⁵⁴ P.J. Vatikiotis, *Naser and His Generation*, Croom Heim, London 1978, s. 207–226; P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, op. cit., s. 404.

domość o zawarciu przez Egipt kontraktu na komunistyczną broń. Najpierw Stany Zjednoczone, a później Wielka Brytania odmówiły poparcia projektu⁵⁵.

W ramach retorsji w lipcu 1956 roku Naser znacjonalizował Kompanię Kanału Sueskiego, której udziałowcami byli rząd brytyjski i francuscy inwestorzy. Środki uzyskane z nacjonalizacji miały być przeznaczone na finansowanie budowy tamy assuańskiej. W odpowiedzi Izrael, Wielka Brytania i Francja podjęły decyzję o interwencji zbrojnej w rejonie Suezu i w końcu października 1956 roku rozpoczęła się wspólna operacja wojskowa. Takim działaniom sprzeciwiły się Stany Zjednoczone, które obawiały się, że interwencja państw zachodnich spowoduje ogromne resentymenty w regionie wobec Zachodu i pchnie kraje arabskie w strefę wpływów ZSRR. Zdecydowana postawa Waszyngtonu spowodowała wycofanie wojsk interwencyjnych do końca grudnia tego roku, jednakże nie poprawiło to wizerunku Stanów Zjednoczonych w oczach Arabów. Świat arabski odczytał wycofanie się agresorów głównie jako sukces Nasera, którego popularność w regionie ogromnie wzrosła⁵⁶.

Będący u szczytu popularności prezydent Egiptu rozpoczął ostrą kampanię krytyki wymierzoną w przywódców tych krajów w regionie, które obrały kurs prozachodni, przede wszystkim prezydenta Libanu Szamuna, premiera Iraku Nuri Saida czy króla Jordanii Husajna, nazywając ich „narzędziami zachodniego imperializmu”. Taki rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie zmusił Stany Zjednoczone do jeszcze aktywniejszej polityki w regionie. Z jednej strony Waszyngton starał się zwiększyć swe poparcie dla Paktu Bagdadzkiego, z drugiej próbował doprowadzić do izolacji Egiptu w świecie arabskim⁵⁷.

Wydarzenia, do jakich doszło na Bliskim Wschodzie, i zaniepokojenie Waszyngtonu rosnącymi wpływami ZSRR w regionie skutkowało ogłoszeniem przez prezydenta Eisenhowera 5 stycznia 1957 roku doktryny, która przewidywała udzielenie przez USA pomocy gospodarczej i wojskowej krajom Bliskiego Wschodu uznającym, że ich niepodległość jest zagrożona, „(...) takiego rodzaju pomocy i współpracy, który zakładałby użycie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, aby zabezpieczyć i chronić integralność terytorialną i niezależność polityczną tych państw, które o to poproszą, przed otwartą agresją zbrojną ze strony jakiegokolwiek państwa kontrolowanego przez międzynarodowy komunizm”. Dla zainteresowanych przeznaczono prawie pół miliona dolarów, które miały być rozdysponowane w ciągu najbliższych dwóch lat. Jednak poza Libanem oferta ta nie wzbudziła większego zainteresowania wśród państw arabskich⁵⁸.

Odpowiedzią przywódcy Egiptu było zacieśnienie stosunków z ZSRR, a rok później, 1 lutego 1958 roku, utworzenie wraz z Syrią Zjednoczonej Republiki Arabskiej

⁵⁵ William Roger Louis, *Dulles, Suez, and the British*, [w:] *John Foster Dulles and the Diplomacy of the Cold War*, Richard Immerman (red.), Princeton 1990, s. 144–146; J.L. Gaddis, *Teraz już wiemy*, op. cit., s. 221–222; P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, s. 404–405.

⁵⁶ J.L. Gaddis, *Teraz już wiemy*, op. cit., s. 222–224.

⁵⁷ G. Lenczowski, *The Middle East in World Affairs*, op. cit., s. 283–287; *The Landing in Lebanon by Observer*, „Foreign Service Journal”, lipiec 1967, s. 21–22.

⁵⁸ *Message from the President Eisenhower to Congress*, 5 I 1957, [w:] *Documents on the Middle East*, Ralph H. Magnus (red.), American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 1969, s. 86–93; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera*, op. cit., s. 282–284; Z. Karbell, *Architects of Intervention: The United States the Third World and the Cold World 1946–1962*, op. cit., s. 151–153.

(ZRA)⁵⁹. Miał to być, według jego planów, początek jednoczenia się świata arabskiego. To posunięcie zostało odebrane jako zagrożenie pozycji władców państw arabskich sprzymierzonych z Zachodem: króla Husajna w Jordanii i króla Fajsala w Iraku, którzy byli zresztą połączeni więzami rodzinnymi. W odpowiedzi na utworzenie Zjednoczonej Republiki Arabskiej 14 lutego 1958 roku Irak i Jordania zawiązały Unię Arabską mającą na celu zabezpieczenie się tych państw przed dalszą ekspansją Nasera⁶⁰.

Mimo wysiłków dyplomacji amerykańskiej nie udało się osłabić pozycji Nasera w świecie arabskim. Co więcej, dzięki odwołaniu się do solidarności arabskiej zdołał on przełamać izolację wokół Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jakby tego było mało, USA utraciły jednego z najważniejszych sojuszników w regionie – króla Arabii Saudyjskiej, Sauda, który po wyjściu na jaw informacji o swoim osobistym zaangażowaniu w spisek przeciwko przywódcom syryjskim i egipskim został zmuszony do oddania władzy w ręce swego brata Fajsala nieukrywającego sympatii pronaserowskich⁶¹.

W tej sytuacji po stronie Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie pozostały już tylko Jordania, Irak i Liban. Liban był najlepiej prosperującym krajem regionu z kwitnącą gospodarką i stabilną sytuacją polityczną. Najwyższe stanowiska w państwie były dzielone pomiędzy największe wspólnoty wyznaniowe. System ten został wprowadzony przez Francję, której terytorium mandatowym był Liban w latach 1920–1943 i pozostał niezmienny po uzyskaniu niepodległości. Ordynacja wyborcza określała dokładnie podział miejsc w parlamencie, a na listy wyborcze wpisywano nazwiska niebudzące sprzeciwu innych wspólnot, a więc polityków umiarkowanych. W taki sposób starano się zapewnić stabilność w państwie, gwarantując dostęp do rządów wszystkim ważniejszym grupom wyznaniowym. Najliczniejszą i najbogatszą grupą byli chrześcijanie – maronici. Pozostałe wyznania chrześcijańskie były reprezentowane przez ortodoksyjnych Greków, Ormian i katolików. Wśród muzułmanów najliczniejsi i mający największe wpływy polityczne byli sunnici zamieszkujący miasta wybrzeża, większość ubogich mieszkańców wsi stanowili szyici oraz Druzowie zamieszkujący góry wokół Bejrutu i Sydonu⁶².

Jednakże w połowie lat pięćdziesiątych sytuacja w Libanie zaczęła się zmieniać na niekorzyść. Zmiany struktury ludnościowej (zmniejszanie się liczby chrześcijan i napływ Arabów) powodowały, że delikatna równowaga pomiędzy grupami wyznaniowymi zaczęła się kruszyć. Szczególnie negatywne skutki dla sytuacji wewnętrznej miał napływ do tego kraju uchodźców palestyńskich nastawionych bardzo pronaserowsko i antyzachodnio (tylko w ciągu kilku miesięcy 1948–1949 do Libanu przybyły 104

⁵⁹ W 1961 roku Syria wycofała się z unii, Egipt natomiast zachował nazwę ZRA do 1971 roku.

⁶⁰ Dwight D. Eisenhower, *The White House Years: Waging Peace 1956–1961*, Doubleday & Company, INC., Garden City, New York 1965, s. 262–263; G. Lenczowski, *The Middle East in World Affairs*, op. cit., s. 537–539.

⁶¹ Saud udzielił poparcia przewrotowi przygotowywanemu w Syrii przez opozycje antynaserowską, w wyniku którego planowano również zabicie Nasera; E. Podeh, *The Quest for Hegemony in the Arab World: The Struggle over the Baghdad Pact*, op. cit., s. 240; D.D. Eisenhower, *The White House Years*, op. cit., t. 2, s. 264.

⁶² John Entelis, *Pluralism and Party Transformation in Lebanon. Al-Kata'ib: 1936–1970*, Leiden 1974, s. 26; Reader Bullard, *The Middle East: A Political and Economical Survey*, Oxford University Press, London–New York–Toronto 1958, s. 350. Elżbieta Reklajtis, *Liban między wojną i pokojem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2003, s. 38.

tysiące Palestyńczyków). W miarę zwiększania się proporcji ludnościowych w miastach libańskich na korzyść muzułmanów zaczęli oni coraz mocniej kontestować dotychczasowy konsensus polityczny i domagali się decydującego wpływu na rządy w kraju. Społeczności muzułmańskiej utożsamiającej się z ideami Nasera nie podobał się prozachodni kurs chrześcijańskiego prezydenta Kamila Szamuna, czego wyrazem była jego zgoda na stacjonowanie w Bejrucie okrętów amerykańskiej VI Floty podczas kryzysu jordańskiego i udzielenie USA poparcia w trakcie kryzysu syryjskiego⁶³.

Sprawę dodatkowo jeszcze komplikował fakt, że Szamun wyrażał chęć ponownego ubiegania się o urząd prezydencki, mimo że konstytucja libańska nie przewidywała możliwości wyboru na drugą kadencję. Takie posunięcie groziło ostrym starciem z opozycją muzułmańską i wybuchem kryzysu wewnętrznego. Stany Zjednoczone stanęły przed dylematem: z jednej strony Szamun gwarantował utrzymanie proamerykańskiego kursu Libanu, z drugiej uznanie jego wyboru przez USA dokonanego wbrew obowiązującemu prawu mogłoby narazić Waszyngton na utratę autorytetu wśród sympatyzujących jeszcze z Amerykanami rządów państw arabskich⁶⁴.

Na spotkaniu 5 marca z ambasadorem USA w Libanie Robertem McClintockiem Szamun dał do zrozumienia, że zamierza się ubiegać o ponowny wybór na urząd prezydencki i starał się przekonać przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, że jedynie jego kandydatura pozwoli Waszyngtonowi utrzymać wpływy w Libanie w obliczu rosnącej pozycji Nasera w regionie. Zdając sobie sprawę z przeczulenia decydentów amerykańskich na punkcie zagrożenia komunistycznego, Szamun postanowił zagrać tą kartą i na ponownym spotkaniu z ambasadorem amerykańskim 19 marca 1958 roku zwrócił się za jego pośrednictwem do Waszyngtonu o potwierdzenie przez USA niepodległości i integralności terytorialnej Libanu, dając jasno do zrozumienia, że jego kraj jest zagrożony z „zewnątrz”, tym samym odwołując się do doktryny Eisenhowera. Szamun twierdził, że ma niezbite dowody na zaangażowanie agentów ZRA w przemyt broni przez granicę syryjsko-libańską i przekazywanie jej muzułmańskiej opozycji⁶⁵.

Waszyngton wahał się, czy wesprzeć Szamuna, ostatecznie jednak na początku maja udzielił mu poparcia w kwestii reelekcji. Decydujący wpływ na tę decyzję miało stanowisko prezydenta Eisenhowera i sekretarza stanu Johna F. Dullesa, którzy wierzili w spisek Nasera przeciwko Libanowi i nie chcieli sprawiać wrażenia, że doktryna Eisenhowera jest tylko pustym sloganem. Ponadto nie widzieli żadnego innego kandydata, który mógłby zagwarantować utrzymanie wpływów USA w Libanie⁶⁶.

⁶³ R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 383–385; Andrzej Chojnowski, Jerzy Tomaszewski, *Izrael*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2001, s. 109.

⁶⁴ Telegram from the Embassy in Lebanon to the Department of State, Beirut 21 II 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 10; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis: American Intervention in the Middle East*, op. cit., s. 68; *The Landing in Lebanon by Observer*, op. cit., s. 23.

⁶⁵ Telegram from the Embassy in Lebanon to the Department of State, Beirut 1958, 20 III 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 18; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 388–391; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 67–69; *The Landing in Lebanon by Observer*, op. cit., s. 23.

⁶⁶ Telegram from the Secretary of State to the Department of State, 6 V 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 30–31; D. Eisenhower, *The White House Years*, op. cit., s. 266; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 70–72.

Tymczasem 8 maja 1958 roku w Bejrucie został zamordowany Nasib al-Matni, wydawca opozycyjnej gazety „The Telegraph” i przeciwnik proamerykańskiej polityki prezydenta. Ulica wrzała, a przeciwnicy polityczni Szamuna natychmiast obwinili o ten mord jego stronników. Opozycja ogłosiła strajk generalny i wezwała prezydenta do natychmiastowego złożenia urzędu. Szczególnie gwałtowne zamieszki wybuchły w zamieszkaną w większości przez muzułmanów północnej części kraju. W wyniku zamieszek została spalona siedziba Amerykańskiej Agencji Informacyjnej (United States Information Agency)⁶⁷.

W obliczu przeciągającego się kryzysu grożącego wybuchem wojny domowej w Libanie doszło do spotkania ministra spraw zagranicznych tego państwa Charlesa Malika z ambasadorem USA. Minister przekonywał amerykańskiego dyplomata, że zamieszki i protesty przetaczające się przez Liban mają swoje źródło za granicą i są inspirowane przez Nasera realizującego polityczne cele ZSRR na Bliskim Wschodzie. Destabilizacja sytuacji politycznej w Libanie miałyby, według jego słów, doprowadzić do upadku prozachodniego rządu i wyłonienia władz pronaserowskich⁶⁸.

Malik wręczył ambasadorowi notę prezydenta Libanu, w której ten prosił USA o natychmiastowe przerzucenie drogą powietrzną 20 czołgów wraz z amunicją na wypadek otwartej rebelii ze strony opozycji. Ponadto Malik wystąpił z sugestią, aby Amerykanie rozważyli możliwość wysłania do Libanu oddziałów piechoty morskiej w razie agresji wojskowej ze strony ZRA. Tymczasem sytuacja w Libanie pogarszała się z każdą godziną. 12 maja 1958 roku oddział zbrojny opozycyjnego Frontu Narodowego zaatakował letni pałac prezydencki w Bayt al-Din, dając znak do buntu, który wybuchł w kilku rejonach kraju. W odpowiedzi Szamun ogłosił stan zagrożenia narodowego. Liban pogrążał się w coraz większym chaosie⁶⁹.

13 maja 1958 roku na spotkaniu z ambasadorami USA, Wielkiej Brytanii i Francji Szamun wyraził potrzebę wsparcia rządu libańskiego przez oddziały wojskowe tych państw tak szybko, jak to będzie możliwe⁷⁰.

Departament Stanu poinstruował ambasadora McClintocka, by przekazał Szamunowi, że Stany Zjednoczone są gotowe wysłać siły wojskowe do Libanu, jeśli o taką pomoc poprosi libański rząd. Równocześnie w trybie natychmiastowym postawiono w stan gotowości operacyjnej amerykańskie siły zbrojne w regionie Morza Śródziem-

⁶⁷ Telegram from the Embassy in Lebanon to Department of State, Beirut 11 V 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 35–36; Alan Dowty, *Middle East Crisis, U.S. Decision-Making in 1958, 1970, and 1973*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London 1984, s. 41; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 73.

⁶⁸ Telegram from the Embassy in Lebanon to the Department of State, Beirut 11 V 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 37; *The Landing in Lebanon by Observer*, op. cit., s. 45.

⁶⁹ E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 77; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 394–395; *The Landing in Lebanon by Observer*, op. cit., s. 23.

⁷⁰ Telegram from the Embassy in London to the Department of State, Beirut 13 V 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 41–42; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 77; *The Landing in Lebanon by Observer*, op. cit., s. 23.

nego, zasilone dodatkowymi oddziałami piechoty morskiej, które w pobliżu wybrzeży Libanu miały przeprowadzić „rutynowe manewry”⁷¹.

Już wcześniej rozbudowano kontyngent *marines* służący na okrętach VI Floty, co było konsekwencją dyrektywy wydanej w listopadzie 1957 roku przez Kolegium Połączonych Szefów Sztabów, która zobligowała dowódcę Sił Morskich Wschodniego Atlantyku i Morza Śródziemnego do takich działań, uzasadniając to poważnym prawdopodobieństwem przewrotów politycznych w Jordanii i Libanie. Admirał James L. Holloway otrzymał polecenie opracowania planu przeprowadzenia ewentualnej operacji o ograniczonym zasięgu na Bliskim Wschodzie na wypadek, gdyby te prognozy się sprawdziły⁷².

Tymczasem wydarzenia, jakie nastąpiły w Iraku, zelektryzowały cały Bliski Wschód. 14 lipca 1958 roku, podczas przemarszu przez Bagdad, jedna z brygad irackiej armii pod dowództwem generała Abdela Karima Kasima dokonała wojskowego zamachu stanu. W wyniku przewrotu zginęła cała rodzina królewska oraz iracki premier Nuri Said. Zamachowcy proklamowali republikę, a jej premierem został wspomniany już generał Kasim⁷³.

Utrata jednego z najbliższych sojuszników USA na Bliskim Wschodzie wstrząsnęła Waszyngtonem. Irak był członkiem Paktu Bagdadzkiego, tak więc pod znakiem zapytania stała teraz sprawa przyszłości tego sojuszu. Nagły i niespodziewany przewrót w Iraku kazał się zastanowić, czy w innym państwach regionu o kursie prozachodnim nie nastąpią podobne wypadki. Zarówno Eisenhower, jak i jego otoczenie uważali, że w odpowiedzi na zamach w Iraku Stany Zjednoczone powinny natychmiast udzielić wsparcia rządowi libańskiemu, aby nie dopuścić do podobnej sytuacji w tym kraju. Z jednej strony, miało to zapobiec przejęciu władzy przez ugrupowania nastawione antyzachodnio, z drugiej być demonstracją zarówno wobec przeciwników, jak i sojuszników USA na Bliskim Wschodzie, pokazując tym ostatnim, że mogą liczyć na amerykańskie wsparcie, również militarne, jeśli zajdzie taka konieczność⁷⁴.

Sytuację tę postanowił wykorzystać prezydent Szamun, który poprosił Waszyngton o amerykańską interwencję w ciągu 48 godzin w obawie przed zamachem stanu. Ambasador McClintock udzielił mu odpowiedzi, że amerykańscy *marines* mogą wylądować w Bejrucie najwcześniej 15 lipca i dodał, że w razie interwencji „Stany Zjednoczone oczekują pełnej współpracy ze strony libańskich sił zbrojnych”⁷⁵.

Plany operacji militarnej były już gotowe, a do uruchomienia całej maszyny wojсковej brakowało tylko podpisu prezydenta. Przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów generał Nathan F. Twining poinformował Eisenhowera, że dwa bata-

⁷¹ Telegram from the Embassy in London to the Department of State, Beirut 13 V 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 49–50; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 398–404; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 79.

⁷² Jack Shulimson, *Marines in Lebanon 1958*, Marine Corps Historical Center, Washington 1966, s. 7.

⁷³ G. Lenczowski, *The Middle East in World Affairs*, op. cit., 289; *The Landing in Lebanon by Observer*, op. cit., s. 23.

⁷⁴ *Memorandum for the Record of a Meeting, Department of State*, Washington 14 VII 1958; *Memorandum of a Conference with the President, White House*, Washington 14 VII 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 210, 212; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 417–418.

⁷⁵ Robert McClintock, *The American Landing in Lebanon*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, październik 1962, s. 69–70.

liony piechoty morskiej wraz z dwoma wydzielonymi grupami bojowymi wojsk amerykańskich stacjonujących w Niemczech są gotowe do natychmiastowego użycia w Libanie. W opinii sztabu siły te są wystarczające do utrzymania i zabezpieczenia terenu operacji do przybycia tam dwóch dywizji z terenu USA. Nie wszyscy politycy i wojskowi podzielali optymizm dowództwa, jeden z oficerów amerykańskiej misji wojskowej w Bejrucie nazwał przeprowadzenie interwencji w Libanie „czymś na podobieństwo hazardu”⁷⁶.

Ostatecznie ustalono, że desant *marines* w Libanie nastąpi 15 lipca 1958 roku o godzinie 15.00 czasu lokalnego. Operacja „Blue Bat” miała być zapoczątkowana przez siły desantowe VI Floty⁷⁷.

Siły desantowe miały się składać z 2. Prowizorycznej Brygady Piechoty Morskiej pod dowództwem generała Sindneya S. Wade’a. Wchodzące w skład brygady trzy batalionowe grupy desantowe były rozrzucone w różnych punktach Morza Śródziemnego i należało je pośpiesznie ściągać. 1. Batalion 8. Pułku *Marines* znajdował się na okrętach na północ od Malty, 2. Batalion 2. Pułku *Marines* na okrętach na południe od Cypru, a 3. Batalion 6. Pułku *Marines* w Grecji. Jeszcze przed rozpoczęciem operacji major Victor Stoyanow, weteran wojny koreańskiej, udał się *incognito* do Bejrutu, by zapoznać się z możliwościami lądowania na plaży. Zaznajomione z opinią Stoyanowa dowództwo piechoty morskiej zdecydowało o przeprowadzeniu desantu na południe od Bejrutu. Następnym krokiem miało być szybkie zajęcie lotniska i utrzymanie go w celu zabezpieczenia możliwości dostarczenia drogą lotniczą kolejnych oddziałów wojskowych i sprzętu⁷⁸.

Zgodnie z ustaleniami administracji, 15 lipca 1958 roku, w chwili gdy oddziały piechoty morskiej rozpoczęły operację „Blue Bat”, sekretarz prasowy prezydenta odczytał oświadczenie dotyczące interwencji USA w Libanie. W oświadczeniu poinformowano, że kontyngent amerykańskich sił zbrojnych został wysłany do Libanu na prośbę prezydenta i rządu libańskiego

„(...) w celu ochrony życia obywateli amerykańskich i udzielenia wsparcia rządowi libańskiemu w celu obrony libańskiej suwerenności i integralności. Siły te nie zostały wysłane w akcie wojny. Mają one na celu jedynie zademonstrowanie wagi, jaką Stany Zjednoczone przykładają do niepodległości i integralności Libanu, która leży zarówno w narodowym interesie [USA], jak i światowego pokoju”.

Podkreślono również, że cele operacji zostaną podane pod rozwagę Rady Bezpieczeństwa ONZ, na której posiedzeniu USA udzielą wyjaśnień, że ich działanie zostało przeprowadzone na mocy prawa Karty Narodów Zjednoczonych „o niezbywalnym prawie do zbiorowej samoobrony”⁷⁹.

⁷⁶ Memorandum for the Record of a Meeting, Department of State, Washington 14 VII 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 214; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 109.

⁷⁷ Telegram from the Chief of Naval Operations (Burke) to the Commander in Chief, United States Naval Forces, Eastern Atlantic and Mediterranean (Holloway), Washington 14 VII 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 231; D.D. Eisenhower, *The White House Years*, op. cit., t. 2, s. 273; Sidney S. Wade, *Operation Bluebat*, „Marine Corps Gazette”, lipiec 1959, s. 12.

⁷⁸ J. Shulimson, *Marines in Lebanon 1958*, op. cit., s. 8–10; S.S. Wade, *Operation Bluebat*, op. cit., s. 12–13; R. McClintock, *The American Landing in Lebanon*, op. cit., s. 69.

⁷⁹ D. Eisenhower, *The White House Years*, op. cit., t. 2, s. 274; Z. Karbell, *Architects of Intervention*, op. cit., s. 167; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 425–426.

Następnie prezydent Eisenhower wystąpił przed Kongresem, aby wyjaśnić decyzję o wysłaniu amerykańskich *marines* do Libanu. W wieczornym wystąpieniu telewizyjnym i radiowym prezydent wygłosił oświadczenie do narodu, w którym skrótowo przedstawił konflikt, do jakiego doszło w Libanie podczas wyborów prezydenckich, i oskarżył ZRA o przygotowanie i wspieranie zbrojnego powstania przeciw legalnym władzom w tym kraju w formie przesyłania „znacznych ilości broni, amunicji i pieniędzy oraz uzbrojonych ludzi przenikających z terytorium Syrii”. Eisenhower nie ukrywał, że na decyzję o wysłaniu oddziałów amerykańskich do Libanu miał wpływ przewrót wojskowy dokonany w Iraku przez elementy „przychylne ZRA”. Na koniec prezydent jeszcze raz podkreślił, że interwencja w Libanie została podjęta na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych, a amerykańscy żołnierze zostaną wycofani natychmiast po tym, jak ONZ podejmie skuteczne kroki w celu zapewnienia niepodległości Libanowi⁸⁰.

Operacja wojskowa przebiegała zgodnie z planem. Pierwszy rzut amerykańskiego desantu w sile 2. Batalionu z 2. Pułku *Marines* w sile 1,7 tysiąca żołnierzy wylądował bez przeszkód. Następnego dnia dołączył do niego 3. Batalion 6. Pułku *Marines*, a dwa dni później 1. Batalion 8. Pułku *Marines*. Do 19 lipca Wade miał w Libanie 6 tysięcy *marines*, do których, jeśliby zaszła taka potrzeba, w ciągu 12 godzin od momentu wezwania miało dołączyć drogą lotniczą 8,5 tysiąca żołnierzy stacjonujących w Niemczech (187. i 503. Spadochronowe Grupy Bojowe). Jednocześnie postawiono w stan pogotowia bojowego 101. Dywizję Powietrzno-Szturmową i 2. Dywizję *Marines*⁸¹.

Mimo że żołnierze piechoty morskiej nie napotkali żadnego oporu, sytuacja nie przedstawiała się tak prosto. Jeżeli prezydent Libanu przyjął decyzję o lądowaniu amerykańskich *marines* entuzjastycznie, to głównodowodzący armią libańską generał Fuad Szihab był wściekły, gdyż amerykański ambasador Robert McClintock powiadomił go o desancie dopiero 1,5 godziny przed lądowaniem oddziałów piechoty morskiej. Tak późne powiadomienie Szihaba miało związek z obawami prezydenta Szamuna, który zwracał Amerykanom uwagę na niebezpieczeństwo przeprowadzenia wojskowego zamachu stanu poprzedzającego amerykańską interwencję. Z kolei Szihab obawiał się, że obecność amerykańskich żołnierzy w Libanie spowoduje podział w łonie armii i doprowadzi do buntu jej części, dlatego próbował wymóc na ambasadorze wstrzymanie lądowania *marines*; jednak to nie było już możliwe i Szihab musiał się pogodzić z faktami⁸².

Największą niewiadomą była postawa przywódców rebelii w Bejrucie z Saebem Salemem na czele, który nie ukrywał swojego wrogiego nastawienia do ewentualnej

⁸⁰ *President Eisenhower's message to the Congress on Sending of United States Forces to Lebanon*, 15 VII 1958, [w:] *Documents on the Middle East*, op. cit., s. 95–97; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 426.

⁸¹ D. Eisenhower, *The White House Years*, op. cit., t. 2, s. 275–276; J. Shulimson, *Marines in Lebanon 1958*, op. cit., s. 11–15; Sidney S. Wade, *Operation Bluebat*, op. cit., s. 13–14; R. McClintock, *The American Landing in Lebanon*, op. cit., s. 71–73; H.A. Hadd, *Orders Firm But Flexible*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, październik, s. 81–89.

⁸² *Telegram from the Embassy in Lebanon to the Department of State*, Beirut 15 VII 1958, *FRUS* (1958–1960), t. XI, s. 247; *Telegram No 1023. From Beirut to Foreign Office*, 16 VII 1958, [w:] *Political Departments: General Correspondence from 1906–1966 (United States)*, Foreign Office Records, NAL, FO 371/134131; R. McClintock, *The American Landing in Lebanon*, op. cit., s. 70; S.S. Wade, *Operation Bluebat*, op. cit., s. 13–14.

obecności amerykańskich żołnierzy w Libanie i miał się wyrazić: „Powiedźcie tym *marines*, że jeżeli choć jeden żołnierz piechoty morskiej postawi stopę na ziemi mojego kraju, uznam to za akt agresji i skieruję moje siły przeciwko nim”⁸³.

Dowództwo *marines* nie przejęło się zbyt tymi groźbami, gdyż wiadano, że oddziały Salema w całym kraju liczą nie więcej niż 10 tysięcy słabo uzbrojonych ludzi (lekkie uzbrojenie posiadała zaledwie jedna piąta rebeliantów), którzy ponadto nie mieli jednolitego przywództwa, a każda grupa w terenie była związana z lokalnymi dowódcami często ze sobą skonfliktowanymi. Przy założeniu, że armia libańska zachowa się biernie, jedynym poważnym zagrożeniem były wojska syryjskiej 1. Armii, skoncentrowane na granicy libańskiej, liczące 40 tysięcy ludzi i 200 czołgów T-34. Na wszelki wypadek postanowiono jednak wzmocnić ochronę amerykańskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego, skierowano też oddział 100 *marines* do ochrony ambasady brytyjskiej⁸⁴.

Ostatecznie wskutek uzgodnień pomiędzy generałem Szihabem i dowódcami *marines* oddziały amerykańskie zostały zgrupowane w północnej części Bejrutu i oddzielone od wojsk rebeliantów przez armię libańską. Do końca czerwca oddziały amerykańskie i armia libańska otoczyły stolicę kordonem wojskowym⁸⁵.

Przed lądowaniem amerykańskich oddziałów piechoty morskiej przemówienie do narodu wygłosił prezydent Libanu, przedstawiając powody ich obecności w kraju. Jak należało się spodziewać, społeczeństwo Libanu było mocno podzielone w tej kwestii. Przywódcy muzułmańscy zgodnie potępiłi amerykańską interwencję, jednakże nawet część przywódców chrześcijańskich nie do końca była przekonana co do jej zasadności. Mimo niechęci do obcej interwencji społeczność chrześcijańska w większości zaakceptowała obecność amerykańskich oddziałów, licząc na to, że pomogą one przywrócić stabilność polityczną w kraju⁸⁶.

Opinia międzynarodowa również była podzielona. Zgodnie z przewidywaniami, sojusznicy Stanów Zjednoczonych poparli interwencję, podczas gdy państwa bloku wschodniego z ZSRR na czele zdecydowanie potępiły działania amerykańskie, określając je nawet mianem „aktu agresji wobec świata arabskiego”⁸⁷.

17 lipca brytyjcy spadochroniarze wylądowali w Ammanie w Jordanii, przybywając na wezwanie zagrożonego zamachem stanu króla Husajna. Od tego momentu na

⁸³ „You tell those Marines that if one Marine sets foot on the soil of my country, I will regard it as an act of aggression and commit my forces against them”, zob. Philip N. Pierce, *Show of Force: Lebanon, „Leatherneck”*, wrzesień 1962, s. 36.

⁸⁴ *Telegram No 1049. From Beirut to Foreign Office*, 17 VII 1958, [w:] *Political Departments: General Correspondence from 1906–1966 (United States)*, Foreign Office Records, National Archives London (dalej NAL), FO 371/134131.

⁸⁵ J. Shulimson, *Marines in Lebanon 1958*, op. cit., s. 16–20; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 604; S.S. Wade, *Operation Bluebat*, op. cit., s. 15; *Telegram No 1032. From Beirut to Foreign Office*, 16 VII 1958, [w:] *Political Departments: General Correspondence from 1906–1966 (United States)*, Foreign Office Records, NAL, FO 371/134131.

⁸⁶ *President Shamun’s Address to the Lebanese People on the Eve of the Landing of US Troops in Lebanon*, 15 VII 1958, [w:] *The Lebanese Crisis, 1958: A Documentary Study*, Asia Publishing House, New Delhi 1965, s. 234–236; R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 432; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 115–116.

⁸⁷ D. Eisenhower, *The White House Years*, op. cit., t. 2, s. 276; *Extracts from Statement by the Soviet Government*, 16 VII 1958, [w:] *The Lebanese Crisis*, op. cit., s. 272–275.

forum Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawa interwencji amerykańskiej w Libanie i brytyjskiej w Jordanii były omawiane wspólnie⁸⁸.

Sytuacja w Libanie i Jordanii stała się przedmiotem obrad trzeciej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dniach 8–21 sierpnia 1958 roku. W trakcie tej sesji dziesięć państw arabskich przedstawiło projekt rezolucji mający na celu rozwiązanie zaognionej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zgodnie z projektem, wszystkie państwa arabskie gwarantowały sobie wzajemnie respektowanie systemu rządów, jaki miały, i uznawały go za wewnętrzną sprawę każdego kraju, co było równoznaczne z wyrzeczeniem się ingerencji w wewnętrzne sprawy sąsiadów. Rezolucja nakładała na sekretarza generalnego obowiązek podjęcia takich działań, które doprowadzą w jak najszybszym czasie do wyprowadzenia obcych wojsk z terytoriów Libanu i Jordanii. Projekt dziesięciu został jednogłośnie przyjęty 21 sierpnia 1958 roku⁸⁹.

Rezolucja rzeczywiście rozładowała napięcie w regionie, tak więc Stany Zjednoczone i Wielka Brytania rozpoczęły przygotowania do wycofania swych wojsk z Libanu i Jordanii. Jednakże Amerykanie mieli bardziej skomplikowaną sytuację związaną z wyborami prezydenckimi w Libanie. Departament Stanu był zdania, że wycofanie amerykańskich żołnierzy powinno nastąpić dopiero po uspokojeniu sytuacji wewnętrznej w kraju. Ostatecznie amerykańskim dyplomatom udało się doprowadzić do osiągnięcia kompromisu między głównymi siłami politycznymi w Libanie dzięki przekonaniu opozycji, że celem interwencji USA nie było zapewnienie ponownego wyboru Szamuna na urząd prezydenta, co równocześnie przekreśliło szanse tego polityka na ponowny wybór. 31 lipca 1958 roku parlament libański na urząd prezydencki wybrał generała Szihaba⁹⁰.

Na przełomie sierpnia i września Amerykanie podjęli wstępną decyzję o terminie wycofania wojsk z Libanu. Postanowiono, że pierwszy batalion piechoty morskiej zostanie wycofany przed inauguracją prezydencką Szihaba, a drugi bezpośrednio po niej. Zakończenie całego procesu wycofywania amerykańskich oddziałów przewidywano na koniec października. Jako pierwsze 14 sierpnia zostały wycofane na okręty oddziały 2. Batalionu 2. Pułku *Marines*. 15 września wycofano dalsze oddziały piechoty morskiej. Jedynie 3. Batalion 6. pułku *Marines* pozostał do ochrony północnej części Bejrutu⁹¹.

8 października 1958 roku Departament Stanu wydał oświadczenie informujące, że rząd USA porozumiał się z władzami Libanu w sprawie całkowitego wycofania oddziałów amerykańskich z terytorium tego kraju, co miało nastąpić do końca października 1958 roku. 25 października tego roku ostatni amerykańscy żołnierze opuścili Liban. Straty wojsk interwencyjnych wyniosły trzech zabitych i jeden ranny⁹².

⁸⁸ R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 436.

⁸⁹ Był to tzw. projekt dziesięciu, przedstawiony przez Sudan w imieniu swoim, Iraku, Jordanii, Libanu, Libii, Maroka, Arabii Saudyjskiej, Tunezji, Jemenu i Zjednoczonej Republiki Arabskiej, zob. ibidem, s. 440–441.

⁹⁰ E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 121.

⁹¹ J. Shulimson, *Marines in Lebanon*, op. cit., s. 34–36; S.S. Wade, *Operation Bluebat*, op. cit., s. 17; R. McClintock, *The American Landing in Lebanon*, op. cit., s. 75.

⁹² *Statement by the US Department of State on the Withdrawal of Troops from Lebanon*, 8 X 1958, [w:] *The Lebanese Crisis*, op. cit., s. 390–391; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 604.

Amerykańska interwencja w Libanie była jedynym przypadkiem użycia sił zbrojnych USA przez prezydenta Eisenhowera w celu rozwiązania kryzysu regionalnego. Na decyzji tej niewątpliwie zaważył rozwój wypadków zachodzących w Iraku, co zostało odebrane w Waszyngtonie jako próba rozszerzenia wpływów Nasera i ZRA na pozostałe państwa regionu. Wysłanie *marines* miało stanowić wyraźny sygnał, że Waszyngton nie zawaha się przed użyciem sił wojskowych w obronie swojej pozycji w regionie bliskowschodnim, udzielając wsparcia rządowi prozachodnim w świecie arabskim. Sygnał ten w oczywisty sposób był skierowany do prezydenta ZRA. Wydawało się, że cele polityczne operacji militarnej zostały zrealizowane. Przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Rezolucji 1237 (ES-III) dawało Libanowi i Stanom Zjednoczonym wystarczającą gwarancję zachowania przez to państwo niepodległości i integralności terytorialnej, a zaprowadzenie porządku i doprowadzenie do wyborów prezydenckich ustabilizowało sytuację w kraju i regionie⁹³.

Ambasador USA w Libanie tak podsumował interwencję piechoty morskiej:

„Z perspektywy czasu amerykańskie lądowanie w Libanie jest przykładem zastosowania wojny ograniczonej na usługach dyplomacji w praktyce. Nie ma skutecznej dyplomacji bez istnienia jakiejś formy nacisku, czy to militarnej, ekonomicznej, czy psychologicznej. (...) Ten przykład współpracy dyplomatycznej i militarnej jest historyczną ilustracją faktu, że dyplomacja jest wyrazem siły państwa”⁹⁴.

W USA ogłoszono triumf polityki stanowczych kroków, wierząc, że użycie argumentu siły wzmocni pozycję Waszyngtonu w regionie Bliskiego Wschodu i osłabi wiarę państw arabskich w siłę Moskwy. Nieliczni analitycy, na przykład Robert Murphy, mieli odmienny pogląd, twierdząc, że Stany Zjednoczone wysyłając *marines* do Libanu, podjęły bardzo niebezpieczną grę, otwierając tym samym „puszkę Pandory”, która może w przyszłości przynieść nieprzewidywalne konsekwencje zarówno dla Libanu, jak i USA⁹⁵.

U.S. MARINES W TAJLANDII W 1962 ROKU

Gdy układy genewskie z 1954 roku położyły kres francuskiemu protektoratowi nad Laosem, niemal natychmiast doszło tam do walk pomiędzy książętami. W owym czasie kraj ten był konglomeratem ponad 50 grup etnicznych o ustroju monarchistycznym, podzielonym na prowincje nieudolnie zarządzane przez wzajemnie się zwalczające miejscowe elity polityczne. O stopniu podziału kraju i słabości władzy centralnej najlepiej świadczy fakt, że tylko 20% ludności potrafiło wymienić nazwisko panującego króla – Sisavanga Vonga (1904–1959), który zasiadał na tronie od 50 lat! W 1957 roku utworzono rząd koalicyjny, który przetrwał jedynie kilka miesięcy, w wyniku bowiem przewrotu wojskowego władzę przejęli prawicowi wojskowi. Wydarzenia te doprowa-

⁹³ R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu*, op. cit., s. 442–448; E.G. Alin, *The United States and the 1958 Lebanon Crisis*, op. cit., s. 147–149.

⁹⁴ R. McClintock, *The American Landing in Lebanon*, op. cit., s. 79.

⁹⁵ Robert Murphy, *The Lebanon Experience*, „Foreign Service Journal”, lipiec 1967, s. 20.

dziły do wybuchu wojny domowej w 1959 roku. Panujący w części południowej książe Boun Oum był zwolennikiem współpracy z Zachodem i Tajlandią, w centrum książe Souvana Phouma starał się zajmować stanowisko neutralne, zaś sprawujący władzę w północnej części kraju książe Souphanouvong skłaniał się do współpracy z Demokratyczną Republiką Wietnamu i organizował górskie oddziały partyzanckie *Pathet Lao* (Kraj Lao)⁹⁶.

Od końca 1960 roku ruch *Pathet Lao*, wspierany przez Wietnam Północny, zaczął zyskiwać coraz większe wpływy w Laosie. Wyszkolone i uzbrojone przez komunistów północnowietnamskich oddziały przenikały do kraju w coraz większej liczbie. Tymczasem Laos miał ogromne znaczenie strategiczne jako ewentualna baza dla oddziałów północnowietnamskich w akcjach militarnych przeciwko Wietnamowi Południowemu. Taki rozwój sytuacji bardzo niepokoił prezydenta Eisenhowera, który zastanawiał się nawet nad interwencją wojskową w celu przerwania dostaw z Wietnamu Północnego dla komunistów laotańskich: „(...) nie możemy pozwolić sobie na stanie z boku i obserwowanie, jak Laos wpada w ręce komunistów. Już niedługo może nadejść moment, że będziemy zmuszeni zatrudnić VII Flotę z jej siłami piechoty morskiej”. W tym celu rozważano użycie 1400 *marines* znajdujących się na pokładach okrętów VII Floty. Ostatecznie nie zdecydowano się na oficjalną interwencję, wysłano natomiast żołnierzy jednostek specjalnych – zielone berety – które miały zwalczać *Pathet Lao*⁹⁷.

Wiosną 1962 roku komunistycznej partyzantce *Pathet Lao* przy wydatnej pomocy partyzantów Wietkongu⁹⁸ i radzieckich doradców wojskowych udało się pokonać oddziały armii laotańskiej i zmusić je do wycofania się do Tajlandii. W pościgu za wojskami rządowymi oddziały partyzantów dotarły na wschodni brzeg rzeki Mekong, zagrażając Tajlandii należącej do Organizacji Paktu Azji Południowo-Wschodniej (South East Asia Treaty Organization – SEATO). Do wydarzeń tych doszło podczas międzynarodowych rokowań w Genewie (16 V–23 VII 1962), mających na celu zawieszenie broni w Laosie i uczynienie z niego kraju neutralnego wobec eskalacji działań wojennych pomiędzy Wietnamem Północnym a Południowym. Obawiając się przeniesienia działań zbrojnych do Tajlandii, prezydent John F. Kennedy 15 maja 1962 roku nakazał przetransportowanie do Tajlandii Zespołu Operacyjnego 116 (*Joint Task Force 116*). 17 maja 1962 roku grupa desantowa VII Floty wysadziła desant w Zatoce Syjamskiej w sile 3,5 tysiąca *marines* z 3. Ekspedycyjnej Brygady Piechoty Morskiej. W ciągu kilku dni Amerykanie dotarli w rejon Udorn, zabezpieczając granicę Tajlandii przed ewentualnym wkroczeniem na terytorium tego kraju komunistycznej partyzantki. Jednocześnie *marines* zaczęli budować lotnisko i przygotowywać bazę na przyjęcie większych sił wojskowych, które w wypadku przekroczenia granicy przez partyzantów *Pathet Lao* miały zostać przetransportowane drogą lotniczą. Ta demonstracja siły okazała się na tyle skuteczna, że komuniści wstrzymali swój marsz tuż przed granicą Tajlandii. Po politycznych rokowaniach w Genewie, w trakcie których uzgodniono, że

⁹⁶ Z. Karabell, *Architects of Intervention*, op. cit., s. 206–212; Telegram from the Embassy in Laos (Smith) to the Department of State, Vientiane 24 VIII 1959, *FRUS* (1958–1960), t. XVI, s. 573–574.

⁹⁷ *Memorandum of a Conference with the President*, White House, Washington 31 XII, 1960, *FRUS* (1958–1960), t. XVI, s. 1025–1026; Z. Karbell, *Architects of Intervention*, op. cit., s. 216.

⁹⁸ Nazwa używana przez żołnierzy amerykańskich w stosunku do komunistycznej partyzantki Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Laos pozostanie państwem neutralnym, nastąpiło odprężenie i po kilku tygodniach *marines* zostali wycofani z Tajlandii⁹⁹.

Operacja piechoty morskiej w Tajlandii jest przykładem użycia tych wojsk jako sił szybkiego reagowania z okrętów VII Floty stacjonującej na Pacyfiku w celu ochrony granic państwa sojuszniczego przed infiltracją komunistyczną i destabilizacją polityczną, przy jednoczesnym wsparciu wysiłków dyplomacji amerykańskiej podczas negocjacji w Genewie dotyczących zachowania sąsiadującego z Tajlandią Laosu jako państwa neutralnego. Wysłanie sił piechoty morskiej nie tylko wynikało z konieczności szybkiego przerzucenia odpowiedniej liczby żołnierzy z zapleczem logistycznym, lecz także wojsk zdolnych do podjęcia działań kontrpartyzanckich, w których *marines* mogli wykorzystać swoje doświadczenie w prowadzeniu wojen ograniczonych.

Operacja piechoty morskiej zapobiegła przewrotowi politycznemu w Tajlandii, mającej ogromne znaczenie strategiczne w tym regionie dla Stanów Zjednoczonych, i jeszcze bardziej zbliżyła wojskową dyktaturę w Bangkoku do Waszyngtonu. Wkrótce USA wsparły rząd tajlandzki pomocą wojskową, wysyłając sprzęt wartości 300 milionów dolarów. Amerykańskie wsparcie pozwoliło na zbudowanie stosunkowo silnej armii tajlandzkiej wyposażonej w czołgi, artylerię samoloty, okręty patrolowe oraz założenie ośrodka treningowego, który miał szkolić komandosów i spadochroniarzy. Z USA popłynął też strumień pieniędzy na pomoc ekonomiczną dla kraju, dzięki której rozbudowano infrastrukturę na północy kraju, gdzie w krótkim czasie powstały bazy lotnictwa i zaplecze wojenne. Stąd startowały amerykańskie samoloty bombardujące Wietnam Północny i Laos. Gdy w 1965 roku tajlandzcy komuniści wezwali naród do zbrojnego powstania, rząd w Bangkoku miał już rozbudowane oraz dobrze wyposażone i wyszkolone siły zbrojne i policyjne, które zdołały samodzielnie opanować sytuację w kraju. W ten sposób założenia amerykańskiego planu wobec Tajlandii zrealizowano w całości. Zakładały one, że polityka wojskowa USA będzie bardziej skuteczna w walce z agresją komunistyczną w Azji Południowo-Wschodniej, jeśli amerykańska potęga wojskowa zostanie użyta tylko do działań militarnych na dużą skalę, a armii tajlandzkiej przypadnie rola lokalnego sojusznika przygotowanego na ewentualność komunistycznego zamachu stanu i zdolnego do skutecznego prowadzenia działań przeciwpartyzanckich¹⁰⁰.

Pozorna łatwość, z jaką powstrzymano komunistyczną partyzantkę w Tajlandii, zmyliła amerykańskich polityków i wojskowych, którzy zastosowali podobny manewr w Wietnamie trzy lata później. Tym razem jednak partyzanci nie wycofali się na sam widok piechoty morskiej i zaatakowali amerykańskich żołnierzy, wciągając USA w długą i kosztowną wojnę. Sam Laos po upadku Sajgonu i wycofaniu się Amerykanów z Wietnamu Południowego został opanowany przez komunistów i stał się satelitą Demokratycznej Republiki Wietnamu.

⁹⁹ Robert H. Whithlow, *U.S. Marines in Vietnam: Advisory and Combat Assistance Era, 1954–1964*, Marine Corps Historical Center, Washington 1977, s. 86–95; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 623–624.

¹⁰⁰ Noam Chomsky, *American Power and the New Mandarins*, The New Press, New York 2002, s. 66–68.

U.S. MARINES PODCZAS REALIZACJI DOKTRYNY JOHNSONA W DOMINIKANIE W 1965 ROKU

Lyndon B. Johnson, który po zabójstwie Johna F. Kennedy'ego w listopadzie 1963 roku objął urząd prezydencki, mimo deklaracji, że będzie kontynuował politykę swego poprzednika wobec Ameryki Łacińskiej, dokonał zmian zarówno w sferze programu, jak i praktyki politycznej. Niewątpliwie ogromny wpływ miała na to rewolucja kubańska, która, jak się obawiano w Waszyngtonie, mogła uczynić z Kuby bastion lewackich ruchów ekstremistycznych i wywrotowych w regionie. Reżim Fidela Castro był postrzegany jako komunistyczny przyczółek ZSRR u wrót Stanów Zjednoczonych, zagrażający nie tylko interesom tego kraju na zachodniej półkuli, lecz także jego bezpieczeństwu narodowemu. Co prawda, po zakończeniu kryzysu karaibskiego możliwość światowego konfliktu nuklearnego została oddalona, lecz napięcia na półkuli zachodniej wciąż istniały, podsycane przez działalność Castro, który przekonany o nieuchronnej rewolucji w całej Ameryce Łacińskiej czynnie wspierał ruchy partyzanckie w regionie¹⁰¹.

W Waszyngtonie dobrze pamiętano słowa przywódcy radzieckiego Nikity Chruszczowa z 9 lipca 1960 roku: „Kuba nie musi się już obawiać o swe bezpieczeństwo, gdyż każdy atak na jej terytorium spotka się z odwetowym użyciem rakiet międzykontynentalnych przez ZSRR”. Trzy dni później na konferencji prasowej ogłosił on śmierć doktryny Monroe'a i cieszył się, że „jej rozkład nie będzie więcej zatruwać powietrza”. Johnson nie miał wątpliwości, że Kuba stała się forpoczta ofensywnych działań międzynarodowego komunizmu, który będzie próbował zdobyć kraje Ameryki Łacińskiej. Przekonanie to legło u podstaw ogłoszenia tzw. doktryny Johnsona, którą prezydent sformułował 2 maja 1965 roku, dwa dni po wydaniu rozkazu wysłania oddziałów piechoty morskiej na Dominikanę:

„Jesteśmy przekonani, że zmiany są potrzebne i powitamy je z zadowoleniem, jeśli dokonają się w toku pokojowego procesu. Rewolucja w jakimś kraju jest sprawą tego kraju. Kiedy jednak zmierza do ustanowienia komunistycznej dyktatury, przestaje być sprawą lokalną i wymaga działania całej hemisfery”¹⁰².

Wniosek zatem był prosty: dyktatury komunistyczne miały być zwalczane siłami całej półkuli zachodniej, a powstanie komunistycznego rządu w Ameryce Łacińskiej na wzór Kuby nie mogło się powtórzyć w przyszłości.

Doktryna Johnsona opierała się na sformułowanej już wcześniej doktrynie Manna z 1964 roku, której nazwa pochodzi od nazwiska zastępcy sekretarza stanu i zarazem doradcy prezydenta do spraw Ameryki Łacińskiej Thomasa C. Manna¹⁰³.

Doktryna Manna dotyczyła stosunku Stanów Zjednoczonych do rządów niekonstytucyjnych w Ameryce Łacińskiej. Zakładała ona, że stosunek ten powinien być zróżnicowany w zależności od nastawienia tych rządów do Stanów Zjednoczonych

¹⁰¹ Jerome Slater, *Intervention and Negotiation: The United States and Dominican Revolution*, Harper & Row Publishers, New York, Evanston and London 1970, s. 6; Vaughn Davis Bornet, *The Presidency of Lyndon Johnson*, University Press of Kansas, Lawrence 1983, s. 163–174; Abraham F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore and London 1995, s. 25–26.

¹⁰² W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 174, 200.

¹⁰³ J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., 16–17.

i komunizmu, zgodnie z własnymi, „wielostronnymi interesami narodowymi”. Uważano, że niekiedy dla interesów USA lepsze będą wojskowe dyktatury antykomunistyczne niż demokratycznie wybrane rządy o zabarwieniu komunistycznym i antyamerykańskim nastawieniu. Entuzjastyczne powitanie w Waszyngtonie wojskowego zamachu stanu w Brazylii (1964) i Boliwii (1964) oraz chłodny stosunek do demokratycznie wybranego rządu Juana Boscha w Dominikanie (1963), który niedługo potem został obalony przez wojskowych, najlepiej obrazuje przesłanie doktryny Manna¹⁰⁴.

Po zakończeniu okupacji amerykańskiej na Dominikanie w latach 1916–1924 Waszyngton wciąż wywierał znaczny wpływ na rządy w tym kraju. Od 1930 roku Dominikaną przez ponad trzydzieści lat rządził wspomniany już wcześniej dyktator generał Rafael Leonidas Trujillo. Kres jego rządowi położył zamach przeprowadzony nocą 30 maja 1961 roku, podczas którego Trujillo został skrytobójczo zamordowany. Władzę po nim objął jeden z jego najbliższych współpracowników Joaquin Balaguer, który został uznany przez Stany Zjednoczone, liczące na to, że nowy prezydent Dominikany wprowadzi ten kraj stopniowo na drogę demokracji. Waszyngton zdołał przekonać Balaguera, by oddał władzę siedmiuosobowej Radzie Państwa utworzonej 1 stycznia 1962 roku, której celem miało być przeprowadzenie demokratycznych wyborów prezydenckich, wyznaczonych na 20 grudnia 1962 roku. Ku zaskoczeniu wszystkich wygrał je Juan Bosch, przywódca Dominikańskiej Partii Rewolucyjnej (*Partido Revolucionario Dominicano* – PRD). Bosch, pisarz i lewicujący intelektualista, wrócił na wyspę po 35 latach wygnania na kilka miesięcy przed wyborami. Jako nowy prezydent Dominikany rozpoczął rządy od demokratycznych reform i anulowania umowy na budowę rafinerii z amerykańską spółką Esso Standard Oil. Ale to, co niepokoiło Waszyngton najbardziej, to coraz bardziej radykalny ton wypowiedzi Boscha dotyczący problemów społecznych oraz raporty amerykańskiego ambasadora w Santo Domingo Johna Bartlowa Martina, który miał o prezydencie Dominikany jak najgorsze zdanie i sugerował, że jest on „głęboko zakonspirowanym komunistą”¹⁰⁵.

Biały Dom zaczął poważnie rozważać możliwość przeprowadzenia interwencji wojskowych w krajach zagrożonych infiltracją komunistyczną. W tej sprawie prezydent Kennedy zwrócił się do sekretarza obrony Roberta S. McNamary:

„Wydarzenia ostatnich dni w Republice Dominikany i Hondurasie pokazują, że sytuacja na Karaibach może się rozwinąć w ten sposób, że będzie to wymagało interwencji wojskowej Stanów Zjednoczonych. (...) Jak wielu żołnierzy możemy wysłać do Republiki Dominikany w ciągu 12, 24, 36, 48 godzin? Jak wielu do Hondurasu? Jak wielu do Wenezueli? Uważam, że jest to najpilniejsza kwestia”¹⁰⁶.

Tymczasem 25 września 1963 roku doszło do wojskowego zamachu stanu w Dominikanie, na czele którego stanął fanatyczny antykomunista, pułkownik Elias Wessin y Wessin. Prezydent Kennedy wstrzymał się z uznaniem junty dominikańskiej, lecz

¹⁰⁴ W tym czasie w 13 krajach Ameryki Łacińskiej władza była sprawowana przez dyktatury wojskowe, zob. V.D. Bornet, *The Presidency of Lyndon Johnson*, op. cit., s. 173; W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 200–202.

¹⁰⁵ A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 9–14; W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 206–207; Jenny Pearce, *Under the Eagle*, op. cit., s. 62.

¹⁰⁶ Memorandum prezydenta Kennedy’ego do sekretarza obrony McNamary, Washington 4 X 1963, *FRUS* (1961–1963), t. XII, s. 739.

trzy tygodnie po jego zabójstwie, 14 grudnia 1963 roku, prezydent Johnson uznał rząd wojskowy w Dominikanie¹⁰⁷.

Na czele rządu całkowicie zależnego od wojskowych stanął cywilny, konserwatywny polityk Donald Reid Cabral, jeden z najbogatszych ludzi w kraju. Premier miał doskonałe stosunki z nowym ambasadorem USA w Dominikanie Tapleyem W. Bennettem, który zapewniał Departament Stanu, że z nowym rządem nie będzie żadnych problemów. Popularny w Waszyngtonie Reid Cabral nie cieszył się podobnym uznaniem w oczach własnych rodaków, którzy nazywali go *El Americanito* („Mały Amerykanin”), a niektórzy podejrzewali go nawet o to, że był agentem CIA¹⁰⁸.

Rząd Reida Cabrala sprawował władzę nieudolnie, sytuacja gospodarcza kraju znacznie się pogorszyła, a rządy wojskowych sprawiły, że inteligencja, studenci i przedstawiciele klasy średniej buntowali się i żądali powrotu prezydenta Boscha z uchodźstwa. Rządowi nie sprzyjała też dekonjunktura na rynku cukrowniczym; ceny tego produktu na rynkach światowych bardzo spadły, toteż kompanie cukrownicze masowo zwalniały pracowników, co pogorszyło i tak już trudną sytuację ekonomiczną Dominikany. Nawet w armii nastąpił rozłam, gdyż część kadry oficerskiej domagała się położenia kresu powszechnej korupcji i demokratyzacji kraju. Sytuacja uległa zaognieniu, gdy na początku 1965 roku Reid Cabral zasugerował przesunięcie terminu wyborów zaplanowanych wcześniej na jesień tegoż roku. W tej sytuacji część reformatorsko nastawionych oficerów porozumiała się z przywódcami opozycji i w nocy 24 kwietnia 1965 roku wystąpili oni zbrojnie przeciwko rządowi. Celem ich działań było przywrócenie do władzy prezydenta Boscha i konstytucji z 1963 roku¹⁰⁹.

Powstańcom udało się wykorzystać element zaskoczenia, zając budynek rozgłośni radiowej i kilka ważnych obiektów rządowych, aresztowano również większość Sztabu Generalnego. Z zajętej przez powstańców rozgłośni radiowej przywódca PRD wezwali ludność Santo Domingo do wyjścia na ulicę i poparcia powstania. Wkrótce na ulicach stolicy zgromadził się wielotysięczny tłum protestujący przeciwko reżimowi. Zbuntowani żołnierze zaczęli rozdawać mieszkańcom broń. Przerażony Reid Cabral zwrócił się do amerykańskiego *attaché* wojskowego pułkownika *marines* Ralpha Heywooda z pytaniem, czy może liczyć na interwencję Stanów Zjednoczonych. Było już jednak za późno. 25 kwietnia Pałac Narodowy został opanowany przez powstańców, a Reid Cabral aresztowany. Gdy Cabral złożył urząd prezydencki, wydawało się, że powstanie odniosło sukces. Wtedy jednak do kontrataku przystąpiły oddziały wierne reżimowi pod dowództwem generała Wessina, które od kilku godzin koncentrowały się wokół stolicy. Wessin zebrał zdezorientowane oddziały wojsk rządowych i umocnił się w bazie lotniczej San Isidorio, leżącej 18 kilometrów od Santo Domingo. Stamtąd 25 kwietnia w godzinach popołudniowych wyruszyła w kierunku stolicy kolumna czoł-

¹⁰⁷ Telegram Departamentu Stanu do ambasady USA w Wenezueli, 13 XII 1963, *FRUS* (1961–1963), t. XII, s. 747–748; A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 15–16.

¹⁰⁸ Jerome Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 17. W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 208; Jenny Pearce, *Under the Eagle*, op. cit., s. 62; A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 44–46.

¹⁰⁹ Telegram z Białego Domu do prezydenta Johnsona, 25 IV 1965, *FRUS* (1964–1968), t. XXXII, s. 59–60; W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 208; Jenny Pearce, *Under the Eagle*, op. cit., s. 62; A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 46–47, 52–54; J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 18–19.

gów i piechoty. Mimo krwawych walk żołnierze wspierani czołgami nie zdołali złamać oporu obrońców i nie udało im się wdrzeć do miasta. W tej sytuacji Wessin podjął decyzję o wysłaniu lotnictwa i zbombardowaniu miasta. Jeszcze tego samego dnia samoloty rządowe zbombardowały stanowiska wojsk powstańczych, a w Santo Domingo rozgorzały walki uliczne. W takiej sytuacji ambasador Bennett zarządził ewakuację obywateli USA¹¹⁰.

Na wieść o niepokojach w Santo Domingo kapitan James A. Dare, dowódca Karaibskiej Grupy Szybkiego Reagowania (*Caribbean Ready Group*), otrzymał rozkaz natychmiastowego wypłynięcia w kierunku Dominikany w celu ewakuacji amerykańskich obywateli, jeżeli zajdzie taka konieczność. W południe 25 kwietnia sześć okrętów amerykańskiej marynarki wypłynęło z bazy Vieques w Puerto Rico i zajęło pozycje na południowy zachód od wybrzeża Republiki Dominikany. Na pokładzie okrętów znajdował się 3. Batalion 6. Pułku Piechoty Morskiej i eskadra śmigłowców z 6. Jednostki Ekspedycyjnej Piechoty Morskiej (*Marine Expeditionary Unit*) w sile 1,8 tysiąca żołnierzy¹¹¹.

W Waszyngtonie podejrzewano, że wybuch zamieszek w Santo Domingo zainspirowali komuniści. Początkowo liczone na to, że junta wojskowa opanuje sytuację i przywróci porządek. Tymczasem walki w stolicy się nasilały, a wojska rządowe nie odnosiły sukcesów. W tej sytuacji generał Elias Wessin y Wessin zwrócił się do Waszyngtonu o interwencję militarną¹¹².

Biały Dom był w kłopotcie, jawna interwencja bowiem po stronie niepopularnego reżimu przeciwko demokratycznie wybranemu i cieszącemu się poparciem społeczeństwa prezydentowi nie wyglądałaby najlepiej w oczach opinii międzynarodowej. Dlatego początkowo ambasada amerykańska w Santo Domingo otrzymała polecenie doprowadzenia do zawieszenia broni i rozpoczęcia negocjacji między walczącymi stronami oraz ewakuacji amerykańskich obywateli. Gdy wysiłki ambasady zabiegającej o zawieszenie broni skończyły się fiaskiem, we wtorek 27 kwietnia generał Wessin wydał swoim oddziałom rozkaz generalnego szturmu na miasto, a lotnictwo rozpoczęło bombardowanie stolicy, w wyniku czego setki ludzi zginęły lub odniosły rany. Rozpoczęła się najkrwawsza bitwa w historii Dominikany¹¹³.

Nie było czasu do stracenia, toteż 27 kwietnia rano prezydent Johnson wydał rozkaz rozpoczęcia ewakuacji obywateli amerykańskich. Amerykanie już wcześniej zostali zgromadzeni w największym hotelu stolicy El Embajador, znajdującym się nad morzem w zachodniej części miasta. Następnie autobusami i ciężarówkami zostali przetransportowani do portu Haina leżącego sześć mil na zachód od Santo Domingo. Tam czekali już na nich żołnierze piechoty morskiej przetransportowani wcześniej na śmigłowcach. Ewakuacja odbywała się w największym pośpiechu i wkrótce wszyscy znaleźli się na pokładach dwóch okrętów transportowych USS „Ruchamkin” i USS „Wood County”. Większy problem stanowiła ewakuacja z centrum miasta, skąd obywateli amerykańskich transportowano za pomocą śmigłowców do zakotwiczonych na morzu

¹¹⁰ W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 208; A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 60–69; J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 24–25.

¹¹¹ A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 70.

¹¹² J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 30–32; A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 84–85.

¹¹³ A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 93.

krażownika USS „Raleigh” oraz lotniskowca USS „Boxer”. Ewakuowano 1178 obywateli amerykańskich¹¹⁴.

27 kwietnia wieczorem wydawało się, że wojskom rządowym udało się w końcu opanować sytuację w stolicy i godziny powstańców są policzone. Tymczasem rankiem następnego dnia siły rebeliantów przeszły do kontrataku, wypierając oddziały Wessina z centrum miasta. Do południa 28 kwietnia sytuacja militarna wojsk rządowych uległa dalszemu pogorszeniu i nic nie wskazywało, że uda im się zdusić powstanie. W tej sytuacji nowy dowódca junty wojskowej pułkownik dominikańskich sił powietrznych Pedro Benoit poprosił Stany Zjednoczone o wsparcie swoich sił oddziałami *marines*. Jego prośbę poparł ambasador Bennett: „Pułkownik Benoit, członek junty, dzwonił przed chwilą do ambasady z prośbą o przysłanie 1,2 tysiąca żołnierzy piechoty morskiej, aby pomogli przywrócić pokój w kraju”¹¹⁵.

Tymczasem pod hotelem El Embajador zgromadziła się spora grupa ludności cywilnej, w tym obywatele amerykańskich. Dominikańska policja przekazała ambasadorowi, że nie może już zapewnić bezpieczeństwa osobom oczekującym pod hotelem na ewakuację ani też ambasadzie USA, która w tym czasie była ostrzeliwana przez snajperów z oddziałów rewolucyjnych. W tej sytuacji do obrony ambasady przysłano pluton piechoty morskiej i śmigłowce do ewakuacji personelu placówki. Równocześnie wysłano pluton *marines* do ochrony ludności zgromadzonej pod hotelem El Embajador¹¹⁶.

28 kwietnia o godzinie 18.00 prezydent Johnson zatwierdził rozkaz lądowania w Santo Domingo oddziału 400 żołnierzy piechoty morskiej w celu ochrony życia amerykańskich obywateli:

„Stany Zjednoczone wysłały jednostki piechoty morskiej [do Dominikany], aby zapewnić bezpieczną ewakuację amerykańskich obywateli. Akcja ta została podjęta na podstawie rekomendacji ambasadora [USA w Dominikanie] oraz rekomendacji sekretarza stanu, sekretarza obrony i Przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów”¹¹⁷.

„(...) Rząd Stanów Zjednoczonych został poinformowany przez wojskowe władze Republiki Dominikany, że życie Amerykanów znalazło się w niebezpieczeństwie. Władze te nie są w stanie [własnymi siłami] dłużej zagwarantować ich bezpieczeństwa i poinformowały, że pomoc wojskowego personelu [USA] jest w tej chwili konieczna.

Rozkazałem sekretarzowi obrony wysadzić na brzegu [Dominikany] amerykańskich żołnierzy w liczbie niezbędnej dla zapewnienia ochrony setek Amerykanów, którzy wciąż znajdują się w Republice Dominikany i przetransportować ich bezpiecznie z powrotem do kraju. Taka sama pomoc zostanie udzielona obywatelom innych państw. (...) Stosownie do moich instrukcji 400 żołnierzy piechoty morskiej już tam wylądowało. Generał Earle G. Wheeler, Przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów, właśnie mnie poinformował, że operacja przebiegła bez incydentów. W ciągu ostatnich kilku dni wielokrotnie apelowaliśmy o zawieszenie broni pomiędzy walczącymi siłami Republiki Dominikany w interesie wszyst-

¹¹⁴ Rozmowa telefoniczna pomiędzy sekretarzem stanu a prezydentem Johnsonem, Waszyngton 27 IV 1965, *FRUS* (1964–1968), t. XXXII, s. 63–66; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 609–610.

¹¹⁵ A.F. Lowenthal, *The Dominican Intervention*, op. cit., s. 97–99; Telegram z ambasady USA w Dominikanie do Departamentu Stanu, Santo Domingo 28 IV 1965, *FRUS* (1964–1968), t. XXXII, s. 72–73.

¹¹⁶ Telegram z ambasady USA w Dominikanie do Departamentu Stanu, Santo Domingo 28 IV 1965, *FRUS* (1964–1968), t. XXXII, s. 76–77; J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 32–33.

¹¹⁷ Meeting with Congressional Leadership on Dominican Republic, Washington 28 IV 1965, *FRUS* (1964–1968), t. XXXII, s. 82.

kich Dominikańczyków, jak też obcokrajowców. Dziś wieczorem ponawiam ten ważny apel...¹¹⁸.

Mimo że w oświadczeniu nie znalazło się ani jedno zdanie dotyczące udziału sił komunistycznych w przewrocie, to Johnson i jego otoczenie od początku podejrzewali, że dominikańscy komuniści wspierani z zewnątrz odgrywają w nim ważną rolę. Dlatego też Waszyngton słał do ambasady w Santo Domingo instrukcje nakazujące ścisłą współpracę z siłami wiernymi obalonemu rządowi, aby pomóc im w odzyskaniu kontroli nad stolicą i zapobiec przejściu władzy przez komunistów. Wzmianka „o inspiracji zewnętrznej” rewolucji pojawiła się dopiero w telewizyjno-radiowym wystąpieniu Johnsona z 30 kwietnia 1965 roku, w którym użył następującego sformułowania: „Są oznaki, że ludzie szkoleni poza granicami Republiki Dominikany pragną przejąć kontrolę”. Dalej w oświadczeniu prezydent mówił o podjęciu przez administrację decyzji o interwencji wojskowej¹¹⁹.

W niecałą godzinę po zatwierdzeniu przez prezydenta Johnsona rozkazu z 28 kwietnia 1965 roku o wysłaniu *marines* do Santo Domingo, pułkownik George W.E. Daughtry wraz z dowodzoną przez siebie 6. Jednostką Ekspedycyjną *Marines* znajdował się na brzegu. Jego oddział w sile 536 ludzi wsparł znajdujące się już na miejscu oddziały piechoty morskiej i przystąpił do końcowej fazy ewakuacji obywateli amerykańskich w liczbie 884 ludzi oraz ustanowił enklawę kontrolowaną przez amerykańskich żołnierzy wokół hotelu El Embajador i zachodniej części miasta¹²⁰.

Następnego dnia dołączyły do nich większe siły *marines* i 3. Brygada 82. Dywizji Powietrzno-Desantowej. Obie formacje miały za zadanie utworzyć wokół dzielnic w zachodniej i centralnej części miasta „międzynarodową strefę bezpieczeństwa”. Chodziło także o uzyskanie kontroli nad najważniejszymi dla miasta elektrownią i wodociągami. Doprowadziło to do bezpośrednich walk pomiędzy amerykańskimi oddziałami i powstańcami. Na początku maja walczące oddziały amerykańskie wsparła 2. Brygada 82. Dywizji Powietrzno-Desantowej, zwiększając siły ekspedycyjne do 22 tysięcy żołnierzy, dodatkowe zaś 10 tysięcy znajdowało się na okrętach patrolujących wybrzeże Dominikany¹²¹.

Jednocześnie Biały Dom starał się uzyskać wsparcie polityczne Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) i zbudować koalicję z udziałem sił wojskowych z krajów Ameryki Łacińskiej. Pierwsza rezolucja OPA była bardzo wyważona i jedynie wzywała walczące strony do zawieszenia broni. Najważniejsze decyzje w sprawie Dominikany miały jednak zapaść na obradach dziesiątego spotkania konsultacyjnego ministrów spraw za-

¹¹⁸ *Press Release by President Johnson, on United States Intervention in the Dominican Republic*, 28 IV 1965, [w:] *The Dynamics of World Power. A Documentary History of United States Foreign Policy 1945–1973*, Arthur M. Schlesinger (red.), t. III, *Latin America*, McGraw-Hill Book Company, New York 1973, s. 644.

¹¹⁹ „(...) there are signs that people trained outside the Dominican Republic are seeking to gain control”, *Radio-TV Network Broadcast by President Johnson, on United States Intervention in the Dominican Republic*, 30 IV 1965, [w:] *The Dynamics of World Power*, op. cit., s. 648–649.

¹²⁰ Jack K. Ringler, Henry I. Shaw, Jr., *U.S. Marine Corps Operations in the Dominican Republic, April–June, 1965*, Marine Corps Historical Division, Washington 1970, s. 13–29; R.McC. Tompkins, *Ubique*, „*Marine Corps Gazette*”, wrzesień 1965, s. 34–35.

¹²¹ R.McC. Tompkins, *Ubique*, op. cit., s. 35–38; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 612–614.

granicznych państw amerykańskich w Waszyngtonie w dniach 1–6 maja 1965 roku. W pierwszym dniu obrad uzgodniono rezolucję o powołaniu Komisji Specjalnej, w skład której mieli wejść przedstawiciele Argentyny, Brazylii, Gwatemali, Kolumbii i Panamy. Komisja miała się bezzwłocznie udać do Santo Domingo, doprowadzić do zaprzestania walk i przywrócenia pokoju oraz umożliwić ewakuację obcokrajowców¹²².

Zasadnicza zmiana w odniesieniu do wydarzeń rozgrywających się w Dominikanie nastąpiła dnia następnego, gdy prezydent Johnson uzasadniał przyczyny jednostronnej interwencji w tym kraju następującymi słowami:

„Ruch rewolucyjny w Republice Dominikany przechodził tragiczne zwroty. Przywódcy komunistyczni, wyszkoleni na Kubie, dostrzegając okazję do pogłębienia chaosu i osiągnięcia swych celów, dołączyli do rewolucji. Ich wpływy ciągle rosły. To, co zaczęło się jako rewolucja demokratyczna i ludowa, zmierzająca do postępu demokratycznego i sprawiedliwości społecznej, w krótkim czasie zmieniło swój charakter, gdyż kierownictwo ruchu przechwyciła grupa konspiratorów komunistycznych. (...) Narody amerykańskie nie mogą, nie powinny pozwolić i nie pozwolą na ustanowienie innego rządu komunistycznego na półkuli zachodniej”¹²³.

Był to wyraźny sygnał, że Stany Zjednoczone nie traktują interwencji w Dominikanie jako „standardowej” operacji w celu ochrony życia obywateli amerykańskich, lecz jako starcie z komunizmem międzynarodowym wspieranym przez Kubę.

Główny wysiłek amerykańskiej dyplomacji był skierowany na wsparcie OPA w kwestii interwencji określanej właśnie jako walka z międzynarodowym komunizmem. Przy tej okazji Waszyngton powoływał się na dokumenty z X Konferencji Państw Amerykańskich w Caracas z 1954 roku i VIII spotkania konsultacyjnego w Punta del Este z 1962 roku mówiące, że międzynarodowy ruch komunistyczny stanowi zagrożenie suwerenności państw amerykańskich. W rezultacie zabiegów dyplomatów amerykańskich udało się na początku maja 1965 roku doprowadzić do przyjęcia rezolucji o utworzeniu międzyamerykańskich sił zbrojnych pod nazwą Międzyamerykańskie Siły Pokoju (*Inter-American Peace Force – IAPF*). W konsekwencji uznano za Międzyamerykańskie Siły Pokoju wojska USA znajdujące się już w Dominikanie, które miały być uzupełnione kontyngentami z innych państw OPA. Za rezolucją głosowało 14 państw, 5 było przeciwnych, a Wenezuela wstrzymała się od głosu. Do sił międzyamerykańskich w Dominikanie, powołanych na podstawie rezolucji USA, miały wystawić 10 900 żołnierzy, Brazylia – 1115, Honduras – 250, Nikaragua – 160, Paragwaj – 183, Kostaryka – 21 policjantów, a Salwador – 3 oficerów sztabowych. Dowódcą całości sił został brazylijski generał Hugo Panasco Alvim, a jego zastępcą amerykański generał Bruce Palmer¹²⁴.

Przez cały okres walk w Santo Domingo trwały próby doprowadzenia do zawieszenia broni. W wyniku pośrednictwa nuncjusza papieskiego 30 kwietnia doszło do takie-

¹²² *Resolution by the Organization of American States at Tenth Meeting of Consultation of Ministers of Foreign Affairs, to Establish a Committee to Reestablish Normal Conditions in the Dominican Republic, 1 V 1965, [w:] The Dynamics of World Power, op. cit., s. 649–650; J. Slater, Intervention and Negotiation, op. cit., s. 71–79.*

¹²³ W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 209.

¹²⁴ J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 68–70; W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 210.

go porozumienia, ale nikt go w praktyce nie przestrzegał. Dopiero dzięki wysiłkom Komisji Specjalnej OPA 5 maja udało się podpisać dokument noszący nazwę aktu z Santo Domingo, na mocy którego obie strony konfliktu zgodziły się ratyfikować układ w sprawie zawieszenia broni i utworzyć w stolicy międzynarodową strefę bezpieczeństwa. Następnie 21 maja OPA przyjęła rezolucję, w której zwracała się do stron konfliktu o przekształcenie rozejmu w trwałe zawieszenie broni¹²⁵.

W tym okresie oddziały piechoty morskiej pełniły służbę w charakterze sił stabilizacyjnych i policyjnych. Po utworzeniu Międzyamerykańskich Sił Pokoju i przybyciu pierwszego kontyngentu w sile tysiąca żołnierzy brazylijskich prezydent Johnson natychmiast wydał rozkaz wycofania 600 *marines*. Do 6 czerwca wszyscy żołnierze piechoty morskiej opuścili Dominikanę. Na miejscu w składzie kontyngentu sił międzynarodowych Stany Zjednoczone były reprezentowane przez oddziały spadochronowe. Ogółem podczas amerykańskiej interwencji w Republice Dominikany służyło tam 8 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej, z czego 9 straciło życie, a 30 zostało rannych¹²⁶.

31 sierpnia 1965 roku doszło do podpisania aktu dominikańskiego pojednania, w którym strony konfliktu uznały Rząd Tymczasowy, na czele którego stanął dr Hector Garcia Godoy, i zobowiązały się do wycofania do koszar swych oddziałów ze stref będących pod ich wojskową kontrolą. Na mocy tego aktu Rząd Tymczasowy ogłosił amnestię. Najważniejszym zadaniem Rządu Tymczasowego było przeprowadzenie wyborów prezydenckich i ustalenie z OPA terminu wycofania Międzyamerykańskich Sił Pokoju. W dniu 1 czerwca 1966 roku odbyły się wybory prezydenckie w Dominikanie. Do walki o ten urząd stanęło dwóch kandydatów: Juan Bosch i Joaquin Balaguer. Po zwycięstwie Balaguera w okresie od 28 czerwca do 21 września międzynarodowy kontyngent wojskowy został wycofany z Dominikany. Mimo politycznego sukcesu Waszyngtonu w kraju słyhać było powszechne głosy krytyki pod adresem administracji. Zarzucano prezydentowi, że wysyłając *marines* do Dominikany, pchnął kraj na drogę polityki interwencji w wewnętrzne sprawy republik karaibskich. O ile były ambasador USA Martin uznał interwencję za konieczną, choć „nielegalną”, o tyle wpływowy senator J. William Fulbright, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, skrytykował administrację za jednostronny akt interwencji wojskowej i pogwałcenie międzyamerykańskich porozumień, a także polityki „dobrego sąsiedztwa” praktykowanej przez Waszyngton od 30 lat¹²⁷.

Działania piechoty morskiej w Dominikanie były odpowiedzią Waszyngtonu na sytuację, jaka ukształtowała się na Karaibach po objęciu rządów na Kubie przez Fidela Castro i kryzysie raketowym. Waszyngton postanowił zdławić w zarodku próbę przejęcia władzy w Dominikanie przez komunizującą lewicę. Cel ten realizowano zarówno środkami politycznymi – uzyskanie akceptacji i wsparcia przez Organizację Państw Amerykańskich na rzecz interwencji wojskowej, jak i środkami militarnymi – bezpośrednio wprowadzenie do działań oddziałów piechoty morskiej. Doktryna Johnsona

¹²⁵ W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 210–211; J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 71–95.

¹²⁶ R.McC. Tompkins, *Ubique*, op. cit., s. 39; J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 614.

¹²⁷ W. Dobrzycki, *Stosunki w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 211–212; J. Slater, *Intervention and Negotiation*, op. cit., s. 136–185.

wsparta karabinami *marines* święciła triumf, z drugiej jednak strony przyczyniała się do wzrostu resentymentów wobec Waszyngtonu w krajach Ameryki Łacińskiej, w których wciąż żywa była pamięć o piechocie morskiej jako narzędziu polityki zagranicznej USA.

U.S. MARINES W WIETNAMIE 1965–1975

Obecność żołnierzy piechoty morskiej w Wietnamie jako części wojsk amerykańskich użytych w interwencji wojskowej USA na szeroką skalę w tym kraju nie jest przedmiotem niniejszej książki, *marines* bowiem nie odgrywają w tym konflikcie roli narzędzia dyplomacji w stopniu większym niż inne amerykańskie siły tam zaangażowane. Jednak podobnie jak w przypadku pierwszej i drugiej wojny światowej autor uznał za stosowne wspomnieć o tym fakcie ze względu na skalę uczestnictwa wojsk Korpusu w wojnie wietnamskiej.

Zaangażowanie sił piechoty morskiej w Wietnamie miało swój początek już w 1954 roku, kiedy mała grupa amerykańskich doradców wojskowych przybyła do tego kraju, aby pomagać w tworzeniu południowowietnamskich oddziałów piechoty morskiej. W związku z pogarszającą się sytuacją na linii Wietnam Południowy (Republika Wietnamu) – Wietnam Północny (Demokratyczna Republika Wietnamu – DRW) Waszyngton zdecydował o wysłaniu w kwietniu 1962 roku eskadry średnich śmigłowców *marines* do wsparcia żołnierzy południowowietnamskich. Przez następne trzy lata eskadra ta z sześciomiesięczną rotacją pełniła służbę w Wietnamie¹²⁸.

W połowie 1964 roku Waszyngton – grożąc bombardowaniami terytorium Wietnamu Północnego – próbował pertraktować z władzami w Hanoi, aby te zaprzestały udzielania pomocy wojskowej Wietkongowi. W odpowiedzi komuniści zażądali wycofania się Amerykanów z Wietnamu Południowego i pozostawienia kwestii przyszłości Wietnamu jego mieszkańcom. Wkrótce na terytorium Republiki Wietnamu zaczęły przenikać pierwsze regularne oddziały DRW, a Amerykanie w odpowiedzi zwiększyli liczbę oddziałów „zielonych беретów”. Wobec nieustępliwej postawy Hanoi Pentagon zaczął opracowywać plan bombardowań strategicznych terytorium Wietnamu Północnego pod kryptonimem „Przetaczający się grzmot” (*Rolling Thunder*). W Waszyngtonie przeważała opinia, że władzom w Hanoi tak bardzo zależy na zbudowanym po 1954 roku przemyśle, że wystarczy sama groźba jego zniszczenia, by skłonić komunistów do ustępstw. Tymczasem komuniści poczynali sobie coraz śmielej i w Wigilię Bożego Narodzenia 1964 roku partyzanci Wietkongu dokonali zamachu na kwaterę amerykańskich oficerów w Sajgonie, powodując śmierć dwóch Amerykanów i raniąc pięćdziesięciu. 6 lutego partyzanci uderzyli na amerykańską bazę śmigłowcową w Pleiku, w wyniku czego zginęło 9 amerykańskich żołnierzy, a 129 odniosło obrażenia. Cztery dni później w czasie uderzenia partyzantów na bazę w Qui Nhon poległo 22

¹²⁸ Victor J. Croizat, *Vietnamese Naval Forces: Origin of the Species*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, luty 1973, s. 55–58; Archie J. Clapp, *Shu-Fly Diary*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, październik 1963, s. 42–52.

Amerykanów. W tej sytuacji prezydent Johnson 2 marca 1965 roku polecił rozpocząć operację *Rolling Thunder*¹²⁹.

Już po pierwszych miesiącach bombardowań większość analityków wojskowych wskazywała na bardzo mizerne rezultaty tej operacji. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy była błędna strategia stopniowego wzmagania nacisku, nazywana „eskalacją”, zamiast niespodziewanego uderzenia całą siłą. Strategię tą narzucił wojskowym Białe Dom wbrew opiniom Kolegium Połączonych Szefów Sztabów¹³⁰.

Wkrótce po rozpoczęciu operacji *Rolling Thunder* dowódca amerykańskich wojsk w Wietnamie generał William Westmoreland wystąpił do Waszyngtonu o jak najszybsze przysłanie kontyngentu żołnierzy do obrony bazy lotniczej Da Nang przed spodziewanymi atakami partyzantów Wietkongu. Westmoreland w korespondencji ze swoim bezpośrednim przełożonym admirałem Ulyssesem S. Grantem Sharpem jun., dowódcą Floty Pacyfiku, sugerował przysłanie dwóch batalionów *marines*. Pod koniec lutego 1965 roku Sharp pozytywnie zaopiniował prośbę Westmorelanda w piśmie do Przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów¹³¹.

Jednocześnie ambasador USA w Sajgonie i emerytowany generał armii amerykańskiej Maxwell Taylor ostrzegał prezydenta Johnsona, „że amerykańscy żołnierze nie są odpowiednio uzbrojeni, wyekwipowani i przygotowani do walki z partyzantką w realiach azjatyckiej dżungli”. Białe Dom podjął już jednak decyzję o wysłaniu *marines* i 27 lutego 1965 roku Taylor poinformował rząd w Sajgonie o planowanej operacji. 1 marca 1965 roku minister sił zbrojnych Wietnamu Południowego oficjalnie zaaprobował przybycie piechoty morskiej USA¹³².

Komendant Korpusu Piechoty Morskiej generał Wallace M. Greene jun. oraz dowódca Floty Piechoty Morskiej na Pacyfiku (*Fleet Marine Forces, Pacific* – FMFPAC) generał Victor Krulak zdecydowali o wysłaniu do Wietnamu 9. Brygady Ekspedycyjnej Piechoty Morskiej ze składu 3. Dywizji *Marines* stacjonującej na Okinawie. 8 i 9 marca 1965 roku żołnierze 1. i 3. Batalionu wylądowali jako pierwsi na północ od Da Nang, drugiego co do wielkości miasta Wietnamu Południowego. 2. Batalion został przysłany drogą lotniczą z Okinawy. Siły te miały za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa amerykańskiej bazie lotniczej wykorzystywanej do przeprowadzania nalotów bombowych na terytorium Wietnamu Północnego. Żołnierzy lądujących na plaży z łodzi desantowych przywitała uroczyście orkiestra i przedstawiciele władz, a młode dziewczęta z uśmiechem wkładały im na szyję girlandy kwiatów¹³³.

Do sierpnia tegoż roku 3. Dywizja Piechoty Morskiej wspomagana przez 1. Skrzydło Lotnicze *Marines* w całości znalazła się w Wietnamie, tworząc Siły Desantowe

¹²⁹ Artur Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 102–103.

¹³⁰ Aby nie drażnić Chin i ZSRR, na kilka dni przed rozpoczęciem operacji *Rolling Thunder* prezydent Johnson poinformował o niej Pekin i Moskwę, zaznaczając, że ma ona na celu wyłącznie obronę Wietnamu Południowego, zob. A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, op. cit., s. 103–105.

¹³¹ Edward F. Murphy, *Semper FI Vietnam: From Da Nang to the DMZ Marine Corps Campaigns, 1965–1975*, Ballantine Books, New York 2000, s. 6.

¹³² E.H. Simmons, *Marine Corps Operations in Vietnam, 1965–1966*, [w:] *The Marines in Vietnam 1954–1973. An Anthology and Annotated Bibliography*, Marine Corps Headquarters, Washington 1974, s. 28; E.F. Murphy, *Semper FI Vietnam*, op. cit., s. 6.

¹³³ Jack Shulimson, Charles M. Johnson, *U.S. Marines in Vietnam, 1965: The Landing and the Buildup*, Marine Corps History and Museum Division, Washington 1978; E.H. Simmons, *The Marines in Vietnam, 1954–1974*, op. cit. s. 30.

Piechoty Morskiej III (*Marine Amphibious Force* – MAF) w sile 25 tysięcy żołnierzy pod dowództwem generała Lewisa W. Walta¹³⁴.

Tymczasem chaos w Wietnamie Południowym pogłębiał się. Rezultatem niestabilności politycznej były klęski armii i utrata kontroli nad większą częścią kraju. Władze w Sajgonie panowały już tylko nad kilkoma większymi miastami. Generał Westmoreland powiadomił prezydenta Johnsona, że „tylko ofensywa przy użyciu amerykańskich wojsk może zapobiec zwycięstwu Wietkongu”. W maju 1965 roku oddziały Wietkongu rozpoczęły ofensywę i zadały ciężkie straty armii południowowietnamskiej. Wydarzenia te ostatecznie przekonały Biały Dom o konieczności włączenia się USA do wojny w celu ocalenia Republiki Wietnamu. 28 lipca 1965 roku Johnson w wystąpieniu telewizyjnym poinformował opinię publiczną o zwiększeniu amerykańskiej obecności wojskowej w Wietnamie do 125 tysięcy żołnierzy¹³⁵.

Westmoreland podzielił terytorium Wietnamu Południowego na cztery strefy taktyczne. *Marines* byli odpowiedzialni za północną część obszaru Republiki Wietnamu, graniczącą z Laosem, o wielkości 16 tysięcy kilometrów¹³⁶.

1 marca 1966 roku do 3. DPM dołączyła 1. DPM, zwiększając liczbę żołnierzy piechoty morskiej w Wietnamie do 60 tysięcy. Do jesieni 1966 roku oddziały *marines* przeprowadziły 200 akcji w sile batalionu bądź pułku i 200 tysięcy patroli¹³⁷.

Dla Korpusu rozpoczęła się wojna, w trakcie której przez szeregi formacji przewinęło się około 500 tysięcy żołnierzy. W szczytowym okresie przypadającym na 1968 rok w Wietnamie walczyło 86 tysięcy *marines* na ogólną liczbę 550 tysięcy zaangażowanych w działania wojenne żołnierzy amerykańskich¹³⁸.

Strategia Westmorelanda opierała się na zakrojonych na dużą skalę operacjach lądowych wspieranych z powietrza, których celem było niszczenie wyznaczonych punktów oporu nieprzyjaciela. Mimo że strategia ta, zwana *Search and Destroy* (Odszukaj i zniszcz), przyczyniła się do zadania wojskom północnowietnamskim dotkliwych strat, miała jednak kilka słabych punktów. Po pierwsze, brakowało w niej elementu zaskoczenia, bardzo ważnego podczas działań wojskowych przeciwko oddziałom partyzanckim, tak więc Amerykanie często uderzali w próżnię. Po drugie, działania te powodowały duże straty wśród cywilów, co wywoływało niechęć miejscowej ludności w stosunku do wojsk USA oraz poruszało światową opinię publiczną. Jednak największa wada strategii polegała na tym, że po przeprowadzonych operacjach wojska amerykańskie wycofywały się z terenu walk, nie kontynuując akcji pacyfikacyjnych, wkrótce więc na ten obszar wracali partyzanci Wietkongu, co niweczyło dotychczasowe wysiłki Amerykanów¹³⁹.

Strategia ta od początku miała wielu przeciwników, głównie w CIA, Korpusie Piechoty Morskiej i Departamencie Stanu. Skłoniło to w końcu Waszyngton do podjęcia

¹³⁴ Ch.H. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 268–269; E.H. Simmons, *The Marine Corps Operations in Vietnam*, op. cit. s. 31–43.

¹³⁵ A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, op. cit., s. 108; Ch.H. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 269.

¹³⁶ Ch.H. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 269–270.

¹³⁷ Ibidem, s. 275–276, 280.

¹³⁸ E.F. Murphy, *Semper FI Vietnam*, op. cit., s. 382.

¹³⁹ Piotr Ostaszewski, *Wietnam: Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, s. 424; A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, op. cit., s. 114–122.

próby rozważenia nowej strategii walki przeciwpartyzanckiej, zaproponowanej przez oficerów piechoty morskiej, a opisanej w podręczniku przeznaczonym dla tej formacji *Small Wars Manual*. Generał *marines* Victor H. Krulak opracował plan oparty na doświadczeniach *marines* wyniesionych z walk na Filipinach 60 lat wcześniej. Podstawą planu było odcięcie Wietkongu od najbardziej urodzajnych i zasiedlonych rejonów Wietnamu Południowego, położonych w Delcie Mekongu, czyli południowo-wschodniej części Półwyspu Indochińskiego pomiędzy rzeką Mekong a Morzem Południowochińskim. Obszar ten stanowił 10% kraju, a zamieszkiwało go 80% ludności. Kluczem do zwycięstwa, według Krulaka, było zapewnienie bezpieczeństwa zamieszkującej tam ludności, aby komuniści nie mieli szansy operowania na tym obszarze, szantażowania mieszkańców, przymusowego werbowania ludzi oraz zdobywania informacji i żywności. Plan Krulaka, początkowo poważnie rozważany w Waszyngtonie, został jednak ostatecznie zarzucony. Podczas osobistej rozmowy Krulaka z Westmorelandem ten ostatni miał powiedzieć, że nie ma czasu na wdrożenie tego planu, na co generał *marines* odparł: „Jeżeli zostawimy ludność cywilną wrogowi, to przegramy tę wojnę”. Późniejsi analitycy badający przyczyny klęski amerykańskiej armii w Wietnamie są zgodni, że Amerykanie przegrali konflikt, gdyż zbyt uwierzyli w swoją przewagę technologiczną, zaniedbując walkę o „rząd dusz”. Waszyngton nie wyciągnął wniosków z doświadczeń pacyfikacyjnych *marines*, za co siłom zbrojnym USA przyszło zapłacić wysoką cenę¹⁴⁰.

Kiedy Richard Nixon objął urząd prezydencki w 1969 roku, zapowiedział spełnienie swojej obietnicy złożonej jeszcze w kampanii wyborczej, że wycofa wojska amerykańskie z Wietnamu, zwłaszcza że wojna – pochłaniająca coraz więcej ofiar po stronie amerykańskiej i wymagająca coraz większych nakładów finansowych – spowodowała polaryzację społeczeństwa, wywołując masowe protesty i demonstracje przeciwników zaangażowania USA w konflikt. Administracja Nixona chciała wypracować taką formułę wycofania się z Wietnamu Południowego, by jednocześnie zabezpieczyć byt tego państwa a sposobem na to miała być koncepcja „wietnamizacji” wojny¹⁴¹.

Koncepcja ta była ściśle związana z doktryną Nixona, dotyczącą problematyki azjatyckiej i ogłoszoną 25 lipca 1969 roku podczas konferencji prasowej na wyspie Guam. Doktryna ta przewidywała, że Stany Zjednoczone dzięki swoim siłom lotniczym i atomowym zagwarantują obronę Japonii i Azji Południowo-Wschodniej, działania na lądzie zaś będą prowadzone przez wojska państw regionu¹⁴².

USA rozpoczęły proces systematycznego wycofywania swoich wojsk z Wietnamu. W pierwszym roku kadencji Nixona wycofano 65 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Jednocześnie z wycofywaniem wojsk Waszyngton kierował do Sajgonu pomoc wojskową o wartości setek milionów dolarów, która pozwoliła w szybkim czasie rozbudować siły Wietnamu Południowego do 1,5 miliona żołnierzy wyposażonych w nowoczesny sprzęt bojowy. Ostatnie oddziały amerykańskie opuściły Wietnam Południowy do końca marca 1973 roku, a dwa lata wcześniej, w maju 1971 roku, zostały wycofane ostatnie oddziały

¹⁴⁰ M. Boot, *The Savage Wars of Peace*, op. cit., s. 295–298.

¹⁴¹ Richard Nixon, *Wietnamizacja i milcząca większość*, [w:] *Wielkie mowy historii. Od Kennedy'ego do Ratzingera*, Polityka, Warszawa 2006, t. 4, s. 109–118.

¹⁴² *Informal Remarks in Guam with Newsmen, July 25, 1969: The Nixon Doctrine*, [w:] Ł. Wordliczek, *U.S. Foreign Policy: Procedure and Substance*, op. cit., s. 32–35.

bojowe *marines*. W Wietnamie pozostali tylko amerykańscy doradcy wojskowi (w tym 60 *marines*) oraz oddziały ochrony *marines* stojące na straży bezpieczeństwa ambasad amerykańskich w Sajgonie i Phnom Penh w Kambodży¹⁴³.

Na początku kwietnia 1975 roku w rękach komunistów znalazła się połowa terytorium Wietnamu Południowego, a siły zbrojne tego kraju po ciężkich walkach straciły ponad 50% swego stanu osobowego, nie wspominając już o morale. W tej sytuacji władze w Hanoi wydały swoim dowódcom rozkaz przeprowadzenia operacji *Ho Chi Minh*, której celem było zdobycie Sajgonu. Kiedy wojska Wietnamu Północnego podeszły na odległość 40 kilometrów pod Sajgon, żołnierze *marines*, których zadaniem była ochrona amerykańskich placówek dyplomatycznych, otrzymali rozkaz ewakuacji personelu ambasad USA w Kambodży i Wietnamie¹⁴⁴.

Po otoczeniu stolicy Kambodży Phnom Penh przez wojska radykalnego ugrupowania lewackiego „Czerwoni Khmerowie” bezpieczeństwo zarówno obywateli amerykańskich, jak i pracowników ambasady USA było poważnie zagrożone, gdyż żołnierze mogli w każdej chwili wkroczyć do miasta. Ambasador John Gunther Dean zwrócił się do Waszyngtonu o jak najszybszą ewakuację placówki. Prezydent Gerard Ford ogłosił 11 kwietnia, że ambasada USA w Kambodży zostaje zamknięta oraz wydał rozkaz ewakuacji jej personelu. Zadanie przeprowadzenia tej operacji otrzymali *marines* z 31. MEU, którzy 12 kwietnia ewakuowali personel ambasady amerykańskiej w Phnom Penh i zgromadzonych w niej obcokrajowców w liczbie 276 ludzi. W ramach operacji *Eagle Pull* z lotniskowca USS „Okinawa” startowały śmigłowce z żołnierzami piechoty morskiej, którzy mimo ostrzału sprawnie przeprowadzili ewakuację drogą powietrzną¹⁴⁵.

Dwa tygodnie później rozpoczęły się walki na przedpolach Sajgonu. Do miasta zaczął napływać strumień cywilnych uchodźców i żołnierzy z rozbitych oddziałów. Ambasador USA Graham Martin zarządził ewakuację pracowników placówki oraz członków rządu Republiki Wietnamu. Odbywała się ona przy użyciu śmigłowców i samolotów, które transportowały ewakuowanych na pokłady 40 okrętów VII Floty, operujących na Morzu Południowochińskim. Ciężkie śmigłowce *Sea Knight* i lekkie *Huey* lądowały w różnych częściach Sajgonu, z kolei samoloty pasażerskie i transportowe zabierały uciekinierów z lotniska Tan Son Nhut. Żołnierze piechoty morskiej mieli za zadanie, z jednej strony, ochronę lotniska, a z drugiej, pilnowanie porządku, co graniczyło z cudem, gdyż lotnisko było pod ostrzałem artylerii wroga. 28 kwietnia samoloty północnowietnamskie zbombardowały pasy startowe lotniska w Sajgonie i ta droga ewakuacji została odcięta. Podczas służby w ochronie lotniska zginęło dwóch żołnierzy piechoty morskiej. Następnego dnia miasto opuścił ambasador amerykański i rozpoczął się najbardziej dramatyczny epizod upadku Wietnamu Południowego, utrwalony w licznych ujęciach filmowych, w których w roli głównej wystąpili żołnierze piechoty morskiej jako ostatni Amerykanie opuszczający ten kraj. Wokół ambasady USA w Sajgonie kłębił się tłum tysięcy zrozpaczonych Wietnamczyków pragnących za wszelką cenę uciec przed komunistami. Chociaż śmigłowce lądowały na trawniku

¹⁴³ A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 604; P. Ostaszewski, *Wietnam: Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, op. cit., s. 506.

¹⁴⁴ E.F. Murphy, *Semper FI Vietnam*, op. cit., s. 376–378.

¹⁴⁵ Sydney H. Batchelder, Jr., D.A. Quilan, *Operation Eagle Pull*, „Marine Corps Gazette”, maj 1976, s. 47–60.

przed ambasadą co kilka minut, było jasne, że tylko nielicznych spośród oczekujących uda się ewakuować. Cały świat obiegły zdjęcia młodych żołnierzy piechoty morskiej, którzy, próbując opanować panikę i chaos, kolbami karabinów spychali szturmujących ogrodzenie ambasady zdesperowanych Wietnamczyków. W ostatnim akcie dramatu kilku *marines* ochraniających ewakuację musiało torować sobie drogę do ostatniego śmigłowca granatami i gazem łzawiącym. Rankiem 30 kwietnia 11 ostatnich żołnierzy piechoty morskiej opuściło Wietnam na pokładzie śmigłowca startującego z gmachu ambasady, wypełniając swą misję do końca. W czasie 18 godzin śmigłowce floty i *marines* przetransportowały 7 tysięcy ludzi, w tym 1373 obywateli USA¹⁴⁶.

W trakcie ewakuacji ambasady amerykańskiej w Sajgonie doszło do poważnego kryzysu związanego z faktem, że w Waszyngtonie prawie zapomniano o osłaniających ją żołnierzach piechoty morskiej, co mogłoby doprowadzić do kompletnej kompromitacji. Ówczesny sekretarz stanu Henry Kissinger tak opisuje zaistniałą sytuację:

„Kiedy wróciłem do biura, stwierdziłem, że z Wietnamem będą jeszcze kłopoty. Gdy Graham Martin i pozostali z kierownictwa ambasady odlecieli o 4:58 rano czasu sajgońskiego, ubezpieczające ewakuację pododdziały 9. Brygady Desantowej Piechoty Morskiej, składające się ze 129 *marines*, pozostały w tyle z powodów, które dotąd są niewyjaśnione. (...) W rezultacie ostatnie rozmowy dotyczące Wietnamu nie pozostawiały miejsca na komentowanie tragedii, która miała się wydarzyć. Dotyczyły natomiast technicznych zabiegów mających uratować tych żołnierzy piechoty morskiej, którzy tam pozostali”¹⁴⁷.

Straty Korpusu w wojnie wietnamskiej wyniosły 13 tysięcy zabitych, 88,5 tysiąca rannych. Co czwarte nazwisko wyryte na pomniku poświęconym poległym w wojnie wietnamskiej w Waszyngtonie (*Vietnam Veterans Memorial*) należy do żołnierza piechoty morskiej¹⁴⁸.

Podczas amerykańskiej interwencji w Wietnamie *marines* wszędzie tam, gdzie się znajdowali, starali się wcielać w życie zasady *Small Wars Manual*, tym bardziej że, jak pokazała historia, w warunkach wietnamskich stosunki z lokalną ludnością mogły się okazać kluczem do osiągnięcia sukcesu. Andrew F. Krepinevich w swojej książce *The Army and Vietnam* zauważa:

„Żołnierze będący w dobrych stosunkach z miejscową ludnością, zaznajomieni z ich kulturą oraz geografią regionu, w którym przychodzi im działać, to niezbędny warunek do osiągnięcia sukcesu w walkach z partyzantką. Doświadczenia zdobyte przez oddziały operujące na danym obszarze w dłuższym okresie dostarczają im wiedzy o terenie i ludziach oraz osłabiają działania partyzantki”¹⁴⁹.

Niestety strategia naczelnego dowództwa była inna; nigdy nie wykorzystano w niej zasad podręcznika, co, jak z perspektywy czasu wiadomo, okazało się bardzo kosztowne dla amerykańskich sił zbrojnych.

¹⁴⁶ Richard E. Carey, D.A. Quilan, *Frequent Wind*, „Marine Corps Gazette”, luty 1976, s. 16–24; marzec 1976, s. 35–45; kwiecień 1976, s. 35–45; A. Dmochowski, *Wietnam 1962–1975*, op. cit., s. 291–292.

¹⁴⁷ Henry Kissinger, *Kryzys. Anatomia dwóch kryzysów: Wojna Jom Kippur (1973) i wycofanie się USA z Wietnamu (1975)*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2005, s. 423.

¹⁴⁸ Edward F. Murphy, *Semper FI Vietnam*, op. cit., s. 382.

¹⁴⁹ Andrew F. Krepinevich, *The Army and Vietnam*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1985, s. 209.

Rozdział XI

UPADEK I ODRODZENIE: U.S. MARINES W LATACH 1975–2000

„(...) niezbędny warunek konieczny do prowadzenia silnej i korzystnej polityki zagranicznej to odbudowa podstaw naszej potęgi militarnej...”

Ronald Reagan, 1983¹

Wstrząśnięty doświadczeniami z wojny wietnamskiej, zdezorientowany i zagubiony Korpus *Marines* musiał stawić czoła poważnej krytyce napływającej z zewnątrz. Na nowo rozgorzała poważna debata zarówno w armii, jak i w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego na temat dalszej misji formacji, jej struktury i polityki personalnej (rekrutacyjnej). Porażka armii amerykańskiej podczas interwencji w Wietnamie i problemy ekonomiczne USA spowodowały drastyczne cięcia w budżecie wojskowym w okresie administracji Richarda Nixona, Geralda Forda i Jimmy’ego Cartera. Ten ostatni planował nawet wycofanie sił konwencjonalnych USA z Korei Południowej i Japonii².

Po zakończeniu interwencji amerykańskiej w Wietnamie Korpus Piechoty Morskiej liczył 196 tysięcy ludzi, dodatkowo miał możliwość powołania w każdej chwili rezerwy w sile 35 tysięcy żołnierzy, z których można było utworzyć dodatkową czwartą dywizję i skrzydło lotnicze³.

Korpusowi groziły jednak znaczne redukcje stanu osobowego, gdyż pojawiły się głosy prominentnych przedstawicieli armii negujące przydatność piechoty morskiej w siłach NATO w Europie. Szczególnie ostro krytykowano strukturę formacji, wskazując na następujące słabości: 1) siły amfibijne nie będą odgrywały znaczącej roli w wojnie z ZSRR w Europie, 2) brak możliwości wykorzystania ciężkiego sprzętu (poza lekkimi czołgami) nie rokuje nadziei na zdolność do stawienia czoła radzieckim dywizjom pancernym, 3) uzależnienie działań operacyjnych *marines* od wsparcia lotnictwa i śmigłowców nie sprawdzi się w obliczu zmasowanej obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela⁴.

W latach siedemdziesiątych Korpus *Marines* miał najwyższy w amerykańskich siłach zbrojnych wskaźnik aresztowanych, dezertorów i skazanych przez sądy wojskowe.

¹ Ronald Reagan, *Świat odchodzi od tyranii*, 22 II 1983, [w:] *Moja wizja Ameryki*, op. cit., s. 180.

² Caspar Weinberger, *Zmagania o pokój: Siedem krytycznych lat w Pentagonie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994, s. 37; Martin McCauley, *Rosja, Ameryka i zimna wojna 1949–1991*, op. cit., s. 75–76; Peter Schweizer, *Wojna Reagana*, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2004, s. 115.

³ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 706.

⁴ William S. Lind, Jeffrey Record, *Twilight for the Corps*, „US Naval Institute Proceedings”, lipiec 1978, s. 39–43.

W nadużywaniu alkoholu i narkotyków *marines* ustępowali jedynie marynarce. W 1980 roku Departament Obrony odnotował, że 48% żołnierzy piechoty morskiej zażywało narkotyki przynajmniej raz w ciągu ostatniego miesiąca. Korpus uchodził też za najbardziej rasistowską formację w siłach zbrojnych. W 1970 roku, kiedy po raz pierwszy rozpoczęto większy nabór Afroamerykanów do piechoty morskiej, doszło do 1060 ujawnionych incydentów rasistowskich w Korpusie, w których 79 żołnierzy zostało poważnie rannych, a dwóch poniosło śmierć. Mimo szeroko zakrojonej akcji integracyjnej w siłach zbrojnych w 1975 roku w 23-tysięcznym korpusie oficerskim *marines* liczba czarnych oficerów nie przekraczała 2%⁵.

Wyraźna zmiana na lepsze w armii amerykańskiej nastąpiła dopiero po objęciu prezydentury przez Ronalda Reagana. W ciągu 7 lat Kongres podniósł o 50% wydatki na obronę, w szczególności na dobrojenie amerykańskich sił konwencjonalnych. Rada Bezpieczeństwa Narodowego zaleciła w ciągu pięciu lat zwiększyć udział funduszy na obronę z 5 % do 7% produktu narodowego brutto, co oznaczało zwiększenie kwoty do 300 miliardów dolarów. Korpus *Marines* znalazł się wśród największych beneficjentów zmiany polityki bezpieczeństwa narodowego, ponieważ w doktrynie Reagana ważną rolę miały odgrywać siły powietrzno-desantowe i morskie zdolne do natychmiastowych działań wojskowych w dowolnym miejscu na kuli ziemskiej. Należy także dodać, że wiele prominentnych osób z administracji Reagana wywodziło się z jego szeregów, na przykład sekretarz stanu George Shultz czy szef personelu Białego Domu James A. Baker III⁶.

U.S. MARINES JAKO NARZĘDZIE W AMERYKAŃSKIEJ STRATEGII KONFLIKTÓW O NISKIEJ INTENSYWNOŚCI

„Zaangażowanie Korpusu Piechoty Morskiej w konflikty o niskiej intensywności ma długą historię. Dzisiaj lekcją poglądową dla Korpusu może być studiowanie własnego udziału w wojnach bananowych z początku XX wieku”.

R. Scott Moore, USMC, 1993⁷

Strategia konfliktów o niskiej intensywności powstała w USA na początku lat osiemdziesiątych. Koncepcja ta miała ścisły związek z objęciem urzędu prezydenta przez Ronalda Reagana i była odpowiedzią na to, co działo się dekadę wcześniej. Należy jednak zaznaczyć, że to prezydent Jimmy Carter w ostatnim roku prezydentury przygotował grunt pod realizację tego zamierzenia, zapowiadając rozbudowę sił szybkiego rozwinięcia (*Rapid Deployment Forces* – RDF):

⁵ A.R. Millett, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 598–599; Henry I. Show, Jr., Ralph W. Donnelly, *Blacks in Marine Corps*, Marine Corps Historical Center, Washington 1975, s. 69–83.

⁶ William P. Snyder, James Brown (red.), *Defense Policy in the Reagan Administration*, National Defense University, Washington D.C. 1988; Stephen J. Cimbala (red.), *The Reagan Defense Program: An Interview Assessment*, Scholars Resources, Wilmington 1986; A.R. Millet, *Semper Fidelis*, op. cit., s. 610–611.

⁷ R. Scott Moore, *Small War Lessons Learned*, „Marine Corps Gazette”, luty 1993, s. 32.

„W interesie Stanów Zjednoczonych jest międzynarodowy pokój i stabilizacja. W związku z tym poleciłem sekretarzowi obrony w najbliższej przyszłości podnieść zdolność naszych sił szybkiego reagowania, które mogłyby być użyte do obrony zarówno naszych interesów, jak i w odpowiedzi na ewentualną prośbę o pomoc naszych sojuszników i przyjaciół. Musimy być zdolni do przerzucenia naszych jednostek lądowych, morskich i powietrznych w odległe obszary globu szybko i z odpowiednim zaopatrzeniem”⁸.

W tym okresie Carter zdawał już sobie sprawę z faktu, że prowadzona przez niego polityka odprężenia poniosła fiasko. Rosjanie mimo pokojowych deklaracji rozbudowywali swój arsenał wojskowy i nie zaprzestali pomocy dla lewicowych ruchów politycznych w Trzecim Świecie, wspierając je dostawami broni i wysyłając doradców wojskowych. Ta sytuacja zmobilizowała armię do przyspieszenia prac nad „siłami szybkiego rozwinięcia”, które miały się stać ważnym instrumentem w ręku prezydenta, zarówno w aspekcie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej⁹.

1 marca 1980 roku została utworzona kwatera główna Zintegrowanych Sił Szybkiego Rozwinięcia (*Rapid Deployment Joint Task Force* – RDJTF) z siedzibą w bazie lotniczej MacDill na Florydzie. Trzon bojowy RDJTF tworzą od chwili powstania następujące jednostki:

Siły Lądowe: 82. Dywizja Powietrzno-Desantowa w składzie około 17 tysięcy osób, 101. Dywizja Powietrzno-Szturmowa (helikopterowa) – około 18 tysięcy osób, 6. Brygada Kawalerii Powietrznej (helikopterowa) – około 2,5 tysiąca osób, 24. Zmechanizowana Dywizja Piechoty – około 19 tysięcy osób.

Marynarka Wojenna i Piechota Morska: 7. Brygada Desantowa Piechoty Morskiej (Amfibie) – około 12 tysięcy osób oraz 17 okrętów transportowych wsparcia.

Lotnictwo: 72 samoloty myśliwskie F-15, 144 samoloty bombowo-uderzeniowe F-111, 72 samoloty myśliwsko-bombowe F-4, 85 samolotów zwalczania czołgów A-10. Podany skład stanowi minimum operacyjne; w razie potrzeby liczba okrętów zaopatrzenia i wsparcia może ulec zmianom¹⁰.

Na początku 1983 roku siły szybkiego rozwinięcia stały się częścią Dowództwa Centralnego Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (*U.S. Central Command* – CENTCOM). Dowództwo Centralne zostało utworzone przez prezydenta R. Reagana 1 stycznia 1983 roku, a jego obszar odpowiedzialności obejmuje Azję Środkową i północno-wschodnią Afrykę¹¹.

Z przyjętych założeń doktrynalnych wynikało, że siły Dowództwa Centralnego będą wykorzystywane przede wszystkim w rejonie Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej. Ponieważ były one rozmieszczone na terytorium Stanów Zjednoczonych, problem szybkiego przerzutu wojsk, uzbrojenia, sprzętu bojowego i zaopatrzenia miał zasadnicze znaczenie dla pomyślnego przebiegu działań w tym regionie. Problem ten był o tyle skomplikowany, że Stanom Zjednoczonym brakowało odpowiedniej liczby baz

⁸ *U.S. Policy and Low-Intensity Conflict: Potentials for Military Struggles in the 1980s*, Sam C. Sarkesian, William L. Scully (red.), Transaction Books, New Brunswick, London 1981, s. 186–187.

⁹ Zbigniew Brzeziński, *Cztery lata w Białym Domu*, op. cit., s. 437.

¹⁰ Michał Chorośnicki, *US RDJTF – Połączone Siły Specjalne Szybkiego Rozwinięcia Stanów Zjednoczonych. Powstanie i koncepcje użycia*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Nauk Politycznych, No 49, 1993, s. 66.

¹¹ David A. Quinlan, *The Role of the Marine Corps in Rapid Deployment Forces*, National Defense University Press, Washington 1983, s. 10.

w tym rejonie. Dlatego też oprócz baz stałych, rozmieszczonych na lądzie, rozbudowano sieć „baz pływających”, utworzonych ze związków operacyjnych sił morskich stale działających na morzach i oceanach¹².

Jak już wyżej wspomniano, plan rozbudowy RDJTF wprowadził w życie Ronald Reagan, który otwarcie twierdził, że z Moskwą można sobie poradzić jedynie przez zbudowanie własnej przewagi nuklearnej i zwalczanie radzieckich interwencji w Trzecim Świecie. Do realizacji pierwszego celu miała służyć rozbudowa amerykańskich sił strategicznych, do realizacji drugiego – wprowadzenie strategii konfliktów o niskiej intensywności. Zatem Zintegrowane Siły Szybkiego Rozwinięcia stały się platformą do zastosowania strategii konfliktów o niskiej intensywności¹³.

W ogólnym zarysie koncepcja strategii konfliktów o niskiej intensywności miała być instrumentem zapobiegania infiltracji komunistycznej w Trzecim Świecie przez wspieranie polityczne i militarne rządów walczących z komunistyczną partyzantką bądź wspieranie opozycji w państwach, w których władzę sprawowały rządy komunistyczne. Ponadto strategia ta miała na celu zwalczanie międzynarodowego terroryzmu. Realizacja powyższej strategii opierała się na działaniu dwutorowym – pośrednim wsparciu finansowym, logistycznym i instruktażowym rządów zagrożonych ruchami lewackimi, jak również bezpośrednim militarnym zaangażowaniu wojsk specjalnego przeznaczenia oraz sił szybkiego reagowania. Wprowadzenie tej strategii do arsenału środków amerykańskiej polityki zagranicznej, realizowanej przez nową administrację republikańską, było wyraźnym odejściem od dotychczasowej polityki nieangażowania się Stanów Zjednoczonych w konflikty lokalne po doświadczeniach w Wietnamie. Administracja Reagana uznała, że czynnik militarny jest nieodzownym środkiem wsparcia amerykańskiej polityki zagranicznej czy to w formie demonstracji siły, czy bezpośredniej pomocy w konfliktach o niskiej intensywności¹⁴.

Wsparcie RDJTF miały stanowić trzy Korpusy Ekspedycyjne Piechoty Morskiej (*Marine Expeditionary Force* – MEF). Jeden został przeznaczony do działań w rejonie Atlantyku, dwa – Pacyfiku. 1. MEF ma swoją bazę w Kalifornii, 2. MEF stacjonuje na okrętach w basenie Morza Śródziemnego, a 3. MEF na Okinawie. Siły te mają dużą zdolność szybkiego reagowania i mobilności bojowej. Na przykład przyjmuje się, że 2. MEF stacjonujący na Morzu Śródziemnym jest zdolny w ciągu 3–10 dni dotrzeć do każdego rejonu swego obszaru działania, a gdy zajdzie taka konieczność (po przeprawieniu się przez Kanał Sueski) również przeprowadzić desant na wschodnim wybrzeżu Afryki. W skład MEF wchodziło batalionowe zgrupowanie piechoty morskiej i wspomagająca je eskadra śmigłowców, które miało odgrywać rolę rzutu szturmowego sił interwencyjnych w ramach RDJTF. W wypadku nagłego pogorszenia się sytuacji z punktu widzenia interesów USA w basenie Morza Śródziemnego bądź Oceanu Indyj-

¹² Zdzisław Szczerbowski, *Polityka wojskowa USA: Od Cartera do Reagana*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1984, s. 170–171.

¹³ Wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana przed Izbą Gmin Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, [w:] Ronald Reagan, *Moja wizja Ameryki: Najważniejsze przemówienia 40. prezydenta Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Arwil, Warszawa 2004, s. 142.

¹⁴ *U.S. Policy and Low-Intensity Conflict*, op. cit., s. 1–5; DeRouen, *Encyclopedia Presidential Use of Force*, op. cit., s. 181, 185; Krzysztof Kubiak, *Grenada 1983, Panama 1989, Altair*, Warszawa 1995, s. 5; M. McCauley, *Rosja, Ameryka i zimna wojna 1949–1991*, op. cit., s. 82.

skiego jako pierwsze miały interweniować batalionowe zgrupowania piechoty morskiej wchodzące w skład VI lub VII Floty¹⁵.

Skoro powołanie RDJTF miało na celu podjęcie przez siły zbrojne USA poważnego wysiłku militarnego w możliwie krótkim czasie, to należało także stworzyć mniejsze i jeszcze bardziej mobilne związki do zastosowania w konfliktach na małą skalę oraz do misji ratunkowych. Do takich sytuacji zaliczamy konieczność ewakuacji obywateli amerykańskich z krajów, w których wystąpił nagły kryzys spowodowany na przykład wybuchem zamieszek czy przewrotem politycznym. W tym celu w 1985 roku komendant Korpusu Piechoty Morskiej wydał polecenie utworzenia jednostki desantowej piechoty morskiej do zadań specjalnych (*Marine Amphibious Unit Special Operations Capable* – MAU (SOC)). MAU (SOC) miało być szpicą sił interwencyjnych Stanów Zjednoczonych i wchodzić w skład zarówno Korpusów Ekspedycyjnych *Marines* na Atlantyku, jak i MEF na Pacyfiku. Koncepcja ta znalazła zastosowanie przede wszystkim na terytorium szczególnie ważnym dla USA – w basenie Morza Karaibskiego¹⁶.

W przemówieniu z 22 lutego 1983 roku prezydent Reagan przedstawił ten zamiar następująco:

„Stawiamy czoło szczególnemu zagrożeniu w Ameryce Środkowej, gdyż tam właśnie nasze bezpieczeństwo narodowe zostało wystawione na próbę. Ameryka Środkowa jest zbyt blisko nas, a strategiczne położenie Karaibów i Kanału Panamskiego jest dla nas zbyt ważne, abyśmy mogli ignorować rzeczywistość. Widmo kontrolowanych przez marksizm-leninizm rządów w Ameryce Środkowej, rządów lojalnych wobec Kuby i Związku Radzieckiego, stanowi bezpośrednie zagrożenie, na które musimy zareagować. Ubóstwo połączone z niestabilnością polityczną i społeczną tworzą niebezpieczną kombinację, którą dla swoich cynicznych celów próbują wykorzystać nowi kolonizatorzy – totalitarna lewica. (...) Musimy stworzyć warunki, aby rządy Salwadoru i innych państw środkowoamerykańskich mogły się obronić przed atakami partyzantów marksistowskich, którzy otrzymują broń i pieniądze z Kuby i Nikaragui. Stany Zjednoczone nie mogą pozwolić i nie pozwolą terroryzmowi marksistowskiemu zwyciężyć w Ameryce Środkowej”¹⁷.

Dzięki doświadczeniom wyniesionym z Wietnamu i innych wojen lokalnych amerykańscy stratedzy opracowali zasady użycia sił wojskowych w konfliktach o niskiej intensywności. Do najważniejszych założeń należało skrócenie do minimum czasu trwania operacji militarnej w celu zminimalizowania strat własnych. Aby to osiągnąć, w rejon planowanej operacji należało przerzucić wojska w sile pozwalającej na błyskawiczne rozstrzygnięcie konfliktu na własną korzyść. Pamiętano o lekcji wietnamskiej. W czasie wojny w Wietnamie stopniowe i powolne zaangażowanie amerykańskich sił w konflikt pozwoliło przeciwnikowi na skuteczne przygotowanie się do obrony oraz uczyniło konflikt długotrwałym i kosztownym, czego nie zaakceptowała amerykańska opinia publiczna. Przykładem pośredniego zaangażowania się Stanów

¹⁵ *U.S. Policy and Low-Intensity Conflict*, op. cit., s. 72–73, 80, 84; D.A. Quinlan, *The Role of the Marine Corps in Rapid Deployment Forces*, op. cit., s. 23–31; Krzysztof Kubiak, *Rola Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych w Siłach Szybkiego Reagowania*, „Przegląd Morski”, grudzień 1989, s. 42.

¹⁶ Lynn Rylander, *The U.S. Marine Corps and Low-Intensity Conflict*, [w:] *The U.S. Marine Corps: The View from the Late 1980s*, Center for Naval Analyses, Alexandria 1993, s. 146–147.

¹⁷ „Świat odchodzi od tyranii”, przemówienie wygłoszone 22 lutego 1983 roku w hotelu Capital Hilton na ogólnokrajowym zjeździe Legionu Amerykańskiego, zob. Ronald Reagan, *Moja wizja Ameryki: Najważniejsze przemówienia 40. prezydenta Stanów Zjednoczonych*, op. cit., s. 185–186.

Zjednoczonych w konflikt o niskiej intensywności było udzielenie pomocy rządowi zagrożonym przez lewacką partyzantkę w Salwadorze i Gwatemali, jak również wspieranie antykomunistycznej partyzantki *Contras* przeciwko rządzącym sandinistom w Nikaragui. Jako przykład bezpośredniego zaangażowania mogą służyć interwencje USA w Grenadzie w 1983 i Panamie w 1989 roku¹⁸.

Zdolność użycia przez Stany Zjednoczone sił wojskowych w konfliktach o niskiej intensywności jest uzależniona od rodzaju zadań. Do natychmiastowego użycia przeznaczone są siły złożone z małych, świetnie wyszkolonych jednostek elitarnych, takich jak bataliony rangersów czy *Navy SEAL*. Oddziały te mogą jednak realizować wyłącznie zadania o bardzo ograniczonym zakresie, na przykład rozpoznanie, misje ratunkowe, niszczenie konkretnych celów, operacje antyterrorystyczne. Do operacji wymagających użycia większych sił wojskowych w sile brygady bądź dywizji wykorzystuje się formacje spadochroniarzy i piechoty morskiej. Oddziały te są przeznaczone do natychmiastowego użycia, a ich specjalistyczne wyszkolenie w zakresie prowadzenia walki w konfliktach o niskiej intensywności daje gwarancję skutecznego wypełniania powierzonych misji, takich jak opanowanie terytorium i utrzymanie go do czasu przybycia większych sił wojskowych bądź ewakuacja ludności z zagrożonego terytorium¹⁹.

BEJRUT 1982–1984

„Tak naprawdę niewiele się zmieniło od 207 lat. Jeśli wybucha jakiś kryzys, to jednym z najszybszych sposobów, aby go zażegnać, jest wysłanie tam *U.S. Marines*. Pomagaliśmy utrzymać porządek i dyscyplinę na starych żaglowych okrętach w 1775 roku i to samo będziemy robili w Bejrucie”.

Pułkownik T.M. Stokes, dowódca 24 MAU, 29 października 1982²⁰

Po wycofaniu się *marines* z Libanu w 1958 roku kraj ten przeżywał okres względnej stabilizacji. Prezydent Szihab, próbując zapobiec powtórzeniu się groźnych dla państwa wydarzeń, starał się przeprowadzić konieczne reformy. W polityce zagranicznej powrócono do tradycyjnej polityki neutralności, co zostało potwierdzone oświadczeniem libańskiego rządu, że nie czuje się on związany doktryną Eisenhowera²¹.

Ten okres spokoju nie trwał jednak długo. W latach 1968–1975 libańska władza polityczna znacznie osłabła, na co znaczny wpływ wywarła kwestia palestyńska. Bojownicy z Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP)²² uznali Liban za swój ostatni

¹⁸ R. Scot Moore, *Small War Lessons Learned*, op. cit., 32–33; Krzysztof Kubiak, *Grenada 1983, Panama 1989*, op. cit., s. 5–6.

¹⁹ *U.S. Policy and Low-Intensity Conflict*, op. cit., s. 92–93.

²⁰ Michael Petit, *Peacekeepers at War: A Marine Account of the Beirut Catastrophe*, Faber and Faber, Boston 1986, s. 26.

²¹ Danuta Madeyska, *Liban*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2003, s. 91–98.

²² OWP została uznana przez przywódców państw arabskich zgromadzonych na szczycie w Rabacie we wrześniu 1974 roku za jedyne prawomocnego przedstawiciela narodu palestyńskiego. Miesiąc później

bastion, obawiali się więc, że, podobnie jak podczas krwawych wydarzeń w Jordanii w 1970 roku, ich oddziały i bazy mogą wcześniej czy później zostać również zlikwidowane przez władze libańskie. Z tego powodu przywódca OWP Jasir Arafat starał się zbudować państwo w państwie z silnym zapleczem zbrojnym²³.

W obawie przed kryzysem politycznym przywódcy libańscy nie odważyli się stanowczo stawić czoła organizacjom palestyńskim. Nie posiadali też odpowiedniego narzędzia w postaci silnej i dobrze uzbrojonej armii. Siły zbrojne Libanu liczyły zaledwie 15 tysięcy żołnierzy i były one raczej rodzajem policji wewnętrznej niż armią. Taki stan rzeczy miał kilka przyczyn. Po pierwsze, przywódcy Libanu obawiali się reakcji Izraela na rozbudowę własnych sił wojskowych, po drugie, wierzyli, że w razie potrzeby mocarstwa zachodnie zapewnią im ochronę, jak to się stało w 1958 roku. Umknęło ich uwadze, że już w latach sześćdziesiątych Liban przestał być ważnym elementem zachodniego systemu wpływów w tym regionie. W owym okresie najważniejszym celem USA na Bliskim Wschodzie było zapewnienie sobie bezpieczeństwa na terenach naftowych oraz odzyskanie wpływów w Egipcie i Syrii. Liban, jako niewielki kraj pozbawiony surowców naturalnych, stał się mało ważny z punktu widzenia interesów amerykańskich. Co więcej, narastający z początkiem lat siedemdziesiątych chaos w Libanie, spowodowany działalnością palestyńskiego ruchu oporu, był na rękę Izraelowi, który używał go jako argumentu do nieuznawania kwestii palestyńskiej na arenie międzynarodowej. Sytuacja ta była również politycznie wygodna dla Waszyngtonu, bo uwalniała go od konieczności wywierania presji na Tel Awiw w tej sprawie²⁴.

Tymczasem uwagę Izraela coraz bardziej przykuwała sytuacja wewnętrzna w Libanie. Kraj ten od czasu wojny domowej w Jordanii stał się główną bazą OWP, która wśród 300-tysięcznej społeczności uchodźców palestyńskich mieszkających w obozach w prymitywnych warunkach, bez perspektyw na przyszłość, rekrutowała bojowników w szeregi swej organizacji. OWP otrzymywała subsydia w wysokości 400 milionów dolarów rocznie od państw naftowych, dzięki którym stworzyła własny system opieki zdrowotnej, stacje radiowe, prasę, banki a nawet urzędy pocztowe. Znaczna część funduszy była oczywiście przeznaczana na działalność wojskową – zakup broni i budowę centrów szkoleniowych bojowników palestyńskich. W tym okresie pod szyldem OWP występowały grupy partyzanckie, z których najważniejsze to Al-Fatah (Palestyński Ruch Wyzwolenia Narodowego) i Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny. Organizacje te przygotowały zbrojne wypadki na terytorium sąsiedniego Izraela, na którym przeprowadzały zamachy i porwania bądź ostrzeliwały raketami obszar Galilei²⁵.

Obecność OWP coraz bardziej komplikowała sytuację wewnętrzną Libanu, w którym rywalizowały z sobą społeczności chrześcijańskie i muzułmańskie. Obóz muzułmański w większości popierał Palestyńczyków, podczas gdy chrześcijanie, wzorem jordańskiego króla Husajna, chcieli usunąć ich poza granice państwa. W latach 1975–1976 doszło do wojny domowej w Libanie, w której chrześcijanie walczyli przeciwko

OWP została zaproszona na posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęcone debacie nad rozwiązaniem kwestii palestyńskiej.

²³ Georges Corm, *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, Dialog, Warszawa 2003, s. 248.

²⁴ Z. Karabell, *Architects of Intervention*, op. cit., s. 171–172; G. Corm, *Bliski Wschód w ogniu*, op. cit., s. 248–249.

²⁵ D. Madeyska, *Liban*, op. cit., 111–124.

muzułmańsko-palestyńskiej koalicji. Dopiero interwencja wojsk syryjskich w 1976 roku, zalegalizowana przez porozumienie państw arabskich, przywróciła na pewien czas względny spokój, a kraj został podzielony na strefy wpływów: muzułmańską i chrześcijańską. OWP zachowała swoje dotychczasowe pozycje w Bejrucie, skąd dalej mogła atakować obiekty na terytorium Izraela. Wiosną 1981 roku oddziały chrześcijańskie rozpoczęły ofensywę na pozycje syryjskie i palestyńskie. W odpowiedzi Syria wysłała do Libanu dodatkowe oddziały. Izrael potraktował to jako naruszenie równowagi sił w regionie i wysłał swoje samoloty do przeprowadzenia bombardowań pozycji palestyńskich w południowym Libanie. W Izraelu rosło przekonanie, że należy podjąć zbrojną interwencję, w wyniku której zniszczono by bazy OWP w Libanie, zmuszono Syrię do wycofania swych wojsk z tego terytorium i postawiono na czele państwa przywódcę libańskich chrześcijan. Uważano, że gdyby udało się to przeprowadzić, Izrael zyskałby spokój na granicy z Libanem. Pretekstu do interwencji dostarczył zamach dokonany przez bojownika palestyńskiego na ambasadora izraelskiego w Wielkiej Brytanii. Następnego dnia, 4 czerwca 1982 roku, lotnictwo Izraela rozpoczęło zmasowane ataki na pozycje palestyńskich bojowników w Libanie. Dwa dni później rozpoczęła się operacja wojskowa pod kryptonimem „O pokój dla Galilei”²⁶.

Administracja USA nie zajęła stanowiska w sprawie poparcia bądź potępienia tej operacji, lecz wysłała specjalnego wysłannika, by wynegocjował zawarcie rozejmu. Tymczasem w Bejrucie doszło do zacieklej walk pomiędzy oddziałami milicji chrześcijańskiej i muzułmańskiej, w wyniku czego sytuacja całkowicie wymknęła się spod kontroli. W tej sytuacji Waszyngton podjął decyzję o ewakuacji amerykańskich obywateli i innych cudzoziemców z Bejrutu. Zadanie to zostało powierzone 32. Jednostce Desantowej Piechoty Morskiej (*Marine Amphibious Unit* – MAU) pod dowództwem pułkownika Jamesa M. Meada, która wylądowała w Bejrucie 25 czerwca z okrętów VI Floty. Ewakuacja została zakończona pomyślnie i żołnierze powrócili na okręty²⁷.

Pod koniec sierpnia żołnierze piechoty morskiej przybyli ponownie do Bejrutu w celu wsparcia wysiłków amerykańskiej dyplomacji występującej z inicjatywą wprowadzenia międzynarodowych oddziałów pokojowych, które rozdzieliłyby walczące z sobą milicje muzułmańską i chrześcijańską oraz nadzorowały wycofywanie się bojowników OWP z Bejrutu²⁸.

Prezydent Reagan zwrócił się do żołnierzy piechoty morskiej służących w Libanie w taki oto sposób:

„Macie do wypełnienia misję o wielkim znaczeniu dla naszego narodu i wolnego świata. (...) Jeszcze raz odegracie rolę, którą *marines* odgrywają od 200 lat – rozjemców. (...) Spodzie-

²⁶ Eric Hamel, *The Root: The Marines in Beirut August 1982–February 1984*, Pacifica Press, Kansas City 1993, s. 3–9; Andrzej Chojnowski, Jerzy Tomaszewski, *Izrael*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2001, s. 302–310; D. Madeyska, *Liban*, op. cit., 125–150.

²⁷ David Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, maj 1984, s. 133–134; E. Hamel, *The Root. The Marines in Beirut*, op. cit., s. 11–14.

²⁸ *Letter to the Speaker of the House and the President Pro Tempore of the Senate on the Deployment of United States Forces in Beirut, Lebanon 24 VIII 1982*, *The Public Papers of President Ronald W. Reagan*, 1982, Government Printing Office, Washington 1983, t. II, s. 1078–1079; E. Hamel, *The Root. The Marines in Beirut*, op. cit., s. 16–17.

wam się, że wykonacie zadanie zgodnie z waszą tradycją, wykazując się hartem ducha i dyscypliną, z czego słynie Korpus Piechoty Morskiej”²⁹.

W rezultacie porozumienia z OWP Liban opuściło 8,8 tysiąca bojowników palestyńskich i 6 tysięcy żołnierzy syryjskich. Po wykonaniu misji w charakterze sił rozjemczych oddziały piechoty morskiej zostały również ewakuowane 10 września 1982 roku³⁰.

W tym czasie na prezydenta Libanu został wybrany Baszir Dżemajel popierany przez Izrael, który liczył na to, że wybór chrześcijańskiego prezydenta będzie korzystny z punktu widzenia jego interesów. Cztery dni po wycofaniu oddziałów *marines* we wschodnim Bejrucie doszło do zamachu bombowego na siedzibę dowództwa armii libańskiej, w którym śmierć poniósł prezydent elekt. W odpowiedzi Izrael zaatakował zachodnią część Bejrutu, a za jego wojskami ruszyła falangistowska milicja Dżemajela. W odwecie za śmierć swego przywódcy milicja chrześcijańska rozpoczęła masakrę w obozach uchodźców palestyńskich w Szabra i Szatila. Mimo że bojownicy Falangi zakopali swoje ofiary, wiadomość o masakrze przedostała się do opinii publicznej. Przywódca OWP Jasir Arafat wpadł we wściekłość, zaufał bowiem amerykańskim zapewnieniom, że Izrael nie wkroczy do zachodniego Bejrutu po ewakuacji OWP, a rodziny bojowników palestyńskich, które tam pozostaną, nie będą atakowane³¹.

Nowy prezydent, Amin Dżemajel, brat zamordowanego, zwrócił się do społeczności międzynarodowej o przysłanie sił międzynarodowych, których obecność spowodowałyby wycofanie wojsk izraelskich i syryjskich. Wkrótce do Libanu ponownie zostały wysłane siły pokojowe w liczbie 3 tysiące żołnierzy, w których skład wchodziły kontyngenty oddziałów francuskich, włoskich, brytyjskich i amerykańskich *marines*³².

W Stanach Zjednoczonych coraz wyraźniej dało się słyszeć głosy sprzeciwiające się wysłaniu amerykańskich oddziałów do Libanu. W celu uspokojenia opinii publicznej prezydent Reagan w liście do Kongresu zadeklarował, że: „misją [*marines*] jest jedynie rozdzielenie stron konfliktu, w związku z prośbą libańskiego rządu, oraz pomoc siłom zbrojnym Libanu w osiągnięciu tego celu”³³.

Pod koniec września żołnierze piechoty morskiej w liczbie 1,2 tysiąca po raz trzeci wylądowali w Bejrucie, tym razem jako część rozjemczych sił międzynarodowych. Chociaż Kolegium Połączonych Szefów Sztabów od początku sprzeciwiało się wysłaniu *marines* do Libanu, na wyższym szczeblu zdecydowano o ich ponownym skierowaniu do piekła wojny domowej jako części międzynarodowych sił rozjemczych: „Ich obecność w Bejrucie pomoże doprowadzić do niezbędnej stabilizacji, która umożliwi rządowi libańskiemu odzyskanie kontroli nad stolicą”. Rozkaz Przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów z 23 września tak definiował misję: „Stworzyć

²⁹ M. Petit, *Peacekeepers at War*, op. cit., s. 25–29.

³⁰ Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, History and Museums Division, Washington 1987, s. 6–21; D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 139; James M. Mead, *The Lebanon Experience. The Commander's Overview of 32nd MAU's Peacekeeping Operation*, „Marine Corps Gazette”, luty 1983, s. 30–40.

³¹ Hala Jaber, *Hezbollah*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001, s. 70; D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 134; E. Hamel, *The Root. The Marines in Beirut*, op. cit., s. 33–34.

³² D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 134.

³³ H. Jaber, *Hezbollah*, op. cit., s. 70.

takie warunki, które pozwolą libańskim siłom rządowym przejąć odpowiedzialność na obszarze Bejrutu³⁴.

Od samego niemal początku siły te stały się obiektem zacieklej ataków fundamentalistów muzułmańskich. Aby zapewnić bezpieczeństwo oddziałom piechoty morskiej, amerykańska flota i lotnictwo rozpoczęły ostrzał artyleryjski i bombardowanie pozycji muzułmańskich, stając się, według tych ostatnich, stroną konfliktu. Żołnierze z 32. Jednostki Desantowej *Marines* oraz ich następcy z 24. i 22. MAU znaleźli się w Libanie w bardzo trudnej sytuacji pomiędzy wciąż walczącymi stronami z zadaniem pomagania władzom cywilnym w zaprowadzaniu porządku. Na dodatek Amerykanie byli przez świat arabski postrzegani jako reprezentanci izraelskich interesów w tym rejonie i frakcji chrześcijańskiej w Bejrucie³⁵.

Słowa prezydenta Reagana, wypowiedziane w przemówieniu z 22 lutego 1983 roku, podtrzymały to przekonanie:

„Nasza administracja jest gotowa do przedsięwzięcia wszystkich wymaganych środków w celu zagwarantowania bezpieczeństwa północnych granic Izraela po wycofaniu stamtąd armii izraelskiej. (...) Dzisiaj powtarzam moje przesłanie dla świata arabskiego, niech zaakceptuje rzeczywistość istnienia Izraela³⁶”.

Żołnierze piechoty morskiej założyli swoją bazę na terenie lotniska międzynarodowego w Bejrucie, aby zabezpieczyć transporty z pomocą dla rządu libańskiego. Pierwsze trzy kompanie *marines* pojawiły się na lotnisku 29 września. Wkrótce po otwarciu lotnisko przyjmowało średnio 35 lotów obsługujących 2,4 tysiąca pasażerów dziennie. 30 października 1982 roku 32. MAU została zastąpiona przez 24. MAU pod dowództwem pułkownika Thomasa M. Stokesa, w sile 1806 *marines* i 81 osób personelu marynarki. Nowy kontyngent otrzymał dodatkowe zadania, jakim było szkolenie żołnierzy libańskiej armii rządowej. 14 lutego 1983 roku 24. MAU został zluźniony przez 22. MAU dowodzony przez pułkownika Meada, dla którego był to już trzeci powrót do Bejrutu³⁷.

Jednym z głównych problemów amerykańskiego dowództwa był fakt, że lotnisko mogło być cały czas obserwowane i ostrzeliwane z pozycji muzułmańskich, które znajdowały się na wzgórzach położonych na północy i wschodzie Bejrutu. Póki muzułmanie nie atakowali pozycji sił międzynarodowych, póty wszystko było w porządku. Niestety, w marcu 1983 roku sytuacja uległa zmianie. W wyniku jednego z takich ostrzałów zginął jeden żołnierz piechoty morskiej, a kilku zostało rannych. Kilka dni później na przedmieściach Bejrutu z okna rzucono granat na patrol *marines*, w wyniku czego zostało rannych 5 żołnierzy. Z powodu tego zajścia dowództwo zawiesiło piesze patrole, a zamiast nich wprowadziło wyłącznie patrole zmotoryzowane. 18 kwietnia 1983 roku w wyniku samobójczego zamachu na amerykańską ambasadę w Bejrucie,

³⁴ Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 22–35; DeRouen, *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 194; D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 134; E. Hamel, *The Root. The Marines in Beirut*, op. cit., s. 35–40.

³⁵ D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 134.

³⁶ *Świat odchodzi od tyranii*, 22 II 1983, Ronald Reagan, *Moja wizja Ameryki: Najważniejsze przemówienia*, op. cit., s. 184.

³⁷ D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 134–135; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 22–48.

przeprowadzonego przez kierowcę ciężarówki wypełnionej materiałem wybuchowym, zginęły 63 osoby, w tym 17 Amerykanów. Wśród zabitych znajdował się żołnierz piechoty morskiej z obsady ochraniającej placówkę³⁸.

Kiedy pod koniec sierpnia Izrael rozpoczął wycofywanie swych oddziałów z Bejrutu, nasiliły się walki w strefie amerykańskiej. W wyniku ostrzału artyleryjskiego oraz wymiany ognia z broni ręcznej 29 sierpnia zginęło dwóch *marines*, a siedmiu zostało rannych. Wkrótce sytuacja stała się tak napięta, że dowództwo w ogóle zawiesiło patrole w Bejrucie, nie zapobiegło to jednak stratom. W wyniku ostrzału raketowego z wyrzutni typu katusza 6 września zginęło dwóch żołnierzy, a dwóch kolejnych odniosło rany³⁹.

W związku z nasileniem się walk pomiędzy oddziałami muzułmańskimi wspieranymi przez wojska syryjskie a libańskim wojskiem rządowym, co zagrażało w coraz większym stopniu pozycjom *marines* i placówkom dyplomatycznym, podjęto decyzję o ostrzelaniu przez artylerię okrętową muzułmańskich i syryjskich stanowisk w Libanie. 19 września rozpoczął się ostrzał pozycji muzułmańskich 15 kilometrów na południowy wschód od centrum Bejrutu. Rozkaz wsparcia libańskich wojsk rządowych ogniem artyleryjskim amerykańskiej floty wydał przebywający wówczas w Bejrucie w siedzibie ambasady amerykańskiej specjalny wysłannik prezydenta Robert C. McFarlane. McFarlane sam służył kiedyś w Korpusie Piechoty Morskiej i był gorącym zwolennikiem wprowadzenia oddziałów *marines* na pozycje libańskiej armii rządowej znajdujące się na wzgórzach otaczających Bejrut. Decyzja ta była brzemienna w skutki; teraz Amerykanie rzeczywiście stali się stroną konfliktu i głównym celem ataku muzułmańskich ekstremistów⁴⁰.

W tym czasie drogą morską przybyły transporty broni z USA dla armii rządowej Libanu, w tym czołgi. W Waszyngtonie Kongres przegłosował, a 12 października Reagan podpisał dyrektywę nr 98-119 upoważniającą prezydenta do przedłużenia pobytu *marines* w Libanie o następnych 18 miesięcy⁴¹.

Tydzień później, w niedzielę 23 października, o godzinie 6.22 ciężarówka wypełniona sześciotonowym ładunkiem wybuchowym, kierowana przez zamachowca samobójcę z grupowania Hezbollah staranowała bramę i wjechała na teren koszar i kwatery głównej 24. MAU. Mercedes-Benz uderzył z impetem we front czteropiętrowego budynku, w którym był zakwaterowany 1. Batalion 8. Pułku *Marines* i członkowie korpusu medycznego marynarki. W ciągu sekundy budynek wyleciał w powietrze, grzebiąc 241 żołnierzy, z których 220 należało do Korpusu Piechoty Morskiej⁴².

³⁸ Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 49–69; D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 136.

³⁹ D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 136; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 70–83.

⁴⁰ D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 136–137; E. Hamel, *The Root. The Marines in Beirut*, op. cit., s. 195–24; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 86–89.

⁴¹ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 734–736; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 90–92.

⁴² Committee on Armed Services, House of Representatives, Report: *Adequacy of U.S. Marine Corps Security in Beirut*, 19 XII 1983, 98th Congress, 1st Session, 1983; Robert T. Jordan, *24 MAU in Lebanon. They Came in Peace*, „Marine Corps Gazette”, lipiec 1984, s. 56–63; D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 137–138; E. Hamel, *The Root. The Marines in Beirut*, op. cit., s. 287–326; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 94–105.

Natychmiast po zamachu pułkownik Geraghty powiadomił dowódcę VI Floty i Waszyngton o katastrofie i poprosił o posiłki. W ciągu 24 godzin przybył podpułkownik Edwin Kelley na czele 2. Batalionu 6. Pułku *Marines*, a dowódca VI Floty skierował do Bejrutu oddział piechoty morskiej służący na okręcie USS „New Jersey”⁴³.

Należy wspomnieć, że równocześnie z atakiem na kwatery amerykańskich *marines* inny zamachowiec samobójca przeprowadził podobny atak na kwatery oddziałów francuskich, w wyniku czego zginęło 58 spadochroniarzy⁴⁴.

Po masakrze żołnierzy piechoty morskiej w Bejrucie sekretarz obrony C. Weinberger powołał specjalną komisję do zbadania okoliczności zamachu. Na czele komisji stanął emerytowany dowódca Floty Pacyfiku admirał Robert Long. Raport komisji obwinił naczelne dowództwo piechoty morskiej o zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa żołnierzy stacjonujących w Bejrucie. Winnym został uznany także dowódca 24. MAU pułkownik Geraghty za „nieprzejęcie środków ostrożności adekwatnych do zagrożenia”. Komisja uznała również, że za zamachami stały Iran i Syria. Dwa miesiące po zamachu prezydent Reagan przyjął na siebie odpowiedzialność za niewystarczające zabezpieczenie amerykańskiej bazy *marines* w Bejrucie. „Jeżeli należy kogoś obarczyć winą, to trzeba zacząć od tego gabinetu”. Następnie stwierdził, że nie należy dyscyplinować oficerów, ponieważ „oni już wystarczająco ucierpieli”⁴⁵.

Tymczasem należało uporządkować sytuację *marines* w Bejrucie. Trzy tygodnie po zamachu 24. MAU został zluzowany przez 22. MAU, który pierwotnie miał być użyty podczas operacji desantowej na Grenadzie. Na czele wszystkich oddziałów piechoty morskiej w Bejrucie stanął generał Jim R. Joy. Na początku grudnia oddziały *marines* przy użyciu lotnictwa i artylerii okrętowej rozpoczęły zmasowany atak na pozycje muzułmańskie, likwidując wszystkie bunkry nieprzyjaciela znajdujące się w pobliżu amerykańskich stanowisk wokół lotniska. Wysiłek ten jednak na niewiele się zdał, gdyż dwa miesiące później oddziały milicji muzułmańskiej, wspierane przez wojsko syryjskie, rozpoczęły ofensywę na stanowiska zajmowane przez libańską armię rządową i oddziały milicji chrześcijańskiej. Armia libańska nie potrafiła stawić skutecznego oporu, głównie z powodu licznych dezercji muzułmańskich żołnierzy (w niektórych jednostkach dezercja sięgnęła dwóch trzecich stanu) i w połowie lutego siły muzułmańskie zajęły zachodni Bejrut. Libańska armia rządowa uległa zupełnemu rozkładowi. Na placu boju pozostały już tylko otoczone przez wojska muzułmańskie oddziały sił międzynarodowych, których większość stanowili Amerykanie. W tej sytuacji Kolegium Połączonych Szefów Sztabów 18 lutego 1984 roku podjęło decyzję o wycofaniu z Libanu amerykańskich oddziałów. Ewakuacja nastąpiła w dniach 26–27 lutego. Na miejscu pozostał oddział 100 żołnierzy piechoty morskiej do ochrony ambasady amerykańskiej w Bejrucie. Ogólny bilans strat w ciągu 18 miesięcy pobytu *marines* w Bej-

⁴³ D. Evans, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, op. cit., s. 139.

⁴⁴ R.T. Jordan, *24 MAU in Lebanon*, op. cit., s. 62–63.

⁴⁵ *Adequacy of U.S. Marine Corps Security in Beirut. Report together with Additional and Dissenting Views of the Investigations Subcommittee of the Committee on Armed Services House of Representatives 98th Congress 1st Session*, 19 XII 1983, U.S. Government Printing Office, Washington 1983; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 106–110.

rucie zamknął się w liczbie 238 zabitych i 137 rannych. Koszt udziału oddziałów piechoty morskiej w misji bejrudzkiej wyniósł 14, 6 miliona dolarów⁴⁶.

Ostatni tragiczny akord pobytu *marines* w Bejrucie zabrzmiał cztery lata później. W lipcu 1989 roku proirańska grupa terrorystów muzułmańskich ogłosiła, że porwany przez nią 17 lutego 1988 roku podpułkownik piechoty morskiej William R. Higgins, pełniący funkcję wojskowego obserwatora z ramienia ONZ, został stracony⁴⁷.

W swojej autobiografii prezydent George Herbert Bush (wówczas wiceprezydent przy Reaganiu) przyznał się do fiaska misji *marines* w Libanie, przy tej okazji wyjaśniając, jakie cele chciał osiągnąć Biały Dom, wysyłając ich do Bejrutu. Chodziło o przywrócenie pokoju w tym rejonie, przerwanie kręgu przemocy terrorystycznej i doprowadzenie do stabilizacji nie tylko w Libanie, ale także na całym Bliskim Wschodzie. Po zamachu Bush odbył najtrudniejszą w swojej karierze podróż, by osobiście zapoznać się na miejscu ze skalą tragedii. Oglądając zniszczenia w koszarach piechoty morskiej i rozmawiając z tymi, którzy ocalili, wiceprezydent konstatawał: „(...) znaczenie tego rejonu świata dla Stanów Zjednoczonych i Zachodu jest zbyt duże, by można było tak po prostu machnąć ręką i odejść”⁴⁸.

GRENADA 1983

Grenada jest małą wyspą karaibską o powierzchni 344 km², położoną w archipelagu Małych Antyli, zamieszkiwaną przez około 100 tysięcy mieszkańców. Jako samodzielne państwo Grenada ma krótką historię, gdyż niepodległość uzyskała w lutym 1974 roku; wtedy również przystąpiła do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Gospodarczo Grenada była zaliczana do najsłabiej rozwiniętych państw w regionie, w którym na przykład bezrobocie sięgało 27%. Jedynym produktem eksportowym wyspy były banany. Po uzyskaniu niepodległości na czele państwa stanął Eric Matthew Gairy, którego rząd był nie tylko nieudolny, lecz także skorumpowany i represyjny. W wyniku wojskowego zamachu stanu 13 marca 1979 roku do władzy doszedł Maurice Bishop, przywódca Nowego Ruchu JEWEL (skrót od Joint Endeavour for Welfare, Education and Liberation – Wspólny Wysiłek na Rzecz Dobrobytu, Oświaty i Wyzwolenia)⁴⁹.

Wkrótce został utworzony Ludowy Rząd Rewolucyjny (People's Revolutionary Government), który zapowiedział podjęcie radykalnych reform społecznych. Mimo lewicowego programu rządu oraz nawiązania przez niego stosunków dyplomatycznych

⁴⁶ Ogółem amerykańskie straty, wliczając personel medyczny i lotnictwo, wyniosły 264 zabitych oraz 157 rannych, zob. Friedman, *America's Failure in Lebanon*, op. cit., s. 32; *Letter to the Speaker of the House and the President Pro Tempore of the Senate on the Termination of United States Participation in the Multinational Force in Lebanon*, 30 III 1984, [w:] *The Public Papers of President Ronald W. Reagan*, 1984, op. cit., t. I, s. 444–445; E. Hamel, *The Root: The Marines in Beirut*, op. cit., s. 423–425; Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, op. cit., s. 111–140.

⁴⁷ R.J. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 741.

⁴⁸ George Bush, Victor Gold, *Patrząc w przyszłość: autobiografia*, Wydawnictwo „Tops”, Gdańsk 1990, s. 249–250.

⁴⁹ Mark Adkin, *Urgent Furry: The Battle for Grenada*, Lexington Books, Lexington 1989, s. 1–7.

z Kubą, ZSRR i państwami socjalistycznymi, a także z radykalnymi państwami arabskimi, Stany Zjednoczone zdecydowały się na jego uznanie. Niemniej to, co działo się na wyspie, nie napawało optymizmem, toteż Waszyngton był coraz bardziej zaniepokojony niedemokratycznymi posunięciami Rządu Rewolucyjnego. W niedługim czasie nastąpiła likwidacja wolności prasy i słowa oraz rozpoczęły się prześladowania przeciwników politycznych, których bez wyroku sądowego wtrącano do więzień. Jednakże groźniejsze wydawały się deklaracje sugerujące antyamerykański i prokomunistyczny charakter rządu⁵⁰.

Wkrótce za słowami poszły czyny i równolegle ze specjalistami w dziedzinach cywilnych (inżynierowie, lekarze, nauczyciele) na wyspę zaczęli przybywać kubańscy doradcy wojskowi, którzy również przy pomocy kubańskich specjalistów i robotników rozpoczęli budowę największego na wyspie lotniska – Point Salines, o głównym pasie startowym liczącym 3,5 kilometra, co pozwalało mu przyjąć każdy radziecki samolot wojskowy. Wzbudziło to w Waszyngtonie obawy, że lotnisko będzie dla Hawany i ZSRR punktem tranzytowym w „eksporcie komunizmu” do państw Ameryki Łacińskiej. W grudniu 1981 roku Departament Stanu w piśmie do Komisji Spraw Zagranicznych Senatu wyraził przekonanie, że budowane na Grenadzie lotnisko:

„(...) będzie miało wyraźnie wojskowe znaczenie. Lotnisko takie pozwoli na wszelkie operacje radzieckich i kubańskich samolotów. Zasięg kubańskich MIG-ów i możliwość transportowania oddziałów wojskowych znacznie się powiększą. Lotnisko umożliwi Kubie zaopatrywanie w paliwo samolotów i ułatwi wojskowe operacje w kierunku Afryki”⁵¹.

Oprócz inwestycji militarnych na wyspie na Grenadę napływały dostawy broni i amunicji zgodnie z podpisanymi w 1981 i 1982 roku umowami o współpracy wojskowej z Kubą i ZSRR. W umowie z 27 lutego 1980 roku czytamy: „ZSRR zapewnia, że w latach 1980–1981 dostarczy nieodpłatnie dla rządu Granady specjalne wyposażenie wartości 4,4 miliona rubli”. Dołączony aneks wymieniał pozycje tego „specjalnego wyposażenia”, wśród którego znalazły się między innymi karabiny maszynowe, moździerze, ciężarówki wojskowe i działa przeciwlotnicze. Umowa była utrzymywana w tajemnicy, a funkcję pośrednika miała pełnić Kuba. Druga umowa z lutego 1981 roku również dotyczyła eksportu broni na wyspę, jednakże najbardziej niepokojąca była trzecia umowa, z 27 lipca 1982 roku, która opiewała na sumę 13,3 miliona dolarów oraz przewidywała przybycie na Granadę dużej grupy radzieckich specjalistów wojskowych i ciężkiego sprzętu bojowego⁵².

Sytuacja na Karaibach coraz bardziej niepokoiła administrację Reagana, który 23 marca 1983 roku w przemówieniu do narodu wysłał wyraźny sygnał, że USA nie będą dłużej tolerować tego, co dzieje się na wyspie:

„Na małej wyspie Grenada we wschodniej części basenu Karaibów Kubańczycy popierani i finansowani przez Sowietów budują lotnisko o pasie startowym wynoszącym 3,5 kilome-

⁵⁰ W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 321–322; M. Adkin, *Urgent Fury: The Battle for Grenada*, op. cit., s. 9–20.

⁵¹ W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 322–323.

⁵² M. Adkin, *Urgent Fury: The Battle for Grenada*, op. cit., s. 20–24; Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, op. cit., s. 322–323; *The United States and the Latin American Sphere of Influence*, t. II, *Era of Good Neighbours, Cold Warriors, and Hairshirts 1930–1982*, Robert Frieeman Smith (red.), Robert E. Krieger Publishing Company Malabar, Florida 1983, s. 82.

tra. Grenada nie ma nawet własnych sił lotniczych. W czym jest to więc interesie? Karaiby są ważnym szlakiem międzynarodowego handlu i militarnych linii komunikacyjnych. Ponad połowa amerykańskiego importu ropy naftowej obecnie odbywa się szlakiem karaibskim. Nagła rozbudowa potencjału wojskowego Grenady nie ma żadnego uzasadnienia dla tego państwa o populacji 110 tysięcy osób i jest całkowicie niezgodna ze wzorem postępowania innych karaibskich państw, których większość nie posiada sił zbrojnych. Sowiecko-kubańska militaryzacja Grenady może być postrzegana co najmniej jako próba siłowego oddziaływania na ten region. W związku z tym, że obszar ten ma ważne znaczenie ekonomiczne i strategiczne, próbujemy pomagać rządowi Salwadoru, Kostaryki i Hondurasu w ich walce o demokrację przeciwko rebeliantom wspomaganym przez Kubę i Nikaraguę⁵³.

Tymczasem na Grenadzie doszło do rozłamu w łonie rządu. 13 października 1983 roku Bishop został aresztowany, a kilka dni później rozstrzelany. Na czele państwa stanęła Rewolucyjna Rada Wojskowa z generałem Hudsonem Austinem na czele. Reczywistą władzę nad państwem przejęła armia. Ogłoszono stan wyjątkowy, przerwano wszystkie połączenia Grenady ze światem. W związku z tym, że na wyspie przebywało około tysiąca obywateli amerykańskich, w tym 800 studentów tamtejszej akademii medycznej, ambasada amerykańska zaniepokojona rozwojem sytuacji zażądała od nowych władz zagwarantowania im bezpieczeństwa i zgody na ich ewakuację drogą lotniczą. Władze Grenady odrzuciły jednak taką możliwość, nie zgadzając się na lądowanie samolotów transportowych *U.S. Air Force*. Departament Stanu, mając w pamięci wydarzenia w Teheranie, gdzie w konsekwencji przewrotu politycznego w Iranie obywatele amerykańscy zostali zakładnikami, brał pod uwagę taki scenariusz wydarzeń i rekomendował prezydentowi przygotowania na wypadek konieczności przeprowadzenia wojskowej operacji w celu ich uwolnienia⁵⁴.

Trzy dni później szefowie państw zrzeszonych w Organizacji Państw Wschodniokaraibskich (Organization of Eastern Caribbean States – OECS) na spotkaniu na Barbadosie podjęli decyzję o natychmiastowym zastosowaniu sankcji dyplomatycznych i ekonomicznych wobec wojskowych władz Grenady. Postanowiono również podjąć akcję wojskową w celu przywrócenia prawa i porządku na wyspie. Jako że państwa tego regionu nie dysponowały wystarczającymi siłami wojskowymi (niektóre z nich w ogóle nie posiadały armii), zwrócili się do „przyjaznych krajów o pomoc”. Za pośrednictwem przewodniczącej OECS Eugenii Charles swój akces do interwencji zgłosiły Stany Zjednoczone, Jamajka i Barbados. Prezydent Reagan wydał rozkaz przeprowadzenia operacji wojskowej 20 października 1983 roku w celu „ochrony obywateli amerykańskich oraz przywrócenia prawa i porządku”. Pięć dni później oddziały USA pod patronatem Organizacji Państw Wschodniokaraibskich rozpoczęły operację „Urgent Furry”⁵⁵.

⁵³ *Address to the Nation on Defense and National Security*, 23 III 1983, *The Public Papers of President Ronald W. Reagan*, 1983, t. I, s. 437–443.

⁵⁴ M. Adkin, *Urgent Furry: The Battle for Grenada*, op. cit., s. 40–112.

⁵⁵ *Remarks of the President and Prime Minister Eugenia Charles of Dominica Announcing the Deployment of United States Forces in Grenada*, 25 X 1983; *Letter to the Speaker of the House and the President Pro Tempore of the Senate on the Deployment of United States Forces in Grenada*, 25 X 1983; *Address to the Nation on Events in Lebanon and Grenada*, 27 X 1983, [w:] *The Public Papers of President Ronald W. Reagan*, 1983, op. cit. t. II, s. 1505–1508, 1512–1513, 1517–1522; DeRouen, *Encyclopedia U.S. Presidential Use of Force*, op. cit., s. 173; M. Adkin, *Urgent Furry: The Battle for Grenada*, op. cit., s. 112–124.

Zgodnie z zasadami prowadzenia działań wojennych w warunkach konfliktu o niskiej intensywności, dowództwo amerykańskie wydzieliło do przeprowadzenia operacji na Grenadzie elementy ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Ze składu wojsk lądowych były to: dwa bataliony 75. Pułku *Rangers* w sile 600 ludzi, dwie brygady z 82. Dywizji Powietrzno-Desantowej w liczbie 6140 żołnierzy, dwie grupy *Navy SEAL*, grupa specjalnego przeznaczenia *DELTA*, 7 samolotów A-10 i 12 śmigłowców bojowych *Cobra*; ze składu wojsk lotniczych – 30 samolotów myśliwskich F-15 i F-16, 3 samoloty wczesnego wykrywania AWACS, 60 samolotów transportowych typów C-5A, C-141, C-130 *Spectre*; ze składu marynarki wojennej – Lotniskowcowa Grupa Uderzeniowa, której człon stanowił lotniskowiec USS „Independence”, ponadto krążownik raketowy USS „Richmond K. Turner”, 3 niszczyciele, fregata raketowa oraz 30 okrętów desantowych; z piechoty morskiej – 22. Ekspedycyjny Batalion *Marines* w sile 1200 żołnierzy i 30 śmigłowców transportowych *Sea Knight*⁵⁶.

W nocy z 24 na 25 października amerykańskie okręty zbliżyły się do Grenady. Grupa lotniskowcowa manewrowała w odległości 100 mil morskich od północno-zachodnich wybrzeży wyspy, grupa desantowa zaś 15 mil od brzegu na wysokości Grenville. Aby uzyskać efekt całkowitego zaskoczenia, oddziały piechoty morskiej miały się desantować ze śmigłowców. Pierwszą falę desantu morskiego tworzyło 18 śmigłowców *Sea Knight* z 220 żołnierzami piechoty morskiej na pokładach; mieli oni przeprowadzić desant jednocześnie z oddziałami rangersów. Ponieważ desant spadochronowy opóźniał się, dowództwo podjęło decyzję, że *marines* rozpoczną desantowanie, nie czekając na rangersów, aby nie utracić elementu zaskoczenia. Desant rozpoczął się o godzinie 5.00 rano w rejonie lotniska Pearls i przebiegał bez zakłóceń. W ciągu niespełna godziny 400 *marines* przeszło do działań bojowych na lądzie, realizując zadanie opanowania budynków lotniska. Po kilkunastominutowej wymianie ognia obrońcy wycofali się w głąb lądu i lotnisko zostało opanowane przez Amerykanów. O godzinie 6.30 następna grupa żołnierzy piechoty morskiej desantowała się ze śmigłowców na południe od Grenville, zajmując tę miejscowość właściwie bez walki. Teraz do brzegu mogły podpłynąć bezpiecznie okręty desantowe i rozpocząć wyładunek ciężkiego sprzętu. Piechota morska wykonała swe zadania planowo, natomiast oddziały sił powietrzno-desantowych i specjalnego przeznaczenia, wyposażone tylko w lekką broń, miały problemy z wykonaniem powierzonych zadań. W tej sytuacji w godzinach południowych generał Metcalf postanowił wzmocnić oddziały walczące na wyspie przez wprowadzenie do działań bojowych kolejnych oddziałów piechoty morskiej. Około godziny 19.00 rozpoczął się desant 800 *marines* na plażach w Zatoce Horn Ridge i Black Bay. Następnie żołnierze, nie napotykając oporu, ruszyli w kierunku wzniesień okalających miasto St. George's. O świcie 26 października oddziały *marines* rozpoczęły atak na wzgórze i opanowały je godzinie o 10.00 rano. Należy wspomnieć, że w nocy z 25 na 26 października z baz na terenie Stanów Zjednoczonych przerzucono na Grenadę pokaźne siły w liczbie czterech batalionów powietrzno-desantowych, co pozwoliło odciążyć oddziały piechoty morskiej, na której do tej pory spoczywał główny wysiłek bojowy. 27 października w godzinach rannych *marines*

⁵⁶ Ronald H. Spector, *U.S. Marines in Grenada 1983*, History and Museums Division, Washington 1987; M. Adkin, *Urgent Furry: The Battle for Grenada*, op. cit., s. 125–144; K. Kubiak, *Grenada 1983, Panama 1989*, op. cit., s. 9–10.

wyparli obrońców z przedmieść St. George's i rozpoczęli likwidację pojedynczych punktów oporu w mieście. Do 28 października żołnierze piechoty morskiej zakończyli oczyszczanie rejonu St. Georges, podczas gdy na północy wyspy spadochroniarze likwidowali ostatnie punkty oporu. Ostateczne działania wojskowe na wyspie zakończyły się 30 października. W ciągu dwóch następnych dni oddziały *marines* przekazały swoje pozycje żołnierzom 82. Dywizji Powietrzno-Desantowej i powróciły na okręty. Należy wspomnieć, że 1 listopada 300 żołnierzy piechoty morskiej wylądowało na leżącej 20 mil od Grenady małej karaibskiej wysepce Carriacou. W operacji uczestniczyły dwie kompanie „F” i „G”. Pierwsza desantowała się ze śmigłowców, druga z okrętu. Na wyspie żołnierze nie napotkali oporu, za to przechwycili skład amunicji. Następnego dnia *marines* zostali zluzowani przez oddział spadochroniarzy⁵⁷.

Ogólny bilans operacji to 19 zabitych i 115 rannych żołnierzy amerykańskich, z czego straty *marines* wyniosły 3 zabitych i 15 rannych. Prezydent Reagan był bardzo zadowolony z rezultatów operacji, która – jak to wyraził – „nie tylko powstrzymała marsz komunistów w tej części świata, ale także dodała Amerykanom pewności siebie”⁵⁸.

Mimo że operacja miała się opierać głównie na działaniach oddziałów powietrzno-desantowych i sił specjalnych, a piechota morska miała jedynie służyć jako wsparcie operacji i ewentualna rezerwa, to jednak w trakcie działań, szczególnie w jej początkowej fazie, *marines* musieli podjąć główny wysiłek bojowy. Okazało się wtedy, że oddziały tej formacji nadal są najlepiej przygotowane do prowadzenia operacji desantowych, mają najwyższy poziom koordynacji i umiejętność współdziałania z innymi rodzajami sił zbrojnych, szczególnie zaś z flotą i lotnictwem.

„Doświadczenia wyniesione z Grenady jasno pokazują użyteczność sił desantowych jako samowystarczalnego i elastycznego instrumentu polityki. Siły desantowe to ważny potencjał w szybkim reagowaniu na kryzysy, przy stosunkowo niskich kosztach. (...) Amfibie i czołgi piechoty morskiej są gotowe przystąpić do operacji wojskowych w krótkim czasie. Desantowe siły szybkiego reagowania zabezpieczają centra dowodzenia i dostarczają pomocy logistycznej i medycznej nie tylko wojskom desantowym, lecz także wszystkim oddziałom biorącym udział we wspólnej operacji. W końcu siły desantowe i okręty zapewniają bezpieczną drogę ewakuacji cywilów”⁵⁹.

U.S. MARINES W OPERACJI „ERNEST WILL” 1987–1988

Podczas wojny iracko-irańskiej w latach 1980–1988 obie walczące z sobą strony rozpoczęły tak zwaną „wojnę tankowców”, atakując statki przeciwnika przewożące ropę naftową, aby uniemożliwić jej sprzedaż i, co za tym idzie, ograniczyć środki na zakup uzbrojenia. Wojna tankowców groziła światowym kryzysem energetycznym, gdyż

⁵⁷ M. Adkin, *Urgent Fury: The Battle for Grenada*, op. cit., s. 167–312; Michael J. Byron, *Fury from the Sea*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, maj 1984, s. 125–128.

⁵⁸ Michael J. Byron, *Fury from the Sea*, op. cit., s. 128–131; Ronald Reagan, *An American Life*, Pocket Books, New York 1992, s. 455–458.

⁵⁹ M.J. Byron, *Fury from the Sea*, op. cit., s. 131.

70% wydobycia ropy pochodziło z rejonu Zatoki Perskiej. Sytuacja taka wywołała ogromne zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych, Japonii i Europie Zachodniej, gdyż skala ataków była tak duża, że groziła całkowitym odcięciem dostaw ropy z rejonu Zatoki Perskiej. Obliczono, że w trakcie całego konfliktu iracko-irańskiego dokonano 353 ataków na tankowce i statki handlowe⁶⁰.

Po upadku szacha w Iranie USA straciły swoje wpływy w tym państwie i zwróciły się w kierunku Iraku. Stany Zjednoczone eksportowały na dogodnych warunkach towary i żywność do Iraku w zamian za ropę naftową, miały też nadzieję na intratne kontrakty przy odbudowie tego państwa po zakończeniu wojny. Tymczasem należało zagwarantować zapłatę za amerykańskie towary w postaci ropy naftowej. Opierając się na siłach bazy w Bahrajnie, rozpoczęto więc operację mającą na celu zabezpieczenie tankowców płynących z rejonu Zatoki Perskiej przed atakami walczących stron. W lipcu 1987 roku kuwejcki tankowiec „Bridgetown” zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych wszedł na irańską minę w głównym kanale żegludowym Zatoki Perskiej na zachód od Farsi. Wydarzenie to przesądziło o podjęciu decyzji w sprawie rozpoczęcia operacji „Ernest Will”. Plan zakładał zakotwiczenie potężnych barek w strategicznych miejscach Zatoki pomiędzy Kuwejtem i Bahrajnem oraz utworzenie przy ich użyciu baz dla mniejszych jednostek pływających, śmigłowców i oddziałów piechoty morskiej. Bazy były wyposażone we wszystkie niezbędne urządzenia: radary, hangary, lądowiska. Z tych „pływających baz” Amerykanie mogli bezustannie kontrolować główne szlaki żegludowe w Zatoce, dniem i nocą chroniąc przepływające konwoje. Oddziały *marines* wyznaczone do operacji „Ernest Will” były częścią utworzonych w 1981 roku Połączonych Sił Szybkiego Rozwinięcia i występowały pod nazwą Brygady Desantowej Piechoty Morskiej, która wchodziła w skład II Korpusu Ekspedycyjnego Piechoty Morskiej. Dowództwo nad tymi siłami w zatoce sprawował generał George B. Crist, dowódca CENTCOM, który wydał rozkazy dowództwu MAB, aby rozpoczęło operację od wysłania z pokładów okrętów śmigłowców przeznaczonych do zwalczania min. Śmigłowce *marines* zostały użyte do ataków na irańskie bazy dywersyjne ukryte na platformach wiertniczych rozmieszczonych na wodach Zatoki Perskiej⁶¹.

W trakcie operacji „Ernest Will” oddziały *marines* z MAB wykazały ponownie swą przydatność w operacjach morskich, w szczególności w zakładaniu, nadzorowaniu i zabezpieczaniu wysuniętych baz. Lotnictwo piechoty morskiej odegrało poważną rolę w zwalczaniu min i ubezpieczaniu konwojów.

⁶⁰ Anthony Cordesman, *Bahrain, Oman, Qatar, and the UAE*, Boulder, Colorado 1997, s. 38; Burton Kaufman, *The Arab Middle East and the United States: Inter-Arab Rivalry and Superpower Diplomacy*, Twayne Publishers, New York 1996, s. 144–146; George Bush, Brent Scowcroft, *Świat przekształcony*, Politeja, Warszawa 2000, s. 314–315; Joanna Modrzejewska-Leśniewska, *Walka o hegemonię w rejonie Zatoki Perskiej. Wojna iracko-irańska 1980–1988*, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 564.

⁶¹ William J. Crowe, Jr., *The Line of Fire: From Washington to the Gulf, the Politics and Battles of the New Military*, Simon & Schuster, New York 1993, s. 192–197; Ch.G. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 315; John H. Admirer, *A Report on the Gulf*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1988, s. 56–61; William M. Rakow, *Marines on the Gulf, 1988*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1988, s. 62–68.

U.S. MARINES PODCZAS OPERACJI „PUSTYNNNA TARCZA” 1990

„Kiedy działania dyplomatyczne i ekonomiczne nie skutkują, wtedy my robimy to, co jest konieczne”.

Komendant Korpusu Piechoty Morskiej gen. A.M. Gray, 26 września 1990 roku⁶²

Iracka agresja na Kuwejt była pokłosiem wojny iracko-irańskiej toczącej się w latach 1980–1989. Długotrwały konflikt spowodował ogromne zniszczenia w gospodarce i pochłonął wszystkie rezerwy finansowe Iraku. Długi tego państwa po zakończeniu wojny sięgnęły kwoty 80 miliardów dolarów. Dyktator iracki Saddam Husajn chciał odbudować gospodarkę, ale nie posiadał wystarczających środków finansowych, nie zamierzał przy tym zredukować ogromnej armii, której potrzebował do utrzymania władzy. Gdy Kuwejt i Arabia Saudyjska odmówiły mu udzielenia pomocy finansowej w kwocie 10 miliardów dolarów i umorzenia 30 miliardów długu zaciągniętego w czasie wojny, stosunki między Irakiem a tymi państwami gwałtownie się pogorszyły. O godzinie 2.00 rano 2 sierpnia 1990 roku armia iracka w sile 80 tysięcy żołnierzy zgrupowanych w trzech elitarnych dywizjach gwardii republikańskiej przekroczyła granicę Kuwejtu. Do godzin południowych 3 sierpnia iraccy żołnierze dotarli do granicy Kuwejtu z Arabią Saudyjską, zajmując całe terytorium emiratu. Kiedy wojska irackie wkroczyły do Kuwejtu, Bagdad podał do wiadomości, że w emiracie grupa młodych oficerów pod dowództwem pułkownika Alego dokonała zamachu stanu i poprosiła Irak o pomoc, by nie dopuścić do obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy Kuwejtu. Był to oczywisty zabieg propagandowy mający na celu usprawiedliwienie agresji. Inwazja całkowicie zaskoczyła Waszyngton, dla którego rejon Zatoki Perskiej miał znaczenie strategiczne. Biały Dom zareagował bardzo szybko i już 2 sierpnia zablokowano irackie i kuwejckie konta w bankach USA. W ślad za Stanami Zjednoczonymi poszły rządy Francji i Wielkiej Brytanii, również zamrażając aktywa tych państw w swoich bankach. Tego samego dnia na żądanie prezydenta George’a Herberta Busha seniora została zwołana Rada Bezpieczeństwa ONZ, która uchwaliła rezolucję nr 660, w której wezwała Irak do natychmiastowego opuszczenia terytorium Kuwejtu. Bagdad odpowiedział oświadczeniem, że Kuwejt przestaje istnieć jako niepodległe państwo i od tego momentu staje się dziewiętnastą prowincją Iraku⁶³.

Stany Zjednoczone natychmiast skierowały w rejon konfliktu 50 okrętów wojennych, w tym dwa lotniskowce, a 7 sierpnia 1990 roku prezydent Bush wydał rozkaz wysłania w rejon Zatoki 125 tysięcy żołnierzy w celu obrony terytorium Arabii Saudyjskiej i wywarcia presji na Irak, by ten wycofał swe wojska z Kuwejtu. Rozpoczęła się operacja „Pustynna Tarcza” (*Desert Shield*), której dowództwo objął generał Norman H. Schwarzkopf. Jako pierwsza w rejon Zatoki Perskiej przybyła przerzucona drogą powietrzną 82. Dywizja Powietrzno-Desantowa. Jednak jej żołnierze byli z oczywistych względów pozbawieni broni ciężkiej. Ich przybycie zatem było raczej

⁶² CMC Talks to the Troops, „Leatherneck”, listopad 1990, s. 24.

⁶³ Michał Leśniewski, *Pustynna Burza: Wojna w Zatoce Perskiej 1990–1991*, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji*, op. cit., s. 565–569; Robert Bielecki, *Pustynna Burza*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1991, s. 30–36.

zabiegiem propagandowym i miało zmanifestować amerykańskie wsparcie dla Arabii Saudyjskiej, niż rzeczywiście wzmocnić obronę jej pól naftowych. Schwarzkopf tak wspomina ten moment:

„(...) bałem się następnego kroku Saddama. Najbardziej lękałem się natychmiastowych starć lądowych. Chociaż źródła w Pentagonie zapewniały dziennikarzy, że nasze oddziały będą «nie do ruszenia», już pod koniec tygodnia wiedziałem, że Irakijczycy mogliby w tydzień opanować saudyjskie pola naftowe. Także żołnierze o tym wiedzieli: spadochroniarze z 82. DPD w Dharanie nazywali siebie «irackimi amortyzatorami». W przypadku zmasowanego natarcia jedyną ich możliwością było wycofanie się na rubież na wybrzeżu, w nadziei, że albo ich wzmocnimy, albo stamtąd zabierzemy. Nieprzyjemnie przypominało to odwrót oddziałów amerykańskich na pozycje w Pusan we wczesnym etapie wojny koreańskiej»⁶⁴.

Konieczne było zatem szybkie przybycie cięższych oddziałów bojowych, zanim napłyną do Zatoki właściwe jednostki pancerne. W związku z tym 10 sierpnia Schwarzkopf zwrócił się do Pentagonu o wysłanie w rejon Zatoki Perskiej trzech Brygad Ekspedycyjnych Piechoty Morskiej, które mogły przybyć bardzo szybko w rejon koncentracji i, co równie ważne, dysponowały jednostkami pancernymi. Jako pierwsza wyruszyła do Arabii Saudyjskiej z bazy Twentynine Palms w Kalifornii 7. MEB w sile 15 tysięcy żołnierzy, która przybyła w rejon Al Dżubail 14 sierpnia drogą lotniczą na pokładach samolotów transportowych C-5A. Kilka dni później drogą morską przyplłynął sprzęt wojskowy brygady i zaopatrzenie w postaci 123 czołgów, 124 samolotów i 425 sztuk artylerii. Brygada niemal z marszu zajęła pozycje obronne 40 mil na północ od Al Dżubail na granicy saudyjsko-kuwejckiej. 21 sierpnia przybyły drogą lotniczą oddziały 1. MEB z Hawajów, a w drodze znajdowały się siły 4. MEB rozmieszczone na okrętach. Na początku września 1. MEB i 7. MEB zostały połączone w Korpus Ekspedycyjny Piechoty Morskiej, do którego kilka tygodni później włączono 1. Dywizję *Marines* i 1. Skrzydło Lotnicze *Marines*, ogółem 42 tysiące żołnierzy, czyli 25% sił Korpusu Piechoty Morskiej. Oprócz *marines* w pierwszym rzucie w rejon Zatoki przybyła 101. Dywizja Powietrzno-Szturmowa oraz 24. Dywizja Piechoty Zmechanizowanej, które jednak korzystały z zapasów i pomocy logistycznej piechoty morskiej⁶⁵.

Generał Schwarzkopf od początku miał wizję przeprowadzenia operacji głównie przy użyciu sił armii lądowej, rychło jednak się zorientował, że nie da się tego zrobić szybko i skutecznie bez rozbudowy zaplecza i stworzenia warunków logistycznych przez oddziały piechoty morskiej, które w pierwszych dniach operacji wypełniały zadania zarówno wojsk inżynieryjnych, zaopatrzeniowych, jak i bojowych, zajmując pozycje obronne na granicy kuwejcko-irackiej. Trafnie skomentował to „Newsweek”: „Schwarzkopf został zmuszony do przydzielenia im [*marines*] pierwszoplanowej roli w rozbudowie [sił zbrojnych w rejonie Zatoki Perskiej], mimo że początkowo widział w tej roli głównie armię”⁶⁶.

⁶⁴ H. Norman Schwarzkopf, *Autobiografia: Nie trzeba bohatera*, Wydawnictwo Ryton, Warszawa 1993, s. 336.

⁶⁵ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 769–772; Ch.G. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 316–317; Walter E. Boomer, *Special Trust and Confidence Among the Trail-Brakers*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, listopad 1991, s. 47–50; H.N. Schwarzkopf, *Autobiografia: Nie trzeba bohatera*, op. cit., s. 369–371.

⁶⁶ „Newsweek”, 10 IX 1990, s. 25.

Zresztą sam Schwarzkopf w swych pamiętnikach nie ukrywał uznania dla sprawności logistycznej jednostek piechoty morskiej podczas pierwszej fazy operacji:

„Poleciałem do portu Al Dżubail, gdzie część 1. Korpusu Ekspedycyjnego Piechoty Morskiej wylądowała swój sprzęt z kilku stojących na nabrzeżach dużych jednostek należących do *U.S. Navy*. Każda eskadra statków wiozła dostateczną ilość broni, sprzętu, żywności i materiałów, by 16,5 tysiąca żołnierzy piechoty morskiej mogło walczyć przez 30 dni. (...) Wraz z generałem Waltem Boomerem, podporządkowanym mi dowódcą piechoty morskiej, przyglądałem się, jak pochód średnich czołgów M-60 wytacza się ze statków, i na ten widok dusza mi rosła”⁶⁷.

29 listopada Rada Bezpieczeństwa ONZ przegłosowała rezolucję nr 678 upoważniającą wojska Narodów Zjednoczonych do użycia siły przeciwko Irakowi, jeżeli ten nie wycofa swoich wojsk z terytorium Kuwejtu. Do Zatoki Perskiej wysłano następnie 220 tysięcy żołnierzy amerykańskich, w tym 30 tysięcy *marines* z 2. DPM i 2. Skrzydła Lotniczego PM. Początkowy plan ofensywy na lądzie opracowany przez sztab generała Schwarzkopfa przewidywał przeprowadzenie desantu na wybrzeże Kuwejtu siłami marynarki wojennej i piechoty morskiej. Później jednak odstąpiono od tej koncepcji na rzecz zmasowanego ataku lądowego. Po sześciotygodniowej kampanii powietrznej, która praktycznie unicestwiła irackie lotnictwo, ośrodki łączności i zakłady zbrojeniowe oraz bardzo osłabiła irackie siły lądowe, 24 lutego 1991 roku rozpoczęła się stu-godzinna kampania lądowa przeciwko Irakowi pod kryptonimem „Pustynna Burza” (*Desert Storm*), która zakończyła się błyskawicznym zwycięstwem. W działaniach bojowych uczestniczyły dwie dywizje piechoty morskiej w sile 66 tysięcy żołnierzy oraz połączone 4. i 5. MEB w sile 18 tysięcy, rozlokowane na pokładach 31 okrętów desantowych. Stanowiło to jedną szóstą wszystkich wojsk amerykańskich w Zatoce (537 tysięcy) oraz jedną jedenastą sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych (900 tysięcy). W kampanii lądowej *marines* byli tylko częścią składową wielkiej międzynarodowej koalicji, jednakże ich wkład w operację „Pustynna Tarcza” był ogromny i wykazał skuteczność tej formacji jako elementu sił szybkiego rozwinięcia na usługach amerykańskiej polityki zagranicznej⁶⁸.

LIBERIA 1990, 1996

Do 1980 roku Liberia uchodziła – jak na warunki afrykańskie – za państwo stosunkowo stabilne. Powstanie Liberii było wynikiem ciekawego eksperymentu politycznego, w którego wyniku grupa amerykańskich filantropów z Amerykańskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego postanowiła przesiedlić byłych czarnych niewolników ze Stanów Zjednoczonych do Afryki Zachodniej na obszar Wybrzeża Pieprzowego. Pierwsza

⁶⁷ H.N. Schwarzkopf, *Autobiografia.: Nie trzeba bohatera*, op. cit., s. 371.

⁶⁸ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 775–777; T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 18–20; *Operation Desert Storm Update*, „Marine Corps Gazette”, marzec 1991, s. 4; Stephen Tanner, *Wojny Bushów: Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 97; *Desert Storm: Awesome Air Power Opens up the First Front in the Campaign Against Iraq*, „Newsweek”, 28 stycznia 1991, s. 7–24.

z osad powstała w 1822 roku i została nazwana na cześć ówczesnego prezydenta USA Jamesa Monroe'a – Monrowią. W 1824 roku grupie kilku osad nadano wspólną nazwę Liberii od łacińskiego słowa *liber* – wolny. W dniu 26 lipca 1847 roku koloniści proklamowali utworzenie niepodległego państwa – Liberii – ze stolicą w Monrowii i uchwalili konstytucję wzorowaną na konstytucji amerykańskiej. W ten sposób Liberia stała się pierwszą republiką w Afryce. Od początku jej powstania koloniści zabezpieczyli sobie przewagę polityczną w państwie, dyskryminując ludność tubylczą⁶⁹.

Republika Liberii od chwili powołania była mocno związana ze Stanami Zjednoczonymi. Dzięki poparciu USA suwerenność tego państwa została uznana przez większość państw europejskich i dzięki temu nie stała się obiektem ich zapędów kolonialnych. Stany Zjednoczone penetrowały też Liberię pod względem gospodarczym. Silne związki gospodarcze między Liberią i USA objawiały się między innymi faktem, że Liberia znalazła się na amerykańskiej liście przywilejów i preferencji czterech państw afrykańskich nawet w trudnych dla USA latach siedemdziesiątych, gdy pomoc Stanów Zjednoczonych dla Afryki została znacznie zmniejszona⁷⁰.

Kryzys gospodarczy w Liberii pod koniec lat siedemdziesiątych i narastająca wrogość pomiędzy ludnością rodzimą a grupą rządzącą złożoną z potomków społeczności napływowej były genezą zamachu stanu, do jakiego doszło tam 12 kwietnia 1980 roku. Grupa młodych oficerów armii na czele ze starszym sierżantem Samuelem Doe (który został wyszkolony przez amerykańskie siły specjalne⁷¹) pojmała i rozstrzelała prezydenta kraju Williama Tolberta i jego najbliższych współpracowników. Spiskowcy utworzyli Ludową Radę Ocalenia (People's Redemption Council – PRC), która ogłosiła się najwyższą władzą w Liberii. Jednym z pierwszych posunięć nowej władzy było zakazanie działalności Partii Prawdziwych Wigów (True Wig Party), która zrzeszała i reprezentowała Liberyjczyków pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, co zakończyło okres politycznej dominacji tej grupy społeczeństwa liberyjskiego⁷².

Wydarzenia te otworzyły nowy rozdział w historii Liberii. Krwawy zamach stanu spowodował izolację nowego rządu Liberii wśród państw afrykańskich i krajów Zachodu. W tej sytuacji Doe zwrócił się ku państwom komunistycznym, nawiązując stosunki dyplomatyczne z ZSRR, KRL-D, a także Libią. Sytuacja ta bardzo zaniepokoiła Waszyngton, Liberia bowiem była krajem afrykańskim, z którym USA miały podpisane jeszcze w latach czterdziestych XX wieku porozumienie o współpracy wojskowej, na mocy którego Amerykanie wykorzystywali do celów militarnych i transportowych lotnisko Robertsfield w pobliżu Monrowii⁷³.

W tej sytuacji Stany Zjednoczone zaoferowały pomoc finansową Liberii, mając nadzieję, że takie posunięcie zmieni kurs polityczny jej władz. W tym celu w latach 1980–1985 administracja Reagana przekazała w ramach bezzwrotnej pomocy dla Libe-

⁶⁹ Krzysztof Trzciniński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone (1989–2002). Geneza, przebieg i następstwa*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2002, s. 27–33.

⁷⁰ Michał Chorośnicki, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec państw Afryki na południe od Sahary w latach siedemdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993, s. 24.

⁷¹ W latach 1950–1978 ogółem 6660 wojskowych afrykańskich zostało przeszkolonych w USA w ramach Międzynarodowego Programu Szkolenia Wojskowego dla Obcokrajowców; w programie tym uczestniczyła Liberia, zob. M. Chorośnicki, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec państw Afryki*, op. cit., s. 47.

⁷² K. Trzciniński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, op. cit., s. 39–40.

⁷³ M. Chorośnicki, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec państw Afryki*, op. cit., s. 20.

rii blisko 500 milionów dolarów. To posunięcie Waszyngtonu okazało się słuszne, gdyż Doe zamknął ambasadę Libii w Monrowii i wkrótce wyrósł na głównego antykomunistę Afryki, zrywając w 1985 roku stosunki z ZSRR⁷⁴.

Doe oparł swą władzę w sferze stosunków wewnętrznych na armii i więzi plemiennej, a na arenie międzynarodowej na bliskich kontaktach z USA. Chroniony przez gwardię szkoloną przez Izrael utrzymywał się przy władzy przez 10 lat, nigdy jednak nie udało mu się w pełni przejąć kontroli nad całym krajem. Animosje plemienne i pogarszająca się z każdym rokiem sytuacja gospodarcza kraju doprowadziły do wybuchu powstania w północno-wschodniej części państwa. Bezpośrednim impulsem do rewolty była masakra 600 członków plemion Gio i Mano, dokonana przez żołnierzy „szwadronów śmierci” prezydenta Doe’a. W wigilię Bożego Narodzenia 1989 roku oddziały Charlesa Taylora stojącego na czele Narodowo-Patriotycznego Frontu Liberii (National-Patriotic Front of Liberia – NPFL) wkroczyły z terytorium Wybrzeża Kości Słoniowej na obszar liberyjskiego hrabstwa Nimba. Zapoczątkowało to krwawą wojnę domową, która kosztowała życie dziesiątek tysięcy ludzi. Na przełomie czerwca i lipca 1990 roku siły rządowe (Armed Forces of Liberia – AFL) zostały otoczone przez rebeliantów w stolicy. Armia rządowa znajdowała się w stanie niemal całkowitego rozpadu, a jedyna zdolna do walki gwardia przyboczna Samuela Doe’a licząca 1,5 tysiąca ludzi strzegła pałacu prezydenckiego. Gdy zwycięstwo powstańców wydawało się kwestią godzin, w ich szeregach nastąpił rozłam, co jeszcze bardziej pogłębiło chaos w kraju. W stolicy liczącej przed wybuchem walk 450 tysięcy mieszkańców przebywało dodatkowo około 200 tysięcy uchodźców. Przeludnienie, brak żywności i walka trzech wzajemnie zwalczających się ugrupowań powodowały anarchię, nad którą nikt nie panował⁷⁵.

Na wydarzenia w Liberii natychmiast zareagował Waszyngton. Gdy Stany Zjednoczone, które przez 10 lat popierały reżim Samuela Doe’a i wykorzystywały Liberię jako centrum wywiadowcze, zorientowały się, że szanse dyktatora na utrzymanie przy władzy są nikłe, zaczęły się od niego dystansować. Podjęto też decyzję o natychmiastowym wysłaniu do Liberii oddziałów piechoty morskiej w celu ewakuacji zagrożonych obywateli USA. Pod koniec maja 1990 roku 22. MEU (SOC) będąca w składzie Sił Desantowych VI Floty na Morzu Śródziemnym wypłynęła z Tulonu we Francji i obrała kurs na Liberię. 31 maja pierwsze oddziały *marines* przetransportowane drogą lotniczą wylądowały w Monrowii, zajmując międzynarodowy port lotniczy i zabezpieczając w ten sposób drogę ewakuacji. Następnie zwiększono oddział strzegący ambasad USA w stolicy Liberii. Okręty z *marines* na pokładzie pojawiły się na wysokości Monrowii 3 czerwca i przez następne 62 dni żołnierze obserwowali sytuację w stolicy, gotowi w każdej chwili do przeprowadzenia desantu⁷⁶.

⁷⁴ Helen Kitchen, *U.S. Interests in Africa*, Center for Strategic and International Studies, New York 1983; James G. Antal, R. John Vanden Berghe, *On Mamba Station. U.S. Marines in West Africa, 1990–2003*, Marine Corps Historical Center, Washington 2004, s. 4–5; K. Trzeciński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, op. cit., s. 40–41.

⁷⁵ W. O’Neill, *Liberia: An Avoidable Tragedy*, op. cit., s. 215–216; K. Trzeciński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, op. cit., s. 55–57; J.G. Antal, R. Vanden Berghe, *On Mamba Station*, op. cit., s. 5.

⁷⁶ T.W. Parker, *Operation Sharp Edge*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, maj 1991, s. 103–104; J.G. Antal, R. Vanden Berghe, *On Mamba Station*, op. cit., s. 5–7; John Lavallee, *Operation Sharp Edge*, „Leatherneck”, listopad 1990, s. 25–26.

Kiedy walki w Monrowii przeniosły się w okolice ambasady amerykańskiej, 4 sierpnia ambasador USA w Liberii James K. Bishop zarządził ewakuację personelu placówki i poprosił o wsparcie oddziałów piechoty morskiej. Rano 9 sierpnia pierwsze oddziały *marines*, przetransportowane na pokładach śmigłowców CH-46E i CH-53D, wylądowały w kilku punktach Monrowii, rozpoczynając operację „Sharp Edge”. W północnej części miasta wylądowało pięć śmigłowców *marines*, które ewakuowały 18 obywateli amerykańskich, w południowej zaś 3 śmigłowce zabrały 3 osoby cywilne. Do ewakuacji ambasady przeznaczono 13 śmigłowców, które – lądując jeden po drugim w pobliżu placówki – ewakuowały 40 osób. Całą operację ewakuacji ambasady ubezpieczało 237 żołnierzy piechoty morskiej. Ewakuacja obywateli USA i innych obcokrajowców trwała przez następne tygodnie. Do 9 stycznia 1991 roku, kiedy ostatni okręt amerykańskiej marynarki opuścił wody przybrzeżne Liberii, piechota morska zdołała ewakuować 2,6 tysiąca osób cywilnych z 21 krajów, w tym 330 Amerykanów. Do momentu ewakuacji żołnierze piechoty morskiej ochraniali też hiszpański szpital San Juan de Dios prowadzony przez misjonarzy⁷⁷.

Amerykańscy żołnierze piechoty morskiej, oprócz ewakuacji osób cywilnych z Liberii, mieli jeszcze do spełnienia jedno nieoficjalne zadanie, które było ściśle powiązane z dyrektywami Departamentu Stanu. Po rozłamie wśród oddziałów powstańczych NPFL generał Prince Johnson, zdając sobie sprawę, że dysponuje o wiele mniejszymi siłami niż Taylor, postanowił stworzyć koalicję z armią rządową. W konsekwencji jeszcze w sierpniu doszło do sojuszu jego frakcji z wykrwawionymi oddziałami AFL. Nadal były one słabsze niż oddziały Taylora, ale miały potężny atut w postaci zakulisowego poparcia Stanów Zjednoczonych. Waszyngton stosował politykę, którą wcześniej niejednokrotnie praktykował podczas konfliktów w Trzecim Świecie. Dyplomacja USA oficjalnie zajmowała neutralne stanowisko, podczas gdy w praktyce zakulisowo wspierała jedną ze stron. Wybór Waszyngtonu padł właśnie na Johnsona. Złożyło się na to kilka powodów: AFL była za słaba, by samodzielnie stawić opór rebeliantom, NPFL Taylora też nie wchodziło w grę ze względu na antyamerykańskie nastawienie przywódcy i jawne wspieranie tego ruchu libijskimi pieniędzmi. Jedynym możliwym wyborem było postawienie na Johnsona. Dyplomacja amerykańska musiała teraz za wszelką cenę opóźnić postępy wojsk Taylora w stolicy i wesprzeć militarnie oddziały Johnsona. We wrześniu przybył do Monrowii wysłannik Departamentu Stanu Herman Cohen, którego zadaniem było nakłonienie Taylora do wstrzymania ofensywy na centrum stolicy i pałac prezydencki. Waszyngton zmontował też siły interwencyjne składające się z kontyngentów wojskowych pięciu państw zachodnioafrykańskich, które utworzyły Siły Rozjemcze Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (Economic Community of West African States Cease-fire Monitoring Group – ECOMOG). Siły te w liczbie 4 tysięcy żołnierzy wylądowały w Monrowii jeszcze pod koniec sierpnia, zajmując centrum i stołeczny port. Dodatkowo oddziały Johnsona „odkryły” w buszu na przedmieściach stolicy potężny arsenał uzbrojenia, który znacznie wzmocnił potencjał bojowy tych oddziałów. W ten sposób dozbrojone siły Johnsona i wojska ECOMOG opóźniły postępy wojsk NPFL, uniemożliwiając im zajęcie stolicy. Taylor

⁷⁷ T.W. Parker, *Operation Sharp Edge*, op. cit., s. 104–106; *Liberia Operation Ends for MARG*, „Marine Corps Gazette”, luty 1991, s. 4; J.G. Antal, R. Vanden Berghe, *On Mamba Station*, op. cit., s. 11–35.

był o krok od zwycięstwa i zdobycia władzy, lecz tego nie życzo no sobie w Waszyngtonie; w rezultacie na pewien czas władzę w stolicy zdobył Johnson, a kraj dalej pograżał się w wojnie domowej, która trwała do połowy 1993 roku⁷⁸.

W sierpniu 1995 roku wojna domowa w Liberii rozgorzała na nowo, a rywalizujące z sobą ugrupowania rozpoczęły zbrojny „wyścig” do stolicy. Na początku kwietnia 1996 roku rozpoczęły się walki w Monrowii. Miasto było dewastowane przez uzbrojone w kałasznikowy pijane bandy, które dopuszczały się rabunków, gwałtów i podpalień. Splądrowano nawet placówki dyplomatyczne i przedstawicielstwo misji ONZ. Wszystko to działo się przy biernej postawie zachodnioafrykańskiego kontyngentu wojsk międzynarodowych, którego żołnierze również niejednokrotnie dopuszczali się grabieży budynków powierzonych ich pieczy.

W tym okresie ambasada amerykańska została trzykrotnie zaatakowana przez rebeliantów. 12 kwietnia żołnierze piechoty morskiej odparli rebeliantów, lecz placówka została otoczona przez wciąż nadciągające, nowe i uzbrojone bandy. Mimo to do ambasady udało się przedrzeć kolumnie transporterów przewożących ostatnich cudzoziemców zabranych z miasta i liberyjskich współpracowników agend międzynarodowych. W dniach 1 i 7 maja rebelianci ponownie przeprowadzili kilka ataków na amerykańską ambasadę. Wszystkie one zostały odparte przez oddział piechoty morskiej strzegący placówki. Z lądowiska śmigłowców na terenie ambasady *marines* jeszcze raz przeprowadzili sprawną ewakuację przebywających tam obcokrajowców na pokłady okrętów⁷⁹.

W 2001 roku z inicjatywy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ONZ nałożyła embargo na dostawy broni do Liberii i handel diamentami z tym krajem. Dwa lata później – wiosną 2003 roku – siły opozycyjne wobec prezydenta Taylora przeszły do działań ofensywnych, zajmując 80% terytorium kraju. W lipcu Taylor oświadczył, że rezygnuje z urzędu i przyjmie zaproponowany mu azyl w Nigerii. Na mocy rezolucji ONZ na początku sierpnia 2003 roku przybyły do Liberii oddziały Sił Wielonarodowych (Military Mission in Liberia – ECOMIL) wysłane przez państwa członkowskie Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (The Economic Community of West African States – ECOWAS). Ich celem było rozbrojenie stron konfliktu i ułatwienie dostępu do pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej. Operacja była przez pewien czas wspierana przez wojska USA w postaci stacjonującej u wybrzeży Liberii eskadry floty z kontyngentem piechoty morskiej na pokładzie w sile 2 tysięcy żołnierzy. Oddziały *marines* z 26. MEU(SOC) zabezpieczyły dla sił rozjemczych lotnisko międzynarodowe w Monrowii i pomoc logistyczną. Żołnierze piechoty morskiej stacjonowali też w stolicy kraju, wspomagając siły międzynarodowe do 1 października 2003 roku, kiedy zostali zastąpieni oddziałami z kontyngentu sił pokojowych ONZ (United Nation Mission in Liberia – UNMIL)⁸⁰.

⁷⁸ J.G. Antal, R. Vanden Bergh, *On Mamba Station*, op. cit., s. 35–65; K. Trzeciński, *Wojny w Liberii*, op. cit., s. 60–62; Jerzy Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji: Historia-etyka-polityka-prawo*, Arche, Gdańsk 2005, s. 138–139.

⁷⁹ J.G. Antal, R. Vanden Bergh, *On Mamba Station*, op. cit., s. 67–84; K. Trzeciński, *Wojny w Liberii*, op. cit., s. 83.

⁸⁰ *The 26th MEU(SOC) Brings Calm to Liberia*, „Leatherneck”, październik 2003, s. 34; Krzysztof Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2007, s. 166–167.

W Stanach Zjednoczonych toczyła się dyskusja na temat konieczności większego zaangażowania się Waszyngtonu w rozwiązanie kryzysu w Liberii. Wskazywano przy tym na więzy historyczne łączące oba państwa oraz strategię bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych z września 2002 roku, która zobowiązuje rząd amerykański do zajęcia się problemem „państw upadłych”. Z powodu upadku instytucji państwowych, anarchii oraz braku jakiegokolwiek kontroli ze strony czynników międzynarodowych państwa te mogą sprzyjać rozwojowi grup terrorystycznych oraz być dogodnym miejscem przemytu broni masowego rażenia. Jak wiadomo, zwalczanie tego typu zagrożeń jest jednym z celów polityki bezpieczeństwa USA po zamachach 11 września 2001⁸¹.

Obecnie – po jesiennych wyborach w 2005 roku – sytuacja w Liberii ulega stopniowej normalizacji, w czym pomaga kontyngent ONZ liczący 15 tysięcy ludzi.

SOMALIA 1991–1995

Somalia uzyskała niepodległość w 1960 roku, a w jej skład weszły obszary byłej kolonii brytyjskiej (Somali Brytyjskie) i kolonii włoskiej (Somali Włoskie). W 1969 roku w Somalii doszło do zamachu stanu zorganizowanego przez młodych oficerów o poglądach lewicowych. Na czele państwa stanął generał Muhammed Siad Barre, przedstawiciel klanu Morehan, który ludźmi tego klanu obsadził wszystkie ważniejsze stanowiska w państwie. Następnie nawiązał stosunki z ZSRR i ChRL oraz ogłosił wprowadzenie socjalizmu naukowego, korzystając wydatnie z pomocy radzieckiej. Wyrazem tego była obecność w Somalii do 1977 roku grupy liczącej 6 tysięcy ekspertów i doradców radzieckich, głównie wojskowych. ZSRR zainstalował również na terytorium tego państwa bazę wojskową w porcie Berbera. Gdy w wyniku obalenia cesarza Etiopii Haile Selassie ZSRR zaczął wspierać to państwo, tradycyjnie skłócone z Somalią, nastąpiła zmiana w kursie polityki Mogadiszu, który teraz zaczął zabiegać o poparcie USA i państw arabskich. W ten sposób doszło do nieco dziwnej sytuacji gdyż Somalia określająca się mianem państwa socjalistycznego była skłócona z całym blokiem radzieckim, a cieszyła się poparciem Stanów Zjednoczonych. Poprawa stosunków z USA szybko przyniosła pomoc gospodarczą i militarną dla Somalii, w zamian za co amerykańska marynarka wojenna mogła korzystać z portu w Berberze. Licząc na słabość Etiopii, Somalia wsparła separatystów somalijskich skupionych w Froncie Wyzwolenia Somalii Zachodniej (Western Somali Liberation Front – WSLF). W ten sposób rozpoczęła się wojna somalijsko-etiopska (1977–1978), w której armia somalijska wspierana przez rebeliantów początkowo odnosiła sukcesy i opanowała znaczne obszary spornej prowincji. Gdy jednak w grudniu 1977 roku do Etiopii dotarł 17-tysięczny kontyngent wojsk kubańskich i broń radziecka sytuacja na froncie diametralnie się odmieniła. Z początkiem 1978 roku wojska etiopsko-kubańskie dowodzone przez radzieckiego generała Wasilija Pietrowa rozbiły wojska somalijskie i zmusiły je do wycofania się

⁸¹ Beata Górka-Winter, *Interwencja Sił Wielonarodowych w Liberii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, „Biuletyn”, wrzesień 2003, http://www.pism.pl/biuletyn_content/id/70, 12 XI 2007.

z terytorium Etiopii. Klęskę w wojnie z Etiopią postanowiły wykorzystać ugrupowania opozycyjne i klany pozbawione wpływu na rządy do obalenia dyktatora. Partyzantka antyrządowa, która ujawniła się na początku lat osiemdziesiątych, zaczęła przybierać na sile, a Siad Barre stopniowo tracił kontrolę nad krajem⁸².

Wybuch wojny domowej w Somalii zbiegł się w czasie z klęską suszy, która spowodowała głód i wybuch epidemii. Chaos wojny domowej i akcje sabotażowe zwalczających się stron, niszczących infrastrukturę i plony na terytoriach przeciwnika, zwiększały jeszcze rozmiar katastrofy. Skutkiem tego około pół miliona Somalijczyków umarło z głodu i wycieńczenia. Pod koniec stycznia 1991 roku rebelianci zdobyli pałac prezydencki w stolicy, kończąc tym samym 21-letni okres rządów Siada Barrego. Usunięcie długoletniego dyktatora nie zakończyło jednak walk w Somalii. Jeszcze w tym samym miesiącu między niedawnymi sojusznikami rozgorzała walka o władzę, powodując, że kraj wszedł w nowy etap wojny domowej⁸³.

W trakcie krwawych walk o Mogadiszu 3 stycznia na teren amerykańskiej ambasady wdarła się grupa uzbrojonych rabusiów. Teren przynależny do ambasady USA w Mogadiszu zajmuje obszar 65 hektarów, co daje jej pierwsze miejsce wśród placówek dyplomatycznych na świecie pod względem zajmowanego arealu. Ambasador James Bishop (ten sam, który w czerwcu poprzedniego roku został ewakuowany z Liberii) natychmiast zawiadomił Departament Stanu o zagrożeniu i uzyskał polecenie ewakuacji placówki. Najbliżej Mogadiszu, w odległości 460 mil morskich znajdował się okręt USS „Guam” i transportowiec USS „Trenton” z pododdziałami 4. Brygady Ekspedycyjnej *Marines* na pokładzie oraz śmigłowcami piechoty morskiej CH-53E *Super Stallion*. Zanim jednak nadeszła pomoc, oddział wartowniczy *marines* strzegący ambasady wszedł w kontakt bojowy z napastnikami. 4 stycznia o godzinie 6.00 rano dwa śmigłowce z plutonem *marines* wylądowały na terenie ambasady. Posiłki w postaci przybyłych 60 żołnierzy piechoty morskiej miały zapewnić bezpieczną ewakuację oraz powstrzymać uzbrojone bandy usiłujące wdrzeć się na teren placówki. Jednocześnie w kierunku ambasady amerykańskiej przedzierały się grupy obcokrajowców uciekających z innych placówek dyplomatycznych, między innymi ambasador ZSRR z 37 osobami personelu został pod eskortą somalijskich wojsk rządowych (za którą to eskortę musiał im słono zapłacić) przywieziony do ambasady amerykańskiej. W czterech etapach przy użyciu śmigłowców udało się w ciągu 24 godzin ewakuować na okręty 287 osób z 30 krajów, w tym 11 ambasadorów. Ostatni oddział *marines* ewakuował się z terenu placówki w momencie, gdy uzbrojone bandy przeszły już przez mur ambasady⁸⁴.

W wyniku walk, głodu i chorób jesienią 1992 roku oceniano, że 4,5 miliona ludzi wymagało natychmiastowej pomocy humanitarnej. Ponadto 1,5 miliona z nich utraciło dach nad głową oraz stało się zewnętrznymi i wewnętrznymi uchodźcami. Społeczność międzynarodowa próbowała pomóc cierpiącej głód ludności cywilnej Somalii, jednak-

⁸² Bogdan Ziółkowski, *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce: Stan obecny na tle historycznym – zarys*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 52–53. M. Chorośnicki, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec państw Afryki*, op. cit., s. 58–62.

⁸³ B. Ziółkowski, *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce*, op. cit., 60–61.

⁸⁴ R.R. Keene, *Night Mission to Mogadishu*, „Leatherneck”, marzec 1991, s. 20–21; Robert Doss, *Rescue from Mogadishu*, „Leatherneck”, maj 1992, s. 103–105; James K. Bishop, *Escape from Mogadishu*, „Foreign Service Journal”, marzec 1991, s. 26–31.

że według szacunków ONZ blisko 80% pomocy humanitarnej w postaci żywności i lekarstw padała łupem zbrojnych ugrupowań i rabusiów. Wiedzano, że pomoc organizacji charytatywnych będzie skuteczna tylko wtedy, gdy na walczących frakcjach zostanie wymuszony pokój i nastąpi ich rozbrojenie⁸⁵.

W styczniu 1992 roku do Somalii przyjechała grupa wysłanników ONZ, aby wynegocjować zawieszenie broni. Ich propozycje zostały zaakceptowane przez wszystkie ugrupowania. Równocześnie Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła przygotowania do wysłania do Somalii 500 żołnierzy misji ONZ, którzy mieli się zająć ochroną transportów z pomocą humanitarną oraz cywilnych pracowników misji. Sytuacja jednak niewiele się poprawiła, gdyż żołnierze ONZ nie byli uzbrojeni. Przysłany 14 września do Mogadyszu pod flagą ONZ uzbrojony batalion pakistański również nie mógł zapobiec nagminnemu rozkradaniu transportów z pomocą humanitarną. Skutkowało to propozycją wysłania do Somalii liczniejszych sił pokojowych. Rozważano też rozszerzenie zadań „błękitnych hełmów” nie tylko na ochronę transportów i dystrybucję żywności, lecz także utrzymywanie pokoju. Sekretarz generalny ONZ Boutros Ghali był zdania, że dowództwo nad taką operacją należy powierzyć Stanom Zjednoczonym ze względu na ich potencjał militarny, jak również doświadczenia w takich misjach. Jednakże prezydent George Bush wahał się przed przyjęciem misji tego typu z obawy przed wciągnięciem USA w ewentualną wojnę z ugrupowaniami somalijskimi. Wysłanie kontyngentu wojskowego uzależniał od objęcia dowództwa misji przez amerykańskiego generała oraz pozostawienia w gestii Waszyngtonu terminu wycofania się z operacji. Uwzględniając te warunki, Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła na początku grudnia rezolucję nr 794, w której przyjęła opracowany przez Pentagon projekt operacji pod kryptonimem „Przywrócić Nadzieję” (*Restore Hope*)⁸⁶.

Amerykański plan operacji przewidywał cztery fazy działań. Podczas pierwszej, której czas trwania został obliczony na tydzień, oddziały *marines* miały wylądować na plażach Mogadyszu i opanować lotnisko oraz ważniejsze budynki w mieście. W tym okresie całe zaplecze logistyczne potrzebne do założenia bazy zostałyby przetransportowane z okrętów na ląd. Operację miał wspierać lotniskowiec USS „Ranger” z dwoma okrętami eskorty. W drugiej fazie operacji 16 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej miało wylądować w Mogadyszu, a 8 tysięcy żołnierzy 10. Dywizji Górskiej w Baidoa. Jednostki te miały następnie zająć ważniejsze miasta Somalii w głębi kraju. W trzeciej fazie Amerykanie mieli być stopniowo zastępowani przez kontyngenty wojskowe z innych państw, które rozpoczęłyby realizację czwartej fazy, czyli nadzorowania porozumienia pokojowego między zwalczającymi się ugrupowaniami, powołania rządu jedności narodowej i rozbrojenia. W pierwszej fazie operacji z Amerykanami mieli współdziałać żołnierze francuskiej Legii Cudzoziemskiej oraz belgijscy spadochroniarze⁸⁷.

⁸⁵ J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, op. cit., s. 151; *Kronika 1992*, Wydawnictwo Kronika, Warszawa 1993, s. 128.

⁸⁶ Robert L. Dunaway, *Peacemaking in Somalia: A Background Brief*, „Marine Corps Gazette”, luty 1993, s. 38–43; T.A. Richards, *Marines in Somalia: 1992*, „Leatherneck”, maj 1993, s. 133; Piotr Kucharski, *Somalia 92–95*, Wydawnictwo Altair, Warszawa 1998, s. 13; J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, op. cit., s. 151; *Kronika 1992*, Wydawnictwo Kronika, Warszawa 1993, s. 152–153.

⁸⁷ P. Kucharski, *Somalia 92–95*, op. cit., s. 14.

Wybranie żołnierzy piechoty morskiej jako głównej siły przeprowadzanej operacji wzbudziło w sztabie sił zbrojnych USA wiele kontrowersji. Część wojskowych była zdania, że oddziałami lepiej przystosowanymi do wypełnienia misji byłyby wojska powietrzno-desantowe. Wskazywali oni, że oddziały te dużo szybciej niż *marines* mogłyby zająć wyznaczone cele, powoływali się przy tym na ich sukces podczas operacji w Panamie w 1989 roku. Był to odwieczny spór pomiędzy armią a Korpusem *Marines*. Armia uważała, że mając dobrze wyszkolone i mobilne oddziały powietrzno-desantowe, może z powodzeniem zastąpić piechotę morską w roli sił szybkiego reagowania. Generał Alfred M. Gray, dowódca Korpusu w latach 1987–1991, zwrócił uwagę przedstawicielom armii lądowej: „Nie jest ważne, jak szybko uda wam się dotrzeć na miejsce, lecz jak szybko będziecie mogli przystąpić do działania”. Dodał też:

„Jeżeli 101. [Dywizja Powietrzno-Szturmowa] i 82. [Dywizja Powietrzno-Desantowa] zastąpią piechotę morską, będziecie musieli zrobić z nich *marines*. Oni [spadochroniarze] nie będą w stanie sami się zaopatrzyć i będziecie musieli stworzyć cały system zaopatrzenia poprzez flotę. To nie ma żadnego sensu. 82. Dywizja Powietrzno-Desantowa najlepiej wykonuje swoje zadania, jeżeli w pobliżu ma takich ludzi jak my, którzy udzielą jej wsparcia z morza. To wyraźnie pokazała [operacja] «Pustynna Tarcza»»⁸⁸.

Ostatecznie zwyciężyła koncepcja oparcia całej operacji głównie na siłach piechoty morskiej, którym znacznie łatwiej było współpracować z flotą niż spadochroniarzom. Ponadto w przeciwieństwie do wojsk powietrzno-desantowych *marines* byli zaopatrzeni w ciężki sprzęt oraz posiadali cały system zabezpieczenia logistycznego i zaopatrzeniowego z okrętów. Dowódcą operacji został generał piechoty morskiej Robert Johnson, który wcześniej pełnił funkcję szefa sztabu podczas operacji „Pustynna Burza” w Iraku.

Realizacja pierwszej fazy operacji rozpoczęła się w nocy 9 grudnia 1992 roku, kiedy to oddział komandosów *Navy Seal*, wylądował w Mogadiszu w celu przygotowania terenu pod wylądunek głównych sił. Następnie o świcie rozpoczęło się lądowanie 15. MEU. W rejonie desantu oczekiwała już na *marines* grupa fotoreporterów, a zdjęcia z wylądunku żołnierzy piechoty morskiej obiegły cały świat. Na południe od Mogadiszu wylądował oddział opancerzonych amfibii LVTP-7, które zaraz po tym, jak znalazły się na brzegu, ruszyły w kierunku miasta. Całość operacji ubezpieczały śmigłowce *Cobra* gotowe w każdej chwili do wsparcia lądujących oddziałów. Do wczesnych godzin popołudniowych *marines* opanowali port, lotnisko, ważniejsze budynki oraz całą infrastrukturę komunikacyjną miasta. W ciągu pierwszych dni udało się oczyścić stolicę z bojówek partyzanckich, które wycofały się w głąb kraju⁸⁹.

Dowóz pomocy humanitarnej do Mogadiszu został więc zapewniony, aby jednak można było pomóc ludności w głębi kraju, należało wysłać tam siły wojskowe w celu zajęcia większych miast i zabezpieczenia ważniejszych dróg. Dramatyczna sytuacja panowała w rejonie Baidoa, w którym walczyły z sobą dwie wrogie frakcje i od 3 miesięcy nie mogła tam dotrzeć żadna pomoc. Wieści o katastrofalnej sytuacji miejscowej ludności skłaniały do podjęcia zdecydowanych kroków; w połowie grudnia zostały

⁸⁸ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 819.

⁸⁹ T.A. Richards, *Marines in Somalia: 1992*, op. cit., s. 134–135; *Marines Restore Hope to Somalia*, „Marine Corps Gazette”, styczeń 1993, s. 3; P. Kucharski, *Somalia 92–95*, op. cit., s. 21–22.

wysłane siły ONZ, aby przeprowadzić tam akcję zbrojną i umożliwić dotarcie konwojowi z żywnością. 15 grudnia z Mogadiszu wyruszyła grupa bojowa w sile 530 żołnierzy piechoty morskiej i 120 żołnierzy francuskiej Legii Cudzoziemskiej oraz 70 ciężarówek i transporterów opancerzonych. Przez całą drogę grupę osłaniały śmigłowce. Po 12 godzinach oddział dotarł do Baidoa i wyparł bojowników z miasta. Tego typu operacje stały się chlebem powszednim *marines* służących pod sztandarami ONZ. Z czasem wojskom ONZ coraz trudniej było utrzymywać pozycje w głębi kraju i chronić przed atakami bojówek punkty dystrybucji żywności. Co gorsza, w spokojnym, jak dotąd, Mogadiszu w początkach stycznia 1993 roku zaczęło dochodzić do ataków na posterunki amerykańskie ze strony bojówek Mohammeda Faraha Aidida. Miało to związek z postawą Waszyngtonu, który początkowo był skłonny go popierać, wkrótce jednak zmienił stanowisko i postanowił go wyeliminować ze sceny politycznej⁹⁰.

Kiedy 11 stycznia oddział 900 *marines* zaatakował i zlikwidował największy skład broni w północnej części Mogadiszu, oddziały Aidida otwarcie wystąpiły przeciwko Amerykanom i wojskom ONZ. Do marca właściwie codziennie dochodziło do większych lub mniejszych starć z bojówkami Aidida, który oskarżał siły amerykańskie o wspieranie swojego konkurenta do władzy. W połowie lutego Aidid wezwał Somalijczyków do czynnego oporu przeciwko wojskom ONZ i wyrzucenia ich z kraju, co skutkowało jeszcze większym nasileniem się ataków na żołnierzy sił międzynarodowych⁹¹.

W maju 1993 roku, zgodnie z wcześniejszymi planami, doszło do wycofania większości amerykańskich sił z Somalii i zastąpienia ich kontyngentami z innych państw. Naczelne dowództwo operacji zostało przekazane tureckiemu generałowi Cevikowi Birowi. Większość wycofanych amerykańskich oddziałów stanowiła piechota morska. Część oddziałów *marines* pozostała na okrętach stacjonujących u wybrzeży Somalii z zadaniem zabezpieczenia pomocy logistycznej dla wojsk ONZ.

W dniach 4–5 października 1993 roku doszło do największej bitwy w Mogadiszu pomiędzy oddziałami Aidida i żołnierzami ONZ. Walka rozpoczęła się wówczas, kiedy po uzyskaniu wiadomości z podsłuchu radiowego Amerykanie wznowili poszukiwania Aidida. Komandosi z jednostki *Delta* otrzymali zadanie aresztowania Aidida i jego stronników na spotkaniu, które miało się odbyć w Hotelu Olympic w Mogadiszu. Akcja nie powiodła się, a w walkach zostały zestrzelone dwa śmigłowce *Hawk*. W starciach straciło życie 12 Amerykanów, a ponad 70 zostało rannych. Wydarzenia te odbiły się głośnym echem w Stanach Zjednoczonych, gdzie podniosły się liczne głosy o konieczności ewakuacji amerykańskich jednostek z Somalii⁹².

Decyzja o wycofaniu pozostałych wojsk amerykańskich zapadła i rozpoczęto stopniowe ich wycofywanie. Termin opuszczenia Somalii przez ostatnie oddziały amerykańskie wyznaczono na marzec 1994 roku. Tymczasem postanowiono wzmocnić amerykański kontyngent posiłkami, które miały zabezpieczać ewakuację oddziałów lądowych. Do tego zadania wyznaczono oddziały piechoty morskiej w sile 3,7 tysiąca żołnierzy⁹³.

⁹⁰ P. Kucharski, *Somalia* 92–95, op. cit., s. 22–25; Peter Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 696.

⁹¹ P. Kucharski, *Somalia* 92–95, op. cit., s. 25–27.

⁹² Ibidem, s. 34–41.

⁹³ Ch. Hearn, *United States Marine Corps*, op. cit., s. 328.

Marines po raz trzeci przybyli do Somalii w lutym 1995 roku, aby zabezpieczyć wycofywanie się ostatnich oddziałów kontyngentu ONZ z tego kraju. Operacja pod kryptonimem „Zjednoczona Tarcza” (*United Shield*) rozpoczęła się nocą 28 lutego i została przeprowadzona przez 13. Jednostkę Ekspedycyjną Piechoty Morskiej w sile 2,6 tysiąca żołnierzy, którzy zluźniali oddziały ONZ w Mogadiszu, przejmując kontrolę nad portem i lotniskiem oraz osłaniając wycofujące się na okręty oddziały „błękitnych hełmów”. W trakcie operacji *marines* 27-krotnie weszli w kontakt bojowy z przeciwnikiem. 1 marca rozpoczął się ostatni etap operacji, w trakcie którego 2,5 tysiąca pakistańskich żołnierzy wycofujących się na lotnisko było osłanianych przez oddziały piechoty morskiej, które po wykonaniu tego zadania w szyku obronnym wycofały się na okręty⁹⁴.

Żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej jako pierwsi rozpoczynali misję ONZ w Somalii i jako ostatni opuścili ten kraj. Mimo krytyki, jaka po zakończeniu misji spadła na dowództwo ONZ za nieudolność oraz na USA za prowadzenie własnej polityki w Somalii, a następnie zbyt wczesne wycofanie swego kontyngentu, formacja *marines* zachowała reputację sprawnej organizacji bojowej, bez której udziału w perspektywie czasu trudno sobie wyobrazić operację humanitarną „Przywrócić Nadzieję”.

W Somalii nadal panuje chaos polityczny, gospodarczy i wojskowy. Wszelkie próby utworzenia stabilnej władzy nie przyniosły dotąd rezultatu. Partykularne interesy walczących klanów nadal dominują nad interesem państwa, które jest podzielone na kilka stref kontrolowanych przez zwalczające się ugrupowania klanowe.

*

Wojny domowe w Liberii i Somalii zapoczątkowały nowy rodzaj konfliktów charakterystycznych dla przełomu XX i XXI wieku, które w literaturze przedmiotu są określane jako „dzikie wojny” albo wojny wewnętrzne nowego typu. Mimo że nadal są zaliczane do konfliktów niskiej intensywności, to różnią się od wojen domowych w klasycznym znaczeniu. „Dzikie wojny” domowe nie są motywowane racjami ideologicznymi czy politycznymi, lecz walką skonfliktowanych, pozbawionych ideałów grup wewnątrz państwa, bez dalekosiężnych celów. Taki charakter wojny jest niezwykle okrutny i trudny do kontrolowania. Mimo że strategie uczestników tego typu konfliktów są zaczerpnięte z doświadczeń partyzanckich, to jednak w swej istocie znacznie się od nich różnią. O ile w działaniach partyzanckich chodzi o zjednanie sobie ludności cywilnej i pozyskanie jej dla celów walki, o tyle w nowych wojnach przeważają techniki destabilizacji, szerzenia strachu i nienawiści. Stosowanie gwałtu jako formy prowadzenia wojny zawiera w sobie takie elementy, jak nieliczenie się z kodeksem praw wojny i elementarnymi zasadami postępowania z ludnością cywilną, jeńcami, zabytkami kultury, personelem szpitali czy świątyń. Jednym z czynników mających wpływ na tego typu konflikty jest brak odpowiedzialności za skutki prowadzenia takich wojen, pogłę-

⁹⁴ H.M. Smith, *Somalia One More Tim*, „Leatherneck”, kwiecień 1995, s. 29; William Wright, *Withdrawal U.N. Forces From Somalia Completed*, „Leatherneck”, maj 1995, s. 37; P. Kucharski, *Somalia 92–95*, op. cit., s. 45–46.

biany jeszcze dodatkowo przez fakt, że struktura walczących organizacji zbrojnych jest wysoce zdecentralizowana, a zdemoralizowane grupy bojowników występują jedynie w określonych sytuacjach w sposób skoordynowany, zazwyczaj od konfrontacji do konfrontacji. Mimo że tego typu konflikty toczą się na obszarach biednych i charakteryzujących się niskim stopniem rozwoju, grupy walczące posługują się często uzbrojeniem stosunkowo nowoczesnym. To wszystko powoduje, że straty wśród ludności cywilnej na terenach objętych konfliktem są zastraszająco wysokie. O ile w wojnach lokalnych domowych z początku XX wieku stosunek strat ogólnych ludności cywilnej wynosił 10–15%, o tyle w „dzikich wojnach” sięga on nawet 80%. Często takim wojnom towarzyszy ludobójstwo⁹⁵.

ONZ ma obowiązek interweniować w takich sytuacjach, lecz samo nie posiada sił zbrojnych; są one kompletowane z armii państw członkowskich organizacji i trzeba im zapewnić odpowiednie wsparcie logistyczne oraz najnowocześniejsze techniki bojowe. Naturalnie także w tym wypadku czołową rolę odgrywają siły zbrojne USA. Mimo że nie ma na świecie potęgi, która dorównywałaby Stanom Zjednoczonym w potencjale militarnym i mogłaby się im przeciwstawić, przyjmując symetryczne prowadzenie wojny, to w warunkach wojny asymetrycznej sprawy mają się już zgoła inaczej. O tym jak bezsilne mogą być maszyny wojskowe wobec asymetrycznej strategii, przekonali się Stany Zjednoczone właśnie w Somalii, gdy nieudana próba pojmania miejscowego watażki Aidida zakończyła się niepowodzeniem, a zdjęcia wleczonego ulicami zmasakrowanego ciała amerykańskiego żołnierza spowodowały wycofanie wojsk USA z tego kraju. Ten tak zwany efekt Mogadiszu bardzo podkopał wiarygodność gróźb użycia siły przez Stany Zjednoczone w „dzikich wojnach”. Co więcej, pozostało wrażenie, że USA można pokonać, stosując zdecydowaną przemoc⁹⁶.

Stany Zjednoczone nadal włączają się w interwencje ONZ, krytykując jednocześnie procedury zastosowania siły, które według nich bardzo ograniczają możliwości bojowe i narażają na straty ich oddziały. Domagają się od ONZ swego rodzaju czeku *in blanco* na przeprowadzanie interwencji humanitarnej. Jednak przy tego typu interwencjach zachodzi konieczność określenia warunków dopuszczalności interwencji, nawet jeśli ma ona charakter humanitarny. Do tych warunków należy zaliczyć: słuszną przyczynę, rozwiązanie o charakterze ostatecznym, proporcjonalność użytych środków, prawdopodobieństwo pozytywnego skutku⁹⁷.

Ten skomplikowany problem z zakresu stosunków międzynarodowych jest dzisiaj jednym z głównych elementów dostosowywania doktryny wojennej USA do nowych wyzwań w tym zakresie. Również Korpus Piechoty Morskiej po doświadczeniach z początku lat dziewięćdziesiątych podjął próbę „uelastycznienia” swej doktryny, by w większym stopniu mogła być skuteczną odpowiedzią na działania asymetryczne przeciwnika w interwencjach na obszary, na których rozgrywiają się „dzikie wojny”.

⁹⁵ Herfried Münkler, *Wojny naszych czasów*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 37–38; Bolesław Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 125–127.

⁹⁶ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, op. cit., s. 40–41.

⁹⁷ Jerzy Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, WDG, Gdańsk 2005, s. 31.

Rozdział XII

MIEJSCE KORPUSU PIECHOTY MORSKIEJ WE WSPÓŁCZESNYCH SIŁACH ZBROJNYCH USA

„Korpus Piechoty Morskiej od lat utrzymuje się jako niezależna struktura militarna, chociaż współdziała z flotą i podlega sekretarzowi marynarki”.

Wiceadmirał O.W. Colclough, 1948¹

Na podstawie art. II § 2 Konstytucji Stanów Zjednoczonych prezydent jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych (*Commander-in-Chief of the U.S. Armed Forces*). W ten sposób ustawa zasadnicza, po pierwsze, zabezpiecza cywilną kontrolę nad siłami zbrojnymi, po drugie, zapewnia możliwość szybkiego reagowania w sytuacjach nagłego kryzysu. Jeszcze w trakcie debaty konstytucyjnej wprowadzono obowiązujące do dzisiaj rozstrzygnięcie, na mocy którego Kongres otrzymał prawo wypowiedzenia wojny, lecz jej prowadzenie powierzył władzy wykonawczej. W ten sposób uprawnienia Kongresu ograniczono do uchwalenia wspólnej rezolucji dla obu izb Kongresu, którą następnie podpisuje prezydent. Kongres w całej historii USA upoważnił prezydenta do działania na mocy powyższej formuły w 11 przypadkach, w których uchwalił deklarację wypowiedzenia wojny przeciw: Wielkiej Brytanii (1812), Meksykowi (1846), Hiszpanii (1898), Niemcom i Austro-Węgrom (1917), Japonii, Włochom i Niemcom (1941), Bułgarii, Węgrom i Rumunii (1942). Co ciekawe, we wszystkich tych przypadkach, z wyjątkiem wypowiedzenia wojny Wielkiej Brytanii w 1812 roku, Kongres upoważnił prezydenta *a posteriori* do prowadzenia działań militarnych. Jak widać, Kongres dosyć wstrzeźliwie korzysta z konstytucyjnej możliwości wypowiedzenia wojny, co jest podyktowane chęcią uniknięcia konsekwencji prawnych i politycznych, jakie pociąga za sobą taka deklaracja w stosunkach międzynarodowych².

W zależności od stopnia współdziałania Kongresu wyróżniamy wojny prowadzone na pełną skalę i wojny ograniczone. W pierwszym przypadku, zgodnie z Konstytucją, deklarację wypowiedzenia wojny podejmuje Kongres, w drugim przypadku inicjatywa

¹ Kenneth W. Estes, *The Marine Officers Guide*, Naval Institute Press, Annapolis 1985, s. 58.

² Łukasz Wordliczek, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w polityce zagranicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 69–76; *Instances of Use of the United States Armed Forces Abroad, 1798–1999*, [w:] *Congressional Research Service*, Foreign Affairs, Defense, and Trade Division, Washington 1999, s. 1.

należy do prezydenta na mocy jego „uprawnień wojennych” (*the war powers*). W 1862 roku Sąd Najwyższy potwierdził stosowne uprawnienia prezydenta w *Prize Cases*:

„W razie ataku ze strony obcego państwa, prezydent nie tylko jest upoważniony, lecz także zobowiązany do odparcia ataku poprzez użycie siły. Prezydent nie rozpoczyna wojny, jednakże jest zobowiązany do podjęcia stosownych działań bez oczekiwania na odpowiednie unormowania legislacyjne”³.

Jasno z tego wynika, że decydowanie o rozpoczęciu wojny jest w istocie uprawnieniem prezydenta, który, jeśli tylko nabierze przekonania o konieczności rozpoczęcia działań wojennych, angażuje amerykańskie siły zbrojne. Praktyka wykazuje, że prezydent może użyć sił zbrojnych USA w trzech wypadkach: 1) zaistnienia konieczności obrony amerykańskich interesów poza granicami kraju; 2) wypełniania zobowiązań sojuszniczych, określonych przez odpowiednie układy międzynarodowe o charakterze wojskowym; 3) realizowania działań będących konsekwencją uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ stosownej rezolucji. Należy jednak w tym miejscu wspomnieć, że od 7 listopada 1973 roku na mocy uchwalonej przez Kongres rezolucji „o uprawnieniach wojennych” (*War Powers Resolution*) zakazano prezydentowi wysyłania (bez stosownego upoważnienia ze strony Kongresu) oddziałów wojskowych poza granice USA na okres dłuższy niż 60 dni. Termin ten może być przedłużony o kolejne 30 dni, gdy tego wymaga sytuacja podyktowana bezpiecznym wycofaniem oddziałów. Prezydentowi zatem pozostawiono możliwość szybkiego reagowania, jednak o wszelkich posunięciach militarnych Kongres ma być informowany w ciągu 48 godzin⁴.

Stany Zjednoczone są dziś niekwestionowaną największą potęgą polityczną, gospodarczą i militarną świata. Ta wyjątkowa pozycja kraju wymaga istnienia odpowiednich co do charakteru i jakości sił zbrojnych. Mają one nie tylko uwiarygodnić hegemonię USA w świecie, lecz także być zdolne do ochrony bezpieczeństwa i globalnych interesów tego państwa dzięki zdolności do reagowania i akcji wyprzedzających na dowolnym obszarze globu. Według danych z dnia 31 sierpnia 2007 roku, w służbie czynnej sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych znajdowało się 1,380 tysięcy żołnierzy. Procentowo wojska lądowe stanowiły 37%, siły morskie ok. 24%, siły powietrzne 23%, piechota morska 13% i straż wybrzeża 3%. Bazy wojsk lądowych, lotnictwa, sił morskich i piechoty morskiej są rozlokowane na wszystkich kontynentach. W 2004 roku amerykańskie siły zbrojne mogły korzystać z 230 większych baz oraz 5,5 tysiąca mniejszych baz i instalacji⁵.

Budżet wojskowy USA w 2006 roku wyniósł około 419,3 miliardów dolarów i był wyższy od łącznych budżetów armii 10 kolejnych pod względem wielkości państw świata⁶.

³ Martin S. Scheffer, *The Judicial Development of Presidential War Powers*, Praeger, Westport 1999, s. 20; Ł. Wordliczek, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w polityce zagranicznej*, op. cit., s. 77.

⁴ Ł. Wordliczek, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA*, op. cit., s. 77–79; Robert Katzmann, *War Powers: Toward a New Accommodation*, [w:] Thomas Mann (red.), *A Question of Balance: the President, the Congress, and Foreign Policy*, Brookings Institution, Washington 1990, s. 35.

⁵ *Active Duty Military Strength Report for August 31, 2007*, Department of Defense, *Military Personnel Statistic*, <http://siadapp.dmdc.osd.mil/personnel/MILITARY/Miltop.htm>; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie*, op. cit., s. 59.

⁶ Department of Defense, *Budget*, <http://www.whitehouse.gov/omb/budget/fy2006/defense.html>, 4 XI 2007.

Oczywiście globalnej polityce powinien odpowiadać globalny charakter sił zbrojnych. To wszystko znajduje odbicie w geostrategicznej organizacji systemu dowodzenia siłami zbrojnymi. Pentagon podzielił świat na pięć dowództw regionalnych gotowych do kierowania operacjami w określonych rejonach globu. Są to: Northern Command (NORTHCOM) – Ameryka Północna; Southern Command (SOUTHCOM) – Ameryka Południowa; European Command (EUCOM) – Europa, obszar Rosji oraz większość Afryki poza rejonem Morza Czerwonego; Central Command (CENTCOM) – Bliski i Środkowy Wschód oraz państwa Afryki Wschodniej położone nad Morzem Czerwonym; Pacific Command (PACOM) – rejon Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego wraz z Chinami⁷. Należy zaznaczyć, że 6 lutego 2007 roku prezydent G.W. Bush i sekretarz obrony Robert Gates ogłosili utworzenie szóstego dowództwa regionalnego – U.S. Africa Command (AFRICOM) obejmującego cały obszar Afryki bez Egiptu, który pozostanie w rejonie CENTCOM-u. Zgodnie z planem AFRICOM stanie się niezależnym dowództwem regionalnym od dnia 1 października 2008 roku⁸.

Ponadto obszary oceaniczne dzieli się na pięć stref strategicznych kontrolowanych przez pięć amerykańskich flot: II Flota – Ocean Atlantycki, III Flota – wschodni i północny Pacyfik wraz z Alaską i Morzem Beringa, V Flota – Ocean Indyjski, VI Flota – Morze Śródziemne, VII Flota – zachodni i południowy Pacyfik⁹.

Do realizacji zadań związanych z odpowiednio szybkim reagowaniem w sprawie żywotnie ważnych interesów USA na całym świecie służą wojska interwencyjne – Zintegrowane Siły Szybkiego Rozwinięcia (RDJTF). Należy przy tym wspomnieć, że oprócz tradycyjnego podziału sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych (Wojska Lądowe, Marynarka Wojenna, Lotnictwo i Korpus Piechoty Morskiej) coraz częściej stosuje się podział zgodnie z ich przeznaczeniem operacyjno-strategicznym na: strategiczne siły uderzeniowe przeznaczone do prowadzenia powszechnej wojny jądrowej, siły obrony powietrznej i przeciwrakietowej kontynentu północnoamerykańskiego, siły przeznaczenia ogólnego przygotowywane do prowadzenia wojen ograniczonych, siły i środki do wykonywania strategicznych przerzutów wojsk drogą powietrzną i morską, odwoły sił zbrojnych. Zintegrowane Siły Szybkiego Rozwinięcia opierają się na trzech ostatnich kategoriach, a fundamentalną rolę w strukturze organizacyjnej tych sił odgrywa Marynarka Wojenna i Piechota Morska¹⁰.

Jak już wcześniej wspomniano, na mocy konstytucji siły morskie Stanów Zjednoczonych podlegają prezydentowi. Główną rolą Departamentu Marynarki jest organizowanie, trening oraz wyekwipowanie floty i Korpusu Piechoty Morskiej do prowadzenia natychmiastowych, ciągłych i długotrwałych operacji bojowych na morzu. Siły morskie USA mają za zadanie odnalezienie i zniszczenie sił morskich przeciwnika oraz

⁷ Command Structure, U.S. Department of Defense, <http://www.defenselink.mil/specials/unifiedcommand>; Robert D. Kaplan, *Imperial Grunts*, op. cit. s. 4; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie*, op. cit., s. 58–59.

⁸ United States Africa Command, <http://www.africom.mil>AboutAFRICOM.asp>; Jim Garamone, *DoD Establishing U.S. Africa Command*, U.S. Department of Defense, 6 lutego 2007, <http://www.defenselink.mil/News/NewsArticle>.

⁹ Szef Operacji Morskich (CNO) admirał Gary Roughead 24 kwietnia 2008 roku ogłosił odtworzenie IV Floty, która będzie operowała w strefie Ameryki Centralnej i Południowej w ramach obszaru podlegającego dowództwu SOUTHCOM-u, [w:] *Navy Reestablishes U.S. Fourth Fleet*, 24 kwietnia 2008, <http://www.navy.mil>.

¹⁰ M. Chorośnicki, *US RDJTF – Połączone Siły Specjalne Szybkiego Rozwinięcia*, op. cit., s. 61.

zablokowanie jego handlu morskiego, zabezpieczenie morskich szlaków komunikacyjnych, zdobycie wysuniętych baz morskich przeciwnika oraz wspieranie operacji lądowych i powietrznych. Departament Marynarki składa się z Biura Sekretarza Marynarki (Office of the Secretary of the Navy), Biura Szefa Operacji Morskich (Office of the Chief of Naval Operations), Kwatery Głównej Korpusu Piechoty Morskiej (Headquarters, U.S. Marine Corps), Kwatery Głównej Straży Obrony Wybrzeża (Headquarters, U.S. Coast Guard), Biura Personelu Morskiego (Bureau of Naval Personnel)¹¹.

Na czele Departamentu Marynarki stoi Sekretarz Marynarki mianowany przez prezydenta Stanów Zjednoczonych i zatwierdzony przez Senat. Kieruje on działalnością floty i Korpusu Piechoty Morskiej (w czasie wojny również strażą przybrzeżną) oraz nadzoruje ją, lecz nie sprawuje operacyjnej kontroli nad siłami morskimi. Szefem Operacji Morskich jest wysoki stopniem oficer marynarki odpowiedzialny za skuteczność i gotowość bojową sił morskich¹².

Podstawę prawną Korpusu Piechoty Morskiej stanowią trzy ustawy: ustawa z 11 lipca 1798 roku – „Powołanie i organizacja Korpusu Piechoty Morskiej”, ustawa z 30 czerwca 1834 roku – „Dla lepszej organizacji Korpusu Piechoty Morskiej” oraz ustawa o narodowym bezpieczeństwie z 26 lipca 1947 roku. Na mocy tej ostatniej i późniejszych poprawek:

„Korpus Piechoty Morskiej w obrębie Departamentu Marynarki ma być tak zorganizowany, aby zawierał nie mniej niż trzy bojowe dywizje i trzy skrzydła lotnicze. (...) Korpus Piechoty Morskiej ma być zorganizowany, wyszkolony i wyekwipowany, aby dostarczyć flocie sił piechoty morskiej wyposażonych w różne rodzaje broni wraz z komponentami sił powietrznych dla współdziałania z flotą do ataku lub obrony wysuniętych baz morskich oraz prowadzenia operacji lądowych, jakie mogą być niezbędne do przeprowadzenia kampanii morskiej. Dodatkowo Korpus Piechoty Morskiej ma dostarczyć oddziały do służby na uzbrojonych okrętach floty, zapewnić oddziały ochrony do zabezpieczenia własności marynarki w stacjach i bazach morskich oraz wypełniać inne powinności, jakie prezydent Stanów Zjednoczonych może wyznaczyć. Jednakże te dodatkowe obowiązki nie mogą odwracać uwagi ani kolidować z działaniami, dla których Korpus Piechoty Morskiej został przede wszystkim powołany”¹³.

Korpus *U.S. Marines* jest formacją pierwszego rzutu. Służy w niej 180 tysięcy żołnierzy. Struktura formacji obejmuje 3 dywizje oraz 3 skrzydła lotnicze. Dodatkowo w rezerwie jest utrzymywana 1 dywizja i 1 skrzydło lotnicze – czyli 40 tysięcy ludzi. Obecnie podstawową formacją do przeprowadzania kombinowanych operacji wojskowych przez *U.S. Marines* jest wspomniana już wcześniej Powietrzno-Lądowa Grupa Operacyjna Piechoty Morskiej (*Marine Air-Ground Task Force* – MAGTF), w której skład wchodzi zintegrowane pododdziały lądowe, powietrzne i logistyczne w ramach jednej jednostki piechoty morskiej. Jest ona całkowicie niezależna od wsparcia lotnictwa i zaopatrzenia sił lądowych. W zależności od skali konfliktu i przewidywanych sił potrzebnych do użycia MAGTF może występować jako Korpus Ekspedycyjny Pie-

¹¹ *Department of the Navy*, [w:] *National Security Act of 1947*, title II, sec. 206.

¹² *Secretary of the Navy*, [w:] U.S. Code, title 10, § 5013.

¹³ *United States Marine Corps: composition; functions*, [w:] U.S. Code, title 10, § 5063.

choty Morskiej (MEF), Brygada Ekspedycyjna Piechoty Morskiej (MEB) lub Jednostka Ekspedycyjna Piechoty Morskiej (MEU)¹⁴.

Zgodnie z definicją Pentagonu, Jednostka Ekspedycyjna Piechoty Morskiej (MEU) jest samodzielną jednostką przygotowaną do interwencji zbrojnej poza granicami Stanów Zjednoczonych, mającą możliwość błyskawicznego organizowania się do prowadzenia operacji w każdych warunkach. Twórcom tej idei chodziło o stworzenie połączonej powietrzno-lądowej grupy bojowej, która jak najpełniej wykorzysta potencjał bojowy obu rodzajów tych sił dzięki daleko posuniętej integracji i podporządkowaniu jednemu dowódcy. MEU jest unikatową formacją bojową stosowaną tylko w amerykańskich siłach zbrojnych. Mimo swych niewielkich rozmiarów (2100–2200 żołnierzy), dysponuje znaczną siłą ognia i nawet stacjonując w kraju, funkcjonuje w pełnej gotowości bojowej. Tworzą ją zwykle wzmocniony batalion, eskadra lotnicza i bojowa grupa służb wsparcia. Jej dowódcą jest oficer w stopniu pułkownika. MEU rutynowo współdziałają z okrętami Marynarki Wojennej USA, rozlokowanymi na Morzu Śródziemnym i Zachodnim Pacyfiku, a od czasu do czasu na Atlantyku i Oceanie Indyjskim. Do transportu formacji używa się wtedy czterech okrętów amfibijnych. Jednostka składa się z czterech elementów. Pierwszy to batalion desantowy BLT (batalion piechoty wzmocniony baterią artylerii, pluton saperów, pluton amfibii i pododdział rozpoznawczy). Drugą częścią MEU jest pododdział walki powietrznej (*Aviation Combat Element* – ACE), który zwykle tworzy eskadra śmigłowców. Czasem MEU może też liczyć na wsparcie przydzielonych odrzutowców AV-8B *Harrier*. Trzeci element to grupa zaopatrzenia jednostek desantowych (*Marine Service Support Group* – MSSG) składająca się z żołnierzy wszystkich specjalności logistycznych, niezbędnych do funkcjonowania całego MEU – mechaników, techników, lekarzy; ostatnią część stanowi element dowodzenia, obejmujący wyspecjalizowane komórki-pododdziały do natychmiastowego wsparcia w boju, grupę łącznikową koordynującą ogień artylerii okrętowej oraz elementy rozpoznania, zwiadu, łączności i walki elektronicznej. Grupa ekspedycyjna jest w pełni autonomiczna logistycznie – posiada wszystkie środki niezbędne do prowadzenia krótkiej misji lub wytrwania do momentu złuzowania, co oznacza zwykle 15 dni samodzielnej akcji w każdych warunkach klimatycznych w dzień i w nocy. Brygada Ekspedycyjna Piechoty Morskiej (MEB) liczy do 20 tysięcy żołnierzy i składa się ze wzmocnionego pułku, grupy lotnictwa i grupy zabezpieczenia technicznego brygady. Może prowadzić samodzielnie działania bojowe do 30 dni przy własnym zaopatrzeniu. Korpus Ekspedycyjny Piechoty Morskiej (MEF) jest największym elementem MAGTF i składa się z dywizji piechoty morskiej, skrzydła lotniczego oraz grupy zabezpieczenia technicznego Korpusu (*Force Service Support Group* – FSSG). Może samodzielnie przy wykorzystaniu własnych zasobów prowadzić działania operacyjno-bojowe przez 60 dni. Istnieją trzy MEF. I MEF posiada bazę w Camp Pendelton i jest odpowiedzialna za Pacyfik, II MEF z bazą w Camp Lejeune odpowiada za Atlantyk oraz najmniejsza III MEF z bazą na Okinawie odpowiada za Półwysep Koreański

¹⁴ K.W. Estes, *The Marine Officers Guide*, op. cit., s. 68–73; *Concept + Programs. U.S. Marine Corps*, op. cit., s. 12–15; 267–268.

i Japonię. Pierwsze dwa korpusy liczą po 45 tysięcy żołnierzy, trzeci 17 tysięcy. Ogółem MAGTF może wystawić siły liczące 107 tysięcy ludzi¹⁵.

Obecnie największy stan liczebny ma MAGTF operujący w Zatoce Perskiej, gdzie jego komponentem jest I MEF, w skład którego wchodzi 1. Dywizja Piechoty Morskiej osławiona zdobyciem Bagdadu w 2003 roku. Zresztą dywizja ta wzięła na siebie największy ciężar bojowy podczas operacji „Iracka Wolność” (*Iraqi Freedom*). Po zakończeniu walk piechotę morską skierowano do służby w amerykańskiej strefie okupacji Iraku, obejmującej południowo-środkową część kraju. Następnie w związku ze stopniowym wycofywaniem sił lądowych z Iraku *marines* przejęły także w pierwszych tygodniach 2004 roku zachodnią część kraju, od rzeki Eufrat do granicy syryjskiej z najbardziej niespokojną częścią „trójkąta sunnickiego” zamieszkanego w 80% przez sunnitów i 20% przez szyitów. Wschodnia część tej prowincji, sięgająca do przedmieści Bagdadu, słynęła z lojalności wobec Saddama Husajna. Nieprzypadkowo w największym mieście tej prowincji – Falludży, powstało centrum sunnickich rebeliantów. *Marines* dwukrotnie szturmowali miasto, wiosną i jesienią 2004 roku, by ostatecznie wyprzeć bojowników z Falludży, którzy zostali zmuszeni do wycofania się na granicę z Syrią. W walkach tych *marines* ponieśli duże straty. Od kwietnia do grudnia 2004 roku zginęło 272 żołnierzy, co stanowiło 43% strat wszystkich amerykańskich sił w Iraku w tym okresie¹⁶.

W latach 2005–2006 żołnierze piechoty morskiej oczyszczali z rebeliantów kolejne miasta wzdłuż rzeki Eufrat, znów ponosząc największe straty spośród wojsk stacjonujących w Iraku¹⁷.

Podczas misji stabilizacyjnej w tym kraju *marines* wrócili do dawnej funkcji, jaką pełnili w Nikaragui, Panamie, Haiti, Dominikanie czy na Kubie, zwalczając partyzantkę, szkoląc miejscowe siły policyjne i zbrojne, organizując i zabezpieczając wybory. Wykorzystując doświadczenia zdobyte w trakcie prowadzenia wojen przeciwpartyzanckich, *marines* starali się pozyskać miejscową ludność i nakłonić ją do współpracy w zwalczaniu rebeliantów. Wysiłek ten się opłacił, gdyż na początku 2007 roku doszło do nawiązania współpracy z lokalnymi przywódcami, na których terenie działały oddziały bojowników. Dzięki uzyskanym informacjom udało się do jesieni tegoż roku spacyfikować najniebezpieczniejszy obszar w prowincji Anbar. Sukces ten pozwolił prezydentowi Bushowi na zachowanie urzędowego optymizmu, że wojnę w Iraku można jeszcze wygrać¹⁸.

W tej sytuacji nie dziwi mowa, jaką w Camp Pendelton wygłosił do swych żołnierzy przed wyruszeniem na wojnę z Saddamem Husajnem generał James N. Mattis, dowódca 1. Dywizji Piechoty Morskiej, dając jasno do zrozumienia, że

¹⁵ *Concept + Programs. U.S. Marine Corps 2005*, op. cit., s. 267–270; Artur Goławski, *Wojenny paszport*, „Polska Zbrojna”, op. cit., s. 32; T. Clancy, *Piechota morską*, op. cit., s. 24–28; Brian Gard, *Mine Countermeasures. What's in Store for the 21st century MAGTF?*, „Marine Corps Gazette”, czerwiec 2006, s. 15–17.

¹⁶ Timothy S. Edwards, *It Takes a Load of Talent to Train an Iraqi Army*, „Leatherneck”, marzec 2006, s. 40–43; *Operation Iraqi Freedom, Casualty Summary by Month*, Defense Manpower Data Center Statistical Information Analysis Division, Department of Defense, <http://siadapp.dmdc.osd.mil/personnel/CASUALTY/castop.htm>; *Concept + Programs. U.S. Marine Corps 2005*, op. cit., s. 211–214; *U.S. Force in Iraq to Grow as Marine Deployment Pushed up*, http://www.usatoday.com/news/world/iraq/2004-06-08-marines_x.htm.

¹⁷ *Number of U.S. Troops in Iraq Climbs*, http://www.usatoday.com/news/washington/2006-08-22-marines_x.htm.

¹⁸ Mariusz Zawadzki, *Marines chcą wygrać wojnę*, „Gazeta Wyborcza”, 12 X 2007, s. 12.

„(...) nie tylko udają się na wojnę do Iraku, lecz także wracają do swych korzeni niekonwencjonalnych wojowników: do tradycji sięgającej lata wstecz, nawiązującej do interwencji na Filipinach i „wojen bananowych” w Ameryce Środkowej z początków XX wieku, kiedy *marines* byli nazywani żołnierzami Departamentu Stanu”¹⁹.

Komendant Korpusu (2003–2006) generał Michael W. Hagee zauważył, że *marines* muszą być przystosowani do tego typu działań:

„Walczymy we wszystkich rodzajach konfliktów. Jednak wierzymy, że nasza przyszłość będzie zdominowana przez nieregularne działania zbrojne, (...) w związku z tym należy położyć nacisk na indywidualne wyszkolenie żołnierza piechoty morskiej i wykształcenie go w zakresie znajomości języków obcych, większej świadomości różnic kulturowych, taktyki wywiadowczej i operacji miejskich. To wszystko pozwoli na wyszkolenie żołnierza, który zdobędzie zarówno umiejętności bojowe, jak i kontrpartyzanckie”²⁰.

¹⁹ Robert D. Kaplan, *Imperial Grunts: The American Military on the Grunt*, Random House, New York 2005, s. 309.

²⁰ Scott A. Cuomo, *Embedded Training Teams: It's Time to Make ETTs Our Effort in Afganistan and Iraq*, „Marine Corps Gazette”, czerwiec 2006, s. 62.

Rozdział XIII

U.S. MARINES JAKO SECURITY GUARDS PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH USA

„Każdy żołnierz piechoty morskiej uważa za zaszczyt pełnienie służby dla naszego kraju i Departamentu Stanu. (...) Oddział Ochrony *Marines* wspiera Departament Stanu, stojąc na straży Amerykanów i amerykańskich interesów za granicą”.

Ppłk USMC Dennis G. Sabal, 11 sierpnia 1998

Korpus Piechoty Morskiej zapewnia Departamentowi Stanu ponad 140 Oddziałów Ochrony *Marines* (*Marines Security Guards* – MSG) dowodzonych przez podoficerów i rozlokowanych w większości państw na całym świecie. Tradycje ścisłej współpracy Korpusu Piechoty Morskiej i amerykańskiej służby dyplomatycznej istnieją niemal od samego początku istnienia *marines*. W obowiązki formacji było wpisane oddelegowanie oddziałów do ochrony amerykańskich placówek dyplomatycznych w Ameryce Łacińskiej i Azji. Jednakże dopiero po drugiej wojnie światowej współpracę tę ujęto w ramy prawne. Ustawa o służbie zagranicznej (*The Foreign Service Act*) z 1946 roku mówi, że sekretarz marynarki jest upoważniony na żądanie sekretarza stanu do przydzielania obowiązków i odkomenderowania dla potrzeb amerykańskiej służby zagranicznej osób pełniących służbę w marynarce i piechocie morskiej: Sec. 562. Sekretarz Marynarki jest upoważniony, na żądanie Sekretarza Stanu, przydzielić osobom służącym w marynarce lub piechocie morskiej zadanie nadzorowania ambasady, poselstwa lub konsulatu, pod zwierzchnictwem oficera placówki¹.

Gdy w maju 1948 roku konsul Stanów Zjednoczonych w Jerozolimie, generał T.C. Wasson został zastrzelony przez snajpera, jego następcą poprosił Departament Stanu o przydzielenie mu oddziału *marines* jako ochrony. 18 lipca tegoż roku 12 żołnierzy piechoty morskiej otrzymało rozkaz ochrony placówki dyplomatycznej w Jerozolimie. W październiku siły te zwiększono o dodatkowych 30 *marines*².

Pokłosiem tych wydarzeń było zawarcie jeszcze w tym samym roku porozumienia pomiędzy Departamentem Stanu a Korpusem Piechoty Morskiej, na mocy którego żołnierze piechoty morskiej mieli służyć jako ochrona amerykańskich placówek dyplomatycznych. O zatrudnieniu *marines* w tej funkcji zdecydowały nie tylko kwestie

¹ *Foreign Service Act*, 13 VIII 1946, [w:] Public Law 724, 79th Congress 2nd Sess., *United States Statues at Large*, 1946, t. 60, sec. 562, s. 1011; E. Plischke, *U.S. Department of State. A Reference History*, op. cit., s. 470–471.

² E. Vasgerdsian, *Marine Security Guard Battalion: Securing America's Foreign Service Frontiers*, „Leatherneck” sierpień 2004, s. 23.

osobistego bezpieczeństwa pracowników amerykańskiej służby dyplomatycznej. Do tej pory amerykańskie przedstawicielstwa wynajmowały do ochrony swoich placówek ludność miejscową. Jednak w realiach zimnej wojny, kiedy wywiady toczyły z sobą śmiertelną walkę, nie można już było ufać miejscowym i należało odpowiednio zabezpieczyć placówkę również na tej płaszczyźnie. W memorandum wydanym 17 listopada 1947 roku Departament Stanu zwrócił uwagę na liczne próby penetracji placówek dyplomatycznych USA przez obce służby wywiadowcze. 15 grudnia 83 *marines* skierowano do Instytutu Służby Zagranicznej (*Foreign Service Institute*) na 10-dniowe przeszkolenie. Na początku 1948 roku prezydent Truman upoważnił sekretarza marynarki do wyznaczenia 300 żołnierzy piechoty morskiej, którzy mieli pełnić służbę jako ochrona placówek dyplomatycznych. Początkowo *marines* przydzielano do biur attaché morskiego ambasad. Pierwszymi placówkami zagranicznymi, do których skierowano *marines* w charakterze ochrony w 1948 roku, były, oprócz Jerozolimy, Hawana na Kubie, Kair w Egipcie i Seul w Korei Południowej, a w dalszej kolejności konsulaty w Trypolisie w Libii i Nikozji na Cyprze³.

Do grudnia 1953 roku 675 żołnierzy piechoty morskiej zostało przeszkolonych pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa służbie zagranicznej. W listopadzie 1954 została otwarta Szkoła Oddziałów Ochrony *Marines* (*Marine Security Guard School*) w Arlington w Wirginii. Pierwsza grupa liczyła 50 osób i odbyła szkolenie trwające cztery tygodnie. W styczniu 1967 roku utworzono Batalion Ochrony Piechoty Morskiej (*Marine Security Guard Battalion*). Odtąd żołnierze MSG odbywają służbę w małych oddziałach liczących od 6 do 35 ludzi, dowodzonych zazwyczaj przez starszego sierżanta. Oprócz zabezpieczania placówek dyplomatycznych uczestniczą również w misjach zagranicznych oraz przy ochronie zjazdów i delegacji organizowanych przez amerykańskie instytucje. Kwatera Główna Batalionu Ochrony *Marines* (*Headquarters Marine Corps Security Force Battalion*) znajduje się w Bazie Piechoty Morskiej w Quantico w Wirginii, tam również od 1979 roku mieści się Szkoła Oddziałów Ochrony Piechoty Morskiej (*Marine Security Guard School – MSGS*). W MSGS żołnierze przechodzą specjalistyczne szkolenie, które ma ich przygotować do działań w razie ataków terrorystycznych, zamieszek czy do umiejętnego przeprowadzenia ewakuacji placówki. Program szkolenia ponad tysiąca starannie wyselekcjonowanych żołnierzy piechoty morskiej pod kątem służby w placówkach dyplomatycznych jest opracowywany przez Departament Stanu, choć realizowany przez Korpus. Te małe oddziały ochrony są rekrutowane spośród *marines* odznaczających się doskonałymi predyspozycjami psychicznymi oraz świetnym wyszkoleniem zarówno strzeleckim, jak i w sztukach walki wręcz. Zwykle są uzbrojeni w lekką broń: pistolety i pistolety maszynowe. MSG jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo personelu placówki oraz zabezpieczenie tajnej dokumentacji. Batalion Ochrony Piechoty Morskiej ma swoje kompanijne kwatery

³ *Posting of US Marines as Chancery Guards at the US Consulates at Nicosia and Tripoli*, 10 V 1951, [w:] *Confidential General and Confidential Original Correspondence*, Colonial Office Records, National Archives of the United Kingdom, London, NAL, CO 537/7/7469; E. Vasgerdsian, *Marine Security Guard Battalion*, op. cit., s. 23–25.

główne we Frankfurcie nad Menem (Niemcy), w Casablance (Maroko), Manili (Filipiny), Panama City (Panama) i Nairobi (Kenia)⁴.

Na terenie ambasady Oddział Ochrony Piechoty Morskiej podlega bezpośrednio regionalnemu oficerowi bezpieczeństwa (*Regional Security Officer* – RSO), któremu *marines* składają raporty. Jest to jedyny przypadek w armii amerykańskiej, kiedy jednostka wojskowa składa raport cywilom (oczywiście poza prezydentem USA, który na mocy konstytucji pełni funkcję głównodowodzącego siłami zbrojnymi). RSO są oficerami służby zagranicznej Departamentu Stanu, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa amerykańskim placówkom dyplomatycznym w świecie. Oficerowie RSO przechodzą cykl szkoleniowy w bazie piechoty morskiej w Quantico, który trwa 6 miesięcy. W nomenklaturze wojskowej *marines* stacjonujący na terenie ambasad są wsparciem taktycznym – służą swymi umiejętnościami taktycznymi, które mają podstawowe znaczenie przy zapewnianiu bezpieczeństwa placówki. Oczywiście zapewnienie podstawowego bezpieczeństwa ambasady jest obowiązkiem państwa goszczącego amerykańskie przedstawicielstwo dyplomatyczne. Jednak gdy taka ochrona zawiedzie, oddział ochrony *marines* ma za zadanie tak długo bronić placówki, by można było dotrzeć do przybycia odsieczy lub przynajmniej umożliwić personelowi ambasady zniszczenie tajnych dokumentów⁵.

Obecnie w amerykańskich placówkach dyplomatycznych kładzie się również duży nacisk na prowadzenie akcji antyterrorystycznych. Ważną rolę w tym względzie odgrywają utworzone w latach dziewięćdziesiątych Oddziały Zabezpieczenia Antyterrorystycznego (*Fleet Antiterrorist Security Teams* – FAST). Ich zadaniem jest krótkoterminowa służba na amerykańskich okrętach i placówkach zagranicznych w rejonach narażonych na szczególne niebezpieczeństwo zamachów terrorystycznych. Na przykład po zamachach bombowych na dwie placówki dyplomatyczne USA w Afryce w 1998 roku oddziały FAST *Marines* zostały skierowane do wzmocnienia MSG w tych rejonach⁶.

Służba w charakterze ochrony amerykańskich placówek dyplomatycznych w krajach podwyższonego ryzyka powodowała, że zagrożenie życia żołnierzy MSG występowało niezależnie od tego, czy USA prowadziły aktualnie konflikt zbrojny, czy nie. Dla nich możliwość poniesienia najwyższej ofiary mogła nadejść w każdej chwili i niejednokrotnie tak się rzeczywiście działo. W 1968 roku podczas ofensywy Tet w Wietnamie amerykańska ambasada w Sajgonie została zaatakowana przez bojówkę Wietkongu. W wyniku walk zginął żołnierz piechoty morskiej z batalionu ochrony ambasady, a czterech zostało rannych. We wrześniu 1971 roku sierżant piechoty morskiej Charles W. Turbeville z obsady ambasady amerykańskiej w Phnom Penh zginął podczas terrorystyczne-

⁴ Tom Barlett, *Marine Security Guard School*, „Leatherneck”, luty 1992, s. 19–23; Kenneth W. Estes, *The Marine Officer's Guide*, op. cit., s. 180; Don C. King, *Embassy Duty... What's it Like?*, „Leatherneck”, styczeń 1990, s. 51–53.

⁵ *The Department of State and the U.S. Marines: A Case Study of Tactical Interagency*, [w:] <http://www.state.gov/m/ds/about/overview/c9004.htm>.

⁶ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 719–726; *Marines Almanac 2001*, *Official Magazine of the Marine Corps*, Washington D.C. 2001, s. 21.

go ataku na budynek placówki. W 1975 roku podczas końcowych walk o Sajgon osłaniający lotnisko oddział *marines* stracił dwóch ludzi⁷.

Gdy w Pekinie w maju 1973 otwarto misję łącznikową USA, *marines* przez rok ochroniali placówkę w cywilnych ubraniach. *Marines* służyli jako ochrona ambasady USA w Pekinie do połowy lat osiemdziesiątych⁸.

Kiedy w lecie 1974 roku Grecy obalili rząd na Cyprze i tureckie siły zbrojne wyłączały na wyspie, oddział *marines* stanął przed zadaniem ochrony amerykańskiej ambasady w centrum Nikozji. Do dramatycznego wydarzenia doszło 19 sierpnia po południu, gdy kilkusetosobowa grupa demonstrantów otoczyła ambasadę i zaczęła rzucać kamieniami w kierunku budynku. Na terenie placówki oprócz personelu dyplomatycznego znajdowało się pięciu żołnierzy piechoty morskiej wyposażonych tylko w pistolety osobiste. Niebawem wszystkie okna ambasady zostały wybite, a demonstranci wtargnęli na teren okalający budynek i podpalili samochody należące do korpusu dyplomatycznego. Dwóch *marines* wspięło się na dach ambasady, skąd za pomocą granatów gazowych starali się rozproszyć tłum. W trakcie zajść od kul z karabinu AK-47 wystrzelonych z tłumu zginęła sekretarka, a ambasador Rodger P. Davies został śmiertelnie ranny. W styczniu następnego roku znów doszło do potężnej demonstracji wokół budynku ambasady amerykańskiej, tym razem jednak wzmocnieni liczebnie *marines* odparli demonstrantów⁹.

W związku z reorientacją polityki zagranicznej Etiopii, która podczas wojny z Somalią korzystała z radzieckiej i kubańskiej pomocy militarnej, w lutym 1977 roku Stany Zjednoczone ogłosiły zawieszenie swojej pomocy wojskowej dla tego kraju, oficjalnie uzasadniając tę decyzję łamaniem praw człowieka przez Addis Abebę. W odpowiedzi urażony reżim wojskowy Etiopii zlikwidował amerykański konsul w Asmarze. Sześciuosobowy oddział piechoty morskiej pomagał w ewakuacji personelu placówki i uczestniczył w niszczeniu tajnych dokumentów konsulatu. Gdy oddział wojsk etiopskich starał się zająć budynek ambasady, zanim cała dokumentacja została zniszczona, *marines* powstrzymali go, grożąc użyciem broni¹⁰.

15 grudnia 1978 roku prezydent Jimmy Carter ogłosił publicznie, że od 1 stycznia 1979 roku USA nawiążą pełne stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową, co wiązało się z zerwaniem stosunków dyplomatycznych USA z Republiką Chińską na Tajwanie, likwidacją amerykańskich przedstawicielstw dyplomatycznych na wyspie oraz wycofaniem szczytkowego już kontyngentu wojskowego. Gdy wieść się rozeszła, jeszcze tej samej nocy doszło do potężnych rozruchów antyamerykańskich w Tajpej. Tuż przed północą wzburzony tłum otoczył amerykańską ambasadę. Na budynek posypały się setki kamieni i kostek brukowych. Części demonstrantów udało się wtargnąć na teren przylegający do ambasady. Siedmiuosobowy oddział *marines* pod dowódz-

⁷ Beverly A. Lavigne, *Within the Gates: Memory of a Tragic Day*, „Foreign Service Journal”, kwiecień 1968, s. 36–37; E. Vasgerdsian, *Marine Security Guard Battalion: Securing America's Foreign Service Frontiers*, op. cit., s. 37.

⁸ Pełne stosunki dyplomatyczne nawiązano dopiero w styczniu 1979 roku, zob. J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 281.

⁹ J.R. Moskin, *The U.S. Marine Corps Story*, op. cit., s. 720.

¹⁰ M. Chorośnicki, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec państw Afryki*, op. cit., s. 60–61.

twem starszego sierżanta Marka A. Hughesa za pomocą gazu łzawiącego odpierał napastników aż do przybycia sił policji tajwańskiej¹¹.

21 listopada 1979 roku zrewoltowany tłum otoczył i podpalił budynek amerykańskiej ambasady w Islamabadzie. Oddział 7 żołnierzy piechoty morskiej pod dowództwem starszego sierżanta Loyda G. Millera przez cztery godziny powstrzymywał napastników przy użyciu gazu łzawiącego. 137 pracowników ambasady zdołało się ukryć na trzecim piętrze, w pomieszczeniu, którego strop i ściany były obite stalowymi płytami. Jednak po kilku godzinach oblężenia pomieszczenie tak się nagrzało, że ludzie musieli je opuścić. W tej sytuacji oddział *marines* przeprowadził pracowników ambasady na dach budynku. W trakcie tej akcji jeden z żołnierzy ochrony został śmiertelnie postrzelony w głowę. Tego samego dnia do podobnych wydarzeń, jednak bez takich konsekwencji jak w Islamabadzie, doszło przed budynkiem amerykańskiego konsulatu w Karaczi. Dzięki właściwej postawie oddziału piechoty morskiej demonstrantom nie udało się podpalić budynku, nikt z ochrony konsulatu nie zginął ani nie został ranny¹².

Podczas wojny domowej w Salwadorze 30 października 1979 roku 200 uzbrojonych bojówkarzy z ugrupowań lewicowych zaatakowało budynek amerykańskiej ambasady w San Salvador. Przez godzinę 14-osobowy oddział *marines* bronił budynku aż do czasu przybycia oddziałów rządowych. W trakcie tego zdarzenia dwóch żołnierzy piechoty morskiej zostało rannych. 12 maja 1980 roku oddział piechoty morskiej przybył na pomoc amerykańskiemu ambasadorowi, który przebywał w swej rezydencji w stolicy Salwadoru. Żołnierze bezpiecznie przetransportowali dyplomatę do lepiej strzeżonego budynku ambasady, rozpędzając tłum przy użyciu gazów łzawiących.

Dwa tygodnie po opuszczeniu Iranu przez szacha, któremu schronienia udzieliły Stany Zjednoczone, zgadzając się na jego pobyt w szpitalu, w niedzielę 4 listopada 1979 roku w godzinach rannych amerykańską ambasadę w Teheranie zaatakował tłum. 65 pracowników placówki zostało uwięzionych, wśród nich 13 żołnierzy piechoty morskiej z oddziału ochraniającego ambasadę. MSG bronili placówki dyplomatycznej przy użyciu gazu łzawiącego aż do momentu, gdy ambasador wydał im rozkaz poddania się. Jeden z żołnierzy został w tym czasie oddelegowany do niszczenia tajnych dokumentów. Dwa tygodnie po zajęciu ambasady 11 osób z jej personelu zostało uwolnionych, w tym 4 czarnoskórych *marines*. Pozostali wraz z innymi zakładnikami byli przetrzymywani przez Irańczyków przez 444 dni¹³.

W grudniu do antyamerykańskich ekscesów związanych z sytuacją w Iranie doszło w kilkunastu państwach na świecie, głównie zamieszkałych przez społeczność muzułmańską. Do najpoważniejszych należy zaliczyć atak bombowy na amerykańskie ambasady w Tajlandii i Libii. *Marines* z oddziałów ochrony placówek dyplomatycznych musieli też odpierać ataki tłumy w Kuwejcie i na Filipinach.

W czasie upadku prezydenta Anastasia Somozy w Nikaragui w lipcu 1979 roku podczas walk o miasto wojsk rządowych z partyzantami żołnierze piechoty morskiej

¹¹ Aby załagodzić sytuację polityczną z Tajwanem 30 marca 1979 roku Kongres USA przyjął Ustawę o stosunkach z Tajwanem (*Taiwan Relations Act*), która mówiła, że Waszyngton uzna za akt wrogi każdą zbrojną próbę zmiany statusu wyspy. Ustawa sankcjonowała również dozbieranie Tajwanu, zob. J. Polit, *Chiny*, op. cit., s. 281, 287, 365.

¹² *The Foreign Service under Attack*, „Foreign Service Journal”, styczeń 1980, s. 10.

¹³ E. Vasgerdsian, *Marine Security Guard Battalion*, op. cit., s. 37.

z oddziału ochrony amerykańskiej ambasady w Managui brali czynny udział w ewakuacji 1423 cywilów.

Podczas ataku na budynek amerykańskiej ambasady w Bejrucie 18 kwietnia 1983 roku załadowana materiałami wybuchowymi ciężarówka, prowadzona przez zamachowca samobójcę, zabiła 63 osoby, w tym także żołnierza piechoty morskiej Roberta McMaugha z oddziału ochrony placówki¹⁴.

19 czerwca 1985 roku w stolicy Salwadoru San Salvador terroryści lewacy dokonali zamachu na kawiarnię, w którym śmierć poniosło czterech żołnierzy MSG¹⁵.

Pod koniec 1986 roku reputacją MSG zachwiała afera szpiegowska, gdy wyszło na jaw, że radzieckim służbom wywiadowczym udało się podłączyć do systemów informacyjnych ambasady amerykańskiej w Moskwie. Sprawa została ujawniona wówczas, gdy sierżant tej formacji wyznał pracownikom CIA, że podczas służby w Batalionie Ochrony *Marines* w amerykańskiej ambasadzie w Moskwie w latach 1985–1986 on i niektórzy jego podwładni utrzymywali wbrew procedurze nielegalne stosunki seksualne z miejscowymi kobietami w zamian za zgodę na dopuszczenie radzieckich agentów do tajnych pomieszczeń ambasady, gdzie były przetrzymywane tajne dokumenty. W odpowiedzi natychmiast wymieniono skład Batalionu Ochrony *Marines* w Moskwie i Leningradzie. Ustalono również, że ten proceder rozpoczął się w 1982 roku. W Stanach Zjednoczonych afera ta została nazwana „seks za tajemnice” (*sex for secrets scandal*). Główny podejrzany w tej sprawie sierżant Clayton J. Lonetree przyznał, że za pośrednictwem radzieckiej tłumaczki pracującej w ambasadzie USA w Moskwie, z którą łączyły go intymne stosunki, spotykał się z oficerem KGB. Szpiegowanie na rzecz ZSRR kontynuował podczas pobytu na placówce amerykańskiej w Wiedniu aż do momentu, kiedy postanowił opowiedzieć o wszystkim oficerowi CIA. W sierpniu 1987 roku Lonetree został skazany na 30 lat pozbawienia wolności. Po tej aferze postanowiono dokładnie zbadać przyczyny, które doprowadziły do takiej sytuacji. Uznano, że żołnierze byli zbyt młodzi, by powierzać im tak odpowiedzialne funkcje. Średnia wieku wynosiła 22 lata. Nudna służba wystawiała młodych ludzi na pokusy, którym niektórzy nie umieli się oprzeć. Zdecydowano, że od tej pory do tego typu zadań będą przydzielani żołnierze starsi i żonaci. Na misje, których czas skrócono, mieli być wysyłani wraz z rodzinami¹⁶.

W latach dziewięćdziesiątych Oddziały Ochrony *Marines* miały pełne ręce roboty. W stolicy Liberii Monrowii w 1990 i 1996 roku żołnierze piechoty morskiej bronili placówki przed rozwydrzonymi bojówkami grabiącymi miasto¹⁷.

Podobnie było w Mogadiszu w Somalii w styczniu 1991 roku, gdy w chaosie walk o stolicę między zwalczającymi się frakcjami grupa uzbrojonych rabusiów zaatakowała budynek ambasady amerykańskiej. Żołnierze piechoty morskiej powstrzymali ich do czasu nadejścia posiłków z okrętów¹⁸.

¹⁴ E. Vasgerdsian, *Marine Security Guard Battalion*, op. cit., s. 37.

¹⁵ Wśród ofiar *marines* był żołnierz polskiego pochodzenia Patric R. Kwiatkowski, lat 20, zob. ibidem.

¹⁶ Rodney Barker, *Dancing with the Devil: Sex, Espionage, and the U.S. Marines – The Clayton Lonetree Story*, Simon&Schuster, New York 1996.

¹⁷ J.G. Antal, R. Vanden Berghe, *On Mamba Station*, op. cit., s. 5–7; 11–35; 67–84.

¹⁸ James K. Bishop, *Escape from Mogadishu*, „Foreign Service Journal”, marzec 1991, s. 26–31.

7 sierpnia 1998 roku organizacja terrorystyczna Al-Kaida przeprowadziła równoczesne ataki na ambasady amerykańskie w stolicy Kenii i Tanzanii, wykorzystując samochody wypełnione ładunkami wybuchowymi. W wyniku zamachów zginęło 257 osób, w tym żołnierz piechoty morskiej z MSG placówki w Nairobi, 21 letni sierżant Jesse Nathanael Aliganga¹⁹.

W ciągu ostatnich 20 lat w Batalionie Ochrony *Marines* służyło około 15 tysięcy osób. Dzisiaj ich liczba wynosi 1,3 tysiąca żołnierzy zgrupowanych w 13 kompaniach, które mają swoje bazy na całym świecie. Obecnie Służba Zagraniczna Departamentu Stanu (U.S. Department of State Foreign Service) utrzymuje Oddziały Ochrony *Marines* w swoich placówkach dyplomatycznych w 115 krajach²⁰.

¹⁹ Amy Waldman, *Bombings in East Africa: The American Dead, Their Quiet Lives, Rendered Stark and Bold by the Manner of Their Deaths*, „New York Times”, 10 VIII 1998.

²⁰ E. Vasgerdsian, *Marine Security Guard Battalion*, op. cit., s. 37.

Rozdział XIV

ZAGADNIENIE INTERWENCJI WOJSKOWYCH W POLITYCE ZAGRANICZNEJ USA

„Nasza potęga, nasze wartości i obietnica spełnionych marzeń, jaką ze sobą niesiemy, wywierają wpływ na świat. (...) Inne narody pragną pomocy, przywództwa i wskazówek, jak dojsć tam, gdzie się znajdujemy”.

Gen. USMC Tony Zinni, 2004

Częste uciekanie się do interwencji zbrojnej w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest w ostatnim czasie przedmiotem licznych publikacji. W wydanej w 2002 roku książce *Dlaczego ludzie nienawidzą Ameryki?* postawiono nawet tezę, że skłonność Amerykanów do interwencji wypływa z przekonania Waszyngtonu, że świat jest Ameryką, co w konsekwencji rodzi pogląd, „że interesy Ameryki powinny stać się interesami świata, a wszyscy, którzy występują przeciwko interesom, kulturze czy światopoglądowi Ameryki, działają *de facto* przeciwko dobrobytowi i bezpieczeństwu świata”¹.

Pogląd ten potwierdzają słowa jednego z najbardziej prominentnych oficerów amerykańskich ostatnich lat, generała piechoty morskiej Tony Zinniego, głównodowodzącego CENTCOM-u w latach 1997–2000 oraz specjalnego wysłannika Colina Powella na Bliżni Wschód w latach 2002–2003. W swoich pamiętnikach Zinni konstatuje:

„Jesteśmy imperium. Nie imperium w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, czyli opartym na podbojach. Jesteśmy imperium wpływów. Nasza potęga, nasze wartości i obietnica spełnionych marzeń, jaką ze sobą niesiemy, wywierają wpływ na świat. Stanowimy coś więcej niż latarnię morską Jeffersona. Jesteśmy oczekiwaniem rzeczy lepszych. Świat domaga się od nas zapewnienia mu tego, czym promieniujemy. Postrzega się nas jako mających obowiązek podzielenia się swoim światłem. Inne narody pragną pomocy, przywództwa i wskazówek, jak dojsć tam, gdzie się znajdujemy”².

Podobny ton wypowiedzi znajdujemy niemal u wszystkich prominentnych polityków kształtujących amerykańską politykę zagraniczną, zarówno byłych, jak i obecnych, wywodzących się i z partii republikańskiej, i demokratycznej.

¹ Ziauddin Sardar, Merryl Wyn Davis, *Dlaczego ludzie nienawidzą Ameryki?*, Wydawnictwo POST, Kraków 2004, s. 69.

² Tom Clancy, Tony Zinni, *Gotowość bojowa*, Amber, Warszawa 2004, s. 394.

Zbigniew Brzeziński:

„Nie żyjemy w świecie utopii, tylko w świecie rzeczywistym. Jeśli ktoś zadaje mi pytanie [czy dominacja amerykańska może przynieść również ujemne skutki w skali całego świata?], to moja odpowiedź brzmi: a jaką dominację pan proponuje? Sowiecką? Już wiemy, że nie. Niemiecką? Japońską? Czyją? Musimy obracać się w sferze realiów: czy możliwy jest świat bez jakiegokolwiek dominacji?”³.

Ronald Reagan:

„Stany Zjednoczone muszą zawsze bronić pokoju, wolności oraz praw człowieka na świecie. Musimy być również w stanie lepiej negocjować i niwelować różnice, jednocześnie będąc w pełni świadomi, że istnieją ideały Ameryki, które nie mogą być przedmiotem kompromisu. Wiedząc, że istnieją państwa potencjalnie groźne dla nas, rozumiemy, że nasze cele w polityce zagranicznej możemy osiągnąć tylko dzięki utrzymaniu przewagi militarnej”⁴.

George Herbert Bush:

„Patrząc w przyszłość, bardzo wyraźnie widzę rolę, jaką Stany Zjednoczone powinny odegrać w nowym, wyłaniającym się świecie. Cieszymy się politycznymi i gospodarczymi wpływami i mamy siłę, aby realizować własne cele, jednakże jako czołowa demokracja i światło przewodnie wolności oraz kraj obdarzony wolnością, zasobami naturalnymi, a także korzystnym położeniem geograficznym, mamy nieporównanie większą odpowiedzialność za wykorzystanie posiadanej potęgi do osiągnięcia wspólnego dobra. Cięży na nas obowiązek przewodzenia. (...) Jeżeli Stany Zjednoczone uchylą się od przewodzenia światu, nie będzie żadnego przywództwa”⁵.

George Walker Bush:

„Ameryka stała się celem ataku, ponieważ jesteśmy najjaśniejszą latarnią wolności i szansą na świecie. I nikt nie powstrzyma blasku tego światła”⁶.

Amerykanom od początków powstania ich państwa towarzyszyło poczucie wyjątkowości oraz misji dziejowej, jaką Stany Zjednoczone mają do spełnienia wobec świata. Wyjątkowość ta jest definiowana jako cecha, która odróżnia USA od innych państw i sprawia, że Amerykanie są skłonni do narzucania światu swoich wartości. Herman Melville w swoim dziele wydanym w XIX wieku zatytułowanym *White Jacket* pisał:

„My Amerykanie jesteśmy szczególnie wybranym narodem – Izraelitami naszych czasów. Niesiemy arkę wolności świata. Bóg i rodzaj ludzki oczekują wielkich rzeczy od naszej rasy i wielkie rzeczy czujemy w naszych duszach. Reszta narodów musi niedługo pozostać z tyłu. Jesteśmy pionierami świata, przednią strażą wysłaną na nieznaną dziczy by przetrzeć szlak do Nowego Świata, który jest nasz”⁷.

Choć wątek ten był stale obecny w amerykańskiej polityce zagranicznej, począwszy od prezydentury Tomasza Jeffersona, który w 1801 roku nazwał USA „imperium wolności”, to najpełniejszą postacią polityka ta przybrała w dobie prezydentury Woodrowa

³ Zbigniew Brzeziński, *O Polsce, Europie i świecie 1988–2001*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 126.

⁴ *Nowa Partia Republikańska*, 6 II 1977, [w:] Ronald Reagan, *Moja wizja Ameryki*, op. cit., s. 86.

⁵ George Bush, Brent Scowcroft, *Świat przekształcony*, Politeja, Warszawa 2000, s. 577–578.

⁶ George Bush, *Orędzie do narodu*, 11 IX 2001, [w:] *Mowy, które zmieniły świat*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 222.

⁷ Paweł Frankowski, *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 57.

Wilsona. Rozpoczął on swe urzędowanie w Białym Domu od zapowiedzi, że nie uzna rządów dyktatora Meksyku generała Victoriana Huerty, który doszedł do władzy drogą krwawego zamachu stanu w 1913 roku. Posunięcie to zapoczątkowało doktrynę Wilsona, głoszącą, że Stany Zjednoczone nie uznają żadnego rządu w Ameryce Łacińskiej, który uzyska władzę w sposób niedemokratyczny. Wilson gotów był użyć sił zbrojnych, by wymuszać demokratyczne procedury wyłaniania władz w państwach regionu, wkrótce jednak na skutek sytuacji międzynarodowej USA, jako forpoczta demokracji, uzyskała szansę pokazania tej wizji całemu światu. W związku z wybuchem pierwszej wojny światowej i trudnej sytuacji państw Ententy podczas działań we Francji USA postanowiły wesprzeć europejskie demokracje, tym samym wchodząc na arenę międzynarodową ze swoją wizją „wilsonowskiej moralności” w polityce zagranicznej. Sam Wilson w swoim wystąpieniu przed Kongresem 8 stycznia 1918 roku zdefiniował przystąpienie USA do wojny koniecznością walki o wolność człowieka i demokrację: „Musimy uczynić świat bezpiecznym dla demokracji. (...) Jesteśmy jedynym orędownikiem praw ludzkości”⁸.

Od tego czasu amerykańskie siły zbrojne towarzyszą demokratycznym losom świata i często wymuszają demokrację, wierząc w swe dziejowe powołanie. USA są mocarstwem posiadającym środki niezbędne do wprowadzenia światowego porządku i ideologię, która jest wypisana na sztandarach słowami: „wolność i demokracja”. Nieprzypadkowo generał Anthony Fisher powiedział „My też jesteśmy fundamentalistami, tyle że fundamentalistami wolności”, a brytyjski historyk Eric Hobsbawm nazwał amerykańską hegemonię „imperializmem praw człowieka”⁹.

Nie zawsze jednak i nie wszędzie Stany Zjednoczone były promotorem demokracji. Na przykład w okresie zimnej wojny wspierały także niedemokratycznych dyktatorów, jeśli tylko byli oni antykomunistami, co znalazło wyraźne odzwierciedlenie w doktrynie Lyndona Johnsona. Tego typu interwencje Waszyngton nazywał kontrinterwencjami, zaznaczając, że są one podejmowane w odpowiedzi na ekspansję komunizmu, w domyśle – ingerencją Moskwy w Trzecim Świecie. Koronnym przykładem takich działań były interwencje w Libanie 1958 roku, Dominikanie w 1965 roku oraz Wietnamie w latach 1965–1975¹⁰.

Po zakończeniu zimnej wojny i rozpadzie ZSRR USA stały się jedynym supermocarstwem; ufne w swe siły i wyższość demokracji rozpoczęły nowy etap „porządkowania świata”. Działania te są popierane przez społeczeństwo amerykańskie cechujące się już wspomnianą świadomością wyjątkowości i wykazujące gorliwe poczucie misji w narzucaniu światu swoich wartości. Jeśli uświadomimy sobie, że amerykańska opinia publiczna w większości podziela tę wizję, a ponadto jest przeświadczona, że ich kraj jest narzędziem sił wyższych do odegrania pozytywnej roli w dziejach ludzkości, to łatwiej zrozumiemy, dlaczego obywatele USA w większości godzą się na częste interwencje swego państwa w sprawy innych krajów¹¹.

⁸ Woodrow Wilson, *Orędzie do Kongresu*, 2 IV 1917, [w:] *Mowy, które zmieniły świat*, op. cit., s. 70.

⁹ Guy Sorman, *Made in USA. Spojrzenie na cywilizację amerykańską*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 216–218.

¹⁰ John Norton Moore, *The Elephant Misperceived: Intervention and American Foreign Policy*, „Virginia Law Review”, marzec 1970, t. 56, s. 364–370.

¹¹ Zachary Karabell, *Architects of Intervention*, op. cit., s. 4–14.

Oczywiście jest to tylko część prawdy, gdyż nie należy zapominać, że elity polityczne Waszyngtonu kierują się też interesem ekonomicznym i politycznym swego państwa, używając chętnie dla własnej oraz zagranicznej opinii publicznej argumentów o misji dziejowej USA i konieczności walki w obronie ideałów wolności. Umiejętne zonglowanie górnolotnymi argumentami o konieczności własnego bezpieczeństwa narodowego, jak i bezpieczeństwa świata stało się nieodłączną cechą argumentacji Waszyngtonu uzasadniającego konieczność przeprowadzania interwencji wojskowych. Schemat ten jest powtarzany przez Waszyngton od ponad 100 lat.

Amerykańska polityka interwencji była w poszczególnych etapach historii uzależniona od siły państwa. Dlatego na początku USA skupiły się tylko na półkuli zachodniej, co znalazło wyraz w sformułowanej w 1823 roku przez prezydenta Jamesa Monroe'a doktrynie, w której każda ingerencja państw europejskich w sprawy tej części świata miała być odtąd postrzegana przez Waszyngton jako zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa. Rozróznilo dwie hemisfery – zachodnią, w której istniały Stany Zjednoczone i młode republiki latynoamerykańskie i wschodnią – europejską, będącą synonimem reakcji Świętego Przymierza, skostniałego porządku monarchicznego i wojen zaborczych. W opinii amerykańskich polityków właśnie konieczność obrony wolnego świata półkuli zachodniej dawała im prawo do interwencji. Jednakże z powodu ówczesnych możliwości kraju nie potrafiło ono wyjść poza interwencje w najbliższych państwach regionu, głównie w Ameryce Środkowej. Interwencje te były krótkotrwałe i przeprowadzane na małą skalę, a ich zadaniem były przede wszystkim działania rozjemcze i stabilizacyjne oraz ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich. Po wojnie amerykańsko-hiszpańskiej w 1898 roku i ogłoszeniu w 1904 roku przez Theodore'a Roosevelta uzupełnienia do doktryny Monroe'a USA weszły na drogę polityki imperialnej, zawłaszczając sobie prawo nie tylko hegemonu regionu, lecz także rolę „policjanta”, „sędziego” i „nauczyciela demokracji”. Interwencje o charakterze małych wypadów oddziałów piechoty morskiej na wybrzeża państw, w których zagrożone było życie i mienie obywateli amerykańskich, przekształciły się w interwencje długotrwałe, zakrojone na szeroką skalę, mające na celu zainstalowanie przychylnych sobie rządów i stworzenie dogodnych warunków dla amerykańskiego kapitału w tych krajach. W omawianym okresie już nie tylko Ameryka Łacińska stała się przedmiotem interwencji, lecz także kraje Azji i Dalekiego Wschodu. Mimo że interwencje te miały oficjalnie na celu obronę „demokracji”, „praw człowieka” i „wolności”, zwykle kończyły się zabezpieczeniem interesów politycznych i gospodarczych USA. Jednocześnie ceną za zapewnienie intratnych rynków dla Ameryki było często wynoszenie do władzy dyktatorów, którzy z ideałami wolności i demokracji nie mieli nic wspólnego. Za przykłady mogą tutaj posłużyć kariery bezwzględnych dyktatorów, takich jak Anastasio Somoza w Nikaragui czy Rafael L. Trujillo w Dominikanie, którzy doszli do władzy po długoletnich i krwawych interwencjach amerykańskiej piechoty morskiej w tych krajach. Zresztą obaj ukończyli kursy w szkołach wojskowych nadzorowanych i prowadzonych przez *marines*.

W takim razie powstaje pytanie, czy interwencje Stanów Zjednoczonych to cyniczna realizacja imperialnych celów tego państwa pod płaszczykiem ideologii wolności i demokracji, czy autentyczna wiara w te ideały, które należy krzycić za wszelką cenę – swoista „krucjata wolności”? Henry Kissinger jest zdania, że sprzeczności pomiędzy

idealizmem a realizmem w polityce zagranicznej USA wynikają z faktu, że ukształtowała się ona w takim charakterze w XIX wieku, kiedy nie istniał w Ameryce konflikt pomiędzy górnolotnymi zasadami a koniecznością przetrwania.

„Z czasem odwoływanie się do moralności jako sposobu rozwiązywania kwestii międzynarodowych stworzyło bardzo szczególny rodzaj sprzeczności i amerykańską udrękę. Jeśli Amerykanie zobligowani byli do realizowania polityki zagranicznej z równą prawością, jaką stosowali w życiu osobistym, to w jakich kategoriach należałoby traktować bezpieczeństwo? W rzeczy samej, czy to by oznaczało, że przetrwanie ustępowało moralności? (...) Wzajemne ścieranie się tych dwóch postaw jest jedną z najważniejszych cech amerykańskiej polityki po dzień dzisiejszy”¹².

Opinia ta daje odpowiedź na pytanie, dlaczego Stany Zjednoczone tak często uciekają się do interwencji. Ideologia wplątana w dyplomację, której celem jest skuteczna realizacja *raison d'etat*, dała „wybuchową mieszaninę”. Czy jednak jest jakaś alternatywa? Czy USA mogą sobie pozwolić na inną politykę, nie narażając własnego bezpieczeństwa? Dla generała Zinniego nie ma alternatywy:

„Globalizacja i eksplozja technologii informatycznej sprawiły, że ostatnio świat stał się jeszcze bardziej ograniczoną całością, której poszczególne elementy zależą od pozostałych. Geograficzne bariery, takie jak oceany i pasma górskie, nie są już nieprzekraczalnymi granicami. Niestabilność gospodarcza, polityczna czy społeczna w odległych częściach świata będzie wpływała także na nasze bezpieczeństwo, interesy czy dobrobyt. (...) Względny naszego bezpieczeństwa narodowego powodują nasze coraz większe zaangażowanie w odległych niestabilnych częściach świata”¹³.

Ten pogląd nie jest nowy, gdyż już 30 lat wcześniej Henry Kissinger w 1973 roku, stwierdził, że „system światowy powinien się opierać na uznaniu, że Stany Zjednoczone mają globalne interesy i globalne obowiązki”¹⁴.

Warto zaznaczyć, że słowa te zostały wypowiedziane w okresie, gdy globalna dominacja Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się w porównaniu z jej szczytowym okresem po drugiej wojnie światowej, a kraj przeżywał klęskę wietnamską, która odbiła się zarówno na jego sytuacji wewnętrznej, jak i pozycji międzynarodowej.

Według raportu Kongresu z maja 1999 roku, w latach 1798–1999 amerykańskie siły zbrojne interweniowały poza granicami swego kraju 277 razy. Do wybuchu drugiej wojny światowej w większości były to operacje przeprowadzane siłami piechoty morskiej w obronie życia i mienia obywateli amerykańskich lub interesów USA za granicą¹⁵.

Niedługo po tragedii 11 września 2001 roku Zoltan Grossman opublikował listę zatytułowaną *Stulecie amerykańskich interwencji wojskowych od Wounded Knee po Afganistan*, opracowaną na podstawie materiałów z archiwum Kongresu. Grossman wylicza 134 interwencje amerykańskie obejmujące 111 lat pomiędzy rokiem 1890 a 2001. Jak pokazuje lista, do końca drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone interweniowały

¹² H. Kissinger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996, s. 35.

¹³ T. Clancy, T. Zinni, *Gotowość bojowa*, op. cit., s. 395–396.

¹⁴ Henry Kissinger, *American Foreign Policy*, Norton, New York 1974.

¹⁵ *Instances of Use of the United States Armed Forces Abroad, 1798–1999*, [w:] *CRS Report for Congress*, Congressional Research Service, Foreign Affairs, Defense, and Trade Division, Washington 1999, s. 2–29.

średnio 1,15 razy rocznie, w okresie zimnej wojny liczba interwencji wzrosła do 1,29, by po upadku muru berlińskiego osiągnąć liczbę 2,0 interwencji rocznie¹⁶.

Amerykańskie interwencje, dokonane w 200-letniej historii USA, można podzielić na cztery etapy:

1. Przeprowadzane w latach 1800–1898 interwencje na małą skalę i o krótkim okresie trwania – do tygodnia, głównie o charakterze pacyfikacyjnym i rozjemczym oraz w celu ochrony mienia i życia obywateli amerykańskich. Głównym obszarem interwencji była Ameryka Środkowa i Karaiby (Nikaragua, Haiti, Honduras).
2. Przeprowadzane w latach 1898–1934 interwencje głównie na dużą skalę, trwające od kilku tygodni do kilku lat, mające zazwyczaj na celu zmianę sytuacji politycznej w państwie, w którym interweniowano w formie zainstalowania u władzy przychylnych wobec USA polityków i stworzenia dogodnych warunków dla amerykańskiego biznesu. Głównym obszarem interwencji była Ameryka Łacińska (Nikaragua, Haiti, Dominikana, Meksyk).
3. Przeprowadzone w latach 1945–1990, w warunkach dwubiegunowego podziału świata Wschód–Zachód, interwencje miały na celu niedopuszczenie do władzy bądź zwalczanie będących u władzy reżimów komunistycznych. Teren interwencji obejmował głównie Amerykę Łacińską, Azję i rejon Bliskiego Wschodu (Korea, Dominikana, Wietnam, Granada, Liban).
4. Przeprowadzane od 1990 roku, czyli po upadku muru berlińskiego, mają na celu ustabilizowanie sytuacji w Krajach Trzeciego Świata, w których trwa wojna domowa (Somalia, Liberia), bądź w krajach podejrzewanych o wspieranie terroryzmu (Afganistan, Irak). Główny obszar interwencji to Afryka i Bliski Wschód.

200 lat amerykańskich interwencji symbolicznie łączy podobny cel. Od interwencji w Trypolisie w marcu 1805 roku, która miała na celu obalenie wrogiego Stanom Zjednoczonym beja i wyniesienie na tron człowieka przychylnego Waszyngtonowi, aż po drugą wojnę w Iraku, rozpoczętą w marcu 2003, w której Stany Zjednoczone postanowiły obalić wrogiego ich krajowi Saddama Husajna oraz ustanowić i utrzymać przy władzy przychylny im rząd.

Ogólne przyczyny amerykańskich interwencji są następujące:

1. Ameryka jako największe mocarstwo jest odpowiedzialna za ład i porządek współczesnego świata.
2. Ameryka jako mocarstwo ma interesy na całym globie i musi o nie dbać dla własnego bezpieczeństwa narodowego.
3. Ameryka ma do spełnienia misję dziejową szerzenia wolności i demokracji w świecie.

W szczególnych przypadkach przyczyną interwencji mogą być¹⁷:

1. Regionalni hegemoni o asymetrycznych możliwościach, takich jak broń masowego rażenia i rakiety, którzy podejmą kroki w celu uniemożliwienia USA dostępu do ważnych dla tego kraju regionów i regionalnych sprzymierzeńców.
2. Międzynarodowe zagrożenia, takie jak organizacje terrorystyczne, międzynarodowe grupy przestępcze, w tym mafie narkotykowe.

¹⁶ Z. Sardar, M.W. Davis, *Dlaczego ludzie nienawidzą Ameryki?*, op. cit., s. 72.

¹⁷ T. Clancy, T. Zinni, *Gotowość bojowa*, op. cit., s. 397.

3. Problemy państw w stanie upadku, które wymagają operacji pokojowych lub pomocy humanitarnej.
4. Zagraniczne kryzysy, które stanowią zagrożenia dla amerykańskich obywateli i ich mienia.
5. Zagrożenia podstawowych dla USA zasobów surowcowych oraz nośników informacji.

Wydaje się, że w XXI wieku Stany Zjednoczone nie unikną polityki częstych interwencji czy to jako samodzielne supermocarstwo, czy jako zbrojne ramię ONZ, co jedynie nadawałoby prawomocność *Pax Americana*. Jednocześnie wizja współpracy z ONZ i innymi państwami w działaniach wojennych w Zatoce Perskiej traci na znaczeniu, gdyż ostatnie lata okupacji Iraku pokazują, że Stany Zjednoczone nie potrafią się podporządkować uzgodnieniom wielostronnym bądź nie są tym zainteresowane. USA będą raczej chciały podporządkować interwencje zbrojne amerykańskim interesom narodowym i utrzymać je pod ścisłą kontrolą Waszyngtonu¹⁸.

We wrześniu 2002 roku administracja prezydenta George'a Busha ogłosiła „strategię bezpieczeństwa narodowego” (*The National Security Strategy of the United States of America*), która przyznaje USA prawo użycia siły w celu likwidacji każdego dostępnego zagrożenia globalnej dominacji Stanów Zjednoczonych¹⁹.

Jeden ze znanych ekspertów w dziedzinie spraw międzynarodowych John Ikenberry określił tę strategię jako imperialną, Noam Chomsky zaś posunął się jeszcze dalej, widząc w niej ogromne niebezpieczeństwo dla ładu światowego. USA bowiem przyznały sobie prawo do rozpoczęcia wojny prewencyjnej, czyli – według Chomskiego – do użycia sił zbrojnych w celu wyeliminowania wyobrażonego lub zmyślnego zagrożenia²⁰.

Być może opinie te są przesadzone, pozostaje jednak faktem, że USA dążąc do hegemonii, biorą na siebie ciężar odgrywania roli strażnika ładu światowego, co musi prowadzić do licznych interwencji militarnych w różnych częściach globu. Niezależnie od całej gamy poglądów na politykę USA, czy to jej przeciwników, jak wspomniani wyżej Ikenberry i Chomsky, czy jej zwolenników, jak generał Zinni, w jednym panuje zgodność: Stany Zjednoczone w najbliższym czasie czeka okres licznych interwencji wojskowych. Dobrze oddają to słowa generała Zinniego, który nie ma wątpliwości, że biorąc na siebie odpowiedzialność za losy świata, Stany Zjednoczone będą zmuszone do przeprowadzania jeszcze większej liczby operacji:

„Będziemy obserwowali więcej państw w stanie upadku, takich jak Somalia czy Afganistan – i podobnie niebezpiecznych. I coraz więcej amerykańskich żołnierzy będzie brać udział w niepewnych, zagmatwanych operacjach, w których aspekt wojskowy będzie o wiele bardziej niż niegdyś zmieszany z politycznym, humanitarnym i ekonomicznym. Ludzie reprezentujący Stany Zjednoczone – najpotężniejsze państwo o największych możliwościach

¹⁸ Alan Tonellson, *Superpower without a Sword*, „Foreign Affairs”, lato 1993, s. 166–180; Carlo Jean, *Geopolityka*, Ossolineum, Wrocław 2003, s. 286–287.

¹⁹ *The National Security Strategy of the United States of America*, 17 IX 2002, White House, Washington, <http://www.whitehouse.gov/nsc/nssall.html>.

²⁰ Noam Chomsky, *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2005, s. 19–20.

– będą musieli radzić sobie z każdą skomplikowaną sytuacją i koordynować wszystko. Będzie do tego dochodziło coraz częściej”²¹.

Ryzyko polityczne mogące doprowadzić do wybuchu konfliktów zbrojnych w różnych częściach świata wymaga od Stanów Zjednoczonych, by struktura wojskowa tego kraju mogła sprostać tym wyzwaniom. Dlatego sprawne i elastycznie działające siły zbrojne mogące prowadzić działania w każdej części świata są dzisiaj nieodzownym elementem świadczącym o mocarstwowej pozycji państwa. Odpowiedzią na to była doktryna sformułowana przez Przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów (1989–1993) generała Colin Powella, mówiąca, że użycie sił zbrojnych USA jest uzależnione od pewności, że konflikt będzie można rozstrzygnąć szybkim uderzeniem przy wykorzystaniu przewagi technicznej. W ten sposób ważnym elementem amerykańskiej strategii wojskowej stały się Zintegrowane Siły Szybkiego Rozwinięcia, które zapewniają odpowiednią liczbę dobrze wyekwipowanych i wyszkolonych wojsk, pozwalając jednocześnie na szybkie przystąpienie do działań bojowych oraz precyzyjne ich rozwinięcie²².

Użycie tych sił nie daje, oczywiście, gwarancji sukcesu, lecz w maksymalnym stopniu zabezpiecza prawidłowość funkcjonowania części składowych operacji, których trzonem pozostają siły morskie z Korpusu Piechoty Morskiej.

²¹ T. Clancy, T. Zinni, *Gotowość bojowa*, op. cit., s. 395.

²² M. Chorośnicki, *US RDJTF – Połączone Siły Specjalne Szybkiego Rozwinięcia*, op. cit., s. 61.

Podsumowanie

„Nie wygrywamy wojen sami, to jest zadanie dla sił lądowych. Jednakże to my zwyciężamy w pierwszych starciach i jeśli zatracimy tę umiejętność, jesteśmy skończeni”.

Komendant USMC (1995–1999) gen. Charles Krulak, 1999¹

Historię Korpusu Piechoty Morskiej USA jako instrumentu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych można podzielić na trzy okresy. W pierwszym – obejmującym lata od powstania formacji w 1798 roku do wybuchu wojny amerykańsko-hispańskiej w 1898 roku – *marines* byli małą formacją w ramach Departamentu Marynarki, służącą do trzymania straży na okrętach oraz akcji desantowych o charakterze interwencyjnym na małą skalę. Obszarem działania żołnierzy piechoty morskiej była półkula zachodnia, głównie zaś rejon Ameryki Środkowej i Karaibów. Ich zadaniem podczas tych krótkotrwałych desantów była ochrona zarówno życia i mienia obywateli amerykańskich podczas zamieszek w miastach portowych niestabilnych republik latynoamerykańskich, jak i amerykańskich placówek dyplomatycznych. Okres interwencji zazwyczaj trwał od jednego dnia do tygodnia. Liczebność Korpusu wynosiła w 1898 roku 4700 osób.

Drugi okres obejmuje lata od wybuchu wspomnianej już wojny amerykańsko-hispańskiej w 1898 roku do ogłoszenia przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta zakończenia polityki interwencji i zastąpienia jej „polityką dobrego sąsiedztwa”. W tym okresie *marines* stali się zasadniczym elementem amerykańskiej polityki interwencyjnej związanej z wkroczeniem tego państwa na drogę imperializmu. Dla Korpusu taka sytuacja oznaczała rozszerzenie zasięgu działania, co wiązało się z koniecznością powiększenia stanu osobowego formacji i wypracowania doktryny przystającej do nowej roli *marines*. Nowa doktryna sformułowana w 1908 roku przez prezydenta Theodore’a Roosevelta spowodowała, że piechota morska stała się czymś w rodzaju sił szybkiego reagowania. Do zadań Korpusu należało utrzymywanie garnizonów w portach i bazach morskich należących do USA, stanowienie siły pierwszego rzutu do obrony baz i stacji morskich USA poza granicami państwa, utrzymywanie garnizonu w strefie Kanału Panamskiego oraz utworzenie garnizonów i sił ekspedycyjnych, które mogłyby być użyte w razie konieczności w okresie pokoju w służbie poza granicami państwa. Zatem ochrona amerykańskich interesów za granicą zarówno politycznych, jak i gospodarczych stała się teraz głównym zadaniem piechoty morskiej. Oddziały *marines* rozlokowane na okrętach *U.S. Navy* operującej na głównych akwenach, mogły interweniować w dość krótkim czasie po telegraficznym otrzymaniu rozkazów z Waszyngtonu we wszystkich miejscach globu. Interwencje nie miały już tylko charakteru krótkich wypadów na wybrzeże, lecz przekształciły się w działania interwencyjne na dużą skalę, czasami o charakterze konfliktów lokalnych trwających od kilku tygodni

¹ T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 56.

do kilku lat. Interwencje te miały na celu wpływanie na wewnętrzną sytuację polityczną w państwach, w których były przeprowadzane (polityka „grubego kija”, „dyplomacji dolarowej” oraz doktryny Wilsona w Ameryce Łacińskiej), bądź stanie na straży interesów USA w warunkach rywalizacji imperialnej z innymi mocarstwami (polityka „otwartych drzwi” w Chinach). Mobilność i umiejętność współpracy z flotą czyniły z piechoty morskiej znakomite narzędzie do zadań interwencyjnych w charakterze wojsk szybkiego reagowania. Wojska piechoty morskiej mogły być stosunkowo szybko i łatwo zasilone nowymi oddziałami tej formacji z okrętów bądź licznych baz morskich. W przeciwieństwie do sił lądowych z rozbudowaną biurokracją, jednorodnie w swej strukturze siły *marines* mogły operować bardziej ekonomicznie i nieporównanie szybciej, nie mówiąc już o zabezpieczeniu logistycznym ich operacji. Nie bez znaczenia był fakt, że interwencyjne operacje żołnierzy piechoty morskiej nie budziły wśród opinii publicznej i Kongresu takich zastrzeżeń, jak używanie do tych samych celów armii, której zaangażowanie było kojarzone z poważnymi operacjami militarnymi o charakterze otwartego konfliktu zbrojnego z międzynarodowymi implikacjami. Ponadto w warunkach rywalizacji między mocarstwami kolonialnymi, na przykład w Chinach, *marines* stacjonujący na okrętach nie byli wliczani w amerykański kontyngent w tym kraju, którego liczebność określał protokół bokserki, dzięki czemu USA mogły mieć w rzeczywistości większą liczbę żołnierzy w Państwie Środka. W latach 1898–1934 *marines* przeprowadzili 51 interwencji poza granicami USA. Trzy z nich przerodziły się w długoletnią okupację tych krajów (Nikaragua – 7 lat, Dominikana – 8 lat, Haiti – 19 lat). W tym okresie siły Korpusu liczyły 16 tysięcy żołnierzy².

W latach 1934–1950 *marines* nie występowali w roli instrumentu dyplomacji. W latach 1934–1940 formacja ta prowadziła intensywne szkolenia w zakresie techniki desantowej, a w latach 1941–1945 była używana w charakterze regularnych oddziałów bojowych do operacji desantowych na Pacyfiku podczas wojny z Japonią. Po wojnie Korpus przeszedł znaczne redukcje stanu osobowego z 447 tysięcy do 67 tysięcy osób. W 1947 roku Kongres uchwalił Ustawę o bezpieczeństwie narodowym (*National Security Act*). Na mocy tego aktu Korpus Piechoty Morskiej otrzymał status sił wojskowych w obrębie Departamentu Marynarki i zadanie dostarczania flocie sił lądowych i lotniczych. Akt ten powierzył również Korpusowi specjalne zadania, takie jak zdobywanie i obrona wysuniętych baz, uczestnictwo w ograniczonych operacjach lądowych przeprowadzanych przez marynarkę wojenną oraz odpowiedzialność za rozwój broni desantowej, taktyki, doktryny, techniki i osprzętu niezbędnego do przeprowadzania operacji desantowych.

W 1950 roku Korpus był jedną z głównych formacji, oprócz floty, wykorzystanej w pierwszej fazie wojny koreańskiej. W ten sposób piechota morska powróciła na scenę jako instrument wykorzystywany w amerykańskiej polityce zagranicznej, otwierając zarazem trzeci etap w historii *marines*. Należy jednak zaznaczyć, że od tej pory piechota morska jest tylko jednym z elementów amerykańskich sił szybkiego reagowania. W ramach nowej doktryny organizacyjnej zostały utworzone Powietrzno-Lądowe Grupy Operacyjne Piechoty Morskiej (*Marine Air-Ground Task Force* – MAGTF), co miało na

² Wyjątkiem był rok 1918, kiedy liczebność Korpusu osiągnęła 72 tysiące żołnierzy, co było związane z wysłaniem kontyngentu wojskowego do Francji.

celu zintegrowanie pododdziałów lądowych, powietrznych i logistycznych w obrębie jednej jednostki piechoty morskiej. Stworzono nową doktrynę i zasady taktyczne.

Obecny kształt Korpusu zaczął się tworzyć w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy formacja ta przyjęła na siebie znaczną część obrony północnej flanki NATO. Powstała wówczas koncepcja tzw. strategicznego morskiego rozlokowania okrętów (*Maritime Prepositioning Ships* – MPS). Miała ona zwiększyć możliwość szybkiej i skutecznej reakcji zbrojnej w wyniku wcześniejszego zgromadzenia sprzętu potrzebnego do walki w bezpośrednim sąsiedztwie rejonu przewidywanej operacji. Pozwalało to na znaczne skrócenie wejścia *marines* do akcji, gdyż żołnierze mogli być przerzucani do baz pływających drogą powietrzną. W ten sposób Korpus stał się znaczącym elementem nowoczesnych sił szybkiego reagowania, którego zadaniem jest szybka, elastyczna i skuteczna odpowiedź na zagrożenia mogące się pojawić w dowolnym punkcie świata³.

Po zakończeniu zimnej wojny i rozpadzie ZSRR znacznie spadło zagrożenie Stanów Zjednoczonych ze strony floty rosyjskiej, co pociągnęło za sobą zmianę amerykańskiej doktryny morskiej. Punkt ciężkości przesunął się z tradycyjnej wojny na pełnym morzu (w sytuacji przewidywanego konfliktu z koalicją państw Układu Warszawskiego) na operacje prowadzone na wodach przybrzeżnych w zapalnych punktach globu, szczególnie istotnych z punktu widzenia amerykańskich interesów strategicznych i gospodarczych, takich jak rejon Ameryki Środkowej oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W nowej doktrynie marynarki wojennej zarówno struktura, jak i zadania Korpusu Piechoty Morskiej nie uległy większym zmianom. Głównym zadaniem formacji jest utrzymanie trzech kombinowanych, powietrzno-lądowych dywizji szybkiego reagowania, które mogą być błyskawicznie skierowane do walki w każdym miejscu na świecie. *Marines* stanowią dzisiaj 25% wszystkich sił lądowych Stanów Zjednoczonych, co skutkuje tym, że oddziały Korpusu uczestniczą we wszystkich większych operacjach wojskowych. Jednak ich rola jest szczególnie ważna ze względu na wspomnianą już mobilność, gotowość do natychmiastowego użycia, doskonałe zgranie z marynarką wojenną i samowystarczalność zarówno logistyczną, jak i bojową. To żołnierze piechoty morskiej jako jedni z pierwszych pojawiają się w rejonie przyszłych operacji wojskowych i zabezpieczają teren oraz przygotowują całą logistykę przed przybyciem głównych sił lądowych. Taktyka ta doskonale sprawdziła się podczas ostatnich dwóch wojen w Zatoce Perskiej w 1990 i 2003 roku. Wymownym przykładem może być operacja „Pustynna Tarcza”. Dzień po podjęciu decyzji o wysłaniu wojsk amerykańskich w rejon Zatoki Perskiej przez administrację prezydenta George’a Busha 82. Dywizja Powietrzno-Desantowa i 101. Dywizja Powietrzno-Szturmowa⁴ przybyły do Arabii Saudyjskiej jako pierwsze jednostki amerykańskiego korpusu eks-

³ Charles E. Browning, *MPS. Maritime Prepositing Ships*, „Leatherneck”, lipiec 1991, s. 36–39; Artur Goławski, *Wojenny paszport*, „Polska Zbrojna”, 1998, s. 32.

⁴ 101. Airborne Division Air Assault od 1966 roku występuje w charakterze jednostki aeromobilnej, co oznacza, że do przerzutu wojska stosuje wyłącznie śmigłowce. W tej chwili jest to największa na świecie jednostka aeromobilna licząca 16 tysięcy żołnierzy, będąca połączeniem znakomicie wyszkolonej piechoty z ponad 280 śmigłowcami, zob. Chris McNab, *Najlepsi żołnierze świata*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 24–25; 101st Airborne Division (Air Assault), <http://www.globalsecurity.org/military/agency/army/101abn.htm>.

pedycyjnego. Jednakże nie byłyby w stanie operować w dłuższym okresie bez wsparcia logistycznego piechoty morskiej⁵.

Mimo większej mobilności formacji powietrzno-desantowych *U.S. Navy* wciąż dysponuje środkami umożliwiającymi transport jednostek piechoty morskiej w szybkim czasie. Aby sprostać temu zadaniu, marynarka wojenna i piechota morska opracowały taktykę dyslokacji niewielkich Grup Gotowości Desantowej (*Amphibious Ready Groups* – ARG) w rejonach zagrożenia. W ten sposób stworzono możliwość przerzutu jednej lub kilku grup desantowych w sile batalionu (1,5–2 tysięcy żołnierzy) właściwie w każde miejsce globu w czasie od kilku godzin do kilku dni. Każdy z tych batalionów desantowych w połączeniu z eskadrą śmigłowców i grupą wsparcia stanowi jednostkę ekspedycyjną piechoty morskiej do zadań specjalnych (*Marine Expeditionary Unit Special Operation Capable* – MEU SOC). Dzięki tym oddziałom można skutecznie blokować wybrzeże wroga, zajmować oraz niszczyć porty i lotniska czy dokonywać ograniczonych czasowo wypadów na wybrzeże przeciwnika⁶.

Piechota Morska jest narzędziem interwencyjnym Stanów Zjednoczonych, tak więc *marines* są stale używani jako instrument amerykańskiej polityki zagranicznej, jeżeli wymaga tego sytuacja. Nie zawsze jednak dochodzi do interwencji, czasami wystarczy zawołowana groźba użycia piechoty morskiej do osiągnięcia celów politycznych. Tego typu działania określa się pojęciem „demonstracji desantowej” (*Amphibious Demonstration*), która oznacza pozorne manewry wojsk desantowych nieskutkujące właściwym lądowaniem. Mobilność, wyszkolenie i gotowość realizacji celów amerykańskiej polityki zagranicznej w każdej chwili i właściwie w każdym miejscu na kuli ziemskiej jest niezmiennym atutem tej formacji w oczach polityków. Jednakże przyszłość piechoty morskiej zależy od tego, jak silnym argumentem będzie nadal ta formacja w sytuacjach kryzysowych, przy czym kryzys oznacza tu zarówno duże kryzysy regionalne, jak i klęski żywiołowe. *Marines* są elastyczni i działają według zasady: „Wyznacz zadanie, a ja znajdę rozwiązanie”. Obecnie formacja ta uchodzi za najbardziej wszechstronną na świecie; wspólnie z marynarką dysponuje ogromnymi możliwościami. Kwestie przyszłości piechoty morskiej wyrażają słowa jednego z najwybitniejszych generałów *marines* w historii Korpusu i byłego komendanta tej formacji Charlesa Krulaka: „Usługi piechoty morskiej są dla kraju bezcenne. Wierzę, że w przyszłości będziemy równie niezbędni. Nie wygrywamy wojen sami; to jest zadanie dla sił lądowych. Jednakże to my zwyciężamy w pierwszych starciach i jeśli zatracimy tę umiejętność, jesteśmy skończeni”⁷.

Piechota morska jest dzisiaj nie tylko największą formacją sił szybkiego reagowania na świecie, lecz także najbardziej uniwersalnym rodzajem sił zbrojnych, z własną taktyką opartą na doświadczeniach dziesiątek lat i przystosowaną do nowych wyzwań i technologii. *Marines* są wyborowymi żołnierzami przygotowanymi do najcięższych walk w pierwszej linii oraz znakomicie przygotowanymi fachowcami do zadań logistycznych. Mają również specjalistyczne wyszkolenie z zakresu działań rozjemczych oraz są ekspertami w dziedzinie małych wojen i szkoleń lokalnych sił wojskowych.

⁵ *Concept + Programs. U.S. Marine Corps 2005*, Headquarters U.S. Marine Corps, Pentagon, Washington 2005, s. 2–6.

⁶ *Ibidem*, s. 32–37.

⁷ Wywiad z gen. Charlesem Krulakiem, [w:] T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 55–56.

Uniwersalność tej formacji i szeroki arsenał środków, jaki może zastosować do realizowania powierzonych jej zadań, czyni z niej od ponad stu lat znakomity instrument polityki zagranicznej.

Statystyki wyraźnie wskazują, dlaczego *marines* są ważnym instrumentem polityki zagranicznej USA. Obecnie około 290 tysięcy żołnierzy Stanów Zjednoczonych służy poza granicami tego kraju, co stanowi 21% sił zbrojnych USA. Korpus Piechoty Morskiej stanowi 13% ogólnej liczby sił zbrojnych, a poza granicami kraju służy 70% *marines*. Koszt utrzymania Korpusu stanowi 6% budżetu Pentagonu, a siły te stanowią 20% ogółu amerykańskich wojsk aktywnie uczestniczących w operacjach międzynarodowych⁸.

Należy wspomnieć jeszcze o jednej sprawie. Korpus Piechoty Morskiej USA jest dzisiaj jedną z najbardziej rozpoznawalnych formacji bojowych na świecie i wizytówką amerykańskich sił zbrojnych. Ich popularność przejawia się także w fakcie, że są bohaterami prasy oraz licznych książek i filmów.

Wszystko to spowodowało, że *marines* stali się jedną z ikon amerykańskiej kultury, tak jak Indianie i kowboje. Trafnie ujął to w swojej książce Tom Clancy:

„(...) *marines* są najdoskonalszym uosobieniem ideału amerykańskiego żołnierza. Jeśli zapytać cudzoziemca, które według niego jednostki wezmą jako pierwsze udział w zbrojnej interwencji lub akcji ratunkowej, najczęściej odpowie, że będą to jednostki piechoty morskiej. (...) Reprezentują nas oni w wielu rolach i na wiele sposobów. Wszyscy wierzymy, że wzorcowo wypełnią każde powierzone im zadanie – od strzeżenia ambasad po pilotowanie prezydenckiego śmigłowca”⁹.

Od czasu „wojen bananowych” z początków XX wieku Korpus Piechoty Morskiej wyszkolił nowe pokolenia zaprawionych w walce żołnierzy, doskonale radzących sobie zarówno w operacjach desantowych, jak i patrolowaniu dżungli, w walkach miejskich, jak i tłumieniu rozruchów. Ich atutem zawsze była zdolność do natychmiastowej zbrojnej odpowiedzi, wszechstronność i elastyczność. Doświadczenia te stały się fundamentem doktryny taktycznej formacji i zrodziły świadomość wielkiego znaczenia piechoty morskiej w systemie obronnym Stanów Zjednoczonych, a także sprawnego instrumentu polityki zagranicznej tego kraju.

⁸ *U.S. Marine Corps: Concept + Programs 2005*, op. cit., s. 211; *Baseline Facts about the Foreign Service*, American Foreign Service Association, <http://www.afsa.org/101707presupdate.cfm>, 5 XI 2007.

⁹ T. Clancy, *Piechota morska*, op. cit., s. 467–469.

Wykaz skrótów

ACE	Aviation Combat Element (Pododdział Walki Powietrznej)
AFL	Armed Forces of Liberia (Siły Zbrojne Liberii)
ARG	Amphibious Ready Group (Grupa Gotowości Desantowej)
ARK	Armia Republiki Korei
ASP	American State Papers
BLT	Battalion Landing Team (Batalion Desantowy)
CENTCOM	US Central Command (Dowództwo Centralne Stanów Zjednoczonych)
ChAOL	Chińska Armia Ochotników Ludowych
ChRL	Chińska Republika Ludowa
CIA	Central Intelligence Agency (Centralna Agencja Wywiadowcza)
CNO	Chief of Naval Operations (Szef Operacji Morskich)
CRS	Congressional Research Service
CWIHP	Cold War International History Project
DPD	Dywizja Powietrzno-Desantowa
DPM	Dywizja Piechoty Morskiej
DRW	Demokratyczna Republika Wietnamu
ECOMOG	Economic Community of West African States Cease-fire Monitoring Group (Siły Rozjemcze Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej)
ECOWAS	The Economic Community of West African States (Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej)
FAST	Fleet Antiterrorist Security Teams (Oddziały Zabezpieczenia Antyterrorystycznego Floty)
FMFPAC	Fleet Marine Forces Pacific (Flota Piechoty Morskiej Pacyfiku)
FRUS	Foreign Relations of the United States
FSSG	Force Service Support Group (Grupa Zabezpieczenia Technicznego Korpusu)
HQMC	Headquarters of the United States Marine Corps (Kwatera Główna Korpusu Piechoty Morskiej)
IAPF	Inter-American Peace Force (Międzyamerykańskie Siły Pokoju)
JEWEL	Joint Endeavour for Welfare, Education and Liberation (Wspólny Wysiółek na rzecz Dobrobytu, Oświaty i Wyzwolenia)
KAL	Koreańska Armia Ludowa
KKPM	Koreański Korpus Piechoty Morskiej
KPCh	Komunistyczna Partia Chin
KRL-D	Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna
LC	Library of Congress (Biblioteka Kongresu)
LVTP	Landing Vehicle Tracked Personnel (Pływający Transporter Opancerzony)

MAG	Marine Air Group (Grupa Lotnictwa Piechoty Morskiej)
MAGTF	Marine Air-Ground Task Force (Powietrzno-Lądowa Grupa Operacyjna Piechoty Morskiej)
MAU	Marine Amphibious Unit (Jednostka Desantowa Piechoty Morskiej)
MCA	Marine Corps Archives (Archiwum Korpusu Piechoty Morskiej)
MCSFB	Marine Corps Security Force Battalion (Batalion Ochrony Piechoty Morskiej)
MEB	Marine Expeditionary Brigade (Brygada Ekspedycyjna Piechoty Morskiej)
MEF	Marine Expeditionary Force (Korpus Ekspedycyjny Piechoty Morskiej)
MEU	Marine Expeditionary Unit (Jednostka Ekspedycyjna Piechoty Morskiej)
MEU (SOC)	Marine Expeditionary Unit Special Operations Capable (Jednostka Ekspedycyjna Piechoty Morskiej do zadań specjalnych)
MPF	Martime Prepositioning Force (Wstępnie Rozlokowane Okręty Zaopatrzenia)
MPS	Maritime Prepositioning Ships (Morskie Rozlokowanie Okrętów)
MSG	Marine Security Guards (Oddziały Ochrony Piechoty Morskiej)
MSGS	Marine Security Guard School (Szkoła Oddziałów Ochrony Piechoty Morskiej)
MSS	Manuscripts Division (Dział rękopisów)
MSSG	Marine Service Support Group (Grupa Zaopatrzenia Jednostek Desantowych)
NA	National Archives of the United States (Archiwum Państwowe USA)
NAL	National Archives of the United Kingdom (Archiwum Państwowe Wielkiej Brytanii)
NATO	North Atlantic Treaty Organisation (Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego)
ND/QWF	Naval Documents, Quasi War with France (Dokumenty Morskie wojny z Francją)
ND/WBP	Naval Documents Related to the United States Wars with the Barbary Powers
NHCA	Operational Archives Branch Naval Historical Center (Archiwum Centrum Historycznego Marynarki Wojennej USA)
NPFL	National-Patriotic Front of Liberia (Narodowo-Patriotyczny Frontu Liberii)
NSC	National Security Council (Rada Bezpieczeństwa Narodowego)
OECS	Organization of Eastern Caribbean States (Organizacja Państw Wschodniokaraibskich)
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
OPA	Organizacja Państw Amerykańskich
OWP	Organizacja Wyzwolenia Palestyny
PM	Piechota Morska
PPK	Partia Pracy Korei
PRC	People's Redemption Council (Ludowa Rada Ocalenia)
PRD	Partido Revolucionario Dominicano (Dominikańska Partia Rewolucyjna)
RDF	Rapid Deployment Forces (Siły Szybkiego Rozwinięcia)
RDJTF	Rapid Deployment Joint Task Force (Zintegrowane Siły Szybkiego Rozwinięcia)
RG	Record Group (zbiór dokumentów)
RSO	Regional Security Officer (Regionalny Oficer Bezpieczeństwa)

SEATO	South East Asia Treaty Organization (Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej)
TWP	True Wig Party (Partia Prawdziwych Wigów)
UNMIL	United Nation Mission in Liberia (Misja Narodów Zjednoczonych w Liberii)
USMC	United States Marine Corps (Korpus Piechoty Morskiej USA)
USN	United States Navy (Marynarka Wojenna USA)
USS	United States Ship (Okręt Stanów Zjednoczonych)
WSLF	Western Somali Liberation Front (Front Wyzwolenia Somalii Zachodniej)
ZRA	Zjednoczona Republika Arabska
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Załączniki

Załącznik 1

Miejsce Korpusu Piechoty Morskiej w siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych

Prezydent USA (Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych)			
Rada Bezpieczeństwa Narodowego CIA	Departament Obrony Sekretarz Obrony Zastępca Sekretarza Obrony		Inne agencje
Kolegium Połączonych Szeferów Sztabów	Departament Armii	Departament Marynarki	Departament Sił Powietrznych
Przewodniczący Kolegium Połączonych Szeferów Sztabów	Sekretarz Armii	Sekretarz Marynarki	Sekretarz Sił Powietrznych
Szef Sztabu Armii	Podsekretarz Armii	Podsekretarz Marynarki	Podsekretarz Sił Powietrznych
Szef Operacji Morskich	Sekretariat Armii	Sekretariat Marynarki	Sekretariat Sił Powietrznych
Szef Sztabu Sił Powietrznych	Szef Sztabu Armii	Szef Operacji Morskich	Szef Sztabu Sił Powietrznych
Komendant Korpusu Piechoty Morskiej		Komendant Korpusu Piechoty Morskiej	

Załącznik 2

Komendanci Korpusu Piechoty Morskiej USA

maj. Samuel Nicholas 1775–1781
ppłk William W. Burrows 1798–1804
ppłk Franklin Wharton 1804–1818
ppłk Anthony Gale 1819–1820
gen. Archibald Henderson 1820–1859
płk John Harris 1859–1864
gen. Jacob Zelin 1864–1876
płk Charles G. McCawley 1876–1891
gen. Charles Heywood 1891–1903
gen. George F. Elliott 1903–1910
gen. William P. Biddle 1911–1914
gen. George Barnett 1914–1920
gen. John A. Lejeune 1920–1929
gen. Wendell C. Neville 1929–1930
gen. Ben H. Fuller 1930–1934
gen. John H. Russell jun. 1934–1936
gen. Thomas Holcomb 1936–1943
gen. Alexander A. Vandegrift 1944–1947
gen. Clifton B. Cates 1948–1951

gen. Lemuel C. Shepherd jun. 1952–1955
gen. Randolph McC. Pate 1956–1959
gen. David M. Shoup 1960–1963
gen. Wallace M. Greene jun. 1964–1967
gen. Leonard F. Chapman jun. 1968–1971
gen. Robert E. Cushman 1972–1975
gen. Louis H. Wilson jun. 1975–1979
gen. Robert H. Barrow 1979–1983
gen. Paul X. Kelly 1983–1987
gen. A.M. Gray 1987–1991
gen. Epting Mundy jun. 1991–1995
gen. Charles Ch. Krulak 1995–1999
gen. James L. Jones jun. 1999–2003
gen. Michael W. Hagee 2003–2006
gen. James T. Conway 2006–

Załącznik 3

Wybrane interwencje U.S. Marines za granicą¹

1804, Trypolis – desant *marines* podczas wojny z bejem Trypolisu.

1815, Algier – desant piechoty morskiej z eskadry amerykańskich okrętów w celu wymuszenia reparacji.

1831–1832, Falklandy – desant spowodowany konfiskatą amerykańskich okrętów oraz ochroną amerykańskich interesów.

1832, Sumatra – desant w celu ukarania sprawców rabunku amerykańskich okrętów w mieście Kuala Batu.

1833, Argentyna – desant w Buenos Aires w celu ochrony życia i mienia amerykańskich obywateli podczas niepokojów społecznych.

1835–1836, Peru – desant w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich podczas niepokojów społecznych w Callao i Limie.

1840, Fidżi – ekspedycja karna w celu ukrócenia napadów na amerykańskie ekspedycje badawcze.

1841, Samoa – ekspedycja karna zakończona spaleniem kilku osad w celu pomszczenia zamordowanego marynarza amerykańskiego na wyspie Upolu.

1843, Wybrzeże Kości Słoniowej – desant w celu ukarania tubylców za napady na amerykańskie statki i marynarzy.

1843, Chiny – desant w celu ochrony amerykańskich interesów, spowodowany starciami między Amerykanami i Chińczykami na terenie faktorii handlowej w Kantonie.

1846–1848, Meksyk – udział w wojnie z Meksykiem.

1849, Smyrna – uwolnienie obywatela USA przetrzymywanego przez Austriaków.

¹ Uwzględniono tylko interwencje związane z realizacją zaleceń amerykańskiej dyplomacji. Pominięto dziesiątki operacji przeciw piratom, handlarzom niewolników, związanych z operacjami humanitarnymi bądź o charakterze demonstracji siły.

1852–1853, Argentyna – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas niepokojów społecznych w Buenos Aires.

1853, Nikaragua – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas niepokojów społecznych.

1853–1854, Japonia – wielokrotne lądowanie i demonstracja siły na wyspach Riukiu i Bonin mających na celu zmuszenie Japończyków do nawiązania stosunków dyplomatycznych z USA.

1854, Nikaragua – interwencja zakończona zbombardowaniem San Juan del Sur oraz zniszczenie arsenału wojskowego w tym mieście w odwecie za znieważenie amerykańskiego dyplomaty.

1854, Chiny – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich w Szanghaju podczas wojny domowej.

1854, Fidżi – wymuszenie reparacji po ekscesach przeciwko obywatelom USA.

1855, Urugwaj – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas rozruchów w Montevideo.

1855, Chiny – ochrona interesów USA w Szanghaju.

1856, Kolumbia – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas powstania prowincji Panama.

1856, Chiny – ochrona amerykańskich interesów w Kantonie w okresie starć pomiędzy oddziałami brytyjskimi i chińskimi.

1857, Nikaragua – interwencja podczas wojny domowej.

1858, Urugwaj – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich w Montevideo podczas powstania.

1859, Chiny – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich w Szanghaju.

1860, Angola – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas zamieszek w Kissembó.

1860, Kolumbia – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas niepokojów społecznych.

1863, Japonia – desant oraz wymuszenie przeprosin i odszkodowania za znieważenie amerykańskiej flagi spowodowane ostrzałem okrętu *U.S. Navy*.

1864, Japonia – ochrona ambasadora amerykańskiego podczas rokowań, demonstracja siły.

1865, Kolumbia – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas rewolucji w prowincji Panama.

1866, Chiny – ekspedycja karna za napad na amerykańskiego konsula w Nutschuang.

1866, Meksyk – ochrona amerykańskich obywateli podczas niepokojów społecznych.

1867, Formoza – ekspedycja karna za wymordowanie załogi rozbitego statku amerykańskiego.

1867, Nikaragua – okupacja Managui i Leon podczas zamieszek.

1868, Japonia – wielokrotne desanty w celu ochrony interesów USA podczas wojny domowej.

1868, Urugwaj – ochrona urzędu celnego oraz życia i mienia obywateli amerykańskich podczas powstania w Montevideo.

1868, Kolumbia – interwencja wojskowa w celu utrzymania porządku publicznego po śmierci prezydenta Kolumbii oraz ochrony interesów amerykańskich i linii kolejowej.

1870, Hawaje – ochrona amerykańskiego konsulatu w Honolulu w obawie przed spodziewanymi zamieszkami po śmierci królowej Kalmy.

1871, Korea – ekspedycja karna po wymordowaniu załogi amerykańskiego statku oraz próba wymuszenia na władzach Korei nawiązania stosunków dyplomatycznych z USA.

1873, Kolumbia – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas powstania w prowincji Panama.

1874, Hawaje – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas zamieszek.

1876, Meksyk – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich oraz przejęcie zadań policyjnych w mieście Matamoros w okresie zmiany rządów w Meksyku.

1882, Egipt – desant w Aleksandrii w celu ochrony interesów USA w Egipcie podczas zajęcia tego kraju przez Brytyjczyków. Ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas gwałtownych starć pomiędzy wojskami brytyjskimi i Egipcjanami w Aleksandrii.

1885, Kolumbia – okupacja Colón oraz ochrona linii kolejowej podczas powstania w prowincji Panama.

1888, Korea – ochrona interesów USA.

1888–1889, Samoa – ochrona interesów USA podczas wojny domowej.

1889, Hawaje – ochrona interesów USA podczas wewnętrznych niepokojów.

1890, Argentyna – ochrona amerykańskiego konsulatu w Buenos Aires podczas zamieszek.

1891, Chile – ochrona amerykańskiego konsulatu w Valparaiso podczas rewolucji.

1891, Haiti – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich na wyspie Navassa.

1893, Hawaje – desant na wezwanie amerykańskiego konsula w Honolulu w celu wsparcia przewrotu politycznego przeprowadzanego przez zwolenników przyłączenia Hawajów do USA.

1894, Brazylia – ochrona interesów USA podczas wojny domowej.

1894, Nikaragua – ochrona interesów USA podczas wojny domowej.

1894–1896, Korea – ochrona amerykańskiej placówki dyplomatycznej oraz interesów USA po zakończeniu wojny chińsko-japońskiej.

1894–1895, Chiny – desant w Tiencin i wkroczenie do Pekinu podczas wojny chińsko-japońskiej w celu ochrony interesów amerykańskich.

1895, Kolumbia – ochrona interesów USA podczas wewnętrznych niepokojów.

1896, Nikaragua – ochrona interesów USA podczas zamieszek w Corinto.

1898, Nikaragua – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas niepokojów w San Juan del Sur.

1898–1899, Chiny – ochrona ambasady amerykańskiej w Pekinie podczas zamieszek.

1899, Nikaragua – ochrona interesów USA podczas niepokojów wewnętrznych w San Juan del Norte i Bluefields.

1899–1901, Filipiny – tłumienie powstania Filipinczyków walczących o niepodległość.

1900, Chiny – udział w operacji wojskowej przeciw powstaniu bokserów. Ochrona placówek dyplomatycznych USA oraz życia i mienia obywateli amerykańskich.

1901, Kolumbia – ochrona interesów USA podczas społecznych niepokojów w prowincji Panama. Zabezpieczenie własności obywateli USA oraz ochrona linii kolejowej.

- 1902, Kolumbia** – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich w Bocas del Toro podczas wojny domowej.
- 1903, Honduras** – ochrona interesów USA podczas rewolucji.
- 1903, Dominikana** – ochrona interesów USA podczas niepokojów społecznych.
- 1903, Syria** – ochrona amerykańskiego konsulatu w Bejrucie podczas wewnętrznych niepokojów.
- 1903–1904, Kolumbia** – desant w celu uniemożliwienia wojskom kolumbijskim stłumienia powstania w Panamie wspieranego przez USA.
- 1903, Abisynia** – eskorta amerykańskiego dyplomaty do stolicy kraju w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy USA i Abisynią.
- 1904, Dominikana** – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas wojny domowej. Utworzenie obszarów wolnych od działań wojennych w miastach Puerto Plata, Sosua, Santo Domingo.
- 1904, Maroko** – ochrona konsulatu USA w Tangerze w obawie przed wybuchami antychrześcijańskich zamieszek.
- 1904, Panama** – ochrona interesów USA podczas zamieszek w Ancon.
- 1904–1905, Korea** – ochrona amerykańskiej placówki dyplomatycznej w Seulu podczas wojny rosyjsko-japońskiej.
- 1906–1909, Kuba** – przywrócenie porządku publicznego i doprowadzenie do zabezpieczenia wyborów po okresie wojny domowej.
- 1906, Panama** – zabezpieczanie wyborów prezydenckich.
- 1907, Honduras** – ochrona interesów USA podczas wojny pomiędzy Hondurasem i Nikaraguą.
- 1908, Nikaragua** – ochrona życia i mienia obywateli USA podczas zamieszek.
- 1908, Panama** – zabezpieczanie wyborów parlamentarnych.
- 1910, Nikaragua** – desant w Bluefields i Corinto w celu ochrony interesów USA podczas wojny domowej.
- 1910, Panama** – zabezpieczanie wyborów prezydenckich.
- 1911, Chiny** – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas zamieszek w Szanghaju i innych miastach.
- 1912, Honduras** – ochrona linii kolejowej należącej do kompanii amerykańskich podczas próby jej przejęcia przez władze Hondurasu.
- 1912, Panama** – nadzorowanie i zabezpieczenie wyborów parlamentarnych w Panamie.
- 1912, Kuba** – ochrona interesów USA podczas zamieszek w prowincji Oriente oraz Hawanie.
- 1912, Nikaragua** – ochrona interesów USA podczas niepokojów społecznych.
- 1912, Chiny** – ochrona interesów USA podczas zamieszek.
- 1912, Turcja** – ochrona amerykańskiego konsulatu w Stambule podczas wojny bałkańskiej.
- 1913, Meksyk** – ewakuacja obywateli amerykańskich i innych obcokrajowców z doliny Yakui po wybuchu wojny domowej.
- 1914, Haiti** – ochrona interesów USA podczas zamieszek.

1914, Dominikana – przejście ochrony porządku publicznego w Santo Domingo podczas wojny domowej.

1914, Meksyk – okupacja Veracruz podczas interwencji w Meksyku mającej na celu obalenie nieprzychylniej USA dyktatury wojskowej.

1915–1934, Haiti – wojskowe i polityczne przejście kontroli nad krajem w celu zażegnania ciągłych kryzysów wewnętrznych oraz utworzenia rządu przychylnego USA.

1916–1924, Dominikana – wojskowe i polityczne przejście kontroli nad krajem w celu zażegnania ciągłych kryzysów wewnętrznych oraz utworzenia rządu przychylnego USA. Utworzenie rządu wojskowego w dużej części złożonego z oficerów *marines*.

1917–1922, Kuba – ochrona interesów USA podczas niepokoїв społecznych.

1918–1920, Panama – desant w Panama City i Colón, zabezpieczenie i nadzorowanie wyborów, a następnie utrzymywanie porządku wewnętrznego podczas niepokoїв społecznych.

1918–1920, Rosja – desant we Władywostoku w celu ochrony konsulatu amerykańskiego, a następnie udział w walkach jako część międzynarodowych wojsk interwencyjnych przeciwko Rosji Sowieckiej.

1919, Honduras – ochrona interesów USA podczas wojny domowej.

1919, Kostaryka – ochrona interesów USA podczas wojny domowej.

1919, Turcja – ochrona amerykańskiego konsulatu podczas okupacji Stambułu przez wojska greckie.

1920, Chiny – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas zamieszek w Kiukiang.

1920, Gwatemala – ochrona placówki amerykańskiej dyplomatycznej oraz interesów USA i stacji telegrafu podczas walk wewnętrznych.

1921, Kostaryka i Panama – demonstracja siły w celu zapobieżenia wojnie o granice pomiędzy tymi krajami, co zagrażałoby Kanałowi Panamskiemu strategicznie ważnemu z punktu widzenia interesów USA.

1922, Turcja – ochrona mienia i życia obywateli amerykańskich po wkroczeniu wojsk nacjonalistów tureckich do Smyrny.

1924, Honduras – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich oraz interesów USA podczas niepokoїв wewnętrznych spowodowanych wyborami prezydenckimi.

1924, Chiny – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas zamieszek w Szanghaju.

1925, Honduras – ochrona interesów amerykańskich podczas wojny domowej.

1925, Panama – przywracanie porządku publicznego w okresie niepokoїв społecznych.

1926–1933, Nikaragua – zaangażowanie w wojnie domowej po stronie frakcji przyjaznej Waszyngtonowi. Nadzorowanie i przeprowadzenie wyborów powszechnych.

1926–1927, Chiny – ochrona życia i mienia obywateli amerykańskich podczas niepokoїв wewnętrznych.

1932, Chiny – ochrona interesów amerykańskich podczas japońskiej okupacji Szanghaju.

1934, Chiny – ochrona amerykańskiego konsulatu w Foochow.

1946, Włochy – desant w Trieście w celu zapobieżenia zajęcia tego miasta przez wojska Jugosławii roszcążącej sobie pretensje do tego miasta.

- 1948, Palestyna** – ochrona konsulatu USA w Jerozolimie podczas wojny izraelsko-arabskiej.
- 1948–1949, Chiny** – ochrona instytucji amerykańskich w Nankinie i Szanghaju, a następnie ewakuacja obywateli USA po przejściu władzy przez komunistów.
- 1950–1953, Korea** – desant pod Inczhon na tyły armii północnokoreańskiej, co w konsekwencji spowodowało zmianę sytuacji militarnej na całym froncie i odbicie stolicy Korei Południowej Seulu z rąk komunistów.
- 1956, Egipt** – ewakuacja obywateli amerykańskich i innych cudzoziemców podczas kryzysu sueskiego.
- 1958, Liban** – desant w celu zapobieżenia zamachowi stanu przeciwko rządowi wspieranemu przez USA.
- 1962, Tajlandia** – desant w celu wsparcia rządu popieranego przez USA przed próbą komunistycznego zamachu stanu.
- 1965–1966, Dominikana** – desant w celu obrony interesów USA i ewakuacji obywateli amerykańskich podczas wojny domowej.
- 1965–1975, Wietnam** – *marines* jako pierwsza formacja sił wojskowych USA przybyła do Wietnamu i pozostała tam do końca interwencji.
- 1975, Wietnam** – nadzorowanie ewakuacji ambasady USA w Sajgonie; *marines* jako ostatni żołnierze sił USA opuszczają Wietnam.
- 1975, Kambodża** – oddział piechoty morskiej przeprowadził akcję odbicia amerykańskiego statku „Mayaguez” i uwolnienia załogi, przechwyconych na wodach neutralnych przez Czerwonych Khmerów.
- 1980, Iran** – nieudana próba odbicia amerykańskich zakładników przy udziale śmigłowców *marines* i oddziałów specjalnych.
- 1982–1984** – służba w ramach rozjemczych sił wielonarodowych w Bejrucie.
- 1983, Grenada** – desant 22. MEU w celu ochrony interesów USA i obalenie prokomunistycznego rządu.
- 1989, Filipiny** – ochrona amerykańskiej ambasady w Manili podczas zamachu stanu.
- 1990–1991, Zatoka Perska, Irak** – siły Korpusu Piechoty Morskiej wzięły udział w operacji „Pustynna Tarcza” i „Pustynna Burza”.
- 1990, Liberia** – 22. MEU ewakuował 226 obywateli amerykańskich i 2400 innych cudzoziemców oraz personel ambasady USA w Monrowii podczas wojny domowej.
- 1992–1994, Somalia** – I. MEF jako część międzynarodowego kontyngentu ONZ w operacji humanitarnej „Przywrócić nadzieję”.
- 1994, Irak** – 15. MEU (SOC) z bazą na USS „Tripoli” skierowaną w rejon Zatoki Perskiej w celu zastraszenia Iraku, który przerzucił dwie dywizje Gwardii republikańskiej w rejon Basry.
- 1994, Ruanda** – 11. MEU (SOC) przy użyciu śmigłowców przeprowadził ewakuację obywateli amerykańskich z ogarniętej wojną domową Ruandy na okręty stacjonujące u wybrzeża Burundii.
- 1994–1996, Haiti** – 24. MEU była trzonem sił międzynarodowych, które przeprowadziły interwencję zbrojną w celu obalenia wojskowej dyktatury i przywrócenia na urząd prezydencki Jeana-Bertranda Aristida.
- 1996, Liberia** – 22. MEU (SOC) przeprowadził ewakuację obywateli amerykańskich i innych cudzoziemców oraz personelu ambasady USA w Monrowii podczas wojny domowej.

1996, Republika Środkowoafrykańska – 22. MEU (SOC) przeprowadziła ewakuację obywateli USA i część personelu ambasady, wzmacniając jednocześnie oddział ochrony placówki w związku z buntami w armii i zamieszkami w kraju.

1997, Demokratyczna Republika Konga (Zair) – 26. MEU (SOC) przeprowadziła ewakuację obywateli USA podczas niepokoїв w Zairze.

1997, Sierra Leone – 22. MEU (SOC) przeprowadziła operację ewakuacji obywateli amerykańskich ze stolicy Sierra Leone Freetown podczas zamachu stanu w tym kraju.

1998, Gwinea Bissau – 26. MEU (SOC) ochrona ambasady USA w Bissau i ewakuacja obywateli amerykańskich podczas wewnętrznych niepokoїв spowodowanych buntami w armii.

1998, Liberia – 26. MEU (SOC) przeprowadza operację w celu ochrony ambasady USA w Monrovia i ewakuacji obywateli amerykańskich.

1998, Albania – 26. MEU (SOC) przeprowadziła ewakuację około 830 osób, w tym 560 Amerykanów, a także ochraniała ambasadę USA w Tiranie podczas zamieszek wewnętrznych.

1998–1999, Kenia – FAST przybywa w celu ochrony amerykańskiej ambasady w Nairobi po zamachu bombowym na tę placówkę.

1999, Indonezja – 15. MEU (SOC) wysłana w ramach operacji pokojowej z ramienia ONZ po ogłoszeniu niepodległości przez Timor Wschodni.

2000, Jemen – 13. MEU (SOC) wysłana w celu ochrony uszkodzonego okrętu i załogi po zamachu terrorystycznym na USS „Cole” w porcie Aden.

2003, Irak – udział w operacji „Iracka Wolność”, obalenie dyktatora tego państwa Saddama Hussajna.

2003, Liberia – 26. MEU (SOC) zajęła lotnisko w stolicy Liberii Monrovia w celu zabezpieczenia lądowania i zapewnienia wsparcia logistycznego dla oddziałów Sił Wielonarodowych wysłanych przez państwa członkowskie Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej.

2004–2005, Haiti – 24. MEU (SOC) ochrona ambasady USA oraz operacja wojskowa w celu zmuszenia do rezygnacji z urzędu prezydenta Aristida i zaprowadzenia ładu w pogrążonym w chaosie kraju.

2006, Liban – 24. MEU (SOC) wylądowała w pobliżu Bejrutu w celu ewakuacji prawie 5,5 tysiąca obywateli USA z Libanu podczas ataku lotniczego Izraela na bazy Hezbollahu w tym kraju.

Listę sporządzono na podstawie następujących materiałów: *Instances of Use of United States Armed Forces Abroad, 1798–1999*, [w:] *CRS Report for Congress*, 1999; Karl R. DeRouen, jun., *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force, 1789–2000*, Westport 2001; *Marines Magazine Almanac 2001*, s. 9–11, oraz artykułów pochodzących z „Marine Corps Gazette” i „Leatherneck”.

Załącznik 4

Placówki dyplomatyczne USA chronione przez Oddziały Ochrony Piechoty Morskiej (Marine Security Guard – MSG)²

Kwatera Główna Batalionu Ochrony Piechoty Morskiej (Marine Security Guard Battalion – MSGB)
– Norfolk, Wirginia, USA

² *Almanac 2001*, „Marines: Official Magazine of the Marine Corps”, 2001, s. 36–37.

Kompania A

Frankfurt, Niemcy – Kwatera Główna
Ałma Ata, Kazachstan
Ankara, Turcja
Aszchabad, Turkmenistan
Baku, Azerbejdżan
Biszkek, Kirgistan
Istambuł, Turcja
Kijów, Ukraina
Mińsk, Białoruś
Moskwa, Rosja
Ryga, Łotwa
Saint Petersburg, Rosja
Tbilisi, Gruzja
Wilno, Litwa
Erewań, Armenia

Kompania B

Nikozja, Cypr – Kwatera Główna
Abu-Dhabi, Zjednoczone Emiraty Arabskie
Amman, Jordania
Kolombo, Sri Lanka
Damaszek, Syria
At-Dauha, Katar
Islamabad, Pakistan
Jiddah, Arabia Saudyjska
Jerozolima, Izrael
Karaczi, Pakistan
Manama, Bahrajn
Maskat, Oman
New Delhi, Indie
Nikozja, Cypr
Rijad, Arabia Saudyjska
Sana, Jemen
Tel Awiw, Izrael

Kompania C

Bangkok, Tajlandia – Kwatera Główna
Bangkok, Tajlandia
Peking, Chiny
Canberra, Australia
Dhaka, Bangladesz
Hanoi, Wietnam
Hongkong, Chiny
Dżakarta, Indonezja
Katmandu, Nepal
Kuala Lumpur, Malezja
Manila, Filipiny

Rangun, Birma
Seul, Korea Południowa
Szanghaj, Chiny
Singapur, Singapur
Tokio, Japonia
Władywostok, Rosja

Kompania D

Fort Lauderdale, Floryda, USA – Kwatera Główna
Asuncion, Paragwaj
Bogota, Kolumbia
Brasilia, Brazylia
Bridgetown, Barbados
Buenos Aires, Argentyna
Caracas, Wenezuela
Guatemala City, Gwatemala
Hawana, Kuba
Kingston, Jamajka
La Paz, Boliwia
Lima, Peru
Managua, Nikaragua
Mexico City, Meksyk
Montevideo, Urugwaj
Nassau, Bahamy
Panama City, Panama
Port Au Prince, Haiti
Port of Spain, Trynidad
Quito, Ekwador
Rio de Janeiro, Brazylia
San Jose, Kostaryka
San Salvador, Salvador
Santiago, Chile
Santo Domingo, Dominikana
Sao Paulo, Brazylia
Tegucigalpa, Honduras

Kompania E

Frankfurt, Niemcy – Kwatera Główna
Berno, Szwajcaria
Bruksela, Belgia
Kopenhaga, Dania
Dublin, Irlandia
Genewa, Szwajcaria
Lizbona, Portugalia
Londyn, Wielka Brytania
Madryt, Hiszpania
Oslo, Norwegia
Ottawa, Kanada
Paryż, Francja

Rzym, Włochy
Sztokholm, Szwecja
Haga, Holandia

Kompania F

Pretoria, RPA – Kwatera Główna
Addis Abeba, Etiopia
Bujumbura, Burundi
Kair, Egipt
Kapsztad, RPA
Dar Es Salaam, Tanzania
Gaborne, Botswana
Harare, Zimbabwe
Kampala, Uganda
Kinszasa, Zair
Lusaka, Zambia
Maputo, Mozambik
Nairobi, Kenia
Pretoria, RPA

Kompania G

Abidżan, Wybrzeże Kości Słoniowej – Kwatera Główna
Abidżan, Wybrzeże Kości Słoniowej
Akra, Ghana
Algier, Algieria
Bamako, Mali
Konakry, Gwinea
Dakar, Senegal
Lagos, Nigeria
Lome, Togo
Monrowia, Liberia
Ndzamena, Czad
Niamej, Niger
Rabat, Maroko
Tunis, Tunezja
Jaunde, Kamerun

Kompania H

Frankfurt, Niemcy – Kwatera Główna
Ateny, Grecja
Berlin, Niemcy
Bonn, Niemcy
Bratysława, Słowacja
Bukareszt, Rumunia
Budapeszt, Węgry
Frankfurt, Niemcy
Lubljana, Słowenia
Monachium, Niemcy

Praga, Czechy
Sarajewo, Bośnia
Sofia, Bułgaria
Tirana, Albania
Wiedeń, Austria
Warszawa, Polska
Zagrzeb, Chorwacja

Spis map

Mapa 1. Interwencje *U.S. Marines* na usługach dyplomacji 1798–2006

Mapa 2. Siły Ekspedycyjne Piechoty Morskiej USA

Mapa 3. Dowództwa regionalne sił zbrojnych USA

Mapa 4. Morskie strefy odpowiedzialności strategicznej U.S. Navy

Bibliografia

I. Archiwalia

National Archives and Records Administration, Washington D.C.

Records of the U.S. Marine Corps, RG 127

Headquarters U.S. Marine Corps Office of the Commandant, General Records Correspondence, Letters Sent 1798–1884.

Headquarters U.S. Marine Corps Office of the Commandant, General Records Issuances, Orders Issued and Received 1798–1886.

Headquarters U.S. Marine Corps Office of the Commandant, General Records Correspondence, Letters Received 1817–1915.

Office of the Commandant. Reports: Philippines and China 1899–1901, E-26.

Records of Overseas Brigades, Battalions, Regiments, E-43: Cuba 1906–1911; Cuba 1911–1913, Nicaragua 1912; Nicaragua 1912–1913; Panama, Philippines, Vera-Cruz.

General Correspondence of the Expeditionary Commander and 1st Brigade 1915–1920, E-179.

General Correspondence of the 2nd Brigade 1927–1929, Nicaragua, E-203, E-204.

General Records of the Department of the Navy, RG 80

Office of the Secretary of the Navy, Letters Sent to the Commandant and Other Officers of the Marine Corps 1804–1886.

Records of the Chief of Naval Operation, RG 38

Military Government of Santo Domingo. General Correspondence 1917–1924.

Records Collection of the Office of Naval Records and Library, RG 45

Records of Boards and Commission, 1812–1890, Letters Sent to the Secretary of the Navy 1815–1842, E-306, t. 1–7.

General Records of the Department of State, RG 59

Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of the Dominican Republic, 1910–1929, M626.

Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Haiti, 1910–1928, M/616.

Records of the Department of State Relating to the Internal Affairs of Cuba, 1910–1929, M/488.

Dispatches from U.S. Ministers in Hawaii, 1843–1900, M/T-30.

General Records of Foreign Service Posts of the Department of State, RG 84

U.S. Consulate, Santiago de Cuba, 1912–1940.

Operational Archives Branch, Naval Historical Center, Navy Yard, Washington D.C.

Personal Papers of Henry Kent Hewitt

Personal Papers of Glen F. Howell

Records of the General Board, Subject File 432

Marine Corps Archives, Quantico, Virginia

Personal Papers Collection

Smedley D. Butler Papers
 Chandler Campbell Papers
 Cochrane Henry Clay Papers
 Lincoln Karmany Papers
 Joseph H. Pendelton Papers
 John Russell Papers
 Harold H. Utley Papers
 Littleton Waller Papers
 Frederic May Wise Papers
 Newt H. Hall Papers

Library of Congress, Washington D.C.

Manuscript Division

Leonard Wood Papers
 David F. Sellers Papers
 John A. Lejeune Papers
 William B. Caperton Papers
 Josephus Daniels Papers,
 Frank McCoy Papers
 Philander Chase Knox Papers
 Charles Evans Hughes Papers
 William Freeland Fullam Papers
 Elihu Root Papers

National Archives of the United Kingdom, London

War Office Records

Letters and Papers, French Wars period, (North America) Expedition to the Southern coasts of the of the United States, dispatches July 1814–March 1815, WO I/141

Colonial Office Records

Confidential General and Confidential Original Correspondence 1755–1955, CO 537

Foreign Office Records

Political Departments: General Correspondence from 1906–1966, (United States) FO 371

Dokumenty drukowane

Adequacy of U.S. Marine Corps Security in Beirut. Report together with Additional and Dissenting Views of the Investigations Subcommittee of the Committee on Armed Services House of Representatives 98th Congress 1st Session, 19 XII 1983, US Government Printing Office, Washington 1983.

Agwani Mohammed Shafi (red.), *The Lebanese Crisis, 1958: A Documentary Study*, Asia Publishing House, New Delhi 1965.

American State Papers: Documents, Legislative and Executive, of the Congress of the United States, Foreign Relations, Gales and Seaton, Washington 1833–1859, t. 1–3.

American State Papers: Documents, Legislative and Executive, of the Congress of the United States, Naval Affairs, Gales and Seaton Washington 1834–1861, t. 1–4.

- Annual Report of the Navy Department, 1917*, U.S. Government Printing Office, Washington 1918.
- Annual Report of the Major General Commandant of the United States Marine Corps*, United States Marine Corps, Washington 1930–1932.
- Annual Report of the Secretary of the Navy for the Year 1871*, U.S. Government Printing Office, Washington 1871.
- Annual Report of the Secretary of the Navy for the Fiscal Year Ending June 30, 1880*, U.S. Government Printing Office, Washington 1880.
- Annual Report of the Secretary of the Navy, 1896*, U.S. Government Printing Office, Washington 1896.
- Annual Report of the Secretary of the Navy, 1899*, U.S. Government Printing Office, Washington 1899.
- Annual Report of the Secretary of the Navy, 1901*, U.S. Government Printing Office, Washington 1901.
- Annual Report of the Secretary of the Navy, 1902*, U.S. Government Printing Office, Washington 1902.
- Annual Report of the Secretary of the Navy, 1906*, U.S. Government Printing Office, Washington 1906.
- Annual Reports of the Navy Department, 1915*, U.S. Government Printing Office, Washington 1917.
- Annual Reports of the Navy Department, 1916*, U.S. Government Printing Office, Washington 1917.
- Bevans Charles I. (red.), *Treaties and Other International Agreements of the United States of America, 1776–1949*, 12 tomów, U.S. Department of State, Government Printing Office, Washington 1971.
- Clark William Bell, Morgan William James (red.), *Naval Documents of the American Revolution*, 9 tomów, Naval Historical Center, Washington 1964.
- Cronon David (red.), *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels 1913–1921*, University of Nebraska Press, Lincoln 1963.
- Dudley William S., Crawford Michael J. (red.), *The Naval War of 1812: A Documentary History*, Naval Historical Center, Washington 1985.
- Gelberg Ludwik, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna: Wybór dokumentów*, t. I, Warszawa 1954.
- Instances of Use of United States Armed Forces Abroad, 1798–1999*, CRS Report for Congress, Congressional Research Service, Washington 1999.
- Kissinger Henry, *Kryzys: Anatomia dwóch kryzysów: Wojna Jom Kippur (1973) i wycofanie się USA z Wietnamu (1975)*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2005.
- Kłosowicz Robert, *Documents and Readings in American History: From the Colonies to the End of the Nineteenth Century*, Jagiellonian University Press, Kraków 2005.
- Link Arthur S. (red.), *The Papers of Woodrow Wilson*, Princeton University Press, New Jersey 1978.
- Magnus Ralph H. (red.), *Documents on the Middle East*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 1969.
- Morison Elting E. (red.), *The Letters of Theodore Roosevelt*, Harvard University Press, Cambridge 1952.
- Mowy, które zmieniły świat*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007.
- Naval Documents Related to the Quasi War Between the United States and France, Naval Operations, 1797–1801*, 7 tomów, U.S. Government Printing Office, Washington 1935–1938.
- Naval Documents Related to the United States Wars with the Barbary Powers: Naval Operations, 1785–1807*, 6 tomów, U.S. Government Printing Office, Washington 1939–1944.
- Official Records of the Navy Department*, Edward Callahan (red.), Haskel House Publishers, New York 1969.
- Papers Relating to the Foreign Relations of the United States: The Lansing Papers 1914–1920*, Government Printing Office, t. 1–2, Washington 1940.
- Public Papers of the Presidents of the United States, Harry S. Truman (1947)*, Government Printing Office, Washington 1963.

- Public Papers of the Presidents of the United States. Herbert Hoover: Containing the Public Messages, Speeches, and Statements of the President*, U.S. Government Printing Office, Washington 1976.
- Reagan Ronald, *Moja wizja Ameryki: Najważniejsze przemówienia 40. prezydenta Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Arwil, Warszawa 2004.
- Report of Affairs in Samoa by Rear Admiral Kautz, U.S. Navy to the Secretary of Navy*, March 6th to May 18th, 1899, USS Philadelphia Flagship Print 1899.
- Report of the American High Commissioner At Port Au Prince, Haiti: Submitted to the Secretary of State*, January 1, 1923, Government Printing Office, Washington 1923.
- Report of the Chief of the Bureau of Navigation 1898*, U.S. Government Printing Office, Washington 1898.
- Schlesinger Arthur M. (red.), *The Dynamics of World Power. A Documentary History of United States Foreign Policy 1945–1973*, 5 tomów, McGraw Hill Book Company, New York 1973.
- The American Occupation of Haiti*, Foreign Policy Association Information Service, t. 5, s. 19–20, November 27–December 12, New York 1927.
- The Cold War in Asia: New Evidence on the Korean War*, „Cold War International History Project Bulletin”, zima 1995/1996, Washington 1996.
- The Public Papers of President Ronald W. Reagan* (1982), Government Printing Office, t. II, Washington 1983.
- The Public Statutes at Large of the United States of America*, Charles C. Little and James Brown, t. I Boston 1845.
- The Works of Theodore Roosevelt: Presidential Addresses and State Papers*, Collier & Son Publishers, t. 1–14, New York 1915.
- United States, Senate, Inquiry into Occupation and Administration of Haiti and Santo Domingo. Hearings Before a select Committee on Haiti and Santo Domingo*, 67th Congress, 1st & 2^d Session, 1922.
- U.S. Department of State, Report of the President's Commission for the Study and Review of Conditions in the Republic of Haiti*, Washington 1930.
- U.S. Statutes at Large*, t. 61, Government Printing Office, Washington 1947.
- U.S. Department of State, The Executive Documents Printed by Order of the House of Representatives, 1871–1872*, Government Printing Office, Washington D.C. 1872.
- U.S. Department of State, Foreign Relations of the United States: 1885–1968*, Government Printing Office, Washington 1886–2005.
- War Powers Resolution: Presidential Compliance*, CRS Issue Brief for Congress, Congressional Research Service, Washington 2003.
- Who's Who in the American Electoral Mission in Nicaragua*, Nueva Alemania – Hammer&Leissner, Managua 1930.
- Wielkie mowy historii*, Polityka, t. 1–4, Warszawa 2006.
- Wordliczek Łukasz, *U.S. Foreign Policy: Procedure and Substance*, Jagiellonian University Press, Kraków 2005.

Regulaminy i podręczniki wojskowe

- Estes Kenneth W., *The Marine Officer's Guide*, Naval Institute Press, Annapolis 1985.
- Laws of the United States in Relation to the Navy and Marine Corps*, Navy Department, Washington 1843.
- Regulations for the Government of the Navy of the United States*, U.S. Government Printing Office, Washington 1896.
- Regulations for the Government of the Navy of the United States 1909*, Government Printing Office, Washington 1909.
- Small Wars Manual, U.S. Marine Corps 1940*, U.S. Government Printing Office, Washington 1940.
- U.S. Marine Corps Concept + Programs 2005*, The Pentagon, Washington 2005.

Pamiętniki i wspomnienia

- Acheson Dean, *Present at the Creation: My Years in the State Department*, W.W. Norton & Company, New York 1987.
- Brzeziński Zbigniew, *Cztery lata w Białym Domu*, Wszechnica Społeczno-Polityczna, Warszawa 1989.
- Bush George, Scowcroft Brent, *Świat przekształcony*, Politeja, Warszawa 2000.
- Bush George, Gold Victor, *Patrząc w przyszłość: Autobiografia*, Wydawnictwo „Tops”, Gdańsk 1990.
- Claiborne J.F.H., *Life and Correspondence of John A. Quitman*, t. 1, 2, Harper and Brothers, New York 1860.
- Crowe William J., Jr., *The Line of Fire: From Washington to the Gulf, the Politics and Battles of the New Military*, Simon & Schuster, New York 1993.
- Eisenhower Dwight D., *The White House Years: Waging Peace 1956–1961*, Doubleday & Company, INC., Garden City, New York 1965.
- Foster John, *Diplomatic Memoirs*, Houghton Mifflin Company, Boston 1909, t. 1–2.
- Gleig George Robert, *Campaigns of the British Army at Washington, Baltimore, and New Orleans in the Years 1814 and 1815*, John Murray, London 1847.
- Hull Cordell, *The Memoirs of Cordell Hull*, Macmillan Company, New York 1948, t. 1–2.
- Kennan George, *Memoirs 1925–1950*, Little, Brown and Company, New York 1967.
- Lejeune John A., *The Reminiscences of a Marine*, Dorrance & Company 1930 (reprint Lowell Thomas), *Old Gimlet Eye: The Adventures of Smedley D. Butler*. Farrar & Rinehart, New York 1933.
- MacArthur Douglas, *Reminiscences*, Naval Institute Press, Annapolis 2001.
- Martin W.A.P., *The Siege of Peking: China Against the World*, F.H. Revell Company, New York 1900.
- Reagan Ronald, *An American Life*, Pocket Books, New York 1992.
- Roosevelt Theodore, *Pamiętnik*, t. 1–2, Biblioteka Dzieł Wybranych, Warszawa 1919.
- Schwarzkopf Norman, *Nie trzeba bohatera*, Wydawnictwo Ryton, Warszawa 1993.
- Stimson Henry L., Bundy McGeorge, *On Active Service in Peace and War*, Octagon Books, New York 1971.
- Weinberger Caspar, *Zmagania o pokój: Siedem krytycznych lat w Pentagonie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994.
- White Ellen Emerson, *Pamiętniki księżniczek: Kaulani, Księżniczka ludu, Hawaje 1889*, Świat Książki, Warszawa 2004.
- White Henry, *Thirty Years of American Diplomacy*, Harper and Brothers, New York 1930.
- Willis George R., *The Story of Our Cruise in the U.S. Frigate „Colorado”, Flagship of the Asiatic Fleet-1870-71-72*, Special Collection Navy Department Library, Washington.
- Wise Frederic M., Meigs O. Frost, *A Marine Tells It to You*, J.H. Sears & Company, Inc. Publishers, New York 1929.

Opracowania

- Adkin Mark, *Urgent Furry: The Battle for Grenada*, Lexington Books, Lexington 1989.
- Albion Robert Greenhalgh, *Makers of Naval Policy 1798–1947*, Naval Institute Press, Annapolis 1980.
- Alexander H. Joseph, *Battle of the Barricades: U.S. Marines in the Recapture of Seoul*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington 2000.
- Alin Eric G., *The United States and the 1958 Lebanon Crisis. American Intervention in the Middle East*, Hamline University, Lahan–New York–London 1994.
- Allen G.W., *Our Navy and the Barbary Corsairs*, Houghton, Mifflin and Company, Boston 1905.
- American Military History*, Center of Military History United States Army, Washington 1989.

- Antal James G., Berghe R. John Vanden, *On Mamba Station. U.S. Marines in West Africa, 1990–2003*, Marine Corps Historical Center, Washington 2004.
- Arciniegas Germán, *Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.
- Bailey A. Thomas, *A Diplomatic History of the American People*, Appleton-Century-Crofts, Inc, New York 1958.
- Balcerowicz Bolesław, *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Bania Radosław, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Bankowicz Marek (red.), *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Barker Rodney, *Dancing with the Devil: Sex, Espionage, and the U.S. Marines. The Clayton Lonetree Story*, Simon&Schuster, New York 1996.
- Bartlett Ruhl, *Policy and Power: Two Centuries of American Foreign Relations*, New York 1963.
- Batowski Henryk, *Między dwiema wojnami 1919–1939: Zarys historii dyplomatycznej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- Bauer K. Jack, *Surfboats and Horse Marines: U.S. Naval Operations in the Mexican War, 1846–1848*, U.S. Naval Institute, Annapolis 1969.
- Bauer K. Jack, *The Mexican War 1846–1848*, Macmillan Publishing Co, New York 1974.
- Beale Howard K., *Theodore Roosevelt and the Rise of America to World Power*, Collier Books, New York 1962.
- Beede Benjamin R. (red.), *The War of 1898 and U.S. Interventions 1898–1934*, Garland Publishing, INC, New York 1994.
- Bemis Samuel F., *Jay's Treaty: A Study in Commerce and Diplomacy*, New York 1923.
- Bemis Samuel F. (red.), *American Secretaries of State and their Diplomacy*, New York 1929.
- Benis M. Frank, *U.S. Marines in Lebanon, 1982–1984*, History and Museums Division, Washington 1987.
- Bermann Karl, *Under the Big Stick: Nicaragua and the United States since 1848*, South and Press, Boston 1986.
- Bethell Leslie, *Cuba: A Short History*, Cambridge University Press, Cambridge 1993.
- Bethell Leslie, *The Cambridge History of Latin America*, Cambridge University Press 1995, t. 1–5.
- Bielecki Robert, *Pustynna Burza*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1991.
- Boot Max, *The Savage Wars of Peace: Small Wars and the Rise of American Power*, Basic Books, New York 2003.
- Bornet Vaughn Davis, *The Presidency of Lyndon Johnson*, University Press of Kansas, Lawrence 1983.
- Bradley James, Powers Ron, *Sztandar chwały*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007.
- Braeman John, Bremmer Robert H., Brody David, *Twentieth-Century American Foreign Policy*, Ohio State University Press Columbus 1971.
- Braisted William R., *The United States Navy in the Pacific, 1897–1909*, University of Texas Press, Austin 1958.
- Brown Ronald, *Controffensive U.S. Marines from Pohang to No Name Line*, Marine Corps Historical Center, Washington D.C. 2001.
- Bryła Jolanta, *Uwarunkowania i implikacje amerykańskiej interwencji zbrojnej w Panamie w grudniu 1989 roku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1993.
- Buhite Russell D., *Nelson T. Johnson and American Policy Toward China, 1925–1941*, Michigan State University Press, East Lansing 1968.
- Buker George E., *Swamp Silors: Riverine Warfare in the Everglades, 1835–1842*, University Presses of Florida, Gainesville 1975.
- Bullard Reader, *The Middle East: A Political and Economical Survey*, Oxford University Press, London–New York–Toronto 1958.

- Calder B.J., *The Impact of Intervention: The Dominican Republic during the U.S. Occupation of 1916–1924*, Austin 1984.
- Calvocoressi Peter, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
- Chadwick French E., *The Relations of the United States and Spain: The Spanish American War*, t. 2, New York 1911.
- Butler Smedley, *War is a Racket*, Feral House, Los Angeles 2003.
- Challener Richard D., *Admirals, Generals and American Foreign Policy, 1898–1914*, Princeton University Press, Princeton 1973.
- Channing Edward, *The Jeffersonian System 1801–1811*, Cooper Square Publishers, INC, New York 1968.
- Chant Christopher, *The Military History of the United States, Revolutionary and Early Wars*, New York 1997.
- Chapin C. John, *Fire Brigade. U.S. Marines in the Pusan Perimeter*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington 2000.
- Chojnowski Andrzej, Jerzy Tomaszewski, *Izrael*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2001.
- Chomsky Noam, *American Power and the New Mandarins*, The New Press, New York 2002.
- Chorośnicki Michał, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec państw Afryki na południe od Sahary w latach siedemdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993.
- Clancy Tom, *Piechota morska*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 1999.
- Cimbala Stephen J. (red.), *The Reagan Defense Program*, An Interview Assessment, Scholars Resources, Wilmington 1986.
- Clausewitz Karl Philip, *O wojnie*, Wydawnictwo Test, Lublin 1995.
- Clifford John H., *History of the Pioneer Marine Batalion at Guam, L.I., 1899 and the Campaign in Samar, P.I., 1901*, Portsmouth N.H. 1914.
- Collum Richard S., *History of the United States Marine Corps*, L.R. Hamersly&CO, Philadelphia 1890.
- Condit Kenneth W., Johnstone John H., *A Brief History of Marine Corps Staff Organization*, Historical Reference Series 25, Washington Historical Branch, HQMC, 1963.
- Cordesman Anthony, *Bahrain, Oman, Qatar, and the UAE*, Boulder, Colorado 1997.
- Corm Georges, *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, Dialog, Warszawa 2003.
- Cziomer Erhard, Zyblikiewicz Lubomir W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002.
- Data on the Physical Features and Political, Financial and Economic Conditions of the Republic of Haiti*, Heraux 1924.
- Daugherty Leo J. III, *Techniki walki Amerykańskiej Piechoty Morskiej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002.
- Davin Delia, *Mao Zedong*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2000.
- Deconde Alexander, *A History of American Foreign Policy*, Charles Scribner's Sons, New York 1963.
- Dennis Alfred L.P., *Adventures in American Diplomacy 1896–1906*, New York 1928.
- DeRouen, Karl R., Jr., *Historical Encyclopedia of U.S. Presidential Use of Force, 1789–2000*, Greenwood Press, Westport 2001.
- Devine Michael J., *John W. Foster, Politics and Diplomacy in the Imperial Era 1873–1917*, Ohio University Press, Athens 1981.
- Dmochowski Artur, *Wietnam 1962–1975*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
- Dobrzycki Wiesław, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1996.
- Dobrzycki Wiesław, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej. Historia i współczesność*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
- Dominican Republic: General Descriptive Data*, Washington 1923.
- Donnelly, Charles H., *United States Defense Policies since World War II*, U.S. Government Printing Office, Washington 1957.

- Donnelly Ralph W., Show Henry I., Jr., *Blacks in Marine Corps*, Marine Corps Historical Center, Washington 1975.
- Dowty Alan, *Middle East Crisis, U.S. Decision-Making in 1958, 1970 and 1973*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London 1984.
- Dudley W. Knox, *A History of the United States Navy*, G.P. Putnam's Sons, New York 1936.
- Dulles Foster Rhea, *America in the Pacific: A Century of Expansion*, Houghton Mifflin, 1932.
- Dunnigan James F., Nofi Albert A., *Wojna na Pacyfiku. Encyklopedia*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000.
- Dupuy N. Trevor, Johnson Curt, Bongard L. David, *The Harper Encyclopedia of Military Biography*, Castle Books, New York 1992.
- Edwards Samuel, *Barbary General: The Life of William H. Eaton*, Prentice-Hall Inc, Englewood Cliffs 1968.
- Ellsworth Harry Alanson, *One Hundred Eighty Landings of United States Marines, 1800–1934* (maszynopis, 1934), Library of Congress.
- Entelis John, *Pluralism and Party Transformation in Lebanon. Al-Kata'ib: 1936–1970*, Leiden 1974.
- Euraque Dario A., *Reinterpreting The Region And State In Banana Republic. Honduras, 1870–1872*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill 1996.
- Fausold Martin L., *The Presidency of Herbert Hoover*, University Press of Kansas, Lawrence 1985.
- Field Cyril, *Britain's Sea-Soldiers: A History of the Royal Marines and Their Predecessors and of Their Services in Action, Ashore and Afloat*, The Lyceum Press, t. 1–2, Liverpool 1924.
- Findling John E., *Close Neighbors, Distant Friends: United States – Central American Relations*, Greenwood Press, Westport 1987.
- Frankowski Paweł, *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Gaddis John Lewis, *Teraz już wiemy. Nowa historia zimnej wojny*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 1997.
- Gates John M., *Schoolbooks and Krags: The United States Army in the Philippines, 1898–1902*, Westport, Conn. Greenwood Press, 1973.
- Gathorne-Hardy Geoffrey Malcolm, *A Short History of International Affairs 1920–1939*, Oxford University Press, Oxford 1947.
- Gibson Charles Dana, Gibson E. Kay, *Over Seas: U.S. Army Maritime Operations, 1898 Through the Fall of the Philippines*, Ensign Press, Camden 2002.
- Graber D.A., *Crisis Diplomacy: A History of U.S. Intervention Policies and Practices*, Public Affairs Press, Washington D.C. 1959.
- Grabowska-Lipińska Iwona, *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995.
- Grenville John A.S., Young George Berkeley, *Politics, Strategy, and American Diplomacy. Studies in Foreign Policy 1873–1917*, Yale University Press, New Haven 1966.
- Guardians of the Dynasty: A History of the U.S. Created Guardia Nacional de Nicaragua and the Somoza Family*, N.Y., Orbis, Maryknoll 1977.
- Guttridge Leonard F., Smith Jay D., *The Commodores*, Naval Institute Press, Annapolis 1969.
- Hagan Kenneth J., *American Gunboat Diplomacy and the Old Navy 1877–1889*, Greenwood Press, Westport 1973.
- Haley Edward, *Revolution and Intervention: The Diplomacy of Taft and Wilson in Mexico, 1910–1917*, Harvard University Press, Cambridge 1970.
- Hamel Eric, *The Root: The Marines in Beirut August 1982–February 1984*, Pacifica Press, Kansas City 1993.
- Hastings Max, *The Korean War*, A Touchstone Book, New York 1988.
- Healy Sarid R., *Gunboat Diplomacy in the Wilson Era: The U.S. Navy in Haiti 1915–1916*, University of Wisconsin Press, Madison 1976.

- Hearn Chester G., *The Illustrated Directory of the United States Marine Corps*, MBI Publishing Company, St. Paul 2003.
- Heinl Robert D., Jr., *Soldiers of the Sea: The United States Marine Corps, 1775–1962*, Annapolis 1962.
- Hickey Donald R., *The War of 1812: A Forgotten Conflict*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 1989.
- Hemenez Richard L., *The United States Marine Corps in Books and Performing Arts*, McFarland&Company, Inc., Publishers, Jefferson 2001.
- Hoppin James Mason, *Life of Andrew Hull Foote, Rear – Admiral United States Navy*, Harper & Brothers, New York 1874.
- Horsman Reginald, *Causes of the War of 1812*, Barnes and Company, New York 1962.
- Hoyt P. Edwin, *On to the Yalu*, Stein and Day Publishers, New York 1984.
- Humphreys Leonard A., *The Way of the Heavenly Sword. The Japanese Army in the 1920s*, Stanford University Press, Stanford 1995.
- Hunt Michael H., *Ideology and U.S. Foreign Policy*, Yale University Press, New Haven 1987.
- Iriye Akira, *From Nationalism to Internationalism: US Foreign Policy to 1914*, Routledge & K. Paul, London 1977.
- Israel Jerry, *Progressivism and the Open Door: America and China, 1905–1921*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1971.
- Isenberg T. Michael, *Shield of the Republic. The United States Navy in an Era of Cold War and Violent Peace, 1945–1962*, St. Martin's Press, New York 2000.
- Iwanek J., *Problemy Kanału Panamskiego w stosunkach bilateralnych między Panamą i Stanami Zjednoczonymi*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989.
- Jaber Hala, *Hezbollah*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001.
- Jenkins Roy, *Harry Truman: Pogromca komunizmu*, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1998.
- Jessup Philip C., *Elihu Root*, Dodd, Mead & Co., New York 1938, t. 1–2.
- Johnson Robert E., *Thence Round Cape Horn: The Story of United States Naval Forces on Pacific Station, 1818–1923*, Naval Institute Press, Annapolis 1963.
- Johnson Robert E., *Far China Station: The U.S. Navy in Asian Waters, 1800–1898*, Annapolis 1979.
- Johnstone John H.S., *A Brief History of the 1st Marines*, Historical Branch HQMC, Washington D.C. 1968.
- Kaplan Robert D., *Imperial Grunts: The American Military on the Ground*, Random House, New York 2005.
- Kamman William, *A Search for Stability: United States Diplomacy toward Nicaragua, 1925–1933*, University Notre Dame Press, Notre Dame 1968.
- Karbell Zachary, *Architects of Intervention: The United States the Third World and the Cold World 1946–1962*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1999.
- Karp Walter, *The Politics of War. The Story of Two Wars Which Altered Forever the Political Life of the American Republic 1890–1920*, Harper & Row Publishers, New York 1979.
- Karsten Peter, *The Naval Aristocracy: The Golden Age of Annapolis and the Emergence of Modern American Navalism*, New York Free Press, New York 1972.
- Katzmann Robert, *War Powers: Toward a New Accommodation*, [w:] Thomas Mann (red.), *A Question of Balance: the President, the Congress and Foreign Policy*, Brookings Institution, Washington 1990.
- Kaufman Burton, *The Arab Middle East and the United States: Inter-Arab Rivalry and Superpower Diplomacy*, Twayne Publishers, New York 1996.
- Kaufmann J.E., Kaufmann H.W., *The Sleeping Giant: American Armed Forces Between the Wars*, Praeger, Westport 1996.
- Keiser Gordon W., *The US Marine Corps and Defense Unification 1944–1947*, The Nautical & Aviation Publishing Company of America, Baltimore 1996.
- Kitchen Helen, *U.S. Interests in Africa*, Center for Strategic and International Studies, New York 1983.
- Kissinger Henry, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 1996.

- Kłosowicz Robert, *Inczon – Seul 1950*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005.
- Kłosowicz Robert, *Nowy Orlean 1815*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2000.
- Kłosowicz Robert, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Knox Dudley W., *A History of the United States Navy*, G.P. Putnam's Sons, New York 1936.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.
- Krepinevich Andrew F., *The Army and Vietnam*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1985.
- Kronika 1992*, Wydawnictwo Kronika, Warszawa 1993.
- Kubiak Krzysztof, *Grenada 1983, Panama 1989*, Wydawnictwo Altair, Warszawa 1995.
- Kubiak Krzysztof, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2007.
- Kucharski Piotr, *Somalia 92–95*, Wydawnictwo Altair, Warszawa 1998.
- Kwiecień Zbigniew, *Powstanie bokserów w Chinach 1899–1901*, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, Andrzej Bartnicki (red.), Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
- Lafeber Walter, *America, Russia and the Cold War 1945–1992*, McGraw Hill, New York 1993.
- Langley Harold D., *Social Reform in the United States Navy, 1798–1862*, University of Illinois Press, Urbana 1967.
- Langley Lester D., *The Banana Wars: United States Intervention in the Caribbean 1898–1934*, Waldsworth Publishing Company, Belmont 1985.
- Langley Lester D., *The United States and the Caribbean in the Twentieth Century*, The University of Georgia Press, Athens 1982.
- Lavallee John, *Operation Sharp Edge*, „Leatherneck”, listopad 1990.
- Legrand Catherine i Jacques, *Mao Zedong*, Warszawa 2000.
- Lenczowski George, *The Middle East in World Affairs*, Cornell University Press, Ithaca–London 1980.
- Lewis Charles L., *Famous American Marines*, L.C. Page, Boston 1950.
- Liberia Operation Ends for MARG*, „Marine Corps Gazette”, luty 1991.
- Lindsay Robert, *This High Name: Public Relations and the U.S. Marine Corps*, University of Wisconsin Press, Madison 1956.
- Link Arthur S., *Wilson: The New Freedom*, Princeton University Press, Princeton 1956.
- Link Arthur S., *Wilson: The Struggle for Neutrality, 1914–1915*, Princeton University Press, Princeton 1960.
- Logan Rayford W., *Haiti and the Dominican Republic*, Oxford University Press, New York–London 1968.
- Long John D., *The New American Navy*, t. 1–2, Outlook Company, New York 1903.
- Louis William Roger, *Dulles, Suez and the British*, [w:] *John Foster Dulles and the Diplomacy of the Cold War*, Richard Immerman (red.), Princeton University Press, Princeton 1990.
- Lowenthal Abraham F., *The Dominican Intervention*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore–London 1995.
- Lowe Peter, *Wojna koreańska*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1986.
- Łepkowski Tadeusz, *Historia Meksyku*, Ossolineum, Wrocław 1986.
- Łoś-Nowak Teresa, *Stosunki międzynarodowe: Teorie-systemy-uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- Mabry D., *Panama's Policy Toward the United States: Living with Big Brother*, [w:] B.W. Watson, P.G. Tsouras (red.), *Operation Just Cause. The U.S. Intervention in Panama*, Westview Press, Boulder 1990.
- Macaulay Neill, *The Sandino Affair*, Quadrangle Books, Chicago 1967.
- Mahan Alfred Thayer, *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783*, Boston 1894, reprint, Dover Publications, Inc., New York 1987.
- Mahon John K., *The War of 1812*, A Da Capo Paperback, New York 1991.

- Malcolm Geoffrey Gathorne-Hardy, *A Short History of International Affairs 1920–1939*, Oxford University Press 1947.
- Makowski Andrzej, Kubiak Krzysztof, *Korea 1950–1953: Działania morskie*, Wydawnictwo Aj-Press, Gdańsk 2000.
- Manchester William, *American Caesar: Douglas MacArthur 1880–1964*, Bantam Doubleday Dell Publishing Group, Inc., New York 1983.
- Mania Andrzej, *Bridge Building: Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996.
- Mania Andrzej, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej, styczeń 1969–styczeń 1981*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Mania Andrzej, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego 1947–1961*, [w:] *Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku*, Andrzej Pankowicz (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994.
- Mania Andrzej, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1994.
- Martin Michael, Lovett Gabriel H., *Encyclopedia of Latin-American History*, The Bobbs-Merrill Company, New York 1968.
- McAulay John D., *Civil War. Small Arms of the U.S. Navy and Marine Corps*, Andrew Mowbray Publishers, Lincoln, Rhode Island 1999.
- McCall Richard, *From Monroe to Reagan: An Overview of U.S. – Latin American Relations*, [w:] *From Gunboats to Diplomacy. New U.S. Policies for Latin America*, Richard Newfarmer (red.), The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1984.
- McCauley Martin, *Rosja, Ameryka i zimna wojna 1949–1991*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2001.
- McClellan E.N., *The United States Marine Corps in World War I*, Historical Division HQMC, Washington 1920, reprint 1968.
- McCoy R. Donald, *The Presidency of Harry S. Truman*, University Press of Kansas, Lawrence 1984.
- McCullough David, *The Path Between the Seas: The Creation of the Panama Canal 1870–1914*, Simon & Schuster, New York 1977.
- McCullough David, *Truman*, Simon & Schuster, New York 1992.
- McNab Chris, *Najlepsi żołnierze świata*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002.
- Mecham J. Lloyd, *A Survey of United States-Latin American Relations*, Houghton Mifflin Company, Boston 1965.
- Meyer Michael C., *Huerta: A Political Portrait*, University of Nebraska Press, Lincoln 1972.
- Michalek Krzysztof, *Na drodze ku potęgze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861–1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991.
- Michalek Krzysztof, *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Frederica Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej 1893–1922*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992.
- Miller John C., *The Federalist Era 1789–1801*, Harper Torchbooks, New York 1960.
- Millett Allan R., *Semper Fidelis: The History of the United States Marine Corps*, The Free Press, New York 1991.
- Millett Allan R., *The Politics of Intervention: The Military Occupation of Cuba, 1906–1909*, Ohio State University Press, Columbus 1968.
- Millett Richard, *Guardians of the Dynasty: A History of the U.S. Created Guardia Nacional de Nicaragua and the Somoza Family*, Orbis Books, Maryknoll 1977.
- Millis Walter, *Arms and Men: A Study of American Military History*, A Mentor Book, New York 1963.
- Millis Walter, Mansfield Harvey C., Stein Harold, *Arms and the State: Civil-Military Elements in National Policy*, The Twentieth Century Fund, New York 1958.
- Millspaugh A.C., *Haiti under American Control 1915–1930*, World Peace Foundation, Boston 1931.
- Miłosz Stefan, *Dyplomacja wojskowa*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2004.

- Modrzejewska-Leśniewska Joanna, *Walka o hegemonię w rejonie Zatoki Perskiej. Wojna iracko-irańska 1980–1988*, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji: Historia konfliktów 1869–2000*, Andrzej Bartnicki (red.), Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
- Mojsiewicz Czesław, *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Wydawnictwo Alta2, Wrocław 2003.
- Morgan H. Wayne, *America's Road to Empire: The War with Spain and Overseas Expansion*, McGraw Hill, Inc., New York 1965.
- Morison E.E., *Turmoil and Tradition: A Study of the Life and Times of Henry L. Stimson*, Houghton Mifflin, Boston 1960.
- Morrison H. Wilbur, *Twentieth Century American Wars*, Hippocrana Books, New York 1993.
- Moskin J. Robert, *The U.S. Marine Corps Story*, Little, Brown and Company, Boston 1992.
- Munro Dana G., *Intervention and Dollar Diplomacy in the Caribbean, 1900–1921*, Princeton University Press, Princeton 1964.
- Munro Dana G., *The United States and the Caribbean Area*, Boston 1934.
- Munro Dana G., *The United States and the Caribbean Republics, 1921–1933*, Princeton University Press.
- Murphy Edward F., *Semper FI Vietnam: From Da Nang to the DMZ Marine Corps Campaigns, 1965–1975*, Ballantine Books, New York 2000.
- Münkler Herfried, *Wojny naszych czasów*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Nalty Bernard C., *The Barrier Forts*, Marine Corps Historical Reference Series No 6, Washington 1962.
- Nalty Bernard C., *The United States Marines in Nicaragua*, Marine Corps Historical Reference Series No 21, Washington 1962.
- Nalty Bernard C., *The United States Marines in the War with Spain*, Marine Corps Historical Center, Washington 1967.
- Nalty Bernard C., *United States Marines at Harper's Ferry and in the Civil War*, Marine Corps Historical Reference Pamphlet, Washington 1966.
- Noble Dennis L., *The Eagle and the Dragon: The United States Military in China, 1901–1937*, Greenwood Press, New York 1990.
- Nordhoff Charles, *Man-of-War Life: A Boy's Experience in the United States Navy, During a Voyage Around the World in a Ship-of-the-line*, Naval Institute Press, Annapolis 1985, reprint wydania z 1855.
- Olender Piotr, *Wojna amerykańsko-hispańska*, Lampart, Warszawa 1995.
- Ostaszewski Piotr, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Wydawnictwo Dig, Warszawa 2000.
- Pałasz-Rutkowska Ewa, Starecka Katarzyna, *Japonia*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004.
- Pałyga E.J., *Interwencje zbrojne USA w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa, 1973.
- Parker T.W., *Operation Sharp Edge*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, maj 1991.
- Paullin Charles Oscar, *Diplomatic Negotiations of American Naval Officers 1778–1883*, Peter Smith, Gloucester 1967.
- Paullin Charles Oscar, *Paullin's History of Naval Administration, 1775–1911*, U.S. Naval Institute, Annapolis 1968.
- Pearce Jenny, *Under the Eagle: U.S. Intervention in Central America and the Caribbean*, South and Press, Boston 1982.
- Perez A. Louis Jr., *Cuba Under the Platt Amendment 1902–1934*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1986.
- Perkins Bradford, *Prologue to War: England and the United States, 1805–1812*, University of California Press, Berkeley 1970.
- Perkins Dexter, *A History of the Monroe Doctrine*, Little, Brown and Company, Boston 1963.
- Petit Michael, *Peacekeepers at War: A Marine Account of the Beirut Catastrophe*, Faber and Faber, Boston 1986.
- Plische Elmer, *U.S. Department of State. A Reference History*, Greenwood Press, Westport 1999.

- Podeh Elie, *The Quest for Hegemony in the Arab World: The Struggle over the Baghdad Pact*, E.J. Brill, New York 1995.
- Polit Jakub, *Chiny*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004.
- Polit Jakub, *Odwrót znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914–1922)*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999.
- Prados John, *Keepers of the Keys: A History of the National Security Council from Truman to Bush*, William Morrow, New York 1991.
- Pratt Julius, *Expansionists of 1898: The Acquisition of Hawaii and the Spanish Island*, Quadrangle Books, New York 1964.
- Quinlan David A., *The Role of the Marine Corps in Rapid Deployment Forces*, National Defense University Press, Washington 1983.
- Quirk Robert E., *An Affair of Honor: Woodrow Wilson and the Occupation of Veracruz*, University of Kentucky Press, Lexington 1962.
- Reklajtis Elżbieta, *Liban między wojną i pokojem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2003.
- Ringler Jack K., Shaw Henry I., Jr., *U.S. Marine Corps Operations in the Dominican Republic, April–June, 1965*, Marine Corps Historical Division, Washington 1970.
- Ritcheson Charles, R., *Aftermath of Revolution: British Policy Toward the United States 1783–1795*, The Norton Library, New York 1971.
- Ross Steven T., *American War Plans 1945–1950*, Garland Publishing, Inc., New York & London 1988.
- Rusinowa Izabella, *Aleksander Hamilton*, Ossolineum, Wrocław 1990.
- Ryan Paul B., *The Iranian Rescue Mission: Why it Failed*, Naval Institute Press, Annapolis 1985.
- Ryden George Herbert, *The Foreign Policy of the United States in Relation to Samoa*, Yale University Press, New Haven 1933.
- Rylander Lynn, *The U.S. Marine Corps and Low-Intensity Conflict*, [w:] *The U.S. Marine Corps: The View from the Late 1980s*, Center for Naval Analyses, Alexandria 1993.
- Sandler Stanley, *The Korean War. No Victors, No Vanquished*, The University Press of Kentucky, Lexington 1999.
- Schaller Michael, *Douglas MacArthur. The Far Eastern General*, Oxford University Press, New York 1989.
- Scheffer Martin S., *The Judicial Development of Presidential War Powers*, Praeger, Westport 1999.
- Sherrod Robert, *History of Marine Corps Aviation in World War II*, Combat Forces Press, Washington D.C. 1952.
- Schoenbaum David, *The United States and the State of Israel*, Oxford University Press, New York 1993.
- Scholes Walter V., Scholes Marie V., *The Foreign Policies of the Taft Administration*, University of Missouri Press, Columbia 1970.
- Schössler Dietmar, *Karl von Clausewitz*, Oficyna Historii XIX i XX w., Lublin 1995.
- Schmidt Hans, *Maverick Marine: General Smedley D. Butler and the Contradictions of American Military History*, The University Press of Kentucky, Lexington 1987.
- Schmidt Hans, *The United States Occupation of Haiti, 1915–1934*, Rutgers University Press, New Brunswick 1971.
- Schott Joseph L., *The Ordeal of Samar*, Bobbs Merrill, Indianapolis 1964.
- Schuon Karl, *Home of the Commandants*, Leatherneck Association Inc., Washington 1966.
- Schweizer Peter, *Wojna Reagana*, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2004.
- Shoup David M., *The Marines in China 1927–1928: The China Expedition which Turned out to Be the China Exhibition*, Archon Books, Hamden 1987.
- Shulimson Jack, *Marines in Lebanon 1958*, Marine Corps Historical Center, Washington 1966.
- Shulimson Jack, *The Marine Corps Search for a Mission 1880–1898*, University Press of Kansas, Lawrence 1993.

- Shulimson Jack, Johnson Charles M., *U.S. Marines in Vietnam, 1965: The Landing and the Buildup*, Marine Corps History and Museum Division, Washington 1978.
- Sexton William T., *Soldiers in the Sun*, Military Service Publishing Co., Harrisburg, Pa. 1939.
- Simmons Edwin H., *Marine Corps Operations in Vietnam, 1965–1966*, [w:] *The Marines in Vietnam 1954–1973. An Anthology and Annotated Bibliography*, Marine Corps Headquarters, Washington 1974.
- Simmons Edwin H., *Over The Seawall: U.S. Marines at Inchon*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington 2000.
- Simmons Edwin H., *The United States Marines*, Leo Cooper Ltd., London 1974.
- Slater Jerome, *Intervention and Negotiation: The United States and Dominican Revolution*, Harper & Row Publishers, Evanston and London, New York 1970.
- Smith Charles R., *Marines in the Revolution: A History of the Continental Marines in the American Revolution 1775–1783*, U.S. Marine Corps Historical Center, Washington D.C. 1975.
- Smith Justin, H., *The War with Mexico*, The MacMillan Company, New York 1919.
- Smith Robert F., *The United States and Cuba: Business and Diplomacy, 1917–1960*, College and University Press, New Haven 1960.
- Smith Robert Freeman, *The United States and the Latin American Sphere of Influence*, t. I, *Era of Caribbean Intervention: 1890–1930*, t. II, *Era of Good Neighbors, Cold Warriors and Hairshirts 1930–1982*, Robert E. Krieger Publishing Company, Malabar, Florida 1981–1983.
- Snyder William P., Brown James (red.), *Defense Policy in the Regan Administration*, National Defense University, Washington D.C. 1988.
- Spector Ronald H., *U.S. Marines in Grenada 1983*, History and Museums Division, Washington 1987.
- Sprout Harold, Sprout Margaret, *The Rise of American Naval Power, 1776–1818*, Princeton University Press, Princeton 1944.
- Stein Harold (red.), *American Civil-Military Decisions*, University of Alabama Press, Birmingham 1963.
- Stephen Ch., *Monograph of Haiti: Giving General Data about the Island and Republic of Haiti with Hints on the Monroe Doctrine*, Port-au-Prince 1915.
- Stueck William, *The Korean War: An International History*, Princeton University Press, Princeton 1997.
- Sullivan David M., *The United States Marine Corps in the Civil War*, White Mane Publishing Company, Inc., t. 1–4, Shippensburg 1998–2000.
- Sweetman Jack, *The Landing at Veracruz: 1914*, U.S. Naval Institute, Annapolis 1968.
- Stueck William, *The Korean War. An International History*, Princeton University Press, Princeton 1995.
- Szczerbowski Zdzisław, *Polityka wojskowa USA: Od Cartera do Reagana*, Ministerstwo Obrony Narodowej Warszawa 1984.
- Tanner Stephen, *Wojny Bushów: Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007.
- Tate M., *The United States and the Hawaii Kingdom. A Political History*, Yale University Press, New Haven 1965.
- Terill Ross, *Mao. Biografia*, Iskry, Warszawa 2001.
- The United States and the Latin American Sphere of Influence*, t. II, *Era of Good Neighbors, Cold Warriors, and Hairshirts 1930–1982*, Robert Frieman Smith (red.), Robert E. Krieger Publishing Company Malabar, Florida 1983.
- The US Marines in Action*, Ashley Brown (red.), Villard Books, New York 1986.
- Tien-yi Li, *Woodrow Wilson's China Policy, 1913–1917*, University of Kansas Press, Kansas 1952.
- Tolley Kemp, *Yangtze Patrol: The U.S. Navy in China*, Naval Institute Press, Annapolis 1971.
- Trzcіński Krzysztof, *Wojny w Liberii i Sierra Leone (1989–2002). Geneza, przebieg i następstwa*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2002.
- Tucker Glenn, *Dawn Like Thunder: The Barbary Wars and the Birth of the U.S. Navy*, Bobbs-Merrill, Indianapolis 1963.

- Tucker Spencer C., *The Jeffersonian Gunboat Navy*, University of South Carolina Press, Columbia 1993.
- Turner Frederick Jackson, *The Frontier in American History*, Robert E. Krieger Publishing Company, Inc. Malabar 1985.
- U.S. Policy and Low-Intensity Conflict: Potentials for Military Struggles in the 1980s, Sam C. Sarkesian, William L. Scully (red.), Transaction Books, New Brunswick, London 1981.
- Utz Curtis A., *Assault from the Sea: The Amphibious Landing at Inchon*, Naval Historical Center, Washington 2000.
- Weintraub Stanley, *MacArthur's War: Korea and the Undoing of an American Hero*, The Free Press, New York 2000.
- Whelan Richard, *Drawing the Line. The Korean War, 1950–1953*, Boston, Toronto, London 1990.
- Whithlow Robert H., *U.S. Marines in Vietnam: Advisory and Combat Assistance Era, 1954–1964*, Marine Corps Historical Center, Washington 1977.
- Williams Benjamin H., *Economic Foreign Policy of the United States*, Howard Fertig, New York 1967.
- Wordliczek Łukasz, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w polityce zagranicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Vatikiotis P.J., *Nasser and His Generation*, Croom Heim, London 1978.
- Vevier Charles, *The United States and China, 1906–1913*, Greenwood Press, New York 1968.
- Yerxa Donald A., *Admirals and Empire. The United States Navy and the Caribbean, 1898–1945*, The University of South Carolina Press, Columbia 1991.
- Zajadło Jerzy, *Dylematy humanitarnej interwencji*, WDG, Gdańsk 2005.
- Zarys dziejów Afryki i Azji: Historia konfliktów 1869–2000, Andrzej Bartnicki (red.), Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
- Zimmerman James F., *Impressment of American Seamen*, Columbia University, New York 1925.
- Ziółkowski Bogdan, *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce: Stan obecny na tle historycznym – zarys*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Zubok Władisław, Pleszakow Konstantin, *Zimna wojna zza kulis Kremla: Od Stalina do Chruszczowa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999.
- Zybliekiewicz Lubomir, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej i Karaibów w latach 1981–1988*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Artykuły

- Admiral John H., *A Report on the Gulf*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1988.
- Anderson Gerald R., *Subic Bay Marines, 1904*, „Leatherneck”, kwiecień 1990.
- Baker George W., Jr., *The Wilson Administration and Panama 1913–1921*, „Journal of Inter-American Studies”, kwiecień 1966.
- Barlett Tom, *China Marine: The Adventures of Ray Poppelman*, „Leatherneck”, czerwiec 1992.
- Barlett Tom, *Marine Security Guard School*, „Leatherneck”, luty 1992.
- Baseline Facts about the Foreign Service*, American Foreign Service Association, <http://www.afsa.org/101707presupdate.cfm>, 5 XI 2007.
- Batchelder Sydney H., Jr., D.A. Quilan, *Operation Eagle Pull*, „Marine Corps Gazette”, maj 1976.
- Beers Henry P., *The Development of the Office of the Chief of Naval Operations*, „Military Affairs”, wiosna 1946.
- Bishop James K., *Escape from Mogadishu*, „Foreign Service Journal”, marzec 1991.
- Boomer Walter E., *Special Trust and Confidence Among the Trail-Brakers*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, listopad 1991.
- Browning Charles E., *MPS. Maritime Prepositing Ships*, „Leatherneck”, lipiec 1991.
- Buell, *The Protection of Foreign Lives and Property in Disturbed Areas*, „Annals of the American Academy”, lipiec 1929.

- Butler Smedley D., *American Marines in China*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science”, lipiec 1929.
- Byron Michael J., *Fury from the Sea*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, maj 1984.
- Camp Dick, *Crisis in the Caribbean*, „Leatherneck”, lipiec 2002.
- Camp R.D., *End of an Era: Withdrawal of the 4th Marines, Shanghai, China, November 1941*, „Leatherneck”, listopad 1999.
- Carey Richard E., Quilan D.A., *Frequent Wind*, „Marine Corps Gazette”, luty 1976, marzec 1976, kwiecień 1976.
- Carlson Evans F., *The Guardia Nacional de Nicaragua*, „Marine Corps Gazette”, sierpień 1937.
- Chamberlain G., Magloire Paul, *Military Ruler behind Haiti's Brief Golden Age of Peace*, „The Guardian”, 20 VII 2001.
- Chorośnicki Michał, US RDJTF – *Połączone Siły Specjalne Szybkiego rozwinięcia Stanów Zjednoczonych. Powstanie i koncepcje użycia*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Nauk Politycznych, 1993.
- Clapp Archie J., *Shu-Fly Diary*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, październik 1963.
- CMC Talks to the Troops*, „Leatherneck”, listopad 1990.
- Cooper Donald B., *The Withdrawal of the United States from Haiti, 1928–1934*, „Journal of Inter-American Studies”, styczeń 1963.
- Craven T.T., *A Naval Episode of 1899*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1928.
- Croizat Victor J., *Vietnamese Naval Forces: Origin of the Species*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, luty 1973.
- Cuomo Scott A., *Embedded Training Teams. It's Time to Make ETTs Our Effort in Afganistan and Iraq*, „Marine Corps Gazette”, czerwiec 2006.
- Desert Storm: Awesome Air Power Opens up the First Front in the Campaign Against Iraq*, „Newsweek”, 28 stycznia 1991.
- Doss Robert, *Rescue from Mogadishu*, „Leatherneck”, maj 1992.
- Dunn Lucius C., *The Constellation's First Marine Officer*, „Maryland Historical Magazine”, wrzesień 1948.
- Dunn Lucius C., *The U.S. Navy's First Sea-Going Marine Officer*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, sierpień 1949.
- Dunaway Robert L., *Peacemaking in Somalia: A Background Brief*, „Marine Corps Gazette”, luty 1993.
- Edwards Timothy S., *It Takes a Load of Talent to Train an Iraqi Army*, „Leatherneck”, marzec 2006.
- Eller E.M., *To the Shores of Tripoli*, „US Naval Institute Proceedings”, t. 59, 1933.
- Evans Frank E., *The First Expedition to Panama*, „Marine Corps Gazette”, czerwiec 1916.
- Evans David, *Navy-Marine Corps Team in Lebanon*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, maj 1984.
- Fletcher Henry Prather, *Quo Vadis, Haiti*, „Foreign Affairs An American Quarterly Review”, lipiec 1930.
- Fullam William F., *The Organization Training and Discipline of the Navy Personal as Viewed from the Ship*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1896.
- Fullam William F., *The System of Naval Training and Discipline Required to Promote Efficiency and Attract Americans*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1890.
- Gard Brian, *Mine Countermeasures. What's in Store for the 21st century MAGTF?*, „Marine Corps Gazette”, czerwiec 2006.
- Garamone Jim, DoD Establishing U.S. Africa Command, U.S. Department of Defense, 6 luty 2007, <http://www.defenselink.mil/2008-05-03/>.
- Gołowski Artur, *Wojenny paszport*, „Polska Zbrojna”, 1998.
- Górka-Winter Beata, *Interwencja Sił Wielonarodowych w Liberii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, „Biuletyn”, wrzesień 2003.
- Greenwood John E., *Seventy-Five Years of Academy Marines*, „Shipmates”, listopad 1957.
- Hadd H.A., *Orders Firm But Flexible*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, październik.
- Haiti: Back to the Future*, „Leatherneck”, listopad 1994.
- Halle L.J., *The Turning Point*, „Survey: A Journal of Soviet and East European Studies”, London 1966.

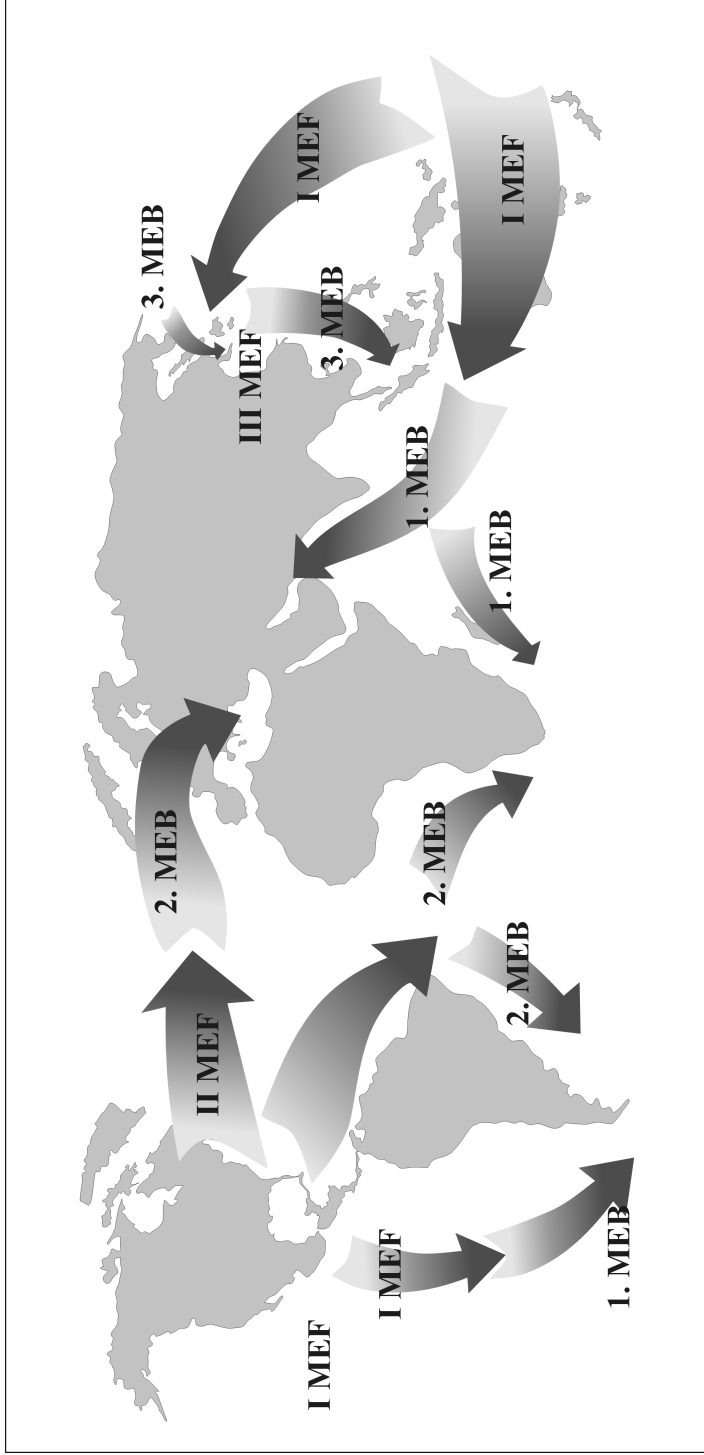
- Harrington Samuel M., *The Strategy and Tactics of Small Wars*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1921, marzec 1922.
- Hecht Robert A., *Great Britain and the Stimson Note of January 7, 1932*, „The Pacific Historical Review”, maj 1969.
- Hoose G.W., *The Confederate States Marine Corps*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1928.
- Jaffe Greg, *Marines Rediscover a 1940s Manual*, „Wall Street Journal”, 8 kwiecień 2004.
- Jordan Robert T., *24 MAU in Lebanon: They Came in Peace*, „Marine Corps Gazette”, lipiec 1984.
- Keene R.R., *Night Mission to Mogadishu*, „Leatherneck”, marzec 1991.
- Keene R.R., *Samoa: Marines Intercede in Bloody Power Struggle*, „Leatherneck”, kwiecień 1999.
- Kelsey Carl, *The American Intervention in Haiti and the Dominican Republic*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, marzec 1922.
- Kennan George F., *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs”, czerwiec 1947.
- King Don C., *Embassy Duty... What's it Like?*, „Leatherneck”, styczeń 1990.
- Kubiak Krzysztof, *Inczońska Operacja Desantowa*, „Przegląd Morski”, 1993.
- Kubiak Krzysztof, *Rola Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych w Siłach Szybkiego Reagowania*, „Przegląd Morski”, grudzień 1989.
- Lavigne Beverly A., *Within the Gates: Memory of a Tragic Day*, „Foreign Service Journal”, kwiecień 1968.
- Lejeune J.A., *The Nicaraguan Situation*, „Leatherneck”, luty–marzec 1928.
- Lind William S., Record Jeffrey, *Twilight for the Corps*, „US Naval Institute Proceedings”, lipiec 1978.
- Linn Thomas W., Neimeyer C.P., *Once and Future Marines*, „Joint Force Quarterly”, jesień–zima 1994–1995.
- Livermore Seward W., *The American Navy as a Factor in World Politics, 1903–1913*, „American Historical Review”, lipiec 1958.
- Lodge Henry C., *Our Blundering Foreign Policy*, „The Forum”, marzec 1895.
- Long Richard A., Wyckoff Don P., *The Marine Corps Emblem*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, listopad 1969.
- Long David F., *Martial Thunder: The First Official American Intervention in Asia*, „Pacific Historical Review”, Berkeley, maj 1973.
- Mackenzie A.S., *Report of the Secretary of the Navy, December 1, 1829*, „North American Review”, kwiecień 1830.
- Marines Almanac 2001, Official Magazine of the Marine Corps*, Washington 2001.
- Marines Restore Hope to Somalia*, „Marine Corps Gazette”, styczeń 1993.
- McClellan Edwin N., *First Commandant of the Marine Corps, William Ward Burrows*, „DAR Magazine”, marzec 1925.
- McClellan Edwin North, *The Capture of the Barrier Forts in the Canton River, China*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1920.
- McClellan Edwin North, *The Capture of the Barrier Forts in the Canton River, China*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1920, t. 5, Washington D.C., s. 262–276.
- McClellan E.N., *Supervising Nicaraguan Elections*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, styczeń 1933.
- McClintock Robert, *The American Landing in Lebanon*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, październik 1962.
- McLean David, *American Nationalism, the China Myth, and the Truman Doctrine: The Question of Accommodation with Peking, 1949–50*, „Diplomatic History”, zima 1986.
- Mead James M., *The Lebanon Experience. The Commander's Overview of 32d MAU's Peacekeeping Operation*, „Marine Corps Gazette”, luty 1983.
- Metcalf C.H., *The Marine Corps and the Changing Caribbean Policy*, „The Marine Corps Gazette”, Anniversary Number, 1937.
- Metcalf C.H., *The Marines in China*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1938.

- Miller John G., *William Freeland Fullam's War with the Corps*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, listopad 1975.
- Miller Michael, *Marines in the Boxer Rebellion*, „Leatherneck”, czerwiec 2000.
- Miller Charles J., *Marine Corps Schools, 1934–1935*, „Marine Corps Gazette”, sierpień 1934.
- Moore R. Scot, *Small War Lessons Learned*, „Marine Corps Gazette”, luty 1993.
- Morrison G.E., *The Siege of the Peking Legations*, „The Times”, London, 13 i 15 października 1900.
- Morton Louis, *Army and Marines on the China Station: A Study in Military and Political Rivalry*, „Pacific Historical Review”, luty 1960.
- Moulton J.L., *The Marines as an Instrument of Sea Power*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, 1975.
- Murphy Robert, *The Lebanon Experience*, „Foreign Service Journal”, lipiec 1967.
- Nichols H., *Hiking and Fighting*, „Recruiter's Bulletin”, 3 listopada 1916.
- Navy Reestablishes U.S. Fourth Fleet*, <http://www.navy.mil/2008-05-02/>.
- Number of U.S. troops in Iraq climbs*, http://www.usatoday.com/news/washington/2006-08-22-marines_x.htm.
- Offutt Milton, *The Protection of Citizens Abroad by the Armed Forces of the United States*, „John Hopkins University Studies in Historical and Political Science” 46, John Hopkins Press, Baltimore 1928.
- O'Quinlivan D. Michael, Nalty Bernard C., *Ambush in Samoa*, „Leatherneck”, 42 (1959).
- Pierce Philip N., *Show of Force: Lebanon*, „Leatherneck”, wrzesień 1962.
- Polgreen L., *Haiti President Forced Out; Marines Sent to Keep Order*, „New York Times”, 1 III 2004.
- Rakow William M., *Marines on the Gulf, 1988*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1988.
- Reding A., *Don't Be Fooled: Haitians Welcome Marines*, „Philadelphia Tribune”, 11 X 1994.
- Reisinger H.C., *On the Isthmus, 1885*, „Marine Corps Gazette”, grudzień 1928.
- Richards T.A., *Marines in Somalia: 1992*, „Leatherneck”, maj 1993.
- Russell W., *The Genesis of FMF Doctrine: 1879–1899*, „Marine Corps Gazette”, kwiecień 1951, maj 1951, czerwiec 1951, lipiec 1951.
- Schaffer Ronald, *The 1940 Small Wars Manual and the „Lessons of History”*, „Military Affairs”, kwiecień 1972.
- Schowalter Dennis E., *Evolution of the U.S. Marine Corps as Military Elite*, „Marine Corps Gazette” listopad 1979.
- Scranton Ryan S., *Looking to Haiti's Future*, „Leatherneck”, sierpień 2004.
- Shulimson Jack, *The First to Fight: Marine Corps Expansion, 1914–18*, „Prologue”, wiosna 1976.
- Smith H. M., *Somalia One More Tim*, „Leatherneck”, kwiecień 1995.
- Stueck William, *The Korean War as International History*, „Diplomatic History”, t. 10, jesień 1986.
- Sullivan K., Wilson S., *Aristide Resigns, Flies Into Exile; U.S. Marines to Lead Peacekeeping; Haiti Wracked New Round Of Violence*, „Washington Post”, 1 III 2004.
- Tausig J.K. *Experience During the Boxer Rebellion*, „U.S. Naval Institute Proceedings”, kwiecień 1927.
- Taylor Albert Pierce, *The Storming of the U.S. Consulate at Honolulu in 1870*, „US Naval Institute Proceedings”, kwiecień, 1929.
- The Department of State and the U.S. Marines: A Case Study of Tactical Interagency*, <http://www.state.gov/m/ds/about/overview/c9004.htm>, 18 VII 2007.
- The Foreign Service Under Attack*, „Foreign Service Journal”, styczeń 1980.
- The Landing in Lebanon by Observer*, „Foreign Service Journal”, lipiec 1967.
- The 26th MEU(SOC) Brings Calm to Liberia*, „Leatherneck”, październik 2003.
- Tompkins R.McC., *Ubique*, „Marine Corps Gazette”, wrzesień 1965.
- Treat Payson J., *Shanghai, January 28, 1932*, „The Pacific Historical Review”, wrzesień 1940.
- U.S. Force in Iraq to Grow as Marine Deployment Pushed up*, „USA Today”, 6 VIII 2004, http://www.usatoday.com/news/world/iraq/2004-06-08-marines_x.htm.
- Utley Harald, *An Introduction to the Tactics and Technique of Small Wars*, „Marine Corps Gazette”, maj 1931.

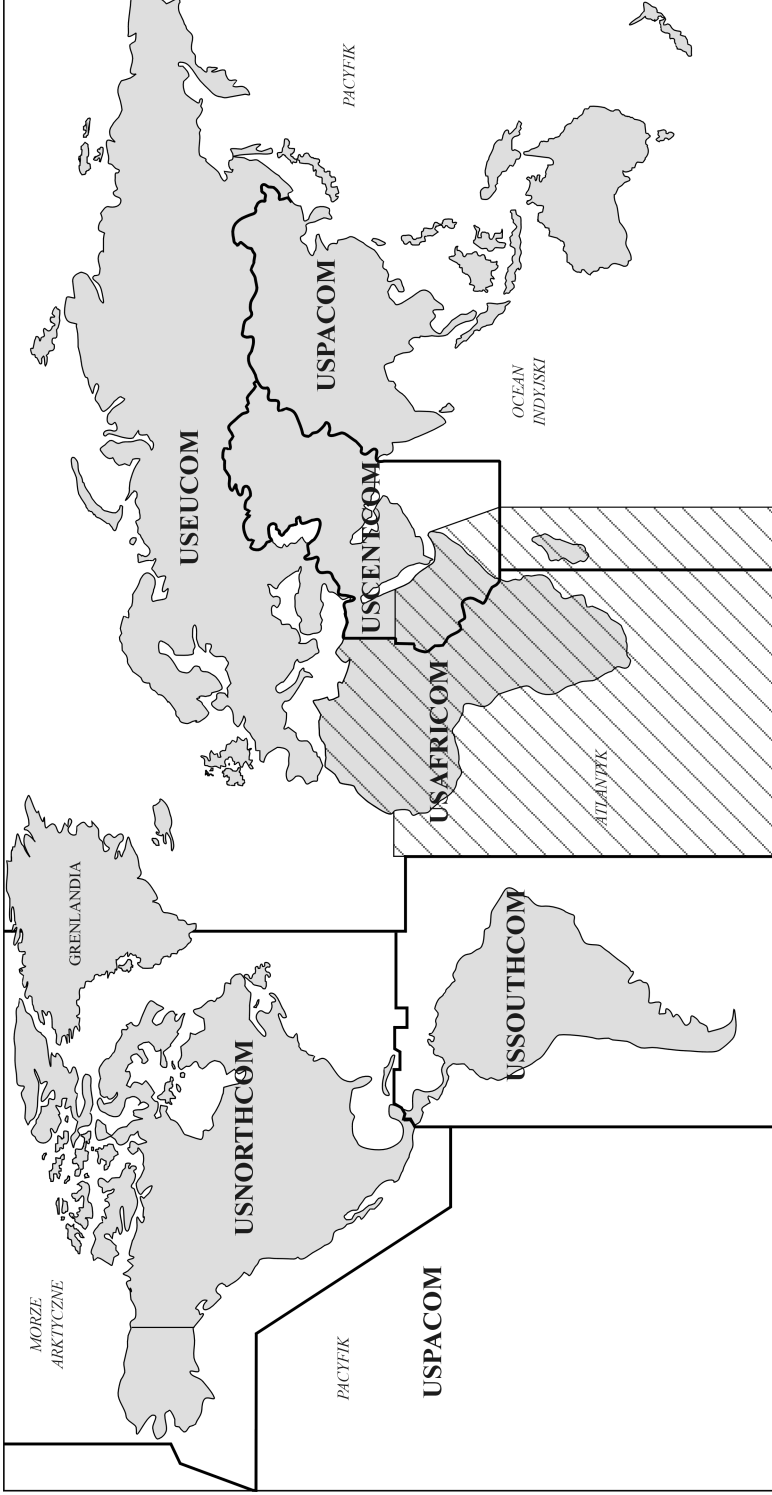
- Utley Harold H., *The Tactics and Techniques of Small Wars*, „Marine Corps Gazette”, maj 1931.
- Wade Sidney S., *Operation Bluebat*, „Marine Corps Gazette”, lipiec 1959.
- Waldman Amy, *Bombings in East Africa: The American Dead, Their Quiet Lives, Rendered Stark and Bold by the Manner of Their Deaths*, „New York Times”, 10 VIII 1998.
- Williams Dion, *Thirty Years Ago*, „Marine Corps Gazette”, marzec 1928.
- Wright William, *Withdrawal U.N. Forces From Somalia Completed*, „Leatherneck”, maj 1995.
- Wright Quincy, *The Stimson Note of January 7, 1932*, „The American Journal of International Law”, kwiecień 1932.
- Vasgerdian E., *Marine Security Guard Battalion: Securing America's Foreign Service Frontiers*, „Leatherneck” sierpień 2004.

Internet

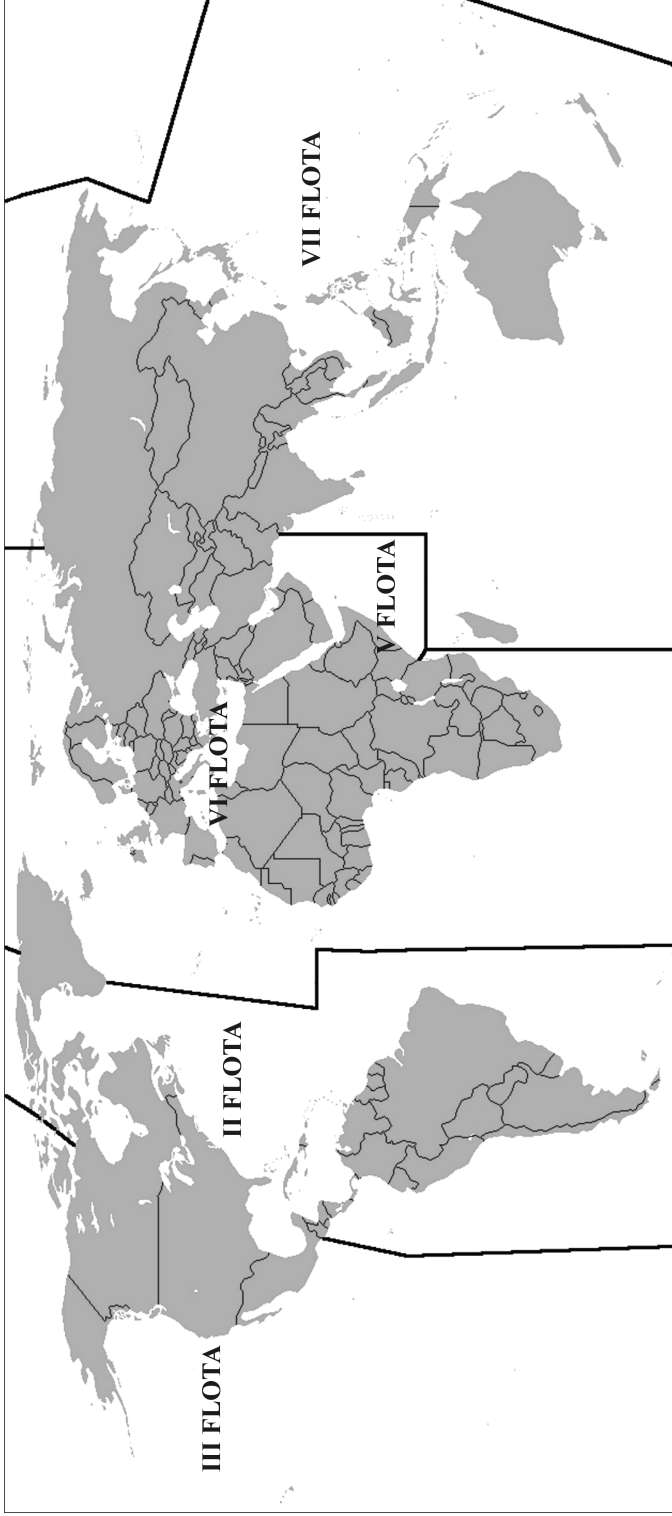
- American Foreign Service Association – <http://www.afsa.org>
- Global Security.org – <http://www.globalsecurity.org>
- Marinelink – <http://www.usmc.mil>
- Marine Corps Combat Development Command – <http://www.mccdc.usmc.mil>
- Marine Corps History and Museums Division – <http://www.history.usmc.mil>
- Marine Corps University – <http://www.mcu.usmc.mil>
- The National Archives – <http://www.archives.gov>
- Polski Instytut Spraw Międzynarodowych – <http://www.pism.pl>
- The White House – <http://www.whitehouse.gov>
- The United States Navy – <http://www.navy.mil>
- United States Central Command – <http://www.centcom.mil>
- United States Africa Command – <http://www.africom.mil>
- US Department of Defense – <http://www.defenselink.mil>
- US Department of Defense – <http://siadapp.dmdc.osd.mil>
- US Department of State – <http://www.state.gov>
- USA Today – <http://www.usatoday.com>



Mapa 2. Sily Ekspedycyjne Piechoty Morskiej USA



Mapa 3. Dowództwa regionalne sił zbrojnych USA



Mapa 4. Morskie strefy odpowiedzialności strategicznej U.S. Navy

W SERII PRAC AMERYKANISTYCZNYCH
UNIwersytetu Jagiellońskiego UKAZAŁY SIĘ:

Kłosowicz Robert, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, Kraków 2003.

Mania Andrzej, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej. Styczeń 1969–styczeń 1981*, Kraków 2003.

Wordliczek Łukasz, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w dziedzinie polityki zagranicznej*, Kraków 2003.

Laidler Paweł, *Urząd Prokuratora Generalnego Stanów Zjednoczonych. Konflikt kompetencji*, Kraków 2004.

Prostak Rafał, *Rzecz o sprawiedliwości. Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*, Kraków 2004.

Szymkowska-Bartyzel Jolanta, *Amerykański mit polski konsument, czyli reklamowe oblicza Ameryki*, Kraków 2006.

Kijewska-Trembecka Marta, *Québec i Québécois. Ideologie dążeń niepodległościowych*, Kraków 2007.